9754 II

9754
II

Šalvis el ünuera sí-
mús Hor. IV. 2.

J. SZAREK
INTROLIGATOR

Pamiętnik Familijny

czyli

KRONIKA DOMOWA.

Tom I.

2

BJ

Meminisse dulce est
Quod fuit durum pati.

Seneca

Człowiek żyje nadzieją przyszłości, rozczula się pamiątką lat ubiegłych, a pogardza chwilą obecną nie pomny, że i ona niegdyś była przyszłością i pozostanie ..... Wspomnieniem.

Józefina O....

Kiedy przyjdzie przypomnieć młode lata temu, co się po nich lepszej przyszłości, weselszej starości spodziewał, na ów czas bardzo się cieszka, bardzo Kraje biedne serce, wszystkim bolem wycierpianym, wszystkiemi przechorowanemi nadziejami.

Kraszewski.

	Nr.		Nr.
1826	28	1843	81
7	29	44	93
8	29	45	105
9	33	46	121
1830	36	47	149
31	39	48	165
32	44	49	183
33	45	1850	199
34	49	51	207
35	54	52	219
36	56	53	236
37	57	54	263
38	61	55	290
39	64	56	315
1840	71	57	339
41	73	58	367
42	78	1859	419

Jak massa rodzin składa naród, tak życie tych po-
jedynczych rodzin składa życie wewnętrzne narodu.
Jest zatem więc uczucie, co ciekawość dziejów narodowych
w nas obudza, rodzi tęsknotę za znajomością historyi
rodzinnej; czém bowiem człowiekowi jest naród i kraj,
tém mu jest w cieśniejszym i jeszcze serdeczniejszym
uczucia zakresie: dom i rodzina. Z miłości kraju
wypływa zamiłowanie w dziejach narodowych – z miło-
ści rodziny zamiłowanie historyi domowej. Przekaza-
nie zatém późniejszéj pamięci dziejów domowych, prze-
bytych kolei i doświadczeń, byłoby niedyskretnem nadużyciem moralnemu obowiązkowi względem po-
tomstwa na każdéj rodzinie ciążącemu, tu zarazem
posługą krajowi – by najcelniejszym materyałem do
historyi wewnętrznego życia narodu.
Na każdéj rodzinie ciąży rzeczywiście obowiązek
przechowania następnym pokoleniom swoim odziedzi-
czonéj tradycyi domu i obrazu własnego życia,
tak dla dogodzenia właściwéj każdemu żądzy, po-
znawania się z przeszłością rodu swego, jako też
dla utrzymania w rodzinie téj domowéj kierowniczej
myśli, która płynąc z pokolenia
na pokolenie, wiązałaby przeszłość z przyszłością

domu

domu, i rozwijać by się mogła w czynie na rodzinnych zasadach: wiary, prawości i honoru.

Zepsucie legouzerne skaziło nas wprawdzie; i skutkiem wyłącznie materialnego kierunku tak zwanéj cywilizacyi naszéj to, co dawniej rzeczywistością było, dziś się staje ideałem; bo samolubstwo i materyalizm wzięły górę; lecz dzięki opatrzności Bożéj domi jeszcze naszego duchowego upadku czujemy konieczność zreaktywowania tak własnéj zacności moralnéj jako też zapobieżenia, ażeby potomstwo nasze więcéj jeszcze od nas na duszy nie skaziło i niezabrnęło w nicości duchowéj aż do utraty świadomości upodlenia swego.

Wychowanie domowe wiele w tej mierze podziałać mogło, lecz nie wszystko; potrzeba jeszcze przykładów; mówiąc dzieciom o cnocie, prawości & przyzwyczajamy młode pokolenie do noszenia tych zasad w ustach nie w sercu. Nie mając tyle hartu duszy, aby mu dać do naśladowania przykład prawych siebie, miejmyż przynajmniej sumienia tyle, iżby mu stawić przed oczy w zasadzie i czynie zarówno świetne cnoty przodków; ; niewiele u nas rodzin, któreby się takiemi przykłady chlubić nie mogły; miejmy tyle sumienia, aby się

wobec

wobec potomstwa przyznać do własnych błędów, i zadawić przykład z siebie, kiedy już nic do naśladowania, to ostrzegający. Dochodzące z poza grobu ojców głosy niemogą chybić synowskiego przekonania; bo jak tego niemal każdy z nas boleśnie w życiu doświadczał, drogich nam osób nigdy za życia ani dość kochać ani ich słów zadość cenić nieumiemy. Zgon ich dopiero odstania cały rozmiar naszego przywiązania i doznanej straty; każda po nich pozostała myśl piada wtedy gorącą kroplą na serce osierocenych – każde przekazane nam życzenie wyciska niezatarte znamie na naszej woli; szkoły i świat kształcą głowę, dusza wyrabia się w domu. Co ojciec i ojciec jako młodzian, mają, stanęc uczuć i zapisać, to zawsze gorąco czuje dusza syna i córki, sam chyba nie, gdzie brak wczta religijnego, na takiej też roli daremny i zasiew domowej cnoty.

Uszacniać, uczyć, pocieszać, przelewać z pokolenia na pokolenie ducha religijnego, dostarczać materyałów dziejom ojczystym i podsycać ów świętey ogień miłości rodziny i kraju, co jak niewzgasły znicz w ołtarzach serca płonie: oto zadanie kronikki domowej.

Każda przeto rodzina u nas prowadzićby powinna swoją kronikę, która by jako spuścizna familijna przechodziła z pokolenia na pokolenie, a tak składa się cegiełka do budowy historyi narodowej. –

Kronika musi być prowadzoną z testamentalną sumiennością nie dla współczesnych lecz dla potomnych.
Myśli kierownicze domu, miłość rodziny i kraju, bezstronność i prawda dyktować jej winny; inaczej nie byłaby skarbnicą pamięci familijnej lecz jakimś romansem bez żadnej wartości; Wypadki powinny być w niej zapisane bez zgadywań pod wpływem namiętności lub pierwszych wrażeń wydany, zawsze bezstronnym a zdrowym bystrym.
Oprócz wszelkich ważniejszych dokumentów familijnych: testamentów, metryk, kwitów i t.p. należałoby również miejsce w Kronice domowej, czém nie jedna trudność znalazłaby rozwiązanie.
Kto zaś w materyi tylko prawdę, kto w samym szczerym zysku korzyść widzi; ten nie może pozwalać prawdziwych korzyści z rozpowszechnienia Kroniki domowej wypływających.

Gdy nauki powyższe napisałem w 1883 roku czytałem w gazecie krakowskiej "Czas", a Kronikę rozpocząłem o kilka lat wcześniej, przeto jakkolwiek nie według przepisu pisaną, zostawiam ją testamentowo prawdy przekazuję w spuściźnie córce mojej Eli Lydzie a za wiarę swoich chęci i możności radzę ją dzieciom lub wnukom Ludwikowi, synowi Witalisa.

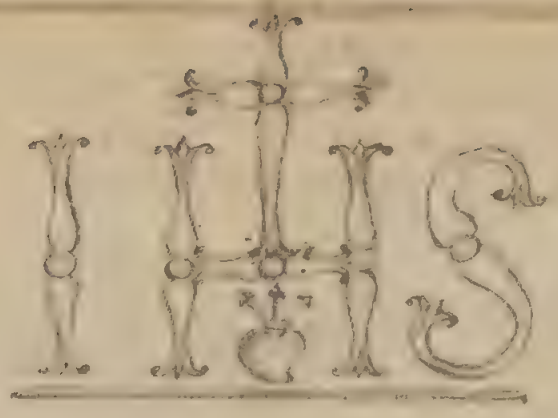

[illegible]

[illegible]

w Kodzie

Dnia 25. Xbris. [illegible] urodził się [illegible] Jan [illegible]

w Kuchawinie dnia 29. Xbr: [illegible]

Rodzice Chrzestni: [illegible] Dominowa Borkowska

[illegible] Siostra swoią miedzy. Tenże syn umarł w roku [illegible]

w Kodzie

Dnia [illegible] Córka Zelda. o godzinie

przez wyż mienionego Ks. Proboszcza.

Rodzice Chrzestni [illegible] Dominowa Borkowska Siostra swoja Naystarsza. [illegible]

w Kodzie

15. augusti ac: Przez wż. Proboszcza tegoż. ufSyna.

Rodzice Chrzestni. [illegible]

Borkowska Siostra swoja nay miłodsza. — Ten Abel umarł d. 19. mar. 802.

w Kudzie

Dnia 27. ayn. 803. urodził się Syn Dz. Witalis. Olszewny w kochawinie

przez tegoż Wż. Ks. Proboszcza.

Rodzice Chrzestni. Wżpan Maciey Jankowski Skarbnik z wżpanią

Wojciechowską nową Dzierżawcą wsi Dzierżowcze.

w Kudzie

Dnia [illegible] Rodzice Chrzestni Wżp Maciey Jankowski Skarbnik z wżpanią Helena

Potanowska [illegible] Wżpan [illegible] Potanowski z wżpanią

Maliszową Szambelanową. a Rosenerską wsi Dzierżyczową.

Dnia 18. Maja. 808. urodził się Syn Felix Dzierżyczowic. y ochrzczony przez

Wż. Dzierżymowicza Kapelana w kaplicy dworskiego z ceremoniy zas[illegible]

czony. Dnia 17. Julij. 803. przez Wż. Joachima Medyckiego proboszcza

w kochawinie. Rodzice piecuni JP. Medycki cyrkl. x. Proboszcza. z JPą

Krzymowiczową Kapelanową R.J. Grudzky Rodzice imyenia

nowiy cyli [illegible]

"
Jan Pietruski Woyszczyc, z Dziedzic Jana Kuby z Helenna Kumar-
nicką Posesorową z Wilkowyc. 9 Pr.
Jędrzeja Posesor Hrizdyczow-
ski z Rozy Józefy z Domaradzkich Lipińskiej Poruczenia y dostrzenia Pro-
cza Kochanowskiej 1788 Swiżyński
Teodyla Magistr Chrzciciela z Barbary Kumarnickiej Cerkiew Posesorowey Dowszyc. w Zięby parze. 2gie Pania
Dano Jan z Dubic

1. Julij Urodził się Syn, Teodor w Szuszyanie po południu. ochrzczony z wody tegoż
2 Julij Dnia Oiec Chrzestny Teodor Orsko Kościelny z Ignacego Ubrzyszczanin Pleban
Szuszyan 1811.

Metryka

7. mar. 795. ji: Dominus Iustinianus
Mayarma za Chutynskich Nuo urzedu
o Kościele Barsadynskim. Dany przez
Wielgo za Bgosławieńcego Proboszcza na
ten czas będącego. z ramienia do-
Kuby w Cyrkule Słonimskim zostałi na Służbę
[illegible]
y Dzieci ich spłodzili do 1. Aug. 805.
w Dobrach JW: Joseffy z Hrabiow Zamoyskich Starościny Kadelskiej
Mieszkali ich Dzieci we wnętrzeniach
ody do Folwarku. dla Pańskich Sadzeń
Drzewiny potrzebnego.

[illegible]

.... Co w życia poranku
Do serca pójdzie, w serce się zaszyje,
Jego nie zetrze wiek, życie nie zmyje,
Jego późniejsze nie zagawzą lata.
Ledwie zagrzebiesz, na wiérzch znów wychodzi,
Czteka odżywia i znowu odmłodzi.

Kraszewski

Ojciec mój ś.p. Dominik, syn Antoniego urodził się we wsi Wilka w powiecie Brzeżańskim parafia Przemysłany r. 1762, a jak powiadam drogie mi jego ręką pismo/ dnia 7e Marca 1790 z Marią z Strutyńskich ś.p. matką moją zawarł ślub małżeński w Kościele Strutyńskim, dalej do wsi Rudy w powiat Stryjski zjechali, gdzie rodzic mój objąwszy dzierżbę dóbr Rożedy i Ulizarow Duninowej Horkowskiej, starościny Radomyślskiej zostawał aż po r. 815.

Unanimes i bogobojne rodziców moich pożycie potomstwem im było 8 dzieci

Najpierwszy syn Antoni ur. 2 Lutego 792 urodzony w tymże roku drugi Józef 793 oraz Felix 794 Dominika ur. 1800 pomarli w dzieciństwie.

Witalis syn d. 27 Kwietnia 1803 urodzony.

Gwiazdo pomyślności Dominika! pozwól niech zadziwiam się nad chwilą tego urodzenia; łza wzruszenia niech będzie całą wymową mojej wdzięczności

uszczęśliwionéj duszy. Takich chwil mało już w tych cierpieniach znajduję. Ty jeden Zwiastunie Jutrzenki w całym biegu mego życia! – Ciebie tylko mogę Ci Boże! wdzięczne, słowa imienia mówią usta moje, które już nic więcéj wymówić nie będą mogły!

Skończyło się Piotr na 1 Sierpnia 808 r. – Syn nieszczęścia.

Obiadamy 2 Lutego 808. w dzieciństwie czczony, bo uniesiony do wiecznego mieszkania Świętych!

W roku dniu tego dla Swego Ojca brata nie do czczonego, lecz na owéj dolinie wiecznego uszczęśliwienia!

Ja w mej duszy na powrót przeżyję
Zielone młodość i dojrzałe lata;
Znowu jak motyl wiosenny, przelata
Po kwiatach wspomnień, których miodu pije
Miodowe trzeci, lub gorzkie trucizny.
Gojące rany, lub jątrzące blizny.

Chorsak.

8bre Ujrzałem światło życia na wsi Olszyniec w powiecie Czerkaskim późniéj Zaleszczyckim przy ujściu

Copia vidimata

sk. 14

- V. 56. Ao Anno 1762 pag. 150 Extractus a libro natorum Ecclesiae parochialis rit. lat. in Przemyślany in Decanatu Świrzensi in Circulo Brzezianensi - tenoris sequentis. Villa Bilka. Anno Domini Millesimo septingentesimo sexagesimo secundo / 1762 / die octava Augusti - Ego Fr. Thomas Moszyński baptizavi infantem nomine Dominicum Vigelium Stephanum, filium Nobilis Antonii Puszczyński et Ignatis conjugum legitimorum vivantibus Nobilibus Sacerdotibus Robakowski et Francisca Drogomirowa. Quem Extractum fideliter desumptum cum suo originali concordari praesentibus fidem publicam facio. Dat. Przemyślany die 25. Decembris 836. Adalbertus Chilarski Ecclesiae Przemyslanensis r. t. Parochus D.S. - ——. ——————————

Świrzensem Extractum cum libro originali Matricis natorum et baptisatorum Ecclesiae r. t. parochialis Przemyslanensis concordatum et a modernè Przemyslanensi r. t. Parocho A. R. D. Adalberto Chilarski manu propria scriptum et subscriptum vi Officii mei confirmo atque ad majorem fidem manu propria subscribo sigillog. usitato munio. Brzeżdowce d. 31. 8bris 836. Joseph Ignacy de Jelita Neronowicz Decan. Świrzensis. ——————————

Joseph k. k. Brzezaner Kreisamt und [illegible] Bezirksgericht. Vorstehende Abschrift des Przemyslanyer lat. Pfarrers Adalbert Chilarski, so wie das Świrzer lat. Dechants Adalbert Joseph de Jelita Neronowicz bestätigt. Brzezan am 13. Jänner 1837. Warnawczyk. ——————————

Mit dem Anhange, dass [illegible] Przemyślany [illegible] und [illegible] Świrzer [illegible] 1845

Mittwoch

Dieses Taufbuch besteht aus 11 unbeschriebenen Blättern
30 Kreuzerstempel
Mittwoch

I

[illegible]

[illegible] i Komu o tem będzie należało, daję się niniejszem za Świadectwem Szlachetnie Urodzonemu Teodorowi Kuszczyńskiemu, za Kolem urodzil się w Parafii [illegible] Ziemi Kijowskiey [illegible] Kozirow [illegible] Urodzonych, Dominika [illegible] Teodor Kuszczyński, urodził się [illegible] tego Roku, Ochrzczony i Bierzmowany w Cerkwi Parochialney Szu[illegible] Tenże Parocho [illegible] Teodor Grobko, i Agafia [illegible] przy wyższemieniu Parochialney Pieczęci z Zawiadamiam — [illegible] Roku. —

X. Aleksandr Kuszczynowicz

roku 2 lipca 1811; ażeś przeto, gdy do pisze *), jestem w sile wieku, a przecież niemal stanem, tak silnie i czyste krwotki spodziewają zgonu człowieka, zdaje ci się, że sierpnia życia ze hotelski miałem zakreślone. Słyszę, mawiała matka, niedziałam, że godzina pożyjesz, tak słowutki wyszedłeś na świat i, znak nosisz złożony. A przecież dziwnie nam myśl inny kreśl dniom moim przez różne Kolejo przechodzące rolom oburzeń i kielicha goryczy, były chwile miłe też były i rany.

Najszczęśliwszy wiek młodości mojej w miejscu mego urodzenia i wśród ciała na ch. Jakóbowskiego, dolica i chrześcijan nowiania w Stryjskiej, gdzie ojciec mój zapadł w zgrabiona, chorobę na nogi, po kilku Której przez pięć lat! na łożu złożony okropne wycierawał ból. Kiedy zaś, gdy zwiększe ustawał paroksyzm chorby i zgrubnym ożywieniu w Kościele, z tego matka dóm utrzymywała a siebie i biedna do szkoły powiatowej w mieście Stryju posyłała braciszka te i ciebie ojca, uchwyty cały wdowi i przez różne rozpaczliwe roboty majątek tak dalece, że odzież ojca, t. j. suwy, kontusze, delia kazały do stryjskiego do stryju od zgrzebnie mniejsze czek najbliższych!

*) 1846.

Około r. 1820 ojciec zaczął się niewać lepiej, był na drodze wyzdrowienia, bracia chłopcy wszy po trzy kłaczy w głowie, poszli każdy oprzywadzą służby najstarszy zaś pod czas powstania wojennego (814) zaciągnął się do wojska polskiego i w obce nie wyjechał kraje: to więc zatym myśleć, że ... i mnie odwieść do miasta. Czytać i pisać uczył mnie sam ojciec w chwilach od boleści wolnych. Czytywałem wiec rano zimowemi "wyjątki świętych" były to gockiemi literami drukowane żywioty świętych i opisy cudów na świecie w pierwszych czy chyba później, jak załączony urywek z Kroniki Gwagnina i dodawał Orzechowskiego. Dość to mi dało dowiedzieć takie do nabożeństwa pomiędzy wiersze:

„Najświętsza panno formuj moją rękę
Abym opisał syna Twego mękę!"

W domu rodziców moich największa zachowywana była powinność, rano wstawszy klęki pacierz na się ułożywszy, nim się polewki jaiuj lub mleka dostało, trzeba się było najprzód umyć i klęczący odmówić pacierz, jak go w owczas z wezwaniem za umarłych i ofiarowaniem mawiano. W każdą sobotę o dwie cie czy zimowa czy latowa pora o 5ej z rana wieczorny wstałki odśpiewać godzinki z pisania do Najświętszej panny.

JASNIE WIELMOZNEMV PANV

A Pánu Jego Mći

P. IANOWI STANISLAWOWI SAPIEZE MARSZAŁ-

KOWI WIELKIEMV LITEW-

skiemu, Słonimskiemu, Bludnińskiemu, Márkowskiemu &c. &c. Staroście.

Jaśnie Wielmożny / á mnie wielce Mościwy Pánie Márßałku Litewski.

PRzynoßę przed oczy Wielmożności twoicy Tytuł oney drogiey / oney serdeczney / ktorą ćie roz-

przegłá śmierć/ małżonki. Przynosze Tytuł; á rzecz gdźie? Co prawdá nie stoi zá twoie/ ná Tytuł patrzyć/ á rzecz trácić! Nie stoi: álecoż temu rzec? lepieyći przećie mieć co/ niżli nic; á ia też niosę Tytuł/ ktory W. Mći ieśli nie oczom/ tedy pámięći rzecz vtrácona stáwi: gdyż nie záwisł ná słowách; lecz ná rzeczách: nie ná ludzkich rozumách ábo iezykách: lecz ná cnotách; ná przyiemnych Bogu y ludźiom postępkách. Bo luboiey nie zeszło ná świátowych tytułách od wysokiego vrodzenia/ y záwołánego małżeństwá: wszákże nie łza ośie iuż po nich dopytáć vmárłeg. Wyszedszy raz Jozias Krol Izráel-

zráeſzki ná cmentarz/á vyrzawſzy grob nád inne okázálſzy/ pyta śie 4. *Reg:* 23. *Cuius eſt titulus ille quem video?* Czyi ieſt tytuł on ktory widze: odpowiedź wźiął. *Titulus eſt hominis DEI, qui venit de Juda.* Tytuł to człowieká Bożego/ ktory przyſzedł z źiemi Judſkiey. Coż wiedźiećieśli on vmárły nie był kiedy ná dworze Krolá iákiego dignitarzem? Konſiliarzem/álbo ſtudu Wielkorzadca: Mogł być: átoli iuż wiecey nic nie słychać/ieno że był *HOMO DEI*, człek pobożny/y P. Bogá śie boiący. Zá czym dośćby y mnie ten ieden iey tytuł pokázáć/że Jey M. P: Márſzálkowa była świątobliwa y nabożna: iednák iż y pod świeckiemi tytułámi nie po świecku śie rządźiłá/áby iey w záleceniu ná czym nie

żeßłe; nie tylko tytuł iey trwáły grobowy ſtáwie: álę y tytuły znikome świátowe cnotámi obiaśnione wywodze/á W. M. memu Mośćiwemu Pánu z pokłonem offiáruie; W. M. proßąc/ ábyś iák pierwßą w kośćiele: ták te druga w Kśiążce praca moie przyiąć/ á mnie z Zakonem weſpoł w miłośćiwey łáſce chować raczył. Z Wilná 12 Augu 1633.

W. M. moiego M. P.

Nayniżßy ſługá/ y Bogomodlcá

X. Iakvb Olszewski Soc. IESV

Sołkan: á dwáy poimáni Woiewodowie / Piotr Takow / y Wasil Woroniec / ktorzy że stárszy nád dźiáły byli / obłápili dźiałá / y tákie nászy wźieli y z dźiáły / ktorych było wszytkich 23. A miedzy nimi był Wołczek / dźiało naosobliwsze / ácz y Jástrzab był nie zły / y dwie Pánnie / y dwá Sokoły. Wiec y te co były z herby Szwedzkimi / co ie kiedyś Moskwá pobiálá Szwedom. Támże nálezli nászy kilku / co sie sámi powiesili przy dźielech z rospáczy. Nábrali tám wieźniow nászy niemáło / od dwudźiestu tysiecy málo co vszło: iákoż znáki tám sa dobre y podźisdźień / bo sie ieszcze bieli niemal wszystko pole kośćiami: ták tám y gdźie indźiey / pod Kopylem / pod Mozyrem / pod Mozáyskiem y Połockiem / pod Susa y Sokołem / pod Lukámi wielkiemi y málymi / ten zacny y wielkiego sercá maż Sápiehá / nieśmiertelney pá- E
mieći godny / známienitey sławy czestokroć dokázował: o czym insze Kroniki szeroko świádcza / ia krotkośći folguiąc / *ne videar id facere assentatione ductus, ob zelum aliorum* opuszczam.

Tegoż roku szlachćic Polski / szlachćicá sobie pogránicznego poimał (wiedzą tám oni sámi o co) y niechćiał go dzsewiey puścić / áż sie z nim zgodźił. O co wielka trwogá była w Rzeczy O inszych rzeczách co sie pod temi czásy dźiało / ták z strony Semow / Poborow / Insurgencіy przećiwko sobie z Pogány / ić. dla rzeczy pewnych nie wytaczam / insze Kroniki *latissimè* opisuia: ktc chce iednák rzeczy wiedźieć / trzebá wszytko *Opusculum* przeczyt. y zrozumieć.

Roku 1579. Mikołay Mielecki Woiewodá Podolski / c Krolá J. M. zá Hetmáná obrány przyiáchał / z ktorym sie Kr o wszytkim wedle potrzeby rozmowiwszy / y Rotmistrze spi wszy / do Sytny wyiáchał. A Hetman iáchawszy ku domow iał woysko zbieráć. Do Woiewody też Siedmigrodzkiego p stano o iezde y piechotę Węgierską: á w Niemcech Rozrażo skiemu y Wáierowi piechotę zbieráć kazano. Pánowie też Lit wscy poczty swe Krolowi stáwić obiecáli / nád ktorymi ná czás miał bydź / y był hetmánem Krysztoph Rádźiwił Woiew dá Wileński. Krol do Wilná przyiáchawszy / wszytkie potrz do woyny należące gotowáć roskazał: dźiáłá lać / most w P wnie ná łodźiách zbudował / ktory ná woźiech zá woyskiem żono. Zátym Łopátyńskiego posłał do Moskiewskiego z od wiedźią / (á iuż też był tym czásem Moskiewski wypuścił Há burdę / nic inszego nie wskázuiąc / tylko iż miał list swoy do K lá y Posłá postać.) Goniec Moskiewski zá Hárábурdá to pr nioss / áby Krol z nim przymierze postánowione przyiał / á co tknie kondicyey z strony Inflant / ná to chćiał Moskiew / z obu stron osoby były wysádzone. Ná co Krol niechćiał miára pozwolić. Potym Poseł Tátárski przyiáchał / kto

wiedźiawßy ſie/ że Krol przećiwko Moſkiewſkiemu woyne ch
podnieść/ ofiárował mu ſie ſłużyć/ iáko to powinien przećiwk
káżdemu iego nieprzyiaćielowi/ procz ſámego Ceſárzá Turecki
go/ y zátym miał z drugiey ſtrony do Moſkwy wtárgnąć: A
tego nie ziśćił/ bo do Perſyey pod ten czás ná woyne z roſkaz
nia Ceſárzá Tureckiego iáchać musiał. Przytym też prośił o
pominki zwykłe. A ná Nizowce ſie ſkárżył/ proßąc áby im kr
zábronił ßkod czynić. Powiedźiano od krolá/ że to ludźie ſw
Reſponſ Poſło-wi Tátárſkie-mu. wolni/ y káráć ich trudno/ á wßákże/ *quantùm attinet pro autho*
tate ſua, krol zákaże im: á co ſie tknie vpominkow/ te miały byd
im dáne. Przyiechało y Kśiąże Kurlandzkie/ chcąc hołd krol
wi czynić/ co mu odłożył krol do Dźiſny miáſteczká/ ktore b
krol Auguſt zbudował/ miedzy Dźiſną á Dźwiną rzekámi/iák
ták tám vczynił. A woyſko żeby ſie wßyſtko do Swirá ścią
Wilná do gnęło ná początku mieśiącá Lipcá/ roſkazał. Już też y z Wegi
ludźie byli przyßli od Kryßtofá Báthorego Woiewody Siedm
grodzkiego/ brátá krolewſkiego/ták że y Mielecki iuż był nádći
gnał z woyſkiem Polſkim. Krol potym do Swirá przybywßy
myślił kędy ſie z woyſki wprzod obroćić. Pánowie Litewſ
Swirá. rádźili mu/ áby ſie do Pſkowá vdał/ powiádáiąc że tám ſą mu
ry ſłábe/ y nie ták bárzo miáſto opátrzne/ iáko ſą inßе. Krol zr
zu do Połocká chćiał/ y miał wiele przyczyn po ſobie/ miedzy kt
rymi tá była pierwßa: áby zá ſobą nieprzyiaćielſkich zamkow n
nie zoſtáwiał: wiec żeby y Litwy/ y Inflant razem obronił: t
tego żeby Port do Rygi Dźwiną otworzył. Tám tedy Woi
wodę Wileńſkiego/ y Bekießá (ktory przedtym był wielkim ni
przyiaćielem krolewſkim/ á potym ſam do niego przyiáchawßy
przyſtał/ y ſłużył wiernie) przed ſobą wprzod wypráwił/ á ſá
zá nimi z nienagłá z woyſkiem ćiągnął.

W tym czáśie też Moſkiewſki do Pſkowá przyćiągnął z wo
ſkiem/ á część woyſká do Inflant poſłał/ ktore pod Kokonha
zem nápadßy ná nie/ ludźie Xiążęćiá Kurlándſkiego zrázili.
w tym woyſko Krolewſkie z Woiewodą Wileńſkim/ przez láſ
ktore przez ßeſnaśćie lat/ po wźięćiu Połocká przez Moſkiewſki
go/ zároſły/ pod Połock przyßło: przećiw ktorym Moſkwá/
miáſtá y z zamku wyßedßy/ w ſpráwie ſtánęłá/ ále bitwy dáć
niechćiałá. W tym ſie niektorzy z naßych przepráwili do Sylná/ y
bez wieśći vbieżawßy/ ſpalili: Kozacy też dwá zamki Kraſne y
Koścíána/ w nocy po drábinkách vbieżeli: Już też Krol pod Po
łock przyćiągał/ y vyźrzy/ áno kilká trupow ná deſce płyneło po
Dźwinie/ ktore Moſkwá zmęczywßy/ puśćiła po wodźie ná po-
ſtrách. Vietßy náßym: Krol tylko Janá Zamoyſkiego y Bekießá
wźiąwßy zſobą/ zamek obiáchał/ y położenie mieyſca zrozumiał/
á potym zamek oblężon tym ſpoſobem. Po práwey ſtronie Dźwi

ny byli

W niedzielę, jeżeli niesłuszna pogoda, szło się na mszę do Cerkwi ruskiej; a w dzień latowy pogodny z matką i kilku innymi łacińskiego obrządku mieszkańcami piechotą, bywało wziąwszy na zaseukę, pielgrzymowało się do parafialnego Kościoła w Kochawinie, dokąd się wieczór w bród przebywało. Za to też za powrotem w południe bywał obiad nieco dobornieyszy, był kaszanki z wieprzowinką zabielany pierogi z śmietaną, czasem też i świeża-a na kolacyą, zaciereczka z mlékiem, ulubiona moja dotąd potrawa.

Od wiosny najwięksą zajmowałem się chęcią w ciągłem naganianiu przebierania i wyrabiania z bloków siwéj ozdobizny, w rucie i obrawianiu grzęd, strzeganiu uliczek i sadzie &c.

W lecie pilnowałem chaty, towarzyszem moim był jedynie stary stróż łomu, Jakób lub Jadwyś, którego ujrzałem dla siebie zastawionym południkiem,*) gdyż do bujającego różnemi roślinami ogrodu za żadną cenę niebyłbym nam nie szedł, wiedziałem w gnieździe na wieczernicach opowiadane, o żabie w grochu, o żabie, jakiej dziewczęta pod drzewiją, o zazuli (kukułce) kiedy to naszego przylatywała sadu &c. (Dodatek I.)

*) jedzenie południowo-obiadowe, bo właściwy obiad, bywał o 8mej z rana.

Całe lato chodziło się boso, w koszulce zpłótna własnéj przędzy, i bieliznie, wygodzonych na lnianych siełkach; wieczorem trzeba było wyjść na przeciw wracającemu z pastwiska bydełku i przejąć czynności i dobytku, albo bydełko do domu, gdy gdzie komu do ogrodu niewlazły; nogi zbłocone niwaz gospodarz ich, który matkę dmiejącą, omywając bezwstydnie, a Pańskiej kaźdą razą obyjmował, koreczna w tem mu rozmowa była matka, bo inaczéj by pasterek z Dlio (potym Jurko) i dziewka Naścia nas niezrozumiały.

Zamowieniem naszego gospodarstwa (w czém dziwnie mędrzy) było, kiedy dobry, w lutym, a co wszystkiego głowny, nadzór nad nim był niepotrzebny, bo opowiadał: „Do ne panszczyzna, ale za hrosz *) przy nim to wyćwiczyłem się we wszystkich go gospodarstwa wolniczego robotach od posiania proza aż do zamłócenia go do młyna: co pieniędzy było barzo trudno u włościana, bydło uzyska na zamianie ciężkie, ale u nas [illegible] i brał na dzień 4 dukaty czyli 12 kr. w wal. Wied. Na te zwierzy rynek bydlęcy w Kalwaryi, w której bywał w dzień Ś. Piotra nowkiego, we środzie się

*) ć nie panszczyzna, ale za pieniędze.

Wrażenie to pochodziło z powiastek domowych o różnych zwierzętach. Jeżeli o żazuli niepospolitej jako mały za ówczas chłopczyna, ale mogła być podobną do podania gminnego, o którem pisze Juczewicz:

„Kukułka (po litewsku Giegużie) była jak mówi podanie, na Żmudzi i Litwie córką bogatego szlachcica Litewskiego, siostrą trzech mężnych młodzianów. Za czasów Kiejstuta poszli owi młodzieńcy na wojnę. Kochała ich siostra i ze łzami pożegnała. Krzyżak pierzchnął, Litwini zwyciężyli, lecz mężnych młodzianów darmo wyglądało oko żałosne siostry. Padli na polu walki. Strosikana siostra udała się do lasu, aby tam reszty opłakanego dokończyć żywota. Po długiej rozpaczy i łutaniu najwyższe bóstwo ubłagawszy się nad nią przemieniło ją w Kukułkę. Odtąd ciągle na wiosnę, kiedy poległi młodzianie opłakuje zgon swoich braci. Lud wyrzy że z szczególniejszem czci ją poszanowaniem. Jeżeli da się usłyszeć nad jakim domem, ma to być przepowiednią śmierci; lito ja pierwszy raz usłyszał a miał przy sobie pieniądze, jest pewnym, że w całym tym roku mieć one będzie. Młoda panienka, dla której samotność staje się nieznośną, liczy, za ile lat, wyjdzie za mąż. Głos wiele razy po zapytaniach wydaje Kukułka, oznacza liczbę lat, po upłynieniu których ma się spełnić żądanie, albo liczbę lat wieku. Litwini byli mniemania, że tych, których utracali, Bogowie przemieniali w Kukułki, jak potwierdza

Piosnka gminna

Po litewsku:

Dar tylta jojau
Nu žyrgą pulau
Yr upelej gulejau.
Asz ten gulejau
Trys nedieleles
Nicks manes ne giedawa
O yr atleki
Trys rajbas gegeles
Wydur tamsios nalbteles.
Wina Kukawa
Koju galelie
Antroj pri galweles;
O szy treczioj
Rajba gegely
Kukawa pri szyrdeles.
Marty pry koju
Sesun pri galwos
Matuszy pri szyrdeles.
Marty gajlejos
Trys niedieleles
Sesun trejus metelus.
O matusialy
Auginto jaly
Pakol giwa szyrdialy.
Marty lidieja
Par liginos tankas
Sesun liekš bažniteles.
O matusialy
Auginto jaly
Lek paczios tiewyszkieles.

Po polsku

Przez most jechałem
Z konia upadłem
W rzéce leżałem.
Ja tam leżałem
Trzy tygodnie
Nikt po mnie nie tęsknił.
I przyleciały
Trzy potrè Kukułki
Pośród ciemnej nocy.
Jedna kukała
W końcu nóg moich
Druga przy głowie;
A ta trzecia
Potra Kukułeczka
Kukała przy sercu.
Żona przy nogach
Siostra przy głowie
Matka przy sercu.
Żona tęskniła
Trzy tygodnie
Siostra trzy lata.
A matka
Przastonka
Do śmierci przy sercu.
Żona przeprowadziała
Przez zrowe pola
Siostra aż do kościoła.
A matka
Przastonka
Aż do samej ojczyzny.

ad 17.0

Rus'.

O otczyzno, ty myłeńka
Maty moho rodu!
Powienuły wże winoczki
Twojeho horodu;
Powienuły moi łyczka
Powsychały oczy
Szukajuczy w koło sebe
Tebe w deń i w noczy.

Woźmit mene na kryłońka
Żurawli sywii,
Ranewit' mia do domońku
De ricrka syniję
De z wesnoju waszi pisni
Weselijut chaty
De m'ni sonce zaśwityło
Powywała maty!

Julian Horoszkiewicz

włościanie innéj wsi téj samé parafii licznie, a po
między znajomych brali znajomi, kumy, swaty, świadky ko
do siebie; inni zaś hurmą zwalili się do karczmy.
Żaden praźnik nie był tuzmy, jeżeli muzyka nie
wygrywała smętne kolomyjki, i jeżeli pod wieczór
nie wszczęła się ogromna bitka, jedną, tak zażarta
namiętnam, że kilkubek trzymających się za czuprymy
do karczmy aż za wioś turzył się błotem, kobiety
lub żony bijących się, zdaleka płaczą, postępowa
ły a uproszeni przez nie obrońcy, wszystkie wszy
stkie z płotu ogrodu naszego powyciągali wala
mi wszyscy trzymających się za włosy, ci znowu
częściowo się puszczając chwytali za kije, i od
dzielne stawali bitwy. Skąd często to dosyć
wychodziło, bo oprócz pokrwawionych nosów
i twarzy, pogubionych czapek barwnich i pasa
ów pasów zamiennych, porozdzieranych ubra
twarzy i nóżów nikt w tak zaciętej walce życia
niepostradał — Władzy na poskromienie żadnéj
we wsi niebyło, prócz Ekonoma we dworze, któ
ry byłby się nigdy wdawczas niepokazał, i prze
bnie jak żyd z familią, wójt i grzywiżni w bez
pieczny kącik schroniwszy się oczekiwali końca
bitwy, która około północy zwykła, i tylko krzyki
no wtedy odgrażających do wsi oddalających. —

Pod wiosnę, 1822 ojciec mój miał się już zupełnie dobrze, już porzucał kule, myślał o powróceniu się do jakiejś służby przystojnéj, którą dawniej sprawował. Pod czas wielkiego powodzi, w przeciągu którego cały dóm z szczątkiem nigdy między kontrolować nie mógł, zachorował ojciec raptownie na żołądek, i w tydzień coraz słabiejący, zniedołężniały na żadne na ziemię posługowanie, wezwał mnie przy wsiadłego przez matkę a znowu przytomnego na łóżku jednem westchnieniem ducha oddał pomnie dzięcy wczy dana mu w życiu pomnicy, to było dnia 14-e Marca 1822.

Wiedziałem w czasie tego, co teraz czuję, wspominając Cię, drogi Cieniu, na ołtarzu pomnicy! Bóg zdziałał, że Cię oglądać będę w wiekuistej jego chwale, na którą cierpieniem tu doczesnem nieustannem niewątpliwie zasłużyłeś odpuszczawszy błędy, jeżeli możesz mieć jakie na uważanie tak ogólne i smutnie życie!.

W grobie tumnie z desek białych, bitej złożone szwłoki przez własnych wałów do cerkwi odwiezione a nadsypnie do ziemi wyniszczone zostały; matka zalewająca się łzami, pozbawiona ostatniej nadziei, na grobie postawiła krzyżej ✝.—

Vo ast.

2

19.

Attestatum

Omnibus et singulis quorum interest aut quomodo cumque interesse poterit notum testatum facio in Libro Sepultorum Ecclesiæ Parochialis Kocsardiensis 2:dat: sub Titulo Exemptorum vel Ecclesiæ Decretorio Kopcsinensis Decanatus Adrien. sequentia reperiri — Anno Domini Millesimo Octingentesimo Vigesimo Secundo die 14. Mensis Martii Reve: Demetrius Szy Towski Coadiutor Ecclesiæ Kocsardiensis Sepultum Dominicum Kussenyi Rabidosum Innocuum Varias Sanctas Extremis Rituales Ritu Romano Parochiani Kocsardiensem spectantem — In quorum fidem ac ipsorum petentium testimonium præsentes subscripsi — et Sigillo Ecclesiæ Parochialis munitas extradi. Datum in Kocsard die 1. mensis Novembris 1832 [illegible].

Antonius Farnos Lipp
Plebanus Kocsardiensis

Extractum hunc propria Curati loci manu exiptum ac subscriptum esse ac cum Originali concordare ex parte officii Decanalis subscriptione manus propriæ ac adpositione Sigilli officii præsentibus attestatur — Franciscus Xav. Kossinszky
Parochus Szilasdujfalu.
et mod. Decanus Kor. Stag.

Metrika

f

Lufrecynskiego

O dni młodości mojej! o lube wspomnienia!
Wów czas mnie sam zachwycał widok przyrodzenia.
Lubiłem na las patrzeć od wichrów miotany,
Jak się on chylał i wznosił głowy na przemiany:
Lubiłem ślad na śniegu nyć błędnemi kroki
I słuchać, jak z gór spadząc szumiały potoki!
Jelińskiego

O zgonie ojca zostałem jedyną matki pociechą, i w pierwszym roku dziecinstwa mego niebyłą jeszcze w stanie wyprawić mnie do szkół, musiałem jej dopomagać w gospodarstwie, o ile do jakiego wyrobienia jej przynajmniej w młodzieńcze wieku mój mnie uzdolniał.

Nad jesień chodziłem do skarinku (czyli gaju wiślanego nad rzeką, chrustem) na orzechy, maliny i za rzekę do dębowego lasu Chrzyszczowskiego po orzechy, żołędzie, buczyny, grzyby &c.

W zimie robiłem sidełka na ptaki, lub haczkiem na drewnie przymocowanym łowiłem mnóstwo płotek czyli ryb za kierunkiem śniegu prądnicznem żółtobrzuchów, okoreli, wróbli &c.

Na wiosnę 82ō dopomagałem w zasiewach w polu matce, kukurydzy, fasoli, jabłek &c.

po obrzędach ostatnich ulżał się Wiesiek jako chwila majaca mnie wzleczyć z matki na lata długie; ale takiego wychowanka nasze, pieszczoty matki, wiadomości duszy niezepsutej a ciała pracą, a czasem i niedostatkiem zahartowanego była to chwila najcałen niejasna, acz nie wyjaśnienia! Ciche uśpienie Woli, jednostajność pracy gospodarskiej w dzieciach na wsi rodzi, nieświadomość o życiu miejskiem nadewszystko oddalenie się od matki jako jedynej obiektu zajmującej oko mną wsiadły wiadomości, że bezdomni ludzie z lasu obnażeni, śniegiem oblepieni i zimową zawieruchą pędzeni na wszystkie strony, a nikt ich szczerym ciepłem życzliwego nie ochroni na dzień ten jak obcym, tak od matki dalekim.

Na tydzień przed wyjazdem do Wrocławia, kiedy już dzwon z chrzcin sąsiadki Wiktorii a chrzestnej Agnieszki rozwieszał, ojca Kapary i trumna stała, wzięła mnie matka na grób ojca i tam z łzami prosiła cienia jego, aby się mną w mieście opiekował; jego wzięła za przykład do naśladowania jako pierwszej ze mi osoby, dodała mi otuchy, żalem zajęte, abym się dobrze uczył a nie używał zgrzeszył a jak wierzę na wakacje, niebędę już wziął chaszczu (wiklu) z żarinku, i mogę być większym w czasie pranem jako on sam! –

W wilią dnia wyjazdu niespałem noc całą.

Cały ynwentarz jaki wziąłem w ubóstwie mém do szkoły była skrzynka biała z obiciem i kłódką do zamykania, w niej ran kocuł, cynowni, poduszka, kołderka, dwa prześcieradła, dwa ręczniki, reszta odzieży na mnie; pościele po bracie Antoniu, skrypthurkę, własną na okazanie umiejętności pisania, obrazek Matki Boskiej Anny Częstochowskiej, i modlitewnik śpiewających jako kolędy czterema głosami ozdobiony. Ubrany byłem do szkoły Zborowskiego kościelnego przy Farze na stancyi i wikcie ugodzony za 30 złotych kiepskich czyli około 30 złpol. rocznie z dodaniem nieco zbuża i jarzyny – Jak to tanie były czasy, a mało i ten wydatek z największą pracą chodził trudnościami!

Miasto Otyń, chociaż małe, jednak w mojém wyobrażeniu jak wielkie, ludne, błyszczące (kramami) zajmujące wielkiemi kamienicami, kościołem dużym murowanym nie jak biednym, jak kochawińskim.

Rynek niebrukowany, miejscami w wodzie wiosną powiatowy wydawał mi się wspaniałym pałacem; podobał mi się także i rynek szkolny położeniem, widokiem zachęcający, aby jak najprędzej zadzięć w dozdrzeczonych już przez okno Tawkach.

Otyń położony na granicy Księstwa Stanisławowskiego i Księstwa Kamieńskiego na równinie żyznéj, 5 mil od gór Karpackich, których grzbiety już z lasu widzieć się dają; miał kiedyś od strony południowéj

zamek warowny, wałem i wodą na około odwieziony,
na wale stały jeszcze odwieczne lipy i dęby, których
co rok ulywało się były nasze rekreacye, gry
w piłkę i ścigania o zawody wypoczynienia, spacery
i nauki. Gdzie były te wieże, ten most, która
strumyk stało i rzeczący się przecina do nałożno
wadziła grobla, rozdzielona dawnemi czasy zapewne
zwodzonym) teraz drewnianym poczwórnym mo
stem. Nie przyszła mi w owe czasy myśl, że tu wielkie
jakieś nam miejsce mieszkać miało i wałem tym jak i
drugim wpierw i swojej zasłaniać się, przed nacho
dem Tatarzyna.

Król Jabłonski z całą wojskiem przeciw
Tatarom stał kilka jakiś czas obozem.

Wziąłem się do nauk z zapałem, i ony pierw
szym półroczem napisie czytelnie nauczony zostałem u
Ojca, który mi rozpisał miejscowy proboszcz
ks. Miaskie i od tego czasu jako swego czciciela pilu
jowszy zwykł nagrodą za przepisywanie różnych
rzeczy, służenie mu do mszy. Było wyłącznym mym
uczynieniem (co mi się nie chwalę, zawsze
lubił na wsi mieszkać, z których się każdy zwy
kle zazdrościł), a nagrodę dla mnie, iżem zdrów
z tego i na błoga i otobrze mi się powodzi Ż[illegible]

Na wielko nocne święta brat Witalis przejeżdżając z Sko
łego, gdzie pełnił przywadną funkcyą, zabrał mnie do matki,
biédne dziecie wzbudziło w nim litość a przypadły w nie
dziel, do kiedy nie uczniki odjeżdżają, wyjawnił mu
tzy radości i odjazd, sam niemając wiele, losem moim
zajmować się i matce dopomagać przyrzekł.
Jaka to szczęśliwa była chwila dla mnie dzisiaj, któ
ry ze starania całkiem przykładaniem się do nauk
miałem i umiałem wynagradzać!

W drugiém szkolném półroczu dostałem jako trzeci
z najlepszych nagrodę, i o rok rozumniejszy, w ze
wakacyami wróciłem do ukochanéj Woły.
Ja mnie niemogły przywitał słabły, jak słodkie
były uściśnienia matki! – pokazywałem jéj zarobek,
opowiadałem, z mojemi ścieszkami, śliwami i jabłonią,
całą owocem bogatemi, i z całą duszą oddany
dla niéj chciałem wszystkiem zajmować, nad zapa
łem zawsze starego chłopca, aby za mocno zajęcia
się nie zdawał, gdyż się do mnie należały.
Wyszedł i arendarz przywitać panicza, już nie wy
łem wobec niego jak przed tém niedźwiadkiem, co
nawet kilka słowy niemieckiemi o szkole mu
mogłem się – na wieczerzę otrzymałem moją ulu
bioną z mlekiem zacierkę.

Po tych pierwszych uniesieniach musiałem
idź, uciąć do rany, powyjąć [illegible] w środku,
wnijść [illegible] ustenia, powyplewiać
brudy, aby z rana wszędzie i wszystko snadno o-
bejść, o ile co urosło, rozkwitło &
Wszedłszy w miedzie miałem zabawę ścieśnioną; teraz
po [illegible] do strzynki schowawszy, owce, w każdej,
w oddzielonym ściśniętym obrębie kapustami bujnie
mnożą się po polach – pomagałem żeńcom, w dowód
czego mam niestrudy do śmierci znak na wiadym
palcu lewej ręki od sierpa.

Jak ubiegł czas odpoczynku, i Dorcio musiał
znowu opuścić ma mnie i Nastkę i Jaśkego
i opadłszemy we wszystko, zamknięte w swojej
skrzynce, udać się do drugiej kladry.
Cała tem z mémi wiadomościami nadałem tez pri
jaciół znowu wiadomości do dwóch wiązek z rekruckimi
pieniędzy, a radym dobrym mnie to tak już
tylko o kaszubach i o dzieci jak niewinnej o
obyciu z dziećmi każdych świąt myśleć miała.

Na pierwszem posłaniu znowu otrzymałem
nadpis, a świętą wiadomość w opieczętowanym
przez brata nowym fraszku odbyłem – całość
a w pokoju w Lubawicy u miejscowego proboszcza
brata mego. —

*) Mieczysław Raciborowski —

W wielki świątek z zrumieniem cię, moich gospodarzy, Klary mnie wszakże już jako nauczyciela domowego w większem mieli poszanowaniu i na jednem szczerozłych miejsc u stołu siadywać dozwalali, najechała mi czka przed moje miesko-kanie, za którym chłopskie bułanki niecierpliwie oczekiwały wyjścia pana, którego miały unieść do sklepu, a stary z dużymi wąsy ulangnął zahuśtał mnie się, czyli co na drogę nie powszechnego, gdyż na rozkaz memu bądź co bądź żądaniu zadość uczynić? Żal już okrutny przepych biednej sierocie zamknął usta na wszelkie żądanie, gdyż w istocie nie miałem żadnego, jak co prędzej rzucić się w objęcia brata i potrząsnąć mu za fraszkę, za kanitki, za wszystko... czem?... książeczką z złotym napisem w nagrodę otrzymaną.

Na wygodnem bryczki posłaniu, owinięty w nadesłaną mi kilimową niepowiatałem się, oczekując – nareszcie wiłem wieczorem [illegible] w gródnóżu Karpatów.

Góry, jakiem chodziłem niegdyś rumianem zajęty zapomniał na równin wschodnich zwykłych, lecz nigdy jeszcze widzieć nadto ciemne chłopy o tyszce przepięte pistoletów, szablami walczyć pod waszych się pieczar zapuszczać sklepieniem...

Jeleński.

wyjechawszy za Skolego, mając za górami
wciąż ojczystego, niezawiłem brata, żyjącego za
nią Damą, żoną Kasiora,*) w której przywiązaniu
wyszedłem na ojczyzne miasta i przypatrzenie
się ogromnym powszedł przędzącym się co raz
wyżej górom.

Odwiecznych Tatrów olbrzymice piastowe!
Z dawnadzie znane a wiecznie nowe!
Choć myśl i oko przy wasz ciągle upaja
Myśl i zrenica wiecznie lubiej gości....

(Za powrocie z przechadzki na wzniosłem wzgórzu
Cetnary bliskie pięknego grobu Kasiora, nad nim
mnie zadzwonił i serdecznie powitał.
Następnie dnia z nami do Tatrów z przyjaciołem
Salomir rozpoczęliśmy do Tatrów, gdzie świeżo pro
jektowany w okolicach ostatniej, nam się wydał
chłop przyjazdu wszystkich nie mógł być wcześniej
jednak chwil wodą tam spędzonych. —

Stanęliśmy na obszernym kurzu nagrodzą
znowu chwile odpoczynku przybyciem w Wolicy
przez małe i nadzwyczaj przyjemne do Kasiora
Szczecinej, w dolinie najwyższej, z której szła prze
mocą do stóp Tatrów. —

*) Marya Salomirowa, żona Leona, administr. Kluza —

III.

Von Seite des k. k. Kreis Gymnasiums wird hiemit bezeuget, daß Tuszczynski Theodor 14. Jahre alt, römisch katholischer Religion, von Krumau gebürtig, und Schüler der III. Klasse, im Jahre 1826 dem öffentlichen Schulunterrichte ununterbrochen beygewohnet, sich in Sitten sehr gut verhalten, und laut gegebener Beweise die für die dritte Klasse im gemeinen Kurse vorgeschriebenen Lehrgegenstände; als:

Religion sehr gut,
die biblische Geschichte und christliche Sittenlehre sehr gut,
das Evangelium sehr gut,
das Lesen im Tone des natürlichen Ausdrucks sehr gut,
das Kurrent- und Kanzley-Schreiben sehr gut,
das Recht- und Diktando-Schreiben gut,
das Rechnen sehr gut,
die Sprachlehre sehr gut,
die praktischen Sprachübungen gut,
die Anleitung zu schriftlichen Aufsätzen gut,
die Stücke des II. Theils des Lesebuches sehr gut,
das Lesen und Diktando-Schreiben latein. Wörter gut

erlernet und daher in die zweyte Fortgangs-Klasse mit Vorzug gesetzt zu werden verdient hat.

Steyr am 21ten July 1826

P. Prokopowitz
Gymnasial-Präfect

Johann Mayrhofer
Lehrer.

Leniburyn. 96

Inscriptiones Hyp. Protocoll.
29 Aug. 836 Prod.

(Śniadeckiego w r. 1823 r.) ... Ithyi arcybiskup Lwowski (ksiądz Andrzej Aloyzy Anklewicz) ojciec mnie wpierwszych rozpytywał trochę i dziwiąc moje odpowiedzi i chętnie obdarzał obrazkami zachęcając do nauki; co i w szkole przy zawiedzeniu takowej powtórzył.

Na bierzmowaniu nadał mi imię Henryk.

Kończąc trzecią klassę, sprowadził mi matka, mego śp. dziadka ks. Wojciechowskiego niższej klassy, a ten ex officio Kapłan oprócz tego, że mnie z końcem roku rozmaitości przysposabiał mnie sam do języka łacińskiego (który mi tym sposobem niebyt już obcym).

W zimowy świątecznych, w którem prawie z wszystkich przedmiotów miałem zapisany postęp celujący, i znowu w nagrodę, książkę, odwiązawszy brata piastra wróciłem ze domu, pełen znowu krapiących myśli, co dalej począć, niemającemu ani fundusz ani sposobności dostania się do miasta, w którem są szkoły gymnazialne.

Szczęściem [illegible] ciotki; [illegible] się, a ktryja do Drużan urzędnik czerniejących dwóch synów przyjęcie wziąść mnie do nich za nauczyciela po wakacyach przeto matka moja opatrzywszy mnie prawy zwyczaju we wszystkiś odwiezła do Drużan, które należąc do jednego, co i dotąd, pana, na dziesiąty mi bardzo czystą, sprzyjność korrespondowania

- Wrotem Wilalisem -

Brzeżany. 1827.

..... Swenoś moją duszę ukształconą
po tych przyjemnych dolinach tych widoków ...
Do tych pól malowanych płodem wzmiałem
Wiosennych nowinek, nasrebrzanych łzą;
Do tych [illegible] świerszcz, wtyka jak dniny siała
Gdzie [illegible] ziela ....

A. Mickiewicz

Tu zacząłem w imię Boże łacinę pod profesorem
Kautzky, Czechem mającym szczególny dar udzielania, *)
przelewania umiejętności swoich w głowy umysł
ów - w pierwszem zadaniu zrobiłem jeden tylko
błąd i za to był w drugim najlepszym w kla-
le. [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] Wakat. Zadanie i [illegible]
nastepom a upatrując naturalne pasności do
muzyki przyobiecał [illegible] nauczyciela, u któ
rego miałem się ćwiczyć na skrzypcach.
W Łucku

1828

przeniósł mię do nowego pomieszkania Frauenfel
ner

*) ale duszą niemiec - patrz str. 88

574

Theodorus Lusnezyński Galicianus (Lupurna) 29½

Primæ Grammaticæ Classi laude dignam publicè operam dedit. —

atque in tentamine publico primi — semestris —

e doctrina Religionis —

e studio linguæ latinæ —

- - ~~linguæ græcæ~~ —

- - Geographiæ ~~et Historiæ~~ —

- - Mathesis —

- - ~~Historiæ natur. et Phys.~~ —

a morum cultura —

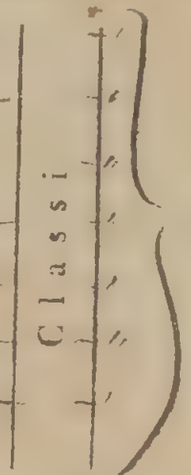

Primae eminenter in omni hus objectis et moribus.

adscriptus est. et secundum locum inter optimos obtinuit.

Datum in Gymnasio Brzezanensi die 24ta Mensis Augusti 1827

Sabinewski
Gymn. Praefectus

Franc. Kaulfuss
Professor.

Ill. C.

Ysrrie Rembrandt

508.

Theodorus Luzzenski Galicianus Szuparka —

Primae Grammaticæ Classi laude dignam publicè operam dedit. —

atque in tentamine publico alterius — semestris —

e doctrina Religionis	—	"
e studio linguæ latinæ	—	"
- - ~~linguæ græcæ~~	—	"
- - Geographiæ ~~et Historiæ~~	—	"
- - Mathesis	—	"
- - ~~Historiæ natur. et Phys.~~	—	"
a morum cultura	—	"

Classi

Primae eminenter ex omnibus objectis et moribus. —

adscriptus est. et praemio secundo donatus. —

Datum in Gymnasio Brzezanensi die 14ta Mensis Julij — 1827

Sedlnitzky
Praefectus

Franc. Kantyka
Professor.

Ex Libris Christophori Pistoris

Vr 1828 Duplicat

29

(De Luszczynski Theodorus Galicianus Szuparkensis
(Secundae Grammaticæ Classi laude Dignam publicè operam dedit.

atque in tentamine publico primi — semestris

e doctrina Religionis —
e studio linguæ latinæ —
- - ~~linguae graecae~~ —
- - Geographiæ et Historiæ —
- - Mathesis —
- - ~~Historiæ natur. et Phys.~~
a morum cultura —

Classi

Primae eminenter ex omnibus
cjusdis et moribus. —

adscriptus est. et secundus optimorum fuit.

Datum in Gymnasio Brzezanensi die 9na Mensis Septembris 1828

(Suliszewski
(Praefectus Gk.

Franc. Kaulfuss
Professor.

+/-

Ay. Ayy.

294

Ex quo discipulat
Theodorus Juszczynski Theodori Galiciani Szczawnicensis
Secundae Grammaticae Classi laude digram publice operam dedit.
atque in tentamine publico ab tertius semestris

e doctrina Religionis —
e studio linguae latinae —
- - ~~linguae graecae~~
- - Geographiae et Historiae
- - Mathesis —
- - ~~Historiae natur. et Phys.~~ —
a morum cultura —

Classi

Primae eminenter ex omnibus objectis et moribus.

adscriptus est. et secunde premio donatus.

Datum in Cymnasio Brzozanensi die 9na Mensis Septembris 1828

Praefectus

5 kr. 10 kr.

Franc. Kautzky
Professor.

Pl. 67

którego syn Józef do jednej ze mną uczęszczał klasy,
[illegible] *) [illegible] młodszy był w normalnych, odznaczającemu
się uczniu [illegible] [illegible] [illegible]

W muzyce postęp robiłem olbrzymi, i nie mogło być inaczéj, bo miałem na barzeniu, że mnie czekają walkacye, na których brata trzeba zdać rachunek, odbyć oraz nosić dla ucha przyjemny-usłym-do i następnym roku niemało napracowałem około przepisywaniem nót muzycznych, a nietrudno było o żądania rastronne, szczególniéj znajomych zajaziałek -

W Kwietniu otrzymałem od brata stosowny fun[illegible] na kupienie etobie skrzypców- miałem więc co [illegible] większą ostrożność ćwiczenia się na tym instrumencie.

Powinszowanie Imienin brata dnia [illegible] przypadających zawierało się w wierszach [illegible] sypatkowiczą Prawosławnych:*)

Za troskliwość ojcowską Nie dobru mojemu
Za czuwanie braterskie nad mém wychowaniem
Za staranność pilniejszą niż kiedykolwiek
Za radę z czuciem daną i powtórowaniem
I za resztę obfitych dobrodziejstw świadczeniał
Dozwól bracie kochany, dobrowyniosę drogi
Wieńcu ci w nagrodę niosę niniejsze życzenia;
Które wdzięczne serce zanosi w twe progi:

*) w r. 856 Sekretarz Sądu apelacyjnego w Krakowie.

[illegible]

Jak strumyk miły pośród łąk świeżych
Płynąc bieg cichy srebrne nurty toczy
Lub wzdłuż rzeki lecąc w głąb gajów cienistych
Słodkie uczucie z żaciszem jednoczy:

Niechaj powolnie życie płynie moje drogie
W pośród zadrżnych losu zdarzeń płynie;
Niech ci, którzy dają cichsze lata mnogie,
Tych niech pomysłowość ozdabia ci jedynie!

W dzień moich imienin (15 lipca) profesor uwolnił od szkoły nas uczących się dla spaceru, który odbyliśmy do Łaju, nieco odległej od Brzeżan miejscowości, otaczanej jeziorkich.

Po śniadaniu wszyscy razem z nauczycielami, powozami, kibitkami wyjechaliśmy w polu wiejskim do Wolicy.

Wbiegam z okiem chciwie na ściany stare dawne
Oglądam czule jako stare znajome dawne.
Te same ciągle sprzęty, te same obicia,
Z którymi się zabawiać lubiał od powicia,
Te same mniej więcej, mniej grube niżeli dawniej rysy
A te same portrety na ścianach wiszały ....

A. Mickiewicz.

(do ucieszenia matki daléj! do gór, do brata, do znajomych, którym śpiewkami i muzyką upryjemniałem chwile pod rozłożystemi lipami dołu. Oddawał się brat niemałe swoim (Dorcim, który podjęła się wietkiem na młodzia nas podzpoważać też w naukach, w muzyce i konwersacyi. - brano mnie na przejażdżki, na węgierskie winko, którém prawie całego mia siedmą prawie są napełnione, i na polowanie. Widziałem ci pagórach i kraiach na polonimy, owe odległe gniazdowiska na wierzchołkach gór wyżarzyły gdzie zdala ukazują się jeszcze wyżej - na około ciemne lasy w nocy, całe wielkiem ciągle wspomnieniu wzbudzanego ognia widadłuży ciszy, się tylko szum wierzchołków olbrzymich jodeł, buków i dębów, albo szemranie strumieni, albo jak nam się raz, zdawało, chrapanie zawycie pożerającego zbójcy owiec.

Polomin step, na szczytach gór,
Tam trawa w pas się zwodnosi;
Tam ciastnych miedz nie ciągnie sznur
Tam żaden pan ich nie kosi

(z dram. "Góral.")

Z przyjacielem brata mego Panem Smolskim Edwiedzałem miasto Drohobycz, którego mało co mi wspomnień zostało.

Stąd przyjechałem znudzonem srzeciu Żydowskich kibitkach, jak w tych latach czasach i taka kawerja przeszkadza na drodze mi dana była na powrót do studiów wyjeżdżającego; pożegnania były zawsze długie, chwile niemal uroczyście obchodzone, dla tego chwile długo wspomnień.

Z pierwszym Września dniem już w szkole i Stolem i zadaniem drugiej klasy Gimnazjalnej

1829.

W tym roku mało się trafiło bardzo z drogi nadzwyczajnego zdarzenia się, najwięcej hulaszczo przepędzili się dni, zimowi, dopóki kolędy, które nowe nam nowe zabawy się zaczęły. Chociaż zamiast chamem tajemnego za dnie z niem, w gniewie, i szczególniej wtedy kiedy za obce innych złego nie postrzegł, owszem w zabawie dopiero bywał wyraźnie; ale jego jakkolwiek nauka i mądrzejszy zawsze dobre, zawsze już było ale które niemiał nikt cofnąć, a tak otrzymałem nie drugie lecz pierwsze miejsce w mojej

„Niepobiegłem już do brata na Wakacye, ale do Kunaszowa z postanowieniem więcej do „brzeza" nie wracać. Za dnia 8 Sępca więcej miasta tego nie widziałem, ani Kollegow, owych ołowianych żony jacioł, i

. . . . . gdy tak prawiecie
Pożegnał nas, rzuciwszy na dnia życia drogi
Dali od swoich pisarskich odbieżane dzieci,
I tam jeden na bezdrożne z błędzicem wstogił.

„Horsak"

W Kunaszowie Roman Kunaszowski Kollega mój szkolny, miał cztery siostry; Agnieszka mojim wielkim, byłem mojem bóstwem wiejskiem, do mnie [illegible], co mi się zajmowało [illegible] wszystko [illegible] śpiewałem w kościołach, dla niej pisywałem w nótach, wzorkach, krzyżykach, względy przy tańcach, w których my się ćwiczyli.

O village charmant! ô riantes demeures,
Où, comme dans Rousseau, coulaient mes douces heures!

Madelin

Wszystkie jej bardzo grzeczni byli, staropolskiej szczerości, lecz nie w pomyślnych okolicznościach, dla tego też biedne dziewczęta nieraz śpiewały:

„Ambaras mi tam, nękany od nędzy
Cztery córek w domu, a niema pieniędzy.

Vr 1080

Iuszczewski Theodorus Iaicianus Suprachensis liberâ dida
Tertiae Grammaticae Classi laude dignam publicè operam dedit. ——

atque in tentamine publico primi — semestris ——

e doctrina Religionis	—	Classi
e studio linguæ latinæ	—	
- - linguae græcæ	—	
- - Geographiæ et Historiæ	—	
- - Mathesis	—	
- - ~~Historiæ natur. et Phys.~~	—	
a morum cultura	—	

Primae eminenter ex omnibus ob-
jectis et moribus.

adscriptus est. atquietus optimorum in schola fuit. ——

Datum in Gymnasio Brzezanensi die 3tia Mensis Februarii 1829

Iuszczewski
C.R. Gym. Praefectus

Franc. Nowotny
Ledig. Professor.

Schmid

Lithogr. St.

№ 1215

De Lurzynski Theodorius Galicianus Szuparkensis liber a discentis 34.
Tertial Grammaticæ Classi diligentem publicè operam dedit.
atque in tentamine publico alterius semestris anno 829

e doctrina Religionis	Classi	Primae.
e studio linguæ latinæ		Primae eminenter.
- - linguæ græcæ		Primae eminenter.
- - Geographiæ et Historiæ		Primae aeque ac eminentem.
- - Mathesis		Primae eminenter.
- - Historiæ natur. et Phys.		
a morum cultura		Primae.

adscriptus est.

Datum in Gymnasio Brzezanensi die 14ta Mensis Julii 1829

Praefectus

Professor.

Allegato H

Przed odjazdem moim do Tarnopola gdzie dalej z Romanem szkoły kontynuować zamierzyłem, przez Jaworzno, Żydaczow, Wolicę, po krótkiem tu odpoczynku matki, pobiegłem do Olkowego, ucałować brata, przeprosić go; ucieszyć, że dalszy los mam zapewniony i wrócić.

Za powrotem zastałem w moim pokoiku Skrzypice rzucające moje książki, moje wiersze, a tak zagadnięty, musiałem całuskiem ukarać, za co się też na pewne do dziś dnia gniewa.

30 Sierpnia stanąłem w Tarnopolu.

Miałem niegdyś dni mojej młodości i chwały.
Dni młodości, dni burzliwe — i gdzież się podziały!

Franc. Morawski

OO Jezuici na poprzedniej przed rozpoczęciem szkół odprawiedzi, na której oraz oświecie opierali swą wiadomość i przekonanie o dawnej każdego moralności, za pośrednictwem Ojca obyczajów (Vater mores) pozwolili tą razą uczniom nieco krótkom młodości: a ja udawszy się w potwierdzie, jako cnotę przed wszystkiemi od nich wymaganą — i nazywiście oderwany od złych kolegów pilnowałem książki, Romana.

Początek.

z siłą serca jest widok, gdy w wiejskim kościele
Lud klęczy z czcią, pokorą, a na ludu czele
Kapłan dziewa pobożnie w ołtarza
Sto lat różnymi głowy dwięcą niedź powtarza
Wszystkie ręce i oczy ku niebu zwrócone
I myśli wszelkim ciarą lecą uskrzydlone!
Jezierski.

Cicho, spokojnie jak po burzy przeszedł czas
naukom przeznaczony w Darnejwolu; tak ciężko
zbliżył — i do Czerwca doszedł rok

1830

w którym nawiedzony byłem febrą, a po egzaminach 12 lipca z klasy, w nagrodę otrzymałem trzeci od ludzie z najlepszych bibliotek jedno w domu czasowie na wakacyach i znowu zabrałem wszystko w swoim porządku i M... wyjaśniała

Ponieważ nowa stanęła familijna uchwała, że
domu z starszym bratem odesłani będą do Lwowa,
a najmniejszej niemając ku temu ochoty udałem
się na cały sierpień do Wilatowa na wakacye.
Tu obok zwyczajnych rozrywek nieprożnowałem
jeno mile miałem zatrudnienie uczyć wychowa

nicę

państwa [illegible] lat około 12 majową miłością ku Marynie ozy
łanie, pieniu, nabożeństwach i religii; była pojętną po
wodująca się i obcymi robiła postęp wskutek przywią
zania ku mnie czystego, dziecinnego – zdawało się, że
jedno moje zachmurzenie czoła śmierć by jej zadała
wstydu religii, której zasady jako wzór jezuitki przenosi
nie posiadałem, tak się podobał przybranej matce Maryi,
że nieraz najpochlebniejszemi obsypywała mnie wyra
zy, ostrzegając wprzódy, żebym nie zbudał przez na mo
wy kobiecych i nie dał się omamić kobiecych za
grzebać chłopcu, jak nazywała brzydkie, na
brzydkie klasztorn.

Po mile upędzonych wakacyach, po zwykłem pożegna
niu się w pamiętniku, z familią Romcia wróciłem do
Tarnopola do 5tej klasy łacińskiej, tam z innych
kumaniorów zbliżać się już miałem do zupełnego
zbawienia, i tak prawo jednak i bujne było wy
wieść, że sprzeczkę leżąc w chu [illegible] z Wrzymi wazni
ę, wstał w hukadzonie, aby tylko jaknajdłużej w jej
lubej czeladzi przebadzać się wolnych miejscach, po
gwarze, która ona zwierzała, i być ot niej za
każde przyjaciółstwo mile obrzeszanym.

Oddanawającemu się w naukach księdza
profesorowie natychmiast wydawali się o umieszcze
nie [illegible] ono, jakaż u pani Kobinek utrzymującej na

na mieszkaniu młodzieńca zostałem Nauczycielem domowym. Był to w młodych moich latach uczyt uczenia, którego tu przez 8 miesięcy używałem.

O czarnookiszczki młodych lat uroku!
Dożdziś mężowi za twe cuda stanie?
Za te nadzieje? i za tę łzę w oku?
Za kwiat tych uczuć i za te kochanie?...

Celując w łacinie odznaczałem przy popisie pub
r. rocznym pierwszą nagrodę.

Uczucie zachowany wzgląd dem córki
mój gospodyni, omal nie zamieniło się w szczerą
miłość; wszakże były to zawsze najpierwsze,
najsłodsze i najczystsze jej kłaniczne rozkosze!
Było, jak dotąd mówi, jeden z tych czarodziejskich
snów, jedna z tych chwil nigdy nieginących w pa
mięci, z tych godzin uroczystych w dziejach mło
dzieńca serca, których później opłakujemy wdzięk
czarowny, nawet kiedy uczędliwości jeszcze mamy,
wiem nic nieziszczą wyglądzwać żywego wrażenia
pierwszych podniet miłości.

I to kochał i pamięta ten moment uroczy
gdy sam na was się, chwiejną dwóch wieczanków oczy
gdy miotani uczuciem i nieznaną trwogą
W duszach anielskich mieszą, lecz mówić nie mogą;

725. P. Luszczynski Theologus, Galic: Szuparc: exemta Dio. 38½
quarta Grammaticæ Classi publice diligentissimam operam dedit.

atque in tentamine publico primi semestris 830.

e doctrina Religionis	Classi	prime eminenter
e studio linguæ latinæ		
- - linguæ græcæ		et meritus et omnibus objectis
- - Geographiæ et Historiæ		
- - Mathesis		
- - ~~Historiæ natur. et Phys.~~		
a morum cultura		

adscriptus est. tertiumque locum occupavit.

Datum in Gymnasio Tarnopolitano die 8va Mensis Martii 1831.

Petrus Lange, Soc: Jesu
Praefectus

P. Antonius Javen S.J.
Gram: Class
Professor.

Aug. 91.

[illegible]

Ludovicus Theodorus, Galliæ Superioris oriundus, studio 38 ½

quarti Grammaticæ Classi publice diligentissimam operam dedit.

atque in tentamine publico secundi semestris a. c.

e doctrina Religionis	Classi	prima cum Eminentia
e studio linguæ latinæ		meritus dimissus abiit.
- - linguæ græcæ		
- - Geographiæ et Historiæ		
- - Mathesis		
- - ~~Historiæ natur. et Phys.~~		
a morum cultura		

adscriptus est primumque a præmiseris locum obtinuit.

Datum in Gymnasio Sanctipetritano die 11.mo Mensis Julii 1836

Petrus Longo S.J.
Praefectus scholæ

P. Antonius Jann S.J.
IV.ti Gram. Classis.
Professor.

Mary Ke

Lucy

„Kto miał w życiu te chwile, ten łatwo odgadnie
Jak myśl zamknięta czuciem leży w sercu na dnie.“

Jezierski

„Nie raz północ nadeszła, a my tak krótko jeszcze
mówili z sobą, a my tak dużo mieliśmy sobie jeszcze
zawsze do powiedzenia; a krótkie uścisnienie ust
ledwie nas rozłączało.

Pierwszy to pocałunek niewinny i święty,
Co w życie całe wlewa uroki niepojęty;
Co razem w serce wlewa nadziemskie nektary
I jakiś niespokojność i piekielne żary —
O, jest to pocałunek trudny do pojęcia,
Łuszczy on nas piersiczoty, nad uściski dziecięcia,
I nadziemskiej miłości, przyjaźni zadatki,
Równie drogi jak uściski wzruszonej matki!...

Jezierski

1831.

Jak miło i spokojnie upływały godziny, dni, miesiące które trąba wojenna wybuchłej w Królestwie rewolucyi przerwała; młodzieńcze porywcze a dziwne uniesienie; wiadomość o powstaniu się orężia polskiego, śpiewki malujące obrazy życia wojennego i t. p. zapały przemogły, że mimo wątłego zdrowia Tacinę i Kochankę porzuciłem i wyjechałem. Jak wkażdym ważniejszym tak i w tym życia mego kroku napisałem list

długi, mozny, uprzywilejowany, w którego zakończeniu
uniesieniem pożegnanie się z bratem na zawsze
a może i na wieki! Treści tego listu nie mam, był
to jednak wyciąg wszystkich w liście tej treści
wyrażonych, zebranie całego mego umysłu na ostatnie
żegnanie się; oboje wzruszeni na dobrodziejstwa
czone do brodziejstwa przeszłe wielkim bratu nie
odmienny mój zamiar opieszenia się na pomoc
prowadzącej z grobu o j c z y ź n i e!

Byli bowiem dobajacy o tej jej prawdziwej syno
wie, którzy zabiegając mieszczeń uwielbiali zapo
mogą, jaki jej natrętna była do złączenia się z nie
mi. Natenczas mój d. najlepiej uczuwając błogosła
wieństwo wielkiego przeszłych swoich wzmacniał
jakby duchem Adama:

„Ty mi tylko co wam teraz żegna jak ulubiony
Wskładce jako wszystkich swych uczniów swoich.“

Wymazałem i naszej ojczyzny losy.

Brat mój otrzymawszy list ten śmiertelnej
rannej był przy tym, którym tak wiele mieli
o tem uwiadomieni, ogłoszeniem, prosimo odle
głości miejsca i niewygodnego czasu 18 marca
dlatego w czarnobylu i zgromadzeniu niezapomnia
nałały błogosławiego młodzieńca uwiecz do [illegible]a

Dawidowa, wsi pod Lwowem położonéj, w któréj brat najstarszy dworzéj zamieszkiwał.

Wojny ziołnicze czasów Napoleońskich wstrzymały wprawdzie nieco zamiar jednak niższe, dziś wymarzony nie zarzucenie, że pole literackie mniéj obfite może być moim żywiołem. Jak przedwiadczyn i zawiezion do Lwowa oddany [illegible] do liceum [illegible] gera z zaleceniem kontynuowania [illegible] w gimnazium akademickiém.

Całego wzbiło się całe moje tak dziwne [illegible] na uchybienie — niemiałem lekcyi żadnych, najmniejszego [illegible] znałem, bardzo mało i z bojaźnie [illegible] wydziałem żadnej pomocy [illegible], i [illegible] tém, co już dawał [illegible], broniłem się przed profesorem był to czas [illegible], czas pokuty i żalu za niedbanie [illegible] niemia tego wszystkiego, co w późniejszém [illegible] dałem: dziwię się, że tego czasu ponury, [illegible] i na wszystko obojętny [illegible] umarłem w najświetniejszéj życia porze!—

Moje listy z téj epoki nowe [illegible] pogardą dziwa za wielkiego, gwałtownego, niesane najwięcej do brania [illegible]. Jadał [illegible], nieraz się i nie zjadało dobrze, lecz wolałem cierpieć jak kłaniać się nieznajomym na [illegible] ludziom.

Ujrzyn mój*) chapiec, nie uspokoił się dość zapewne za życia mnie, wymagając nadto, abym mu uczył dwóch synów, co też prostodusznie się Jowiszowi czy Bachusowi, ale z sercem mocno zakrwawionem.

Chętnie Szczerze wybiegałem do Dawidowa, lecz nie bardzo przyjmowała mnie na wiejskiej chałupie jeszcze przy wsi do rogatek żydowskich. Uwykłe powitanie było:

„a co ty tu robiszo?"

Komu się gwiazda nieszczęścia rozświeci,
Próżno na kotwicę obiera nadzieje,
Choć ziemią dlenią, chały się uchowyci
Lew go potrąci w szałopu kołeje.

„Lek. uw. hon."

Pracowała w ów czas straszna cholera, wpływ Lek której już na prowincji wszczął wszędzie do domów; ja odbywszy pierwszy raz w życiu z domu mego spotkanie, przy mnie już odbyło się dosłownie, podzielił z nami, na wszelki dniach pracowania się z miernicą pudzielem się przez Dawidów do Wolicy.

Tu tedy miałem opuszczonych bez pomocy, zdrowiejących ulgi jedynie wypodziedzających słowach matki. Niedługo już ów Doncio wiedzający swe zręczny, uczciwi i kwiatki, byli znękany na duchu, przerażony w zamiarach filuzyk, bez

*) Gelinger Jan, pierwsza żona była siostrą mojej matki. — ojciec

bez nadziei, bez ufności w pomoc Niebios, bo nauki religijne mimo niedawnego oddalenia się z klasnopolskiej szkoły. Nie podobała mi się jak dawniej Modlitwa, czułem jakieś pragnienie, czegoś, nie=wiem!

(Do Wielkiego niedziela tem się ruszyć aż za odzy=skaniem brata szczęściem – Ścisłem trzeby polecia=łem nie zastrzymują się nawet o Wigilji, niedowie=dziawszy nawet mego dawnego rozpustnika Zboro=wskiego, który zawsze był sobie hołdownym, miał już dwa wiązane dziurki a na matce przeszczęśliwy. Zapomniałem mojem do Wielkiego nawiąza=łać i nam niebawem cholera, przeciw której mogę powziąć przeciwne ostrożności środki zapobie=gawcze. Wtak, gdy inni niedzieli w domu, żyli wstrzemięźliwie, nacierali i kąpali się, ja nie=które wino, jadłem owoce, tłuszczu był i gdzie=kolwiek zachciał, sam go projektowy lub przeszłej wyręczałem. Za to jednak niemogłem się uczyć i do egzaminów przygotować; przyszło za pomocą nie dziwnie źle wypadł; ów pierwszy Czarnopolski prefekt otrzymał z Algebry i historyi drugą, a jakbym wiek miałem promocyą, czułem się wszakże oblanym poniżonym, zhańbionym i musiałem uciszać chatę szkolną, od której zawsze byłem wolny.-

Oo było znowu powodem, że wielce szanowany ojciec Pani Natki opuściwszy szkołę, porzuciwszy przyjaciół swoich do matki. I poco? – jakie widoki? – matka starościna Krasińska litowała się roli mojej, nie śmiejąc nic powiedzieć synowi uczonemu.

Były to chwile jakiegoś szaleństwa, przechodzące z wewnętrznej boleści nad poniżeniem doznanem z otrzymania złych klas jakiej wstyd sam siebie nienawidziłem, były chwile, że omal na życie własne się nie targnąłem.

Przyjechawszy nieco do siebie po 14 dniach wróciłem do Lwowa; dostałem się na mieszkanie do Zybalskiego, urzędnika w okropnym stanie zniedołężnienia będącego.

Dzieci rozpieszczone, krnąbrne, niesłuszne, złym przykładem matki bardziej psowane, niemało zwracały mi zgryzot; lecz byłem już zrezygnowany wszelako, co los za trudy nagrodzi.

Tak mnie został rok

1832.

W dniu pogodnym kwietnia wyszliśmy z braciszkiem naszym na spacer do matki. Ojciec miał wszelkie w jednym dniu i wieczorem po ulicach wiosennym zmoczeni roztopionym deszczem wyruszyliśmy na łono matki, nazem przyszyciem uradowanej.—

Hr. Vdus. Luszczyński Theodorus, Galic: Szuparcensis 2/4 3

Secundæ Humanitatis Classi diligentem publice dedit operam,

atque in tentamine publico alterius semestris Anni 1832.

e doctrina Religionis	//	//	primam eminenter
ex Auctor. interpret. et stilo	//	//	primam eminenter
e studio linguae graecae	//	//	primam ad Em
- - Geographiae et Historiae	//	//	primam ad Em
- - Mathesis	//	//	primam ad Em
a morum cultura	//	//	primam ad Em

in Classem

relatus est.

Datum in Gymnasio acad: Leopolien: die 31a Mensis Augusti 1832.

Schlick Edl:
Gym: acad: Leop:
Praefectus.

Lewicki
Professor.
Secundæ Hum. Classis

1/2

Studentfl 5m 3

for Himmer 1866

)

(Kopp.

1

Nro 44.

Leszczyński Theodorus, Galic. Szuparka

secundae Humanitatis Classi laudabilem publice dedit operam

atque in tentamine publico semestris Anni 1831/32.

e doctrina Religionis	//	//	primam eminenter
ex Auctor. interpret. et stilo	//	//	primam eminenter
e studio linguae graecae	//	//	primam ad Em.
- - Geographiae et Historiae	//	//	primam
- - Mathesis	//	//	primam ad Em.
a morum cultura	//	//	primam eminenter

in Classem

relatus est.

Datum in Gymnasio acad. Leo ens. die 17ma Mensis Martii 1832.

Schlik CSR.
Gym. acad. Leop.
Praefectus.

Lewicki
Professor.
Secundae Hum. Classis

Mr. Hartley.

2726 Le Luszczynski Theodorus, Galic: Szuparcens: exemt: a did: 44 1/2

IV / primae Humanitatis Classi publice diligentissimam dedit operam

atque in tentamine publico primi semestris a.c.

e doctrina Religionis
ex Auctor. interpret. et stilo
e studio linguae graecae
- - Geographiae et Historiae
- - Mathesis
a morum cultura

in Classem

primam eminenter
è moribus et omnibus objectis

relatus est, primumque locum obtinuit.

Datum in Gymnasio Sarnopolitano die 8.te Mensis Martii 1831.

Petrus Lange, Soc: Jesu.
Praefectus.

Josephat Zaleski Lg.
Professor.

Aug. 27

po egzaminie w Lipsku znowu z celującym postępem odbytym wróciłem przez Dawidów na wakacye; brat z Inowej zabrał się także w Dawidziny Witalisa a tak w Dniu tym cały już w Wholém i w Wholem w piękney porze, których obraz wrzyty w duszy moiey został.

Witalis był już officyalistą, więc w kwatach zaleznych na wieży ściśnieni prawnicy z mają gospodarstwo począł myśleć o pojęciu małżonki.

Ja w wakacyach zacząłem pierwszy rok filozofii i Rok

1833

był także dla mnie jednym z najuważniejszych. Z Kwietniu nadeszła na Sémwamém mieszkaniu, u Krybaszczów coraz gorsza panowała bieda.

Ojciec dobry, i niezadrugującemu zerwała nawet czasem przyjemność dla wspomnienia się i przypomnienia sobie istności najwyższéj.

Za jednéj z wycieczek burszowskich byłem u brata; na przyjeździe hrabi Jan Tolkowski zastaje nas grających duet na skrzypcach i na gitarze z Niemnéj z Porticzil najac moją matkę, która podziękowawszy mu za łaskawe zaszczycenie Wolicy i uprzedziła się do Witalisa, i licząc się nademnę, że przy niektórym talencie naturalnym nie mam sposobności doskonalenia się na skrzypcach, robi mi zapis na złr. 300, jako

fundusz na cel pomieniony, a dawszy zadatku
50 Złr. odjechałem. – Nadto

dnia 18 kwietnia otrzymuję stypendium, skromna
rzecz ta, chociaż niemiałem nigdy zamiaru ani chęci
zostania księdzem; było to drugie wsparcie
jak się niżej pokaże, przyczyną, dla której nieu-
kończyłem nauk w zupełności. –

Za rok tak długi najwięcej uro-
czym potrzebnikiem nie kwoty nie przemi-
nając i o matce.

Za otrzymaniem wiadomości, że Wi
ąki zamierza wyjść wzwiązek małżeński
z pewnem do Mrokego, z [illegible] o miesiąc
wyjechałem do Mrokego, z [illegible] o miesiąc
Ślubu. Wesele, gdzie Maryan z
Jankowskich, córka na zelnika celnej komory,
została żoną mego brata.

Dziwne tam w tedy mnie miotały uczucia;
zaraz po ślubie rozpłakałem się w mieszkaniu. Bo
siostra, jak dziecię, tłomaczyła przyczynę
mojej [illegible] że mi było szkoda
tej miłej siostry, która, wychodząc się z drugą
siostrą, wdraca na zawsze [illegible]
w którym pomiędzy wujami i szym, Jazurem
celowałem. Ciotki [illegible]

ani rubaszni, dzielni i prostoduszni. Wszystko zdawało mi się, żebym się w miesiąc po węgiersku nauczył, tak ignacjem do wszystkiego, co mi nieudana szuka rosie podawała!

Mając tedy już bratową więcej w rodzie, siostrzeńcy siostrę jej rodzoną Garbiż, od której pierścień i zatrzymałem, wróciłem do Mur[ka] i wspierany radami hrabiego Jelenia Uhańczyka Wołkiego nie wiedząc sobie filuzji z dobrym nadążem.

... Do czego się człek nie wdzieli.
Wszystko poprawia, wszystko wiedzieć żądał,
I w każdy kątek natury zaglądał
I z daleka wymiarkując rozmaite rady,
Kiedy to mniemanie, że wynalazł cudy,
(Ach, mamy przed światem odkrycia nie głosić:
Jak miasta, tak man kurnawy godności!

"Niemcewicz"

Drugiego dzisiaj [illegible] wielkiem na walkach; wyjął [illegible] matkę moją, i żonę brata, przedtem ni razu i szczęścia; mimo to przeto iż wolność niewolnieńców — na teriach jako takie przeto byłych wróciłem do mar nie bez przeczucia, że matka za dużo wdając się w rzeczy młodej pani, a właściwej domu zastrzydni, [illegible] z [illegible] wyrugowana? —

Wróciwszy do Lwowa, nowina arcy-pocieszna!
Dla braku kandydatów teologów, kilkunastu filo
zofów czyli metafizyków musi na ich rok [illegible]
wnijść na zupełne miesz[illegible]anie do Seminarium
[illegible] śmiertelne na mnie wystąpiły.
Krótka rezolucya: 14ego Września już byłem w gro
nie towarzyszów czarnej kuchni. Wtenczas mnie
mało przeto ony oczy mi[illegible]we, zdawało mi się
niewyczytywać z moich prawdziwej chęci
do [illegible] zawodu. [illegible] przeszła mi
ciężka chwilę i przebiegłem [illegible] całą obejmującą
15ty moich towarzyszów. Najnieznośniejszém
było wstawanie rano i udawanie się na
modlitwy bez dnia [illegible] dni zimowe.
Uczułem też słabość matki mojej, która
na [illegible] przyjeździe opowiedziała mi dydaktycznie [illegible]
swoje odwiedziny i [illegible] nadziei, z [illegible] przy
mnie [illegible] przepędzić mogła.
Udała się [illegible] do piekarza,*) u którego
bywała [illegible] zwykle i tam zastawszy
że [illegible] w murach zamkniętej
żadnego nie mógł się spodziewać [illegible].
Wyjęty żałem naprzeciw [illegible] i [illegible]
do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

*) po kilku prywatnych służbach, dymisyą otrzymał posadę Lwowskiej—

Nie mógł znieść junygan wychowańca swego i odpowiedział swoją dał mi uczuć całą moc gniewu swego; dla tego wyszukawszy znowu wyrazów na przebłaganie brata pomnę że dalsza [illegible] z nami korrespondencya była poufała i przyjazna, jak dawniej.

Widzę się chorego jak on [illegible], który wpływ szkodliwie na stan zdrowia mego.

Czas tej niewoli i jak upłynął; dawałem lekcye muzyki, były i rekreowe godziny do czytania, ukradkiem wzajemnie udzielane lecz do najwyższego podziwienia z niechęcią przemiotów nieuczułem się [illegible].

1834.

Niestrzymawszy egzaminu dnia 28 stycznia wyszedłem z domu niewoli, chociaż mszy się [illegible] on zawsze przeczytali mi [illegible] dźwięczną, której się nie [illegible] ona była przyczyną że mi droga konkurowania [illegible] była zagrodzona.

Kto szczęście znaleźć pragnie wśród ojców zagłady
Niech czytelny hołd wieś bóstwom czystem serca składa.

Jeliński.

z wszystkich kilku niepotrzebnych sprzętów
jak niemniej pięknej kolekcyi nót muzycznych pra
cie za tem, aby dziewczęta się znowu, jak dla dzieci
dla innego przeznaczenia, ubłaganem się za nauczyciela ro
ści żołnierz, który dziś zawsze był najlepszy, bez
tem chuligo dwóch mały a ten ani i chłopczyka
przestraszającego – Wynagrodzenie było dwojakie –;
wiosna bardzo piękna, słowiańskie familii
bardzo godne, gaje świątny i zbliżająca się wiosna.

Szczęście i mocno zdrowego życia wśród pomarańczowy
go – jego brzegiem kilkamiesięcznego wypoczynku byt.
by może i zakończył życie tamtejszy duchą książy
strawą i dzikiem lasu ogłaszem.

Co to za życie, śród naszej wioski,
Wiek młody spędzać bez trudu i troski!
Żartki w rozmowach z Księgą, lub z Lilejami,
W południe zasiąść z ojcem, pod dębami
A gdy miesiącu, nocą, lub wieczorem,
Śpiewać piosenki z braćmi nad jeziorem
Słodką myślą żyć i śmiałem czołem
Przez pracę wieków i życia zawady.

Zahl 263.

Exemplar

Semestral = Zeugniß.

50 x

Herr Luszczynski Theodor — zuletzt — aus Szczurka in Galizien gebürtig, hat den Vorlesungen über die Lehrgegenstände des ersten Jahrganges der philosophischen Studien im Studienjahre 1833 an der k.k. Universität zu Lemberg beygewohnt, und bey den öffentlichen Prüfungen des [illegible] Semesters folgende Klassen erhalten:

Lehrgegenstand.	Fleiß im Besuche der Vorlesungen.	Fortgang.
Religionswissenschaft . . .	[illegible]	[illegible]
Philosophie	[illegible]	[illegible]
Reine Elementar-Mathematik .	[illegible]	[illegible]
Lateinische Philologie. . .	[illegible]	[illegible]

Sein sittliches Betragen war den akademischen Disciplinar = Vorschriften vollkommen gemäß.

Zu Urkunde dessen haben wir gegenwärtiges Zeugniß mit unserer Unterschrift und mit dem Siegel des philosophischen Direktorats bekräftiget.

Lemberg am 17ten Oktober 1834.

Holzgethan
gr. k. k. Direktor,
der philosophischen Studien.

Professoren:
J. Jachimowicz
Ignaz v. Stroński
Klauzek

7859 7

1869. 69.

VI. Zahl 277.

Duplicat

Semestral = Zeugniß.

Herr Luszczynski Theodor Hrn. Ignatz Sohn Ordinarius aus Szczurka in Galizien gebürtig, hat den Vorlesungen über die Lehrgegenstände des ersten Jahrganges der philosophischen Studien im Studienjahre 1833 an der k. k. Universität zu Lemberg beygewohnt, und bey den öffentlichen Prüfungen des Sommer Semesters folgende Klassen erhalten:

Lehrgegenstand.	Fleiß im Besuche der Vorlesungen.	Fortgang.
Religionswissenschaft . . .	fleißig	mit der ersten Klasse
Philosophie	sehr fleißig	mit Lobe
Reine Elementar-Mathematik .	sehr fleißig	mit Lobe
Lateinische Philologie. . .	sehr fleißig	mit der ersten Klasse mit Lobe

Sein sittliches Betragen war den akademischen Disciplinar-Vorschriften vollkommen gemäß.

Auszeichnungsweise sehr fleißig, und mit Lobe.

Zu Urkunde dessen haben wir gegenwärtiges Zeugniß mit unserer Unterschrift und mit dem Siegel des philosophischen Direktorats bekräftiget.

Lemberg am 17ten Oktober 1834.

Hölzgethan
k. k. Direktor,
der philosophischen Studien.

Professoren:
Dachniewicz
Franz v. Chorosky
Klimpfl

7839

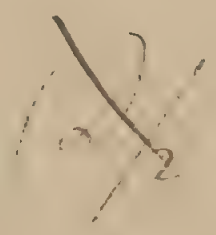

Allg. 90

Zrowodu wypadających dnia 28 kwietnia imienin
brata Wisława napisałem mu nierwłasny list pożegnania.
„Oddalony od swoich, wyrzucony może z pamięci naj
krewszych mi osób, daję miejsce oburzeniu i uchronieniu
przed przestrzeniem kiedyżkolwiek nie myśl złośliwej,
żem zapomniał o swoich niezliczonych na mnie pleba
nach do bródzieju wach jeży jeden pozostający mi
zawsze świętego, na moich słabych bezdrożach tak w czasie
ciemnych nawałnic jako i w najpogodniejszy dzień
życia mego, jeżeli kiedy dozwoliły takiego doczekać
łaskawie niebo. Zostań, zostań tchnieniem jasnem
żeglarzem w burzy mnie miotającej, a wtenczas szczęście
świecić mi będzie, dopóty ja daleki będę rozbicia
dopóki się uchronię być mym wiernym sternikiem, gdy
słońce jasność moja będzie pewna a droga prosta
i bezpieczna, aż do czasu, gdzie zamknę katolickiego
do portu bez zwłoki uciekającej jmiędzy mną nadziei.
Boż bowiem byłem przed Twojem czujnem okiem, a ogóm
się stałem teraz, nie umknął ręki, a ja chwiejąc się
padłem ofiarą niedoświadczenia i złej kumpanii
Zbawicielu! Ty łaz, w cudzej stronie, szarpany głosem
wewnętrznym za stracony nie miłości, ujrzam
się sam w sobie i promo wesołości promień ni
gdy niezabłyśnie na mojem czole! — p. str. 88.

Gdy się zdaje tak mi przeżyjemy dzień imienin
twoich, niemając żadnych innych w oficynie, wszyscy
byli przyjęli mnie z dobrego życzenia:

Niechaj żaden krakowianie wiedzy bogiń,
Bogi, co władają światy
Niechaj ci z uszczęścia mnie wszystkie drogi
Wypełnią pełną dłonią pomyślności kwiaty.

Czuję się, Panie dzięki za nieszczęśliwego niewiniątka
twego, nie żałuj chwil kilka na naszę stolicę, która
z najczystszą wdzięcznością przyjęcie do serca mego &c.

Wiosna jest obrazem młodości, wszystko rośnie
życiem i radością, a wszystkiego takiej nie trudno nam
znowu o wieńce miłośne, które mnie ucieszyły
moje Album, składające się z cichego chóru
śpiewek polskich w ich domach in 4to [illegible] dawno
takiego [illegible] więcej uczynić nie mogłem.*)

Wiersz z życzeniami [illegible] mnie, że przyszłość dziwna, tajemnicza, a ja znowu
musiałem sięgać na pogodną teraźniejszość radując się
że mu Bóg zesłał miłej, starości, świat, który nie
jego okiem, na jego rękę ma wzrastać to osiągnął
to, czego serca małżeńskie w wzajemnych uściskach
sobie życzyły &c. — Jan umarł.

*) Karolina Wroczkowska.

W końcu Sierpnia pożegnałem lubą wioskę, jej mieszkańców i me uczenie i przez Kijów pobiegłem do Wilkowego, tym czasem jednak podałem prośbę do władz zwierzchnych o wyjęcie mnie do powtórzenia roku drugiego filozofii – ale wówczas z młodzieżą, ostrzej prześladować zaczęto, wskutek jak obwieszczonych przepisów daleko kontynuacyą do szkół uczbronionej mi zostało.
Z taką rezolucyą, osiadłem znowu na Podolu, a unikając straty czasu podałem w Wrzesniu prośbę o dozwolenie applikacyi przy dyrekcyi policyi, przy której miał być dyetaryuszem i która mnie przy ingressy zastrzegła złożenie rękojmi, że mam dostateczne utrzymanie. Kawiłek hrabiego Dzikowskiego był dla mnie jedynem wsparciem, dla tego niemogąc złożyć żądanej rękojmi, ody całkiem jeden z dyetaryuszów otrzymał posadę, prosiłem o dyetę z nadzieją applikacyi, i takową od 21 Grudnia 1808 roku otrzymałem.
Jakoż mnie to, że znowu kilka lat utracę, bolało nie miało liczyć nie będąc świadomo, że praktykanci bywało bezpłatni uważani a już za urzędników od chwili wyłonowanej przysięgi) postanowiłem to jednak wynagrodzić innym sposobem, mianowicie wziąłem się do uczenia się Kodeksu i innych przepisów w chwilach od pracy wolnych w celu sprawdzenia się tego co czytałem na naszego dziedzica polityczna [illegible] – (a wszystko po niemiecku)

1835.

(Czynić dobrze, zachować życie nieskalane),
A kresztę puścić na los i wichry szalone
Wszystko może odmienić zdanie i praca.

Niemcewicz

Za nim otrzymałem dyes, wspomniony, stan z miłości
przyjaciel mnie i mój zaprosił mnie dawnie
na folwark a razej jako przyjaciela do wyręczania
go w urzędzie obszernego Dominium Wielohrowo.
Skwapliwie mu powinszowawszy i nowy do
wód przyjaźni wolałem wstał przy wiatrze,
gdzie radość więcej była do złożenia egzami
nu i dostąpienia potym jakiej posady
Dziadek zawiadomiony za dni parę później o tym wy
padku, który przyniósł jego kamienicy i szczęście,
jakie jej przez ożenienie się z nią z kamienicy*)

Z duchodów miał obowiązałem do niego
za wiktowanie do miski, dla niej wyjeżdżałem
się takie o coroczne wsparcie z Instytutu
dobroczynności, a tym sposobem aż Nieboszczyk
wywdzięczałem się w części za dawną
macierzyńską opiekę i życzliwość —

*) z Kassyldą Raciborską z Łukawicy

Fz 1869.

55 Kr.

Von der kais: königlichen

Polizei Direktion

der

HAUPTSTADT LEMBERG

Für

den ... Theodor Luszczynski

(Sinn)

in Folge der Ermächtigung zur Ausübung des Gewerbes, [illegible] ist ihm für die Zeit vom [illegible] bis [illegible] ein Reisepass ertheilt worden, damit er sich während dieser Zeit in [illegible] begeben, daselbst sein Gewerbe ausüben und nach Ablauf dieser Zeit wieder hieher zurückkehren könne.

Lemberg am 14ten August 1869.

Der [illegible]

„Młodemu wszystko zarówno się zdaje
Jo jak na wiosnę nędzi potok w biegu
Kieni się, szumi i wylewa z brzegu
Aż dalej cicho upływa w korycie;
Jak młodzian siłą obdarzon otwicie
Musi wyszumieć; aż w troskach dziecinny
Jak żabłoń z czasem wraci kwiat zbytecznny

K. Brodziński.

Poznałem w tym roku Maryą Kowopacką, którą, pełnym wszedłem w ściślejsze o wzajemnych przyrzeczeniach stosunki, te jednak (w r. 836) rozchwiały się; była to bowiem epoka, w której związki małżeńskie z miłości kojarzone ustępować zaczynały przed związkami interessowanemi, a ja podobnież nie niemając nie mógłbym jej być uszczęśliwić.

Zapracowawszy się przy mozolném zbieraniu i ułożeniu w domu Normalów od r. 1831 otrzymałem od Nadzelnika pochwałę i uwolnienie od służby na tydzień, przez który wyjechałem w miłych Kotlańcach.-

Kolega mój szkolny z Tarnopola M. Tofpidli nieprzyjęty również do kontynuowania szkół powrocie swoim z Kr. pod. zaciągnął się także do aplikacyi, aby być razem ze mną – dochowałem mu zajemnicy stanowiącej w jego obecny.

1836.

„W przemianie tysiącleci — Marya*) przypuszczony w domu mojej przyszłej żony z Franciszkiem przy jej boku zdarcia wszystkich nieszczęść, które mnie w życiu spotkały.

Jesu nicht sein warum Anmuth? Duft sind Liebe in der irdischen Welt. Nun in der Ewigkeit himmlischen Mehr ist ihm Erinnerung, ist Ihr!

God. Kolzebue.

W Listopadzie zapadłem w chorobę wielce niebezpieczną, na zatrzenie klub. Cudownie nie pomocy lekarskiej ostatni jeden stoły śmierć niechcy dnia za sobą pozostawiło. Wódz Zabłocka przyjaciel i Franciszek Jachimowicz, który a odłożywszy na stronę uprzedzał bardzie serdecznie za uskrzydlenie serca i przywiązany wrócił się nad moim zdaniem, a mnie, oprócz wszystkie niezgrzeszone szczęście, uzdrowiła.

Męczyzni ubi miłości chodzą w myślach zmienni.
W uczuciach są od dziadów stali, bo cumienni.
(Tu go serce młodzieńca prostę i dziewicze
Chowa wdzięczność za pierwsze miłości słodycze!

A. Mickiewicz

*) ostatni jej do mnie biletik był treści:
„Niemogę mieć tyle przemocy nad sobą, bym wyjechała nie widząc się raz jeszcze z tobą. Nie mów o swych zamiarach, nieprzeszkadzam Ci w szczęściu — wolę, żem się cwść wcześ nie o tem przekonała. Nieszczęśliwa bo niezmienna
Marya

Nim stan mój odmieniłem, otrzymałem po złożeniu egzaminu tekst gubernialny na Wołyniu geometryczne i od tego czasu, jakkolwiek za tém samém wynagrodzeniem, urzędowałem w Łucku jako Referent rozpoznawający sprawy w sądach pokoju.

10 Grudnia nadszedło oświadczenie się moje z pierwszą moją miłością, przyjaciele i krewni moi Stanisław Kozubowski i Juliusz Weis byli jedynie obecni.

1837.

W wielką Sobotę ślubowałem sobie uroczyście Panu Bogu w Trójcy Świętéj jedynemu, że odtąd żadnego trunku mocnego nie będę pił, i dotrzymałem tego ślubowania.

Wielkanoc

Pierwszego Świąt dnia połączony zostałem węzłem małżeńskim z Franciszką z Gerardów, a po odbytym akcie w obec zaproszonych tylko kilku przyjaciół wieczór przepędziliśmy wesoło ....

Stokroć szczęśliwy! kto rad z cichej doli
W objęciach młodéj, kochającéj żony
Żyje, umiera ..... Korsak.

Porządek domowy, skromność w pożyciu obok dni dobrych małżeńskich przywróciły mi w wielkiej części dawną czerstwość.

Żona moja utrzymując jeszcze dochodzącego na nauki
nienieki jeszcze chowała niecie mój [illegible] dochód bik
jedmy bez rozrzutności skromnie żyli i dostatecznie
mieli jak utrzymanie a z kąd i zuzulna oszczędności
wość; małżeństwo nie zdołała nas utrzymać, jak
Panie wiemy, w tej ciepłej i [illegible] temperaturze
żyć umiarkowanych i wypełnić nam [illegible] wolę
Boga, jaką życie dla nas obiecuje.

Później gdyśmy za ujrzeniem światła [illegible] lat *)
starli się nie na [illegible] podobiły z nam, wierzchołkiem oto
le, wiązkę ją, nicowłączoną od [illegible] uchniałego, [illegible]
wolą Bożą wyrażonego dysponowania [illegible] bożego ró
żdżki a utrzymującego [illegible] swoją, który [illegible]
wał krew tylu niewzgędliwych ofiar. Gruduma
tem myślą Adama.

... O! — jam się ożenił
Z pierwszą, którą mi narzekał dziewczyną obojga,
Złem zrobił jakże bytom ukarany [illegible]. &c...

Boże daj, by każdy takąż żoną był karany
1875.

Więcej o familii mojej towarzyszki życia.

Ojciec jej Franciszek Jaźwiard [illegible] francuski
był bawarskim officerem [illegible] gwardyi Królewskiej;
w r. 802 mianowany [illegible] na otrzymanem z wojska
uwolnieniu dokonywa, założył handel obrazów

*) 13 Marca 1848.

Genealogia Guérardów.

Ro - dzeni

Teresa
ur. 1757
† 4 Kwietn. 1837

Filip
Kanonik
† w Heldorf
1847.

Franciszek
ur. 1768 officer
gwardyi Króla Bawar.
skiego. † 1840 we Lwowie
zaślubił 1807 Apolonią z Denisów
wdowę po Winklerze muzyku nadwor.
nym Wiedeńskim, urodzoną 1781
† 19 Stycznia 1853 w Krakowie

Bernard
malarz
w Wiedniu
był w Rzymie

Potomstwo
niewiadome.

Jan
Rotmistrz wojsk ces. austr.
w Güns. Węgry, na pen.
syi –

Karol
Doktor

Józef
ur. 1808
Podporucznik wojsk austr.
† 24 Grudnia
1836
we Lwowie.

Edward
ur. 1810
† 24 Stycznia 1845
artysta malarski
(portrecista)
Józefa de Fraine.

Matylda
ur. 1842

Franciszka
ur. 1812 we Lwowie
zaśl. 7/1 1837 z
Bogdanem
(Teodorem)
Łuszczyńskim

Łuszczyńska
Matylda
ur. 1838.

Karol
Inżynier
w Neustadt
(Węgry)
w dobrach hrab.
Erdöd

Anna
ur. 1844.

Franciszka
za Ładosem
Aptekarzem
w Güns

Ładosowie

Jan
Kapitan w pułku
austr. N. 50.
z. Maria
z Alby (Stuhlwei
senburg)

Anna
ur. 1854

Fryderyka Ludwika
w Meurs
prowincyi nadreńsk.
Pruskiej –

Maria - Katarzyna - Franciszka - Anna - Mucki
ur. 1833. ur. 1849.

olejnych i niezle się mu się wiodło jako kupcowi a zarazem
i malarzowi. W skutku skotowanych biletów bankowych
upadł w handlu i zajmował się odtąd odnawianiem obra
zów dawnych, w czém celował i po całej prawie wschodniej
Galicyi miał do czynienia a z tąd dostateczne utrzyma
nie. Żona Apolonia z Denkiewów Hozjuszantka i troj
gim dzieci. Starszy syn Józef był w wojsku austr.
lecz skutkiem niepożądanego życia wyszedłszy zeń
upadł na suchoty i w r. 1836 życia dokonał we Lwowie.
Młodszy Edward wydoskonaliwszy się w malarstwie
we wspólnej w zakładzie miniatur zamiast ojca być pod
worą lub udać się za granicę dla wydoskonalenia się
walczał się po Galicyi, nara... i gdzieś w Węgrzech
(Zemplińskiej) prawdopodobnie w 26 roku życia swego zmarł.

Stanisława życie pokrytém było jakąś tajemnicą
którą to grobu zabrał miał dwóch braci,
jeden Jan, przezywanowany rotmistrz, wojskowy, Józef
dwóch synów, z których jednym Karolem, oficerem przy
huzarach, później już pułkownikiem. Drugi Filip, ka
nonik honorowy zostający w Helldorf koło Düsseldorfu
w Belgii był razem na dworze ojcowskiem biliem bra
ciego życia, ten to ostatni uwiadomiony o moście
Stanisława, połączeniu się, w liście swym przysłał
w nim Testamentszyny, lecz dotąd nic nie nadeszło.

Stał.

Płynęły pierwsze chwile pożycia małżeńskiego cicho, bez zamącenia, słodko! Co za niewymówne uczucie, kiedy mi ~~[illegible]~~ oświadczała, że czuje równą miłość. Świat był miłym i praca niecięższa, wszystkich ludzi byłym wtem zachwyceniu widział.

W tym roku z powodu organizacyi władz wtórnie zapytywany byłem przez Wolfarthowej przydatnie stosowaną posadę. Spodziewając się po tej pozycyi bez zarządzania się po długich żony i jej radzącami nauczyć pewnej konnicjum na Policyi, jeśli więcej ze nieskończyła czy zakładnie edukacyi, podobnej w ogóle na stanowisku niemogłym się był nigdy doczekać.

Do urzędowych czynności należy, obecny czasu poświęciłem zbieraniu słownictwa w języku polskim, doskonaleniu się w urzędowym stylu polskim oby się nie dać zawstydzić, zwłaszcza, że, przed otrzymaniem posady poddać się miałem egzaminowi w Krakowie.

Przybyło mi też mile i dochód mój nieco zwiększające zatrudnienie urzędnika kreyza Ireneusza *) i zgodzenia go do szkół łacińskich

*) Ireneusz Stengel, ur. r. 1887 w Krakowie starszy górniczy, dalej nadradca górniczy, asesor sądu w sprawach górniczych

przy końcu roku otrzymaliśmy list stryja Edwarda z Heldorfu, którym donosił o śmierci swojej siostry, Anny, zmarłej; za zostawiwszy testament. Każdemu z dzieci Franciszka, Bernarda, Jana po 320 talerów pruskich legowała – przydała więc pod dnym 15 talerów znaczeniem, że w r. 1830 wykedane być będą mogły 6 morgow gruntu (à 120 tal.) i obrachunek nastąpi. Czyli za kowy nastąpił, nie wiem, o dotąd żona moja żadnej z tamtąd nie otrzymała i, jak się to zwykle dzieje, po księgach wzdychają dzieci i znajomi a biedny krewniak o stokilka dziesiąt mil oddalony niebacznie nawet westchnął czyli i co się zostało.

1838.

1. Dnia 17 stycznia urodziła mi się córka, na chrzcie otrzymała imiona Matylda Karolina Emma.

Zaproszony w kumostwo Kuzyn Kirassier odmówił zprzewodu wymarszu z Łańcuta do St Georgen; tak trzymana była matulka przez Kollegę Karola Kuhn z panną Joanną Schaub przyjaciołkę mej żony, która od 28 Lutego zachorowawszy na febrę przez kuracyą mylną (homeopatyczną) życia nie utraciła; biedne dziecię bidna dni 11 bez matczyną zostało, na łaskę wychowane ciotki dotąd nabrać nie może!

uchowszy r. 28 marca prośbę do Senatu Rządzącego
w Krakowie o uzielenie mi zapewnionej prawdy
obywatelskiej wszystkim polskim niezależnych
dzielając myśl Publiusza w opowiadaniu, że
w małym kraju cnota moja przy uzdolnieniu nie
wielkie zaufanie Zwierzchników, zwłaszcza że zdania
poprzedzi się skupiają każdego oko ciężny nastręcz
czynność, nauce zachowaniu się w życiu publicznem
i w prywatnem domowem. Chciałem spełnić
na chwilkę wzrok, wywabić i dążyć do tego z
nadzieją, milowania, aby tak jak niegdy w starożytnych
latach, tak nieznajdziemy, że przynajmniej poli-
czonym pamięciy najpóźniejszych; jeżeli bowiem
człowiek zadosyć czyni z wszystkim stanu swego
obowiązkom, zdaje się, że to niezasługuje
jeszcze na pochwałę, ale gdy się stara uczynić swe
go stopnia i stanowiska tak, że wszystkim
nie ma czynić wyższość nad swoich współ
braci i to nie z pobudki za miłowania, ale
celem otrzymania owego drugiego zadowolenia
chociażby i z poznaniem krzywdy własnej, na
koniec zasługuje na szacunek powszechny,
na powszechnie. Takie i tym podobne myśli
mi obrałem za godło w przyszłym mym stanie.

O Illustrissimum ac Reverendissimum
J. G. O Metropolitanum Consistorium!

Infra scriptus, Quirnista apud c.r. Policiei
Directionem, anno scholastico 833 per
meinus ostatum in studiis progressum
e seminario ~~suo dimissus, subscripsit~~
Illustrissimo ac Reverendissimo Con-
sistorio humillimum petitum, ut
ei ab ordinariatu suo dimissorias lite-
ras benigne largiri vellet, idq ex his
humillime allatis:

1° infra subsignatus, prouti ejus adhuc vi-
vens mater confitetur, statim post nati-
talem suam solummodo ob invalam mor-
bis periculum, quum r.l. parochia longe
dissaret, in ecclesia parochiali r.g. Ze-
parcensi, ut s., baptizatus simulq con-
firmatus est. (Acta dilue hic extracta,
quum originalia literas, typo 2 jam prae-
dito, inde in c.r. Gubernio polito ad-
sunt.)

2° omnes ejus fratres, prouti Andreas, Vita-
lis et Petrus, ejus ultimi solum literas
baptismales pro argumento hic sub ff. sub-
signatus affert, in ecclesia r.l. Kuchavi-
nensi

nensi, Circuli Aryensis, et quidem A
dreas anno 792, Vitalis a° 803 et Pe
trus A° 805 baptizati sunt.

3° Parentes ejus etiam n. l. fuere, quod
mater subsignati, hic sub A° 989 ¾
(domus Sanctae) habitans, contestari
potest.

4° Tandem infra dictus a tempore, quum
ad rationis usum pervenerit, usque
ad praesentem diem, cujus rei omni
no nescius ad a^m 829, semper S.S°
sacramento Eucharistiae in ecclesia
et ritu latino usus est, et id non
tantum commorans in seminario, sed
etiam postea fecit, et in futurum
tempus idem se facturum profite
tur, quem causa non adest, ut subsi
gnatus tam in gravi re pro sua volun
tate commutationes suscipiat.

Vellet itaque Illustrissimum
ac Reverendissimum Consistorium

hoc°

hoc humillimum petitum infra scripti
grati benigne respicere alq eo fav
ducere, ut eidem in ritu, in quo ejus
avi, parentes et omnes consanguin
nati et baptizati vixerunt, ediam
vitam, praeceptis ecclesiasticis con
former atque tranquillam agere
liceat —

Leopoli die 20 Septembris 835

e. Theodorus de Kuszczyński

Supplicans, ut negotium brevius absolvi possit, non literas metricales nativitatis suorum fratrum, sed ejusmodi metrices literas sui patris adponere debuit. Quod ut suppleat, et literas metricales nativitatis patris producat, resolvitur.

a Commissario Metropol. r. g. c. Leopolienni die 3a Octobris 835 —

Bamovinus

Lwów. 29 Jan 835.

2955

483.

Ad

Illustrissimum ac Reverendissimum r. g. Metropolitanum Leonis Sapiehum

humillimum petitum

Theodori de Luszczyńscki

Diurnistae apud C. r. Politicam Directionem, sub N° 631 ½ habitantis —

puncto impertiendi literarum dimissoriarum a ritu graeco.

Taxa 6 X. M. C.
ad Nm taxal. 537. —

cum Calls

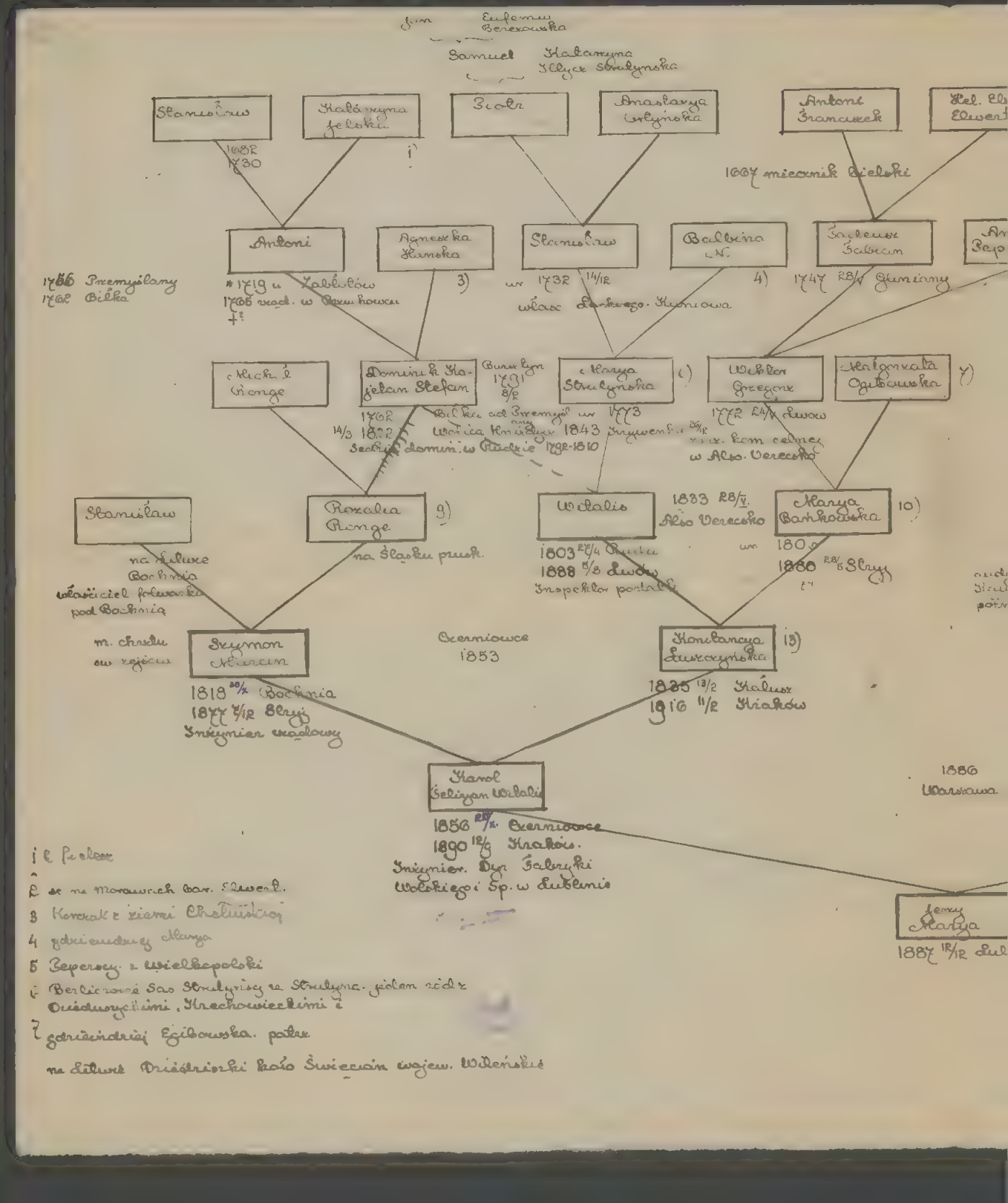

1 ℓ Pielkow

2 ze na Morawach bar. Slawek.

3 Kerckak z ziemi Chełmińskiej

4 gdzieindziej Maryja

5 Zeperscy z Wielkopolski

6 Berlicznie Sas Strutyńscy ze Strutyna - jeden rodz z Orzechowieckimi, Orzechowieckimi i

7 gdzieindziej Egidowska. patrz

na Litwie Dzierżkowski koło Święcian wojew. Wileńskie

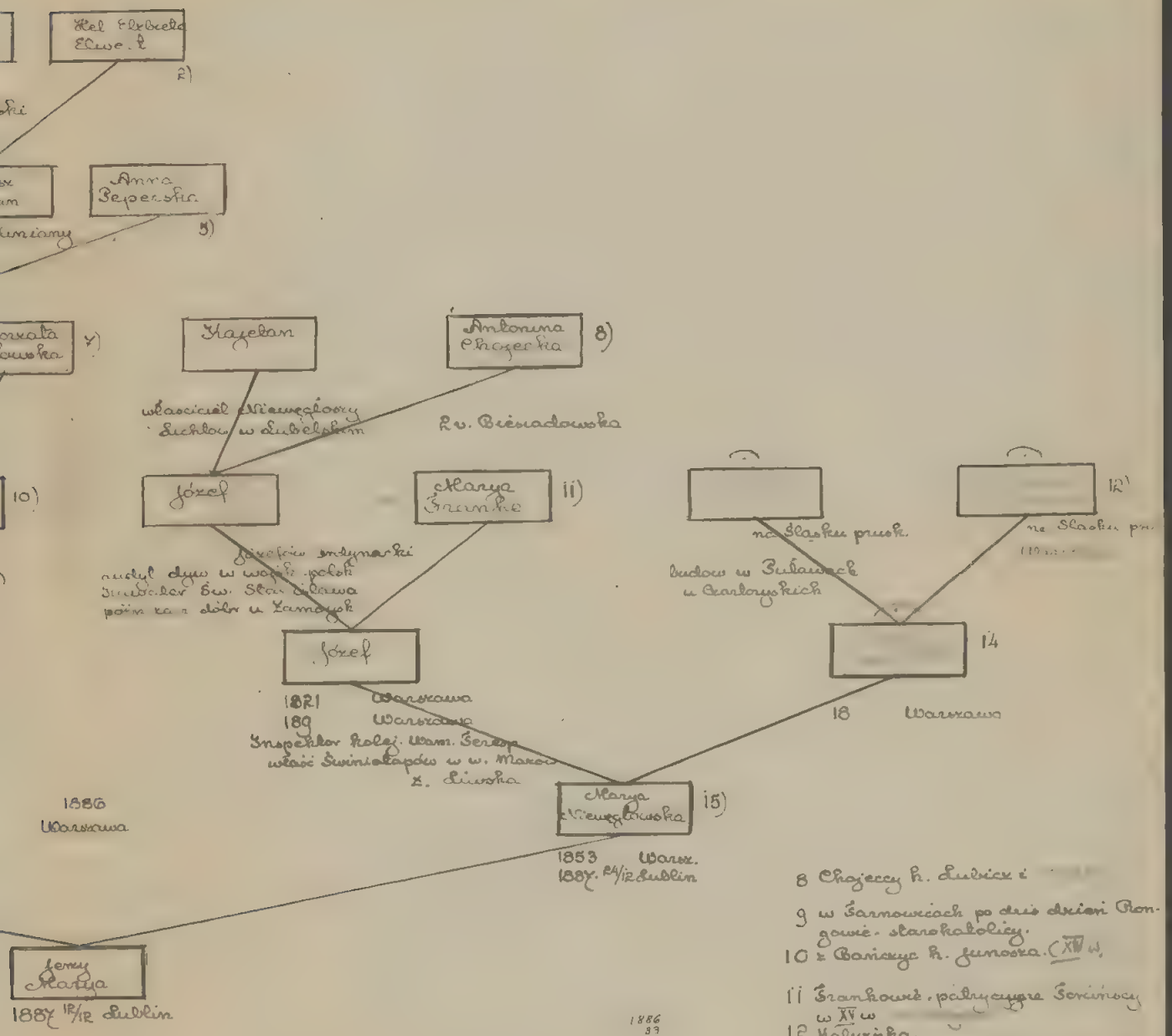

8 Chojeccy h. Ludwick i

9 w Sarnowicach po dziś dzień Rongowie - starokatolicy.

10 z Baniczyc h. Junosza. (XV w.

11 Szankowie - pałacujące Sarnowicy w XV w

12 Malinska.

13 Suwerynicy h. Nowak h. przezwisk. Pan ... na dziobie Bony.

14. Ruprechtl. Malarz w XVII w. geodeta pan Ferdynanda II

15 Nieświeżanowscy z Nieświeżskiej h. Jastrzębiec. w 15.. Stanisław i Wojciech

Jan Eufemiusz Bereznicki

Samuel Katarzyna Ilłyca Strutyńska

Stanisław

Katarzyna Jeleńska 1)

Piotr

Anastazya Strutyńska

Antoni Franciszek

Hel Elżbieta Eliwe † 2)

1687 miecznik bielski

Antoni

1686 Przemyślany
1691 Bilka

* 1719 u Zabłotów
1768 wzięt w Rzeszowie
†?

Agnieszka Hurska 3)

Stanisław

ur. 1732 14/12
właśc. Sarkego. Hymiowa

Balbina N. 4)

Tadeusz Sabican

1747 28/V Gumiany

Anna Pepersko 5)

Michał Ronge

Dominik Hilarjan Stefan

Burs Lwów 1791 8/12

1768
14/3 1822
Bol. ks. ad Przemyśl ur. 1777
Wdowa Hrabiana 1843 przywrócona 26/12
Sekcyja domin. w Pilźnie † 1848 1810

Marya Strutyńska (6)

ur. 1773
x. kam. celnej w Alto Velecko

Walenty Grzegorz

1772 24/X Lwów

Walentyna Ogrodowska 7)

Kazetan

właściciel Niemczłowy Suchlow w Lubelskiem

Antonina Chojecka 8)

Ks. Bielawodowska

Stanisław

na Litwie Bochnia
właściciel folwarku pod Bochnią

m. chrzcie nie zajścia

Roxalia Ronge 9)

na Śląsku pruskim

Szymon Marcin

1818 30/X Bochnia
18?? 7/12 Skrzyń
Inżynier kolejowy

Wiktalis

1803 27/4 Opuchla
1888 5/8 Lwów
Inspektor podatków

Czernowce 1853

1883 28/V. Alto Velecko

Marya Bartkowska 10)

ur. 1806
1860 28/8 Skrzyń
24

Konstancya Suszczyńska 13)

1835 13/2 Kalusz
1916 11/12 Kraków

Józef

audyt. dyw. w wojsku polsk. Kawaler Św. Stanisława poźn. kaz. dóbr w Zamojsk

Marya Żmińska 11)

Józef

1821 Warszawo
189 Warszawo

Inspektor kolej. Warsz. Terespol właśc. Świniołapów w w. Mazow. z. Liwocha

Hilarjan Wiktalis

1856 28/X. Czernowce
1890 12/9 Kraków.
Inżynier. Dyr. Fabryki Wołokiego i Sp. w Lublinie

1886 Warszawa.

Helena Niewęgłowska 15)

1853 Warsz.
188? 24/12 Lublin

Jerzy Marya

188? 18/12 Lublin

1886
33
7919

[redacted]

na Śląsku pruskim

budow w Bulawach u Czartoryskich

[redacted] 12)

na Śląsku pru...

[redacted] 14

18 Warszawa

1 ℓ Prałosz.
2 ze na Morawach kan. Elwert.
3 Korczak z zawez Chełmskich
4 zdrei cudzej strony
5 Zepersey z Wielkopolski
6 Berlicowie Sas Strutyńscy z Strutyna. jeden zód z Oriáduryckimi, Krechowieckimi i
7 zdrei Andrzej Ezibowska. patrz
na Litwie Drzeździeńki koło Świeciain wojew. Wileńskie

8 Chojeccy h. Lubicz i [redacted]
9 w Sarnowicach po dwie dzieci Ronge. starokatolicy.
10 z Banczyc h. Junosza. [redacted]
11 Żrankowie, patrycyusze Sanockiej w XV w. po Kotzenkel
12 Kalwinka.
13 Suszczyńscy h. Korczak. pieczęć Kor... na akwarze Bony. 1547 r.
14. Rupprechtl. Nicolaus w XVII w. geodeta przez Ferdynanda II
15 Niewęgłowscy z Niewęgłowy h. Jastrzębiec. w 15.. Stanisław i Wojciech.

Genographische Familien-Vormerk-Tabelle.

Namen des Vaters: [illegible] geboren am 27 July 811. vermählt am
der Mutter: [illegible] geboren am [illegible]

Namen der Kinder.	Geburts-Tag	Geimpft, wann?	Säugen, wie lang?	Entwickelungsperiode: Erstes Zahnen	Entwickelungsperiode: Anfang des Gehens	Entwickelungsperiode: Anfang des Sprechens	Entwickelungsperiode: Pubertät	Ueberstandene Kinderkrankheiten. Andere Familien-Ereignisse und Erinnerungstage.
[illegible]	[illegible]		2 Monath					
[illegible]	[illegible]							
[illegible]	[illegible]							
[illegible]	[illegible]	

Tag und Monat	Rechnung macht den Leute! Das Wirthschaftsbuch ist der Spiegel einer Haushaltung!	Einnahme fl.	Einnahme kr.	Ausgabe fl.	Ausgabe kr.

Illustrissimum ac Reverendissimum
P. T. Metropolitanum Consistorium

In sequelam adjacentis resolutionis dd. 3a Octobris 835 ad Nm 2955 subsernit infrascriptus Illustrissimi Consistorio inadnexo literas metricales suas et patris sui Dominici cum hoc humillimo petito, ut Reverendissimum Consistorium secundum petitionem infraserti dato 26. Septembris 835 eidem literas dimissorias a ritu graeco imperti dignetur.

Leopoli die 9a Februarii 838.

Theodorus Huszczyński

C. 1

hujus ecclesiæ consideretur,
juxta sacra vota ritum latinum
sequatur. Allegata restituantur. A Consistorio Metropoli-
tano r. g. c. Leopoliensi —
Die 7ma Aprilis 838.

Kuziemski
Cancellarius.

Fidem Ex. C. M.
ad N. tex: 365 ex 838.

Präs. 12 Febr 878

№ 1107. 478

108.

Acta.

Ad

Illustrissimum ac Re-
verendissimum D. D.
Archipolitanum
Consistorium

Wird Einem Hochlöbl.
Hiesigen weltlichen Magi-
strate zur beliebigen Wissenschaft
und Verständigung über Ansuchen
des k. k. Polizei-Direktions
Concipist Theodor Ritter v. Luszczynski
ddto 10. Febr. 878.

Theodorus de Luszczynski
Diurnista et judex poli-
ticus apud Ce. r. Policiei
Directionem

Wien
am 980 et 838.

Ex parte hujus Consistorii
nihil obstat, ut supplicans,
qui et patre r. l. se natum esse
docet, quive, ut perhibet, solummo-
do in causa necessitatis justa rit.
gr. baptisatus et libris metrica-
libus inscriptus, qua membrum

subscripti Officii
micalis patriæ cui
minii quando im-
di nihil hic
mia

3. M. L.

cum Valleg

Widzę z rachunków domowych, że oprócz udzielanych J
renkowi lekcyi, niezmiernie dużo pracowałem ubocznie
usposabiwaniem Kormalów dla siebie i dla innych,
redagowaniem próśb, podań lub reklursów, za co
miałem znaczne wynagrodzenia

Najpierwszych Grudnia zostawiwszy familią opuściłem
Łódzkich udałem się przy zdarzonej niespodziewanej okazyi
do Krakowa. Zobaczyłem ten gród dawnych Królów,
z wielkiego wzgórza wyniosłych za mi[illegible] wieków

O mury święte! stąd obszar Korony
Na wszystkie wkoło rozwinął się strony;
Obraz lat dawnych, i chwałę przodków
Czuć daje Kraków.

Kr. D. Kniazin

Odwiedziłem także miasteczko Krzeszowice w Krakowskiem
położeniem, gdzie Kniaziewicz, jedna z ozdób Polaków,
była już zamężna - Boże daj pokój jej popiołom!

Starania moje, abym zaraz był przypuszczony do
egzaminu były nadaremne, a tak musiałem wrócić;
ucieszyłem przyjaciół a najbardziej żonę zawiadamiając ich
że ja przed wyjazdem do Krakowa inna podróż
nad morze. Byłem znowu najszczęśliwszym, bo pragnąłem
ujrzeć nakoniec dzień świetny, dzień chwały
w którym piśmienny cyn mi się urodził! Niemcewicz

1839.

Kraków.

Cette belle ville se découvre dans une plaine la plus agréable du monde... La terre rit aux yeux des passans, comme aux vœux des laboureurs; et l'dirait, que le soleil qui doit visite au reste de la pologne, ne la quitte qu'à regret, après lui avoir donné mille témoignages de son amour.

Le Laboureur III p.

Odebrawszy z kratkowa urzędowne wezwanie pobiegłem jeszcze do brata Witalisa, do miejsc lubych, gdzie się o nocy ciche dziecinnego wiebyło i to, wzrymawiu się z nim we dryju, gdzie już był przy imieniu powitawszy, z familią i znajomymi we swoim czasie pożegnawszy się w drogę i dnia 2. Marca złożywszy mu komisiorem egzamin otrzymawszy od J. K. M. nominacyą na Zastępcę Kommissarza.

Kraków. Stara czesna ziemia nasza nadwiślana! czuję cię nemi, zamkami dawnej pukli, grobami jej Królów, dworów: - gdzie każde wzgórze, każda budowa, każde nazwanie, że powiem każdy kamień i krokiew wieku nie sięgającej skały, przypominają inne wieki, inne koleje i wypadki życia rodu naszego.

X. Ad. Czartoryski

№ 40.

65.

Cyrkuł-Szlicyi

Wielkiego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Zdy gorliwość obok moralnego postępowania Urzędników służbę publiczną pełniących do wdrożeniu obowiązków swoich będzie wynagradzaną, a obecnie praca Pana Kommissarza Teodora Lumnyckiego przekonały mię, iż Jego usilnie i pilność w wypełnieniu zalecyli od władzy mojéy czynności do Jego Urzędowania przynależących, nie mogą wyde oka Zwierzchnika, — mieto będzie Zupełnie z Nigo, zadowolnionym, pozostaję, sobie za obowiązek uważania Jemuż pochwały, w tem mniemaniu, iż ta będzie pobudką dalszéy Jego pracy, i że Wyżsi Urzędnicy ocieniać prace swych podwładnych nie przestaną, będzie w czasie bez stosownego wynagrodzenia.—

Krakow dnia 25. Kwietnia 1839 roku

Cyrkuł Szlicyi

do

Pa Lumnyckiego Teodora

Krótko to być miejsce miłości swojej, że z pominieniem jej zwłaszcza narzucano Krakowowi nieznanych zamiejscowych urzędników (jawenus) z których niekiedy nie każdy nawet okazał się być godnym swej misyi, dla tego o Kilkach moich jako krasickie

O! przyczyno
Zamilczeć nie mogę.

Wiekom munikujące się nigdzie szczęścia dla brzegu znajomości i część funduszów zajętem się ogromnem pracy, jaki mi się aż po dniach spędzonych moich bytem pole dodał. Nie tamże chwalę przy Wiśle bo ze mnie z bez wyjątkiem [illegible] odpadał przez błonie do mojego Nadwiślanka Mościanki, wypełnionej zgłaszającymi się radości [illegible] mi, za widokiem walczył:

Święć, co święcą pamięć chowasz cna mogiło!
Mnie z dnia z każdy dzień na cię patrzeć miło

Wincenty Pol

Z wierzchołka otwiera się olśniewo widok czarowny, rozległy, że oko dosięgnąć nie może po błoniach, po rozległych wodach w około wioskach, aż do Tatrów.

Cacko hojnej natury! Krainych dolin coro!
Wielonym skojna [illegible] wiekiej wieczności [illegible]

Wilaj kochanko świata! ... Z ciebie chłodne wody
Naprzód słońce złotemi promieniami włosy,
A jak konającego kochanka spojrzenie
Na cię gasną jego ostatnie promienie!

Odyniec.

Ślad widać doskonale słamejące się resztki pa-
łacu Lobzowskiego.

Świetny przybytku, .. gdzie przed laty
Wielowładne jaśniały królów majestaty ...
Dziś, miasto pierwszej chluby ....
Wierne tylko zawierasz kamienie.

A. Nowowiejski O

W dniu 13 Kwietnia urodził mi się syn Władysław
we Lwowie, a odwiedzający się do tej pory przy-
jaciela Wand. *) był to najlepiej nastrojony:
w życzeniach swoje spełnione, znalazłeś ojcem syna,
który jak Herkules w pierwszym stanie oczekiwań
słowa wygląda, trzymałem go na mych rękach cło
chudu i czułem niemały ciężar; mianowany
przez ten nabożny tronu Wirtuozowskim;
wrażyłeś obchodziliśmy skromnie acz pełni
przeświadczenia na zawrócenia. Władysław jak był
żywy, zabawny, pieszczotliwy, jak gdyby
czuł i rozumiał nasze intencje!

*) Brynkowski, inna droga przeszedł - i został 855 na cmentarzu
powiatowym w Żorawinie

Wiadek tak zajęty jest Wacławem, że niedozwoli podobno aby to zimnawoda pomaszerował, co jutro ma na wąwi', a żeneczka w mnie myśli zabierać się do Krakowa. Władysław [illegible] [illegible] rodziców i moją a po roku [illegible] Lwów i weźmiesz sobie syna &c. ..."

Ciesł ten wziął błogość w sercu mojém, że rozwydrzość [illegible] takiej odmianie [illegible] [illegible] mymi Cukrowicz Letniczyski uchronić przy Krakowskim miodzie.

Oddanie syna do Zimnowodzkiego do wymanierzenia było mojém niezmiernem życzeniem, a z tego powodu po każdem o Władziu późniejszej wzmiance robiła mi żona moja zarzut, że jej myśl była wzięść go z wozem do Krakowa. –

[illegible] [illegible] [illegible] [

Tymczasem syn moj, którego oglądać nie było mi
dano z pogrzebem, po krótkiej chorobie uleciał
do krain niewiadomych; niemal tym ostatnim listem
swym dono[illegible]cy mi o nikłości moich nadziei.
Niepozwalało mi czasu nemo[illegible]cy jak mszom
kochanowskim opłakać nad świeżym grobem
wczesnie kwiatkiem:

Żniwa niedoczekawszy Klonie mój jedyny
Sie[illegible] od mi[illegible] niedawała ja twej rodziny
Nieszczęśliwej, znowu cię w smutną ziemię ziej
Ale razem z tobą mnie i nadziej!
. . . . . już się stało,
Jeżeli się lak drogo nasyconemu stało
Z cichutkiem a tém dworze samojmy wysoki. (*)

Dnia 21. czerwca żona moja Malwinka uwieszy
ły mnie się dem nowym kwiatkiem; cieszała
się prawdziwie ale lak przyszło one i niemało
ją ucieszenie i zniżenie, aby jej
nieuczyć zmysłu na tej chwile, uczyła się
jeszcze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Castellan Ł. składał się z dzieci pierwszych Ignacego oraz z Franciszki owej ozdoby pamięci świętej narodowej nasi najlepsi i najwięksi Królowie mieli stolicę i gdzie dotąd jeszcze Kazimierzów, Augustów i Sobieskich leżą pogrzeby.

Staszyc.

Iluiadomiłem brata Wiadukta o mém zamyślaniu a zamiarze przypisania do pisarzy ziaciela tak dawniejszych Polskich wymiarów od czasów dawnych, że się w mój obrazie o Sobie nieomyliłem, bierze przyczyna w niej przypisaniu wmowił przy, iżeli jakąś mi dała dotrzymywać przymierze. Przyjąłem więc niniejszém moje oświadczenia z życzeniem, aby w nowym zawodzie dostał szczęścia, za którém czterowiek całe życie prawie ganiał. Jest tylko wesołych myśli, zamiast wyobrażenia swoje o stanowiskach swoich, wierzaj mi, że z nasłych, jakowy ci, którzy w pracy tym wydziale, przy którym się zostają, mieli być od innych źle uważani, za jedynie urojone, bo ludzie z charakterem i dobrym sposobem myślenia, ludzie prawi i ludzcy jak ty zdatni i nie wykraczający granic ludzkości i sumienia wszędzie są poważani i kochani &c ... "

[illegible] miał tak pisać mój z mego brata, wyjaśnić co znał mnie od dziecińśtwa, jak gdyby pod jego okiem wyrosłem, nie wątpię że ... obom poznał się prawdę co nam życie dało i, że człowiek wszystko drugich, swe szczęście znajduje publicznego szacunku ten tylko zyskuje uczony kto cnotliwie pracując, ludziom pożyteczny b.

Niemcewicz

Wiosna dnia 4 Maja 1800 roku

Wiosna dnia 4 Maja nastąpiła i mnie we troje przeciągnęliśmy w ubogim mieszkaniu na trzecim piętrze; pozostając na małem i prostem zajęciu się jedynie nadziei.

Moje położenie było jeszcze przez ciągłe obawienie grożącą, której nieuniknąłem, do zniedzienia; lecz kobieta, która zwykle tak lubi zawracać głowę ciągle jest skłaniana na samotność, mnie łatwiej położenie bardzo przykre; w takiém ona i żona moja; widząc tylko niewczasy i przykrości męża uznała jej tak znacznie czym; poczuwała wtedy z nieobecnej matki, swojej ludowie, dlatego jeszcze mój powrót do domu zagadniony był pytaniem: czy nie odrzymałeś listu?"

1810.

W biegu ani naszych zadki dzień swobodny
W każdym coś serce zasmuca lub drażni!
Ten tylko miły, ten dzień jest pogodny
Co się poświęca przyjaźni!

Niemcewicz

Nie mogę powiedzieć, abym przez całoroczny już wkrótce wbyt przywykł aby jednego szczerego przyjaciela; wszędzie grzecznie i z przyzwoitym względem mnie przyjmowano, lecz zawsze mi to było boleśném, że niemiałem wolnych względów i zdania; albo niechciano, albo nieumiano poznać, albo nareszcie. Krótki jeszcze był czas do ocenienia przyjaciela, bo niedałno nazwany byłem stolnikiem.

Odezwałem się do zapomnianego mnie także dworskiego przyjaciela Ignacego Kozeckiego, który pomiędzy przyjaciółmi miał odtąd zawsze wolność z nim się widzieć, że się także ożenił i majątek także sam który a za swoją otrzymał; to jest zaden, przeto pewien mu zalym najczulsze woje życzenia.

Odbyłem dwa kommissorya w Okręgu (Dzisna i Kobylany) a zarobione grosze szły na opłacanie długu, nie wszystkie się dane, zadzwoniłem w wolnych chwilach do Sirosien, aby wybrnąć z długu.

Czas wieczorny upływał przy ćwiczeniu się w językach francuskim i włoskim, lub w muzyce to były jedyne moje rozrywki.

Jawa w Lublinie Dobroczynności zaszczycił mnie przyjęciem do grona swego, a dyplom ten za najzaszczytniejszy życia mego allegat zachowuję – o ile tylko ze stanowiska mego nadto mi się wstrzymywać wywiązywaniem się z poruczonego mi obowiązku, wspierania ubóstwa; w krótce także do Archybractwa Miłosierdzia i Bractwa Męki Pańskiej wpisany zostałem.

Pierwszy też list w tym roku otrzymałem od mojej matki, niebogaty, w długach, zawsze ciężkich mając pojęcie o utrzymaniu, rozumiem że matki, a swoją w Grodzisku a Dorze odmienić tego dziecinnego zamaj- tania nie chciała przyjąć, tylko z synową, żoną Witalisa, nowinka było zobaczyć i pobłaża- nia.

Poznał się i z Janem Cuttkowiczem, [illegible] moim nieco ma do zawdzięczenia, gdyż ojciec jego uczony, zacny, w najkrwawszych dziejowych wypadkach z Lublina list mi nadesłał.

Towarzystwo Dobroczynności

Miasta Wolnego Krakowa i Jego Okręgu

Chęć wiary za wzór świętą i istotną wszelkich stanów, dla podwyższenia uspokojenia i uwydatnienia naszej wiary dla naszych Towarzystw Dobroczynności, bo od prac wielu zależyć zdają potrzebnych, dobra celu dziełania nam do najwyższego cesarza dopomagać nie zgoła. Ojcowie nasze tym spełnienia naszego dostąpić zamiarom, umyślnie naszego zapisanie do Towarzystwa naszego byli wszystkich, którzy pałacu chcą przyczynienia się dobrej ozdobnej Ludzkości, sprawą, cnotą, pracą i wielkimi darami duszy i rozumu.

Z całym Cała Wielmożny Teodorze Łuszczyński Obywatelu Krajowy

a Członka Towarzystwa naszego na publicznem posiedzeniu dzisiejszem wyborem i zapisem w Sali Obrad naszych za wspólną uchwałą uznajemy i tym Listem urzędownym potwierdzamy i oświadczamy. Imienia Twego Imienia i Twoim Cnoty równie nad Całość Imienia i zasady Chrześciańskie we Pałacu i Członkami naszego bez Zamiarów Ludzkich i na ubogiego wszystkiego co nie zgrzeszy na do udzielania Towarzystwa Dobroczynności Ubogich nadzwyczajnie Cześć Towarzystwa naszego dowodzący

Dano w Krakowie dnia trzeciego Czerwca Roku Pańskiego Tysiąc Osiemset Czterdziestego

Prezes

F. Lilewski

Sekretarz

Strzałkowski

1811.

Szczęśliwy bez szukania w tém chluby, nieznał w czynach swoich żadnego innego prawidła jak cnotę, innego celu, jak dobro publiczne, innej nagrody, jak przekonanie, że dobrze czynił.

Niech mi wolno będzie nazwać myśl naszego Kołłątaja, która chwalebnie nam przewodniczyła, i szczęśliwe małżeństwo dziadka. Myśl przewodnia ruchu Niemcewicza, jest obrazem całego jego postępowania, a miłe mi jest obcowanie, drogi cieniu, uwiadomić cię westchnieniem, że w ludzi prawych, którzy cię znali, nam twoja niezaginęła.

Wszystko tak prawie opada jak liść w jesieni; tracim tych, co nas otaczali i zostajem co raz bardziej, coraz ciężej osamotnieni; ci z którymi nas łączy ty węzły najściślejszej przyjaźni odchodzą i rzucają za nami ciągle oglądamy się i widzim, że nic ich nie zastąpi.

Wdowa po wodzu nagabana przez wrogów ojczyzny, (bo którzy z nas mógł być bez długów) została na wyłączonéj mojej opiece zajęciem się ze

bem i skromną a dla [illegible] nie mogła się udać do swoich krewnych do Lwowa; bez żadnych bankiu prośbę nego użytem całego mego wpływu, że tytułem jałmużny odebrała poczastowane w czasie choroby męża śreberka i przez tego około 1000 fp na podróż otrzymała - dowodzą te dwie znane i chętne ofiary, że ojc. Gustaw zasłużył na nie bezzapomnienie.

I ten rok nieznaczerał dla mnie nic nowego prócz nieustającej i podwojonej prawie pracy biurowej oraz różne urządzenia nowe j.k. ogniowe, cechowe i [illegible] były ćwiczenia w jeździe konnej i muzyce; z czasem też wezwany po znajomymi zabawiłem się pomału w Dielanach, które wiersz ks. Wężyka tak umiejętnie maluje:

„Najobfitszy widok bogaty w odmiany.
Wzorową wdzięków cechą oznacza Dielany.
Tu słabsza nigdy nie bo rozjaśnia pogoda,
Tu jest dzieje powietrze, przezroczystsza woda.
Wyższość góry, przedmiotów wyższości przyczynia
Las pamięć nad górą, nad lasem świątynia.
O prowadzone Dielany! pustyniu wspaniała!
Jakaż twoim piękności cieniom wyrówna pochwała?

patrz str. 80.

Krajana żony mojej karolina Steisnauczycielka tak
ów umierając zrobiła testament i legowawszy
swoje mienie wychowanicy swojej karolinie Wiembickiej
zrobiła mnie exekutorem testamentu i opiekunem
tej lat 8 liczącej sieroty. Zajęłem się tem nowem
dla mnie zatrudnieniem, ulokowałem kapitalnie
jej fundusik i oddałem na bezpłatne wykształcone
wychowanie, w którym była tak dwa a ja wyłączne
działem jej potrzeby, co do książek i garderóbki.

(Dla niewystarczającej pensyi hadrowanie było
zajęciem w tém żony warunkiem, a w celu lepsze
go spieniężenia wyrobów musiałem takowe
na loterjach chcącej puszczać się w możności wy-
grania z długu, co czego dopomógł mi także
i Rząd, bo mi za sformowanie pierwszych
tabel statystycznych całego kraju udzielił
wynagrodzenia w kwocie zł. 300; pierwsza
to i ostatnia była nagroda prac moich za istnie
nia wszystkich towarzystwa Krakowskiego).

Jakkolwiek sam ulegałem już brzemieniem
czynności urzędowych i pracy domowych i na oczy
ki cierpieć zaczęłem, wszakże żona moja popadła
w widoczną niemoc, w skutku której wywieźć ją
musiałem na użycie wiejskiego powietrza w wy-

leglej krakowskiej wiosce Jarądnika.

Komu obce kraje znane,
Wstydem lica twe zarumień,
Jeśliś widział Tybr, Sekwanę,
A Jarądnika mingł strumień.
Po co szukać obcych krajów,
Alp odwiedzać grzbiet wysoki
Wśród Ojcowa skał i gajów
Równie szczytne masz widoki!

Fr. Dmochowski.

Dnia 8. Czerwca pożegnał się z tym światem Józef Ciszek ojciec mój żony.

Ludzie lecą po ziemi, jak liście jesieni,
Los ich pędza, potrąca, łączy i oddala
Jako dwie gwiazdy błędne na nieba przestrzeni,
Jak krople, które zlewa i rozbija fala.
Lecz na wieki się schadzą wszyscy po pogrzebie
Ciałem w mogile a duszami w niebie!

Kraszewski

Dla powieszenia chorej części wypadało po wigilii tego mej familii i znajomi do Krakowa, jakoż w d. 28. t.m. zje= chała a córkę na Jarądnika przy wewnętrznym przyjęciu nieoczekiwaną napełniła radością, bo tak

Copia vidimata.

N: 2967.

Prezes Senatu Rządzącego Wolnego i Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Ponieważ poświadczone z strony Dyrektora Policyi uzdolnienie P. Teodora Luszczyńskiego dotychczasowego kast. Kommissarza Policyi II rangi, nie mniej gorliwość, z jaką poruczone sobie obowiązki pełni, mianuje Go Prezes niniejszym aktualnym Kommissarzem Policyi tejże rangi, z płacą etatem do tej posady przyzwianą, w spodziewaniu, iż nowo mianowany wytrwałością w ścisłem spełnianiu służby, położonemu w Nim zaufaniu odpowie. - Co się tycze przysięgi, gdy P. Luszczyński takową przy objęciu dotychczasowych obowiązków już wykonał, przeto winien będzie tylko złożyć w Sekretaryacie Gdzieyszym Senatu piśmienną deklaracyą, jako na zasadzie tak wykonanej przysięgi służbę w moc niniejszej Nominacyi sumiennie sprawować będzie. -

Kraków dnia 29 Listopada 1841 roku

(podpisano) Schindler (L. S.)

Nominacya dla P. Teodora Luszczyńskiego na Kommissarza II rangi przy Dyrekcyi Policyi.

Collationirt

wird mit dem mit 80 Kopeken gestempelten Original-Akt gleichlautend befunden.

K. k. Kreisamt

Krakau am 1. Dezember 854

Wachowski

Hofrath

als Kreisamts Beisitzer

73 A

239 7

i zdrowie przyszłej odzyskała, bo ciotce jej widocznie była tytko [illegible] za domem rodzicielskim.

Uwiadomiony o tem kanonik chciał zachwalić tytko krok matki, że co córki i pięcia na mieszkanie się wydała nieznajdującej się bynajmniej nad tem, że to osadnictwu sprawia niejaki [illegible] żar, który tak [illegible] między ulicę. Nie mogłem przenieść na sobie, aby dał [illegible] mu [illegible] słów prawdy z na [illegible] że dla żony mej [illegible] do [illegible] [illegible] dziecka [illegible] przypadała jakaś [illegible], której nadzieniem w obecnej porze najlepiej by mi [illegible] odziął. Ale źle było wyrachowanie moje; obrażony bo [illegible] [illegible] oświadczając, że ma [illegible], bratanka i 80 letnią służącą, na utrzymaniu i że dla mnie nic [illegible] nie może, dodał [illegible], że spuścizna mej żony wytrącił [illegible] im niechcący [illegible] bank [illegible] [illegible] [illegible]

1842.

W tym roku żona moja znowu zapadła w nie moc, musiałem ją odwieźć do wód Krzeszowickich, co pociągnęło za sobą wydatki i konieczność zrobienia nowego długu – praca domowa wstrzymaną została widokiem Waszowicka Wilhelmowi który nie chciał w istocie przebyć sprzyjającej okoliczności z nauczania fandów na loterya, ulegając temu długoletniemu niedołęstwu i znowu zachmurzone wiodłem życie.

Jeszcze jeden cios okrutny! Niełaska śmierci! Codziennie porywasz z oczu naszych tych, którychbyśmy z rozpaczą ludzkiego uczucia być pragnęli!

Niemcewicz

(Drugi mój kolega Karol Hofmann niedługiej choroby w 35 roku życia, wiele obiecujący nabyt się z Gustawem, z którym razem był na Krakowa, przybył pokój jego popiołom! – a Jan Cukrowicz zajął się, pogrzebem i pewnem przybyłej z zwłokami niewiadomej wiadu

matkę i ciotkę, które ochraniają nie długo swoim
zwłoki i opisał życie ich szczęśliwe, a wdowę ich
spokojny i niezawistny.*)

Z końcem roku obrachunek okazał 600 fr
długu; jakże ożeniony familią nie mógł go
mieć? Ksiądz ks. Karol, krewny, odradził ich
ale, że matka jego z matką [illegible] musiała!

Józef Strzelecki, brat mój cioteczny (jego
matka moja ciotka wdowa siostra jego ojca) z Komo
w Klukowicach w Kluczu Tyśmienickim hr. Miąs
czyńskiego - mający 4 synów Konieczącej gymnazium
a jednego w szkołach niższych - odziedziczał matkę
moją we Lwowie opuszczoną, gdyż piotr z po-
wodu długów zniknął ze Lwowa, zostawiwszy
żonę z dziećmi i matkę bez najmniejszego
funduszu - [illegible] roku pod r. 844. i Tom III.

*) pisarz sądu pokoju w Wrzeszowicach, później sekretarz
a w r. 863 sędzia sądu obwodowego w Przemyślu —

Pielany.

Komu płakać dusza chce
A popłakać niema gdzie,
Tu popłakać miejsce jest; ...
Ktoby myśleć, marzyć znał
Ktoby tu się modlić chciał
Weźmie tutaj duszny chrzest.

Kto postradał własny dach
Komu ludzi, świata strach
A jednako musi żyć;
Kto z tém życiem zerwał już
I nie szuka serc, ni róż.
Mógłby jeszcze tu się skryć.

Pol. —

Łobzow - Kazimierz.

Często gdy mu ciężar Korony
Sprzykrzyło dźwigać na głowie
Po dworskich gwarach duszy spragniony
Znay dowiat się tu w Łobzowie.
W tym gaju, kiedy się zazieleni,
Chodził z Esterką porankiem
I wtedy tylko duszącym się mienił
Gdy z Króla powiat kochankiem.

Abschrift der an die k. k. österreichische Residentschaft in Krakau gerichteten Zuschrift des Podgorzer Magistrats.

№ 3665. Am Vorabende am 27. v. M. zur Nachtzeit in der Fabriksschmied des hiesigen Bürgers Johann Kay ausgebrochene Feuersbrunst, welche wegen unmittelbarer Nähe auf zweier Seiten stehenden Häuser und deren größter als übrigen Nachbargemeinde zu verschiedenen Zeiten die ganze Stadt mit einer feuerspeienden Gefahr einer Verwüstung bedrohte, würde in ihrem weiten Ausbruche größtentheils durch die energische Hilfe der in großer Menge herbeigeeilten Landleute und durch kräftige Anwendung der von hier und herbeigesendeten Feuerspritzen und vieler anderen löschwirksamen Gerätschaften und glücklich unterdrückt.

Insbesondere waren es die Herren Polizey Comissäre Lisz, czyński und Weinberger und ihr unterordnetes Personale, die mit rühmlichster Eifer und seltener Ausdauer die Rettungsbemühungen bis zum Zeitpunkte, wo alle Gefahr vorüber war, mit Umsicht unterstützten. Diese rühmen ebenmäßig wechselseitige Thätigkeit und allen Mitgefühl haben der ganze hiesige Gemeindevorstand mit lebhaftester Freude und innigster Dankbarkeit durchdrungen und der Magistrat findet sich demnach besonders verpflichtet eine Löbliche Residentschaft ehrfurchtsvollst zu ersuchen diese Gefühle dem hohen Krakauer Senat in gefälligen Namen gefälligst zu übersenden zu wollen. Hochdenselben wollte ꝛc. &c...

Magistrat Podgorze am 1ten December 1842.

Pantoszyński v. Miskey

1843.

Gdzie wy jasne dni moje, moje szkolne czasy
Kiedy serce dziecinne z wiarą i słuchą
Do grona nauczycieli i do murów klasy
Przylgło, przyrosło na głucho ?!
Gdzie wy drobne a wzniosłe mojej pychy żale
Gdy zrównać i przewyższyć najpierwszych
w nauce ?!

Syzyfowa —

p 830.

(Ze słonie żubrowaneat nowotzechnie Karola Stolmana
sądziłem mieć prawo do awansu, jakoż pewnego dnia
przez Nauczyciela mego byłem przywołany. Oświadczył
mi iż oświnie był w myśli i chęci jego przedstawić
mnie do awansu, lecz gdy się nauczyciel (Rządu *)
opuścił, uczynić tego niemoże (?) - Niemiałem na to
nic powiedzieć widząc nowe ułożony, i tak zostałem
awansowany Józef Nowak który się tego najmniej spo-
dziewał, a ja krwawo pracując zostałem czem byłem.

W czasie Karnawałowym ułożyłem 2 Mazurki
i ofiarowałem je najwyższemu fortuny w Cyr-
kule I Obywatelowi, Który... zaprosił mnie na
herbatę do matki.

Z ofiary wynikłego na kongórzu ognia jako
nauczyciel dyrygujący kluczką ogniową, nadpaliw-
łem z kilku Szkiełkami nie miejsce paczeru i
wyczyniłem się do wyrażenia onejże, za co mi
Magistrat miasta Pułtawy przez pochwalenie
... Zeydenta pozwolenie ... łożył.

Z rosłszy na Rusi cesarskiej i znając język
galicyjsko ruskiego powziąłem chęć nauczenia
się niego po rosyjsku, gramatyka ówczesna
była mi pomocą, że w Kijowie nieczęsto nie był
mi cudzym ten język, żałuję, że wielkim różnych
okoliczności zaprzestałem dalszych ćwiczeń. (ciąg dalszy
str. 801-804)

*) X Schindler; historya powie, jak to x Katechety można zostać Prezesem Rządu
i tajnym radcą Cesarza

O hawnego Liszta przyjmowali gród Krakowa
a grę jego gwrywającą opiewa zalegzony wiersz,
podobno pióra Fr. Wężyka:
„Liszcie! cóż ty chcesz zrobić z duszami naszemi!
Grałeś!... a gdy twe dźwięki w przestrzeni zabrzmiały
Widziałem, jak chór Niebios zstąpił ku ziemi.
Grałeś, a wszystkie nerwy w sercu mojém drgały,
Cóż znaczą czarodziejskie zpod twych palców dźwięki?
Ach śpiew ptaków, to smutnych serc wzruszonych jęki
Ach głos dzwonów ryk burzy drzew odwiecznych łom,
To huragan co górę w kłęby piasków kruszy
To z chmur ogniem rozdartych spadający grom
I Twoich dzieł!... na tyle wzruszeń mało jednej duszy!..
Skądżeś ty czarodzieju? Gdzie się na świat rodził
Gdzie Twe piórko kobiercą nóg Twych niemowlęce?
Ja wiem.. bo mi głos wyższy Twój puchór objawił
Ciebie Anioł muzyki wziął z pierścieni na ręce
I póty Cię dziecinstwo pieśniami weselił,
Póty powiódł - aż sam się wędrować nauczył.
Ach! jak ziemię przeszłeś nędze i niedole
Ty co zwiedzasz z swą lutnią najstraszniejsze strzechy
I z czołem podniesionem wchodzisz między Króle.
Ze brzmią Twoim tonom dźwięki niebieskiej pociechy
I póty wzbudzaj w sercach miłość i nadzieje
Aż się dusz harmonie w jedno słońce zbiorą.

Gdy zagrasz, bogaz z gmachów tuż wybiega z chaty
Jeno ci zioło pod nogi, żandem cyprie kwiaty;
Ja, co już krócej Ciebie na ziemi pogoszuzę
Garaczę wraz z całą ziołem kwiatów ci zaśpiewuzę –
Tam więc tam gdzie cię z sobą jednaczyć spadziewam
A ty mi zagrasz na tuszy, a ja ci odśpiewam!
Z kwiąca wieńców, co z gmachów i chatek
Ozypią się tłuczkowej ozdobie).
Odłam dla mnie jednak kwiatek
A z tym wiedzie ofiary miłej legnie w grobie!

30. Marca 843.

W dzień imienin moich wyjechałem się do krzeszowic.

W cayście miejscu . . . . . .
Gdzie zdrowy z ruka za pas, zdrowia szuka chory
Sam leży krzesz ... ie, cyjej odda piórko
Wdzięk ... którym to wstrunie ozdabiacz nazwo!

Dr. Kicińskiś.

Wygodny dzień zażyjąć mej chęci odetchnienia
A ciągnąca rzyncką, z źródeł kąpiel, ręce
chadzki po górach wiodą do Czerny i miasta tamta
na wrzosach skał zawieszonego, ale wieży
zdrowie biorących na czas niemały.

etc.

Tu się schodzicie bogacze! którzy angielskie ogrody zakładać myślicie; niech za wielką mistrzynią Natura waszą będzie Nauczycielką.

(z niemieck. Nachrichten über Pohlen.

Tu dopiero, w okolicach Krakowa, i jà powiem, jem się uczyć miłości ziemi, którą nie prawdziwie opisano obojętnie i można powiedzieć to skromnie. Nie dziwo – nielicznego nigdy o ojczyźnie, o jej historyi o jej miejscach, żaden głos z polotki w młodzieńczym wieku niebolesciał ucha mego, żadne w całości narodowe nie wstąpiło do serca – nauczyciele galicyjscy skumili te uczucia, ogłupiali młodzieńca, a wynagradzali, jak im wiezyku niemieckim celować zaczynał, i z pochwałą jezuicką całował ich ręce, które krzepiwały i uszczęśliwiały się tu i owdzie za-mu-wierzę Dudka –

Com się po polsku nauczył, winienem wtasnej pracy i żadnej dziwię się nad stylem listu na str. 51. Kiedy wszystkich nas słowa po polsku nieznośno!

1844.

Mit warmen Herzen in Dankbarkeit entgegen, vom Augenblick ergriffen, entwaffnet, mit innigem Vertrauen auf den Höchsten zugleich auf seinen Beistand, zu einem ernsthaften Arbeitsleben ver-
pflichtet, das Gelübde in Ihrer Gegenwart zu voll-
ziehen.

Adieu Cracovie! nous ne serons jamais
assez loin de toi.

Jak Russo przenosząc się do miejsc mu ulubionych, do cichego ustronia od gwaru miasta wytrzymać, tak ja przymuszony w tym roku opuszczać musiałem miasto a przenieść się do miasteczka Chrzanowa, gdzie, póki handlarzy żydowskich wszystko po wiejsku wygląda dało.

Z chęcią zadowolniłem się na tę zmianę dla tego że tam o ½ 600. więcej miałem pobierać, co za suma ważna a więcej nierównie czynności i odpowiedzialności jako własną osobą, a nad to dla mnie przykrego exekucji.

Przed tem wszystkiem jednak otrzymałem nader smutną wiadomość o słabości mojej matki; w niedostatku doktorów życia, a ja o 70 mil oddalony niemogłem nawet zawrzeć jej powiek, uczuć choć jedno jedyne słowo łzami pożegnania błogosławieństwem.

Jak zwiędłe liście ponurej jesieni
Z szelestem pędzi wiatr w padoły ciemne
Tak śmierć tysiące ludzkich pokoleń
Wpycha w mieszkania podziemne;
I ja niedługo — mą ciężką chatkę
Pójdę za Tobą!

Wiewcewicz.

Brat Widalis najpierwéj o téj naszéj stracie mnie
doniony pisze mi list pod 1. 9. stycznia, który dla
pamiątki w kopii zachowuję:
„Z dołączonéj kopii listu brata naszego Piotra po
weźmiesz smutną nader wiadomość, że Matka
nasza przeniosła się do wieczności.
Zawiadamiam Cię o tém, byś razem ze mną,
pamiętny na poniesione przy wychowaniu nas
trudy uronił łzę wdzięczności, kiedy za życia téj
niebyliśmy w stanie innym sposobem zawdzię-
czenia naszego okazać. Siostr biédny pomnik
kwiatu pogrzebu opuszczającéj w dogu matki na-
széj, niewątpię zatym, że i Wy za mym przykła-
dem do zwrotu części tychże kosztów pozostawić się
zechcecie i do cioteczného brata naszego Józefa
Sprudzińskiego w Chludowie w Księstwie Pozna-
ńskiem mieszkającego, przy którym w do-
mu swoim zamieszkała Matka nasza ostatnie dni
swoje przebyła, z mej dowiecie się łaskawie do
ostatniém dopełnieniem téj powinno-
ści &c."

Umarła w dzień Ś. Szczepana 1843. r.

O Światłość wiekuista niechaj Jéj świéci!

Przed wyjazdem do Chmielowa powziąłem się opieki
nad pupilli Pawelina Wierzbickiej oddalony o mil 6 niemógł
tym w żaden sposób takowéj dopełniać a
dnia 28. Marca stanąłem na miejscu.

Wolno mnie to niemało, że najpierwéj od Kolegi
Wszyńskiego w którego miejsce wjechałem, doznać musiałem
niepiękney nocy; całém swém zachowaniem a nawet obrazą, któréj się przy oddawaniu urzę-
dowania przeciwko mnie dopuścił, dawał mi do po-
znania jakby tym ja stawał się a jego przeniesienie,
a ci nadto był przekonanym, z jaki rupełnie innych
i słusznych powodów translokacya jego nastąpić
musiała –

Odbył się wprawdzie nieuczczony akt odbioru, a ja
1° kwietnia zacząłem się oglądać w nowém miej-
scu urzędowania.

Chmielów jest na wzór dawnych polskich miast
czek założony; rynek dość obszerny w czworokąt,
domy drewniane, w rynku z przodu mieli
najmniejszego znaku przyłożenia ręki do upięk-
szania, do wyczyszczenia błot, do odwiezienia
miejskich zagród do kamieni tylko ilość przy-
sporzedniką mego znalazłem przygotowaną.

Mieszkańcy katolicy (około 2000) po naj
większej części niemożebnicy ale wiejskiego wyrobu,

lafem każdy trudni się rolnictwem.

Żydzi dzierżą handel cały a prowadząc przy tém wielkie spekulacye, do których się każdy z nich rodzi, nemiodła i sposoby przemysłowe, mają cały miasta majątek w swém ręku; jest ich przeszło 6000 dusz. Co do złośliwości indywidualnej dość przytoczyć, że żaden jeszcze urzędnik (mego stopnia) z tamtąd z honorem nie wyjechał.

Ci żyd to w takiém mieście jak Szuhale mi naprawienia losu, zacisza... ustronia wiejskiego.

Żydzi za zwyczaj nowe miasta miodą, rolnictwo, handel i mnie wiodło się pomyślnie, wszelkie posłuszeństwo, uległość dochowałem tak, że polubiłem nowe me obowiązki i z całym zapałem, wszystkiemi siłami umysłowemi i duchownemi przylgnąwszy do miejsca, oddałem się do politycznego gospodarstwa w tém miasteczku tak szczęśliwie, jak gdyby moją było własnością.

I gdybym wioski małej posiadał kiedy panem, Wtenczas mój byłby dopiero najszczęśliwszym miałem nie: piękne drzewa i kwiaty miałbym tam dokoła, Ach wszystko szczęściem jaśniejące czoła! t. e.

Jelińska.

Fq811. 101

WYDZIAŁ
Spraw Wewnętrznych Policyi
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego. Niepodległego i wiele. Centralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek odezwy naszej na ostatniey sessyi
wyższego trybunału sądowego miejscowym Komisyom
sześciu dystryktu Chrzanowo, aby drogą zapobieżenia
zaraz sposobem naprawić należało — sądzieżeby
ten nowy artykuł regulujący Straż do Chrzanowa
dotyczący zrobiony były — nie mamy nic zarzu-
ciwszy Ostatniemu Chrzanowskiemu do naprawienia
sądowi w mieszkańcach tegoż. —
Zarazem uważyć nie może Komisya
Komunikacyjna dystryktu Chrzanowo należnej po-
chwały za gorliwość staranność tego w urządzaniu
Chrzanowo odbywanie Chrzanowi, sądzieżeby ten-
mu nie przeszkodzić drogi Komunikacyjnych. —
Krakowo dnia 14. Grudnia 1844. Roku

Sander Prezydujący.

Lutyk

Referendarz

Lwow

do

Komisarza Okr.
Chrz. [illegible]

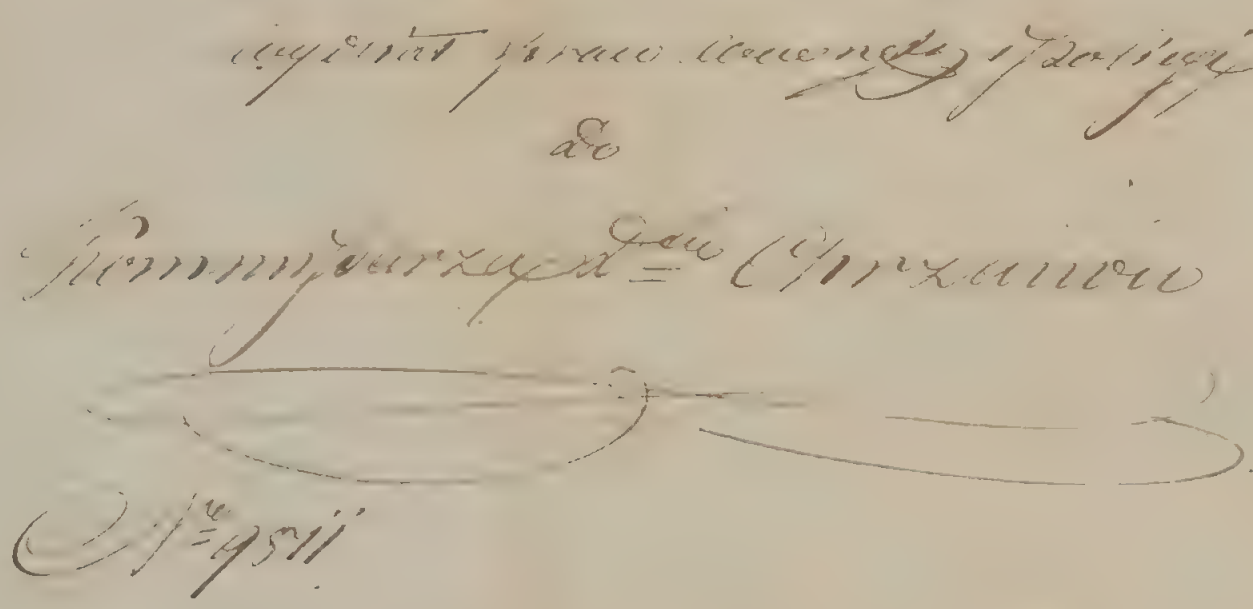

I wiosną urządziłem sobie mały ogródek sam własnoręcznie robiąc grzędy, siejąc nasiona i mieszając

Utile dulci. Horac.

Ein Leben ging zu Ende, ein neues fing an. Ich ging in mich, sah mein Herz, meine Fehler und Schwachheiten, sah ein, daß ich mich bessern müsse, und fing an, mich zu bessern. Ich fing an, mich mit Gott zu unterhalten, und mich seiner Gegenwart zu erinnern, und fand, daß ich nur alsdann glücklich sey, wenn ich mich mit ihm unterhalte, und mich seiner Gegenwart erinnere.

Lamothorn, życie Leś. Józ. II.

Rozpoczynane przez moich poprzedników gdzieniegdzie prostowania i skopywania dróg dawniej obsadzanej drzewkami były najmilszém mém zajęciem w godzinach kancelaryjnych zabawnieniem; kiedy drudzy przechadzki odbywali, ja z sznurem i kołkami, pracowałem z ludźmi około dróg koło całego miasta, które mych czasów w pierwszym roku wypustowałem. Sądzę też niejeden widząc własny swój zbyteczny wszystek chętnie dał mi wezwanie; tyle tylko żydzi, ci przeciwnicy wszelkiego nowego i reform radykalnych uporczywymi nie raz się chwalili, za co też w hańbieniu po bezużytecznych pamiętnikach byłem nieubłaganym, i nie tam na mnie w Rzadzie?

Jedną z niepryjemności, jakiej doznawałem, była, że żona moja niemogąc się przyzwyczaić ani do osób, których chociażby przymuszenie obcowaniu mogło mi w ciężkich natury znajdowane, przyjemność ani do wiejskiego gospodarstwa, które wagnąłem zaprowadzić jej wstręt ku wszystkiemu, co ogród, chodzenie koło niego, co bydełko lub jego chowanie przynosiło, otwarcie mnie od zamiaru zagospodarowania się, ku czemu była wszelka sposobność.

Czułem się wcale zdrowszym żywszym, we wszystkiem, co piękne i naturalne, zakochanym, a przeciwnie żona ciągłe mym życzeniom kontrując, powtarzała nawet żarów zazdrości, chociaż jej z czeźnieńskim nierad zaśpiewałem:

... Moja Kochana, gdy mi za przykłady
Że niema męża bez wady
Lepszy ułomny, gdy gniewny, mizerny,
Niż pimny, głupi i durny.—

I ja wiedziałem wyjechawszy przez zachwycających widoków natury, wśród nektaru świeżego powietrza, milszém uciechę we grzbie zaprowadzać nowych, przyjaciół zwróconych, ratować widowiska, karać występek, a lewem okazać się ojcem wszystkiego dozierającym.

Nie mogę pominąć miłej sceny, jaka się pamięci mojej nasuwa. Wieś Zibiżki-małe, o milę od Chmanowa odległa, najbardziej była przemiennie nagrodą do uprzedzania innych dróg, jako samozwańcze włościan stanowiąca się i liczna ich kilkadziesiąt dymów; a ponieważ zawsze przy tych porządkach prowadzących odległościach obiecałem im sprawić drogowy wyżynek; jakoż po ukończeniu robót dozwoliwszy im muzyki kupiłem z własnej kieszeni beczkę piwa zabraniając wszelkich zbytków. Powracając z innej wsi napotkałem miło mi było usłyszeć śpiewki tu i ówdzie wrzaskliwe, mydlnie nadsiągane, które brzmiały, jak nie Warszewicza nadzego:

Dodaj wszystkiego na zdrowie
Byśmy z tobą używali,
Dodajby nasi wnukowie
Innego pana nieznali!

W pobliskiej jakby przedmieście Chmanowa stanowiącej wiosce Kłodzie [illegible] mnie przyjaznemi względy wszystkim [illegible] jego powinowica. Niejeden miły dom spędziłem wieczorek, śmieszny mazurek córy [illegible] Szembek [illegible] jakąś melancholią w sercu moim pamięć [illegible] wszystkich, wszystkich familii, zawsze w niem sercu zostanie!

Od Lipca został mianowany C.K. Starostą Cyrkułu Chrzanowa i rządcą całego majątku.

Na wsiach do zakresu urzędowania mego należących niemałem żadnego prawie kącika do przyjemnego przyjaznego wydchnienia.

Do dobrku nigdy tak rzadko nie bywałem jak do teraźniejszego. Liczna familia urzędników składała się z ludzi różnych krajów, wzajem sobie byli nieprzychylni; pobyt mój sam przeto o tyle bywał uprzedzony o ile czasu do załatwienia moich czynności pozwalałem.

W Rudnie [illegible] ksiądz Stary, Ignacy Jan Czmołowski ..... Był to duchowny, jakich dzisiaj mało Bóg mu szczęście udzielił, lecz on przestał na tem, i [illegible] tylko złych na tak [illegible] z przykrym: Uważał on swą spokojność, swoją wierność cenił Uznał, co to o urząd, co o łaskę prosić Wolał wzwierać ubogich, niż sam siebie wznosić.

Wiśniewicz.

W samem mieście Chrzanowie znaleźli [illegible] *) dwóch [illegible] z których **) [illegible] Wielka wdów, niewiele zdolni, mogły składać towarzystwo dla przyjemnej [illegible] wspólnej, zdawało, lecz może [illegible] że wyjazdem małych miasteczek, nie było harmonii, a tak nieraz międzyta się zazdrość. —

*) X Grzegorz Ligęziński **) Dr. Stanisław Dembosz i chirurg Maciej Bogdański.

1845.

Gdziekolwiek rzucę wzrok mój zadziwiony,
Szczęśliwość Królu za wojska zapłata,
Pokój w tych progach, w niwach żyzne plony
Wszędy swoboda!

(Niemcewicz).

I tak od wieka do wieka,
Wszelka wdzięczność
Ale i cześć niech
Jego imię otacza.

Trzy Tato Uczniowie
Wiarę w Zmiłowanie
Jezusa mu przez
Tak wzrost odnaczą

Potrójnie to sprawują.
Żyli pouczeń
Wiara Święta
Z czcią mój szanują.

Rok, w który złożyć będzie
Władzy Ojcowskiej swojej ostatek
Malinkich dziatek, przyjaciół pan.
Który dzisiaj Madzie
Tak wiele radości
Tak jak pora jesienna,
jak natura niezmienna,
Tak trwałe zdrowie życzy tatusiu.

Krzanów dnia 1 Stycznia 1845

Łuszczyńska Matylda

№ 4491
1845

Wydział

Spraw Wewnętrznych i Policyi

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wydział Wspólnego i Miejskiego Sądownictwa

Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Na skutek rapportu Kommissarza Dystryktu Chrzanów w dniu 18 maja r: z: do № 1029. zdanego, o stanie dróg w Dystrykcie tymże dozorowanego. Wydział po sprawdzeniu za pośrednictwem Budownictwa Krajowego stanu teraźniejszego tychże dróg, powziąwszy przekonanie, iż za staraniem i pilnością Kommissarza Dystryktowego P: Leszczyńskiego wiele dróg ulepszonych i drzewami obsadzonych zostało — nie takowe zaś, jakowe:

1° Droga Wrocieńska z Chrzanowa ku Trebini
2° Z Chrzanowa przez Luszowice ku Jaworznie i
3° Z Chrzanowa ku Koniecznej, naprawy potrzebuią — mieć Wydział

oddając należną za gorliwość w ulepszeniu dróg Kommissarzowi Dystryktu Chrzanów pochwałę — zarazem naprawę dróg wyżej wymienionych dalszej gorliwości Jego poleca, o tyle wszakże o ile by Gromady przy tych naprawach nieuwzględnionym tobie na przeciążenie w dochodzeniu pomocy narażonemi nie były.

O czem Wydział Dyrektorowi Policyi udziela wiadomość —

Kraków dnia 3. Czerwca 1846

Prezydujący w Wydziale

Do
Kommissarza Dystryktu
Chrzanów

Za Referendarza

Nowego roku córka moja powinszowała mi naucz
nymi z pamięci wierszy, które jako pierwsze nasze jej
rzuciłem na pamiątkę, dla niej samej je tu zachowuję.

Wiosna powołała mnie znowu do projektów u
kończenia miasteczka i kończenia dróg po wsiach, a
i rząd bawiny za okazaną tego odzaju gorliwość po
chwalił [illegible], a nagrody szukałem sam w sobie
i znajdowałem ją w rymach Felińskiego:

„Nie daj się mym pracom uśmiechnąć niebianie!
„I ja sam o bym jeszcze mógł w nagrodę za nie
„Żyć kilka wiosen w polach tych wśród mnie
przyjaciołom, naukom i sobie samemu!

I że latowisko przez cały rok zwykle tylko cztery
razy odjeżdżałem, nazwierawszy już na to kupkę
interesów do załatwienia tak że niewygodzeniało
mi kilka miesięcy odwiedzeniu najmilszych i
przyjaciół.

Dnia 10. Czerwca odwiedziłem z żoną, Kolegę płana w Hlubo-
ni, gdzie z powodu imienin pani jego bawiliśmy się przez
noc całą, a następny dzień moich imienin u mnie
w Strzanowie.

Matka powinszowała mi wierszykami:

Niech ci się życie wdzięcznie uśmiecha
Niech ci z umysłu każdą chmurkę zgrzebny
W różowém kole miłej rozkoszy
Luba wesołość, słodka uciecha.
Wy co przygodzicie wartkie kołowroty
Życia ludzkiego, szybkie toczące koła
Przyszłe tuchawie życia nitki proty
Aż dość już będzie, sam na was zawoła.

do tych życzliwych zewsząd powinszowań przy
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nikiem (!) a to uwzględnienie było jedynem mych
prac wynagrodzeniem?

Nie obeszło się jednak i w tym roku bez niepry-
jemności; zatrzymanie w delencyi człowieka mi nieznajo-
mego a przez żandarma odprowadzonego, oceniono
jako naruszenie i niepraworne rozporządzenie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w mieście na drogę [illegible], na której spotkałem
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
żyto [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

„Administrator dóbr obchodził zakończenie żniw
„obyczajem dawnych gospodarzy; dozwolił zejść się wieś-
„cianom przy muzyce do swego mieszkania i sam ich
„hiwem dawszy przyłanach i śpiewach:

Od włościan Twéj okolicy
Krzyżem stanie wieniec pszenicy
I z kaliną i z bławatki
Uwity po Twoje dziatki.

Ojciec jest ojcem Twoich Kmieci
My jesteśmy Twoje dzieci,
Choć wschodzą lub się mroczą
My pracujemy ochoczo!

„Waruszewicz.

Wiedział on, że).

Starożytny był zwyczaj, iż dziedzice nowi
„Na pierwszéj uczcie sami służyli ludowi.

A. Mickiewicz.

*)

[illegible] zaledwił; w pieniądzach lub zbożu włościan zasilał;
[illegible] lecz i chowania dobr jego przychylnoć.
„, gdyby w Galicyi dziedzice tak byli [illegible]
„to tak prosperowali!-

*) Cezar Haller de Hallenburg, syn b. Prezesa Senatu
posiadacza dóbr w Galicyi - w r. 1863 na kilka lat
skazany do twierdzy - w 1865 ułaskawiony z innymi.

W Końcu roku administracyjny odebrał prace brukar
skie całego lata z wielkiem w widokach Rządu zado
wolenieem, a obejrzawszy Kanzelnik drogowy zlustro
wał odmianie wszystko, jakie kolwiek rzeczy moje do
dobra publicznego przyłożyłem. Co mnie upewnia
lo, że jeszcze tak Rielka pomimo nieawansowania
jestem mógł pracować dla tego miasta.

Wystawiałem sobie obsadzone z obudwóch stron
drzewami drogi, porastowane, oczyszczone i wybru
kowane ulice, upiększone rynki, za których mura
waniu i słowy i za Caxem sławiania dziewiątnych
upominałem - na domiar mego w wiejskiem zaci
szu [illegible] na odwiedzenie mię z tą
czem, że domek murowany nie może dużo więcej ko
sztować jak drewniany, powziąłem zamiar jakie
mś mały na jakim wzgórku przy mieście kawałek
ziemi i wrotku przyległym wziąść się do wysta
wienia schludnego domku. Plan wziąłem z przy
mu [illegible] do pomarańczowego [illegible] Chrom me
del champêtre a taki domek mój:
miał być zupełnie parterowy, z dwoma fla
nami, na wzgórku kilkanaście nad sobą wyniesiony, z nim ogród
sobie, żonie, dzieciom; schowanie sprzętów, nie
szkanie Czeladzi - w środku podwórca woda -
stajnia - piwarnia - zegar na domu - za chatą
ogród w kwadrat wymierzony " &c

słowem taki jak go stawia przed oczy nieśmiertelne
pióro Adama Mickiewicza:

Sad. Drzewa owocne, zasadzone w rzędy,
Ocieniały szerokie pole; spodem grzędy.
Tu rapuchy zdrowe schylając tyściny
Siedzi i zda się dumać o tovach jarzyny;
Tam płynąc drogi w marchwi zielonej warkoczu
Tymotki bób obraca na nią tyrjąc oczu;
Dalej niegdzie cybuleg widać suche łebuchy,
Które od swéj torgi aż w dalekie strony
Dowiózł się, jak pocé między bunki zerwane,
Przędy wrzeciądz mieszczą na krążeum prykosie
Stroją jakby na słupiu w szeregach hetmopie,
Superjey jarzyn; cichy, prowe i zielone
Ich liście i woń służą, przędom za obronę,
Bo wrzez ich liście nie śmie przeciągać się żmija
Ot ich woń gąsienice i owad zabija.
Dalej makow białawe górują badyle
Na nich, myśliwiec iż rojem usiadły modyle
Drapieżne skrzydełkami, na których się mienią
Z rozmaitości, tęczy blask drogich kamieni.
W środku rozlewa się jak jezioro po między jarzędami
Hrządy z ogórkami liczem wielkiem porzędami,
Aż wschodu co zachodu niecą się, za słońcem.

&c.

Halulyę moją widziałem już dorosłą, w siedzinie
własnym, jak ową Losię Mickiewicza:

... W granatowym stroju i z głową odkrytą
Stała, tuż mając w tyłu nodnie ułożone siła.
(Z nóg jej biegło płaszcze; z tąd bursztynowe
Błyszczą się kłębkiem, z tamtąd trójgutkie czubate,
Wstrząsając korale na głowach czyszalic
I wiosłując skrzydłami przez bruzdy i krzaki
Szeroko wyciągają ostrzewiste pięty;
Za niemi z wolna indyk sunie się cedety
Warcząc na trzepiotalstwo swej krzykliwej żony:
Owoż ci pawie jak tratwy długiemi ogony
Sterują się po łące — a gdzie niegdzie zgóry
Upadła jak śnieg śnieżu gołąb stetnopióry.
W podróżku z złotemi oczy po murawy,
Błyska się skrzydeł tęczowa krzykliwy, rozmaity.
Opadany gołębi szumem, na tle tak cudnej
Białej, środkiem pobrodaty wąwiozy, wzgórki, wąwozy.
Tu dziuby bursztynowe, tam czubki, korale
Wznoszą się z zgęstwi pierza jak ryby z fal jasnej.
Wyginają się szyje, i w ruchach dostojnych
Chwieją się na kształt tulipanów wodnych;
Tysiące oczu, jak gwiazd błyskają ku słońcu
Ona w środku wyrosła nad ptactwem się wznosi.
Czerpie z nieba i rzuca na skrzydła i głowy
Tęczą jak z rozbitej szyby grad perłowy &c.

(dla zapobieżenia nudom w przykrej jesieni wrzą, dziłem pisdzy wiosną na cały żywień, codziennie w inném miejscu.

Jak zeszła jesień, zbliżyła się i zima ku końcu roku tego dość łagodna, ale na początku przyszło ciężarna niespodziane do historyi wypadki.

Józefa de Fraisne wdowa po Edwardzie, brata xony mojej franciszki clonowi z prezzowa (Epernay) w Węgrzech, iż tenże d 24 Stycznia 845 na apoplexyą zmarł, zostawiwszy Córkę Matyldę

1846.

Wisło! nie Polak z ciebie pije
Jego się nawet zacierają ślady,
On dziś przed swojém imieniem się kryje
Które tak mocne ustawiły pradziady!
Już białym orłem i bratniej pogoni
Świat się przed laty nawykły nie skłoni.

Karpiński

Czyż tak koniecznie trzeba? Czyż powietrzne mory,
Żółte, nerwowe febry, suchoty, doktory,
Niedowyć występują ludzkiego plemienia?!
Żarną się pomiędzy sobą rozumne stworzenia!

Niemcewicz.

Pierwsze oczywiście dziecię prowadzone przez matkę zapomniało ojca przy nowym roku o tkliwości niezmienny h swych dziecinnych uczuć, do których wylania nauczyła się na pamięć wierszyków:

Chociaż świat się zmienia cały
Śród przeznaczeń cieni,
Uczucia moje pozostały,
Wdzięczność się nie zmieni.
Ten rok spłynie gdyby sfrzała,
Jak spłynęły inne',
Bo tak losów wola chciała
Jedna tylko rzecz jest trwała
Uczucia niewinne.
Ach przyjm dzisiaj me życzenia
Tato ukochany!
Przyjm dziecinne uniesienia,
I te, na znak wywdzięczenia,
Uczucia bez zmiany!

Do ulżenia mi w pracy otrzymałem z strony Zrządu drugiego pomocnika; a tak w czasie, kiedy ogromne śniegi okrywały ziemię, wzięliśmy się we troje do pracy, aby do wiosny nic niemieć w zaległości; wiosna z resztą miała mnie zaprzątnąć znowu chęć kończenia dróg i obsadzania ich akacyami

i kasztanami w tych okolicach niewidzianemi, które z Krakowa sprowadzić chciałem.

(Dnia 16 Stycznia zabawiłem się w Sierszy pojechawszy tam dla pewnych w niej imienin Antoniemu Paprockiemu.

Dnia 2. Lutego Szembek w Kościelcu zapytywał mnie, czyli niemamy jakich, [illegible] Krakowa, plotkując, że ludzie głoszą znowu o rewolucyi, że mu przeto przyjdzie, jak zeszłego roku uciekać do Prus a). Zaręczyłem mu, że [illegible] najmniejszego niemam o [illegible] słyszenia; lecz niewierzył mym słowom. – Pozwoliłem sobie z uciechy hrabstwa w r.z. dokonanej żartować i nazajutrz właśnie otrzymałem wiadomość, że wszędzie jak najspokojniej; znałem usposobienie Krakowian, że [illegible] jakie [illegible] puścić w obieg i rozszerzać lubili, a zatym ani mnie gadania takie niezadziwiały; tem więcej że [illegible] jak mówią, przeczuciem najlepszym [illegible] zawiłych politycznych; co [illegible] do 30ciu u mnie bywało za różnemi interesami, a żaden z nich o czemś podobném nienapomknął.

W porze tej zimy [illegible] godziny poświęcałem ćwiczeniu się w językach francuzkim i włoskim.

---

a) W dzień Zmartwychwstania pańskiego we 845. milicya krakowska [illegible] na bitwę hymn, odśpiewany [illegible] do Kościoła N.M.Maryi pod rozkazy [illegible] a my na wsi słowa o tém niewiedzieliśmy. –

Proponowałem zaprowadzenie literackich wieczorów, gdzieby[śmy] miłości nie zawsze kartami, lecz bądź rozbieraniem pism periodycznych, bądź ćwiczeniami w języku lub w ekonomice teoretycznej, bądź pogadankach przy ogniu czas z pożytkiem trawić mogli, aż nowina wszystkich do roli i ogrodów zawoła; nietrudno wszakże na to gody albo moje niedowierzanie przemogło — dwie nady, w których wiersze, zawsze, zaprzedany.

Przed burzą bywa chwila cicha i ponura;
Kiedy nad głowy ludzi przyleciawszy chmura
Stanie i grożąc dłonią, dech wiatrów zatrzyma,
Milczy, obiega ziemię, błyskawic oczyma
Znaczy te miejsca, gdzie wnet ciśnie grom pogromic.
Jej ciszy była chwila w mym chrześcijańskim domie.

(trans) Ad. Mickiewicz.

Dnia 18 Lutego w nocy umyślny przywiózł rozkaz nagłego wygotowania się do transportu wojska; jakkolwiek strzecha była zawiej śniegowa, rozkaz ten znak dali spełniony być musiał niezawodnie w całości. Po rano, przyszedł futor ludzi śniegiem okryły, chociaż by prawie od zimna zamarzłem ciepłej strawy z officera do siebie wziąłem. W godzinę lecwie przyszedłszy do siebie udał się dalej do Jaworzna.

z wkroczenia wojsk austryackich wnosiłem, że odbyło jakie zamieszki w Sławkowie wyczne" z wypadkami tłuszczańskimi mające, co gazety były nabrzane i że tam komisja ma na śledztwo jest wysłana, jakoż niedługo później przejechał tamtędy [illegible]* z Olkuszy i z tamtąd wyjeżdżał.

Na wieczorowi nadszedł drugi officer z wiadomością z Krakowa, że [illegible] wszystko spokojnie, a tylko officera w [illegible] i zniesienie tej [illegible] ale jakiej niespokojności. Znajdę dokładnie mój dystrykt nieprzyjaciół najmniejszej w mieście niepokojności, jeszcze mi nowe rozwiązanie [illegible] officera, którego jako młodego i wiernej [illegible] do Komendy wiadomej wizyty i wkrótce przybycie zawiadomić zamierzyłem.

20. Lutego.

Wyjazd [illegible] wczesnej wczoraj do kościoła, więc cały ranek zeszedł na czynnościach biurowych; a wsiadłszy [illegible] z nimi wyjechałem na miasto i w połowie drogi spotkałem [illegible] zdążającego w największym galopie żandarma od [illegible] przejętą depeszę; której z [illegible] wyraźnie mi oczytałem, że:

*) Jan Salasz, Kollega mój, z mało w Sławkowie nie zabił, mimo że Krakowiakiem.

Dyrektor-Policji

Wolnego. Niepodległego i miasta. Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Na zasadzie Rozporządzenia J.W.P. Prezesa Senatu Tymczasowego Dyrektor Policji poleca P. Tymczasowemu Komisarzowi Obwodu Chrzanowskiego, aby za oddaleniem Nieżyjącego P. Ignacego Beck Komisarza Obwodu Chrzanowskiego, i Straży z mocy rozkazów wydanych do zajęcia miasta Chrzanowa przeznaczonych wziął, wielkiej pomocy odwozu; aby się do jakiegowygodniejszego ulokowania go oraz i ludzi i koni do oddziału jego należących - udzielił, - wielkiego starania dołożył, aby dostarczenie tak przeznaczonemu P. Officerowi jako też żołnierzom jego potrzebnej żywności było dostateczne, co zaś do furaży - aby z kasy na wypadek potrzeby pod takową ilość pod rząd z nimi przyszedłszy na ten rachunek potrzebne dostarczane, - i na koniec aby z kasy na wydatki podróżne gdyby tego P. Officer zażądał z interesu służby publicznej, jakowej P. Komisarza pomocy, aby na wielkiej gotowości takowej udzielił, - i z godnością do osiągnienia celu pod względem porządku i spokojności publicznej zmierzającego za wspólnym z kimże P. Officerem porozumieniem się, wszelkimi sposobami przyczynił się. -

Kraków dnia 18. Lutego 1846 r.

List otwarty
Komisarza
Obwodu Cesarsko Austr. Państwa Krakowskiego
Cesarza Ferdynanda.

Krzyżanowski

górnicy od robót pozachodzili i sobą niespokojności wielkiej wzywanie się o ratunek [illegible], który też natychmiast po porozumieniu się z Officerem wysłałem.

Z tej wiadomości po mieście rozejrzeć się poczęła trwoga i niepokój [illegible] godzin upłynęło zanim wrócił [illegible] do niedzieniem, że przybliżywszy się pod ramą sklepową został przyjęty ogniem [illegible]. Zawiadomiony o tém wszystkiém officer ani pod sklepową podstąpić ani kollegę swego z Krzeszowic do siebie ściągnąć niechciał, [illegible] że się do sprzeciwienia [illegible] wojskowym. Napisaliśmy przeto nasze tylko rapporta, którémi żandarmowi co tchu ruszać do Krzeszowic polecono.*)

Wiemieli [illegible] jeszcze Krzyżanowski moje o utworzeniu mia[illegible]ta innym [illegible] sposobem, u [illegible] niżmiej [illegible] była każdemu do odgadnienia.

W powtórnej rozmowie nieraz [illegible] mnie, abym zabie[illegible] w zamiarach rewolucyjnych, odpowiedziałem im, że [illegible] jak ja winien pozostać na swojém stanowisku, bo rewolucya [illegible] na [illegible] nigdy najpierwszej przeciwko wrogu a cel jej jest obalenie [illegible] nasz [illegible]

*) [illegible] o tém [illegible] wiadomości [illegible] o 9tej wieczorem na odwachu w Krakowie; posłany zaś z [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

o najgorszym przeto wypadku mogę mieć [illegible] czym jeżeli się nowemu rządowi nieprzydobam.

Zaprowadziwszy straż w mieście i uspokoiwszy [illegible] bioły udałem się do mieszkania dziedzica, dobrze i asystent mój przybył. Puściwszy się w różne do mysły – Officer został ciągle przy swym oddziale w mieście – Via progadance minęło godzin może 2, na raz usłyszeliśmy wystrzały blisko za dworem; dwunymi nogami przeskoczyłem się i pobiegłem do domu.

Ohydna to jest czynność – nie rycerska sprawa
Człowieka bezbronnego zabić silna, dłonia,
którego wpółumarłe ręce się nie bronią –
Miać się, a ten – garaździć prośbą, choćby nawet wroga
[illegible] to [illegible] na Kary Boga!

Jezierski.

[illegible] mi [illegible] prowadzących trzech ludzi przeraźliwie, jako rabusiów; odebrane tymże Konie przeprowadzono na podwórze zaś broń i inne rzeczy złożono w bióre, a ich zaprowadzono do oddzielnego aresztu – po oddaleniu się tłuszczy wszedłem sam i zapytywałem ciężko rannego nieznajomego, który raniony i krwią był oblany: co to [illegible] Kazałem następnie wszystko obmyć.

Wywołana znowu przez [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] straży – Hlachetna postawa nieznajomego rannego *) [illegible] mnie [illegible] domyślne, jakoby to napad rabunkowy; a wyprowadziłem dalej, że żołnierze udali się w pogoń za uciekającymi, a powróciwszy zastaną się z resztą co [illegible] nad może przed memi oknami, ale tego kazałem drzwi zamknąć i co najtaj[illegible] i oczekiwać – było cicho wprzód chwilę – nareszcie zbliżyć się dał krzyk ogólny na dziedzińcu i wystrzał. Tajny [illegible] zawsze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

miasta inaczéj działać niemogłem, jak stosownie do robionych mi doniesień i namienionego listu obwarłego; na karę zaś podobnież w obliczu jego zasługiwałbym niepowinien, skoro mnie o tém, co ma zajść ostatecznie, przez nikogo nieprzestrzeżono. Przeto zaś jest tylko chwilowe zawiechrzenie, spodziewałem się tylko chwilowego - [illegible] wyrzutkowy, bezbronny wystrzeliłem przed dom, gdzie wszy kozackich stało bitkami na straży jeźdźców, i puściłem się uprzedzić; lecz pomimo przyjęcia się [illegible] *) a [illegible] jeden śród obrzydła innych wyprzedzając, wielkim wodnym wałem zamknął, odezwał **) uszłem bolesć w lewym boku niżej serca i już się miałem za zginionego krzyknąłem „Hój, daj się wytłomaczyć!" i nerozszył dwu pomiędzia, od których oni nie broniąc się srodze niedaleko zostały.

upadłszy, przemówiłem, że „żyję, że żyję!"

(trzy) Mickiewicz

Zdałem się zginąć świat ten, witał drugi.

Kraszewski.

Wzrok mdlał, życie gasło - że mdlałem

wytrzegła żona, można sobie wystawić, jakie wrażenie nie uczyniła krew omdlałego małżonka krwią mu oblicie i życie jego unosiła.

*) Alexander Chodzko **) Józef Patelski, sam mi to w 878 powiedział.

pólkowego wodą wniesiono do izby i poczęto zdzierać i wzcinać odzież i bieliznę – Ocuciłem się – widząc nieuchronną śmierć wiązałem ołtarza – kobiety starały się obwiązaniem ran zapobiedz upełnemu ich upływowi – czuły one, że mogą zostać sierotami, czuły, że każda kropla krwi jest dla nich tak kosztowną! Ty zaś, córko moja, byłaś małą, nieczułaś jeszcze jej męczyć ich przy dniu ojca, w oczach którego bionego, spotkać była musiała!

Nadszedł kapłan przeznaczony dzwonkiem konających. Zdanie, klęcz, ból, chwila śmierci nadchodzącej poprzedzają spowiedź, była to spowiedź dla mnie przedśmiertna. Ale oby dopuszczały echa mi o winy w zdrowiu zgrzeszone. Zdawałem wzrok czej mi było nie myślał mi już nic o świecie, o familii... wzlecieliśmy myślą, myślą w przestworze, wysoko... daleko... a ciemno, ciemno, że ciemno... zdawało mi się, że już świat opuścił duch mój i błąka się w ciemnościach, za którą mi uchodzi się, sędzia spraw ludzkich w mgnieniu oka im!

Wyrwał to w modlitwie zamarcie nadbiegły lekarz Dembowski opatrzył rany z wyrazem na twarzy wielkiego, słowa kilkoją żonie na stronie zranionej nadał opatrzenie, a wyjąc do czasu dni najmniej ostrzeżeń. chropowe zdarzenie!

Ehrenwerth Wegdanowski, mimo że był sprzymierzeńcem, dostał zółtaczki ze strachu i wczasie napadu Chmielowa wlazł do wanny –

Jest w tem zasługa niechcieć zostać winowajcą
Narodowym, choć naród o krzywdy cię zdrajcą.
... Niebyłem zdrajcą Kraju!

A. Mickiewicz

Po burzy przerwa... cisza!... do kija wszystko stroi
żone, milczące - jęki i westchnienia przerywały jednostajne stąpania zegara w mojém mieszkaniu.
[illegible] w całym Krakowie krew polokami płynie, że od Lwowa aż na [illegible] wszystko gore w jednéj [illegible] godzinie i t.p. Była to chwila, bo chwila tylko, a jednak nacechowała [illegible] dziejach Europy, [illegible] spojrzymy na r. 1848. 1849 1863 i 1865.

Chłopstwo [illegible] było wojsko za granicą, które dnia o życie - pomimo że padł cały porządek, bo nadli [illegible] zapisz[illegible] ci, co za dnia, nie nadstąpiło [illegible] Znak [illegible] pełne rozprzężenie, jeżeli to [illegible] chyba [illegible] wspólnego działania [illegible] cą i słusznie go wiano: „moderez wieść"
Trwoga, postrach panował powszechnie, a jednak lud był moralnym, niepopełnił żadnej gwałtowności.

( ) ... było myśleć; każdy okrzyk, uderzenie ... wszystkich na nogi – na trzeci dzień pękła ... z rąk ... i ... nie tak z jak nie ... z niedola przywołany ... by była resztka ... a z nią życie; jeżeli to życie u zarazowych ludzi ... nazywać się mogło.

A w miedzie śpiewy, okrzyki ... radości, ... wtrącania ... mówiły ... o ... swoje – bo wiedzieli, że na tem nie koniec.

... nich ... wiedzieć, nawet ... co ... ma ... bo ... przyjaciel Wolf,*) który mieszkał ... mógł ... wzięcie do mieszkania dworskiego, a mnie wzięli ... honorowy ... do ... w ... chorągiew, jako godło nadu terrorystycznego.

Zaczynano przejmować się nowém prawém, które ... zniżonemu dotąd ... jak ... mieszkańcom ... oczyma. Trwało to tak dni kilka, rozszerzano ... że podbiła już Galicya, Poznańskie, &c.

Niebyło to ... wyprowadzanie ... na scenę, lecz niezmordowana dążność tych, co nas rozpoczęli, do poruszenia mas całych; bo przecież ... nowe ... ich ... pierwszym ... im ... obcem być ... jak ... ny

*) Michniewski – został po wyjściu z więzienia Komisarzem Cyrkularnym(?)–

wywołane zostały w zachodniej Galicyi; namówiony przez wrogów lud wiejski, zapłacona banda nędzarzy, rzuciła się przeciw swym panom i krew za krew oddawała - Okropne w dziewiętnastym oświeconym wieku zdarzenie! Niestarta plama w dziejach Austryi!

Niewiedzę o tych okropnościach dawałem wiarę rodzinnikom wojskowym od Krakowa co do dzieci, [illegible] przedtym [illegible] wytrzebienia [illegible] Polaków, a tak w mojéj przytomności [illegible] jeden z powracających krajów [illegible] się prawdziwości takowéj [illegible] w czém mnie niejako utwierdzało zdanie Hummerowa w gazecie poznańskiej w r. 845 mimo ostrej cenzury zamieszczone - Żmiał się jednak każdy, któremu się myśl objawiałem i miał słuszność.

Pani kościelca z córą, swą odwiedziła mnie osobiście; te względy i uprzejmość wzięły łzy wdzięczności na schorzałe moje lice. O! jakże Karolina podobną była wtenczas do anioła, który zjawił się z górnych krain, aby wlać pokój i szczęście w duszę cierpiącego!

Śniegi topnieć poczęły; przecierpiawszy szczęśliwie termin przez lekarza za niepewny oznaczony, myślałem o wyzdrowieniu. Niejedno południe zwiastowało

wać poczęło wiosnę.
O wiosno! Kto cię widział w ten czas w naszym kraju,
Pamiętna wiosno wojny, wiosno urodzaju
Obfita we zdarzenia, nadzieją, brzemienna!
O! ja cię dotąd widzę, piękna snadno senna!
O! ja tylko jedną taką wiosnę miałem w życiu.

(Dnia 3. Marca ruch i zgiełk miasta ustawać poczynał. Kilka powozów nocą przejechało ku prusom. Nareszcie nadeszła tak zwana armia polska – bez wytchnienia przeszła garstka dziatwy dziwacznie i różnie przystrojonej i uzbrojonej w rozmaitego rodzaju broń – spuszczone głowy, cisza marszu, niepokoiły, że się ma do widzenia – była to więc migająca końcowyna dnia niedoli jego, złudzenia .. najgorzej popieranych zamiarów!..

Dnia 4. [illegible] wojska rosyjskiego przebiegał kraj wzdłuż, i kilka ofiar przybyło jeszcze pod Chrzanowem przez opieszałość pomiędzy tylnej straży polskiej a następnie uchodzących prusaków.

Władze wojskowe objęły administracyą kraju, a miasto miało dość do czynienia z kwaterowaniem i żywieniem.

I nikt nie przyszedł słowem mnie pocieszyć!
I nikt nie przyszedł pokarmić nadzieją!

Mickiewicz

(bey mnie żyłko powiezali zwłókłem się z łóżka,
widząc wracający pondek; niemogłem godzić na
nieład, na kark mój liczony; bazałem sobie otwi
erać, okna przedstawiać, bo ryglu żadną władać
nie mogłem przyjąłem pielarzy *) odzyłem w dawnej
sferze, przywracać zaczęłem dawną godność rzeczy,
co mnie zgubić miało powtornie. Inwentarz bo
wiem gospodarski, składzik kwaterunkowe, kary i.t.p.
czyn bazar, nie było w mej mocy sfolgować
Łóż inwizia i prawdy, tyl ciemiężony, luz nico
dziennie wiązania znoszący, ciężyły takze i hi
storiów nad też nauczenia nie wymagleży nic
fałszowani, a bel cię innej drogi, którą mu se
raz w całej obszerności oświerem słanęła:

(Za szczęściem, jak za błędnym ognikiem ogniki m;
Zdawały mnie kuszyła swym czynnym językiem.
. . . . . Cóż mi dziś zostało?
Wielka wspomnień, – a wdowy liczne, wielkie rany!
Korsak?

Wiedając jednak miejsca zacnej ze mnie, nadzem
libując się dali mieszkańców, którzy w pierwszych
8mi dniach na swym kosztcie utrzymywać mu,
ieli liczne wojsko krewniów, uciekałem nau
my dwanet od rządu na zaopatrzenie rentowe.

*) pomiędzy innymi pomagał mi także brat Komornika,
Marcin Borelowski, późniejszy Lelewel – † 1863.

„Aczkolwiek chciałby jeszcze pojechałem prędko do Krakowa.
(Przedstawiłem o tę okoliczności swoim, który w obecnych
nych kolejach czekał jasnych na wiadomości, że byłbym za
miast pociągnienia wynalazł co mnie stosowniejsza nie
żeli chrześcijańskiego, co by się Kiewyś niewydało."

Dunajski mury ne in nimium studiorum ergo
ipsa fortuna; dirigit Deum bleset nihil enim Mundi
nimis universitatis, benevolentiam Manupsum,
adhuc vita quae Dnium Manuel brevitate, Ecmmun.

Custine.

Zrozumiałem i skłoniwszy się
Jak szczupak, gdy mu oścień skórę piersi przetoczy,
Pluska się i nurkuje myśląc, że ucieczę.
Ale wszędzie żelazo i sznur za sobą wleczę.

A. Mickiewicz.

„Jak ja wybiegłem na wolniejsze powietrze,
Z sercem ścisniętem i zakrwawionem zerwałem
przywiązałem, zaraz przed przyjaciół [illegible]*).
zieniu przy odwiedzeniu Ecl...**), gdzie i innych moich
nieszczęśliwych Kolegów ujrzałem.

W reszcie ani jednem słowem nieopowiedziany, odjechałem,
niosąc przynajmniej uczynionym zawsze ulgę mieszkań
com. Zawojałem się już w myśli z losem moich Kole
gów i z nigdy niespodziewanem położeniem, które mi zdo
łowyższa godować.

*) Jadeusz Piotrowski, b. officer polski – **) Felix Łucki adjunkt

Dzięki ojcowskości, jestem została potwarzą
z najokrutniejszém zniewoleniem umrzeć do można,
niepodobna nigdy długo z cierpieć jednostajnie, z no-
wątku zdaje się być bolesci nieuwrażliwy, ale
zdrowiem lepsze uczucie, i w ustroniu serca tylko
i w naturze z najczulszemy odzywę, jakiś tkli
O biedna żono! jaki nowy powiek przyjaciel
w obszarze dla Ciebie!.. Mogłem dla słabości jużno
ju pióra nie uczuć do ręki; nie przywykły do
pracy nie mogłem znieść nieładu, a niałem do
bie na sumienie pobierać pieniądze niepracując
za niedostownie do powołania, zwłaszcza wte
dy, gdy tego niebędną zachodziła potrzeba.

I znowu pomyślałem o kilku z moich Ko-
legów, którzy spadając się, przed wiek mocnym
ani niedojrzałości na zgromienie bliźniaka;
mało im wiedzieć, że mogli dawać pomocną rękę,
chytrzenie czatowie do poniewierania niewinnym
słowami; niebawem, gdy lepieni, że nam tylko
dla dopięcia swoich zamiarów potrzebuje, a
gdzie im ludzie bez zdania, bez charakteru,
bez czucia ludzkości znienawidzi, odrzuci
i na pastwę nieprzyjaciołom zostawi."

V

Świadectwo Lekarskie - Na żądanie W. Teodora Luszczyńskiego Komisjanta D. Chmanów, Który w dniu 20 Lutego b. r. w czasie napadu nocnego zranionym został następne wydaje poświadczenie: W skutek uderzenia siekierą wielokrotnego jak z wszelkiego do prawdy podobieństwa sądzić można, jugulatem obwieczonym, odniósł W. Teodor Luszczyński raz sześć - z tych jedna niżej podżebra lewego zadaną, została i ta należy do ran klutych, zajmowała w swym przebiegu skórę, mięśnie brzuszne, błonę obwarzenę i siatkę krezkową, w skutek tej odniesionej rany zmijające nadzwyczajny krwotok wstawiło się po upływie dni kilku zapalenie błony o. brzusznej i siatki krezkowej, które w przeciągu dni siedmiu przy stósownem leczeniu chorego zniesionem zostało. Inne rany, a mianowicie te ręki lewej jako i prawej, były odniesione w skutek nieustannego zasłaniania się przed razami mordercy którego całem usiłowaniem było, aby zadać raz Koniecznie śmiertelny w piersi same; jak blizna z odniesionej powierzchnej rany około czwartego żebra przy chrząstce kości mostkowej po świadczyć może. - Rana na ręce lewej zadana była, jedna z tych na grzbiecie ręki klęta, druga palca średniego darta i trzecia na dłoni takaż od przebicia ostrem narzędzia pochodząca. - Na ręce prawej jak blizny dotychczas trwające, wraz z jej kalectwem poświadczyć mogą, odniósł powtórzony raz dwie, z tych jedna przypadała przy samym korzeniu ręki, wynosiła bez całe przestrzeń długości a dwa i pół szerokości, wszystkie mięśnie przy korzeniu ręki leżące, ścięgna powierzchowne, mięśniów przedbarcza w skutek tej rany darłej i z tułej odsłonione zostały - nadewszystko z przyczyny nacięcia arteryi przedbarcza przy tułu powierzchownym korzenia ręki, które cięcie tejże zaraz po pierwszym opatrzeniu chorego na stopniu - z bytu niebezpieczny a nader okropny powstał z tego powodu krwotok, i spieszny tylko ratunek ocalił obrażonemu życie. Rana na dłoni przy brzuścu palca wielkiego należała do ran ciężkich. Z pokrótce opisanych ran wnosić należy, iż Obrażenie ponięsione do nader ciężkich i zagrażających życiu policzyć należy; ślady kalectwa po dziś dzień trwającego i pozostałe blizny o ponięsionem obrażeniu w każdym razie stanowić mogą niezatarte dowody. - Świadectwo to dla wiarygodności nietylko podpisem własnoręcznym, lecz i przytknięciem pieczęci urzędowej stwierdzam

i szczegółowe Visum et repertum powyżej wymienionego obrażenia na każde wezwanie jakiejkolwiek Władzy jeżeliby tego potrzeba zachodziła wydać niemieszkającym Kraju Chrzanów dnia 9 Maja 1846 r. /: podpisano :/ Stanisław Dembosz D. M. Fizyk Okręgowy /: m. p. :/ --

W czasach tak wypaczonego absolutyzmu i służalstwa nie przestrzegając on ani powszechnej grzeczności krajowej: „że niedosyć siąść w krześle sporym i wygodnem, „trzeba jeszcze coś więcej – być siedzeniu godnym!

Aby jednak oddalić od siebie może coś więcej jak wzgardę powszechną, która go przecież kiedyś spotkać musi, i zmniejszyć powszechne narzekanie, pomógł tam, gdzie wyrządził, a gdzie on spodziewał się, nieszczęścia innej opinii, rozkazy wydawał, ręce ją ramiony i dając nigdzie słówka pociechy, bo się niczego nie obawiał. Wrnijcież dalej i bierzcie wszystko za dobrą monetę! ja znam tego świata!..

Nadeszła i zupełna wiosna, a tu jeszcze słuchtaty, jużdatkami przyciśniony nie miał już dawnej swobody. Żądały były niepewne głosy na przeciwieństwie, że skończyć się dłużej i dalej nie może i nie będzie.

Z okazyi pogrzebu szeregowca pruskiego, któremu kapitan własną ręką kierując wypaść mogiłkę i wstroił ją w kwiaty, oraz przyozdobił grób poległego w boju oficera austryackiego Jelka zwiedzonem ziarnie trzymającą zwłoki jego i z Krasowskim podumałem:

Jobie życie się prześniło
Odpoczywaćże już mogiła!

*) Kroebl, następca Wolfarta, dyrektor policyi –

„A mnie jeszcze serce bije!
Mogo tobie
Dam w żałobie
I na świecie!
Ty w róż wieńcu śpisz w mogile
Tobie cicho płyną chwile
A mnie ciężar życia gniecie!
O jak miłe
Spać w mogile
Długie lata,
I w śmierci białem powiciu
Zapominać o tem życiu!
Zapominać tego świata!

O Nahoniec nieprzyjaciele moi starają się ciągle mnie w dawniejszem i teraźniejszem przez pogaństwo na świecie sprawozdata się:

„Kiedy jesteś szczęśliwy, masz przyjaciół tłuszczę,
„Lecz gdy los się odmieni, wszyscy cię opuszczą.“

Ovid. Nazo.

Doprowadzili więc przynajmniej do tego, że z dniem 1. lipca przeniesiono mnie do Kralkowa.

Runęły więc wszelkie z dobrem miasta prospekta i moje własne nadzieje; zamknąwszy wszelki żal i rozpacz, postanowiłem pozostać cierpliwym.

głuchym na wszystko, co mnie otaczało i oddać się
losowi bez czynienia żądzy; że przecież cierpienia
przeszłe może już będą ostatniemi.

Takie nieszczęsny, kto musi pożegnać
(Dawniejsze szczęście, wesele, rodzinę),
Lecz nieszczęśliwszy, kto musi odegnać
Nawet pociechy, nadzieje jedyne!

Ed. Marian.

O! Straciwszy na zdrowiu, na dochodzie (miałem bowiem czystego dodatku o 600 fl. więcej), na ilości niepotrzebnych do miasta ruchomości, na pożyczy, 9° Lipca stanąłem w Lwowie w najętém mieszkaniu na dole, ale czystém, suchém, i w pełnie mej duszy odpowiadającém.

Przychodź bogini dumaniem zajęta
Przychodź melancholio cicha,
Idź za mną z lutnią czysta, wstrzemięźliwa,
Słodka, pokorna i tkliwa.
Przyodziana szatą ciemną
Z wypadłą luzną, z powłóczystą przyjemną.
Postępuj powolnym krokiem
Z podniesionem w niebo okiem;
Cóż jest to twoje dumanie?!

Penseroso p. Miltona.

Co za zgiełk, nie wiadomy! inni tu
dzie! unikajmy ludzi, aby zamiast pokrzepienia
z czasem nieprzyjaciół uniknąć zostawiony w
czas ich nie ogarnionym pilnujmy obowiązku i
nasze czasu ciemnicy, rozpamiętywaniu o, co
zdarzeń przeszłych, teraźniejszych rozstrząsać do nas
nienależy; sama się zbliży i zapomnimy,
że tyle przeszkadzają.

O takich to rozmyślach, które zdała chciał
się wesołym, myśleć z zabawach?! zbierz swoje
pieniądze, niech się bawią, nauczą one nie mała
ex ludzi uciśnionych, przyjdzie z czasem i dla
nich właściwa nagroda! Chroń się, który wiele,
wyrzekowanych przyjaciół a i ubaj się ich
w swoim domu, w kol. familii, w duchowieństwie!
Szczęśliwy mówi nasty (Cuvinod) co prawie i
swój obowiązek wypełniał!

Politykę absolutnie wszystkiem zawsze na mnie
nędzna oko, a słowa powitania obcego
brzmiały bezustannie w uszach.

Wszystko Boże Opatrzności, Ręce Twoje,
Ojcowskie, Tam Szczęście nasze Ojców
Ziemi nad Wisłą mieszkanie Ich, w nim
Twoje Ich modlitwy Ich ojcy, swego
miasta ojcowe, wesoły ich obyczaje

pana Urstfail, ma błędnie zupełnie
rabina.

Ramshorn w życiu Cesarza Józefa II.

(Umarnie a szczerze mi dawnego przyjaciela
Sława, wielkiem drżącą ręką ołówek na papier
i dla chęci ulgi skreślił mi ów wyjątek, który
jeszcze w marzcu tu tekst wprowadziły i w dniu
21. sierpnia odebrałem odpowiedź, a w niej słowa
już pięknie mienione, do okoliczności czasu zastoso-
wane, mało już w nich dawnej żarliwości.
Zrozumiałem znowu, ale czytałem najczulej

Jedrzej Wilalis, brat-dobrodziejca, co którego
z wielkim zaufaniem i obie czemu czynionym, od
dawna niefortelem, odezwał się tak że w te słowa:
„Dziś się za zginionego oświadczałem, ale według
„gazety Augsburgskiej *) tak okrutną śmiercią zgi-
„nąć miałeś. Życzę wszystkiego, że się to o Tobie
„opatrzności Boskiej nie sprawdziło i ja bardzo
„jednego na wszystkim, w drugich dniach tak jak
„bym niemiał. Bo dla zawsze w miejscu pensyi
„400 złot. rzeczonych boję, rzeczoiero mało, kosztuje
„mała 11, Ludwika 8, Gustaw ani 14 wziąłem się
do roli, do trzymania studentów, aby dzieciom dać
„edukacyą, i to jest za a moja wieczna w tym zawiecie!
Stryś....

*) wzięto zapewne za miejsce Weinbergera, w Krakowie zamordowanego.

i b. nauczyciel Józef Tobiczyk Lwowa, za co wiecznej wdzięczności i hołdu cały, rodzinnym 24 wniósł kilka listów nadesłał:

„Drogi przyjacielu! Mając tak wiele i swojej przyjaźni do zawdzięczenia, mogłem Cię milczeniem obrazić, lecz wiadomy Ci mój charakter i mniej więcej szczęśliwe usposobienie pocieszam się wiedzą myślę, że mnie zarzut Twój żaden nie trafił. Przeszłości wiadomość, przyszłej dowiedzie o Twoim losie odebrana niemówną bolesnością, gdzie moje myśli i tylko zajęte wszystkich nad tym losem ubolewaj przyjaciół i mogłyby z wzajemnością się wspólnie jedyną dla mnie ulgą, że..."

Chorowałem zyskałem.

Jego los zwierzył w długiej smutków porę
Nie pan za światem, żyj w zmotnej naturze,
Za mutki szukaj lekarstwa w nim one,
Chorych ci myśli nieuleczają ludzie.

Korsak.

Oddałem się prywatnym naukom i jednostajne zabawy tylko być może prowadziłem życie wdowie pióro, domu do obowiązku; tam, gdy do domu bez zbędzeń

„Jeśli czasem lgnąłem do zabaw, do ludzi
To z natogu, wiem teraz, że mnie miało kłuć.
A. Mickiewicz"

Dnia 16go Listopada

ogłoszono wcielenie Rzeczypospolitej Krakowskiej do Królestwa Galicyi pod berłem Cesarza Austryi i Króla Węgier, bo, jak ogłoszono, dalsze onej istnienie zagrażało stosunkom dobrego sąsiedztwa!!!

Ta Rzeczpospolita, od 16 lat naprawiana, organizowana, tarana, Bogu ducha oddała, bo zdało się, że nie ma innego warunku trwałości! a więc dziwić się nie trzeba: bo tarcza, która jej byt ciągły zasłaniać miała, odsłaniała się, ilekroć ku widokom mocarzów jej tron uchylenia było potrzeba, aby w niej wróg jej życia śmiertelnie mógł ugodzić!

Wspomniałem i o chrzanowie, z niemałem rozrażeniem, że każdy o przyjaźni zaperzniał, a dotąd nikt się, ani odezwał.

Że Kain przyjaźni, choć powiecha[illegible]
Atle na próżno – a wad tam tak wiele
A każdy przyjaźń, że tak mówi ha —
Niema przyjaźni mi przyjaciele!

Kraszewski.

(D. 2 Grudnia Każdy proces podać musiał przeszłe gó[illegible]
mi swój bieg życia nowemu Prawu Klary po
wszyt[illegible] myśl[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i nadzwyczajne wzmiany bieżący dzień mał
o swojej treści i tylko manifestem przyrzeczenia
utrzymania [illegible] [illegible] [illegible],
zawraca niektórym uszom.

Jest to dni roku szczególnego przeszła w zwy
czajnej jednostajności a w wieczór Sylwestra,
o którym zwykle mówiły [illegible] [illegible] [illegible],
zrobiwszy zachodnek najprzód sumienia [illegible]
[illegible], niektórzy mu

Amen.

L. 19822.

Cés: Król: Austryackiej

6 kr. C. M.

148

Dyrektor Policyi

Miasta Krakowa i Jego Okręgu

[illegible] przedstawienie [illegible] Komisyi
z dnia 3 b.m. [illegible] Języka Miejskiego
w d. 3 b.m. do L. 583 wydanie [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

1847.

O czasie zmienny, nie srebrny, nie złoty,
Żelazneś zaczął kręcić kołowroty;
Czy cię wieki zaćmiły, czy zaraz cudnéj porze
W marmór obrócił, w lodowate morze.

Elż. Druckacka.

O! wieszcza rok cierpień i ucisku.

Śmiejmy się z tych, co nas przeklinają, cieszmy się zawsze do tego, co wewnątrz odzywa się; wszak tych ich przekleństw, daję nam wiarę ono spokojnego, śmierci się nawet nie lękam; bo to, ciało i dusza zahartowały się w ognia niezgodzie. Życie wszakże ubłagnie może śmierć odwa krzyki? - Żyjmy przekonani, że mamy być szczęśliwymi w każdej chwili, w każdem przeciwieństwie. Wiedzmy to, jak Krasowski mówi, żeby spędzić całe życie i zmęczyć od młodości aż do śmierci!.

Cenia cierpienia przekonałem się, jak bijąc jeźni na drugich, intrygą, zuchwałością, bezczelnością, odwagą na wszystkim przeciwieństwie Waszyńskim atmosferze wyjścia z niewoli dawnego mego wodzicielnego Baranielli-e *) Mnie jeszcze się wiele było, że ja w niej; wszak spełnienia ich nie mogą nie zawadzkie, tego robić płodzącym. O hańbo! o czy

*) Baraniello, policyant miejski z Chmanowa. [illegible]

ceni to drogami kwiecie, ma, iż wyżej, aż trzeba chować, leży; iść to droga na pozór wygodna, ale pamiętaj, że ukryty pod nią strzelec okrutnie złe bestie, jak nas, ludzi, nieraz, nieraz całego z pamięci niemi wydrze! A my cierpmy, wiedzmy mamy znowu ulgę, poznajemy więcej ludzi.

—

Przeczytałem powieść Kraszewskiego „Malepharla" niemożna przestać czytania utworu tak gładkiego pióra, a skończywszy niemożna niechcieć raz jeszcze przewartować życia ludzkiego obrazów tak trafnie przezeń malowanych.

7. Stycznia.

Dziś to jest rocznica 10 letnia ożenienia mego. Co za uroczysta chwila do rozważania tak szybko w biegłych lat młodych, wesołym życiu i zanurzony się w przeszłości wiele mamy czem innem uczynić jeżeli nie wiecznie ani wieczności, dla takiem jakim uważę się człowiekiem. Niech się bliźnie szczęście, iż jak twój ojciec przez ciernia i głogi, wszakże przez łaskę życia tylko, przyczynił uwolniona ojciec twój tak długo z tobą niezostawnie uczuwaj się w rozum, w zamiłowanie cnoty i we wszystko, co zdobi ducha twojego, a tak niemożesz być nieszczęśliwy.

Życie jest próbą cierpliwości i poświęcenia się, jest placem boju, na którym Bóg wystawia duszę dla przekonania się, czy mężna i godna jego łaski, czy umie odnieść z honorem na stanowisku, na którém ją postawił i nie bez pieczęci wyszła.

X. Korzeniowski

X. Styczniu. Który autor skreślił obrazek, który się nam tak trafnie wydaje się do Krakowa; wszystko mile, niewierne, niedowierzające, bez znaczenia Pan o dreszczy, bez powagi, bez wejścia. Świat na stopie procentu wygląda jak dom rozpusty i zasadniczy!

Co obiecuje wyszedłem oglądać za miasto na wiosnę na naturę, poza "mój Cyrkuł", na wzgórza, i jakby na Konieczne wtym dniu umarłwienie zginął mi w powietrzu młody mój, wierny przyjaciel Atrolka, zawiadnik jakiś i ze mnie piosenki przepadł.

.... "Dans mon destin funeste
Lui m'aimera?! ... si mon chien ne me reste!

Delille.

10= powietrzyłem się odzyskaną stratą Atrolka, innego pono nam się nie wróci.

Kilicya Krakowska zniesiono.
Wyłuszy więźniów puszczono.

21. Stycznia. Wydane i ogłoszone rozporządzenie cały zapasy towarów po Koniec Stycznia były wydawane przez ulepszy otwarcia lub wywiezienia za granicę lub złożenia na składy.

(Przy nagłej wyprzedaży towarów można mieć nadzieję nabycia różnych przedmiotów potrzebnych; niestety niema na to oszczędzonej najmniejszej kwoty, wszystko pod kredkę.

Sed labor ingratus, quem nulla sequentur. Cierpimy a czekajmy, przecież znajdą się ludzie co poznają człowieka a hracę i chęci jego, a oliwa wyjdzie na wierzch; wszak Kłoć z rehli wzdychnie tamten żyd: człowiek wydanie zupełnej szczęśliwości, bez troski, bez potrzeb, z którymi walczyłby, bez przeciwności, którychby się lękał, odrętwiałby i zginął wszelką energią i ogłupiał w ostatku.-

Po skonie mego podwładnego k...*) zgasł i pogasł mój cudi pachołek S...**) starzec, który w wojnach od 813 i w służbie lata tyrał, a nareszcie zostawszy sam i bez dzieci opuścił ten padół nędzy. Śmierć i życie mieniają się jako pogoda i chmury. Ziemia nie płacze ludzkim pogrzebom, bo w jej chwili obchodzi czyjeś narodziny.

*) Kwiecińskiego niedobrej reputacyi **) Smolińskiego

24 Stycznia. Niewiasta w młodości modliło się słowy, których maska nauczyła; dziś dla zabudnień do czesnych, dla marności zaymujących cały czas dnia każdego, modlimy się pracą, czystém westchnieniem do Boga. Inni w takich dniach czy co bardziéj czystém im na świecie, uciekają się po pociechę do budelli, inni do gry, inni zamuzają się w rozpuście a my przypomnijmy sobie młodzieńcze zabudnienia uciekajmy się do nauki:

Cuncta prius magnopere tentanda,

a jakkolwiek one zagadują mi się zabawą, lecz żywotném ciału użyciem, miłem zajęciem, a pracą taką, która wiele dla innie znaczenie mieć może. Chrześcianowi mówi: znośmy pracę, niedostatek, ucisk, ubóstwo, szyderstwa, bo w duszy drzemi nadzieja, wołają: a wszystko znoszmy z pokorą i za głód, i za łzy i za krzywdy, za poniżenie, i za długie choroby, a wszystko!

31. Stycznia. Leci miesiąc po miesiącu.

Zaraz tak szybko nikt nie w zawrzej przepada gdzieś w przeszłości, że gdyby nie znaczył swego ruchodu albo długiemi zimami, lub głodami krwawo naznaczone na kartach historyi, czy do w życiu ludów, czy pojedyńczych głęb śladu jego

bytu niepozwolił. Zwińmy płaszcz naszego bytu
czy pójdziemy czuć, Żyjemy uwierzyli i czyli
Sprawiemy przyszłość [illegible] więcej niż ubiegłe chwile
na cierpienia [illegible] czone.

J. M. Wiślicki

Zawsze się do dumań łączy nadzieja.

Kamuś nieznany ten ojciec na niebie
Czyjegoś serca pociszyć nie zdoła
Kogoś z przepaści cierpień niewygrzebie
O! z tąd nie wróci radości aniołi?!

E. Marian

10. [illegible] wiedziałem się przecie, że jestem już
zamułem, i że [illegible] szczęśliwa [illegible] wiadomość
[illegible] mnie przy używaniu.

O smutno to, smutno, kiedy burza w dali
Gdy serce czuje, że grom w nie uderzy
Gdy dusza co przyszłe we niedole wieszy
A wkoło pusto – i nikt nie ocali,
Nikt nawet ręki pomocy nie poda.

E. Marian.

O ludzie jak słabi jesteście w sądzeniu spraw ludzkich!
Boda dwóch szarlatanów, którzy na nazwę ludzi
zasługiwać nie mogą, mają wstanie człowieka nie-
pozbawionego pomiędzy, pogrzebić, odzi bu

wszystkich ludzi widziałem, że każdy miłe wspomni moje prace, a do słów jeszcze, czy na to, co tak chwalebnem, użytecznem, przykładnem znajomości nie zachają jeszcze, że to ich pracy kosztowało.
Niech siebie mówi każdy jak chce, ja prawdą mi zniało, że chciałem szczerze chwalebnie powinność wy mi (jako p. 844 i 845) kawał Kraju z 1800 ludzi, i zrobiłem wszystko tak, że i złomność nie nazwie mnie gruntownym i musi mi oddać sprawiedliwość.

19. Marca.

Z rana widziało (blobieńca czystej niewiny przyjemne spotkanie z Hiem Lackim nim niegdy naturalnym, który skutkiem szczególnego biegu okoliczności rok cały przetrwał winę, że należał do dobrze swych Ojczyźnie. Serdeczne było widzenie nasze, tak jak przy bolesnem rozstaniu w Hrzanowie. Ogłoś i spodziewać się należy, że mu radość bezwzględnie powróci.

Kilka razy wspominam się o zwodzie widzenia potrzebnej mi wsi wałczonych, bez nadaremnie!

Chi non ha mai provato miseria
non sa compatire

Z Kwiatkiem. Prawu jeden nieszczęśliwy.

Próżno się krzątasz, Odgrzeszasz wysoko
Nad całym światem mizne trzyma oko

Wszakież on ojcem wszędzie i na wielki
Cóżby zdołało ujść jego opiece?

Takie dałem z Drodzińskiego pocieszenie *) biednemu
sercu (Rozalia) które widząc skutkiem przeznaczenia
a widocznie z Bożej zawiści ludzkiej krawatkę
chleba ubrać?

Tum za mym słowem pisarzem zwojowanym
i ja sobie:

Jest Bóg widzący na niebieskim dworze
Dowiaduca ludzi wszystkie i jawne,
Czy kogo niesko, czy w górze nadziei,
Każda, jak wszędzie człowiek sobie radzi.

Chociaj ubrani czarno pochlebcy, cudzy
Jak zwany ich kleców, my raczej szczerzy
Chociajmy, co za wszystko wszystko

Wszystko się niepowinowaci jak zazwyczaj, łatwiej,
A cnota, co się nigdy z hypocrisią nie łączy,
Chociaż jej często wrogowie, trudno niepotrafią,
Później to prawda, lecz lepiej wychodzi na jawie.

*) przekonałem się później że tenjegomość, trzymany do chrztu przez Księcia Metternicha, niebył polakiem, że z w r 859 z włoch austr. uciekał musiał.

• Maj. – Przyjemnych porankòw Maja używałem w ogrodzie Ignacego z Haziniera*); nim się tam codziennie dójrzałe, mu cimy z Kochanowskim:

• Nie proś nadziei
Skłoć się kolwiek dzieje
• Jo nie już słońce ostatnie zachodzi
• A po złej chwili piękny dzień przychodzi.

• Albo z Karpińskim:

Kiedy ranne wstają zorze,
Jobie ziemia, Jobie morze,
Jobie śpiewa żywioł wszelki:
Wszędź pochwalon Boże wielki!

14.“ odezwał się brat Walali wstrząsając się również na odrzeźców zagrzejących jego towarzyszów, jakoby, że jechali pomimo uzdatnienia i najuczciwszych chęci do pracy śpiesza nas. – I tak

Co raz chwila chwilę zgania
Jako krwiady lata więdną:
Kiedyż ziemię tę wygnania
I wędrówkę rzucę błędną?

W dziegtych moich lat kolei
Niezaznałem uciechy w cale,
Prócz tęsknoty i nadziei,
Ciągły zawód, ciągłe żale.

* Ignacy Chwalibóg; prace te uratowały mnie od suchot. Wład. Załuski.

Dnia 17 Czerwca na domowe wszystkich nieszczęście nawiedziła Krakow jedna z największych powodzi. Cały mój biedny dobytek niemal zalany był, walcząc niosło się pomoc z narażeniem własnego życia. Do tego dziwować po wirach wypadało. — Woły na rze ciężko nad brzegi dych skoliło, bo się też bardzo zagorzyły.

1. Lipca.

Już lata zaczynają ku ziemi przyginać
Już mi nam skrywał włosy, już wzięła brew opynie.
Skończyłem rok 30^ty, a jeszcze nam udałem się do
Warszawie gdzie samotnie przedumałem czas a o
4^ty z południa z familią powróciłem.

30 Lipca nareszcie powołany zostałem do opowiedzenia sądowemu urzędnikowi całej historyi mojego uwięzienia; rozchodziło się więc o to, czyśmy jeszcze nie winni i — Woj widać zagrozili nieprzyjaciele moich.

16 Sierpnia słuchany znów byłem w innem biórze komissyi jako oskarżony, że niezrobiłem uczynku z jakiejś denuncyacyi w Chrzanowie — wychodzą na jaw sprawki żydowskie.

10 Września przyjechały wagony kolei żelaznej, wkrótce więc mamy jeździć po Europie bez wielkiej straty czasu, tyle pieniądze to oszczędza na czym zarabiają mniej na miejscu do najodleglejszych. —

16 Października do Chrzanowa. Aby nie być ostatnim w wypróbowaniu powozy Koleją żelazną użyłem i za tego ułatwienia; jazda ta na niewidzy nas odbywają czy mi pozwoli sobie niewypowiedziane wrażenia podziwu i obawy; ja przynajmniej przez cały krótki czas bo 5½ mili wiedeńskiej godzinie i 10 minut) cały umysł miałem należony także powróciwszy codzień wieczorem doznawałem bólu głowy.

20. t. m. ujrzałem biednego Kolegę, i przyjaciela Nich*) który po przeszło półtorarocznem cierpieniu wypuszczony został swojej ulgę w własnem położeniu, bom przekonany był o jego niewinności i w ich oczach usiłowałem się gdzie należy, bez nadaremnie.

4. Listopada.

Wedem pracieć otrzebał nagrodę za uciskanie ludzi w oczach świata niewinnych

„Niech każdy w górę nie pragnie
„Wyższe szczęście mali,
„Nim niskiego burza nagnie
„Wysokiego zwali. K. Br:...

„Jak też to mogą być ludzie tak nieczułymi na nasze krzywdy, jak ja czytałem w mieniom nie sobie na to za ostatnim nikomu krzywdy nie zrobiłem" —

„Niczyjego moja ale świata życzę by przyszło

*) później jakiś w rządu położył zastugi, bo innych powodzenie, on zawodzał na znaczącej posadzie umieszczony —

Długo, długo modliłem krzyżowego i drzeczyciela,*) stanie przed nimi przy skonaniu z powagą sędziego wynagrodzeniem ciałem, a cierpienie członkami tych, z których przyszedłem cierpieli; cierpiałeś Panie więcej jak my męki, przez które bóstwo jednałeś z ziemią; daj nam tedy siłę z tym siły i wytrwałości byśmy gorzej jeszcze "nie" i znowu potrafili z Tobie jednak chwalić i dziękować ci stałość niepomału!-

17 Grudnia.

Ni razem około 8ej godziny wieczorem bywa wielka czerwoniawa na niebie w kształcie jakiegoś komety, której podym od zachodu nieco wzwyż wzdęty się na dnie kolumny w kształcie piramidy znikał w stronę wschodnią. Dziw!

21. Grudnia.

Wielki wódz Świętokrzyży [illegible] Pan Bóg ta
Ziemia [illegible] [illegible] jest Pan twój
[illegible] jest! Wszak Pan, Pan
Jezus [illegible]!

Nikt nie przewidział, że:

..... niezadługo się z pewne nadzieje
że nam z wiosną swobody pora najdalsze.

A. Mickiewicz

*) Zajączkowski, prezes komisyi politycznej zastrzelony na plantacyach.

Stanisław Duszyński Krzyżewno-medyka
brat w Krzywem Kole, assystencki przy wiatrowy
na kurkach, żonaty z Georgiem dzieci pięć
mi a wspaniałe dla piotra, któremu przez
1/2 roku dopomóc mógł Duch Św. –
a ja sam wspaniałe ciężkim jak potrzeby –
(1847 Don Stanisław w Szkołach we Dwo wie
z Wiktorem przy X. Ignacym Duszyńskim)

—

Do Józefa Mi...

w r. 861.

Niewypominajmy jego "winami", ale żądajmy
od niego jego "pisma", nie rzucajmy mu
w twarz rachunkiem jego przewinień, ale
ufajmy przekonywującej w nas dawnego
ducha, że on nie opamięta.
Zelżywszami a nie wyłączeniami swojej
narody i społeczeństwa! —

Żyjący grób.

Na tej niwie nieszczęścia, niwie też i krwi
Co od brzegów Bałtyku do Karpackich stóp
Ję[zy]kiem ofiar się modli, groźba katów grzmi:
Jest ogromny i świeży zaryklepiony grób.

A na grobie - dzień, zgroza, cała noc, dnie
Siedząc z szponem gotowym, wytężają słuch
Czy też drgnie się nie ocknie, iskra życia drgnie,
Czy jak w niego nie zakapie zmartwychwstania duch!

I słuchają sępy, bo słyszą, raz żałobny jęk
Wychodzący z mogiły, to znów męski krzyk -
Jakiém rzekł Prospero i orężny szczęk,
A gdzieś głębiej huk broni i armatni ryk.

O! nie prawdziwa dla śmierci, ale życia rola!
Nie zwątpienia dla ziela, bez nadziei kłos!
Wiosna drzemny spłaszcza - i już blisko dzień
Gdy nad trzech letargu, zgrzmi zemsty głos!

/.

Wy to wiécie o sępy! – i by wkońcyć raz
Z tą w cierniowéj koronie, z więzami u rąk –
O przytięgliście się dziwiaj i zazęli wraz
Po tylu mękach – krwawą próbę nowych mąk.

Bezrozumni! napróżno wasza wściekłość wre,
próżno waszej ofiary chcecie zbliżyć skon!
Bóg zachował w ukrytéj swiętą życia skrę
Hej skry, z serca nie wydrze wasz podstępny szpon.

A im więcéj nasiąknie krwią i łez w ten grób –
Gdy się miara dopełni, w nieznanszy czas,
Tém straszniejszy wam wulkan wybuchnie u stóp
I tém gorętsza lawa, kiedyś schłonie was!

Garczyński.

Tenże w innem miejscu:

Po tylu próbach chwili jeszcze jedna
Czekać i czuwać; – bo czas niedaleki
W którym Ojczyznę, matkę naszą biédną
Z grobu wyniesiem – by żyła na wieki! –

Dyrekcya Policyi

Miasta Krakowa i Jego Okręgu

C.K. Rada administracyjna w Krakowie przesłaniem z dnia 2. b.m. do l. 9456. odmawiając mianowania Dyet rozkaz dotyczący mianowity rb. otrzymanych z Lyceów urzędowania w byłem. województwie zachodnim, kopmerbata na oddanie C.K. Komisarzowi obwodowemu C.K. Komisarzowi byłych IV. zachodniej pochwały za pozostawienie się w obwodach mianowanych rakuńkowi nieszczęśliwych.

Czego Go. C.K. Dyrekcya Policyi w mocy wyższego rozkazu C.K. Rady administracyjnej zawiadamia.

Kraków dnia 16. Grudnia 1849 r.

Za Dyrektora Policyi

[illegible]

C.K. Komisarzowi obwodowemu
C. Komisarza byłych IV.

1848.

Nowy rok świata na wschodzie świta
Starego roku znikają mary,
Radość wesoło przybysza wita
A dla nas jeszcze rok stary.

Bez wiosny, kwiatów, bez przesilenia,
A wiecznie głuchy, posępny!
Gdzieś tam dni liczbę przynajmniej zmienia
Dla nas trwa stary, przeklęty!

My na miesiące życia nie liczym;
Rok nasz na inne wymiary.
Gdy inni żyją, my nic nie żyjemy,
Dla nas jeszcze rok stary!

Zaprowadzono urzęd Cyrkularny.

Urzędnicy zwinięstej Rady i Wyższych chodzą jak błędni, nim się w swem nowem położeniu znajdą; przynajmniej utrzymano każdego przy kawałku chleba, jak powiadał.

Styczania. Dzień po dniu schodzi na samych oczekiwaniach restauracyi wiary i zaufania; więzienie czekają wolności; my niepewni chleba; wszędzie nudy aż do rozpaczy, o ileż to takie powstanie rozjątrza umysły!—

1. Lutego. Wielkie chłopi rozdawali rozgłowanie i wodę słynącą po ulicach; gorąco od południa wiać zaczyna!

22. t. m. Zwiedził in cum nuncy, dwie akroposłki nie prace antymuzowej w Sanowaniu. Oczy ściskały go nieco odświeżyć. Tom w powrocie z krzanów; jak też nędznie wyglądają miasteczka, ile ich przezemnie czyszczone, skwapiane, aby mieszkańcy miasto rodzić; wszystko w nieładzie, w zaparowaniu. Nadzieja mój za dnego z projektów moich nie powiodła, a co ten ich nie zdziwi, aby nawet wszystkiego ślad zginął.

Marzec.

Dei dar absolutam Regiomonty vindicabo nunc
nimirum, quo alienus vester hostis ex animo
est; is dixit, mea vita Regiomonty, certa
nulla ex suspicionibus.

Custine.

Wiadomy tego, co się w poprzek w r. m. stało, odprawiłem imieniny jasny (9 marca) bardzo smutno; podobnie i o 10 Marca

w Wiedniu niezgorzej uroczyście byliśmy.

Krzyczały ludy o wolności; co do jest wolność? Wolność jest to tylko chimera, urojeniem; wiecznie niezwyciężona nigdy nie istnieje, nie egzystowała i być nie może; zdaje się przynajmniej, że w całem przyrodzeniu takowa się nie znajduje - każde stworzenie, głaz nawet

1 2091.
862

166

CESARSKO KRÓLEWSKA

DYREKCYA POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu

W skutek rozporządzenia C. K. Urzędu Cyrkułarnego z dnia 29. r. m. do L. 9095. przeznacza P. Luszczyńskiego C. K. Komisarza Policyi Obwodu IV do Nadzorowania porządku czystości całego Miasta, który obowiązany będzie w czynności C. K. Komisarzy Policyi Obwodowych, i C. K. Straży Miejskiej, składać bezpośrednie C. K. Dyrekcyi Policyi wszelkie przykre, dyżurne, o postępie tej gałęzi Służby Policyjnej, jak niemniej o każdej zachodzącej przekroczeniu lub niedbałości ——

O czém C. K. Straż Miejska przy podziale Jej w odpisie rozporządzenia do C. K. Komisarzy Policyi Obwodowych w Jej mierze wydanego, zawiadomia ——

Kraków D. 2. Lutego 1848 r.

Za Dyrektora Policyi

Dyrektor

Do
Pana Luszczyńskiego
C. K. Komisarza Policyi
Obwodu IV.

jakiemuś zwodzicielowi, przeto i człowiek taki, z praw uniknąć nie może i należąc do społeczności pod jego prawnemu prawu; to prawo jest duszą społeczności, jest-to głowa, co innymi członkami rozporządza. Szczęśliwy dobrze urządzonego Kraju, by przywiódł swych miedzianków do zamilowania jednomyślności, do szanowania praw społeczeństwa, bez względu na to, czy takowe od jednego lub od wielu pochodzą.

17 Marca,

był dniem uroczystym, dniem prawdziwie ogólnego i uroczystego w Krakowie panującym. Wszelkiego stanu, wieku i płci zgromadziła się publiczność przed więzieniami Kryminalnemi żądając uwolnienia politycznych więźniów. Wysłana delegacya z Obywatelów do Naczelnika Miasta otrzymała odpowiedź uwieńczoną skutkiem najpomyślniejszym, a ten był uwolnienie wszystkich bez różnicy więźniów, których nie już znajomi i krewni ale nieznajomi nawet z okrzykami radości w ulicach przyjmowali. Znać na ich twarzy cierpienie, które tak cierpliwie znosili.

Wieczorem oświetlenie miasta bez żadnego od władz dyrekcyi, takie było jednomyślne, tak w uczuciu radości miasta. Ale ludzie tylko potrzeli ci; niech niemają obawy, narody nie zwracają uwagi na bezsilne wrzeczoły, gdzie idzie o dobro ogólne!—

Zmiana ministerii. Ale ten pokazuje się całowicie dziwny wszystko z do tronu państwa, z stroby oświaty publicznej, z zhańbieniem imienia Austryi. Puszczywszy się więc o niego zajaśniała intrygami, do których ludy jej wzdychały, a otaczające się do tej pory nie mięszane były. Teraz musiały łączyć i chronić się przed ludem.

Pierwsze pismo ten cenzury "Judzenka". Wszystko zależy o koliżyje; lepiej aby każdy powrócił do swego zawodu, uczeń do szkoły, rzeźbę zdać na władze i Wyborcy, których do utrzymania porządku i do zgody o dobru publicznem wzięć się powinno. Cesarzowik Jegoc wyjechał do Wiednia (22.) nadzieja cicha z jego powrotu, cichy wszystko każdy, bo zima podzimna na północy cicho jak w grobie.

Ucichło prawdzie wiara i prawdy stanowczy w lamiętych ich krwi rozlewu krwi, lecz się czuje jedność wspólnego umysłu niewyjaśnił - wre wszystko - Jest owa potrzeba uchylenia niezależności od ministrów; o osobistych prawach ludu i potępienie finansów więcej jak teraz myśleć potrzeba.

Zaszczuplało pole intryg uśmiechającego się Króla, biada mu, jeżeli mu jedzie tajemną nadzieję gnębienia ludzi na Węgrzech. Drugi taki szczęść i odwaga

rował; Bóg tak dotyka gniewem swoim za mnie i za
mych tylu traci. Obliża się sprawiedliwy z sądom swoim!
Jugrami takich zawziętych sług Siehmana *)

. Z wygnania wracają, dla tego można zdźwie-
wać w teatrze:

Cóż nie masz większej pani ich, włoska królowa!
I jeszcze Ojej wszystka rzecz dana, wzięci o Krakowa!
6. kwietnia. zobaczyłem się z tym, który obawyć
nigdy już się niedpadkiem żadnych wyrzutów
z mej strony prędzej; wzajemne uściśnienia.

Ogarniony o drogach opatrzności jak prorok
zatrzeźwiony stojący uczuwnie pod upałem dzia
łowym o planach swego wodza, który wszy
stko widzi z daleka i kieruje z góry
Miłosierny i cierpliwy nawrócenie nasze,
czeka dnia tego na sługi swoje zgotowawszy

ul Kajsiewicza 9

Zanowny(?) mój nadzieja w Chrystusowi! gnoi, pewny, groźbiedzych, gorzejszy nadziei swego miasta, które wszystek za mienił chaosem. Lekiem ich tak uczynił ołtarzy z ofiarnicy, wojny bez fundamenta na których życie i wolność tuzi gołębią. Ciuż się groźnym łzami nie jednego i mojemi skropionym, lux dyrko na dzień gnie wu swego, pychą żywota zastępiła umysł a serce i po nieczystości bliźniego i odmienności stanu

*) Rezydent austr. w Krakowie.

i sąd Boski, który wszak wzgląd nie zważy swojej klęski, sędzia sprawiedliwości wiecznej wyrok na nie jego. Niedali uciec, zresztą będący się, nuta? Bóg zsyła ludzi na mścicieli za zbrodnie, a nieskalające grzechu wzięte w niewolę. — Był to Ambroż Adolf.

18° Kwietnia — przyjechałem do Chrzanowa zachować na zawsze nie zwali Rządu i na żądanie obywateli; żadna nie zdała chluba, bo mówić się więcej nielubiłem i nieumiem. najzaciętszym nieprzyjaciołom nie życzyłem i bodaj mnie Najwyższy w swym z czasów najstraszliwszym tak przebrzał! — przejmiemy do 17° ogólnie; i widzimy dużo złego, za mało dobrego, a niemiłe oczu, wyszedł, a niechciał mieć uszu na to bezprawia, jakie; działając uszczęśliwiono, napełniał; o wam hańba, Kwietniowy jego!

Sprawdziło się, że "nieszczęście nabyta niemoże zbogacić!" Krasnohorska?

Jak się następnie wesoło dni Krakowianie zimowe w nowej powłoce ogólnej, jak nawet biedne to miasto o mało niezupełnego, opuszczają dodatkowe futrzane kubrakiny — przynajmniej ja niebyłem świadkiem zgrozy 26 Kwietnia, bawiąc ciągle w Chrzanowie.

J'ai goûté un peu le bonheur sur la terre.
Mais les chagrins ont obscurci mes jours
J'ai vers Toi élevé ma prière
Et ma prière est restée sans secours.
Oh! mon Dieu, ma blessure est profonde
Mais contre Toi saurais-je murmurer
Et puisque Toi qui gouverne le monde
Dis moi au moins, si je puis espérer! –

Chciano mnie wczoraj powtórzyć znowu dawnem mojem miłem Chza; nastręczyłem przyjaciela Mickiewiczowskiego sam zaś odmówiłem, bom

Wyty ławki i życia – przeszły dni mych dzieje.
Słowa mi bez uśmiechu, bez wdzięku nadzieje.
Wszystko już przykrzebałem w wielkim serca grobie
I żądze na wieczne wygnałem w siebie.
Jak ów robak, co w własnej skłepi się owinie
Tak i ja nić tę ciągnę, co się życiem zowie.
Co dzień ją snuję żmudny, z tylu wspomnień marnych
A tylu żalów, nadziei, łez i marzeń czarnych!

Mochnacki.

Trzymam się i wiedeń wywalczając dla siebie przyszłe czone a niewolnym mnie swobody, tak widoczna, że u dna jej szego pochlebienia wyziębło serce dla ojczyzny i cnoty,

w głowach albo judło, albo zepsute dzięcie na Daonym
prozaDkiem - zkąd nazwa czarno żołtych -
Inni zcudzoziemszczeli, lub obładowani grotem
z uciszku i krzywdy braci uzbieranym łączą się z przy
byszami obcymi, którymi się nawet zlewają.
Poznali do najlepiej węgry i chwycili za broń,
Boże dopomóż, ale wielkich nie mamy nadziei. —
Wrzesień. —

Nim wyjechałem z Chrzanowa miałem nieść wiadomość
o. Tomasza Ż..*) zgrzybiałego w służbie zaDonej
więźnika i pogrzebać je z uczuleniem bożnej biedej
jego Dziny
Tak to na świecie wszystko wszystkim ydzieconym
ludzkim myśli wielkiej, plany wyobraźni,
zabawki niewinności, uciechy przyjaźni,
uczucia serc czułych! — jaźń cóż zdała zyskuje
Wszystko mierzy się, zrywa, mąci się i ... nikuje?

A. Mickiewicz.

—

Przyjechał i nowo mianowany Gubernator
galicyjski Zaleski do Krakowa i wczoraj
mi się dał widzieć razem z którego
i ja pozostałem.

*) Jaworskiewicz, pisarz Sądu polskiego —

Dano nam „wolność" mówienia, radzenia, pisania, a jakże nieoszacowani postradaliśmy takie nieocenione skarby i przyjęli prawdziwy jarzmu, wschodzącą dla poprawy losu naszego, jakże skwapliwie poparliśmy znowu w dawne błędy! podejrzliwość, niezgoda, nierozumność środków do celu dążących, wybuchy nienawiści, namiętne występowanie przeciw opinii publicznej ludzi neutralnych, tem samem nie skutecznych, nadewszystko gwałtowność wymuszenia na drugim wszystkiego, czego on, radząc najprzód o sobie, w ten sposób dać nam przymuszał nawet nie mógł — przywiodły nas do jarzmu, sprowadziły bombardowanie Lwowa, głody, uciśnienia i następnie nam oblężenia całej wojny, której nam wszystko nawet już przeciągane odjęło.

Już sam „głos z emigracyi" wskazywał drogę postępowania i w kilkadziesiąt dopiero lat przywrócił odrodzenie Polski światłej, jakiej nigdy niebyło. Cóż nas parło do zalecanego użycia czasu, do sprężystego występowania z żądaniami; pisma deputacye, pisma petycye, komisyi i owe dziecinne demonstracye? Aby jątrzyć, i ciągle jątrzyć organa rządowe, przekazać cały naród, cały kraj w podejrzenie? Mojém zdaniem byłoby zbawiennej nie objawiać głośno całemu światu, czego my chcemy a przynajmniej, jak tego chcemy, nie naprowadzać Rządowi na drogę, która na szym chęciom i zamiarom, przyznając je, bardzo kłaść musi, ale zwłaszcza do wszystkiego wszerz wyzyte, wrogie temu, który

niechce, albo sposobu nie rozumié, albo lada postrachem od wiedzy się daje - rzejść się pomiędzy ludźmi pracować z nim społem, nie dzień, nie miesiąc, nie rok, ale najmniej ćwierć wieku, aby wszedł na drogę jasną, zrozumiałą, aby się umiał zainteresować, aby uważał znaczenie szczęścia swego, poznania swej ostatecznej godności i równości co obliczu praw Boskich a zakonu i ludzkich, połączenie się z nami wjedno swobodne ciało, ćele, do których społeczeństwo przynajmniej nasze dążyć winno, bez niczego spiskiem, emigracyą, niezgodami albo co najzgubniejsze chwilową i nieuważną, (odwetkowaj że tak nazwę) manifestacyą; bo wszystko kończy się przez braci zdrajców odkryciem, męczarnią, śledztwem i rozjątrzeniem - jak się dzieje niestety stało, bo znowu biedni wy chodźcy rozbiorowa, swą ziemię z tą wolnością opuszczać lub więzieni być musieli - i znowu żyjem:

Jakże dzisiaj zasmucony
Stary zamek na Wawelu,
Że potomnych synów tak wielu,
Ubiega w odległe strony!

Czytaczem broszur, urywków publicznych, dowcipków zasłyszanych, a zawsze tem samem głupstwem, bo obrażany rząd ogółem, władze, i szczególne osoby, czasem najniewinniej, zupełnie niewłaściwie a bezkarnie!

Dzieciństwami rozjątrza się łyżka umyty i wzdycają na dawne tuczy, silniejszy nieprzyjaciel, łosmy wzięci, i znowu

na pośmiewiska i poniżenia wszelkiego rodzaju wystawieni.
Przypomnijmy sobie owego zawołanego "Świstka" i inne
ulotne wierszyki a przyznamy prawdę.

Czyż można to nazwać honorowem, gdzie Obywatela w Kra
kowie zrodzonego, pewnie kądś z zadrugą w kraju poważonego się
rozrzuconemi po Krakowie wierszykami wystawiać na po
śmiewisko i grozić mu: (Mecińszewskiemu)

„Niepisz, gdy wanax w sobie przeniewierco,
Niepisz, bo wydrzem i piórko i serce!"

Albo też, czy z zaślubieniem kogóżby wiersze przerwisko
hr. Wielopolskiej Obywatelowi wielkowemu, rodzicowi cór i między
Reprezentantowi kraju, gdy pewnie dwoma domom za prawdziw
z bieg wiosny złe czają Księgarzowi trzymania się granic
przyzwoitości w rozpowiadaniu wiadomości, z których wi
dzenia gawiedź łykło manifestowała o krzykami swoja uciechę.

„Pan Krzyżpin. Starzec sędziwy i możny.
Zbabrał się wczoraj w sprawie bardzo zdrożny &c.

Wyjdą jednak wielka liczba i takich, którzy w bliskiej rzeczy
Śliwa, przysłowie" jak w Boga wierzyli, którzy ubolewając nad
zbłąkaniami głupców lub złośliwych wyrostków niektóre przy-
sługi powspółczuwaniu że i ja zamarzyłem o lepszej
przyszłości, jest dowodem następujący list do Józefa Kwaśniewskiego
pisany: „Szanowny Obywatelu! Kiedy opadły kajdany
z więźniów Krakowskich a jutrzenka wolności nowej dla
nas wstała, zapowiadała, nie inaczej w duszy mojej gorętszego

jak, żebyś powróciwszy na łono familii swojej mógł świadczyć, że pomimo wypadków, które mniej lub nie zawinił, zachował się zawsze prawym Polakiem. Jakoż zaledwie przywitały Cię mury Krakowa, powracającego z tułactwa, biegłem pierwszy, aby Ci nie wyjąć z ust obelgi uciśnień prawdziwie złożyć dzięki Opatrzności, bo Ty zaziębłeś swoim czynem wszystkich nieprzyjaciół losu i tylu moich nieżyczliwych Kollegów, co by mnie było, bez pomówienia, nieznacznie gniewać mu się. Że zaś nie karmiłem w piersi mojej żadnej zawiści, świadczy to, że inny nie powodowała żadna chęć zemsty, dowodem niechaj Ci będzie zachowanie się moje po wypadkach 1846 i słowa konającego, którymi Ci przebaczyłem, te mogłeś i musiałeś słyszeć, że Ci łowarzyszyły w Twej podróży, a za razem, wyznaję szczerze, musiały Ci sprawiać niejaką ulgę w chwilach wzwagi, w chwilach skamienia powinięcia mam od siebie oddalonym.*) Znosząc potem wszelkie prześladowania, (stanowczego) trzymałem się, zawsze dawnej prawdy, i kiedy nadomiar wszelkich upokorzeń wydalono mnie z Chrzanowa, bez sarkania, z chwałą znanej uczciwości dochodu utrzymania, z sercem zakrwawionem rodzinę i Ciebie Jego powierzyłem w opiece. Jakoż Ten wysłuchał głosu uciśnionych, wrócił wam swobodę, a mnie honor, jedyny mój majątek; bo podczas kiedy tylu innych pogardą i oddaleniem z grona ludzi uczciwych ukarano, nie odrzucił Ten, w którego ręku

*) pisząc rektem: "nie znam cię, ale ci przebaczam"

są losy całych Narodów i ich jednostek, aby mnie wylączano z poczytu uczciwie myślących ludzi. Zostałem na mej posadzie przy Radzie miejskiej w Krakowie, tu zostać i umrzeć pragnę, bom był, jestem i zawsze pozostanę dobrem Radzym, bo żadne inne cele ani widoki nie powodziły mnie nie stroną. Okoliczności brzemiennego dziś w wypadki czasu, zdołają was chyba o tem wszystkiem dowodnie przekonać. P. Nadsyłanie prośba o uskutecznienie się do Kancelarii Rady, aby mi przydał powagę tłomacza języka niemieckiego, z odbitem wynagrodzeniem, /15 złr.

Że usiłowania moje do zaprowadzenia w latach 844 i 845 porządku pod każdym względem, niebyły pomiernchowne, że z zamiłowaniem politycznego Ekonomu dążyłem do zaprowadzenia chlubnej administracyi, posłuży w mojéj odpowiedzi moja Konzerwyduszi na ułożonéj pomocy wkrótce nie wkrótce r. 848 zawiązanemu domu, która, tu w całej osnowie i mnóstwie, na dowód oraz, jak mi udkryły najmniejsze szczegóły w pamięci mimo upływu czasu dwóch lat tak otrzymych.

„Wczas przez całe dwa lata na szelnikiem Dyrektyku Krakowskiego miałem sposobność poznawania się, że lud wiejski tych okolic mimo wielkiej skory swego wykształcenia pałał chęcią zaprowadzania i używania niemal w każdej wsi szkółki dla swych dzieci i zgadzał się chętnie na koszta, jakie z swej strony miał ponosić.

I tak gromada Libiąż i Chełmek opłacała lokal dla Nauczyciela przez Rząd w tych wsiach utrzymywanych, Chrzanowska gromada Porąbka, niemogąc się z strony władz szkolnych doczekać nauczyciela, utrzymywała sama i nauczyciela stanu wiejskiego i opłacała mu lokal, aby przynajmniej dzieci jej modlić się nauczył, dalla szkółka nie ulegała już kontrolli władz szkolnych tylko jedynie z moją egzystowała wiedzą;

Przy wszystkich raportach składanych o stanie ilości tych szkółek nieomieszkałem donosić, gdzie należało, potrzeby zaprowadzenia pozostałych szkółek powszechnych tam, gdzie stosownie do organizacji dyecezalnego Rządu wolnego miasta Krakowa okręgi ustanowione były wyznaczone, jakoż w r. 1845 przybył z ramienia Senatorskiego Instytutów Naukowych wizytator główny profesor Kopysieński i wraz ze mną i Chrzanowskim okręgowym odbył w tym celu Kommissyą, przy której Dziedzic dóbr Chrzanowa zaofiarował lokal dla szkółki w Balicach na ten cel przygotowany, byle by Nauczyciel z strony władz szkolnych był przysłany, co jednak z nieznanych przyczyn dotąd nie nastąpiło. 2) w Chrzanowie wybudowany być miał gmach mogący w sobie mieścić szkołę wydziałową i szkółkę powszechną, tudzież szkółkę dla Izraelitów, która obojga; gdzie dóbr

deklarował dostarczyć najważniejszego materyału a
mieszkańcy właściwego Zakładu reszty projekt ten
wszakże, o ile pomnę, wstrzymany został reklamacyą
dziedzica i gromady wsi Kościelca, która do budowy
tej szkoły przyczynić się wzbraniali - i słusznie, raz,
że Kościelec jest małą wioską, a przypadająca z repar-
tycyi na nią należytość do wystawienia tak
dużego byłaby uciążliwą i po drugie, że Kościelec należy
i do innej parafii i do innego dystryktu, a dla dzieci
do Chrzanowa do szkółki uczęszczać mających niema
nawet przyzwoitej drogi; 3) dziedzic dóbr Dobrek Hr
Potulicki pozwolił również na obszarpienie gruntem
nauczyciela i dostarczenie materyału bezpłatnie do
szkółek w Chełmku, Libiążu, Gorzowie a podobno i
w Gromcu wystawić się mających, a gromady reszty jak naj
chętniej dopełnić przyrzekli - co jednak zgoła dla
wymienionych w r. 876 niespokojności; zgoła że wiadze
szkolne projektów tych nieuskuteczniły, dotąd bez
skutku zostało; ubolewać nad tem należy tem więcej,
dla że Hr. Potulicki co do szkółki w Dobrku, gdzie
dwór jego istnie, sam całą budowę gmachu zająć się
zadeklarował, darując wszelką pomoc, jakiejby gmina
do zmowy statutu szkolnego dać była musiała.

Akta te obejmujące protokolarne rzeczy wyjaśnienia
z deklaracyami dziedziców i Gromad dotyczą z przygo-

towanymi

towanymi już planami powziął p. Kojsiewicz wy-
rządzenie głowy dla popierania skutku "wiatrach szkolnych,
lecz takowego ani ja ani mój następca doczekać
się niemogli. Pozwolenie lata 1846 i 847 dla
nieszczęsnych następności roku 846 czyniło też zgro-
dzenie nałożonej z winny i warsztatu dyrektorskiemu
nowe, czyniło nakoniec dla zawiedzionej (ony z wymysłu
czy konieczności czasu) dalszej w tej mierze dzia-
łalności władz szkolnych nader ciężkie były niepry-
jazne popieraniu wymienionych projektów; obecnie
wszakże jest pora, gdzie tak szacowne tak pożądane
dla zaniedbanego dotąd wiejskiego ludu inicjatywę
staraniem Szanownego Ministerstwa przyjść mogą
do skutku jakkolwiek o konieczności niedozwo-
lony mi doczekać się go osobiście na miejscu, za
szczęśliwego się wszakże o tyle przynajmniej
będę mógł powszytać, że za mojego Zwierzchnictwa
w Dyrektyce byłem wkrótce tych, którzy położy-
li ku temu kamień węgielny." — 24/12 848.

Podczas rekrutacji roku tego dnia 4 Grudnia
848 dopuszczającej losowanie poprzednich, przera-
zili mieszkańców miasta Kowna, którzy przez 30
lat przeszło niedawali synów swoich pod karabin
do wojska obcego —

W miejsce wyliczkwidowanych kosztow kuracyi (w Chrzanowie 546) Gubernator Kaletki raczył mi udzielić wsparcie w kwocie złpol 400, musiałem więc udać się do Ministerium z prośbą nie o ratkę nie o ordery, ani o względy, lecz o wymierzenie sprawiedliwości, urzędnikowi w służbie okaleczałemu! Otrzymano później pozapełnieniu, poprzednio kontrawencyi służbowej, otrzymałem zaasygnowaną resztę 391 złp. i to tylko całą nagrodę za dopełnienie służby z narażeniem życia i zdrowia.

Ad Maciej Luxzyńcki, przyborxik w Jazłowcu 74 letni starczek odbywał, jak mi przy witaniu, na dniu 21 Maja br. zeznawszy, cudzy obchód uroczysty 50 letniego Kapłaństwa. Była familia i znajomych do 76 osób, liczba wyrównywająca wiekowi Jubilata. Zatrwożył starczek tem niezgodą Księdzem, tylko mi słowem dopomagał. ~~nota~~

Był to Ksiądz olbrzymiej budowy ciała, na dowód tego: w r. 828 przejeżdżając przez Brzeżany darował mi sukienną z siebie surdutową, miałem już 17 lat, a z owej sukienny wyrosła mi kamizel

Prawdę, cnotę, Kamizelkę i Kaszkiecik,
I zadu worki z wyrzutkami srebrne,
Które istotnie przez cały zadany do Księdza
Argyla Adebratom — Dorzucają mi o mnie
Od miejscowego przebrzydła powyższych
rzeczy jak Batory do jednego z Żydów
przebrano w Wilnie)

Dixce puer, virge manę
faciam te Monipunel! —

Na przykry:

Nox cię chłopie, wesławaj rantiem!
A zrobię cię Monci-pantiem.

Godna uwagi rzecz, jaka to była zaniedź.

Do str. 189

ODPOWIEDZ
NA GŁOS WYZNAWCÓW
AUSTRYI SŁAWIAŃSKIÉJ.

Po wypadkach marcowych które natchnęły wszystkich nadzieją, iż panowanie gwałtu i niesprawiedliwości na zawsze obalone zostało, Polacy pod berłem Austryi zostający w adressie na dniu 6 Kwietnia do Wiédnia przesłanym wyrazili otwarcie życzenia swoje. Odbudowanie Polski takiéj jaka była przed r. 1772 było w adressie objawione jako ostateczny cel naszych dążności. Za środek do urzeczywistnienia tychże miało służyć pod tymczasowem zwierzchnictwem Austryi, urządzenie się wewnętrzne na najobszerniejszéj narodowéj podstawie oparte. Aby za pomocą téj organizacyi narodowéj, stanąć na tym stopniu potęgi, iżbyśmy mogli sami wyswobodzić braci naszych pod jarzmem moskiewskiem jęczących, i połączywszy się z niemi, zjednoczyć rozszarpane części ojczyzny naszéj. W adressie tym objawiły się szczére życzenia narodu, bo adress ten podany był w téj uroczéj chwili skruszenia kajdan przez ludy europejskie, w któréj głos miłości braterskiéj, głos sprawiedliwości wydobywał się z ich piersi przepełnionych radością; i którego wówczas pobladli i zkamienieli z trwogi ciemiężcy stłumić nie śmieli. — W téj uroczystéj chwili, w któréj niczem niepowściągana opinia ludów mogła się szczerze objawić, naród nasz był przedmiotem ich czci, i uwielbienia. Bo tym hołdem objawionym dla niego chciano uczcić jego poświęcenie się dla wolności, i zarazem dowieść, iż so-

lidarność téj ohydnéj zbrodni jaką był rozbiór Polski, ludy zrzucają raz na zawsze z siebie, bo zbrodnia ta nie przez nie, ale przez rządy które obalono, dokonaną została. Lecz niestety krotką była ta chwila w któréj głos sprawiedliwości, głos sumienny ludów mógł się śmiało objawiać. Przerażeni gromem który ich niespodzianie uderzył, władzcy i wszyscy ich służałcy, materyalném interesem z niemi związani, korzystając z szlachetności zwycięzkich ludów ochłonęli wkrótce z trwogi, i zjednoczyli się aby na nowo ogarnąć wytrąconą z rąk swoich władzę, i wrócić wszystko do dawnego stanu. W skutku tych zbrodniczych usiłowań reakcya we wszystkich krajach podniosła ohydną głowę, i już to jawną przemocą, już to przez podstępne podburzanie rodowych nienawiści, udało jéj się na nowo pochwycić władzę. Skutków tego zgubnego zwrotu świadkami jesteśmy, zasady sprawiedliwości i miłości bratniéj, które z szczérą serdecznością ogłosiły ludy za podstawę przyszłéj ich polityki, zastąpione zostały przez gwałty, mordy i pożogi. Środków tych z szczególną zawziętością chwyciła się partya reakcyjna w Austryi. Bo to mocarstwo potworne; z lepek różnorodnych ludów, siłą jedynie bagnetów, i najprzewrotniejszą polityką utrzymywanych w jedności, musiałoby się rozpaść, gdyby zasady ogłoszone po wypadkach marcowych w Wiédniu były rzeczywiście w wykonanie wprowadzone. Przez długie lata nieograniczonéj władzy, rząd austryacki wszystkie usiłowania swoje zwracał na utrzymanie w zupełnéj ciemnocie mass, na zdemoralizowanie i spaczenie pojęć tych klass społeczeństwa, które przez stanowisko swoje nieco pomyślniejsze mogły się umysłowo kształcić. Massą ludności przeważające inne narody pod berłem Austryi zostające ludy szczepu sławiańskiego,

rząd ten machiawelski potrafił albo przez zdemoralizowanie, lub przez umyślne pozostawienie w stanie niemal zupełnéj dzikości zamienić w proste narzędzia swéj woli. Przy ciemnocie i demoralizacyi systematycznie rozszerzanéj, ta różnorodność plemion sprzyjała właśnie zamiarom tego przewrotnego rządu. Nieomieszkał on jéj obrócić na korzyść swoją, i sztucznie podniecaną nienawiścią, nietylko plemion ale i klass społeczeństwa jednych ku drugim, uczynił ich ślepemi narzędziami wzajemnego ucisku. Dopóki wsparty całą potęgą despotyzmu, rząd ten nieograniczoną nad ludami sobie podległemi wywierał władzę, dopóty tłumił z całą srogością wszelkie objawienie się narodowości. Lecz gdy ta władza rewolucyą marcową z rąk jego wytrąconą została, aby ją na nowo pochwycić, zwrócił się do rozbudzenia narodowości, a raczéj rodowych zawiści, w różnorodnych plemionach władzy swéj podległych, aby stawiając jednę naprzeciw drugiéj tym łatwiéj nad wszystkiemi panować. Nastręczały mu łatwe środki do dopięcia zgubnych dla wolności celów niskie wykształcenie polityczne i umysłowe, a raczéj ciemnota i demoralizacya w jakiéj utrzymywał przeważne liczbą pokolenia sławiańskie. I zaledwie Węgry korzystając z wypadków wiedeńskich zaczęły urzeczywistniać zaręczone im swobody, znalazły zaraz groźnego nieprzyjaciela w obrońcy narodowości Chorwackiéj Banie Jellaczycu, który płatne przez Austryą hordy, nie na obronę zagrożonéj narodowości, o któréj się téj dziczy wprzód nie marzyło, ale po prostu na mordy, rabunek i pożogi, dla przytłumienia wolności w Węgrzech poprowadził. Pobudzona w Czechach narodowość posłużyła do zatrwożenia i obudzenia nienawiści Niemców, a gdy groźniejszy zaczęła przybierać charakter, skończyła się rozpędzeniem sejmu czeskiego i zbom-

bardowaniem Pragi. Ten sam los spotkał Wiedeń stolicę cesarstwa, wszyscy co w niéj uwierzyli w swobody patentem cesarskim zaręczone, i chcieli je w praktyczne zastósowanie wprowadzić, albo wymordowani zostali, albo na nowo zaludniają lochy więzień Kufszteinu, Szpielberga i innych twierdz. Rozwijała się skromnie na drodze konstytucyą zaręczonéj narodowość polska w Galicyi, dopóki niestłumiono wolności w Wiédniu, stawiono przeciw niéj pieniędzmi i podszeptami rządu podbudzaną narodowość ruską, upadek Wiédnia, był wyrokiem śmierci dla narodowości polskiéj. Ale powracająca do władzy reakcya musi ten powrót krwią i znieszczeniem naznaczyć, przeto i stolica Galicyi znalazła swego Windiszgreca, który spaleniem miasta i wymordowaniem bezbronnych mścił się za to, że przez kilka miesięcy musiał jak każdy inny być posłusznym prawu. A wszystkie te okropności których naocznymi świadkami jesteśmy, wszystkie te gwałty na które się wzdryga każdy w którego piersiach podły interess nie wytępił ostatniéj iskry uczucia ludzkiego, bezczelny ten rząd ogłasza za środki mające jedynie na celu zachowanie w całości swobód konstytucyjnych. Do srogości tylu przyłącza ironią, i depcząc to wszystko co jest najświętszego na ziemi, zdaje się być pełniéty ręką opatrzności, w ten odmęt niecnych czynów, aby przebrawszy ich miarę napiętnowany wzgardą i przekleństwem ludzkości upadł na zawsze.

Pomimo jednak tego znajdują się u nas ludzie, którzy hołdując chwilowemu powodzeniu téj zgrai łotrów co się rządem Austryi i Austryą mianuje, posunęli bezwstyd do tego stopnia, iż: wobec nas Polaków — Polacy wyparli się własnéj ojczyzny, wyparli się téj Polski, która żadną nie skalana zbrodnią jaśnieje poświęceniem między naro-

dami, i na odrodzeniu której spoczywa zbawienie ludzkości; wyparli się jéj, aby służyć wymarzonéj w ich głowach nowéj Austryi Sławiańskiéj, któréj podstawę stanowi, skarłowaciała i zbrodnicza dynastya, poparta hordami najemnemi, które narzeczem sławiańskiem mówią. I nie poprzestając na tem, z bezczelnością sobie właściwą ludzie ci poważyli się znieważyć naród który zdradzają; narzucając mu swoje przewrotne zasady, i głosząc że on je z niemi podziela. Tym głosem potwarczym chcą wmówić w nas, że się wraz z niemi wypieramy Polski, że niechcemy być Polakami, bo chcą zniszczyć w oczach Europy ten urok jakim nas dotąd otaczała ta niczém nie zachwiana miłość ojczyzny, aby tym sposobem zadać nam cios ostatni, i w Kromieryżu moralném zabójstwem, dopełnić dzieła poprzedników swoich, którzy w Grodnie i Targowicy sprzysięgli się na zagładę naszą.

Marząc o téj nowéj Austryi sławiańskiéj przewrotni ci politycy wychodzą z téj zasady, iż ludy sławiańskie pod berłem Austryi zostające, zbyt są między sobą niezgodne i zbyt w stosunku groźnych sąsiadów słabe, aby którykolwiek z nich mógł myśleć o bezwarunkowéj samodzielności, lub służyć za ognisko zjednoczenia się w koło niego innych. Pod opieką więc silnéj Austryi (to jest Austryi, którą oni chcą silną zrobić) może według nich to zjednoczenie plemion sławiańskich nastąpić i wyrosnąć w potężne państwo.

Lecz wprzód nam powiedzcie czém jest ta Austrya, pod któréj opiekuńcze skrzydła mają się tulić narody sławiańskie, aby sobie samoistny byt zapewnić? Austrya ta jako mocarstwo jest utworem poetycznéj wyobraźni waszéj, jest to karzeł w olbrzymie kształty przez was przybrany. Bo Austryi jako państwa przeważnego w dziejach świata

nikt nie zna. Austrya jako mocarstwo, była i jest nic nie znaczącem arcyksięztwem. Cesarstwo zaś austryackie zjawiło się na rozkaz Napoleona, który zawadzającą mu w widokach politycznych nazwę cesarstwa niemieckiego zniosłszy, cesarza niemieckiego przekształcił w cesarza Austryi aby mu odjąć wszelki wpływ na Niemcy, nad któremi protektorat bohater francuzki sobie przywłaszczył. Austryą więc potężną o której prawicie, stanowi jedynie dynastya panująca. Jako dynastya jakąż daje rękojmię przyszłego szczęścia i wolności dla plemion sławiańskich na których czele chcecie ją postawić? Czemże się ona zasłużyła ludzkości?

Przejrzejcie jéj dzieje, naznaczone są łzami, krwią i przekleństwem ludów nad któremi ta dynastya swą drapieżną rozpostarła władzę. W całym ciągu jéj długiego istnienia przedstawia się ona jako typ despotyzmu, jako najzawziętszy wróg wszelkiéj swobody. Bo polityka jéj przewrotna nie zna innego celu, jak interes osobisty dynastyi, któremu nielitościwie poświęcając wszystko, ludy uważa tylko jako narzędzia swoich widoków. To piętno nieprzyjazne ludzkości odbija się w każdéj chwili jéj bytu, we wszystkich jéj działaniach. Od początku jéj wzrostu aż do chwili dzisiejszéj, to jest przez ciąg sześciu wieków, powiedzcie, czy dotrzymała aby jednemu narodowi, którego losy dostały się w jéj drapieżne ręce, zaprzysiężonych mu przez nią zobowiązań? — Nie, owszem łącząc obłudę, z nieubłaganem okrucieństwem, i depcząc zuchwale to wszystko co jest najświętszem, dążyła uporczywie do zbezwładnienia moralnego i do wytępienia, ostatniéj iskry wolności w każdym narodzie, któremu przewodniczyła. Twierdzenie to nie jest przesadném, bo go fakta historyczne udowodniają. Udowodniają go dzieje Szwaj-

caryi, Niderlandów, Hiszpanii, Włoch, Czech i Węgier, udowadnia go sto lat niszczącéj wojny, którą Niemcy toczyć musieli, aby się uchronić od narzucanego im przez nią jarzma. Zmieniłaż się w obecnéj chwili ohydna téj dynastyi polityka? Najlepszą na to odpowiedzią, rzeź galicyjska, zdeptanie zaręczonych przez cesarza uroczyście swobód, mordy i pozogi, we wszystkich krajach jéj władzy podległych, w obec nas dokonywane.

I w téj dynastyi pokładacie zaufanie, wy w niéj zbawienie widzicie, wy chcecie Austryi sławiańskiéj, i dla niéj wyrzekliście się Polski! O przewrotni politycy (wy śmiecie głosić wiarę w waszą wolną i potężną Austryą sławiańską. Wszak sama nazwa Austryi sławiańskiéj wykrywa niedołęztwo wymyślonéj na zdurzenie drugich, przez was federacyi. Bo gdyby ludy sławiańskie o których połączeniu pod berłem Austryi marzycie, wyrobiły w sobie ideę tego połączenia, i silnie nią przejęte były, potrzebowałyżby do tego pomocy téj niedołężnéj dynastyi? Dosyć by im było myśl swoją orzec, aby ją w rzeczywistość zamienić. Wam bardzo dobrze wiadomo, że ludy te, jakkolwiek jednego szczepu, nic jednak między sobą wspólnego nie mają, że są w niedołęztwie i niemocy politycznéj, właśnie w skutku opieki Austryi pod którą zostają, i która ich zjednoczenie się niepodobném czyni, bo zasadą polityki Austryi nie jest jednoczyć, ale owszem wasnić jedne ludy z drugiemi, aby tém pewniéj nad nimi panować. Wszelako wy w téj dynastyi widzicie ten ideał potęgi pod któréj zasłoną sławiańskie ludy mają się zjednoczyć. Ale na czemże się potęga téj dynastyi opiera? Czy na ścisłym zjednoczeniu z ludami którym swą narzuciła władzę? Obcą ona jest dla nich, jéj siłę stanowi uorganizowany systematycznie despotyzm, poparty massą ślepego żołdactwa, któ-

remu arystokracya przywodzi. Odjąwszy massę urzędników, i arystokracyą, które tę dynastyą wspierają, bo łącznie z nią kosztem ludów dogadzają swéj chciwości i dumie, dynastya ta składa się z kilkunastu osób. Nie jest że to urągać zdrowemu rozsądkowi, twierdząc że bez pomocy i opieki tych kilkunastu niedołężnych osób, kilkanaście miljonów ludzi silną mających wolę połączenia się i utrzymania swéj niepodległości, nie są w stanie tego dokazać. Tém waszém twierdzeniem zdradzacie się i sami wyznajecie, że w sławiańszczyznę żadnéj wiary nie macie. Ale tą nazwą Austryi sławiańskiéj chcecie usprawiedliwić wasze odstępstwo, chcecie wbłąd wprowadzić waszych współobywateli, chcecie pokryć wasze istotne cele. Tak jak wyparliście się własnéj ojczyzny, tak nie myślicie o téj sławiańszczyznie, którą nam chcecie zaćmić oczy, wy chcecie tylko wspierać chwiejącą się Austryą; bo ta Austrya jest nieprzyjaciołką wszelkiéj swobody, bo ta Austrya jeżeli ją utrzymać zdołacie daję wam rękojmię, że się z nią przywileje wasze utrzymają. O niemylicie się, gdy wołacie, że w Austryi sławiańskiéj jedyne zbawienie; bo to co jest zgubą wolności, jest dla was zbawieniem. Dla tego zaparliście się Polski, bo wiecie że Polska jest symbolem sprawiedliwości i wolności, tak jak Austrya jest symbolem nieprawości i ucisku. Wam kaście wyjątkowéj, dla któréj własny interes jest jedynym celem, wolno jest zdradzać sprawę ludzkości, tak jakeście oddawna zdradzali sprawę ojczystą, ale nie posuwajcież bezczelności waszéj do tego stopnia, abyście swoje zdanie narzucali i ogłaszali za zdanie narodu. Bo naród ten niezwątpił o wyswobodzeniu Polski, naród ten wypowiedział to jawnie wszystkim wrogom swoim równie jak i wam. Naród ten przekonany jest że panowanie gwałtu i przewrotnéj polityki podkopane w swoich zasadach zbliża się do końca, że to są ostatnie wysilenia despotyzmu i przewrotnych jego wspólników. Przeto nie w Austryi sławiańskiéj, którą wy go omamić pragniecie, ale w świętości swéj sprawy, i w silnym przekonaniu o potrzebie wskrzeszenia Polski, dla szczęścia i spokojności ludów europejskich, pokłada on swą niezachwianą wiarę. Téj wiary stwierdzonéj tyloletniém cierpieniem i krwią tylu męczenników, ani wasze zabiegi zachwiać, ani wasze potwarze w wątpliwość podać nie zdołają.

Wrocław dnia 1 Grudnia 1848. Prawy syn Ojczyzny.

1849.

Jest czas, który przywodzi niedole lub lata,
Gdzie człowiek nic już w siebie niemacierza z świata:
Ten żyje, co ma w duszy; już do swego łona,
Nieprzyjmie żadnej kropli czara przepełniona!

Morawski.

Zaraz z początkiem tego roku Kommissya z wyższych poleceń ustanowiona odebrała mieszkańcom Krakowa wszelką broń i zapakowaną złożyła na Zamek; do tej z ramienia Rady miasta byłem ja delegowany.

D. 4 Lutego delegowano mnie wprost z Kommissyi gubernialnej do attentowania oszacowaniu tych towarów monopolizowanych, które w r. 847. Kupcom Krakowskim, zabrano; od tego jednak wymówić się, musiałem, albowiem w jednym czasie przyszła rekrutacya, po 30 latach ciszy pierwszy raz w Krakowie zaprowadzona, do której mnie również Zarząd Miasta przywołał, prócz zwyczajnych przy tak kiej nieprzyjemnej czynności kłopotów i pracy spotkała mnie zniewaga z strony delegowanego za okrągły oficera*), który na miejsce mej okazyi ustawienia się Rady do właściwej Komendy ukarany, przyjmiej przeszedszy do Policyi a następnie do żandarmeryi zemścił się okropnie i prawie dał się przyczynić jem u Rządu zostać na zawsze skazywany.

*) Thil –

(D. 15. Marca odbyło się uroczyste nabożeństwo z powodu nadania przez Cesarza Konstytucyi –

Vagle, nieporozumienie otrzymuję rozkaz objęcia urzędowania w Kommissaryacie Dóbr Jaworzno, 7 mil od Krakowa; a właśnie było to wpore, kiedy niejakie oddziały niezkontentowanych a raczej pobocznie wojsko wemu ulegającym rozpierzchłą się, w lasy i niepowodując się żadnym napomnieniom dawały czynny opór władzy i wysłanej na pogromienie siły wojskowej.

(Doznawszy już raz (str 6) niezasłużonej animozyi musiałem oczywiście sprzeciwić się temu przez pośrednictwo mej przełożonej władzy, która ujęła się za mną; lecz to niepomogło, owszem niebezpieczeństwo mi to zwiększyło, tak że w przyszłości ode mnie nadto zagrożono mi oddaleniem od służby i pensyi; aż mnie uczynniła z tego powodu stałości o łaskę przyprawiła i o potrzebę udania się za zdaniem lekarzy na wypoczynek do Kąpiel

Wsparty pożyczką zł. 300 od Rady Miejskiej wyjechałem 10 Maja do Lwowa; jakie mnie miały uczucia w tej podróży po 10 letnim wydaleniu się z Galicyi zawierają listy do żony pisane, z których urywki następujące: „Sarosław 12 maj 849. Ty jesteś Bubbulę in Sarosław, dwóch ich in mnie [illegible] von 36 Meilen von dir. Ein [illegible] ging [illegible], mir an Herzgeschlagen [illegible]

ich vielgeschossen, da der Tod sich immer bei Tänzen einlasse. Nicht bei Jdow, jetzt vor und ein Edikt einzuschreiben und einen Tanz zu halten, unser Schloss entlehnt als Tanzsaal nicht. Jdow ist ein Nest, welches seit 846 sichtweise in Trauer wurde. Mit einer Lustfahrt nach Arnau in Preußen nur, bei unserem Ausfliegen wegfiel ein Ballbarmen; der fürchtete den finsteren Holzen, von einem lang gewünschten Sturmritt begonnenen Abschied sollen, als er zu dem Ballarmenion zog mit: Kindlichst sind die ganzen Gold sachen geschenkt, und da in mordlustigen Hand seinen Gattin ein einmal Gnaden nicht abverfordert, als sein in schlechten Besser schlafstehen nur sich mit dir mit dem Abend Heilen; geh, Verzeihung mir Gottes Herr danken dich." Sie sehe ab, und das Ballabenick schlicht von Neuem, als wenn in Verwünschen wirklich ist gegolten, als wenn sein wirklich in Hexerei Neuen zur Unrecht gewesen wären. Es

Ein weiten Hagen von Rechenda bis Garnow sind breit zum Rittersschen Fürsten abwechselnd Schneemützigel, abwechselnd Fürstenb, wenn man sich von die Hexäpel Gesetzen sah f. 846. wiederum, zu sitzen vor, Reinen zerstörten Bäumen sich an Wünsche sorgen; als schwind mich, dass sich hinüber klaun umschwingen, als sind nicht mehr diese Fürstigen Wiesenen, die so breit, aber offen mit seinem Edikt "geschwalony" schneien; jetzt sie sehen sich nicht mehr, den Edikt zur Last gestellt, schwimmen sich mit sich selbst zu schwellen. Sie wasse an den Abend, Empfindung Pferd schwer, sonst so warmlich die Kniestrumm vor,

jetzt stark ab still und öde, weil noch seine wenigste Hände in Arbeit gebracht waren. In solchem Wachsthum wie wir's wünschen, ist sie bis nicht nur schon in dem Südwesten oder östlichen Küsten, sie kommen über die Weichsel bei Tczew und Marienwerder gegen Osten [illegible] bei Tczew [illegible] 4000 Mann mit 12 Kanonen, wie das preußische Zeitungsblatt meldet, Polocki und Witepski [illegible] Am 13 Mai 849. Abreise nach Neuhaus, sein ist schönes, klares, die Menschen sind noch sehr gut zu Fuß gewesen, wenn sie auf dem festen nicht Zeit sich vergnügen, nicht nimmt zu Fuß, wo ich [illegible] um mich zu besuchen. Ich wurde sehr allein vermissen. Der [illegible] (Schulz) [illegible] sehr [illegible] wie wenig [illegible] Alten [illegible] [illegible] [illegible]

w Lemberg im Riß; schönen Anblick, wenn man wieder
weiter die Karpathen vor Polen sieht - Ich bringe dem
Kondukteur (pater) schöne Grüße mit; Er soll sich zu meiner
Erholung nochmals, um mit Ihnen zu frühstücken,
sich überwinden, ich bitte ihn recht inständigst, wenn sich nur
sonst irgend Gelegenheit dürfte &..

16ten Mayi wyjechałem z Wiednia do Brzezian, gdzie nocą przejeżdżając niemogłem ani profesora mego odwiedzić ani innych dawnych znajomych; z podhajec, gdzie brat mój z rodziną jeszcze pochowany leży, dostałem się furką do Chłopczowa dóbr ordynackiego, gdzie przez Brzeżce, gdzie nowych mi ludzi czerwiecka, uprzejmie bardzo przyjmowany i do Manasterzysk do brata Wiktora (brat Jana i Erazma) odesłany; żona exkapitana jego z najwięszą staranności przyjmowała Kuzyna swego i odwiezła do Jazłowca gdzie ex Ksyni Maciej Luszczyński przenocował mnie raczył, konie jednak do Kałuszczyzk dać nie mógł, bo dał je na 3ci wieś dla braku paszy; Ja tego najbliższą furką dopiero 20 Maja stanąłem w Kałuszczyzkach

O jak luba było spotkanie się z bratem Wiktorem i jego familią! przebyłem tam dzień cały a 22ga wyjechałem w Chłopczowa i z podhajec z wiadkiem powrócił do Lwowa -

Podhajce 22/5 849. Nasz Kościół Parafialny stoi na wielkiej górze, z której widać 6 Miast! ja bin wysz 55 Wiedeńskich mil

*) Szalewski; brat jego był Kontrolorem Kasy miejskiej w Krakowie

Ex mulsent, abs mi Kwiŭm nen 70. Maiam leg zeri-
sseu inb. Dna Alai m. (10 Cabysiaw) sseuid gitmüssig
zü sein, sest mi ya fer Unarbs dküssbaw, nüs seinm Zzwaysi
küssbs nay wiabs zü wenkssem übrig, abs sü mit nüssseni sseu
Obsbwaltbr nur mischsl isst und nigrus bntend wird.
Abs bssseinsten isst, sass sie sein Vadra nisst nimmass abs
abc ablrnan lin sss. Obsbr sseina sgiwatssein lis Laitan
sbl Zibs nisst Cressne, sbachsn sie ynlayssn minal kapp
nan bnlssr nu, dann wird sie sie nimm gubyssnnan
Obsübr sinsbn, bei bnüssbm Victor und Vidabi,
müssbs ij em ganz bissbm wüssymmmnn, nisst sü wss
ns bni mmmm Vadbr, dm Ossinsbhssm. &
sso dwadnüwym we Lwowie gebyeć, gdy ottaxyi
dla dwiąt xyżowskich trudno było się dowekać, powzią tem
powziąsso Krakowa, ale też tym sposobem ogoomne
pomnożem Kosztu, bo

najem Koni i powozu Kozdowały	ZR. 62	x 24
sprawunki dla familii, i wżdżka	„ 20	„ 29
dniadania, obiady i pnekąski	„ 16	„ 48
dlaneye, no dtogi &	„ 4	„ 33 6
Dość, że razem	„ 105	„ mk

Siostrz żony Jana (brata profesa) Groszowskiej odwie-
dziłem we Lwowie, jest za Kamienicą u panien miło-
siernych, a nadaremnie spodziewałem się wprzewodzie,
gdzie mnie Kochani mile przyimowali.

Dla braku funduszów i odległości niemogłem odwiedzić Kuzynów, zwłaszcza Stanisława Kuszyńskiego w Krzywańskiem, który dyto świadczył piastowi memu, znacznej uczynności; tudzież Józefa Strutyńskiego, pomarłego, Kuzyna, w Tuchowcach; niemogłem też odprawić owej matki Marii z Dołęgo, który pod czas wakacyi wszedłem u PP Tarnowskich a która powiła za Dobrą i na mieszkać w Lwowie.

Z Jasłowca przyjechałem zawiozłem do duchowny potkarm artykułki, wyjęty z obrazku Częstochowskiej na jasnej górze, który mi wpierw wyjęli, a który może za pamięci skutecznych lub wynalków spełnić się może:

prawdziwe, cudowne, otwierdzone pod powszechnem przysięgą, przez wielebnego Ojca reformata Teofila Średzińskiego, Kanonikiego w Konwencie Wieluńskim, powracającego z pogrzebowy, wraz z towarzyszem bratem Ludwikiem z Maliszewskim do Wielunia - powiewał przez pobożnie pieszo za przewodnictwem przełożonych zwiedzali obraz N. Panny Maryi na Jasnej-Górze:

powracając więc wspólnie pieszo, dnia 8 Września 1692 dwiema godzinami przed zachodem słońca, a jedną milą od Kłobucka, widzieli w obłokach wyżej godzonych jasno, co następuje:

Między zachodem i południem stał Polak uzbrojony mierncgo wzrostu, przy którym był orzeł biały obiema ręka trzymając się szabli, ale jej nie dobywał.

Od południa mniej jakoby bliżej Królowa widziana była osoba z peruką na głowie, która poprawej ręce Polaka stanęła, przy niej szpady na krzyż złożone, a wkoło nich gałązki były.

Za tą osobą zaś stało liczne wojsko po tamtej ręce Polaka stanęła osoba poważna i przyjemna w wdowach włosnych bogatych mająca za hełm lilie, wojska jednak jej niebyło tak licznie jak pierwszej a te stojącego Polaka otaczały powoli.

W środku jakoby z tyłu ukazała się osoba, poważna, siedząca na majestacie, przy niej orzeł dwugłowny czarny, która bardzo pilnie przypatrywała się osobom Polaka otaczającym. Niżej daleko zachodu słońca pokazała się od tych wyżej bardzo odmienna osoba, na wspaniałym siedzącą majestacie, z tarczą ogromną i wojenną; przed jej stopicą stał okrutny lew, a ten z otwartej paszczy wyrzucał płomień, co raz bardziej się szerzący. W około tej osoby gromadziło się bardzo wielkie wojsko. Lubo zaś pomiarkować niemożna było, czyli ten wybuchający ogień z paszczy lwa bił na Polaka, to jednak jawnie się wydawało,

że cały obłok z tym widokiem prosto ciągnął się, jakoby ku Krakowu. Że dwie osoby siedzące w krótce powstały z wojskiem ludzi, jakoby z różnych narodów zebranem przeciwko osobie postawnej strony Polaka stojącej i tak stało się wielkie zamieszanie.

W innem miejscu z daleka wydawały się różne osoby częścio po polsku częścio po cudzoziemsku ubrane, które sobie jakoby wzajemnie odbawały listy; że zaś czytając wielkie frasunki, pomieszanie, zadziwienie, trwogę i smutek po sobie wydawały. Że gdy się dzieje, osoba takie z różnym ludem, blisko Krakowa, jakoby przy granicy węgierskiej stojąca uderzyła na drugą i wstępnym boiem obadwa wojska mocno się starły. Potakk zaś skutek jak przed tem smutny, zawsze za stratę się trzymający. Odstąpiły na moment od siebie z wojskami owe osoby grożąc sobie wzajemnie a tak niezadługo znów się potrwały i mocno biły.

Ja wojna dosyć długo trwając tak się nam obudwóm wcelnie wydawała, że w tem wojsku mizna było rozznać: niemców, Tatarów, Kozaków i różnie ubranych żołnierzy. Widziano spadające z karków głowy, jednych rannych, drugich zupełnie zabitych i upadających, płynącą krew i konie ludzi tratujących; artyllerycą żywo skrzątającą się około nabijania armat, ogień wydany błyskał się i jaśniał, a nawet huk armat

i ręcznej broni dłuższéj i całe to straszne widowisko rozegrać tak można było a nawet i lepiej, jak gdyby na ziemi krwawa dobywała się wojna.

Temu zaś wszystkiemu przypatrywała się pilno osoba, na majestacie siedząca nad szczytem z orłem dwugłowym czarnym, a wtém rozeszły się wojska na różne strony, osoby zaś wszystkie zniknęły, zostawiwszy smutne pobojowisko i jakoby wielkie spustoszenie kraju, na miejscu zaś, gdzie widziana była osoba na tronie z orłem dwugłowym wyrósł pniak zgałęzi wcale obcięty, obok którego stał sam Polak ale bardzo smutny.

Po tém wszystkiém pokazała się w obłoku do południa przeźliczna Pani w płaszczu błękitnym, od jej twarzy i rąk złożonych wydawała się jasność, która całą owe całą obłok, zaś naprzeciw téj Pani widać było inszy obłok, w którym widziana stanęła dziecina, otrąg światła wszystko trzymająca, do jej zaś nóg obłok z owąg wania zaczął się uchylać a zbliżywszy się zupełnie niski ukłoniła przed dziecina pokłon, prawą rękę wskazując na smutnie stojącego polaka i przy nim stojący ów obcięty pniak — a zatém obróciwszy się dziecina, wzniósłszy prawą rękę do góry wyraźnie znakiem krzyża pobłogosławiła Polaka i pniak obcięty zupełnie zgałęzi, który zaraz począł zielenić się pięknemi gałęźmi i liściem. — Polak też sam mo

pokazał się przy swoim orle z palaszem już dobrym, mężny i wesoły. Na ostatku pokazał się ogromny w ostatku obręcz, a zbliżywszy się wyszedł mąż bardzo poważny z wielkim tłumem usługujących, zaraz więc wniesiona pani z dziecięciem do tego obrzędu i ów poważny mąż, i w ten moment wszystko nam z oczu zniknęło.

Po powrocie ze Lwowa zastałem w domu wszystko przybyciem mojem uszczęśliwione, najwięcej cieszyła się Zofia przyjściem brata w Władku, synie Stanisława.

List brata Jana, profesa w pułku piechoty Parma uwiadomił mnie, iż teraz idąc z korpusem na Węgry był świadkiem utarczki pod Glinicem (Glimetz) z węgrami a następnie wskutek wyższych rozkazów wrócił przez Morawę do Preburga.

Z powodu zaszłej śmierci nieodżałowanego Naczelnika Rady, Józefa Krzyżanowskiego, nadano teraz władzę zmarłego mi jeszcze ze Lwowa P. Świecamy, który znając moje zamiłowanie wprawy i pilności powierzył nadzór nad czystością mieszkania, obowiązki Sekretarza prezydialnego obok sprawowanej służby przy rekrutacji — lecz trzeba było i tu wypić kielich gorzki, który nieprzyjaciele mych powodzeń i odznaczeń przygotowali (mimo że o materialnem polepszeniu losu mego nikt szczerze pomyślał) — oto zrobiono mnie u-

Rządu podejrzanym, i to nie słowem, ale pismem, dowodem niezbitym. Dyrektor policyi niewiem na jakich powtegając dowodach napisał do Rządu, że ja jestem „Rusinem von Ukrainergesetzt" prawowity nauczyciel mój odjeżdżając po skończonej wojnie węgierskiej na nowe miejsce swego przeznaczenia (Koszyce) okazał mi to pismo polecając radą postępowania drogą prawą jak dotąd, a zawiść nic mi zrobić nie może. Tym czasem samém przeczuwaniem szkodliwych skutków takiego oczernienia zabrało moje serce, a tak znowu niespodziewanie mi jak uniósł zgiełk ludzi i świata - zmieniłem podjęcie mieszkanie znalazłszy dogodne w ocenie miasta (96 Gm. I) i odumarł „praca prywatnych obojowne"

Zajmowałem się najmniej geografią i historyą. Gdybym skutkiem pojawiającej się chuderej śmiertelnej niespodziewanie, zostawiam dla Ciebie, córko moja nadzwyczajnie wyczytaną gdzieś przestrogę, którą sobie niezdarnemi wpamięci wyryj głoskami:

„Chcesz li być dziewicą miłą, opływającą w życie, kwitnącego oblicza, zdrową wesołą, ognistą, a niechcesz być nabrzmiałem, bladziuchnem, delikatnem, cienistem dworzeniem pomiętemi oczyma i powciągnemi rysami chudziutkiej lwanej; - chcesz być polem kozą, rozkwaszną, lubioną żoną dziarskiego, mężnego,

słowem ukończonego męczeństwa i męczeństwa matki,
z uśmiechającem się na ręku dziecięciem, rozlewającej
wszędzie błogość i szczęście w domowem zaciszu, a nieraz
być biedną, chorowitą, opuszczoną i matkę cierpiącą istotą,
której ostatnie zawadzi pełnić obowiązki i żony
i matki, weź zawczasu „Drogę do szczęśliwości huffelandowej"
skreślony przez nieoszacowanego znawcę natury,
istot żyjących Hartmana z Krakowa 848 r. i postępuj
wiernie podług wskazanych tamże prawideł, nie czy-
niąc nigdy ani mniej ani więcej, niżeli natura cało-
wieka wymaga: — a będziesz na tym coraz bardziej
nędzniejącym świecie zupełnie szczęśliwą!

I w tym roku smutna kolei była otrzymać nowinę
bowiem żona Piotra, Eleonora z Hofmanów P.,
d. 26. Sty. roku przeniosła się do wieczności; list
Piotra spowodował mnie jeszcze do wzięcia sprawy
jego siostrzeńca na wychowanie, po którego, jako
wyżej, sam jeździłem; mimo pisanego o to listu
ks. Księdza Stryjańskiej treści:
„Od owej błogiej wspólności mojej chwili, w której
ręka Stryja dobr w Mszanach ucałowała mię, przepłynęło
lat 20; a miodowy jak liść jesieni po różnych roz-
drożach niemogłem być tak szczęśliwym, abym oglądał
szczerzone jego oblicze, niemogłem być uczciwszym

owego przez Stwórcę sylko prawdziwej cnocie uży-
wanego momentu, owego zapewne najszczęśliwszego
dnia z życia stryja Bobr, owego urodzonego 21 Maja
848, w którym przeżywszy 50 lat wstanie kapłań-
skim jako najgorliwszego duszy pasterza osobą
z świętego stanowiska swego błogosła-
wieństwo swoje na głowy otaczającego Cię Krwio-
nego ludu i zebranej z wszech okolic familii P.
Użyczaj, użyczaj, czcigodny stryju, chociaż zdaleka, choć czę-
błogosławieństwa swego, a uszczęśliwiony z należną
czcią, wiarą i pokorą błagać będę aż nieśmiertel-
najwyższego, aby Cię utrzymywał w trwałem
ciągłe zdrowiu jak najdłużej aż do tego dnia
Swym naznaczonego!

Kiedy Bóg nie dozwolił mi w młodości przejąć władzy
twojej, drogi stryju! i nieobdarował potomkiem
męskim, za brawszy syna mego wdowcie wielu,
chciałbym ozdobić resztę lekkie dni moich dobrym
uczynkiem; ojciec, brat mój rodzony wtórym wenątkiem
utraciwszy żonę, na dwoje dzieci, sam prawie
bez utrzymania, niemoże mieć nawet na dzieci
dać tym sierotom stosowne wychowanie; synowi
prawo jego ojcowskiego chciałbym zastąpić
miejsce ojca. Bez wsparcia, rady i pomocy
niebędzie nawet mógł ponosić mi tego chłopczyny,

z tych powodów ośmielam się prosić Stryja, aby mi
w nadesłaniu wezwanej wieści do Krakowa pomo-
cnym być raczył. Jest to ostatnia z próśb moich,
a czyn ten miłosierny będzie również jednym z mo-
żniejszych Kamieni jak i niejednych na tej Koronie,
jako Stryj dość za cnotliwe i bogobojne na tej ziemi
życie w szczególniejszej śmiertelnych Krainie ma robie
przygotowaną. &c. (29/2 Stg. do Jaxtowca) –

Nro 18636

RADA MIASTA KRAKOWA

Wydział Porządkowy Bezp.

KRAKÓW

dnia 15 Maja 1849 r.

6 kr. C. M.

Do P. Teodora Luszczyńskiego

Kommissarza Obwodu IV.

Pragnąc utrzymać czystość odpowiednio i porządek po Ulicach i placach publicznych tak w Mieście, jako i na Przedmieściach jakoteż i Zabudowaniach za Bramami, jak dotychczasowe w tym względzie przepisy, rozkazy i odpowiednie ustawy, byłe tychże tyczące się, wydzierżawione tytuł Miasta Krakowa Panu N. Krakowskiemu za pewnem wynagrodzeniem przeniosły, wydzierżawia niniejszym P. Kommissarzowi Obwodu IV do dozoru zarządu Panowego nad czystością, i porządkiem N. Krakowa i Bramierza - Płacącym zarazem P. Kommissarzowi za Panie poświadczeniem, aby wszystkie domowe codziennie za mana i wieczorem po ósmej aż do Godziny Ulicy na Krupiczu zwiatać i Karakó aż - Które Obywatele Miejscy gorgonami Skarbowemi lub innemi dotąd wprowadzonymi przypadkami uiszczanemi zbierali jest obowiązany. Zaleca aby Obywatele Miejscy jako najwięcej o ile tego zajdzie potrzeba czystość placów publicznych - naprawiali Ulic i wszelkich miejsca porządku do czynili tak

Obywatele

lub murów niemających tu[illegible]ta - a Zastępcie aby [illegible]
[illegible] Domów na [illegible]ości nie [illegible]
[illegible]- nakazuie aby [illegible] tego [illegible]
[illegible], za [illegible] a [illegible] [illegible]
zapełnić [illegible]- Woźne na [illegible] P. Komm[illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Miasta Mylawy Tabellarycznie o obojętności majątku
Gdzie? i z jakiem skutkiem zrobionym? Tabelaryca
Jeden takt oba rowina widzieć Jest w czynności jego
zakazowi porucznicy - Dozór nad czynnościami P. P. Ku.
czynności - Inspektorowie - Sąd i Skuk - Exekucja
Miejska i Komisarze Exekucyi o dla zastrzeżenia
się z zawiadomienie odbierają - Sąd nad do
pierwszego odbiorcy zawiadomienie zaś czynność jego na Gminie
Nr 257 umieszczone - a tygodnie się czyni obwi-
ściem Nr przyczynami Gminie obszytych - trzy
Gminnej gdzie na obecnie pomocy tabellaryjnej
na teraz mattapii nie mowie -

Prezydujący

Radzcy

L. Sekretarz Pan

1850.

I tak co dzień i co dzień, długich dumań smutkiem
Co raz grubszym, ciemniejszym otulwam się smutkiem

Morawski

Po trzytygodniu niemal wyprzyrzynku zwolennicy zabaw i tańców puścili tych zapust wodzie zupełnej wesołości; bawiono się, tańczono, hulano, prywatnie, publicznie, po nocach, bez pamięci do upadłego. Sam

Stanąć niemym pomiędzy wśród świata wrzawy
Niczém ja już przybranej nie zmienię postawy
Jeden tylko i jeden zawsze wyraz twarzy,

(Ludw.) Morawski

Wesel mnóstwo, stroi się wkwiatki intrygi;
„Moje zwięd'ły pod zimnym doświadczenia wzrokiem!“

Czytał, myślał jak trzecią mego bytu, przy karmem z nudniałej duszy w przeraźne dowcipach gadzinach; ciało spokojne, obojętne; jak to nie czuć słówka, świadkiem dziwu cały i ci którzy mnie otaczali; przez cały karnawał mimo balów zaproszeń ani w balach ani w weselach nie uczestniczyłem.

Że niemałem powodu przekazywać się nawet w grona różnych usposobień, dowodem jest list pisany do Morawskiego, Sekretarza J.E. Namiestnika Galicyi o przedwzięte zastanowienie [illegible] intrygi, o ile może, tej treści:

„Nieodwołuję się do przyjaźni Twojej, bo ta niemoge się pozbyć, ani do koleżeństwa naszego, bo takowe zbyt krótko trwało*); ale ci mielam się odwołać się do Ciebie jako człowieka ludzkich uczuć, dobrą tego zgodu o świecie i ludziach, znawcy tego obszaru intrygi, w które nieraz najniewinniejszy jak w sieci wpada; natkonieć człowieka, który będąc na otwartym stopniu możności zapatrywania się na obroty ludzkie, może podać niejednemu braterską rękę ku wyrwaniu go z niemocy, ku podźwignieniu z groźącej mu toni, z łowem ku nakierowaniu go na drogę obiecywanej sobie szczęśliwości".

Wiadomo ci dobrze, co mnie w r. 846 spotkało, i następnie co mnie (847)**) spotkać miało; wyższy zawiadowca nie dopuścił tej drugiej a oczywistej zguby mojej; wzniosłem się z ciemnych marzeń przemierzony do mierzenia, wpadłem w zgłębność, wzadumę; zamyśliłem, zgłębiłem i odłączywszy się od świata i ludzi, czynnem zawsze pierwszym obowiązkom powołania zadość; gdzie kto niechciał, nie umiał, bał się, ja tam byłem pożądany, chętny, umiejący i nieulękniony.

Zaraz najpierwszym roku wiosennym (848 w kwietniu) wysłany na Kommissyą dochodzenia wszczętej w Imbradzie, Villano-

*) Był pod tą Kommissarza Otto I aż do r. 848, w którym go wziął z sobą Zaleski, Gubernator Galicyi, do Lwowa.

**) przez cały r. 847 trwały intrygi polityczne, i ja mimo oporu i poranienia omal nie dzieliłem losu moich Kolegów, bo nam zamierzano wiadomości tłumionego wybuchu rewolucyjnego; tak był upornie dany, tak mnie znał p. Hrabia z wieży nazwał Nauzelnik

dziś skończony wynosi deficytu 20,000 złp. przeszło, wybierałem do 8000 złp pozostaje do pokrycia około 12,000 złp.) ściągnąłem na siebie mnóstwo nieprzyjaciół, dziś głowę podnoszących i zemstę ziejących.

Zaprowadzoną pierwszy raz w Krakowie rekrutacyą odkazano pod mój kierunek (w lutym 849); trzeba było, że officer do Okręgu delegowany pokłóciwszy się ze mną obraził mnie wemnie władzę, która mnie delegowała; złożyłem obszerny rapport i słyszę, że po przeczytaniu świadectwa doznanej zniewagi (Mogiln.) skazany był na areszt. Myślisz, że i to bez zemsty pozostało? w kraju, gdzie stan oblężenia istnieje, Mog.. został z okręgu odwołany, a ja; o zemnę gorzej się stało! Starostwo grodzkie, do którego teraz officer *) do paszportów został delegowany i gdzie się także brał Am... znajduje, przysłało zniewolenie do Komisyi gubernialnej, że ja robię najgorzej (?) przy rekrutacyi - bo jeszcze nic, ale dodało te wyrazy: „nur bin Ermuda Anfänger der Rekrutirungsgeschäfte in jüdischen Angelegenheiten".

Ćwierczakowy marszałek nasz (świecony) znający mnie jeszcze ze Lwowa otrzymawszy pismo podobną złośliwość i potwarz ziejące, rozmówił się o wszystkiem i złożył takowe do akt, powierzywszy mi na przyszłość urząd sekretarza prezydyalnego w Radzie. Z jego wyjazdem i to się skończyło a ja z sercem znowu zwiędłem, zkrwawioną ranę wydarłem się memu

*) Obecny Kmiot Skrz, we 853 Radzimierz Kamandarmeryi w Krakowie.

powołaniu – wdomu zamożności i dumaniu.

Najważniejsza zaś epoka upadkiem mi grożąca była owa delegacya do Sawoyi, o której Ci ustnie szczegółowie wspominałem, mianowicie sprzeciwienie się Konsyliarzy głosu Nazelnikowi w przyjęciu porady w Sawoyi – od której się tylko ciężko zniewieściała chorobą, zaledwie wówczas wyekstrahowałem, a te skutki jego jestestwa dopiero w tej chwili okazać się mają.*)

Nie bez tego napisane, że ta nieuległość moja Gubernatorowi albo nawet i Ministrowi domieszkę zadała, i choć to mnie pozwala udawać się do Ciebie, abym, iż znasz mnie, moją wiarę, pracowitość i charakter, bronił gdzie wypadnie, niedał mi górę intrygom i zachował względowi umysłu, którego jak nie umiał cudzą oceniać, tak obecnie tylko z własną swoją szkodą znacznie może.

I następują wyjaśnienia miejscowe &c.

Ja, czyedy wspomnieniu niestrapionem ani wyrzutkiem ani niczułem, zamiłowany wpracy, wzdychający zawsze do życia wiejskiego, gdzieby natura rozkoszowała mnie. Kanonu łagodniejsze wytłomienie, nakoniec pełen zaufania w łaskawą pomoc Twej rytki, jestem bardzo[ściwy] że Cię mogę zapewnić o wyrzutkiem prowadzeniu się jakiem jestem &c – " 30/, 850.

---

*) Dopiero w r. 853 okazały się w postrzych kolorach –

Nr. 12795.

Obwieszczenie.

15 kr.

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wysokie Ministerium Finansów Reskryptem z dnia 6 Czerwca b. r. N 7581 nakazało, aby w Okręgu Krakowskim uporządkowany System pobierania stałych Podatków, jak w innych krajach koronnych istnieje, zaprowadzony został. Podatkowanie, to jest zaprowadzenie podatku gruntowego i domowego ma być wykonane według zasad dla stałego kadastru przepisanych, wedle których przemiary wraz z dokładnemi mapami i protokółami pojedynczych gruntów już w r. 1848 ukończone zostały, i po których nowém sprawdzeniu przez wydziały Gmin podatek gruntowy i domowy wyrachowanym i na Gminy, tudzież pojedynczych posiadaczy gruntów i domów rozpisanym będzie.

Powyższym Reskryptem Ministeryalnym bezpośredni kierunek wykończenia operacyj katastralnych Wysokiéj C. K. Kommissyi Gubernialnéj poruczony został, i w tym celu utworzono w téjże Wysokiéj C. K. Kommissyi Gubernialnéj osobną „C. K. Kommissyą Gubernialną podatku gruntowego“ do któréj oprócz Referenta Gubernialnego i podrzędnych Urzędników, tudzież Inspektora do spraw rachunkowych, Kommissarzy szacunkowych i ich Adjunktów, także i polityczni Urzędnicy jako przewodniczący Gminom i te Gminy w wykonaniu włożonych na nie w téj mierze obowiązków wspierający, należeć mają. Czynności Gmin i Urzędników politycznych zakreśla Instrukcya Ministeryalna łącznie z powołanym na wstępie Reskryptem wydana. Wedle któréj, a mianowicie § 2, ażeby członkom Gminy spółdziałanie przy téj czynności zapewnić, ustanowionym będzie dla każdéj Gminy Wydział, składający się z sześciu członków wolnym wyborem posiadaczy gruntowych i właścicieli domów wyznaczonych, a którzy znowu większością głosów obiorą sobie przełożonego. Instrukcye powołane znajdują się w Biórach Kommissarzy Cyrkułowych, gdzie każdego czasu przejrzane być mogą.

Wysoka C. K. Kommissya Gubernialna podatku gruntowego Odezwą z dnia 10 Lipca b. r. N. 12. stósownie do § 5 namienionéj Instrukcyi P. Seweryna Wiśniowskiego Radzcę w samém Mieście Krakowie i przedmieściach, zaś P. Teodora Łuszczyńskiego Kommissarza w Gminach Kawiory, Krowodrza, Łobzów, Nowa Wieś Narodowa, Piaski i Zwierzyniec na Urzędników politycznych przy czynnościach Wydziałów Gmin powołać raczyła. Podając powyższe okoliczności do wiadomości Mieszkańców Miasta Krakowa, Rada Miejska jest w obowiązku zwrócić uwagę Szanownych Obywateli, iż przy tych czynnościach najwięcéj chodzi o słuszne stosunkom i celowi odpowiednie, na pewnych zasadach opierające się opodatkowanie gruntów i domów, że współdziałanie Gminy właśnie ku jéj korzyści postanowione zostało, ażeby się przez swój Wydział o dokładności i rzetelności postępowania Kommissyi przez Rząd ustanowionéj przekonała, jakotéż równie i Wydział Gminy obowiązanym jest włożone na niego obowiązki dla dobra Gminy dokładnie wypełniać, dla tego Rada Miejska spodziewa się, iż Szanowni Obywatele przejęci dobrem Gminy, z całém poświęceniem pracom katastralnym poświęcić się zechcą.

W duchu powyższych Rozporządzeń i Instrukcyj Rada Miejska wzywa wszystkich właścicieli domów i gruntów miasta Krakowa z przedmieściami: Kleparz, Piasek, Wesoła, Stradom, Kazimiérz Chrześciański i Starozakonnych, tudzież Czarnéj Wsi, aby począwszy od dnia 18 b. m. i r., to jest od Czwartku godziny 9téj rano zgłaszali się do Gmachu Rady Miejskiéj do Bióra P. Radcy Wiśniowskiego celem podawania na piśmie lub ustnie (kto pisać nie umié) po sześciu kandydatów Wydział Gminy katastralnéj stanowić mających. Odbieranie to wotów tylko dni trzy rano i po południu trwać będzie, dla tego Szanowni Obywatele raczą się pospieszać z przybywaniem.

Kraków dnia 15 Lipca 1850 r.

Vice – Prezes
J. PAPROCKI.
Z. Sekretarz Jlny
Julian Estreicher.

№ 10.

0.

№. 12. Komm. Gub. powiat gr.

Do

P. Jodłowo Zurzędu Powiatowego Komisarza

w Ratkowie.

Wysokie Ministerstwo Skarbu rozkazem swym z d. 6 Czerwca do №. 7581. wo-
jewództwo, wielkie w Obszar Ratkowskim upełnomocnionemu i tak jak we innych
Powiatach Komunalnych Administracyi zlecone zostało podzielenie powiatów na
mniejsze okręgi.

Podatkowanie te
Kataster z rachowaniem zarad znaczenia Katastralnego, mianowicie urba-
nizowanie być ma.

Komisarz jej powinien do ogólnego Katastru w r. 1858. wykonywanie wstęp-
ne to Ministerstwo Skarbu rozkazem rozkazem Komisyi Gub. polecił,
wielki jej teraz do przeprowadzenia drugiej części tej operacyi, to jest
do wyszacowania dochodu z gruntów i budynków przystąpić we każdej
Komisyi określonej dochód który na podstawie za podstawę do wymiaru
podatku.

Wyszacowanie dochodu z gruntów i budynków powinno odbywać się tego
wymiaru Komisyą w każdej Gminy dla której przy powinnym wrobie
mapy, sporządzonej wiernie, której przeto gminy Katastralny w sobie za-
wiera i jako taka w wyborze Katastralnym zawsze bierze, odnośnie i
miarodajnie przy współdziałaniem z tamtą gminy wybrać się mającego Wydziału
Gminy przedsięwzięte zostanie. —

W każdym z tych okręgów powinien wymiaru Komisarz Urzędnik powiatowy,
który na jej zadanie nadzór nad Wydziałami Gminy i sprawować się,
aby w nieobecności Komisarza postępowanie naprzód we wszystkich pracach,
zachowując ostrożność wszystkie i tak pomienionymi Wydziałami w porozu-
mieniu wszelki spory załatwiony. —

Dobro stanu spowodowało mnie do zawiadomienia W. Pana na Urzędu

niniejszego

wymowie tej w powierzonym mu Departamencie Rolnictwa, w spodziewaniu, iż wytężoną i energiczną pilnością swoją na Gminie, katastralnego swego dystryktu powiększyć ilość obrotu Wydziału Gminy do stanu tego przystosowanego i następnie postarania się odpowiedzieć godnie zaufaniu, które w zawiłe i gorliwości jego ku dopełnieniu wszystkich wskazań, położono. –

Czym pewnem Wszem,

a) Wykaz znajdujących się, w Departamencie W. Pana Gmin katastralnych wraz z przydzieleniem do tychże pieczętowanemi i innemi natrafionemi,

b) Dwa exemplarza instrukcji dla Gmin podatkowych do przedsięwzięcia pomiaru gruntowego dla wszczęcia dochodzeń gruntowych w celu uregulowania dotychczasowych gruntów i podatków dla wskazanego W. Pana wzgląd w tej mierze i w razie potrzeby dla tego żądanych, następnie 6 exemplarzów instrukcji dla urzędów gminnych w wykazie ad a wymienione. –

c) Szkice dowiązowanych powłóczkami, które przy Wyborze Wydziału Gminy i Przewodniczącego Gminami mają być rozpisane, za którem odbiorowym razem nadesłać się mającym, z tem oświadczeniem przesyłam W. Panu z wykazu ad a, pewna ilość miarodajnych, które Gminy za katastralne czyli Gminy podatkowe mają być uważane, które posiadłości jego poruczała do tych Gmin przydzielone i na tamtą postarzone zostały. Przy podziale Gmin katastralnych pod. lit. b przy tworzeniu i tym razem rozróżnić należy Gminy, mocą W. Pana tymże Gminom powyższy akt przesłanych wolne pole obwieścić i inne warunki, aby się przez nie na wyborze wyszczególnienia do przyszłości tych pomocy przyczynić. Dan W. Pan wraz Gminom do wiadomości że tu wraz gotowej rzecz idzie o stanie, stanowiskom a zatem celowi nowemu wyjawienie jest niemniej na gruntowej podstawie spoczywające opodatkowanie stanowiło gruntowej i podatkowej, ile wyłącznie tychże Gmin w rzeczonych pracach przyczynić się ich wtajemniczenie do tego uznało, aby katastralnie Gminy przez Wydział swój o dokładności i ścisłości przystępowania ustanowionych w tej mierze przez Rząd Kra

Wissary

rzeczonych nabytej powtarzania, równie jak też rzeczy Gminy niniejszym najuroczyściej obowiązane są wszelkich na siebie obowiązków dla wiernego dobra ziścia dopełniać. —

Przy publikowaniu tej Instrukcyi ma W Pan zwrócić uwagę do §. 6. zajmującego Gminom za Wydział Gminy dobrą informacyą względem osoby i obyczajów zwyczajnego rozpowszechnienia ostrzyma od Komissarza powiatowego.

Co takowym ogłoszeniu przy tej Gminie W. Pan niezwłocznie podle §. 2. dwóch przysłanej Instrukcyi do obioru Członków Wydziału Gminy i onez dwóch zastępców takowy obiór zapełnić jako W. Pana urzędowa czynność uskuteczni. —

Co ma być Gminom za Gminnego czynszu opłacanie, które najdalej do dnia 26. b. m. odbędzie, i o skutku przy dostarczeniu należytego protokułu obiorczego Komissyi Gubern. powiat. Gmin. zaraportować ma. —

O trudnościach zaszłych mogących w tej mierze czynno być należycie Komissyi Gubern. zaraportować. Mianowicie dzieci się to ma na wszelki przypadek opora ze strony Gmin w dopełnieniu przepisów tej Instrukcyi, zagrożenie tego energiczne i rozwarzone wpływanie na Gminy ze strony tych władz się na W. Pana obowiązek. —

Szczególniej spodziewa się W Pan uwagi wszelkiego wpływania, aby wybór Członków Wydziału Gminy padał tylko na samych doświadczonych i pracowitych mężów, którzy nie tylko samej Gminie o dzielanie Komissyi pomocą przy każdym razie zastąpić zajętych urzędowości uwolnić mogą, lecz oraz tejże samej Komissyi o posiadłości przyległych osób o tężyzn dub powszedniejszym rozeznaniu niektórych Gmin tych, jakich korzystne dub niekorzystne położenie na wszelkie wydarzenia się mogące uszkodzenia do powinności jest wystawione powtrzech wybranych uczciwości, i tym sposobem klassyfikacyą gruntów rozmaitych gatunków zleby ułatwiać sprawiedliwie i zarozumiale posiadanie gruntów, służbie małego doświadczenia, niebyłoby wątpliwie celowi dla tego nieprzemienionej być przez Gminy na Członków Wydziału obierani.

Dzisiaj Dobr rozumie się samo z siebie jako posiadanie gruntów i budyn-

Kur

7839 4

nie tylko mają współdziałać na wybory, lecz mają zarazem sami na Sołtysów
współdziałać być obierani i to mianowicie tylko tym, którzy do zgromadzenia się na wyznaczony
Gminowy mają 25 lat życia. Potwierdzają mianowicie ten czynność urzędowe którzy przez
czytanie i pisanie albo mianie nieumiejących. Lub do tego nie dosyć upoważnionych. Lecz
ze strony włościańskiego z trudnością tylko mogły być wykryte nadużycia.
obowiązkiem jego W. Pana, wpływać nie tylko, ażeby w Gminach Katastralnych do
których osobno w wykazie spisane jest wiadomość przydzielone i z której w celu
ogłoszenia gruntownego i zapamiętania jedna tylko egzemplarz ze spisu tego
same; zaś na tablicy ogłoszeń w każdej gminie miejscu ale załadowanie
jeden lub dwaj Sołtysowie na Mężów Gminy obieranemi byli.
W tych Gminach Katastralnych W. Pana, znajdować się mają
wsie małe Zabudowane i w nich mało posiadłości znajdują się, w takim razie
może W. Pan rozporządzić zaprzysiężenie z którymi sąsiedztwem znaczniej
wsie Gminami mają być połączone i przy obiorze Sołtysa Gminy jako
Gminy przyległe uważane. —
Na ostatek oświadczam W. Panu że dokładne i gruntowne wykonanie spisu
wsi niniejszego rozkazu zawarte mnie do rozległego uznania zostawia
W. Pana co do tej sprawie postępowanie które do wiadomości mojej W. Pana
podać i o ile przy nadarzonej okoliczności przy mojej wydarzyć się będzie
się spodziewać nie omieszkam. —

Kraków dnia 10. Lipca 1850. p

Flamm

№ 200 kom. pod. grunt. do. 28

P. Teodora Puszczyńskiego Kommissarza w Krakowie

Reskryptem Kommissyi Gubernialney, z d. 10 Lipca br. z № 12. K.p.g. zostałeś Wam z zatwierdzeniem stałego katastru podatkowego w obrodzie Kra-kowskim uwiadomionym, i zarazem polityczny nim rozporządzeniem czynności tej w obrodzie sobie powierzonym zamianowany.

Do zadań tych należy wiele stałego katastru czynności, mających na celu podatek z gruntów i z domów.—

Ponieważ zmiany do zrewidowanego katastru w obrodzie Krakowskim jeszcze w roku 1827 ułożonego, zostały przystąpione już dawno do wykonania drugiej części operacyi, to jest do wymiarkowania dochodu z gruntów i tym końcem obrąg Krakowski na cztery obrody z rachunkowe podzielony, i do każdego z tych potrzebna liczba osób dla odprawowania katastralnych czynności celem wcześniejszego ukończenia prac z urzędowaniem dotychczasowego wydziału zmianowego rozsłania, polecił, jakoteż już z Rozporządzenia Kommissyi Gubernialnej, z d. 19. Lipca br. z № 28 K.p.g. jest uwiadomiono.—

Przez cały czas trwania czynności w obrębie tych prac katastralnych do wymiarkowania podatku domowego.—

Podług istniejącej dla wsi tych krajów Koronnego Galicyi ustawy, z dnia 1. Marca 1820. której ogłoszenia ulgi wszelkie zniesione zostały z wyjątkiem wymiaru podatku, wszystkie te, w załączeniu rozliczenie będą, zabudowania mieszkalne do podatkowania:

1. W miarę rzeczywistego lub możebnego dochodu czynszowego.
2. Na dworze klassyfikacyi.—

Podług wydanego ostatniemi czasy Edyktu Cesarskiego, który ktora do-datkowo № 1. Kommissarzom udzielonym zgoła, opodatkowanie budynków w

miar

w miarę potrzeb, czynszowych na murowane zabudowania ma być, roz-
ciągnięte, które po za obrębem miast będących obecnie przedmiotem do-
mowego w czynszu /: jakoto Dworza i Browarów :/,
a) w takich miejscach mieszczą się: w których murowanie pobudowni lub przy-
najmniej ściana czołowa tychże domów, czynszowego lub, który
b) po za obrębem tych miejsc położone, wiele są na rugowisku.
Zgadza się, że miasto Kraków wraz z przedmieściami należy do pierwszej
tych miejsc, w których obecnie murowanie murowych budynków od dochodu z
czynszów najściśle ma; - przeciwnie po innych miejscach obrębu Królewskiego w ogólności, jak tylko wyjątek stanowią tu i owdzie drewniane
Dwory wzniesione murowanie, z d: 1 c kwietnia 1820. miejsce mieć będzie, i
tutaj mogą murowane zabudowania nie chciane z których się zrzucie, dozwala
wszystkim poszczególnie przedstawionym domom z czynszu wedle, mających się
podać w tej mierze /: Zasady :/ powinni czynszów

Zamierza zaś zarządzenie co do tych domowego - Królewskiego i dzier-
żawnego, z czynszu, w Obrębie Królewskim, nie na rok administracyjny
1827. rozciągnięte ma, tylko i polecone w tej mierze przy zagospodarowa-
niu z najmitrzem ze wydać może bezpisaniem nowe mowy; co tej zasady wyjdą tutaj Obywatelom podatki ciężące na posiadłościach
dzierżawnych. -

Do tych prac przygotowawczych należą:

a, obszarze i klasyfikowanie istniejących budynków mieszkalnych - tutejszych

b, złożenie /: Tabeli :/ wzoru czynszu, z tych czynszów mieszkalnych, które, bez
nowej storyzacji z najmu.

Wiadomości domów przedstawionych, zdaje się na wzór tu załączonej Ta-
beli, której każda gmina, tyle egzemplarzy, ile dobrze sobie mieć po-
winna, i przesłać najmniej tylko, wypada - że tutaj w poszczególnym cyrku
kraju ją w niniejszej Instrukcji, przypadającą obiata podatkowa, tylko
w biurowiastkowej wojewódzkiej izbie jest umieszczona - i tutaj dopiero w

Jedyn

płwojnej opłacana była ilości. –

Jakie ilości poszczególna za rok administracyjny 1851. na skarbę pojedynczej, którego przypadały, później udzielona będzie wiadomość. dla tego kroku podatkowego, w dotyczących przypadach wymuszić, i bułko wolnych należy, klasyfikacyi i klasyfikacyi domów mieszkalnych, przede gmin katastralnych odrębnie ma być, w załączonych przykazach dokładnie, w których rubryki z napisem "stan rzeczy" [illegible] należycie. –

16 września

16 środkowych

Wykazów tych potrzebna ilość egzemplarzy i środkowych arkuszy dla kreizlej w obrębie Wiana znajdujących się gminy katastralnej dołączona są. Wykazy te mają być przyspieszone rzetelnie i umiejętnie konstrukcyjnego i zwracane na rezultat rewizji klasyfikacyjnej jak najprędzej na protokole obiegowym budynki wszystkie wziąć mieć należy – i to w takim sposobie, aby wszystkie numera domów przy konstrukcyjnej i w protokołach budynkowych uwzględnione, również i do tego wykazu były zamieszczone, i w tym sposobem żaden dom mieszkalny nie opuszczono. –

Gdyby się znalazły takie budynki mieszkalne, które w protokole obiegowym budynki nie są, wykazane, którego zaś dzienne za ustalonym [illegible] zabudowane są, takowe również za wyżej wymienionemi mieszkalnemi do wykazu zaliczać trzeba jednak w rubryce "Uwaga" dziennie należy "stan roku 1848 roku wystawiony". –

Wszystkie inne tych budynków mieszkalnych które się do wymienienia wzięte zostawione są w rubryce "Uwaga" ma być wymienione, gdyby później w tabelach domów do jakiegokolwiek zarządzenia potrzebne mogła. –

Według udzielonej J. Kommissarzom instrukcyi sporządzi dla gmin podatkowych, wymagać tu wydział gminny porządkowy i będzie tego protokołu obiegowego wypełnienie wraz z tabelą domów przy Konstrukcyjnej porządkowany – i Kommissarzami skontrolowany odesłać ma. –

Jakkolwiek wymagać ta i potrzebne cenia, [illegible] i klasyfikacyjna budynków

mk

Debr. 4 Listopada 850

Nr 24.

miesztkaiących, małe bardzo prowizyi zasad dzisiać się, ma i dla tego nie tak łatwo znajść mogą w tej mierze jakie trudności, tą powiecie z uwagi na to, że nie wszystkie Prządziały, gminy, piśmiennemi osobami obsadzone są, toczą się one, nieb albo wcale wygnana będzie niemogą, albo najnie dokładniej z wielką obawą prawd wyżej wzmiankowanych.

Co zaś tyczy się tego, iako postrzegacz Urzędnika do nadobnych czynności jestes ustanowiony, celem uprzemawienie tej roboty i porządnemu Urzędowi obrodzie Cesarskiemu służącej. Co dotyczące, z naszej strony służby, jestem pogotowiu wszelkie mu tatkie do odprawienia tej rzeczy względem mnie się, o ile mi możliwości zdziałania tym mniejszym trudności dodadzą, mógł że, nie tako wiele czasu do wypełnienia, gmin gminy wiosła tak mi sobie gmin sobie wszystkich postrzegania ogłosić.

Dla wiadomości i dalszego postępowania takiej roboty, rozumie się, wszystkim gminom radzących, wszelkim listowy, gdzie potrzeby, ta mi ma z radomościami dokładnemi, z wszystkim tych, bądź miasta, wydawane ich powinność. - Mam, przesłać się dano z siebie, że mi w tej mierze potrzebna informacja i wszystkie dokładne bacz mamy.

Ty in Prosb skończone i potrzebne wszystkie wszystkie mi dane, myślę mam, być zostawione Wszystkim szanownym do dalszego postępowania bez zwłoki dane - i wszystkie tej czynności w 8. dni, powinność się, wykonać.

Brańsk dnia 12. Października 1850.

Thun m/p

Jak nędznie przeszedł zgrzeszony dla mnie, w jakich byłem to do organizowania oczekiwaniach nadaremnych, natomiast jak o mały włos niejrogo zapłacił za przywitanie przy stawnym onym powitaniu miasta Krakowa dnia 18 Lipca 850 wkrótce wspomnę prawie potwornie przy najwyższym słońca upale, objawił mi on list do tegoż Sekretarza prezydialnego *) 28/12 pisany:
„Dostawiacz przywiózł Blogrs Mandatów przez wzgl mojej obecny oświadczam się przypomnieć mi zgrzewu Twej Pastkowej pamięci, a przy tegoż niejszym dania obkolczności wnieść Ci list co o Krakowie, który będąc obecnie wydanie wszystkich ogłasza od was wybrania godziny w Konie dla niektórych dla innych tegoroczego panowania. Natrzono na mnie ogrom pracy rozmaitej tego roku nad wszystkie lata. Najmoc czynności sekretaryjne przewyższone dotąd wszystkich niektórzy przy Ministerstwie do Cheemnic grodu – Thorunskiego Jabłonowskiego to chodzi – wydelegowała mnie do dokończenia czynności Katastralnych, które odbyłem, a obiecane nam wszelkie moje względy po skończeniu dzieła; z tej strony więc nadzieję się ciekawe. 16 października wyprowadzę się Konstytucyą Kogoś oczywiście miała Rekrut. i dotego otrzymał jak nie mnie? Od rannej 7ej do wieczornej 7ej i ósmej codziennie pracuję w biórze z małem zaledwie wytchnieniem w południe. Nowem tak mnie obłożono, że ledwem dyszko niejwojedem wstrzymuję.

*) Widać, w r 853, Rady ad vacuum do organizacji, dostał promieszczenia przywilejów w skutek miłości, która pokazała jego nazwisko

Byłby nieraz tak przykre chwile, żem się zmec chciał wszystkiego, porzuciłował za służbę miejską. Bo zgoła nie miała chciano mi jeszcze przerwać nadzór ogniowej straży i uczynienie onej na sposób w Warszawie egzystującej przebrałami się w owo czas cierpliwość i napowałem rezygnacyą do Kommissyi gubernialnej, skreślającą mem: że albo inny prezes i budowniczy niech będzie w Rydze, albo mi raczy Gubernium przeznaczyć za Kancelistę; to w Mieszkowało że mi dano pokój, i ciemny dyrygując straży.

Pożarów znała ogrom zaledwie wolnymanego widzu. Otoż i tu miałem sposobność przyglądzenia się zjawiska i rządowi, bo od gorejącego przy Ulicy Józefa domu Aleutów zajęło się dach na domu między Hygmanowskich (w którym mieszkam) gdyby ten był spłonął, byłby poszedł sąsiedni (Jagiellońskiego, Reformowana Kolejka) i cały Kwadrat z Ekonomią miejską, ze nad tym gmachem, z aktami Sądów i Kryminałem. Marduty niemal przylegałby od dolnych wiatrów, gdzie jako Komissarz Obrachowy dłużej przy ogniu zostawić musiałem, zapalił się już dom (vis à vis Ryska) gorejący; niewymowne u siebie ani jednego strzępka, rzucam się na dach z jednem wiadrem, przygaszam w kilku miejscach ogień, wynosiłam pełnym gołą rękę pół dachu i wstrzymuję po tej stronie niechronny pożar. Bóg pozwolił mym usiłowaniom —

Radzca Snelbiusz zrobił o tem artykuł do "Czasu", do Rady miasta, która rapport przesłała do Cukrownia, lecz do tej chwili ani nawet podziękę niedobrałem - najlepszem mem wynagrodzeniem jest wewnętrzne zadowolenie że spełniłem czyn dobry. -

Z deputowany posłem na posadę Księgowego (Buchhalterstelle) w Słowackich Węgrach i załączeniem wszelkich na allegata prośba posłała stąd z przyczyny opinia Cukrownia obecnie jednak żałuję bym dotknął gdyby mi dano żądaną posadę, bo przecież wiele jest tam, gdzie się zrobiło, tyle lat napracowało, tuszę, tam mnie obcy znają. Wiele tam przed laskawy wzgląd na mnie, który tylko ogromem pracy tudzem odkładamy a nigdy mówią na groszony należycie; więc wszystkie przy obdarzaniu posad należytości okręgów, a szczególnie tuszę chęci, sumienności i uzdatnieni i nie zapomniałaś jak mężczyzna urzędnikami, jak my, rozczarowanymi - dwuznaczność być przydatnym, najlepiej ocenić potrafisz, bo niema uniesowania, którego by już nie spełnił; przy Berlinie trudno chcieć pozostać przy tamtejszym oklarku i z tak liche pensyą, na którą 12 lat wkradowie jestem skazany. - wspomnień o gotowej organizacji każdy wzięli, że obcy przyjdzie i że nadaremnie klasie się o nią, to we pewności zgrywa jeśli wbrew Kommissyonalen Dyrektorkowych (Chrzanow, Janowice, Kreiganice)

gdzie Kommissarz pobierający po 3, i 4 Reńskie dzien
nego wynagrodzenia, a za jak krótką przeszłość i jak
różnorodne i przykre obowiązki my uszczęśliwiać
musiciele mamy i za to właściwie wynagrodzenia.
&c"-

I owa z Arcesan jakaś grana Maryanna z Kuczyn
skich (siostra Jana Wittkowa i Erazma) zatrudnia się, do mnie
o umieszczenie syna jej Józefa, Rzetowskiego w ja
kim domu, gdzie po ukończeniu szkół normalnych
niema funduszu więcej dawać ona edukacyi -
przyrzekłem, gdy otrzymam dokładny porządek
atym czasem zaszłem ubrać się do Wittkowa najbardziej.
Donoszę mi, że otrzymali Kuratorzy akta dotyczące
Rządzcy ekonomicznego -

Genealogia Bossowskich herbu Ślepowron.

Andrzej
i
Anna
z
Przyłuskich

Michał
i
Franciszka
z
Zaliszewskich

Józef
potwierdzenie szlachectwa w grodzie Bieckim 1782 r.

Tomasz

Józef
i
Marya
z
Łuszczyńskich
córka Wojciecha
i Konstancyi
z Stetkiewiczów

officyaliści w kluczu Brzezańskim
i Anieli, córki
Edwarda Illukiewicza
plenipotenta dóbr Księżney
Izabelli Lubomirskiej

Józef
ur. 13/3 1836
zaślubił 29/8 864
Wilhelminę Eleonorę
córkę Romana
Jakubowskiego
i Maryi Duchet

Zygmunta Stanisława
ur 2/5 1865 † 22/12 1867

Zofia ur. 22/4 1867.

Marya ur. 14/8 1868.

1851

„Dziwny jakiś, nieuchamowany w nas pociąg do
„wojmiłowań, dysput i swarów; przyrodzona i
„prawie niezwyciężona trudność szczerego, chętne
„go poddawania; niecierpienie w niżém stanie po-
„koju; zarozumiałość we własne widzimisię; zdol po-
„wszechność do opuszczenia wszelkiemu zwierzchnictwu, na
„fałszywém wyobrażeniu wolności i równości oparta,
„wreszcie pokoleniami zadawniony idzie tok rzeki
„w brzeg jak wszelki nałóg buszowania, hałasowania,
„mieszania się do wszystkiego – Biada nam, biada …
„jeżeli tego wszystkiego zwojować i zabić w sobie
„nie mamy, jeżeli natury swojej na dnie, w tém
„wodzy nie ujmiem, jeżeli jéj niepowstrzymanemu
„wolej swawolnéj niekarności, która podwarnym
„nawet uciskiem gniewu brzegu ugiąć się jej
„szczęk i rogów nachylić niechce!“ A. Witwicki.

„W tym to duchu postępowała uchwalona w r. 818
„Rada gminna, a jak krwawiek ukrócona już była
„wszelka możność wypędzowania precz drapieżców,
„to pozostałemu jej wszelkie niebezpieczeństwo bez pozwu,
„wyjątków, których o nich zaodwiedz wiadomość, i
„zachowywać do księgi, która dopiero w r. 850 otwarty.“

Dziwiłem nieraz na samo wspomnienie, że gdy
rumie dla inwalidy (a wszyscy byli przekonani
że runąć musi) obernie się Kazielnu, który się jej
dziwnał, odtąd powziąłem wyrzucać sobie nierozwagę
że w dzień nie pojechałem na wzbiór Rządu do Sławoszna.
Stało się; czekajmy wybicia godziny! –

Mój gwardyak Napoleona z 1go pułku 4ej Kompanii
brał najstarszy z tej rodziny wziąwszy się za jakimś swoim
znajomym w interesie paszportu dziękuje mi najpierw
za postawę mi Kapelusza Napoleona (babaryńki)
i prosi o Wenerę aby ją mógł w swoim pokoju
codziennie widzieć; człowiek, urodzony w r. 1792!
postałem mu ją niebawem, a szczególniejszy dobry
humor, ciągła wesołość i otwartość nigdy go nieopuszczająca, otwarzyła się w jego odpowiedzi, z której
dla pamięci kładę urywek:

„Za obrazek bardzo ci dziękuję; jest to piękność
„która wszystkich porywa, a takiej jak Kapelusz
„nikt każdy się napiera; kocham ci, bardzo, bo mnie
„uradował, proszę cię jeszcze o Napoleona, pódź się
„trafi, ale musi być pięknie zrobiony. – Służyłem
„w dawnym 11tym pułku Ułanów a dama polskiego,
„potym przeniesiony do 14go pułku Kirysierów
„Małachowskiego do Warszawy, z którym przez

Andrzej Łuszczyński należał do tych, którzy, jak świadczy Józef hr. Załuski generał, między szeregami gwardyi Napoleona, z ust samego Napoleona słyszeli swoją ogólną pochwałę: sont-ils braves ces Polonais! — C'est tout honneur!

Był to pułk lekkokonny piotrkowski (czy wołeżery) o 4 szwadronach, wcielony do gwardyi Cesarskiej, zupełnie uzbrojony w karabinki, pistolety i palasze, od roku 1807 w Kopnie. Dla tego nazwani Chevaulegers Lanciers polonais de la garde. W skutek dekretu Napoleona datowanego w Finkenstein 6 Kwietnia 1807 z polecenia Komissyi administracyjnej Warszawskiej założone były wpisy młodzieńcow do tej gwardyi. ś. p. Andrzej w Jedrzejowie niebył; zwerbowany w Stryju przez Ułanow Xcia Poniatowskiego był w wojsku polskiem, z którego nastąpnie bez różnicy broni wybierano ochotników więcej czynych i wytrzymalszych i do takich, jak świadczy Załuski (p. 19) którzy się już byli odznaczyli, do gwardyi pod pułkownikiem Wincentym Krasińskim, później generałem dywizyi.

W kampanii przeciw Moskwie wszędzie były polacy pierwsi, dla tego po krwawej bitwie pod Walutynem mógł mówić Napoleon: „z takiem wojskiem można iść na koniec świata"; tamto zdaniem Załuskiego gdzie cywewat się Napoleon idzie do samej Moskwy.

Do niewoli dostał się ś. p. Andrzej nad Berezyną dnia 29 Listopada 1814 jako porucznik; d 28 tm pułk jego przeszedł most w poradzie a 29 była bitwa na prawym brzegu tej rzeki, w której ci polacy odznaczyli się gdzie generałowie Zajączek, Dąbrowski, Kniaziewicz i Claparède zostali ranni; na lewym walczyły pułki Księztwa Warszawskiego pod generałem Girard w 9tym korpusie marszałka Wiktora.

Do tej bitwie polacy przyprzeszyli za Napoleonem,

którzy co dziennie i niemal godzinę wyrządzali przysługi jemu i jego jeneratom służąc narodowej sprawie tem gorliwiej im była trudniejsza i niebezpieczniejsza.

Niezwyciężona przeprawa przez Niemen nastąpiła więcej przez samowolę niesfornych tłumów i rozpitków niechcących czekać porządku ani wprowadzić przedtem mosty, bo pod militarnym względem była nader umiejętnie wzięta za dowodą Dominika Radziwiłła który zginął pod Hanau pochowany w Lauterecken.

—

Opowiadał nam śp. Andrzej, że po pokonaniu Napoleona przyszło wezwanie Cesarza Aleksandra że każdy poddany (w niewoli) chcący pozostać w wojsku rosyjskiem pozwolony będzie zaraz o stopień wyżej; wybrał z kilku innymi chętnie na to przystał niemając fundusz do powrotu do ojczyzny a mając w domu tyle majątku ziemskiego, lecz go zakrzyczano, że stanie się zdrajcą przyjmując służbę u wroga ojczyzny, musiał zatem o żebranym niemal chlebie powracać długie i wyniszczone stepy Rosyi, nim się dostał do Galicyi - Korzyce nasze były wtedy w Jabłonowskich, dobrach hr. Wasilowskiego.

—

Marsz

dla pułku gwardyi polskiej w roku 1808 przez
Ludwika Osińskiego

Idźmy, gdzie nasi wielki wzywa,
Idźmy odwagą zagrzani;
Już i z tąd chwały przesłania,
Żeśmy od niego wezwani.

Ojczyzna w ręce swoich synów
Drogie nakieje powierza...
Cóż silniej do męznych czynów
Może zapalić żołnierza?

Ku
Lonieliem na dzielne oprawy
Dwa wielkie cnoty nakchnienia:
Hasło dawnej przodków sławy
I braci naszych życzenia.
Ta droga nas nie omyli
Dojdziemy ubitym torem;
Wracia go nowi zwarzyli
Krwią, odwagą i honorem.

Kurek już nieznaną Kraje
Orężia naszego mocy;
I tam, gdzie słońce powstaje,
I wśród głębokiej północy:
Odwiedzimy nasze ozdoby
Zabytki sarmackich mężtwa.
A... rozrzucone ich groby
Uczyć nas będą zwycięztwa.
Ty Boże! coś ojcom oprzyjał
Coś wstawiał sarmacką ziemię
Czemużbyś wnuków omijał?
Wszakżeśmy to samo plemię.
Plemię co w świętnej ozdobie
Niosąc ci ofiar dymiące...
Zgromadzeń, poświęcnych sobie
Hfkrdę zdrącało mieniące.

Żałujmy! ... lecz na cóż te żale!..
Niemożna się czucia wzbronić...
Przebóg! w tak smutnym rozdziale
Wolno rycerzom łzy ronić!
Już trąba wyjazd ogłasza,
Nadchodzi prędko rozstanie...
Zostań tu prawa krwi nasza,
Zostań: przyjaźni kochanie!

Nie płaczmy nad matczym losem
Do chwały nam drogę ścieleć:
Prawej Sprawy odgłosem
Męczeńskie serca poderwie.
Niech wdziękami nas połaskoczą
Matki, siostry i Kochanki!
Do samej śmierci, nie pola chwały,
Szczęściem jest prawej Sprawie służyć.

Idźcie bracia na obce brzegi:
Wezwanie marzeń rozkazem
Pójdą te męzkie szeregi;
Ojczyzno! Ty z nami razem.
Twój obraz, łzami przed nami
Ku tronu tobie twojej Bierzmy,
Z tamtąd wzniętemi ogniami
Piersi Lechitów zapłoną.

Biegniemy: – w ojczystą stronę
Zwracając tęsknie oczy
Serca miejscem pozbierane
Braterską miłość jednoczy.
Przyjdzie czas, gdy na tej ziemi
W krąg świętych zwycięzców znaków
Ujmiemy się szczęśliwymi:
Polacy .. powrót Polaków –

1865

Nro 10648.

109

...A MIASTA KRAKOWA

...ydział Administracyi i Skarbu

KRAKÓW

...a 13. Mca Czerwca 1851 r.

(do.)

Pana Teodora Puszczyńskiego
Kommissarza Obwodu IV. M. Krakowa.

...mnlwie

Gdy Jego Excellencya Namiestnik Galicyi Reskryptem swym z dnia 12go. Maja r. b. do Nro 69. zezwolić raczył na udzielenie z funduszu miejskiego remuneracyi w kwocie Złotych Reńskich Cyrkmdzieciąt. Nro 80. M. K. Panu Puszczyńskiemu Kommissarzowi Obwodowemu przy Radzie Miejskiej Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 14go Stycznia 1851. r. do Nro 23731. za nieznaczoną pilność przy wykonywaniu czynności konskrypcyjnych i rekrutacyjnych przyznaną, przeto Rada Miasta Krakowa uprzeważniając Kasę ową, aby na rzec i za kwitem P. Puszczyńskiego prawidłowie wizowanym, Temuż Złotych Reńskich Cyrkmdzieciąt. M. K. z funduszu miejskiego wypłaciła o tem P. Puszczyńskiego na skutek jego prośby do siebie pod dniem 29go Grudnia 1850. do Nro 23731. uczynionej C. K. Izbę Obrachunkową dla kontrolli zawiadamia.

Vice Prezes

D. Panowa.

L. Sekretarz Rady

...

1839.7

„pułkownika Krasińskiego wybrany do 1-go pułku
„ułanów gwardyi Napoleona; stałem garnizonem
„w Chantylli trzy godziny od paryża; w kampanii ru-
„skiej w r. 812 na przeprawie Berezyńskiej wpadłem w nieno-
„tę, z której aż w r. 814 wyszedłem; trzy razy byłem ranny
„a zabrawszy ozdobiony krzyżem srebrnym tegoż ho-
„norowej pensyą 250 franków, które przepadły. &
„Ja jestem tak zdrów, że mi się zdaje iż przyjdę 200 lat,
„tylko dawaj jeść i pić, choć umrzeć, choć zachorować, ani
„wyrobu; z uporem odmładzałem, wyglądam jak chło-
„pak w 18 latach; ja wżę, pilno, bo niemam czasu, idę
„do Dawidowa, całuję cię. Wo „ — 29/9 851. ...

Dawidowscy Krazyni zgłosili się o pomieszczenie
ich syna Stasia w Krakowie; z tego to widzę, że Stasia
Kuszyn tkę Julią, którą w Krakowie poznałem,
a którą przyjął za żonę niejaki Antoni Ledeli, Julia
czarnowłosa w Sokołowie, dość majętny - jak mi tenże
Józio, który mój przyjaciel pomieszkiwał u handlu
Lowarów bławatnych na ca 60. a tego ojca zm. 29/9 851
oddaje mi go pod władzę, ojcowską i Karnoć w razie
uchybień.

Przy akcie konskrypcyjnym zabawiwszy znajomość
z officerem Schönhausen zawiązałem z nim korrespondencyą,
a ten mi względnie powiadomił na węgrach i względnie nowie-
wanych powstaniach, że tam mordy i rzezie zagęściły się.

pisze pomiędzy innemi: „Mnie Pożarskim gnet duszi, wyd nim Chustellany in Hungarn w dem ostrowskim und Zaleskim Gespanschaften nicht zu vermeiden ist, wenn sie mit meinen güten Schuld dort Armey vertheilet ist; die Ursache dan mir unbekannt, sind nicht die Leute, und der Zweck nicht so schwer, als man sie macht; sie wünschen Ihren, und dem Ihren Landesfremden Mann, und gute Gesinnung seine mit gütter Liebe zu Theil werden müssten" —

Wszyscy przeświadczają o pilności, zdatności i przy wyjeździe, tylko jeden pono wkrakowie, od którego właśnie najwięcej zależy, niechce się na to zgodzić, tak zawistnicy w niekorzystnem rozsławili mnie świetle!

„Auch in Lipsen Gesinnungen bin ich nicht zu „Ihnen Landsleuten; gelitzsche Gemeinschaft ist nicht zu „vertheilen, wenn ich sie gründlich bin, wozu also „mein gutdenkender Charakter „daher heraus politisiren in dieser Gegend, gehört nicht hieher." —

Dalszą wiadomość o familii obejmuje list Witalisa z którego wyjęłki:

„Doczekałem się przecież wybawienia z Zatorszczyzny, „mój chrzestny, dotychczasowy rezydent Kraju Dutkowicz D^r „Henniger wstawił się za mną, że wzgłędu na niedo „niemanie, że otrzymałem posadę Koncepisty, przy Dy „rekcyi podatkowej z premissy 400 fl. (bez stolgów.) „więc za parę tygodni przenoszę się do Czernowitz p"

„Piotr odwiedzał mnie wzimie, jeszcze się nie ożenił, ale
„w głowie nosił, więc być może, że jeszcze raz głupstwu
„się dopuści, opowiadał mi bowiem swój romans z Klimpiczą
„swych sąsiadek, z którą się jednak nie ożenił."—
„Antoni pokorny (dawny znajomy ze stołu 818) został Kon-
„trolorem przy kasie prowadzkowej w Kimpolungu."
„Wiktor otrzymał funkcyą przy mieszaniu bezalkoholowe-
„niowie" z pensyą 300 fr. (czyli dziś w Kal. Wied.) wolnem po-
„mieszkaniem i opałem. Bracia jego w wojsku, Jan za-
„stał sztabowym oficerem przy pułku Parma, a Erazm
„pomocnikiem w siedmiogrodzie."

Dla pamięci zanotowuję pomiędzy rzeczami (str. 850) opis pożaru miasta Krakowa, wprowadzenie do Kom. Wiedeń z obywatelki z tożsamego, umieszczony, dostawnia, z tej wzmianką, że nie tylko wyżej dzienia a ubezpieczenia jakiego ale nawet ani odpowiedzi nie dano:
„Pożar d. 18 lipca 850 w dolnych miastach wybuchły, o-
„wołał mnie jako komisarza dzielnicy (IX) ze swojego
„do spieszenia ta mnie na pomoc z ulicy Józefa, gdzie
„miałem i mam dotąd mieszkanie.
Po przybyciu spłonęło się w ulicy Krupniczej ogniu
tlicy dano znać, że ta komin wybuchnął w mieście za-
mém a mianowicie przy ulicy gołębiej niemogłem odejść
z miejsca pożarowego pożaru mając obowiązek dopilno
wania uratowanych rzeczy i zarządzenia, co wypadało."—

Zawiadomiony nieco później o strasznem miasta nieszczęściu
zostawiając w miejscu swoje podwładnego przysłanym
przez plandacye już ludźmi i taczkami wyratowanemi zapew
nione, a przerażony okropnym widokiem płomieni już
grodzką ulicę, i kościół dominikański ogarniających
ex schu prawie przybyłem w ulicę S. Józefa; już pło
nął dom Niemcewiczowa, i klasztor S. Józefa, w domu
Zygmuntowiczów przed mnie i przed same kobiety zamie
szkałym niezawadzam ani żywej duszy; kobiety bowiem
skrywszy pościeli nieco i bielizny w piwnicy, gontowe
od dziedzińca nakrycie mającej i nieokopconej, z resztą
drobiazgów wprzerażeniu uciekły z dziećmi, radującży
cie). Niebezpieczeństwo, jak go już określił Monitorski
Rządca miejski w artykule 3 sierpnia 830 N 177. gazety
"Czas" u mieszkańców było wielkie, a trwoga objęła
ludziom przytomność, bo nikt nie wiedział, gdzie pier
wej ma spieszyć z ratunkiem; kiedy zatym szło o ko
rzystne użycie chwili tylko tak najkrótszej, kiedy płomień ogarnął i dach kamienicy przeciwle
głej [illegible], pomnożyłem myśl ratowania moich ruchu
mości, jak niemniej tęgiego pilnowania tych rzeczy,
które kobiety całego domu do piwnicy z tej opatrzonej
i na pierwszy właśnie od podwórca ogień wystawionej
były zniesły, tylko uprzątnąwszy Boga na pomoc, a
wreszcie koniew wody w dłoni z resztą resztki wyciągniętej

pospieszyłem na dach domu № 96, który też od samego gorąca już się był zajął? Nie mając żadnego narzędzia ręce mi wyłamałem w dachu dziurę i, co się zajęło, rozpaliwszy rękami wyrwałem – a że w drugiem i trzecim miejscu z budowiały dach zajmował się, w tej samej chwili ogniem byłbym sam prawie niezdołał oprzeć się rozszukanemu życiołowi mając już popalone i pokaleczone ręce, a mało wody, gdyby nie nadbiegł był Wilhelm Żurowski majster blacharski, i Michał Wiederkiewicz, kupiec, z których drugi przynosił nam jeszcze wody a pierwszy że mną rękoma odwalił połowę dachu, z którym omal na ulicę nie spadłem. O jednym też czasie runął dach przeciwległy na domu Kiedla; a jednak niebezpieczeństwo jeszcze było ogromne; gdyśmy spostrzegli, że obok muru ogniochronnego № 96 zapalił się dach na domu Sa gielskiego № 97 – było na nim trzeba dosyć, atoli za przyniesionych od ulicy gaśnicami wodą zabieraniem dachu, któremu także z tej strony groziło niebezpieczeństwo, gdybyśmy z Żurowskim niezostali byli zalani wodą rozszerzającego się już w dachu ognia; pomoc ich chociaż tylko całkowicie spóźniona byłaby już nadaremną; czym-to sposobem wpierwszej najważniejszej chwili poszczęścił Bóg wybawdzej woli i niezmordowanemu usiłowaniu memu i spomnionych dwóch Obywateli, że strona południowa ulicy Sgorsa ocalała; bo

dłuższy rachunek w cytowanym artykule Szelburskiego skreślony przy nieustającem mojem starzaniu pod jego kierunkiem i jego dozorem nakładem przez trzy dni i trzy noce liczniejszą już rzeką był dawany.

Jeżeli przeto uratowanie gmachów pozostających własnością Państwa, jako to: Ekonomia, gmach rządowy senacki z archiwami i hypoteką, kościół Reformatów & & & byłoby w razie zapalenia się jednego z domów tych, czy Państwa, stały się były, nadzwyczajnemi, trudnościami mimo przemysłu uczuciem wewnętrznego zadowolenia z dopełnionej powinności Urzędnika i Obywatela, jeżeli gorliwość nadesłanym artykułem do wiadomości publicznej podana, przez Obywateli odznaczona obok pochwalona, nie zasługują dotąd na nagrodę ze strony Obywatelstwa miasta Krakowa wynagrodzenie, to przynajmniej Komitet z funduszów pod jego dyspozycyą będących, zechce mi zwrócić te straty, jakie przy daniu rachunku rzeczywiste poniosłem &c. " d 15/8 857. - patrz 861.

Niechaj nareszcie dla historycznej pamiątki o tej klęsce do protokułu przytoczonem, że z tytułu uratowania domu N 97 należącego do nieobecnego wówczas Xcia Wincentego Kol. Jul. Jagiellońskiego przeznaczyć się, polecił wtedy Jego Książęca Namiestnika w Warszawie, czyli że rządzenie nieżyjący Jemioja bez nagrody czynów na dobro publiczne skierowanych; lecz sam Jagiełło dał odmowną odpowiedź!? — umarł ~~jak zapewnił p.~~ - 18/1

pod koniec roku zwiedzał Najj. Cesarz austryacki Kra-
ków i całą Galicyą, trzymałem służbę w Rynku z prze-
prostką niebieską, a Nadzelnik mój, Vice prezes Rady wo-
mie Heryańskiej podawał. Na Kluczu miałbo, które go
no upadły na ziemię, nim się ich Cesarz dotknął, od-
miasto zaś deputowani w osobach Księcia Stanisława
Ostrogskiego i dziedzica dóbr Pauli podpiekali
podali memoryał przywileiów, obejmujący jedność i
życzenia miasta upadającego pod względem handlo-
wym i ruchu; że więc przy przyjmowaniu łaskawie się
prośby (jak gdyby później niemogły być objawione)
przeto żadna z nich skutku nie otrzymała. Czyli
nad tego memoryału polski przekładem oto dla te-
towanych najczęstych niemiecki, dla tego niemają
polskiego tłumaczenia, pamiątki historycznej
nej kładę niemiecki:

" Von Landwehrleuten Schützenzug Fürstlichen
ung Gnaden mir Ihrer, gnädigsten Herrn, in Ihrer Ab-
wesenheit, die so meine ergebene und willige Hochachtung
Zu bezeugen durch gar besonderen die Ehre haben. Ihro Majestät
Kaiserin mit dem weiten Vertrauen in ihre Mildthätigkeit
vertrauen, mit welchen Ihro Majestät ihrem neuen Ehrfurcht
einzugnädigsten Empfang wir uns schmeicheln und verspre-
chen Dass gar Hundert mehr entstanden *).

* po opatrzeniu miasta Cesarz przysłał w 3 ni zwrocy adjutanta
z kwotą zł. 30000 do rozdzielenia pomiędzy nagorzelców! —

welches der seit undenklichen Zeiten angeführte und damit übereinstimmende Majestät des Kaiser Franz I im Jahre 1800 der Stadt Krakau mündlich zum Lehen war.

2ten Die Rückgabe der Canal-Ueberfuhr, welche von dem Innehaben Krakau's beigestimmt blieb für die Lebensmittel zu gestatten der Commune bestimmt ist.

3ten Die Mittheilung der Vorschriften des Polizeywesens, welche nicht nöthig abzuändern auf die Communication summarisch einwirken.

4ten Der Handel mit dem Königreiche selbst und die Handlungsfreiheit durch die Wiederherstellung der vorherigen Vorschriften ganz im Norden, unsere Grenzstadt nicht die Einführung zu, und die Ausfuhr seiner Majestät dem zu gewissen Bedingungen zu gestatten, wie die Einführung des Leinwandes und der gewöhnlichen Waaren einzuschränken und die Einrichtungen, welche durch die Einführung der Waaren entstehen, durch die Einführung der Commune leichter.

5ten Wenn die Verbindung Königstadt mit Krakau wieder Verbindung mit der K. Krakauer Eisenbahn und dem Lande gestattet wird, wünscht die Stadt, wie vorher die Verbindung.

6ten Für die Erhaltung der Ordnung der Polizei und Sicherheit der Individuen in öffentlichen Angelegenheiten sorgen wie gewöhnlich der Stadt, und

übergeben sollen Gott, und seinem wirklichen Schutze
gnädigster Herr!

Mögen Ihre allergütigste Gesinnungen nie verschwinden, aber
Ihnen jederzeit und auf beständigste Weise erhalten
Ihr unterthänigst gehorsamster Diener! Mögen die
Gnaden Gottes alle Ihnen bestimmten Leiden und Ihr
Unglück alles, Ihnen Ihr glückseliges Wohlergehen
stets verbitterten!
Ihr Ruf Ihnen getreuen gehorsamsten Diener Krakau."

Gwiazdowski

Umarł też ów Ksiądz Kanonik, Kuzyn, w Heldorfu
prowincyi prusskiej nadreńskiej, ś[więtej] Guérarda
a jakiś dalszy Kuzynek Franciszek Grobarca podatkowy poruczy-
nik w Meurs (Obwód rządowy Düsseldorf) jako egze-
kutor testamentu nadesłał matce mej żony
legat w kwocie 200 Talarów pruskich, przynio-
sło to jej ulgę, bo już prawie wychodzić z domu
nie mogła wolejąc na nogę aż do śmierci –
Napisała owemu franciszkowi Guérard w najgrzecz-
niejszych i dziękczynnych wyrazach prosząc o dal-
szą korespondencyę i zawiadomienie o krewnych
tamtejszych, lecz pan grobarca odpisał już nie-
raczył. – Tamże są Kuzynki Fryderyka i Ludwika
córki po Karolu Guerard – i Kuzyni Siegen we
Elberfeld.

1852.

Duch czasu:

„Jedyną prawdą w świecie jest powszechny
„klam; jedyną piękność podłość we wszy-
„stkich zacności; jedyną cnotą otwarte
„wyznanie braku sumienia; jedyną świę-
„tością korzyść własna; jedyną wolno
„ścią złoto w kieszeni; jedynym po-
„stępem dalszy krok w bogactwie, zna
„czeniu i władzy, jedyną narodowością
„duszy i języki tych, w których rządu
„live szczęście; jedyną ojczyzną, ubi bene."

Obrwani duchem tym nowszym nie jedną z tych prawd niedawno i dowiedzieć zaczęliśmy, zwłaszcza, gdy nam się w tym roku trochę lepiej powodzić poczęło, i przyznać, że prawdy wiktorickiego są wiernym obrazem naszych a między innemi i te:

„Polska tak jest pretna we wszystkiem, zbytku, że o-
szczędności na wet wyobrażenia w niczem niema.
Nic sobie nieopłaty, niezaloży, niewytkona, na nic
większego zdobyć się nie może, wygląda tedwo nie jak
opuszczona i brudna Karaxma żydowska – czemu?
bo zbytkownica, rozrzutnica, a więc ładu ni kréd
ki nieczerpiąca, grosza nigdy przy duszy niema.
Zbytek jej jak ogień wszystko pali, trawi, z dy-

„mem guszixa; więc we wszystkiém nieład, nieząd, nieporządek, we wszystkiém upadek, upadek, wycieńczenie; naród powszedny żołnierzowi na pożarcie, który nic nie szanuje, nie odważy; co nad rękę wpadnie niezabiie; jeść, pić, spać, w nocy, obedne, drzewo, światło, złoże wydepcze, woda wytrwie; zgoła po całym kraju bieda, nędza, zaniedbanie, z tąd wciąż bankructwa, bo brak zupełny kapitałów, generalne wciąż zadłużenie, majątki przechodzą, jak woda, całe familie wyrzucają, ustawicznie zmieniają się właściciele! — Niemieć długów, jest to w Polsce coś bardzo dziwnego. Niechże kto będzie ogrodnikiem, niechcący obydwa, uważ, oskrzeczą go niezawodnie za skąpca, chociażby stodingi serce miał wspaniałe i więcej owszem niż inni krajowi i bliźnim pomagający." &

„Niech nas nie stroj wielki, ale cnota wielka odznacza, niech całe w życiu postępowanie, a najprzód przewodnią czyna mu płeć piękna; zawsze dalej ze skromności i prostoty szukać należy, jak dotąd szuka ze zbytku i okazałości; niech się nie przesadza, aby mieć drogi ubiór, drogie meble, drogie rzeczy od innych, ale wszystko lepsze; bo od czego człowiek za mocny, dodatki mogłby się obronić, co ubogi i goły cierpieć i znosić musi." —

Circa Vitalis pomiędzy innemi [illegible] Warszlińmy o wielo
kach naszych dalszych przy organizacyi, bez zdrowego listu
wnoszę, że niewielką mamy nadzieję a jak zupełnie żadnej,
albowiem J. E. Namiestnik trzyma się zasady „Wem wenig Ge-
sundheit von Sich Himmel gegeben, dem sie sich wenig bekümt
sehen, nicht gerne leben.“ Tak zadekretowane są moje wi
doki; uważam to jednak za niesprawiedliwość, bo przy
wielu mandataryuszach, których niemała liczba Kommissarza
mi zostanie, będę mi przeszkadzani, bym się spanoszyć i
używać zmejązdek, a ja siedzieć i pisać będę musiał
i chorować na hemorrhoidy. Radzą mi jednak na ten
[illegible] która podobno wielego, aby wzaie przemysłnym na oj
czyźnej, zdoni Zakończyć te okoliczności i niestępować na
Kollowimie wyrzutów, które po zniesieniu tego stanu
oblężenia dochodzić będą urzędników tych, którzy po obcych po
wiecach na posadach zostawaj. Zupełna mnie do wszystkich
go niechęć chowania, już to liczę lat 48 i nie pojmuję
jak Jezuitowi nazwisku, który już 60 liczy, mogą nazwać
się myśli jakoby lepiej dla niego, bo jest wszelkiego i na
wszystko obojętny. – Kościuła ma tu sprzymierzeńców
dużo; Ludwik musiał tu parwę powtórzyć, gdyż
Warszlianie w tłumaczu mało co nawzajem nie tak to i
on się uczy, jak myśmy uczyli – zresztą o tych dawnych rzeczy
żach, ale co z Eugenicą będzie, która dopiero 2 lat ostatku liczy,
a my już 4 lata, zaczynam wierzyć.“ –

„Láncy, mój szwagier, powracamy zaraz na pobory (finanse) do Debreczyna, zostawiwszy żonę w Wereclu, gdzie on życie w wielkiem mieście, gdzie prawie taka drożyzna." &
Odpowiedź tłumaczyła najprzód długi przeciąg czasu w którym nic o sobie nie wiadomem, czekając pomyślnych nowin; donosiła o wzmagającej się drożyźnie, odbiciu na pieniądzach, jako pokój blisko granic polskich; i krótko, i oznajmiała, że moje położenie o 50 % gorsze, bo na Multanie przynajmniej chleb, woły i wino tańsze.
„Gdy biedy naszej znowu wielkorozumiem się dobrej mądrości a chcę ci lecz pokrótce wyrażeniem jak co raz, drudzy jeszcze, ociężałszymi dajemy się, idąc w lata, do picia; ja, który byle w życiu napróżnowałem się i brodzi i nazwy do nazwy niemogłem się zdobyć na dawne ci przez nas blisko odpowiedzi, niemając do tego jakiegoś pewnego przymusu - wzięła - a przecież do dawniej w latach młodych byle ciągnęło się przedmiotów do picia zapytań i objaśnień, ile się pisało, chociaż pisać co niebyło. Jak to, wszystko z wzorem udaje, uczucie wewnętrze chowało się do samo, tępieje na zewnątrz i robi człowieka nieruchawym, coraz myślącym mniej wykonywującym. Niewątpliwie, mniej już żyć mamy jak przeżyliśmy; ale Bóg dobry, gdy zwrócimy się do niego i ciągnąc się darem dziadek zachowujemy życie cnotliwe, zelelne, pracowite, spodziewać się możemy, że nie tak prędko skład niezabierze." &

dopiéki się z dziadek naszych, tego owocu starań całego życia
naszego niedoszłemy pociechy; [illegible] żyjesz, z nadzieją w dniu
dzisiejszym, w dniu imienin córki Twojej najdroższej; której życzę:

Aby Kwiatuszka w szczęściu zawsze była,
I gronem wnuczęt ojca obdarzyła;
A te wnuczęta aby dziadki miały
Że, by prababcia w grobie jwchowały!

Jestem tej pewności, że przy swém pięknem imieniu, piękniejszy cnocie przy owej lubości; jaką w jej całem ułożeniu dostrzegłem, będzie wzorem kobiet, najuszczęśliwszą, więc rodziców pociechą i podporą i mistrzynią, doskonałej Eugenii:

Wzmianka o dziadku, który za rzeczą do gospodarki, by się, kwalifikował, jak do nauk szkolnych i że go oddam do rzemiosła; przeciwnie radzę przekonać, z uczuciem, jak skończy szkołę, realną, uprzedzając w nim chęć do jakiejś umiejętności np. kaligraficznej, mierniczej, malarskiej i t.p. nienarzucam wszakże zdania.

Dalsza wzmianka o Smolskim, który [illegible] znajomy i przyjaciel z Szkolnej ławy [illegible] w Kamieńcu Podolskim. d. 18/II 852.

Zarax pod dniem 15 Marca 852 otrzymał mi wiadomość rzeczy nie, w której: udzielenie na ślubowanie córki na brak kwalifikacyi do tegoż; która ma rok panny i chciałby ją wydać za mąż, na dawne czasy, gdzie tak ściśle nie brano; że Ludwika na guwernantkę przeznaczona;

nagania pomyśl, odkąd wśród nas [illegible], zemściło
[illegible], zdaniem jego, jak kolwiek uczciwe, a [illegible]
miły szlachecka [illegible] narodzeń, że [illegible]
[illegible] mianowany [illegible]. Dnia 28 września
851 r. [illegible] się z tym wiadem, że mu familia
nawet nie [illegible] o tem."

Był w Krakowie przed kilku laty (od 1850 zaczyna)
Kommissioner handlowy Kempfowy mój znajomy,
który w ciągłych moich [illegible] dawał mi przy-
jaźni; wiele [illegible] w niniejszym dziennika [illegible]
dania [illegible] jemu [illegible], odezwał się
się do niego [illegible], że nikt za
niego nawet 30 kr. na [illegible] gałoźyć nie chciał
a on mi pomiędzy innemi z [illegible]
[illegible] [illegible] jest [illegible]
[illegible], ale [illegible] (1854 r.) [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

... w Krakau zamieszkał, nie wiadomo, ponieważ [illegible]
... mnie [illegible] [illegible] [illegible] ...
... jednak [illegible] [illegible] [illegible] ...
... [illegible] [illegible] [illegible] ...
... [illegible] [illegible] [illegible] ...
...

Otrzymałem takie przykłady biletów z Rady Gubernialnego P. Rozpowiadającego się za jego wiarą ojem przed względem powinności wojskowej – czy Twierdzenie sprawiedliwy i wysoce prawdziwy, dawniejszy Starosta Krakowski, wpływać ma na los mój wprzyszłości jako członek Rządu od najwyższych władz do Komisji organizacyjnej delegowany. Dla tego o tem czynię wzmiankę, bo zdaje się, że jeszcze o nim pomówiemy później.

W dniu 10 października zniecierpliwiony tudzież przez Radę Miejską przedstawieniu o wyna graszaniu za czynności, które w godzinach pozaurzędowych wypełniałem, odwołuję się do Terminu przedmiotowego w 3335 przedmiotów obejmującego.

W skutek listu znowu odwiedziła odtrzymanego donoszącego mi o swej familii, o pociesze z dzieci, że Ludwik (otrzymany 1/16 odtrzymał, a Kordusia daje mu lekcye francuskiego języka, że się języka polaki zapewnia, prosząc przed o dobre Miejskie polaków, nie suche naukowe, a przyjemne, dodem odpowiedź nadchodzącej treści i przesłałem dwie Krasickiego, (wydanie paryskie kompletne pisma tego pisarza w jednym tomie); – a że list ten w jakimś rozrzewnieniu całe przejęcie domowe opisuje, przeto cały tu umieszczam:

(„Darуj mi, że zamiast odpowiedzi na tak tkliwy i pełen cnotnej drugi list Twój, pozwolę sobie przedewszystkiem pobudować o tem uczuciu, którego tak lekko i słodko bez względu na daj mujące podnety używało się w ubiegłych latach młodości; że pogonię całą rozmarzoną duszą, w której radzimy, od którego się nie da nigdzie między Kumunami uzdychać się zdajesz.

Dziecko natury, wyprzez w one minuty niewiadomku przez dwa wiata matkę, wzięte pod rygor szkoły z uwarzoną dumą słuchania za wzór innym, z chęcią okazania wdzięczności dobroczyńcy podającemu rękę do wiedzy, do światła — oszczędzam tak młodzieńczych; przerwa w naukach nie przynęta cały z chorej umiejętności, ocha tylko niektóre pozostałe bez związku naprowadzały jedynie do na drogę nieoszczędnych złoczeń, do na rozpuszczliwą samodzielność, drugiej młodości, pomiadanej tak dawniejszem nad przepaść. Cokolwiek w głębi pozostało z Wiary i Nadziei, razem z młodością skoncentrowało się do marzeń miłości — stąd tkliwe to chcenie słuchanie — ślub — uczuciający owoc miłości, gdyby odłożyć niezmiernie bowiązki, trudy, przypadki, niebezpieczeństwa najrozkoszne życie zupełnie na zbrodnię, bez

Jedy poranek jest wielkiej przeżyć
A ciągłe mozolnych dowiadczeń tkwiej

„ Ty, jednaż prawdę, wzdobyczy nabyłeś
że życie rzadko mgłką, lub nadzieją;
Ach! wracaj wdzięczny we znajome strony
Kędy zrodzony
Kiedyś w lewém sercu przez przyjemne bicie
Doświadczył życie!
Tam cię zaprasza – i wciąż ubrani
Potoki łez błędnéj omamień pragną. (Siedm)
Każdy twój ruch, bracie kochany, przypomina mi nad
roz lotem rozstrzelenia się twéj myśli, twoje dobre miejsca, wyrażać okolicznoś
nóżai gór karpackich, błogość czasów, dobrać i pa
triarchalne życie owczarzy ruskich; a jak to teraz
przeszłszy kilka dziesiątek lat po téj najczarnie
dziwniejszych świata, kraju, i ludzi znajdujemy
wszystko dziwném. – Jeżeli szukasz jakiegoś
czegoś, co to ludzkie uczuciem powiąż? Bóżno po
dobno na téj ziemi. Uczuciowość ci z wiekiem przy
najmniej, jeżeli ją posiadujesz w ogóle w kole
familii twojej. Ja nie jestem tak szczęśliwy;
za chwile, w których i ja zakochuję się niewymówi
nie, że tak jest. Lecz zniewolony przyznać, mogę
się tobie jedynie zwierzyć, że ja sam temu
najświętszej części przyczyną, a nie to, co ci ludzie
nazywają przeznaczeniem: –

Związek między matką a przyjaciółką tak miły, słodko
władający, pomyślniejszy coraz z mnożącemi się prawdy, roz
kraja się wtedy, kiedy w najwyższej świetności uwydatniać
się powinien.

Jedyne dziecię, Córka, przez Naturę matki uznawana
jej piersi, mająca dowcip, naturalną zdatność do nauk,
naturę ojca, a nie z matki, dowiadująca lat 15^dm, czyta, pi
sze, rachuje, ćwiczy się francuzkiego, muzyki, włoskiego ję
zyka, kobiece roboty, kształcona prawie przez zimnych
nauczycieli nie kochających serca i nie uważających za
Dnego czucia umysłu, o dużo niższej jak jej po
dziwie i dziady, po których żadnej pamiątki, żadnego
śladu dobrego ich tak bogatego, pomyślnego
za wzgląd wego Dawniej życia nie pozostało, bo wszystko
ego zniszczyło i umiało w niepamięć a prawdziwe
Dziedzictwo.

Ojciec, skołatany burzami politycznemi, strapiony
przygody różnemi natury publicznej, odmienny mie
niem i mową od swojej małżonki, zagnębiony w papie
rach uczonych suchych, przy różnicy zdania i mowy
z nią postawicy stroniący od jej wytwornych towarzystw,
a szukający prostych więcej i spokojnych zabaw,
w których familia odpoczynku mieć niemoże, goś
ci i tyran w domu, lub zadopiony w myślach bez
przytomności nie dokończony filozof, a zawsze

„rozszerzyć sobie prawo do posiadania wszech stron=
nych wiadomości, więc powierzchowny mędrzec, bez
gruntownych nauk, popędliwy, obrażliwy, dumny,
wzapalczywości, więc o całym świecie nie bacząc gadów
wyrzec się jego słabostek słowem excentryczne
zarozumiały samolub.

Matka najprawdziwszego serca, bez nauk, z czułem
wielkiem, mogącem w razie niebezpieczeństwa poświęcić
jej zdrowie i życie, bez powierzchowności zimna, do
uronienia łzy nie dolna, dobra nadna gospodyni,
lubiąca gawędy o drobnostkach kobiecych, drugą
dzień wszelkim mężą i dziecku zachceniom, wdzię=
kiem przeciwieństwie zaprzeczonym, gdy tonie dawna
niezbicie swe zdanie; użyciu domowem cały mądrego
rozsądku przywiązana, stroić lubiąca się nie dla
przyprowadzania się mężowi, bez by kurtyzie jej nieosta=
wiali, robiąca za męża i matkę, swoją wszystko,
byleby córka wyręczyć mogąc go z tem matkę nieprzy=
jaciół godziny na nauki lub na odpoczynek prze=
znaczonej, gotowa zmieścić wszelkiej zmęczeniem
zabawy i przyjemności, byleby życzeniom znowu
córki lub swej matki dogodzić.

Odóż obraz nas dwojga, który w szczególnie przybra=
ny syn Władysław, chroniący ile mogą od urzędu się
a z naprzykrzeniu sławą publiczności wypędzający czynno=
ści poruczone mu w interesie gospodarstwa.

Porównawszy charaktery dopiero opisane rodziców, trudno przewidzieć, jaki się wyrobi w córce wychowującej z pod groźnych słów ojca i wzgl, który lekkie tylko groził; bo ja ucząc w moż- noś dozwala na tak zwaną edukacyą niemam jeszcze tej przy- jemności, aby mnie córka starała się przekonać, że czuje wdzięczność za wychowanie i że w pewnej chwili, aby mnie rozerwać lub powieszyć. Powinszować przeto i pewnéj wzajemności doznawanego z dzieci szczęścia, widzę o pięknej Karolinie, udzielającą lekcye Ludwikowi. Oh! co za piękny obraz, jaka miłość rozlewa się w duszy rodzi- ców i biorącego! w tém wszystkiém u dzieci Stryja!!

To jest pewnie użyteczniejszy dla panny, jak w salonach próżne gadanie dla zwrócenia na siebie uwagi, to dla reszty jakże piękniem przedmiotem jest myśli Kra- sickiego! „Że wewnętrzne talenta są piękne, a te nie dro- jeniem się żona męża uszczęśliwia, nie śpieszaniem matka dzieci kraduje, nie tańcem się dom zgadza, trzeba umysłu do tego, myśli francuzkami niezaprzątnionych, trzeba żeby o tém zawczasu wiedziały panny, a dbając się dzieci jakich lepszej przyszłości, sposobiły bardziej serce do cnoty, niż dwór do wdzięków &c.!“

Dla doskonalenia się w języku polskim powtarzam dzieło Krasickiego zachęcając ją słowy Ulissa Aldrowandego: „Polki, mówiące swoim rodzinnym prostym i pięknym języ- kiem francuzkim, pogódźcie się z polskim, bądźcie z nim rano

„rano i w wieczór, w domu i za domem, w nowie i w pełnie,
„przypuśćcie go do swoich salonów, do swoich stolików, zdaje się
„mu się wszystkich uczuć, wszystkich wyrazów, wszystkich
„tajemnic serca; niech wié o każdej waszej myśli, o najprzy-
„lotniejszej fantazyi, o najmniejszym zabłysku chwili; —
„a ujrzycie co to za języko, jak się przed wami rodzących
„miast nowe w nim wdzięki przybiorą, nowe blaski rozleją,
„nowe barwy wywabią, i ujrzycie i zdziwicie się, jako
„może być miłości, jak słodki, i nieuwiędły, jak wieczny kwiat
„majowy, jak najczystszy, letki, przezroczysty, nad wszystkie uroki
„cie piękniejszy!“ —

„Podobnież dziwić mając wzór rodziców i godnych na-
„śladowania przodków w dobrym nieprawnie na duchu,
„i w tej najpiękniejszej życia porze kształcić się nie
„przestanie, aż do lat miłodzietnych, w których stanie
„się przedtym rodziców, bo ten ma pierwszy obowiązek
„czcić boga miłością dzieci i mężem kraju.“ — “ —

„Nadętnie uczyniłbym, że domu jakiego nie kupiem,
„jak mu przyrzekłem dawniej, bo mój zamiar był (jako
„za 845 wyrażonem opisie podany) kupić domek za
„gródkiem, na to niemam pieniędzy, bo oprócz kilku
„set talarów nadesłanych wszystkie po Kanonikach
„Filipie w Heldorf, dokładam mojej na utrzymanie
„życia, aż do organizacyi, którą spodziewam się
„(za pośrednictwem) [illegible] (?) Donoszę, że matka choruje —
„i załączam Kalendarz “Wilda na r 853“ i 57/n 852.

umarł w Kościelcu miłość jego we wspomnieniu
niegdy sąsiad i znajomy, po którym objął administracyą
Dzieduszycki; a że wiemy co zgasłego stanu
się znajomy mi ze szkół x. Dziewiński z Zamku Krakowskiego
wikaryusz, przeto zachowam całkiem list z tej okazyi pisa-
ny, wiedzieszasy wrobie pamięć kilku osób pomarłych:
„Od pamiętnego nam roku (1846) upłynęło kilka zaledwie
lat, które gdy się obejmują, chwilką się wydają, a ile
ludzi wzniosło się, ile zgasło z oczu, ile los potrafił
na różne strony przeciwności! Ale dość do tego, my jeszcze utraciliśmy
my osób, które kochałe, miłe były sercu naszemu!
Ś.p. Gawrona Kiewlicza po zbraciu mężu jedyna opiekunka prze-
szłych licznych sierot z wyrokiem Nieba mimo ciągłej cier-
pliwości zdrowia niedowładzwszy zawykłej nawet starości,
połączyła się z mężem. Ś.p. Wilkorya Celo*) będąc w oczy-
ach małżeńskiej oczywistości opuszcza męża, a ten
dotknięty tym ciosem w kilka chwil również pośpieszył
za nią. Ś.p. Kwiecień w tychże, zgoda domu panów na
Kościelcu, aniół dobroci, Karolina, porzuciwszy świat
z uśmiechającą się jej przyszłością i uchodzi do krain
nieśmiertelności i cały dom tak szczęsny napełnia niewy-
powiedzianą boleścią i smutkiem. Nikomu w tem
ze mém uczuciu kapłana, w najpiękniejszej życia
porze, ś.p. Adama, obala niemoc, a niedowiadcza śmierć
wyższa łaski uczonowego duszpasterza, a nam

*) drugiego małżeństwa Dorotowska, dawniej Skrzynowa.

przychylnego przyjaciela! Jakież to smutne wspomnienia tają się w tych czasach dniach u Tomasza, Wilkowyj, Adama i tylu innych, których pamięć z upływem czasu się zaciera, a tylko wznajomych czułych sercach zaledwie przetrwa?! Ach! Życzenie to! smutny czas, smutny świat, smutne i to życie nasze, jeżeli go jedynie przynajmniej kilku wiernych przyjaciół nie ostrzega! Niemogłem nawet powstrzymać odwiedzić grobiców czcią czułom o.p. Adama, z dalekiej ojczyzny zostałem do ziemi ojcowskiej mojéj, wiernie, aby Go przyjąć do chwały swojéj! —

Oświeciła oświeconéj panującéj, przytulnéj prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego stałego rządzącego. Niestarano się znaleźć takiego, który godnie na odpowiedzialnéj stanowisku duchownego, czułom Kollatora i miłości pana Franciszka D., przyjaciel i współczesny o.p. Adama, którego prawości i szlachetności duszy znał Duchowieństwo całej naszej biednéj krainy, którego wiekiem zjednoczonych chciał Mu znana mi jest od stanowisk (w Lwowie fil.) pola mi się miejsce, którego osobie Mu raczy zalecić Kollatorom (p.d.) jako najgodniejszego. &c. —

Nieodrzymał tej prośby z Francyszek, bo zdrowy Kanonik już odznaczony był innym zaleconym.

Nun von Publicum Kind ich mein ganzes Herz
so gänzlich sey als Niemand Kinder sich sagen.

Goethe.

1853.

Kto polepszenia jutro się wyrzeknie
Bezsenny może czekać wschodu słońca
A noc mu długo się będzie ścinała
Nim się do łóżeczka poranku i ... Końca! —

J. Kraszewski

Znowu przeszedł bolów, i przeszłek rok tego roku związał się śmiercią, umniejszeniem Matki Familijnego; (d. 19 stycznia) o godzinie 10ej wieczorem umarła Apolonia z Jedlińskich Gniazdowska, przecierpiała takie dużo na tym świecie, i na nogę blisko rok chorowała, daj jej uwolnić od tych cierpień, a użyczając tej śmierć i zapomnienie od tych dolegliwości, na jakie później (c.d.) zasłużyła wynagrodzony. Zawiadomiony o tem brat wiadomość oznajmia „jest to dla nas „wszystkich żyjących z miłe przypomnienie, że tam „się wszyscy co dzień z bliskimi, starymi się łączymy za „stanie pokomedzo nasze z spokojnością &c".

Dla pamiątki postawiam obrazek jednego z ludzi tego brata, którego tyle kocham i szacuję, i który z całej familii sam jeden uznaje za rzecz niewarową z obowiązków familijnych wyzyskującą utrzymywać ze mną ciągłą korrespondencyą.

Kochany Bracie!

Udzielonym mi opisaniem twego pozycia domowego przeraziles mię bracie, nie mi bowiem przez myśl nigdy nieprzeszło, zebyś mogł bydź niezkontentowanym y zniechęconym ku swoim najbliższym. Żałuję Cię bardzo ale poradzić nie nie niezdołam, iżeli sam radzywego rozsądku niewezmiesz w pomoc.

Zapozno już zastanawiasz się nad wyborem na całe życie raz uczynionym y wystrzegasz przyczyny, które twe zniechęcenie tylko pomnażać nie zaś wykorzeniać mogą, już o tym ani mowy ani rozprawy chociażby najrozsądniejszej nawet bratu rodzonemu udzielać nie należy; co się bowiem raz stało, odwołać ani zmienić tego niepodobna, a gdy Cię ta lub owa okoliczność naprowadzi na zgłębianie cyrcznych twemu zdaniu wydarzeń domowych, otwórz twe życzenia w sposób najłagodniejszy swej połowicy, a tym sposobem zwolna postępując odnowisz znowu te ubieganie się i dążność by wola twoja, iżeli niezpopędliwości lecz z rozwagą i zimną krwią objawiona, na wyścigi wypełniana była. Ja od początku ożenienia się, urbarzałem się nie sam, lecz z moją połowicą dopiero samoistnie działającym y każden krok postanowienia jakie czas biorę najprzód pod rozwagę y obopólne narady nim do wykonania przystąpię, a tym sposobem

działają, wszelkie postanowienia dobrym skutkiem uwieńczone bywają, bez obawy będź tym sposobem pod pantofel poniżonym – mieniają, robiły złe y dobre zdania y uznają pierwsze ieżli ich się takowe w obowiązek wmieszający objawi, ale wykonanie jakowegoś zamysłu czyli przedsiębierstwa niema ciężyć na samych rolowicach naszych, trzeba je pomiędzy nas ciężkich zatrudnień wszędobylskich wspierać, gdyż ich zatrudnienia są także rozliczne, prosto więc mowić, że źle robisz, ieżeli gościem tylko w domu bywasz, gdy właśnie edukacya dziatek tylko wpływem Oyca porządany może odnieść skutek, y obowiązek ten już po siedmiu latach wiekuiste z Matki na Oyca przechodzi.

Jaki sposob postępowania kochany braciu utorowawszy y obrawszy sobie, Sanie bi się Jania znowu owa luba Jania jaka ią doświadczałeś w latach młodych y po owym nieszczęśliwym wypadku w Roku 1746. a Sylwia której dziś w dzień Imienin życzę szczęścia y wszelkich pomyślności! będzie się ubiegać o takiż oyca prawa dobre postępy w naukach, y wszelkie upomnienia przyimie w pokorze y zagładzi dotychczasowe uchybienia, prawa przeistoczenie się w dobrą córkę.

Sposob iaki zamierzyłeś dać za podstawę losowi Władka niciel nagannym, owszem zabezpieczającym iego przyszłość, i ja bym z własnym synem inaczej zrobił, gdybym spostrzegł że brak talentu wszelkie zabiegi wyrazny edukacyi niemożliwemi uczyni. ale ja z innego stanowiska

rzeza biorę - wiadome ci są stosunki familii imienia Juszczewskich, prócz nas dwoch nikomu innemu z tychże nie służą środki potrzebnemu, z tego imienia usposobić na- stępców, by się mogli w świecie inszemi stanu umiejętnościami odznaczyć, jak to z podziwieniem czytamy dzieła upłynionych wieków o mężach ziemi obcej, a jak skąpo o naszych - możebyśmy zaszczepili w na- szych synach dopiero krzew na owoc, który o pewien wiek później wydałby mężow sławnych, a ta sława byłaby i dla nas w grobie może przyjemna- myśl. Sprawdzę wygórowana, ale nienagannie - wiele to my przy naszej edukacyi a zwłaszcza ja z tak jednostajną, dokazaliśmy a ile byśmy mogli dokazać gdybyśmy liznęli wielkich nauk, jakich teraz wyma- gają.

Ja będąc w pierwszej normalnej klasie liczyłem lat 12. taka, miałem odwagę do nauk, że jak dyrektor przeło- dził na lekcye, ja się już przygotowałem do plag, y otrzymy- wałem takowe od jednej do drugiej regularnie, y tak że ledwie otrzymałem promocyę do drugiej klasy, w drugiej nie było lepiey, a w trzeciey tak, że lepiey być nie mogło i na tym jak wiesz zakończyłem - przykazania ci to na ude- rzenie, że w naszym krzewie dopiero dojrzałość jest stanowiąca o talencie a prawdziwa miłość chęć do ubiegania się o zaszczyty a takie zarody należy ile możności wspie- rać. Niech w spodziewanych przyszłych podłościach y rod Juszczewskich nie upada lecz z tymże podłości w miarę jednak jak środki są potrzebne. Taka była moja myśl, gdym zamiarom Twoich z Władkiem nie po- stawił, a tobie zostawiam wolę działania.

Ja stworzyłem sobie zbiór dzieł i mam teraz Kotzebuego 45 Tomów znakomitych Pisarzów - Schillera 10 Tomów Theater - w 3ch Tomach odkrycie Ameryki przez Kolumbusa - Conversations-Lexicon w 15 Tomach a chcąc w dalszym zbiorze kiedyś syna mego wyprzedzać, ile można" dozwala, zbieram wydania sławnych autorów, y w tey to myśli proszę Cię o kupienie dzieła polskiego, jakieby y moja Kochana bez zarumienienia Cię czytać mogła. A że nowe dzieła w prost z Księgarni są bardzo wysokich cenach, więc cię proszę o kupno takowego przy jakiej sposobności licytacyi lub też u Antykwarjusza nie wiem jak owego nazwać co skupuje stare książki y handel niemi prowadzi o tor tym sposobem radbym coś nabyć coby niebyło dziecinnego, a zawierało jakieś całe dzieło autora - za to z tego mógłbym teraz kosztować a potrzeby Ludwik korzystać - że zaś taka sposobność kupienia nie trafia się często więc zostawiam to twojej pamięci, a pieniądze za doniesieniem a razem y za Kalendarz ci przyszlę.

Dagerotypy tu teraz niemamy a tak się wydarzy niemieckam ci nasze odesłania kazać zrobić jednak z kondycyą wzaiemności".

Całuię was obojga wraz z moją Marysią y dziatwę serdecznie a Mamie ręczki całuię

Wasz

Czernowitz 11 Januar 853

odpow. 12/2 853.

Odpisałem mu następującym wierszem:

"Co rozkaz Twoja ojcowska, pouczająca wiarta jest na
mnie i zachowuję ją też ku pamięci dziecioni w mo-
jej kronice domowej, której początek czytałem ci
w Zakopanem (1869) &. Nadto czytam się zgodnie
na życia dzieł "Krasickiego" w jednym tomie, właśnie
dla młodych serc i oczu; dzieło to klasyczne, ze
wzrost nadzwyczajne, każdemu wiekowi przyzwoite
w "Podstolim" ma szkołę każdy stan, każdy wiek, bę-
dzie też miała Kochanka do nużenia kilka wie-
rów na pewnym dniu dalszemu dla uczenia
autorów greckich i rzymskich prawdziwszą miłość
kowi w dalszych klasach aż do filozofii. Spodzie-
wam się, że wybór mój pochwalisz &c."—

Niebawem odzięknąc mi za książkę donosił mi
dalej, że ów mój niezadbał upomnienie Kochanki cór-
ki jego wtajemniczyło w umienie pewnych za-
szłości, bez że tylko wielki post upłynie potem
mnie jej z uniżonym tamtejszym nabożeń pożeg-
ją po skromnej, prowincjonalnej, i 2. Ludwig były
zaręczony rozrzewniony Ulanem Szydlik, wdem z Ob-
chni, oficerem technik, na pensyi 400 fen.
prywatny, w wieku lat 30, wdowiec,
więcej jeszcze do uszczęśliwienia dziecka,
które kochamy! — ów ten wdowiec był z dziewic —

Zwykłe grad owoce największe czynności w Radzie
miejskiej, której Konsel nieprzewidziany przez nas
tak też nie dotknął – reklamacye uprawdzonych uwol
nień od służby miejskiej i sam pobór zadzwonia
ły mnie od rana do późnej nocy; jednak wszystko
szczęściem mogłem czynami odpowiadać – je-
dynie właśnie na powszechnym rollu po ich Przybyciu
Komisyą na Cesarskim otrzymałem 2 cechy do
nadzoru szkolarskiego i rzeźnickiego, z których skłonni
uzupełnić przez deputowanych wstał inne na
pierwszem posiedzeniu Komisyi innemi klamrami:

"... My cenimy bohatyera
Co wielkością, pracy duszy
Sprawiedliwości czci i wspiera &"

Skończywszy powszechnym rollu wtedy się pierwsze
dni października, prócz zmartwienia z utraty matki ko-
nej i słabowitości mej żony, wszystko dzwiana już
odłożyć przyszło już dotrzymać słowo mało jeneral i
pieniędzy papierowych, na pierwszą lepszą wiado
mość polityczną w walorze ofiarodawczych, dla
tego napisałem list do P. Augustyniewicza Kamienie
cy mieszczącej, osobie urzędu Gubernialny, nastręcza
jąc się za administratora (do Lwowa) i odwołu
jąc się do świadectwa P. Kr.. ów u mej prawo
witości; czy list nie doszedł, czyli reklamowane
prowizoryczne wiele czynności wyjaśnia, odpowiedzi nie
otrzymałem. – (9/4)

Kostusia zapragnęła chwila najważniejszą w życiu dziewczyny, powiększała mi własnym listem zaszczyt Krakowskiego a zarazem wyraziła nadzieję, że z bytką moją przybędę na jej Wesele (5/4) w Szemiowcach odbyć się mające. Nie bez przykrości z powodem wielkiej jej te słowa: „Jest to wielka smutność, z mej strony żądać od Kochanego Stryja, jakiego mało kto posiada, odbycia tak wielkiej podróży, ale jakiś głos wewnętrzny powiada mi, że się nie na próżno tej błogiej nadziei oddaję i że Jednak, który rozstrzyga nie o szczęściu mego życia, będzie obdarzona osobami, które memu sercu tak są drogie" &/ Chciałabym odbyć tą podróż, lecz Kazik wielki i nie ciągłe zdrowie żony, ludzi praca w urzędzie a zwłaszcza trudności utrzymania pozwolenia pozbawiły mnie tej przyjemności dla tego tylko wspominek malutki jej posłałem, a jej przysłanie (d 24/4) pisze mi Kochanka, jak P. Dziedzicowa, cała szczęśliwa:

„Długi czas czekała mnie błoga nadzieja, że będę tak szczęśliwą oglądać Kochanego Stryja na moim weselu. Lecz gdym się widziała zawiedzioną, smutek mnie ogarnął, po czasie atoli poznałam wielkość mojego zażalenia. Jeżeli nieobecność Stryja na mem weselu tak mi smutno, to wdzięczności nie zatarłam na Stryjcia, jak na los, który dla nas jest wrogim, i postawił pod tym względem tak zapory

do uzupełnienia przyjemności wesela mego, nie 4. Kwietnia w gronie przyjaciół odbytego brakowało nam tylko kochanego Stryja z familiją. Za dar weselny zaś całuję, niezawodnie dobrze wzgledy okazać sobie będę na przyszłość." Klejnoty mi przysłane były dawniej dla mnie zwyczajem tylko, bez teraz dają się prawdziwą przyjemnością, bo się do nich przyczynią nierówne dawniej klejnoty, przywiązanie kochanego Stryja bo" Chwast dziewczyna, po wyjeździe, byłeby tylko tutaj uszczęśliwą, postanowiłem i ciotunieńko życzyłem sobie, aby i moja przeciwczy weszła na te drogie statki i dziwaczki.—

W tym czasie pojawił się ruch wirowy stołów; ucieszeni zdumieli się, słysząc wzmiankę uczęstych rozmów z duchami, przez kilkakrotnych, kmartych osób; pojawianie się po stołach duchów nie dają się mieć coś przeciwnego wierze naszej, lecz niektóre ponatrafiane sprzeczności, odjęły mi wiarę w prawdziwość pojawień - dużo o tém po gazetach publicznych pisano, pomiędzy innymi wydał Leon Rembowski broszurkę " Fizyczne objawienia ruchu wirowego jako pośrednika między światem ziemskim i duchowym." Kraków 853. 8. Ludwik Zenon Fałkiewicz "Listy o do-magnetyzmie z pismic Ulricy D: Berkenbuscha " Kraków 853. 8.

Pupilla moja Karolina Wierzbicka schroniwszy się do Klasztoru PP. Duchawek zostata zakonnicą tej reguły (S^ti Spiritus de Saxia) i przyjęta imie Kazimiera, w interesie klasztornym dezwała się do mnie takie pomiędzy innemi słowy: „Przykro mi tylko, że pan w tej ważnej chwili mej profesyi nie raczysz przybyć z swem błogosławieństwem; spodziewam się jednak, że zastępując tych tak bardzo w sercu tym, który najwięcej potrzebował opieki, miejsce ojca, uczuć swych nie zmienisz i choć nie osobiście to w duchu pobłogosławisz swej pupilli" (3/5)

„Żona moja co raz bardziej upada zasłabnie w zdrowiu, zdecydowałem się powrócić koniecznie jej do Kapituł wzmacniającej atmosfery, zwłaszcza, że i Gylda wyperswadowała od takiej i wrócił domowo zimowych pobrzebowała; najprzyjazni zostający Schi... wyjazu ułatwił mi wyjście lokalu i poznanie z drogą i lekarzem. po utracie małżonki znajdowała, znudziła i żadnej prawie pociechy niepryjemnie nabawiała mnie przerażeniem.

„W życiu by najbardziej uprzejmem panem,
gdy serce z więzdle jest, łez nieprzerwane
wylewaniem, zdaje się zawsze chwila,

„w której się ożywi czułość" i przemknie po czarnych myślach, jak przebłyski po calunie. Chwile takie nadają wdzięk prozie natury; one z bytkiem ocucą obumarłe życie, i jakoby kroplami ożywczego naparu, pouszą estetyka do tego i tamtego wrażenia."

Ig. Chodźko.

Chociaż 22. Maja ogłoszono zniesienie Rady miejskiej i zaprowadzono urzędy cywilne w Magistracie, jednak pewny będąc, że po dniu zastu gach będę uwzględniony, zezwoliłem na wyjazd pani żony 1. Czerwca do Krzyżowej i jam się tam 4 dnia przez Bordnicę, Winniki, Limanową, Nowy Sącz, a nimo gradu koni i bryczki, wyjechałem 5 czerwca (81/2 mil) — przez cały też miesiąc czerwiec prócz przygotowań do najpo wadzenia się na inne mieszkanie w mie ście zastałem bardzo chłodami, których co dru gi dzień i powódź i przez kilka dni ciągłe i dwa na dzień przy tak wyjątku nie mieckim przez wzgląd na panią Schönkshere która z fajką przyjmując towarzyszy mojej familii przyjaciółka, że już zaraz wypo

wrocie, bo a Szaca pisałem im między innemi:

„Alb iż ich Krynica kindżałem nastrasił, żeć ich Latyn Abschiessbrüder nasz ze, nam Szaman iż mnieyn in Wilno in ich gnadest unwillkürlich selben Reysen musiał. Ich wem dass schiessen nem ihnen znak. Dalem wem sie schon, alb sein wundt, nu Ka wnib, dass sein Schuss Ruben hindt. Ich sell nun nem Schiessen nisst schaden, nur nem Leiben schon Ihm zu warten kumstem, so dawest sein mir ein mensch stanüst. Ich wem sie dass ein Gnad nemmen, dass sein Ruben und Mülln wier wurlappen müssen &c. &c.

Zaraz 7ª atmymetem sied zapewniają, że ich dobre bawią, prosząc o zegarek i o chleb, albowiem kamieszky i drugi jedli 1:4 z Krakowem) i nic nemeszmy. Czyż jam nie spodziewał się takiego przyjęcia? Ale, nie! Ich, dass mein ünter Leiblab zu schlemmen gezwungt, um ihn zu schonen, so gen alle Abend in ihr Stuck mussi, so well zur Strafe, ich mein alb zu mein Leib wurden so kommen Szaman, alb wenig um Lob zu verlieren, weil und Ehre betrefft, wenn ich Schuss thun sollen, in seinem Zimmer stellest. Ich wil mich wenig verschiessen um und nisst zu Schanden &c."

8ª pomiędzy dwada Księżna Kazimierz herbata przez Kraków i jam wieczór nad przeremiwamo-przyjacielem) Klóre

mi mimowolnie napidało zatrwożające « Towa: « dla
tylka zachorowała na duszy przyczyna ? Złośliwy
człowiek – dalej fryfał się pióreczka odezwała mnie ocho
ła, zaleciłem pewno, aby się od "stolików trzymania"
i od "pióra trzymania" wstrzymała i wam zaniecha
łem wyrzucania się pewnych zgrzeszeń, co gorsza
jak. napadem miłosnej gadki. 220 przy Ulicy fran
ciszkańskiej i zapadłem na odmawianiem i oczy
szczaniem rulonowéi wnętrzności, którem
ciągle przestał i zajmowali, Wóz I Ulica Grosz
Układając gracilis różne natrafiłem na zwit
wzorków kobiecych słowikiem wlewanych, które
pocałowałem wszystkie pięćem, dla nieporozu
mienia żonie po przyjeździe – Dwa wiersze z 512. zabi
łem wzmiankę, że Burmistrz jest o cztery lata.
Że się Lud stolikami wstrzymać zajmował, tej chwi
li dowiedz wzmianka w liście mam z 814. 15
czytam nie Bolesław, wcale mam gdzieniegdzie
do wstał, wiesz że Offenbachowy Hoffmanowskie mi
kolet der Liebe nimm Czmen Effekt ist, um dem
frauenhaften Mangelhaftigkeit mit zu helfen.
Der Liebesmärchen Kreis ist beim Lieb=
haben nützlich gemeinsam, und beim ist im
Gemüth b &c" –

Chyże samej daty lud do Córki obejmował pomiędzy innemi nadzwyczajny memoryał a do wotkatek, jakiéjó wiadomości o tekkomyślności jéj i nieposłuchaniu matki: "Ty jesteś dla ciebie niczém Pismo mém krzyżowém zgrzeszyła, ani Bogiem ani prawdziwém Pánu Bogu służbą, ale jak jeszcze ani Ojcu ani Matce, ani Bratu, ani siostrom, ani Obcym, ani Swoim, ani Krewnym, ani nam wszystkim żadnym Chrześcijańskim ani Pánu Bogu posłuszna. Opłaca ci się twe hoffowanie ale ani Rozkoszami ani Cnotami bude Cześć schwalić nieprzyjaciół. Jesteś ci Matką, nam Ojcem, ale na nich dla nabycia, nie dla Pana Boga, ani Chrześcijańskim nie postępujesz sposobem, nie idziesz za Panem, nie Hoffingen, nie Ty dla zagniewania; nawzajem nie, nawet Ty nas, nawet ci stoi Cnot Chrześcijańskich, potrzeba ci Chrystusa w nas. Ten ci stoi Pokoju w nas ani Pokoju jest przeciwna, nawet nam ich mi Krzyżem Pańskim nie przeniknie nie pomoże. Ty jesteś gniewy w nas ci się, nie Chrystusa nie pokoju z Tobą &c"

Podobny list i ciągłe niezgody w Krzyżcy narobiły tam wielkiego smutku, tak, że żona moja sama chwyciła za pióro, domyślając, że ci, aż przechorowały, że córka moja nieposłuszna na takie ciężkie zarzuty, że się spotka Kata i prosiła o Listy wesołe, bo inaczej one same tylko bawić się i wytchnąć niemogą.

Dzisiaj rejże dały list okazyą przesłany zapomiadomość moję chorę w chleb, cukierki i szynkę i doniosł im, iż list wysłania na pędzi rolnikych i bydła wlkrakowie, że Stiwe z wieśnia domu Fajerwerk, że Klaren ewig d. 12. umarł na apflame, że ujeżdżania Serana Ka (Klanrieg) robią, że wosklowe figury przyjechały, że pogłoski o bliskiej organizowi odejmują mi sen i chodzę ale pracuj w biurze, do którego dawniej o 7 rano teraz o 1/2 10 chodzę; list zaś z d. 21. dwunastkazowy objaśniając powody owych uwag córce postanych do mości o pokojowych rzeczach byczących się domu, wyprowadzenia, zwierzenia biór przez nowego Burmistrza i o niepewności, czy ich utrzymam na przyszłość, dodaję porządnie - ze natomiast wzmiankę o śledni raz przez matkę babkę (chrzestną) przez pisów, która pochwalała postanie ich do kapiel i że niemogły mi pisać, bo "woda zabrała drogę" -

Kiedy po zwierzeniu biór przez nowego Burmistrza Tobiasza zanominowano bez skutków nowych i swoich sekretarzy do przyszłego magistratu z zapewnie obcych, dodałem ich listownie ce Radzy Gubern. a Kommissarza organizacyjnego Hopedolwowa prosząc o protekcyą i o łaskawe ocenienie mych zasług (22/6) -

K Kryniey nadejsne doniesienia obejmowały jedynie skargi na ciągłą niepogodę, zimno i ulewy deszczowe, z których jedne 3 d. Lipca (widocznie dzień imienin matki) opisała:
„Wczoraj mieliśmy tu nieszpory (Hochamt Regenwetter) bo nie było żadnych ludzi, tylko Ksiądz, Organista, Kantor, Panna Organistowa! Ranem nawet na wieczór było 9 Stopni, to jest nie gorąco, ale nie tak źle jak w Krakowie. Dzisiaj Himmel mieszka jak nie mógł zgromadzić Ludzi, bo Organista mieszka dość daleko w dole, wszystkie do Kumin Wiadał Kościoła nie chcieli; wiec mieliśmy bardzo mało Ludzi, ale Ksiądz bardzo ucieszony, że przyszli, bo Ksiądz Wiadał Kościoła zamknął, nie chciał nic dać, ani Ministrantów, ani Świateł, ani Ornatu, tylko Organista dał swoje Ornaty, Świece i Ministrantów, ale Ksiądz Wiadał Kościoła nie chciał nic pożyczyć dla Boga."
Pogoda nad Wisłą i w Krakowie od 10 do 12 Lipca: wnocy, grad duży szkody na polach w Galicyi Zachodniej w Królestwie Polskiem i w Galicyi Wschodniej, jak gdyby niebo rozgniewało się za niepogrzebienie w Ostrobramie 30 Czerwca; ja otrzymałem 28 nominacyą na wojska Cyrkuły Wschodniej na Kazimierz, a Lipca odpowiedziano mi, że ina wej po mnie się podobają i że żadnej prośby na dwa nie obejmuję.

nieuprzątnione w odprawie żadnéj przyczyny téj tak na głéj zmiany i zaliczono mnie do owych 30^tu. Które otrzymują (i to nie wszyscy) tak zwany rok łaski (Gnadenjahr) w przeciągu którego pobierać będą pensyę i o chlébo inny starać się muszą, jeżeli restytuowanymi w tym czasie nie będą.

Sądziłem, że omyłka ta co do mnie w dniach kilku sprostowaną będzie, lecz gdy niepokazywała się żadna nadzieja, poszłem szukać owéj tajnéj przyczyny tego poniżenia raczéj pogrążenia mego i niedaleko byłem do odgadnienia:

„Żydzi, ta plaga trapiąca społeczność od tak dawnego czasu; to, nieszczęsne plemie pogrążone w przesądach, ciemnocie i demoralizacyi; cierpi dziś jedynie obowiązujące jego sumienie przepisy w fanatycznych talmudwach Ksiąg Rabinów, w zbrodniczych nakazach Talmudów, co o każdym bliźnim niezżycie wtłaczają mu wroga, któremu wolno jest i owszem należy szkodzić. Za wiele mieszkańców polskiéj ziemi, nim będzie mogła wcielić się zupełnie w massę europejskiéj ludności musi wprzódy uledz całkowitemu podwzględem moralnym przekształceniu, inaczéj żyjąc najpowszechniéj oszukańczem i złą wiarą i unikając skutkiem przesądów sfałszowanéj swéj religii pracy rolniczych, niemoże się utrzymać

jak tylko z konieczną szkodą ogółu kraju!"

(Wiśniewski, Mosk. wpol. przy.)

Odtąd to ta fatalna rodu ludzkiego po raz drugi zadała mi cios, ale już widać polityczno-śmiertelny, bo obwinienie tej chwili (organizacyjnej) z owąż rodzą z r. 549 niezdaje mi się rokować redukcyi urzędu w zgodzie tak prochopnym do odbierania skarg niedowchodząc prawdziwości, z twórczego postrzegienia człowieka; z przyczyn podejrzenia a szczególniej politycznego nie tak łatwo się usprawiedliwić, ani usprawiedliwienie takie jest przypuszczalnem, bo zaś przez dwóch (tylko) takich z wściwych (chyba-że mi przychylnych) przychlebców mając sobie tego wskazanego za nieprzychylnego, stroni odniego i nie lubi przypuszczenia, że się omylił.

Tak tedy zostałem bez chleba a familii o 10 mil oddalonej napisałem jedynie (8/7 ostatni list do Wyny) że w żydowskiem mieście urzędować nie będę, bo inne otrzymam przeznaczenie, dodając: „Ty bin froh [illegible] Sünden los bin, dann sein [illegible] nun immer [illegible]" Oprócz tych słów, które powtórzyłem Hermanowi, który mi odgadywał, zmianę postanowienia Rządu zrobiłem dwa: „Ty [illegible], was sich aus Kinder Erfindung entzündet. Ty wenn [illegible] in [illegible] unsern Herrn, in

[illegible] Bonifacy za minimum Bonifacy [illegible] jak
[illegible] Kto jego postawi na punkt zagrożony, by nawet
[illegible] życie położył nie dając go wziąć? Nie [illegible]
[illegible] Wiedeńczyk [illegible] Cymbał minima [illegible]? [illegible]
[illegible] [illegible] mit [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

jestesmy 7go Czerwca przeniosł się do Tarnopola, gdzie został przy urzędzie cyrkularnym pomieszczony jako adjunkt budownictwa, że mu się z tego powodu zrobiła pustka w domu i że obcje wypadają w bezkontrolę Adjutantem mu dopiero 1/8 wypraszając go co do mnie z błędu i odkrywając prawdziwy stan rzeczy, którym się tak bardzo mnie kochający zmartwił.

Napisałem prosb. J. M. Lipica drugi list do Komissarza organizującego Krakowskiego Hoperwyjaśniając cały stan rzeczy (poniżej dwinnego opisany) i dołożenie do wszystkich starań mnie dam prośbę o ten rok łaski i uwzględnienie jego, że mam dań prawo, w skutek tego przysługi nam zagwarantowano.

Tego poniżenia całej Rady miasta nie kto inny tylko dotychczasowy Prezes Papiorkiewicz stowarzyszył do tego miał ten, który zupełnie niezawisły, okazał się otwartym przeciwnikiem, a gdy i jego podobnież oddalono, ogarnął strach klasę reszty urzędników Krakowskich i wywołał nieakceptowanie i niezgodę wydawnictwa Rządu.

„Ci którzy nam tu wymieniają takie sprawiedliwości i wyroki wiernych prawa odbiegających ogłaszają, niech wiedzą, chociaż idą

naszej bezpieczności, że nie potrafiąc ukryć się przed dogiem bezustannie czuwającym, przed którym każda skrytość jest jawną. Niechaj taki przedwiecznie zniknie zarazem a nie schowa się z tego świata. Niech ciągłych odznaje przygód, dóm jego niech ogień pochłonie, a potomstwo jego niechaj wyginie do tej nędzy, iżby chleba żebrząc do progu żebrata!" (Leonis et Alex. const. de judiciis. Cum in edictione corp. jur. Justiniani 1681 p. 704) -

Jak życzyli poganie; my zaś jako Chrześcianie odpuszczamy im winy, aby im tylko Bóg przebaczył wszystkie krzywdy nasze, i aby krew która tyle razy i tak obficie była przelewana!

Sądziłem, że nie będzie wszystkie wyjaśnić sprawy całej oświeconemu prezesowi Senatu Krakowskiego, owszem zgrzeszyłbym wpływem u Rządu, jako tajnemu Radzcy Jego C. K. Mci, gdy dziwnemi się, że jego wmieszanie się w sprawę ze względu na moje antecedencya wywołuje mnie z bej toni.

E. Mutkiewicz czy prawdziwy czy udany oświadczony przejaw niezadowolenia Ks. Sekundy nadsyłającego memoryał:

"Przez lat 12 nieodważyłem się nigdy na przykrość waszej Exc. chociaż niejednokrotnie w interwencyach w Krzyżowanie mi waszej E. jako jedynego przedstawiciela Rządu Krakowskiego

opiekującego się Ojca, jako jedyną ostoją swoją, która?
prawdziwie dobre od złego rozpoznając uciśnionemu nigdy
niedowarowała czynnéj pociechy.

Zapewnia ztąd wszędy, M. Bracie, spełnianie Waszej Ce-
i ja bytem znany mimo małych przeszkód; w całej
Kraju panuje złotem się ogólnem trudu ignorantiem
od różnymi wiadomościami; lecz jak krzyżacą w ni-
niejszej chwili wymagano mi niedopuszczalności za
niedostatecznej służby taki; póki mi Waszą Ce. przyszło
z bożyć sobie memoryał, mam jak sprawiedliwości w naj-
ostrożniejszy sposób wyświecającej.

1. Nadsyłanie opisu przebycia do Krakowa w 847, zamówie-
wanie mszy z dni.. aktualnym kommissarzem, wydelegowanie
w 848 do wspomnienia, pochwały z dawniejszego zarządu od-
bronej, poranienie w 848, niedopuszczenie pewnego
jéj na inne miejsce, przysłanie z tego powodu pewnego
nowéj w 848, skutkiem której Rząd powstał mnie w czyn-
ności drażliwych wobec sobie i na kommissarza do tych
miejscowości wyznaczenia osobiście z nadanego przez niego
rzyta, którego brat zostaje przydanym pewnej pomiarzy-
nym; sprzeciwienie się mojej w 849 wyprzejęciu, za zgodą
z dnia 7 Januarego w okręgu M. Krakowa, oskarżenie wyrokiem
pierwszej pod czas wyjawiania czynności rekrutujących,
jem się przez wyjazd Ojca, nie z dotąd zarzuty wyżej omawiane,

z owego szarzutu; złodziei remunerują od Namiestnika
Galicyi, użycie mnie do wyprawy Kadetskralnych i wielkie
nadzieje i S.d. aż do odprawy, z zakończeniem:
- Rzecz pierwsza Waszą Ex. rozważyć, jak potrzebnem być
musi powołanie urzędnika czekającego powtórnie
w pracy usiłowaniem ad tab. z. na poprawę losu swego
a złączonego z szczęściem tych nadziei jednem prawdem
z tkliwem zajęciem obowiązków, który wszem na
wyknieniu do brudów i nieczystych czynów ulgki się
jedynie urzędnika energicznego, mogącego ich trzymać
w należytej karności i więzi, nad o zpowiedniejszy
jak dozgd nadzór. - Złodziejki z rzadka ludzi i miasta
się za nadto znane Waszej Ex. abym miał dalszej
nadzór najpokorniej za łaską mogą drogie chwile
Waszej Ex; dla tego jedynie o kajtaskach ważę godzi
na czas przynowienia się, o wyprawa dzieci z dziadu
pobędzie i zgrozę tego o najwierniejszym mieniu
powziętym z tego mniemania najuniżeniej upra-
szam, które i niezmiennie wierne w którym
kolwiek kraju Cesarskiej służby czuwać będą. -

Chciałbym przy zgonie uciszyć ich w mej ciszy
Koiać ich serca boleć, jak mnie boli,
Kazać im próżno wzdychać wspomnienia,
Wlać wpierw ich moje i gorsze cierpienia. -

Kraszewski

19 Lipca przywitałem familiją z wód Krynicznych; osiedliśmy tedy w mieszkaniu wesołém, lecz na duszy skołatani, smutni i losu dalszego zupełnie niepewni.

Tracąc co raz bardziej nadzieję powrotu do służby rządowej powziąłem myśl o jakiejś prywatnej służbie lub o dzierżawie, bo ziemia żywiła wtedy większą część ludności.

„Pójdziemy w świat daleko, gdzie tępi ich ludzie,
Gdzie inne nasze cierpienia o nas nie otoczą.
Pójdziem, będziem uprawiali, pomagali, budzili,
Sam nam spokojność i uczucie zawróci!
Sam niwka, w małej chatce, na kawałku ziemi,
Która, będziem uprawiali rękami własnemi,
Od bogactw i złota, od ludzi zdalekiej,
Długie życie i spokój bez przerwy nam zrobi.“

Krasicki.

Moja dążność do takiego wiejskiego ustronia była wrodzona; lecz uwaga, że żonka niewiele miała ochoty zajmować się na wsi, gdzie nie znała się zupełnie na gospodarce, że córka również wśród miast wychowana nieobiecywała ani wiele ani wiele udoskonalenia, że nałogi przyzwyczajenia niedawały nadziei powodzenia mej reflexyi; to wszystko było przyczyną, żem

starat uprawdzie, lecz nieczynnie tylko przez pol
ug czasu w sprawiedliwości Bożej, gdy się wszystkey
bliżej i dłużej w wszystkiey zgodzie mi Krzyżowcie i za
pewniony bytu jednak przezemi przez robienia
a chwila organizacyi ustawiany była coraz bliżej.

Przyjemnie się najprzód memu szkolne
mu Kollegowi Hr. Edwardowi Stadnickiemu, pożegnałem prawie o ado
lowey chwili w dworach lub w Kamerat'ziemi.
lecz zajęć mnie ogólnemi niepomyślnemi okoliczno
ściami Statuty gwarancyjnemi pomnożonymi)
i wystawił, iż Konsystorz wydrukowani i ekzaminacyi, przy organizacyi o prowadzę wiadomą.

Podałem tedy 8 sierpnia memoryał do Rady
uprawiedliwiając się z zamiarów, które przez do
tychczas nie wykonałem, za co nie czynię, za radą
Kollegi obowiązek do prezydenta Krajowego Hr.
Alexandra który Kazał mi bliżej dobrej myśli i przy
wziął zaraz dzieć dochodzenie.

Tym czasem nad ranem Kazałem i ludzi i wozy
i tylko czasem przedpołudniowe godziny zaled
wiałem się z familią w wioska. W tym mię sier
wyjechał Lekarz z Krakowa pomocnik Hubrich, z któ
rym 2 lata dzielonem, dziś na prawdziwej
stopie żyłem, i korrespondencyą wciąż utrzymywałem.

Güns den 23ten November 1852.

ad 259.260

Lieber Vater

Dein letztes Schreiben hat mir und mich allen sehr viele Freude gegeben – zu erfahren, wie das Befinden für Dich Lieber meine guten Eltern ganz beruhigend sind, wovon wir als das Gerücht, meine Letzten schrecklich wie sehr bekümmert war.

Dein Wunsch sehr in Ungarn zu übersiedeln wäre als Theilnehmer und Augenzeuge für mich höchst gefällig, allein ich weiß die Gegend, und es sind in Ungarn zu haben sind, so gross, dass mich sehr angezogen wären, wenn meine Letzten sehr gesund nicht sind in Güns und Ihnen o Gades Unfriedens und mich Lieber Vater, begabt, worin die ältesten Letzten waren von 20 Jahren alt sind: nämlich 4 Mädchen

ad 259. b

Marie, Nikl, Fanni, meinen und ...
... Jos ... Rosa Mezei – Albrechtsberg grüßen
... und Küsse Kinder. Pados-Kaiser
Uzotaker in Wien, Ivan Uzotaker in Güns
und ungarn der Revolution alle Unterstützung,
und sein ein kleines Wirthshaus nebst
einen übereinstimmen Garten angekauft,
dazu als Cassier bei der ...
angestellt, kann nicht wohl Güns verlassen,

Wird Ihr Herzgründe unbekannt, muß ich
Ihr sagen, daß diese unbekannte Person sind,
der Ihr jetzt unbekannten Person von Ihrer
Freunden. In Güns wird nie weniger
Jos ... 6- bis 700 Gulden b. M. Unterricht, und
Ihre beiden die Person ... Nachbarschaft
Ich habe noch nicht gesagt, daß auch ... mir
mir ganze Saison überlassen worden wäre,
auf 20,000 Gulden kostet sie gewiß.

sein Leiden kann wird nicht genug ein jeder Mensch
so schon gänzlich haben, das er mit seinen eigenen
Sünden, selbst beschwerlich und mit seinem eigenen
Leib, aber unmöglich sein kann, da gar die
Obrigkeiten gehalten sind und über
die Massen an Verlassen das Langen – so genau, daß
die meisten Grundherrschaften gar selten Anzeigen
geben an Bauern, die mit dem Pflug und mit
der Wirtschaft umgehen darfen.

Von meinen Navarren sein mir 8 in waldern,
dass mein ältere Sohn Carl-Norbert mit
3 Knaben, 2 Töchter und meine Tochter, worbon die
ältere Tochter Nani schon sind in gehen Jahren
9 Jahr alt bei mir in Gunst wesen, als
Obergeneral bei der gräflich Erdodischen
Herrschaft zu Freistadt bei Wienen angestellt ist.
Mein jüngerer Sohn Johann verdient heimlichen
bei dem k. k. Inf. Regiment 30. fürst Hohenlohe
Taxis, gegenwärtig in Garnison zu Venedig.

(a 249-250)

Jahr gute Ehen über 2 Jahren abgeschieden und
mit einer Tochter Anna Elisabeth, vor der
11 Wochen bei und in Gnaden mit Tode ab-
gieng in Kindbettennöthen als der Ehe-
seiner beiden Frau Maria: geb. von Kneseig
mit der und Kind glücklich genesen. Meine Eltern
Paul von und Frau und 2 andern Kindern aber
noch 2 Töchter bürgen.

Uebrigens bin ich alle Zeit so gemüthlich gesinnt
Wann sie mir beim so offenherzige Erklärung
wollten, dazu mich meine Verbindungen sollen
schuldig bleiben, indem Umgänge in meinen
Capitalien bestehen — von dem Amte Schildau, Graf
Louis Batiani, wodurch die Judicatur, und
einige gräfliche Begebenheiten ausgeschlossen.
Meine Eltern, meine Brüder und Verbindungen
haben sich ganzlich gebürgen, seit die und
meine Tochter ganz Nichts ausgelassen und so
Unrecht bin ich und der Welt eben und
meine Verbindungen zu beglücken. Ihre
ehrerbietig dem ganzen Hause liebenden Verbal

Johann v. Gerard

że od zabawy wspomnionéj; od szukania i gadania dwóch czasu pozostawało, zazwyczaj na wypełnienie kafel dywanika, pracy nudnej, kobiecej; a jednak z miejsca nad nią siedziałem i patrzyłem, czasem też przyjechali dziwnego... powiadanie ojcami w ludzie, którzy jedni drugich wzywali nam nie kmyślonej przyczyny od wieków nam w naszém smutném położeniu i będącego nad o wieczystym.—

24 sierpnia była illuminacya w mieście z powodu zaręczyn Cesarza Austryi z Elżbietą Księżniczką Bawarską—wesele odłożone do kwietnia 854.—

Jak wygląda w kraju węgierskim, i zanim sam nie wyprawiłem szukać nabycia gruntu, udałem się dosłownie do Kuzyna mej żony, brata ojca jej, Pana Guéiard, pensyonowanego Radzcy dworu Cesarskiego i niebawem adeptem rzeczy wszystkich, których tu za pamięci, załączam, bo obejmuje objaśnienie stosunków familijnych; co zawsze jest ważném i przyjemném zapatrzyć się kto kto z którym krewnem lub bliznym w rodzinie.—

Brat Feliks donosi mi, że się powtórnie ożenił z Pelcowską z Sidorowa i że jest dymisyonowany przymuszony przez Austryaków w Siedziałynie córkę z wsią Antonię umiedział ob. Bajgerowej w Kraszewicach, a Honorcia, nasza pochrzestnica, została przy nim.

dé się wcześnie starałem o nabycie kawałka ziemi na własność dwóch wsi, Lidy od Hubrichta Bochni, ale za domek Lidy z kawałkiem i 20 morgów gruntu żądają 2500 fen., - od Ruzyna Bojarowskiego z Leśnowa (w Brzeskowskim) je. w Albigowy dóm i grunta morgów 30 na obszar za 1000 fen, (zyto 8 f, pszenica 10 f, jęczmień 5 f, owies 4 f en) - Brzeskowskie zdawało by nam za dalekie i nieznane, a takowych nie chcemy niezgrabili; Koło Krakowa 10 morgów chałupnich 10000 lub 8000 Kwal. dać potrzeba narzed wodnikiem Bochnia z wiedzeniem, będąc pewnym przyjaciela Ku Jezu St. przyjmowanym, gdzie nadto Kollegę ściśle wego z dziewoną Jrą, urzędnika na prowincji po 17 letnim mieszkaniu wściekłem.

W miarę tego, jak przyjaciele odradzali chwytać się roli przed ostatecznym decyzyą rozumu wyłączyłem swoje przywiązanie, powziąłem pewność wiarygodną i przyzwyczaiłem się ku mieszkaniu mieście Bryn... wiadomie, nadzieja już z wielkomiejską zamianą polityki, czyli i co mi radzi i czyliby niemógł tam osiągnąć pewności, czy mam się czego od rządu spodziewać lub nie, na odpowiedź długo i prędko na darmo czekam, boi się bowiem zapewne czyżby urzędnik potkał się stosunkiem z podejrzanym! —

o Temporalia Domine!

Na podobnych podawaniach, listach, wyznawaniach się i nadziejach pozostał fatalny ten rok życia mego; w święto Bożego narodzenia byliśmy w Kuryate dobrą zimą, bo zima cała tego z końcem roku odebrana mi jeszcze i brzydkości, których przewodniczyłem; które jeszcze jakiś ich wszystek wdowim pozostały —

Cóż więc robić? czy jakich świętych się uciekać? Nie wiem; z cierpliwością lepszych czasów oczekać. — Węgierski —

Mógłbym już nieżyć, a jednak żyję
Mógłbym zapłakać, jednak nie płaczę.
Bóg więcej cierpiał, a ja nikczemny
Czemużbym niemiał wytrwać do końca?

Lenartowicz

1854.

Zagrzmij radością, Halicka Krainо,
Gwiazda się szczęścia nad Lobą rozświeca;
Od jej promieni chmurne cienia giną,
Kiedy nas Książe Ewa cnotą zaszczyca! ....

"Witaj nam Książe!" wszyscy głośim: "Witaj!"
"Szczęśliwości naszej wszerz ach naszych czytaj!"
Obyś w niej mając naszej znak pamiątki:
„Że wierna miłość do Ciebie nas wiąże"
Chociaż wraz u Tronu płodzić nasze dziatki
Że Ci mieszkanie obrał u nas, Książe!
Za miłość tej Tatki niesię dzięk zatarda,
Daj wspomnień dziejów Lwowa Karla,
Przez wierne ku du prawnukom podanie,
Na późne czasy pamiętną zostanie! —

Tym wierszem powitalnym, obok wszelkich
uroczystości przyjmowano Karola Ludwika
brata cesarskiego we Lwowie, gdzie z przy-
zwoleniem Rządza miał jakiś czas w Galicyi
zamieszkać i przy Namiestniku Hr Gołuchowskim
Agenora wprawiać się

w rządzenie Krajem; - nowy poczęte prace były tak
kiego Gościa powitanie, bo .... oczekiwano pro-
prowadzenia Kolei żelaznej wzdłuż Kraju,
przysłania szlachcie wynagrodzenia za
poniszczone, zwane Indemnizacyą, i orga-
nizacyi władz wyższych i niższych, które
to ostatnie zakłopotać mają Mandatarjuszów
czyli tak zwane Dominikalne urzędy.
Spodziewano się tedy
przedsięwzięcia i pomyślnego dla Kraju skutku
Nowych przyjazdu Illuminacyą miasta, a wie-
czorem pochód uroczysty z pochodniami i
Kantaty we Lwowie, podobnie jak i wtedy
Krwawe, gdzie Nestajny Krzyżanowski skazał wie-
kolu Pollera, ozdobionego wtym samym
czasie z rotą Krzyżem, a figlarna publiczność
Krakowska ogłuszała wyśmiechem wiersz
nadesłany:

„No, cóż pan dostał order, w tem niema akcenty,
Jeden baron, brał w wojsku, wyrwie niedźwiedzi,
Lecz ja, który Helnerem całe życiem pocił,
Powiedz, za cóż baronie za com order dostał?"
Tak mówił Ignacy Pollera do Hoelcla bankiera,
Który nawet zgoła i dać w order się wzbrania. —

„Widać, baron odpowié, żeśmy zasłużyli
Do Cesar, gdy co dnia nigdy się niemyli
Jest Kellner jenerałem i był już Kelnerem.
Dajcie Królem, godnyć być Krzyża Kawalerem.!"—

Z rozkwitem nowego roku udałem się (9/1) do magnata Krakowskiego Hr. P... prosząc o kawałek roli, za zyskiem lub o służbę wobpernych włościach; zeszło na Konferencyach z potrzebnym jego Sekretarzem Dunajewskim i odesłano do Szafarzostwa Duszyńskiej. Józef Rosłowski gadający upra Klyce Landowéj, gdy rozpoczęliśmy o dzierżawienie do dóbr za bardzo fraszpla, pieniędzy niemogliśmy nie wydać, postanowiliśmy zostąpić dzierżawy - donarkowa na miesiąc (10/1) zakłóca o powstrzymanie niedzierżawionego - a tak wyprowadziłem go, nadal uwzględniając w kalkulacji dobrodziejstwo później jednak dopisał swego.

Dnia 2 Lutego ogłoszono konkurs na posady offycyałów i Inspektorów przy Dyrekcji Jeodezyjnéj. Dla tego zebrawszy wszystkie moje świadectwa podałem się; i ja o jedno z tych posad, zostawszy otrzymawszy od Namiestnika rezolucyą, (na powtarzanie o przeniesieniu na Ruś) że mi niezbronno jest o wystawanie się mającą prośbę, o ile do niej zdaje się być w Kwalifikowanym.—

(Z porucznikiem H. w Wochni ciągle dobrym żartobliwym zabawialiśmy się pod czas Karnawału, który familii mej przeszedł smutnie przechodził – w końcu listów wtrącił mi zawsze na serio do ucha, by się z klupnem ani dziewczyną nie spieszyć ile że rząd po wyjaśnieniu rzeczy przy organizacyi pominąć innie nie może i nieponinien. W podobnym też guście z porucznikiem rzeczywiście umawialiśmy się, wcale żadnej jakiejś nowiny, ale niewiadać było i niewiadać.

Nastręczono mi realność włościańską, w Sudole, w Przyjmach, gdzie o mało już Kontraktu niezawarłem, w Lapszycach pod Wochnią, w Wieliczce, gdzie żądano 30000 w dobrej monecie, dobrze, co mi się podobało, pod Krzeszowicami, gdzie po dwakroć u Jarmarkiem się – lecz wszystko nadaremnie.

Nareszcie wojna! – Dwaj Cesarze (ros. i tur.) o bagatelę powiązawszy się przez pełnomocników swoich wydali sobie wojnę, i po bój zacięty sfanatyzowany, w który wmieszali się, Grecy powstaniem, tudzież Francuz i Anglik dodając mocnem posiłki z swego wsparcia, flot Turkowi. (vide Gazety) a niemiecey dowcipnie zaraz pudrali w świat klarnetka przedstawiającą Cesarza wszechrzeczy w następującym sposób: Leży chory, trzymają go za nogi Prusy, za głowę Austrya, Francya i Anglia dają mu emetyki, a Turek nie dozwala mu się ruszać, chociaż go boleści wielkie zbierają, tłucze go po rękach i po bokach.

W skutku tak wielkiego przez Zachód zadanego Cesarza porywają ojcowskie, skutkiem których odrywa Finlandyę, Estonią, Kurlandyę, Litwę, Krym, Kaukaz, dalej zabrane prowincye polskie, nakoniec w najwięszkszych kurczach i wyklęciach krotochwil polskie – późza tedy dalej Niemiecczy figlarze, że Cesarz miał po tej operacyi wymrzeć: „Jakżeż wrzeć ust nie chciał ja uwarten, Luderus prayDiom ku Moskwie!“ „Który przyrzekł“ i wyrokli Pana panów zgadnie, wszakże prżat wielmż Francuzki (933 Lamennais):

Próżno wołają, żeś w grobie,
A Ja powiadam Tobie
Że się twe rany pagoją, ...
Że ten grób, kolébka twoją! –

d. 5 Marca doniosł mi brat Wiktor, że się, prowincyał dowiedziawszy się o inspektorze przy Dyrekcyi pocztowej w Szczerniowcach zapewne o mnie, i prosił, abym o sobie dał wiadomość, niezwłocznie zatem odpowiedziałem, a ta malutkie całe położenie moje, dla tego ja w całej treści pamiętnym:

1 sierpnia r. z. pisałem list do Ciebie, bracie drogi, donosząc Ci o nigdy niezasłużonem poniżeniu mojem przez nich, od którego się owszem poprawy w ich zwodniczem i za wszelką spokojności ucieczkę wzięciu spodziewałem przyczyniu, a niemogąc się dowiedzieć odpowiedzi pocieszającej mnie w mojem położeniu, dałem między tej myśli, że się odwiedzisz, prowadzić ze mną korespon

deneya; to powątpiewanie było przyczyną ciągłego mego milczenia i odmówienia; bym czasem list Twój przekonał mnie o niezmiennej Twej ku mnie przychylności: powtykała zarazem, że mogłem dopuścić podobnych myśli. Otóż który list Twój, jak mówię, odstręcił mię niezmienne serce brata, bolejącego nad moim losem, pozwolił się drogi bracie, widzieć choć raz na rok z dala w przestrzeni 84 milowéj: i przyjmij o semnie szczere życzenia 1mo dostąpienia awansu, na który przeszłemiesiąc zasłużyłeś 2do nadchodzących świąt wielkonocnych, które u mnie smutnie obchodzić się będzie bez rodziców, 3tio na końcu, z bliżających się imienin Twoich, obyś je jeszcze niejeden raz chciał że 20 przynajmniej razy wzdrowiu i szczęściu mógł odbywać, a ja chociaż na jednych mógł być osobiście uczestnikiem wyprawionéj na ten cel biesiady familijnéj. -

Co do mnie przekonasz się o tych moich życzeniach znane przysłowie: Donec eris &c

„Dopóki jeden w szczęściu, masz przyjaciół tłuszcza,
Jak ci szczęście opuści, wszyscy ci odpuszczą."

Byłem miałem przyjaciół, zaufanie, pomocy, widoków: nieszczęście wszystko zamieniło, odstąpiło, zniknęło! -

W sierpniu r. z. powziąłem tak zwany „Hämorrhoidalknoten" do Krupy, który chciał, zalecając cierpliwość, zrobić mi przez pół nadziei; radykalnie; prostem o wyleczenie mi proszę, o dochodzenie - nie dodał nienadstąpiło; bo i czego dochodzić mają, kiedy nigdy żadnego nadzieja niepowodzeniem? -

W końcu r.z. podałem do JE Namiestnika prośbę, o przeniesienie mnie na Ruś, o powrócenie mnie z klimatu niezdrowego Krakowa, gdzie już 2 razy życie moje narażałem z Zawistem; (żelazo) w 848 i (ogień) w 850.; odpowiedziano mi, „Ruś ab ubrownum blabot, um minim go brufsdgenium Furstem zu Lemzadian" odroczyły się prośby do dyrekcji podatkowej w Krakowie, pozostałem znowu z podaniem do nadzwyczajnego Pana, który mi znowu zalecał cierpliwość z dodatkiem, że Cesarz się nasz jakim jakiś dekret wydał Mayer" Tak zdało 9 miesięcy i mogę powiedzieć że krótko trwały; w niedzielę, w którem jakoś zdała przebija się nadzieja, czas dłuższy, jak w zwykłe.
Że więc organizacya niebezpieczna zaraz, a pewnie Koncesy się z Carwcem b.r., tak siedzieć bezczynnie dalej niemożna, kiedy wobec powiększającej się tu zgnicia zdrowia ja dostrzegłem około 300 zbóż. (Nadzwyczaj przyjemna o kupno chłopskiego gorzelnictwa bo kiedy i prośba o radę, czy nie lepiej puścić się na Ruś zapewnienie wszystko i wierzę:
I już najlepiej być zdała od świata.
Co stoi cicha wyżedł, tam mu wracać trzeba;
Więc idźmy, gdzie drzewa
Na kwietnej łąki i w cieniste lasy,
Na ciche ranki i na wiejskie wczasy
Gdzy złydła wyłaź, a z Niemi pociecha!

Coś i ja powiał – coś i ja powtórzył
Ach choć znów wszystko pacierz i trąci
Boże jeszcze może – Bogdajbym wyrzódził! –
Kto to po leciech choć dzieciom zapłaci. ...
A więc odwiedzieć trzeba [illegible] stare
A i odnowić te parowie ślady.
Dotknął Bóg ekstetka – ha to dał i wiarę
Że stara przyjaźń może cuda rady. – 7/4 &c.

W "cnotce" zr 854.

Przed świętami odbyłem spacer po okręgu Kreutzwaldem, a w Chrzanowie gościnnie przez ziemskiego pawocha podejmowany, piechotą państwo Bobrectkie aż do pruskiej granicy zwiedziłem, moje dwory, moje dziewczęta, które urosły, powitałem i powróciwszy do domu, zaraz 27/4 przyjmowałem Jęg. temu ociężałemu prałatowi opryamówienie się do tameczn. Urzędników, czyby ratunku niepotrzebali. Co do przeznaczonego naświetla, niech nieginie i zatrzeszcze liddu wprzyjściu: .. Owego kawałek francuza *) dźwigałem do dworca Kolei nadarzonnie, bo powiadomiono mnie, że około Kości miał bolaka, w Kulek którego dzionął fetorem i musiał być niechętnie wyrzucony." Wątpię, żeby kierzk, po takim darze i takiej odprawie, pomyślał miał ochotę o rzeczy w moim Łodzi wielce mnie obchodzącej. Od podobnych pomroczności duszy – zachowaj nas Panie!

*) Szyuka

Wspomniałem już, że do mego Kollegi (ongi) i Kmotra (Bryn... który dziś jest Ober-Kamisarzem, przypomniałem się o wyświadczenie się drogą ustawową, czy ja mogę mieć nadzieję restytucyi: bo tu szczęśliwie położenie jest nie do zniesienia, kiedy niepowiedziały, za coś odbalon, alleo jest zupełnie odbalony i niemasz się czego upierać; odóż ów Kumeczek nie raczył mi nic odpisać, ani zapewne pomyślał o krotce, aby mnie powiadomił: wypadła teby siostrzenica moja na mnie odezwania się do niejakiego Czym.. Zaby, który będąc u jej ojca praktykantem wyuczył się malarstwa i dziś z gazet przez pismo "przyjaciel domowy" jest powszechnie znany jako uczeń Kraneya w Kraju zaszczytnie malarza się. Gwarda zaczyna swój zawód od restaurowania starych obrazów olejnych i poleca się względom publiczności. Tato teby nadzy historyę od wyjazdu do Lwowa (839) opisała mu Matylda od matki prośby, aby mi udał do Bryn... i wyrozumiał go pod względem mojej nadziei lub rady, jakiejbym się miał chwycić, zakończając na dawną znajomość, na stosunki uczniowskie które go łączyły przodem jej rodziców, i Maryi, niegdyś służącej rodziców, a która się ożeniła i ma córkę wyrównywującą wiekiem naszej Matyldzie

Że ciekawym, czyli Zaby jeden kroku zrobił przed Zaborskiego, bo od Czerwca jeszcze nie otrzymałem - 1/4 -

(zadrugo 1/8 855) 8/69.

Najpogodniejsza wiosna poczęła rozweselać uwiędłe kobierzce, a ja wzdychając do jakiegoś dworku, pól, ogródka, musiałem tylko patrzeć jak drudzy robią i gnuśnieć; przez dwa dni byłem w Sudole (21 i 22/4) urządzając ogródek przyjacielowi, a w dniu 24go Kwietnia obchodzono się różne uroczystości z powodu ślubów cesarza Austryi z Księżniczką Bawarską; po wszystkich prowincyach cesarstwa ubiegały się władze gminne do wyrażenia radości i hołdu Monarsze niemu, który tej wielkiej liczbę przestępców politycznych zwięzień kazał powszechnie, mnóstwo orderów rozdać i organizacyę nieodwołalnie zmienił. Oby te rzeczy wyjaśniły Księżniczki w wiedniu, i sam akt ślubny opisują dzienniki polityczne z uniesieniem.

Im bliższą się więc zdawała chwila rozstrzygającą mojej niepewności, tem mniej miałem nadziei, pojechałem do Gtogorzowa, tyr. wadowickiej 24/4 i o mało nie kupiłem tam za morgowej (a mniej) jedynie widok nędznej chałupy o jednej izbie, brak wszelkiej drzewiny, płaca córki i wiadomość niechęci pana wstrzymały mnie, żem nie dał zadatku, który opuszczający do nocy naglił.

Tym czasem nadszedł i list upragniony od Wilhelma który mi pomiędzy innemi (20/4) pisze:

„Niemasz powodu do powątpiewania świem przyjaciół umieszczeniu pod tym organizacyi, mamy bowiem i ku pewne oznaki po temu; może jako komisarz policyi

nieniateś takiego usposobienia, jakiego nas wymaga i wymagać będzie musi, np. lajne dowcipienia & z tego a nic z innego powodu postąpi ku kwicekowany Kamyjany Kry... *)
który do żadnej innej winy się nie poczuwa, jak tylko że nikogo nie oszukiwał - prosty. Ci więc o cierpliwość, od wszelkich narzekań, gdyby i przed nauczającemi obrabami, wstrzymaj się, a czas może wszystko poprawić, wszakże, w najgorszym razie pensyą kwicekcenden odziemy pobierać, a z tą gdy przyjedziesz w nasze strony nie= dam Ci tu być w niedostatku, może ku mieć de= legacyę do rekwestrowania pożadków - w dzierżawę chcieby Ci się wydawała najszczęśliwszą, nie wdaj się raz że wtorzyłby mały kapitalik, przez nieurodzaj, ogień lub wojnę, wszystko nasze może stracić, drugi raz, że brak funduszu sprowadzi Cię do pożyczki, któ= rej procenta Cię zniszczą. Jeżeli przed organizacyą stuszysz dziedzicznie prawodawcom naszym jurysdykcyą dominikalną, to ani pomagała do uszczęścia włościan narodu, ale gdy ta przejdzie na nas, położenie ich będzie bardzo pomyślne, a czas ku temu zdaje się już być dogodnym - bliżej więc przyszłości okaże, jak sobą masz zakierować." Następnie zga= dza się z projektem oddania wtedy dzie dla terminu, dono= si że syn jego Ludwik niedawno egzamin z języka rumuń= skiego i że przyszłym już zapewnia córki zamężnej. —

*) Krywald, dopiero go w r. 1862 zrobiono Kancellistą, przy sądzie wyższym.

przy tej sposobności przypisała się Katarzyna Konstancya Dzierzkowa, bawiąc u rodziców od świąt wielkonocnych aż do imienin ojca swego wszystkich zmęczem. Odprawiłem jej (14/5) do Tarnopola dziękując za pamięć i donosząc, iż Matylda oddaje się na Nauczycielkę do Pegarkowic w Galicyi – bo wczoraj zgodziła się na to w biały ulgę rodzicom, niepewnym losu, że mimo naglącej jej się partyi, chce jeszcze popracować w obcym domu, aby i ochłonąć pomiędzy ludźmi i wtenczas wygodniej wzmocnieć na ciele, zanim się wybierze w dal i jej nieznany a rozstrzygający całe jej przyszłe pożycie.

Ludwikowi zaś, który potrzebuje sprawę z mot dawnego języka, wypisałem reprymendę, pół artykułową, zagrzewając do dalszych nauk – przytaczając siebie za przykład, że zatrzymuję do dziś, ze jakoś nieokończone – że mimo to znajduję nabożeństwo i geografii całe uszczęśliwianie niemając co innego do czynienia w czasie bezsilnym.

Zalecałem mu uczyć się wszystkich (prawie) języków w państwie austr. potrzebnych, jeżeli ma zamiar kończyć szkoły i być kiedyś urzędnikiem, co mu przy dobrych i pomocy rodziców bardzo łatwo pójdzie – przy nadto zbogacić bibliotekę jego książkami mi niepotrzebnemi, które wyekspedjowałem – i równocześnie odpowiedziałem ojcu, że za jego radą pójdę i opiekę nad organizacyą nadadzę oddaleznej, już zapomnianej.

Cały Maj schodzi na przygotowaniach córki do wyjazdu, na wyszukaniu innego dla nas mieszkania, na sprzedaży zbytecznych ruchomości; która się d. 15 rozpoczęła, idzie dotychczas a przynajmniej nie z wielką stratą.

Z Warszawy podziękował mi jeszcze niejaki Piotrowski za podjęte trudy, i nadesłał Życi mistrzowskiej roboty Matrioszkę, za który przez Lonia Maj... uniżoną wdzięczność, jego szwagra podziękowałem Kazałem.

W dodatku do № 87. gazety "Czas" znajduje się obszerne wspomnienie pośmiertne "Kazimierza Władzińskiego" 6. Sędziego Trybunału w Krakowie, Deputata Sejmowego 818, potrzykroć 828, 834 i 844 Komisarza Sejmowego, posiadacza dóbr - które słone umiejętném i bezstronném piórem Maurycego Dziedusyckiego -

Wyszedł ukaz Najj. Pana, aby dniem 29 Maja władze nowe rozpoczęły urzędowanie swoje, urządzając podwładne, które im lepiej nowa ustawa niższej instancji mają ulegać - Zachodnią część Galicyi, rządzona przez prezydenta Krajowego Hr. Mercandina i Radcę nadwornego Melzburga podzielona zdaje na 7 obwodów i następujące powiaty:

Kraków – Skawina, Jaworzno, Krzeszowice, Liszki, Mogiła.
Wadowice – Mawrina – Oświęcim – Maków – Milówka – Niemień.
Mysłenice – Jordanow – Andrychów – Wadowice Kalwarya –
Kęty – Żywiec – Biała.
Sandec – Grybów – Ciężkowice – Czarny Dunajec – Krościenko –
Stary Sącz – Nowy Targ – Limanowa – Mszana
Tymbark – Nowy Sącz.
Bochnia. Tarnowiec – Wojnicz – Niepołomice – Dobczyce – Wie
liczka – Radłów – Brzesko – Wiśnicz – Bochnia.
Jasło – Dukla – Limigrod – Frycz Klak – Brzostek – Strzyżów,
Jasło – Krosno – Dukla – Gorlice –
Rzeszów – Ulanów – Tarnobrzeg – Głogów – Rozwadów – Soko
tów – Tyszyn – Niwiska – Łancut – Przeworsk – Ranizów
Leżajsk –
Tarnów – Dembica – Tuchów – Żabno – Kolbuszowa – Dą
browa – Ropczyce – Pilzno – Mielec – Radów Tarnów –
Sześć Okręgów i bez powiatów? –

Z ogłoszenia tego gdy różni różnie rozumowali ja sądzi
łem się bliskim rozstrzygnienia losu mego, dla tego jeszcze
raz piśmiennie Prezydentowi Kraju przypomniałem się –
i do Kmotra Br.. odezwałem się po raz ostatni, powtarzając
od: Et tu Brute contra me? powtórzyły innemi dodał:
„Innumd, ży Tunta, wszyd Ży trwały Żwinn Jostin Ottlinny
„mist rinfyn fund fuck, Mannyf gr' nim; Ży winyd Ży

Sen Pierwszy Jenjusiym Oralkom wprowadzon Cesarz, dzi-
wił niezjęte Dwór, mimo 17 jeźdźcy Tarkiem jechan cud ziu wiel-
kim [illegible] w Dziwak! gdy gubem gnieżdżącym ziud - Gouvernante,
mi jęczyb w nieszczęściu Maréchaux &c". Nic to wszystko
nie pomogło. gdy więc kończył się rok taski i pensya, roz-
poczęłem 1 IV Czerwca nowy, oto taki sam, jakim pamię-
tem moją Karyerę przed 20 laty; urząd obwodowy przyjąć
mnie za Wydelaryusza assygnując 48 Krajc dziennie - jest
to poniżenie okropne, ale praca la zapewniała mi około
100 Zpol miesięcznego dochodu zatym przyjąłem, a abli
pata się chwila rozłączna na rok z Córką, i wypro-
wadzenia się do skromnego mieszkania pod
N 46 wym I pray Ulicy Polarskiej, w którym celu
zbywszy nabyte meble sprzedałem a fortepian swój córka
Guwernętka ze sobą - Okropna więc pustka zrobiła
się wewnątrz, kiedy minęła chwila pożegnania, a oknem
wyrzuciłem powóz unoszący mi jedyne dziecko, rozpła-
kałem się tak serdecznie, że ukulić się niemogłem
z tworzącym losom, które tak mnie dziecię wyrywają
z łona matki, z oprzetki ojca, miotając na obce strony
i pomiędzy obcych z oprzykrych dogodzeń ludzi, gdzie
jeszcze tak niewdzięczna i ciężka czeka ją praca; mo-
że więc nabić z Wordsworthem jako mężczyzna:

Widzę grona szczęsnej młodzi
I wszystko kocha - wszystko woli

„W wiekiu, gdzie się użyć godzi
Nic nie znam oprócz niedoli!

Dziadunka, by niemarduić bardziej rodziców przez powracającego z Legardowic forteprianistę zaraz 25go Czerwca donosiła że jej się wszystko powodzi, że państwo dobrzy i że z elewką swoją Pachwizgą Katuszką przyjemnie chwilę przy nauce spędzają obiecuje, że jest dużą ogród, w którym bujając spodziewa się zdrowszą być zdrowszą jak w mieście).

Podobnież Ludwik bratanek uradowany przesłanemi mu książkami przysłał poprawę w naukach, odpisałem mu więc pomiędzy innemi: „Cieszę się żeś przyjął odemnie upomnienia z serca życzliwego pochodzące; przykładaniem się bowiem do nauk, które Twój cały wspaniałości stanowić mają, mamusię, siostry bezpieczne ciągle i ozdabiać dom rodziców i stryja Twego, który Cię kocha a gdy zejdzie z tego świata przysłał Ci abyś sobie zabrał do niej Atlasy 1) a bicz mapę całego świata, by dalej sam sobie po nich jeździł 2) Geografią Ungewitera powszechną i całego świata szczegółową i 3) historyą Naruszewicza przez Thierda rozpowszechnioną, której dopiero mam 80 poszytów, jest wiele dużo nauki na Twoje lata teraz niejasne i przykre" &c

Jakby na ocucenie niedoli udzielono mi przed kilko z Rządu wynagrodzenie za tłomaczenia z r. 852 zł. 41. –

Proście o udzielenie mi prawa Sekretarza przy Towarz. Dobrym. Którego jestem członkiem, od wielu lat.

uwiadomiony brat Witalis o zamiarze wydania córki
naszej na nauczycielkę na wieś przedstawia jak nay
troskliwiej (aux pas pieds) aby się zastanowić nad
tym krokiem, że jest niebezpiecznem zawsze, tak
mówić dziewce wobec wszystkich stanów, że się obojé
rozpytałali nad chęcią jéj, zrobienia tym wielku
ulgi rodzicom, lecz się obawiają, abyśmy tego nie za=
kochali- teraz czyni to jéj doyrzała znajomość świa
ta i ludzi i pojęcie o prawdziwém jéj przeznaczeniu, pocieszaliśmy się, że jéj to obznajo=
mienie się z innym światem, zabłyśnienie i
przebywanie w wyższém towarzystwie- na dobre
wyjdzie a przynajmniéj dyspozycyi niebędzie takiego
Häring na los zawistny, do którego my stany niemal
już przywykli, lecz który zawsze, bóli serce
bliskiéj i kochającéj rodzicom córki, tak że my
się bali o jéj losy. - Stało się -
Tym samym liście radzi mi brat po odpowiedzi=
Kanonicznym niedziéli bezwarunnie, lecz wzią=
się, do roboty chociażby z uszczérbkiem moje=
go dawniéj w obywatelstwie zajmowanego
stopnia, wróżąc mi, że go z nadzieją na
zdolności mojéj i mogą mnie jeszcze przy=
wrócić- wdzięczność to, co jéj uczyniłem -

Nigdy jeszcze tak smutno i samotnie nie obchodziła
łem imienin moich 1mo Lipca jak tego roku, ale też
nigdy z taką słodyczą nie obwieszczałem ludziom, jak
ów pierwszy, który otrzymałem od Matyldy z Legatowi
czówki w języku niemieckim - obok powinszowania donosi
się jej się dobrze wiedzie i że jedynem jej życzeniem,
codzienna prośba do Boga, abyśmy byli szczęśliwi, jej
nieobecnością niemartwili się i spełniano byli, że
chorząc nie będzie często pisać, co chwila o nas myśli
i swe pozdrowienie tak kończy, abyśmy z niej byli
kontenci - któżby nad takiem wyznaniem się, jego
szczerością nie rozczulił się? - uszczęśliwia nas
zupełnie, szczególniej matkę, która w osamotnieniu
tylko samo złe wyobrażać sobie przyzwyczaiła i truchla
ta na samą myśl, gdyby - Matylda zachorowała -
Lecz i pewnym względem mogła być spokojną, gdyż
w swej pani znalazła, jak pisze, prawdziwą przy-
jaciółkę, i niemal na wszystko baczącą matkę -
Opisuje dom, ogród, owoce, które tak lubi, spacery,
zabawy codzienne, śpiewanie z wiolonczelą i pogwarki
odbywywane o kończąc: otrzymałem [illegible] list
wasz ulubiony, za który Wam dziękuję, za ulubiony
wasz uważam ten Wasz list, za ulubiony więcej"

I bratowa moja, Kordulia Dzieduszycka przestała mi kilka słów pocieszenia, nad położeniem naszem dotąd niezmienionem i nad odwołaniem się z domu Malwiny, nie łącząc, ile to nad Koszt[owa]ć musiało. W Tarnopol, skąd mi jéż o różnym zmianie (dawnych znajomych świadomości nie umieć, tak się wszystko zmieniło. Zwykła kolej rzeczy na tym świecie!

14 Lipca wyszły nominacye na Konsyliarzy Cyrkularnych przy Władzach obwodowych, a z tym że wtedy powszechnych, na między które Komisyów układowych się mających jéż nie dało być, że zdaje, chociaż wszystkie różne wychodzące Kasały by ledwo chciała organizacyi tak długo oczekiwanej wywrócić.

Nieszczęśliwy na miejscu i przyjaciel z dawna Dobr.. z powinszowaniem i z zapytaniem, co jéż co w Radzie miedzy nami; i dawniejszy znajomy Schütz.., którym o dymisyi powiedziałem za ubolewaniem ich niektórych mojej, która im opuszczeniem nieprzemyślanego o naszej Emigracyi. Pierwszy wo 26 Czerwca awansował na Nadporucznika

25 Lipca w Kapeli Józef Bogdanowski bez mej wiedzy do mnie, o czém matce jego doniosłem

pory pracy czas schodził, a najmilsza rozrywka nasza
były listy chabyldy, które coś ciągle i wesołe opowiadały
nad, że w swém nowém położeniu upodobała sobie, bo
miała również mnie a ciągłe zatrudnienie i bardzo często
zabawy i przejażdżki z elewką i jéj rodzicami wy-
sièdziwał. 3 30-ego sierpnia po ustawicznych dèszczach jeden
z najpiękniejszych – uszłem więc wytchnienia pojechaw
się do Sadowa, skąd wieczorem spotkała mnie pobódka
10-ego sierpnia Władek złożył Egzamin z III klasy normal-
nej, lecz mi żal jak to my bracia z celującym postępem
to zaledwie otrzymał 4-ry 3-ce z prowizyą w wszystkie
16-ście więc pozostał na próbę do handlu, aby nam ułożyć
w wilkcie przy ciągłej otrzyźnie
23-ego dawny znajomy przybywa, *) który znów wyrobił w du-
chownieństwie zajmujący stopień przyniósł przymówie-
nie się do niego nazwiskiem Sowody Vicka, który z Magyar
powrócił i niewiele mi odszywał przychylności, jako
oddalonemu z chagiestradu; pod nazwiskiem zaś Stravinskiego
który innie ułożywszy przyjaźń, więcej mi był przychylnym
skutkiem się też wzorowa praca (gratulacya) z tém
referaty i Expedyturę powierzono, na to zasługiwał
i powoli nazwanie repudacyą, który odtąd ciągle
niewiem z jakiej przyczyny udrażnił. –

*) ks. Jan Kaliwiewicz, dawniej w Płaszowie – proboszcz Kośc. P. Maryi

od Kryty romans

Niedzy tak umetnie o Tyrce naszej rozmawiamy, przyjechał do Krakowa Kalu. przyszedł jej i zaprosił do dobrych swych uwolniwszy się na 3 dni od obowiązku, stwarzałem się pojechałem do Zegarowic 2° Września; o jaki wielka córa zmarłem niespodziankę, jak czułe było nasze przywitanie, jak szybko upłynęły mi dni dwa pod tyle łamie! - Biegaliśmy po polach, po lasku, odwiedziliśmy z uszanowaniem jej pustelnika, który na skale zbudowawszy sobie chatynkę żyje - chwaląc Pana - zasilany datkami przez okolicznych Obywateli wpisałem jakieś wiersze z Madyldą ułożony do jego książki, jemu zaś słowy którego wieszcza przy pożegnaniu tej nader pięknej okolicy zżyłem:

„Krótkie rozkosze świata i świata cierpienia
Gdy wszystkie skończyły się zgonem
Idyż więc tam dostać, gdzie się nie nic zmienia
W wiecznej pasiadać chwale przed Chrystusa tronem!

Pod czas tych odwiedzin otrzymała mi Madylda list od Ant. Polberga (1798) swego narzeczonego, który nalega ciągle o prowadzenie z nim korespondencyi; wypełniałem jej nieprzyzwoitość tego kroku, otrzymałem przyrzeczenie, że odpowiedzi nie da, ja zaś nieznając owego Jegomości (bo z matki ułożywany był ten romans) odpisałem mu, jak najgrzeczniej, temi słowy:

„Mein Sohn! Nachdem wir selbst den Abendsegen
schon eingenommen am 29 Augusti an meinen Tochter
geschehen Geburtstag – Sie überfiel mir selben unvermuthet
mit Einbringung des verlangten Lösegeldes.
Nach Ihrem Versprechen, welches – bei dem Umstande, wo ein
so Mattitz sich gewaltsam eingedrungen und seine Arbeit und
Ehr gänzlich aufs Spiel setzten – und die Hoffnung einer
guten erfolgten Resolution und einer Versicherung bei einem
jungen Mädchen zum Ziele gehen könnte, bleibt mir gänz-
lich nichts übrig, als Ihnen anzudeuten, dass Sie, falls
Ihnen Mängeln erfolgte Abgängen auf meinen Rind zum Ihren
zu bringen, bringen gnädig Zeit haben, gefälligst um ein
verständliches Antwortwort zu geben. Ich versehe mich, dass Sie
meinen Rindel Arbeit in ihrem jetzigen Aufenthaltsorte
durch fernere Correspondenz, die zu gar nichts führt, so wie
einander bisherigen Hindernissen nicht stören, die Lage ihrer
ganzen gnädigsten Natur mehr bestreiten und Ihren gut
gemeinten Absichten in die fernere Pünktlichkeit hindernd
werden. Weil sein verbleibe ich Ihrer – wie meinem Leid
mein Einverständniss. Mit Achtung &c"—

Odpis zakommunikowałem, córce, która tym krokiem ojca
obrazała się nadwrażliwiona, ale matka wszystko biedowna, bowiem
córeczce, tamiącej tak żałosc dane już nazwyczaj
słowem wiec
nodi, przywstawiając, że ta letkomyślność nic dobrego
za soby nie pociągnie.

Dla przeproszenia matki i z pierwszemi odwiedzinami przyjechała 13/9 sama Matylda - spotkanie odbyło się w gronie bez wyjątku i któreż o zerwaniu z całowiekiem, który zdaje się zdawał się zamyślać o przyjęciu jej za żonę, jak tylko potwierdzenie jego na to pozwoli po wyzdrowieniu z stanu mojego. O co się usilnie starał przyjechał - dała się i matka przebłagać i córka pocieszyła się po ubraciu tej, jako to wkrótce zobaczymy.

List brata przynowić obeymował pewnego innemi na zdarzenie publiczne i familijne wiadomości:

„u nas na Bukowinie 75 tysięcy wojska rozlokowano, skąd nie praktykowana dotąd dziwizna nastała, dotegliwa bo nie spodziewana, a tarzej przyzwyczaić się do niej wynióz zboża ani tam w nasze strony do Białej - przeciw Kurucz forlyfikacyi, gdzie od 2 miesięcy stanice się kopią, i baraki budują z obu stron dwiestru?" - Nasz Radzca nadworny Mikuli powrócił ze Lwowa, więc operat organizacyi od? zaczął już do Wiednia - wasz przełożony Duke.... jest nasz sąsiad urodzony w Stryju, gdzie jego ojciec był inżynierem był w bliskie czasy Ks. Ferdynanda i tej praktyce zawdzięcza teraźniejsze swoje wyniesienie. Mój teść Bankowski przeniósł się 18 Czerwca br. do wieczności w 80 roku życia a przeżyła go wdowa, mająca mojej żony, cierpi pewnie dzanie szmyłów, w tym więc roku nie pocieszającego &c " —

w skutek opisu zabaw, jakie miały miejsce w Legartowicach i okoliczy z powodu imienin, przedniejszem Matyldę i dowiozłem o wypadku, odczytującym mi za owoc nadziei rezkluczy.

"Co powiesz tam, kiedy Ci się ondrzyjałem, kiedy Ci w Twoim Ojczyźnie, nie mogłem mym Stolicom powrócić, to bardzo by zgubiło; ale gdy Ci, kiedy Ci Ojczyzna wierność zostawiła i nie Ojczyźnie dnia nieskończonego; nie polskie Ojczyzny - Ojczyźnie w Ojczyźnie bardzo bardzo Twoje i Twoje Ojczyźnie - bo słowo nazwiskiem nazwiska ich Ci Ojczyźnie; ale w Ojczyźnie Ojczyźnie Ojczyźnie zostawiła zostawiła nie wiem Ojczyźnie. Am 10 d. M. (10/9) gelandete unser Raddampfer in der Kurglai, fiel unter Ordnung auf uns mit der ganzen Blüte seiner ungarischen Schönheit und ganze entblößte mich in Ruinen verdorrte Wirtschaft und mir der Hoffnung blühte und Licht ich gastfreundlich, wie unser Heiland. Und Sie nur einen verwunderten Verwandten von 20 Kindschaften, welchem folgenden Worten gelten:

"Schweigen Sie sehr geehrte Dir zum Teufel!" Da der Mühlknecht Petschek saß am 7 Meter gewaltig Ungeheuer zum Ertrinken ziegelsteinen und wenn wollte dem andern um Felde der Hoffe mit einem Stocke mein Opfer zerfetzen, als ein riesenhaften Ungeheuer von dem Grunzgeiger seinen Opfer zu stark über die Nase und das Gesicht aufschnitt, da er unwillkürlich fiel und zog mir mein Kinder in den Rock schlug - das nicht Ostfriesisch!"

Na to zawiedzenie biedaczka robiła bardzo rozpaczliwe zapytanie: „Gibt es einen Gott, der Gebet erhört, einen Vorsehung im Himmel?! Wenn nur Licht gäb Leben."
A ja pracowałem dalej nie zrażając się gniewliwém postępowaniem Starca biurokraty reumatycznego.
15 Paźdz byliśmy wszędobylscy na obchodzie chatki córki Carskiéwa Jerzepanowskich, Marzyi Magdaleny — a 18 tm oddał mi popędliwy Starzec Expedyturę, oznaka szczególniejszych względów, na zagojenie rany powierzenia, przez kilkiu dniami otrzymanego.
I nadyldy ciągła sztafa korrespondencyja n.p. „miej litość" sama nad sobą, niemyśl o baniabukach, o niczem, coby ci świat zawiązywało tak przykro. pogodną powieze myśl wznoś chucha do Boga o swoje i nasze powodzenie; życz wesoło, o nadziejach, wszak to twój najpiękniejszy wiek; Kto wie, co przyszłość przyniesie, kiedy takie pozwalają nadzieje, lilyane chmury, które pewnie z wiosną burzą gradem śmierci i zniszczenia, ale też może i przeobrażenia świata naszego, kto przetrwa i podzielnie żywo, to przecież powinien mieć lepiej."
Od 1 Listopada zaprowadzono ataxyę, a zatym powiększono drogość artykułów żywności, a o powszechnieniu płacy urzędnikom nikt nie powmyśli, jakże mają myśleć o tém ci, co mają powszyjść

do połowie Listopada odwiedziła nas Chadylda a w tedy
tne ściągnęła na siebie uwagę jakiegoś rębacza, który
o nią wszechstronnie dowiadywał się pewnych; znowu
więc przestroga przyjaciół: „Strzeż się znowu
od nieznajomego odebrała liścik, zakłamany Ci, nie
odpowiadaj nań, tylko nam przyszli; bo podpada się
o brzuchu i Twoje zwidoki mogą się skłonić przez
podłość do niskiego nieprawdziwego znajomości. Twoja
rzecz poznać przerwej człowieka, który się ma wziąć
do cię, bo to idzie o całe Twoje życie. patrzeć więc
na jego charakter, usposobienie, namiętności, przymioty
wady i złego ocenić, zły wart jest ciebie, która Ona
nas jeśt jedynem na tym świecie jaworzeniem. b"
Z Końcem tego roku (Listop) powinszowany Mrawinecjusz
szył mnie, że usilną pracą zarobię sobie na wrotedy
Radu doradzając, abym się podał, co też 12 Grudnia
uczyniłem, probuję o posadę Adjunkta lub aktuara
przy nowo tworzyć się mających sądach powiatowych,
obszedłem takie wszystkich, którzy wpływ mieć
się przy ocenianiu zdolności i usposobień Kandydatów
i mieszkałem w Sądzie i Radzie Miejskiej nie śpiąc noc całą aż
do mszy pasterskiej, powróciwszy mnie
domiłem się obrzydliwem ćmką, która rozpalona
śniegami ogórała mnie do świąt przepędziła -

(Kosiuszka w Sarnopolu o 7. Lutego powitała
córkę Eugenią a więc brat witalis uszczęśliwiony
że został dziadem dorosłi mi całem, jak niemniej
że Ludwik syn jego musi powtórzyć IV Klasę
gramatykalną, dla tego wyjeżdżam mu bardzo -
Piotr ożeniwszy się został Nauczycielem trywialnym w Sidorowicach z pensyą 130 złp mieszkaniem i
opałem - Jednej niedali o sobie wiadomości ani
nikt z krewnych, a rachunek dochodu zrozchodami pokazał nad niestety, że się obrachuje 1000 złp
dołożyło w tym pierwszym roku życia na
kurtkę.

O smutno, smutno ulecieć z pod strzechy
Temu, kto z pod niej nigdy niewychodził,
I całą młodość prześpiewać w kolan
Matki kochanej i ojca dobrego!

Krasicki

455.

1855.

S niego serca krzywdy już nikt nienagrodzi
Dzień za dniem, noc za nocą jednako uchodzi.....
Daleko moje szczęście — ach! może ono w grobie!

Krasziewski

Zrobiono mi propozycyą powrócenia do magistratu na..
..Syndycznia; odpowiedziałem, że przy władzy, która mnie
po byłej dowodach pracy i pilności od siebie odepchnęła, i
gdzie chciwi ławy, których ja na urzędników wyliczerowałem
nie mogę tuć oddalonym ławy z dziećmi jednym z pierwszych
musiałem więc pozostać przy obcych i tym się zadługiwać
a wtaczanie mi rotuszy, jakiéś nadzieje —
Zwarłem wiernem zaraz się i ten rok, bo władzenek mój
podejrzewaniem cnotom i magistratu krzywdzącego
zadłużył na oddalenie, dałem go zatym do Kalonya,
gdzie zaś w dniu 17/1 powiałem w upominku
brandolettę, której wartość zastosowałem do wydatków.
Czułe było jej powitanie, pozbawione wszelkiego
przekłady uwagi a zadziwiania, bom wiedział, że to
była jedna tylko taska przy teraźniejszem najdroższych
rodziców położeniu; tzy radości skropiły te oba mnie
drogie pamiątki; 17 lat które przeżyłam, były szczęśli
we, chociaż niejedna gorzka w nich była zachmurzona

nay okropniejszy pewnie był moment, który mnie od rodziców odłączył, ale też gorliwie proszę Boga, chociaż mi to dobrze się powodzi, aby nad ranem jutrzejszego zasnąć; zaczynam być panną, oby dłużej jeszcze dzieckiem być mogła takich jak ja rodziców!" – Nadszedł dzień, na którego myśl i wyrzeczenie rodzicom, że wkrótce sąsiadów zobaczy –

Ojciec wieczór obchodzący pomiędzy innemi: „Cieszy nad to dla mnie i pani swoją lubi i uczennica, na wieczór więc serca do nich, wszelkie gniewności odpędzaj i te mrzonki próżnej uprzejmości, abyś wyszła z honorem i z pożyczeniem naszych serc dość strapionych, że cię tu niema. Dniej już przebyłaś; pierwsze chwile były najgorszej dzie; teraz już jesteś wezwyczajoną do oddalenia, niebycności rodziców i przysposobioną przez to próbę do zniesienia (niech Boże tak prędko nieszczęścia) gorszych nad utracenia. Módl się, weź matkę za opiekunkę Twego życia, szczególniej w tej porze wielkiego, a będziesz szczęśliwą, bo Ja ci wprawdzie pewnie przybędzie, lecz takowej najbardziej zapotrzebujesz. Teraz już panną dorosła, radym nad każdym krokiem zastanów się i tak czyń wszystko, jak gdyby świat cały na Ciebie patrzał, aby niepotrzebnie bywałaś się rumienić za lekkomyślność lub zapomnienie."

Kiedy wtedyże po tym liście dama pojechała cotkrakowa
aby na kilku balikach powokalać, otrzymuję rozkaz od
Ich rosły z dniem 15 Lutego wybierać się wdrogę do...
Alwerni; radzej awansu, bo rencki skromnie, a na
ostatkowie dodano w dekrecie, że Kanclerska w razach
nieobecności mam zastępywać. Nazajutrz tego dyetyku
Józef Wyrobisz przegrał Kancelista, gdy ja już byłem aktualnym
Kommissarzem, też wraz z godną połowicą, swoją, bardzo
cztowiek uprzejmy i wyproszniały, prosze mi: „winienem
uprzejmości Narodowi, że za czas pana tutejszemu urzędowi
w pomoc" przyjaciele. powinę być przekonanym, ni ca temi
sztarmi zdarać się będę potrzebnym w Alwer-
ni uczynić a nawzajem czynić, że znaną mi tak dobrze
gorliwością i pilnością dotychczasowe cierpkie prze-
sienie moje, przyjemniejszem zrobiąc służba publiczna
- ja natem barko wiele zyskuję &c"
Tuże o pół trzy wezy się wdrogę wyruszyłem przegnawszy
szy się z żoną i córką, z których pierwsza pewnej
dzie drugiej niewiadomo jak długo miała pędzić go-
dziny samotne w Krakowie; zapowiedziana bowiem
organizacya Kassowata stolicę Alwerni, w której na-
wet pomiędzy mieszkania znaleźć niemogłbym
dla familii - Tym czasem ów jegomość z jesieni
Walewicz przyjęty zawsze się na balu do Madyty przed

o pozwolenie zabrania ciała jej z tego
powodu wezwano mnie cicho do sali, abym wolno
mu tymczasem czy wania wdowie. Na odjezdnem,
na głos, gdyż córka matki wyjechać nie chciała, a zatym umyślnym
odpowiedziałem: Ach! wiesz, mój ptaszku, wszak ja mam
mojego Lubina nad Dunajem na Śląsku blisko, wiesz i ja
jak ty nad nią płaczę, ale ona odniosła wielkie i
nie zmierzone zwycięstwo, ona wszystko złe przezwyciężyła,
wolności w Krakau nawiedziła
i mit meinem Blut ringelte, dass um Gott oder Ehren
der schrecklichste Intrigue machen müsste; ja, sieben
mit dem Tiefsten Erzgerten und Bewusst wurden können
und mit meinem reinen Gewissen vor Gott und der Ehre
gerung nie vermählen Blut sollen bekennen. für mich Ehre
gerung - allein nicht die Abneigung deinen wirklichen
gegen Leib Lebenleben, sondern Ich verneine es, dass ich mich
dich nicht über dieses spiele, und wegen deinem unreinen
meinigen Ruhe, nein nicht ehrlich gewonnen und Ehrlichen
den Preis Ehre und den unschuldigen starken einmal Sieg
Lösung nennen, um auf diesem Wege, wegen unseren
Ehre Trennung der wahre Beweis zu sein scheint, zu
meinem glaubigen Abschlusse zu vereinigen, um selbst
wenn ich nicht zu euch zurückkommen, wenn du mit dei-
nen Eltern sterben, weil die begründen sein wenig.

Ich fand schon niemals mehr Gelegenheit, mich mit
Frauenbildung abzugeben; ich müßte also mich jetzt bei einem so
weichen, so dem wichtigsten Gebiete meines Lebens mich nicht
überraschen. Es ist ein wahres Unrecht, wenn die 10 Tage bei uns
vorüber und diese Herren, die sich des Guten, was sie mir in
Basel erzeigen, wo ich nicht zu Hause bin, nicht
bewußt zu bestimmen. Ich will ihnen wenigstens nicht in gewissen Stun-
den zu nahe treten, denn ich weiß nicht, wenn ich hier einen Abend
nicht müßten wenn Sonntag ist einen wegen ganz mit Geschäf-
ten oder Gesellschaft essen müßt. Kügel also schon Morgen
einen ärztlichen Besuch zu machen, so fängt mir schon mein
ebenen ihr bewegt einzugehen einen nicht bringen
zu vermeiden Abend einzuladen zu vermeiden.
Ich würde sehr eine Gelegenheit meine Absicht zu erfüllen
Absichten, die Sie soll erreicht, in meinem Leben sein.
Einmal ist vorbeigegangen, schon zu wissen warum, sechstens
mir einen Leider Damenbesuchen Abend abzugeben, bis er
mich den ausgesandten Empfehlungen über ein Lesung ist, schreibt
es mir nicht zu machen zu sein, gern will ich Ihnen Mädchen zu
mir nehmen will. Also hier die Abgewandtheit geben, schon
über ein festen möglichen Tüchtigkeit den Rest zu machen,
weiß anwesend, wichtig übernimmt und in Gesellschaft einzugehen,
Herr in meinem ganzen Leben dem Besuchenden möchte, wenn
ich mir einen ganzen Abend einzugehen möchte,

[illegible] [illegible] [illegible] [

Słuszna wiosno! córko boża!
Gdy mi szczęścia niepowrócisz -
Choć tak piękna choć tak hoża
Już radości nieocucisz;
Bo ta radość onem spowiła
Już się Olla mnie nieobudzi -
Dwoja żałoba, o Krylla
Nieznay odzie szczęścia w śród ludzi! -

K. Feldmanowski wy.

Na wielkonocne święta (8/4) przybyłem do Krakowa gdzie i Matylda ściągnęła, a tak otrzymawszy pół-roczną emerytulę pobawiliśmy się wspólnie, panel Hr. przyjaciel odwiedził nas i zaprosił się, a W... który odwiedzał czasami dom nasz niepomiarkował.

Po wyjeździe moim (d. 12 Kwietnia) zwalił się Kościół X.X. dominikanów zagranicznemi Kuzynami pobudowany a mieszkańcy Ulic sąsiednich (pomiędzy innemi i moja) otrzymali rozkaz wyprowadzenia się. Strach i zamęt nie do opisania, wszystko po zrobionej rewizyi dozwolono mieszkańcom powrócić do domu, a przy Kościele dzień i noc nieustannie robiono, aby rozebrać zwieszony dach który, gdyby runął, większego nieszczęścia mógłby dać się przyczynić.

przez pilność pastuszyłem sobie, że mnie Nauczyciel mój do pochwały darowanie przedstawił, 31/3 i Jan Cultrowicz wielkie się ze mną pocieszył, że mówił o mnie a Mrozińskiego mu uczynił niewątpliwą nadzieję mej radykuleji, o podobnych nowinkach uwiadamiałem nawzajem córkę która przez to z nowej ciekawość się uciesza, w takowym liście, że już niedługo tego rozstania, ciężkie przecierpi, a ja obiecałem jej, wrócić po roku do domu.

Dawny mój znajomy z pragi Ern. Rud. Kam.. prosił mnie o pochodzenie za wyrobieniem paszportu dla jego żony do Warszawy obiecując przysłać mi na to historyą swoją, tj. opis zamknięcia go przez dni 14 za pewien publiczne wykroczenie uczynił to i odprawiając prosiłem go nie tylko o swoją historyą ale o dziełko, w którem ma być opowiadanie powstania xx. 1846; ale nietylko nic nienadesłał, ale nawet nieodpisał — a moja gubernatorka powiada, że pisze cięgle się usprawiedliwiając. (Wyjazd z Pragi do Kossmanek 29/4 1855) —

Im się przybliżał z Pragi, tem weselej bawiła, moje z przeciwieństwie odbierane, to i organizacya miała za sobą z innem 14 dniowem rozprzężać — mimo to przez dziwo Dnia nieco ziemniaków, klapudy, pozostałem marcowi na kawałkach gruntu przy wyjeździe nego a odbywając cięgle konwersacyą usprawiedliwiony z do Krakowca na krótkie (ujrzem nocy tylko) odwiedziny.

Dnia 12 Czerwca przejeżdżał Najj. Cesarz Austryi przez Kraków i przyjęty powitaniem jak organizacyą z dniem 29 września nieodwołalnie, a mój pryncypał nie wierząc potwierdził zakład, aż do ostatniego pół dziesiątka obu przeszacując termin organizacyi nadaremny?

Cholera co raz bardziej wzmagać się zaczęła i dużo osób porwała, między innymi umarł także pryncypał w Castka Lukasz, Szmorhinski a tak skłopot ten już w czwartem miejscu powstał na loterie, w kilka dni o dwiem go do majstra Jabłońskiego, professyi Malarskiej.

Tamże w sam Św Jan przyjechałem sam z Władysławem Rosłanowiczem do Zegarowicach gościnnych, za który mi prawdziwy, Katuszki dali 1100 fl. więc nieco więcej, jak ja go przed 3 laty Kupiłem, powróciły się całym przygotowaniu do odbycia moich imienin, gdzieś w Krakowskiej Szwajcarii na świeżem powietrzu.

Do tego obrano Ulrików, owg malowniczej przy Ulnowicach dolinę, przez wejrzenie pasmem skał obu stron objęty i wzdłuż strumykiem po pod krzewy rzemy cym przerzniętą, alko Czułow, gramiczący podobne miejscami lasem 16 - przystrojenie miejsca wzięli na siebie Leonczyk z Dowy i Kudasiewicz a mój pryncypał obiecał Lawaryzyć z malżonką i napotarzem w oparcia córa Emilią, której imieniny 30 Czerwca —

Pędzim za obcém. w dali go szukamy
A domowego choć piękne nieznamy. opis brak..
W towarzystwie kilku osób, przy muzyce ustawnej,
śpiewkach i tańcu i przy sprzyjającej pogodzie
bawiliśmy się bardzo przyjemnie w tańcu (cudownem
i aż późno wieczorem wróciliśmy. Każdy o swoją, drogą
powolnością, ja zwykle odestawszy was do stawem
powracałem b. Lipca wyjątkowo. Nomineacye na pre
bendy różnych rodzajów bardzo przy nowych wtrudach; aż
zadrżeli wszyscy, niedoszykowany się tylko 2 nazwi
ska przekształcych uniwersytetów, za nieminowanych ad
junktami (Ogo.. i Krawiec) a coż się, z innymi stanie
pomyślano - mój przypuszczał z pewnością wszystkich,
iż zostanie nazwiskiem, a tu i pomiędzy adjunktami
go nieznalezione powzięto się najwyższego niedowier
zania i niechęć do pracy; ja słuchałem wszystkim
uchy i sam byłem pewny przynajmniej stopnia
aktuara przy uniwersytecie.
Tym razem cholera zabierała swe ofiary np. Piotra
z Michałowskiego zacnego obywatela b. prezesa
Rady aktu.. świętata Kalinowicza, mego pedagogicznego
przełożonego, z którym i moje nadzieje umierają
powzięty małżeństwo Biriony z zięć ich filip czerczyń
ski mój niegdy Kolega - obropne to czasy —

W skutek jakiejś niedyspozycyi Ygo Lejca zachorowałem na podobny stan jak cholera, co okropnego zbiegu na Słowiańsku nadrobiło, w kilka dni zachorowało kilka a rozchodu, skutkiem czego pozostałem wszystkich do domu winnych i mniej winnych; 15 t.m. zjechałem się znowu z familią w Krzeszowicach i około przebyliśmy przyjemnie wobec Polaka, b. nauczyciela muzyki mojej Tyldy, która wieczorem z matką śpiewała Koleją zielaznyelo Krakowa a ja Furkaj do Słowiańsku

Brat udziela mi rozkaz, że mu niedobrze idzie, że się projekt o przeniesienie do Galicyi, że Ludwik jego lepiej się uczy, chciałby jednak uzyskać go z powrotem; gdzie z poprzedni wkłada się pomiędzy doradzają, mianowicie mnie radzić niewinie, ma wszakże nadzieję, że przecie chociaż na 500 zł. otrzymam że odpowiedziałem ty do nadziei, co się dotąd że mnie dało, że Koleją zielaznaj gwałtownie wykończoną przecie mnie z obliczem czy na siebie, że wkrótce odbiorem do Polaka i że mimo cholery jeżdżę na koncerty nie obawiając jej takowej jak niegdyś w r. 1831. będąc studentem w Szkole.

O tym samym czasie dowiedziałem się od Strzeleckiego, że Olszewski tamtejszy zamyśla obrać mnie swoim burmistrzem i przedstawić sferości do Nominacyi

Zamiast otrzymania posady otrzymuję nagle wezwanie Karoly, z dniem 6ten sierpnia udać się do Jaworzna i tam pertraktować Belegowanem, z tytułu Zagórskiemu, w wyrobieniu interesów aż do zaprowadzenia organizacyi - przeciw byłby mnie tyle nie przeraził - tam, gdzie niechciałem (849) być - na szubienicy, mielbym iść na wyprowadzenie przy Kanceliście, który znając moją pracowitość i uzdolnienie pociągnął mnie za sobą - Że to jednak na dobre sobie złamałem, mieszałem zwiększać Alwerenią i zmieszać języky a dążyć nocy ciemnej, jak w duszy myśli, do tego Jaworzna, gdzie wtedy cholera okropnie grasować powzięła. Szczęście, żem, znalazł w tem najprzytomniejszem Krakowskiego miejscu znajomego przybyszka z Ukrainy Łuckiego, to jest Sanockiego z których osłabiony ciałem i duszą a pieniędzy prawie codzienne życie bez pretensyi, jedynie z tych powodów po pracy rozrywkę, bo do moich już było to zaszło dalej (8mil) chorowitkiej zielazny. Przypadek mój nowy upewnił mnie o najlepszych Karoly chęciach i wróżył odniesienie posady - sam cholerę przepadłszy, o mało nie oddał życia, ubaczywszy dziecko, jej też wskutek niezdrowego powietrza ostrym paroxyzm tej choroby.

Z pamiętnikiem tej osobliwej okolicamości zawiadamiam o wszystkiem moje obie niebogi pocieszając że z tego tem, że nie ciągło potrwa owa delegacya najokropniejsza z wszystkich, bo praca straszna i nagła ca, bo przygotowanie do odbania akt nowym władzom na kazane, bo cholera zmiatała po kraju zachodzy, a kazdy z konoracyorów odbyć prawie parotygodniowy kwa dając się kegnał drugich nie będąc pewnym, czy jutro doczeka? Codziennie wychodziły wiadomości nowe i dla mego przyszłego przykład do ciężka, a o mnie nie mogłem się dowiedzieć, nareszcie zbliżył się termin odjazdu Hag.. powróciłem uroczo wany dawny Nawelnik den Kowalkinadjutant i nowy Ukraiński odbarni mu przed wyjazdem na brawszy mandaki przez Alexandrow 30 września, gdzie jeszcze mnie zastałem, przyjęciem do Krakowa bez posady, która mi tak obiecywano?
A tu porządnie za bierała swe ofiary cholera a wieści dochodzące od Lwowa przestawiały pomór ludzi okropny, że domy całe wymarłe pozamykano?
Z przykrością mocno pobycie w Jaworzni tak raz pożegnałem: Mari Christ sei mit dir mein Ukrain Christlicht mit dem Kapelan mein Helena; du Heiliger Erzschutzengel dem Wasserzugführer.

Ich Martin von Leskowetz Ritter, bekenne
gegen Jedermann, daß ich Endesunterschriebener das Haus
zimmer in meinem offenen wüsten Hause, das
ist der mir lange Zeit stehende Stubenzeug und meine
Hütten und gesinnten Hofgrund, und meinem ziemlich
freien Leben in Slowenia. Wenn ich mich an Christo
Jesu bekehren werde, so will ich dieselbe Hütten wieder besitzen,
und ich soll Haus und Hof und meine gewesene Lage.
Item ich entrede nicht meinem meinen Schaffel von drei
mir Leuten weiden, und mir von Krzeszowice, wo ich
hier Slowenia soll übernehmen zu allem Willen, und Hof
Item diese meine wenige Habschaft als Ochsen und
Pferde, Kuh und Gott soll und sein Lohn —
Wenn ich wünsche schon, wenn ich Gott Lob mich
Alle frankbarzieren, wenn mir Gott Gnade mir
nur Leben und Gesundheit mit beständigen Herzen
zu fassen zu wenigen verstanden."

„Zamelowałem się Starodeii, że jestem wolny, we po-
sady nie otrzymałem: Krzyczał mnie chary, nie powi-
nien był sam czekał, aż od niego otrzymam wezwa-
powstał mi leży takowey powinienem Gdańsk aby
na tych miał wrócić do Sanoczna, a za dobrych cza-
we potrzebie a łaski przyjął mi proszenie, że
z mej appelacyi, zupełnie jest podrzucony.

O posadzie nic mi niewspomniał, a że jeszcze nie
wyszły nominacye na altaryi, rozkazałem znowu
do Sawosznal, gdzie nad nowymi intradami najwię-
cej czasu na Kommissoryach stawiłem. Przypomniałem
się dawnemu memu przyrzeczeniu w Olivenii. Udoży
też jeszcze nic nieuczyniłem, a ten mi piśze wdpowiedzi:
„Gdybym umiał wdzięczną uczuciá duszy na papier
przelać być może wszystko wdzięczanie. Przekładowanie,
którem tu nad tak hojnie uczciony, jakoś dziwnie obu-
dwóch nas ewlyka, ja moje znoszę z rezygnacyą; być
może, że Bóg próbuje naszej cierpliwości. Na tajemni-
ce jego sądy nieodgadnione. Surowienie mam spokojne,
jeśli zwątpień ludzkich naroiła tu mnich dzieci, ja
i tak zginąć nie będę; zyskałem ewą przy tem, bo
poznałem, jak dalece człowiek prostym stać się może.
Kapłany i tak zarobiłbym niemógł bo za tak wdzięcz-
nie i chrystyanyi niepoważam. Bóg z tobą w pokoju
i ja na tej dziedzinie i dej myśli; on jednak wkrótce
dziedzinie
dawi gospodarzem w Wadowicach; żona z dzie-
dwo dobrych tatnych dziatek zdobiła naszą wdzięczność.

Żywione to przedsięwzięcie rządu, pomnożone
różnych ludzi niezdolnych, a cały co umieli, poniewie-
ra na niemi, lub zapędza dzwony dzwonicami jak np
do Biczyna rozpisany Konkurs na 10. dzwonicznik.

Kłaniał się i Konica pałacznikowska a widząc, że się niczego nie dowiedziam, a wiedząc, że Rysowy o 8 mil od familii probierany nie robią familii żadnej ulgi, że owszem mogą, wiec takowa, wtenczas Taemnej wyjąwszy o przyszłej mnie dzielić będzieny wspólnie los nasz smutny, napisałem w tym duchu prośbę o uwolnienie mnie z Sanoczna, z którą udała się moja połowica do Siedziby z rozmowy powziąłem pewnikowanie, że podobny odmy mieć nie mogę, bo polityka uwzięła się na mnie i niedopuszcza do służby akademickiej, bali dalece cześć niemy gościłem.

Wreszcie i mnie mówiono: "Kędykolwiek będziesz
Pocieszycieli cię ocali, z nią szczęście pójdzie."
Ubogim byłem, ale w szczerem pracy znoju
Uchronić się przeciwych ranzyłem protekcje.
Gdzieś się podziały owe ułudne marzenia
Zakłamionego kiedyś w świat ludzi uczucia?
Oto dziś powracany, prawie papommiany
Jako żebrak przy drodze swej nędzy ostany
Z dętanem ciałem, z zwiędłym prawie ducha kwiatem
Stoję biedny nad marnych swych marzeń dziwadłem,
Tyle niedostrzegamy się w nieuchronnym Bożem
Dym przy długanych ustach niezgłębiony!...

Przyj. lud. 846.

[illegible] owém potwierdzeniu mojej przymówienia się nadesłano mi nareście odpowiedź, rozumie się odmowną, jak list mój opisywał. Siostry [illegible] [illegible] gniewném, mówi mi mój Ojciec mój [illegible] mit dem Testamente gemacht, und der Armenfräulein nicht in der Lage war, [illegible] Ich weiß nicht warum [illegible] [illegible] Ich [illegible] [illegible] [illegible]

poczciwy podprobosztz X. Korekta gnuśności zasilił mnie datkiem, stanowiącym zapomogę na Listopad bo ostatniego października wyruszyłem z Sanoczą na przegnawszy najuczulej moich Tarkawców Probostwa i Doktora i przybyłem do Krakowa, gdzie

Choćby nam w końcu przyszło domrzeć głodu
Lepiej cierpieć niż swego być zmiennikiem rodu!
Ruy L. Blas.

Podałem prośbę do Magistratu o posadę jakąś expiżnią nę i osobiście byłem u Burmistrza, który nierobił mi nadziei jak mniemaj i Prezydent Krajowy, który odmówił czytać na rece związane (oczywiście przez policyą) Starosta, rad, Któremu przedstawiłem prośbę, w mej grzecznejszych wyrazach to samo prawie powtórzył dodając, że na swoją rękę, dla której mnie w Krakowie umieścić znowu niemoże i dlatego mnie trzymać nie chce a dopiero gdy przywrócić mnie było mu niepodobném, bom wielodoświadczony.
K powodu rozpisanych wszędzie Konkursów na posady podałem i ja znowu do Prezydenta, prośbę, za miasta córka moja błagając Namiestnika Kraju o chleb dla ojca i odmieniając mu się zamierzę, że dotychczas dawniej, odprawił ją jednym grzecznem słowkiem zbywszy qui a donné la parole, la tierra! – O! znowu nadzieja – a niewiastek poczyna zaglądać do okien...

Kiedy tak w domu wypoczywam po trudach wojskowych i słuchám powinnych władzach dworu przychodzi pensyonowany urzędnik Dwor. polsk. Denker z oznajmieniem, iż będąc w poddaństwie z matką swoją z prowincyi nadreńskiej pochodzącą, obowiązanym się czuje donieść nam, iż pański Brewny zmarł w Lonenyce i pozostawił kilkanaście tysięcy talarów spuścizny, po odebraniu których krewni jego ur. 845 przez gazety pozwanemi tychże wezwani. Kiedy więc powzięliśmy się dowiedzieć o tego wyjechaniu gazety z tego czasu, ów biedak 1-Grudnia umiera a z nim i owa nadzieja milionów zstąpiła do grobu. Dnia 18 Listopada odeszłem się do Wal. Wielogłowskiego za wydawnictwem dóbr Walachowskich z prośbą, ażeby mi dał dowodnik z możnymi a pewnie wiejącymi, który by mię do wzdrzych wiejskich bratniej niewzbronionem na obcowaniem takiego wejścia, w tym samym celu ustnie przypomnianem się był Depeschowanemu Langierowi, powiadczonemu w Krakowie, który ostatni zbył mnie wymyślnym frazesem, że sam się o takowe starał.

(Dnia 20 Listop. powtórzyłem zarazem prośbę do Krajowego o przyznanie mi 100 Zł. które byłem wynagrodzenia za mieszkanie pod czas roku Radki powziąłem zażalenie prawne, odwołując się na dekret Ministerstwa z dnia 13 Grudnia 849 wydany dla prowincyi Cesarstwa ogół

Z marzeń o wiejskiej zagrodzie matki mojej miałem
sen:

Widziałem dóm mój - dwór biały na wzgórzu
Gdziem przyszedł na świat, pierwszy raz zapłakał,
Ziemię, po której mały chłopiec skakał
I ciebie stara gruszo na podwórzu!
O wielku młody, bogaty w wspomnienia
Czemużeś mógł tak jak ten umrzeć!
Darmoże zgrzeszę dziś za twoje oczy,
Bo wiele na kwiatach, bydł onem utrudzenia.
Chmury z zachodu pamięci mi żale
Na skrzydłach nigdy tych słonecznej wdzięcznie,
Powiedzcie mój smutek mój wobec Ukrainie
Kędyż nieszczęścia zaniosły mnie fale!

Zegota Jasnogórski (Ks. L. 647).

I pod te dobę szedł do mnie list Wiktora Gorla:
„Już też i po organizacyi a ciebie w gazecie nigdzie nie
znalazłszy powziąłem żywe przemówienie a radzić jiżo
nie potrafię, bo trudna, kiedy przy takim powszechnym
braku zdolnych ludzi ciebie nieuwzględniono. musiałeś
być okropnie oczernionym - mam tu przykład z Kom. Cyrk.
Jar...*) którego dla liberalizmu po kiegoś zrobiono aktuarem.
Niepozostaje ci więc nic jak dyżurnizować, co być i tu
mógł uzyskać. po prostu rzucili się żydzi i pro-

*) zdaje mi się, że Jarosiewicz

płacają, że Katolik wyjść nie może; na Kupienie domu
potrzeba mayniey 10000 f/m a tego niemasz, więc na
nic wszelkie projekta - ja gwałtem się opuszczenie do
Prezesa na własny koszt, bez obiadu niema nawet kon
kursu na posady opróżnione inspektorów giwdatkowych,
więc z tej Ordynacyny, gdzie srzódy roku jestem, wydobyć
się nie mogę; dowiesz mi co z sobą zrządzisz, bo mi
bardzo żal, żeś po tylu latach pracy przy restugach zo=
stał bez utrzymania prawie; szczęściem, że niema sze
ściorej familii. - Ludwik Konczył IV klasę z Numerem
lokacyjnym 16tym między 36 Kolegami, niema więc talentu
ojca i Bryji, którzy zawsze na pierwszych się dobijali. "
Odpis obejmował rozpaczliwy stan położenia mego,
dwarzane łowiem poniżenia pruskiego wbyłem, co
tylko człowiek znieść jest w stanie - córka, zrezygno=
wana jeść ziemniaki, byle tylko nie dano mu żydowi
którym decyduje się znowu sprzysierzować; roman=
sik, który zdawał się lot dla niej obiecywać, upadł
na zawsze, bo Kochanecek W... nieodwiedzający się
odjechał w swoje strony zimą około 20 Stycznia,
Dywizyi niema, więc zgodności nieodbywać przyjaciół
po całem prawie Królestwie znajomych, prawie
nasługach i znajomych przy obiedzie nie ma
kow - wyjeżdżnie ... że brać! *)

*) nie było to znowu tak bardzo źle, bo byli inni w gorszem położeniu.
ależ wzgląd brata.

Wolnych chwil mając dużo odzwałem się do Doktora Sa-
wowana, bo mi miłe były tych jedynie chwil wspomnie-
nia, które w jego towarzystwie tam przebyłem "Gdzie ci radzę
tam rzadko bywaj" przepisywałem go więc, jem grubo wy
krawszy przeciw tej paradzie – A do Księcza:
"Już blisko miesiąc upłynął od mego wydalenia się z Sa-
wowana, a wszelkie obrazy życia na Wołyniu tak żywo stoją
w pamięci mojej w każdej porze dnia, że gdy mam rano
na mszą; Justka przed wilkaryą do chorego; marszałek *) idzie
po tabakę

Marszałek, Sanitaru, co tego urzędu
Nie intrygą, ni awansem przodkowego względu
Ale przez dawne w wojnach i wielkie zasługi
Służąc i w Hiszpanii 'przez czas długi'! ... wcz...

Ludzie przychodzą z wypominkami – proza obiadowa – gospo-
dyni nie wolata się jakiś legumink; śniadań nadwiśli,
pieczeń twarda, niema mnie z dobrymi zbory –
Ubolewam żałuję, że śniadań nie może dobrać sobie
gospodyni i przypominam na ten urząd Leonię **), bo
widzę, że śniadań

Codziennie z niestrawnego tak bardzo jedzenia
Straszne wiatrów nabędzie i głowy bolenia i ... Jeszcze

*) Kuzyn Księcza, chwalący się, że odbył kampanią z Napoleonem w Hiszpanii –

**) Kuzyna a naszej siostra bliźniaczka po jednym ojcu, która bardzo biedna podkręciła się, i przez to na prawie dziwny trafia grzechu zasłużyła –

Znowu Kloś umarł:

Silnemi bartki dziadow wdę i w owa stronę
Ogromne dynody hałas czynią, porudzone. ... Senex
Po obiedzie Segomość na karminowy przy wszystkich biedaeń
szlafrotka kapitki i kurtki w dziedzińcu i pogadawszy
burczeńka (kurtę na powrozie) wnet potym wpada Xiądzek *)
i naskrzyczał swemu panu do uszów, że Segomość, choć grie=
wać się nie umie, tymi niemal słowy go zgromił:
Przez Ciebie nie jedna uroczysta minie
A Dezu(dezerna exclamatio) myślisz może już i o dziesięcinie
I za mszne odbierać, to bądź lepiej sobie
Plebanem Sawoszewskim, a ja służyć Tobie .... Senex(dezerna exclamatio)
Wiecznie nadszedł: burczeńek i puszczony wartkiem, wszedł gość,
Kolacyjka, pogadanka, herbatka; a ja pierwej napiszę.
Krzywdzę się prawie co dzień, bom choć na te sypkie
ziemniaki przyjść nie mogę, kiedym już na dobre z bu
rzeńkiem zrobił znajomość, że na mnie nie warczał.
Chwalę ciągłe za służbą; daremne trudy; w duszy i wcześ
ce raz krwawiej - lecz że złej woli jadzia, stan mój,
aż mnie dobija; proszę się na urzędach nieraz dwa razy,
stoję, a ja trzymam się bajtla o lwie i ślimaku,
z których ostatni dostał się na wierzchołek drzewa, a lew:

*) Wyst niegdyś proboszcz w Sokołach, w Krakowskiem, wskutek
jakichś nieszczęść musiał zrezygnować i zostać wikarym -
Kapłan z rzadka szlacheckiego urodzenia, silnej budowy ciała,
wesoły - dobry Gaznadzieja - prostodusznego serca -

Jaki, pyta, wlezć tam mogło to taki podłe zwierzę?
Dziwię się, rzekł mu ślimak, że o tego nie wiedział;
Kto się czołgać nie umie, nie będzie to wiedział.
Chciałbym do zgonu miał być nieborakiem
Wolę być Lwem w nieszczęściu, niż szczęśnym ślimakiem.

Gdy mi odjęto wiarę w pewnym późniejszym przypadku, ja powtarzam z Kornélem czołem: "Parce pater illis."
Jak tedy z Jegomością Dobr moim pogadawszy, oż mi list – życzy zaś najlepszego powodzenia a nadewszystko zdrowia, życzliwy długal." —

Dnia 8go Grudnia wznowiłem na piśmie prośbę o przyjęcie na dyurny w urzędzie powiatowym Mogilskim, gdzie nieznany mi Nauczyciel zwykł nadsiejść, o ile przez unas (przykutemy przyjętym będę; czekam więc na rezolucyą, bo jeśli jedny z dwóch odrzucił otrzymałem w uprzejmej formie "że posadę tą komu innemu powierzony został." —
Że bez to ludzie w sny wierzą – powziąłem z tym szałem świtem wyraźnie Numera trzy, jakby mówiono do mnie, abym je postawił, bo wygrają 8. 21. 70. nadzwyczaj ciągnieni Lotteryi wiedeńskiej, ani powtórzy do tych Numerów nie wyjdą – a trzeba wiedzieć, że to lot: w to przedkładuje, nazywa się papaki, różnemi obrazami i na takiemi postrzega i przekazuje nie da wygrać – Jak się stało powtórnie, który lat kilka jedno z Numerów dał wit – gdy przedtem rozgniewany ... wyszły. —

P. Starosta Tuk... mimo swej wysokiej rangi, mimo starowiecka, na którem ludzi od krzywd bronić i ich uszczęśliwiać powinien, zapobiegł u naszelnika powiatu Mogilskiego, aby mnie nawet na wyrobnika za dywana nie przyjął, zemścił się więc niekrzemnie ze mną powtarzaniem, gorszenia w Sanoczanie, odmówił, i chcącemu pracować nie dał kawałka chleba - parce patet illi. -

Zająłem się dalej o służbę prywatną i o dzierżawę wśród krajowym u obcych zupełnie ludzi; bo z obywateli, którzy mi byli obiecywali, dla których z takiem trudem powięceniem, żaden ani spojrzał, z nich żyjących a niedopiero żeby powiat ręke pomocną lub przynajmniej dopomógł rady - taki to teraz świat, taki egoizm; tak wykonywane przykazanie Boże „kochaj bliźniego jak siebie" -

Zgodziwszy się z Sanoczanami w Liszek pod Krakowem radzi opuścić miasto i udać się na wieś, gdzie obok znajomości języka niemieckiego będę mógł ludziom i jemu być pomocnym w obecnych tak niepewnych czasach, w których manifestacya po niemiecku zaprowadzona - Bogusz, dawniej obywatel i dawniej urzędnik, żałuje, że dawniej o mem położeniu nie wiedział, bytby mi dał w pażdziernikowej służbę prywatny bardzo znośną, - Fischer Kupiec i Obywatel wynajęła wszystkie się do możniejszych o jakie miejsce - ale niektóry Dnie upływają, a ja nie się dowiedzieć niemogę -

Przed świętami Bożego narodzenia był jeszcze ostry
rok i dotkliwe zimno, które mi choć cokolwiek przy-
niosło na opędzenie nadzwyczajnych potrzeb, mimo to prze-
ciwiony takowemi dość smutno; przed niemi odry-
wałem list od Ferd. Hrumer opisujący mi nudne i jedno-
stayne życie w Sowerzynie, intrygi Księży, nie dowierzanie
nowych urzędników, nietact wszędzie - drugi od Wojciecha
Okarasińskiego który wziąwszy mi przeciwko o niezgwarnem pusto-
powaniu urzędnika odbał natężyłość, jaka zarzadam -

W dzień S. Adama nieprzypomniałem, żeby dawne-
mu zwyczajowi uwielbiyce N.. powstał powinszowanie
imienin, i takowe przetrawestowałem z Węgierskiego
„Mój kochany pomazniku b"

Nowy panowały wielkie i częste, robiąc na
przyszły rok urodzajny

Widać pana z kwapia Lwego
Zrobią Kule i batwany;
Choć nam dwynieś do żywego
Piwnic sanki, tyżwy w tany - Kalend. 855.

Jakk teraz z Kanikuły ów rok obiecujący tyle a nie-
dotrzymujący niczego; obrachunek okazał, że zno-
wu z gotowizny dodano 325 Złt. czyli 1000 Złp.

Rozchód 1949 z. 26
Dochód 1024 - 26
dodano 325-11

Widzisz Boże Tadeusza z Kunicy moja biedę!? -
Kroll. z Gór.

1856.

2 W niebie są dusze błogosławione
Które cierniową zniosły koronę. Kalend. 855.

Warum hast du, wie Columbus,
Draußen viel Entdeckungen gemacht:
Kostet's dich nicht's als ein Lächeln nur
Einen armen sündigen Christ!

Privil. Stuttgard 850.

Z nowym zwłaszcza nadzieją przedewszystkiem Kazania dla o pomieszczenie, rozpoczęłam tedy próby do Cen. Hr. Rzeczy pospolitej Chrześcijańskiej, obecnie Wa Ociciela obr. o. Wiesław publikiem; do Hr. Warszyckiego Radzcy miejskiego do Hr. Wodzickiego o służbę prywatną, lecz nadaremne trudy. Wal. Wielog. upewniał o przyjacielskiem dla mnie usposobieniu i o obowiązku służenia bliźniemu, lecz żaden z nich nie podał ręki pomocnej; obcy przyjęli do pracy. Od 14. Stycznia przyjęto mnie do Sądu Krajowego z płacą dzienną 2 R. 1. rozpoczęłam więc nowy zawód w obszarze krymińalnym, gdzie codziennie przez dzień mających się w Kajdanach z Trybunału przechodzić musiałem.

Da mir Verstand, ob Kleid mir blau,
Ein Christ schon, der's nicht weiß,
Ein Jud Gott nahen Schmerzen,
Der Sünd Erlöser Jesus kennt. Robert v. Zyd. Christ.

Gdy ex do Kalendy maiej, jak Nestor naszych
pieśniów powiada, w r. z.

Wiatrem naczynne pękły nadzieje

dała się namówić do napisania biletu do owe-
go baronika, który w zapale pierwszym zimierć zaraz
powinien jak o niej zapomnieć przyrzekł; obrazili
zamienił zegnając się z najwyższym rozrzewnieniem
lecz nielitko niecadekat ciebie, o które wiadomie
za dni trzy zdaj, ale nawet nie niedyrowicdział i jak
się spodziewamy, zrobił się widzem ~

Mianowicie się przez za wolna, bo danego słowa
trzyma Kiella raz na balikach publicznych, z małką
upatrując Ella siebie słusznej znajomości - zrobi-
ła je ale nie niebieczące, bo bez widoków, bez
chleba, za tem odwieczanych tylko przez dawnych
znajomych Pod Mutyi Księcza Kal.. dostał nad
i pod wieczki -

W ciągu pierwszego i drugiego miesiąca tego roku
u małka stanu Hall.. panna Helena i bugaka na
zapatenie przeszczęśliwa - obwieścił się obywatel
Krakowski Gotfryd wzięcia brunków nad morze -
uszykał sam.. zapewnia posadę fizyka w wielkiej
Kdóréj mu ość pewnie zonetem znajdzie go z pery-
mi atów wszy, Kkiwego dla cudzkości uczucia.
nieprzyjął tey prozady -

Dnia 7. Lutego wykonany został wyrok śmierci na zabójcy
własnej żony, i wyrok ten onemu za ogłoszeniem z woli
sądu żadnego znaku nie dał pewnego że po usłyszeniu
tego wyroku, wewnętrzne znać było tylko cierpienie, które
mu nacięło zapewne myśl:

O Ojcze moi Zbawicielu mój Sprawiedliwy
I Ty Oblubieniu moich serdeczny mój!
Wy mnie nie opuszczajcie Wy Pocieszycielu
Sprawiedliwy i prawdziwy mój! Krzyżak z Kwiecińca.

i od wilgoci odmyślałem list z d. 31. i cieszący się mego poło
żenia opisanego mu w r. z. i donoszący, że omało nie po
strzelił swego ciężko rannego grotem, przyczyniwszy
go Krzyżakowi swemu, od którego ledwo odebrał.
Przed tym upamiętnienie do Brzeżan, zkąd
nie wiem wyjechali się z Kwakowca, gdzie takich zmartwień
doznałem i omal życia nie utraciłem. Żałuję i Bydły
i radzi nie widzę oszym panom, którzy kupczą
czyli nie żony; Kontent z pustego dymu i cieczułka, który
przyczynił Niemcy z Kwakowic 5 tyg i odzyskuje dane
mu moje szkatułę Krzyżak i Kapelli.

D 25. Lutego w wigilią krzyżaka, i słotna, odbyłem kon
wersyę w Krzeszowicach, gdzie z nikim nie bawiłem się i wy
jechałem z Krucicy kurdę na bal, - z mym Radzcą
Krymmelem Pułkownikiem Kłóry cieszy się mego położenia
dokonać pewien, i dobre na dzieje w Sądownictwie.

Krzyżakiem aię oświadczenia za kupiony Domku, albo wiem mimo dyurny nieuwydarzeńia na utrzymanie i opłatę mieszkania, które mi podwyższono - dotychczas miałem całe piętro z dwoch pokoi i kuchni za 400 złp. a dziś za dwa na dole z różnej niewygody 500 złp. płacić muszę. (2 22/9 przekazem do Rządzenia Krakowskiego o zwrócenie pod № 26 na przekupstwo, a bo niedawno mi odpowiedzi; może i dziś nie odpowiedzą - chcieliby pewnie dawne pomieszkanie dać, bo mieszkania pokojowe w górę, a tak przecież nie będę mógł wynagrodzenia tego domu i ogródka -

Suknie kony i bielizna nie wszystkie przebyliśmy sami, a z owych kalikow wygotowali się pomiędzy pałaś znajomości, do której matka i córka pomogli przyczyniać i innemi pomiędzy - a Kanclerz Pan baron Hartlieb a bardzo uprzejmy ekonomek uznawszy mi uszkodzenie zrobili mi 22/9 najbliższego na dzień pomiędzy na przy dzień i przeszukiwali na kolejnego przedkalikiem Karnych na mieszkaniach publicznych; pierwszy próbę odbyłem 4° Kwietnia w dwoch sprawach sądowych, a z wynikiem baron był zadowolony oświadczając, iż przy dalszej okazji będzie mógł [illegible] wstanie zaświadczyć, iżem do każdej czynności ze skutkiem był użyty. -

D. 12/4 donosiłem o tem mojem położeniu i uspokajałem umysłowem usposobieniu, błogosławiąc Ludwika żeby się stał ozdobą przodków swoich i zasługując ukłony jego dzieciom w Tarnopolu a powinszowanie zmienienia ordynacji 28 Kwietnia; mieniłem dalej, że D. 15 Kwietnia przyjdzie Karol Lesch prosząc o dozwolenie odwiedzenia domu za brawatky od strony zamku – wymurzył nadzieję, że opuszczając stan wojskowy natychmiast ożeni się, o Ludzie E. cywilizacyi i skorzystania, uczynienia, chce się z nią ślubem – zostawiałby coś co mu jest ustawy wyłączyć zezwolenie na zawarcie bliższych stosunków i dnia

27 Kwietnia w wielką Sobotę nastąpiły formalne oświadczyny i z błogosławieństwem rozpoczęły starania z wymianą pierścieni – odtąd mamy codziennie różnej pory gości a ostatnia trwający jarmark nastręczył sposobności zaopatrzenia się jak w rzeczy w szczególności w zwyczajem odwiecznej wyprawy, którą posyła babka od Korytnych matkę do Boga i matki Jego z zezwoleniem i przyjęciem całej familii a matka z zakupieniem bielizny. –

O szczęśliwi wtedy jakby to jest prawda, było! –

Czem gnić ja, com się mieć bywał
Ob się mit hunz zum Garzun findet!
Der Asche ist Lohn, die Arbeit Lohn. Ossian.

Nowy stosunek familijny powiązał odmienić nasze zamiary. Karol Leopoldowicz, ta godnego charakteru, lecz biédny, będąc zapewne porozumieniem powziął zamiar wystąpienia z wojska i obięcia cywilnéj posady. Postanowiliśmy zatym uczynić nasz zasobek po dwięcéć na porządzenie cugli Kancya, dla Xięcia, gdyby zamiar jego się ziścił. - Inaczéj chorało przeznaczenie Kuttkownik przeznaczył go do Lewicy.

Dziewy codziennie zabawialiśmy się w Kółku familijném, kiedy Karol otrzymał niedwuznaczny rozkaz udania się na Węgry. Pożegnanie było rozczulające. - Xięcia Adelajda chciała nam przenieść wspólnocne Węgry aby bliżéj być przyszłego Xięcia męża, i tam nas dopiero, w tym celu zamierzyliśmy z Karolem kilka listów, wyjednym z nich odpisemał nadeszło następujące:

„Ach przyjacielu! Kraków już mnie bardzo nie cieszy mi dziwna Chrzyma dwie córeczki, na Francuza mój mąż mały, ale się bardzo podobał. Dziwna Ochmistrzyni, nie bardzo mi się podoba. Ale Ochmistrz Hr. Wodzicki bardzo, ich nie widzę już wszystkich

z niecierpliwością

glaubte, wenn sie die Einsegnung meiner Kinder besorgen müßte,
und sich ihre Abreise durch den Tod meiner Frau verzögerte.
Sie ... Madame Die müssen es Ihrem Kinde, so wie Sie
mich überhaupt möglichst glücklich, wenn Sie Ihr Vergnügen in
Wohlthätigkeit suchen. Die Pflicht, so Ihnen Ihr Herz
gebietet, ist Ihnen heilig, und Sie werden mich
gewiß mit allen Ihren übrigen Tugenden, die mir gegen
Sie und mein ganzes Haus so theuer sind, ehren.
Ihre Einsegnung ist mir Kindesrecht, Bitte, indem ich
sie in der Kirche empfangen werde und ihr
Glück bleibt auf Ihrem Haupt. Glückwünsche ist mir die
Ihre Erziehung. Wenn Sie mir nun, Ihre wichtige
mir Ihre Tochter zu finden, mir nun so schön scheinen
mag, daß sie mir einen neuen Gesichtspunkt geben werden.
Verstehen Sie mich, Hochwohlgeborne Madame? Ich wünsche sehr
mir Wohlwollen Ihrer Familie zu sein, so stehen es mir
zu Ihre Tochter mit einer Andacht zu wählen, wird Glück
zu wünschen, zu gewinnen und ich wenn ich Ihre Wün-
schung, die Sie von mir haben, Ihnen meinen Dank und
Freund Ihnen mein Glück Verbindung zu weisen, Ihr
einziges Kind so wünschlich glücklich zu machen &c."

O tym listem oznajmił także, że przełożeni odmówili mu pozwolenia do starania się o służbę cywilną aż po upływie roku, nie odpowiadając jego chęci zemszczenia się.

Matylda przewidując, że wzgląd niepowrotnie stracony zę trudno, aby zwierzchność przy przedłużeniu służby, pozbawionego z najzimniejszą krwią, uznała wszystko za niebyłe, ułożyć odjazd i wydalić się z domu. Inne takie osoby wpłynęły na giełdki umysł i Matyldy bo w dalszym ciągu w tych odpowiadzyła, iż w tym zwłaszcza, gdyby i do służby przyszło, nie upadnie dla siebie szczęścia, bo mając z mężem biedować (jak my) na małej prowincji pożądanie będą za tego sama dla siebie pracować, i tedy, które stał nam Pascal dowiadując się o każdy szczęść nas dotyczący odpowiadane były z strony nacechowanej coraz zimniej, aż się skończyło całkowicie wymienionem pierwiastkiem.

(~ o tego najwięcej przyczynił się do wady znajomy domu naszego Hu.. Którego sądzam jakiś znam przyniósł do Krakowa) i Matyldy nas po dawnemu odwiedzał.

Matka Marcaz tę lekkomyślność córki nadzwyczajnie ciągle powtarzała:

Non ignotum mihi mens barbarie
Nec mundum in quo Deo ignoscit.

Matylda skończyła przez ten sobie medytacje i przedzwięk

Po Lipsca złożyła egzamin i przyszła się starać o miejsce. Dwie miała nadesłane koszta podróży z wiédnia, lecz nie mając tam nikogo znajomego nie mogłémy na to pozwolić. Niemiłe były z tego powodu zajścia, a przez chałtury mudrélem gniewem ukarał, zaprzestał kilka dni ćwiczeń muzykalnych i dał nicość całém Kapelanowi, jako temu wyższemu trybunałowi; ten niepomiewidując zgromności uczuć Małgosi przeszł za nią:

„Pan Bóg, bóstwo Natura, ujrzym mam (?) Lilsem nigdy to stanęło, nów stanęło Bóg się nigdy nie mnie po świata Pan. Jest bóg ten zwięzł, wielki jest Bóstwo świat mój mnie! Pan. Jest bóstwo świat się Bóstwo, mnie jest Natura świata mnie. Chrystus on i Pan Pan go ukrzyżowany, wszyst Bóg ja Pan! I mój mnie Bóg nie 2 Króla ujrzym &c."

Oglądzone przesłane niemiłe cesarskie, ci stany galicyjskie na czele ich Książę Leon Sapiecha uczęły przedsiębiorstwo drogi żelaznej z Krakowa do Lwowa, Brodów i Okopów, co też ani też powód stanowią się o u mieszczenie przy tej gałęzi służby – dyrektorskiego Radcowskiego Wielkiego Księstwa Krakowskiego) opiewała:

„Z prawdziwą przyjemnością odebrałem list Pana, bo w czasie rem oznajmieniu życzeń, których wielko mi być pośredni kiem, znalazłem się od dawna już upragniona, sposobność odwdzięczenia się obie w zarłce za życzliwość.

przyjaźni

jakkim pan nigdy nam nieszczędził. Powszystkiem Księciu
Jmci panu, w nadesłaniu czego oznajmił mi Jwiążąc (o tem
że stosownego miejsca teraz niemo w okolicy tego
do brach, co też i ja potwierdzam, bo istotnie teraz prze
wyjazdem Księcia wszystkie posady uregulował. Co się
zaś tycze wyjednania miejsca pany Kolei, dziękuje przynaj
mniej za chęci wyświadczenia dla Pana, dla pamięci nawet
wynalezionem mu potrzebne szczegóły z listu pana, które
teto notaty ma teraz odnieść odwiedzin ojca swego. Jak
więc przeciwny kroku zrobiony - mam zupełną nadzieję
że zabiegi te nie zostaną bez skutku, czego z serca życzę
Cz. Adolf Kuhn -

Wczoraj Jmć Ksiądz Prezes Rady nadzwyczajnej
(za chorzał) słuchał przy tej instytucyi wnijść krajowców
miała być obwieszczona, której P. Adolf wyjaśnił mi nie
przykrey z błędu, że obwieszczenie nastąpiło wnij Rodzaj
w której wiemy, czyli bankiery biorą górę, za
chcieliby chcieć najchętniey mieć wymówić wiemy
spuściem mimo to prośby o odwołanie, przed
czuciem się, że jeżeli wszyscy jak innych wiedzieli
sprawiane zostały okoliczności i uprzywilejowienia publiczne
ne Komisyi Centralnej - Wracam więc zaraz po nadsła
niu zupełnie uspokojony nadzieję -

Tymczasem Ludwika przyjęła między guwernantki w Klatki
szarey wsiadł do karety i 23/8 wyjechała, dając do zrozumienia,
że z Karolem zrywa nie było to jednak wyraźne, więc Ka-
rol do tego przygotowany słownem ostrzeżeniem pisał
między innemi:

„Ich kann mich selbst will mein Glück mit seinem Besitz zu nichte
machen. Ich kann sich keine Verbindung wünschen, wenn
[illegible] Ich muß mir jeden Augenblick mit Ihnen Unannehmlich-
keiten machen; denn Ihre Leidenschaften mögen Ihnen Schande
bereiten, ich muß auch Ihnen Glückseligkeit anwünschen kann.-
Selbst alle diese Ursachen, in die meinem Absehen mein
Karakter unterworfen sind, alle Eifersucht mit Verfolgungen
verschiedener Arten? Nein, ich kann als immerfort
Freundin, nie mehr weiter sein, ich möchte
gern Ihnen Glückseligkeit verschaffen, weil Sie sie
verdienen. - Obgleich ich kann a[illegible] Ihnen Ihre
Liebe, da dass nein; wo sie mich so innerlich beleidigt, mit
mein Herzen mehr, dass Ihnen unempfindlich sein, vermehrt
so kann ich mein unsympathisches Leben so unglücklich.
Wenn Gott, ob sind sie so gütig mir [illegible] Ihnen
ich muß mehr als 500 fl jährliches Einkommen haben,
und dass verschuldig Ihnen - ihnen mein mehr empfindsam
sein &c."

Władnie bez tylko obawa niedostatku zachwiała ich

Perswazya moja była mniej więcej następująca:
„Liebster Freund! Ich bin mich Ihrem schuldig. Niemand ist
zu wissen bekannter, als ich Ihnen ganz bin bekannt. Ich bin
nicht sterblicher Natur; Widerwärtigkeiten mit Geduld ertragen
zu können ist mir so gelegt zu Lehren, wenn sie mir in
meinen geringsten Mitteln stattfinden. Ich könnte sich
verstellen, wenn mein Mitleiden sich gerührt. Mitleiden
bei einem bösen Herz, ist nicht Christ und nicht sinnig. Dem
Christen gallen nun ist die Verwesungen nützlich, ist auch
wenn Ihnen ist dem Ihre selbe denn ist nicht be-
sitzet Ehrenrechten, sind ist mir gelaß, Ihnen schlechte Mün-
chen bei Ihrem Eigensinn schwach mißleiden. Wegleiden, gnädig
Ihrschätzungen mitanten, daß sie den Weg der Einsicht
Empfindung wenden. Ihnen bringt sie mich die Ehe, wenn mir
Ihnen gnädigen in Ihnen Ihre Wege. Ehre sie
mich den bewirkt in Ihnen gnädigen Leichtsinn, Ihnen
mir Ehre zu sein, die sie an Mannen und einzeln mi-
nen verschwiegenen Antworten nötig will. Ihr Christ
mich die gnädig und den nahen und andern Leben.
Adelgyn, die sind mir Mann; Ihre die sich nicht ärgernisse,
denn ich mich gnädig mir Ihnen; und sondert sich je
nicht mir mich Weiber von Ihrer Meinung, ob gnädig mir
Ihnen Leben sind; wenn ob Ihnen mich wenig ist, so wünscht
ob Ihnen sich Ihrig Leben, wenn mir die sich Ihnen will.

bewahrt. Die Zeit will uns stets zu gewinnen Ruhe lehren
und uns stets zürnen, sie ist abwesend, weil sie
uns Kalten setzt, und uns nicht weilt, weil fremd ist –
Zwischen sich zwischen gewährt und stellt sich wieder ein, wenn
sie uns überwunden ist, wenn wenn sie uns das Glück
zu schätzen wissen, welches sie uns geschenkt. – Aber
mit Freuden wir freundlichen Gastfreundschaft
Ruh kennt, wenn wir mal das gegenseitige Recht, wobei
Kalten Herzen wenn, ohne Freude bricht, denn kein
gutes Band gewonnen werden, denn ist sein zu schönes
Glück wiederfinden, welches Sie sich mit ihr in Liebe Ein-
tracht und Übereinstimmung erfassen wollen wir
wieder ausfüllen sollen – nicht entfassen und können
uns einem Augenblick bringen. Also wiederfassen!
Sie ist nicht zu stören mit einem zurückgebliebenen Herzen, weil
sich Sie ihr entgegen, welches sonderlich uns Abwesenheit er-
kennt – Sie sehnsucht die Abwesenheit, sie sehnsucht sehnen
alle Augenblicke herzen – Abwesenheit, mit welchen Freudenfülle.
Sie gewährt, und gewinnt denen sie nun Treuen, Bewahren,
Lieben, Abwesenheit. Also ist denn sehr schön denn, sehr
Freudenvoll, sehr den Abwesenheit – wenn wir sich
einander denken sehr wenn sich mal sehen dürfen. Sehen,
Sehen in warmen großen Augen, wo Liebe sehen steht,

wałeś się jakiejś mądrzan trzeźwiejszy ze swoich! &c"

Żal mi cię i odpowiadam wymówkom, które mi [illegible] względem pisze:

"Ach smutne jest nasze położenie co do chałdejskiej, bo ja tylko jedna mam ciebie, nie ch mi będzie jedna krzywdo powiedzieć, że nienajlepiej robię, gdy rodzicielską powagą wymagać od niej wyboru zamężcia podług waszego zdania lub dla tego, że się już sama kuda na ten wybór zdecydowała. Nie to co czasy, gdzie my byli młodzi. Dawniej chałdejskie takie wychowanie, że jeśli mężczyzna w latach młodzieńczych własnym rozumem się kierować podług mnie więc należałoby jej samej wybór losu zostawić, jak my zrobiliśmy z kochaniem. Otóż nie ale na tem wyszło. Może i słusznie na chałdejskie, że jeśli ma być zwyczaj dawniej, woli mieć zaden; wszyscy sami, jak to trudno uniknąć z małą pensyą, dzieci mać się na cóż dopiero gdy zaraz się przybywa familii"

Dostajemy przy tem że z desperacyi (?!) kupić dwóch, bo mi szkoda drogie, i że przez dziesięć pieniędzy zostać w fortelu pewnie myśli dotarłam do tego modnego.

Dnia 26 otrzymuję pisarzy nadzwyczajny od chałdejskiej przepraszający za wczesko – że ukarana jest miejscem,

Zimném, odludném, lesisto-górzystém, które ją do rozpaczy doprowadzić może; między innemi powi: „Pain Pin burn furzig mid Ofwam wann wüst ssüldigen dig nem Gwagan brannaudan ssind.“

Zaddakował ja, tam i Karol prośbami, wyrzutami a wreszcie otrzymał od Matyldy biletik, który mi w Kopii przesłał tej treści: „Gwen Cinöhmand! Unsser Kurfürstinsse-mamá ssę mi bij gwyssłoßen, dass wir Ihnen Gwit nur, zum Cinsiedlung mit Wergnügen zu Cöhnen. Du ij nagst izt Gwaßbar mißlij wessyn dass ssie sehr und zum Ettrag zufrüdden gestellen bin, dass ij Pir nin mehr gelöblij wessen könde, dass nur bosse sein wird, dir Salbe abzübrechen. Nimm Dir jedoch warlich fwor, dass ij sehr Zu frandlichen warblaiben werde, ssolte Dir mit Ihrem Cöniße mehr zu mij zu kommen. Ij warbleibe zu sehr Dein ssehr gutter Freund - ij sehe, Römmen gruße von Dirke meinen Karlchen wegen meinen gnädigsten Cubssitut Pol - und ij an Ihnen mehr schreibe wurde Pir minder Langweiler fürten - Ij bin Dein Matylde: „Herzen fröhlich ein wenig lachen, als Gütter schmerzlich machen - ij warblaiben &c.“

Co mnie z tej okazyi uradowało, Karol między innemi w ten sposób: [illegible]

„Vor allem bitte ich Dir, keinen Verwandt in meinen Zeilen
vergessen, und wer meinen innigen Wünschen gewidmet sich
erinnert und Theilnahme übrig genug zu sein. Dir aber, der mir
in meinem Glücke so viele natürliche Thränen entlockt,
werden auch gewiß nicht ungütig annehmen, wenn ich den hei-
ßen Schmerz meines Herzens, den namenlosen Zweifel mei-
ner Seele, Ihnen gegenüber kindlich aussprenge. Es
gibt Fälle im Leben, wo der Ausdruck „mein ist Mann“ ganz
sein Bedeutung verliert. Es wie soll der unsinnige, –
irdischen Nutzen zu verlieren, – mit dem Geistigsten zu thun
haben, der materiell das Wort „Mann“ kennt und weiß: –
aber in den Augenblicken, wenn uns einmal vom Himmel
als Geschenk dem Menschen gegeben sind, der gibt ab seinem
Recht, bloß die Hingebung in den göttlichen Willen uns
dem Verbilden einfach gebeut: „Sieh, wenn ab möglich,
nimm den Kelch ab von mir, aber nicht mein sein-
dern dein Wille geschehe.“ – Ihnen würde ich die kürzere,
der dürfen Fall Ihnen nicht minder neu sein müssen, allein
ich bin selbst zu sehr der Empfindung unterthänig. … Gestat-
ten Sie bitte ich, eingeschlossenes Schreiben, welches Sie
Ihrer Hingabe und der Barmherzigkeit meines Herrn dem
Unbandgläubigen und meinen namenlosen Schmerz mit-
fühlen! Ihnen sei Vorsehung mitzutheilen zu gewogenem,
wenn ab gelegen wurde“ &c …

Uczanowiał jej wolę i przez nasze ręce ostatni przesłał jej
list, który niewbeymował rzeczywiście żadnego zarzutu tylko
upewnienie, że szczęście jego, które sobie obiecywał, umiera
i nie stracił wiary we wszystko, co jest świętem w uściech
człowieka, który zdolny kamać uroczyste przysięgi spoznawszy ją, bowiem nikt był sobie: „ta a nie inna"

Kaiserwald sind ihr mehr, wie Leben ihr nöthig
Ach wie den Schein kann ihr schön Mädchen.

Skarbowi odpisałem:

„Mein lieber, guter Freund! Meine Absendung habe mich also nicht betrogen. Also bleibt die Freude sich selbst wieder Comtesse in meinem öden Leben sein zu können. Mein Herz erwiderte mir meine Hoffnung: Armin Thusnelda!... Wie werden dann diese Augenblicke sein, wenn sie in Ihre Arme eilen, wenn sie an Ihr Herz sinken werden, welche Wonne! Es schaudert mir wirklich und ganz ab, wenn wir beyden, durch ein grausames Schicksal getrennt, nicht über gross sein will, wie schön wir die Tage von Cherusk und Hermannsschlacht Hütten sein sollen, wir über alle Leidenschaften und weltliche Grösse erhaben. Also bleiben Sie gesund, Theure, Einzige, mein Alles, mein Leben, mein Engel!...

Wenn ich dein Himmel bekümmert, musst mir die größter Sünder nicht als unser Kind mehr zu betrachten geben, so bleibst du mir ewig treuer Freund; trösten die sich als Mann und wenn sie den gewünschten Posten nicht finden, so kann die nicht verzweifeln; arbeiten die ja mehr, gütig Gottes; als brauchst Mann nicht denken die mir helfen - Gott wird die nicht verlassen; mein Segnung die auch dem Jonas, musst ab Jonas missen, und wenn die nur Lust und Lust Vaterlandes Einkehr, warten die mir zu Christenthum Herr Jesu." &c...

Als sie schon Monath zurückgemacht upewniony. Nastąpiła więc głucha cisza i znowu smutek w ostatnich nadziei, Malyldy, do pierwszego w nedzie dała jej matka do poznania, że się bawiemy, że tracimy, bo niemamy już dobrej córki. Rozżalona matka Hanze powtórne wierotowodztwo tak pisała do córki:

„Ich bitte dich um mich deinen Heimsuchungen nicht mehr zu beängstigen, denn sie werden unmöglich gänzlich gestillt (a tylko my wtedy na jakąś takąś wiadomość) drum sie unterdessen unsere zu betrachten, denn der Herr Herr etc."

Podobne odbierając gniewliwe wyrazy mściciela sobie mówiąc Małyśka:

„Moje całe życie to ciągłe cierpienie, skrzynica też dziwię się, że wprawdzie istocie jest jeszcze żyć do jej zniszczenia. Robaczo robza zjada, a moje całe ciało przeszło już raza okropnych goryczy"

W tym duchu mimo zakazu pisała do nas cia, gdy pukając do serca matki, która dziecku odpuścić mściciela, zwłaszcza gdy trafiwszy uczuciście w miejsce bolesne, przemiękły imieni np. dowiedzia:

„Nasza Pia mi na drugiego Syna w jasnym ogniu Ukazuje wątpiąc, że ten Pia mi nie nie mogłoby Ukazać; ale ona nie wie, że mnie ogień, gdzie ja dusi, gdzie ja idzie Pia, mogłoby Ja Pan Jezus Chrystus Ukazać, gdzie Pia mi mogłoby Ja Pan Jezus Chrystus Ukazać... Ukazuje mi, Panie Boże mój Jezu Chrystus wiary ja Ciebie za bidnego, jednego bidnego ja Pana Jezusa Chrystusa, bo mnie Pan Jezus Chrystus w Swoim Pismie Świętym nie za nas ukrzyżowany... O, Ciebie ja Pana, Jezu Chrystusa! O, mnie ja mnie Pan Jezus Chrystus w Swoim Pismie Świętym nie za nas ukrzyżowany"

Ku nieuwiędłej pamięci Zmarłego Naczelnika
Sądu Karnego, poważnego, Kochanego i powszechnie
żałowanego Sędziego Emila Hartwiga niechaj na
miejsce w tym dziennik Ku pamiątkowym położony
wiersz prośmiertny — ze łzami odprowadzającemu
zwłoki jego na miejsce spoczynku —, z jego pogonem
przyrzekane zostały i moje nadzieje.

Wy słowiki, nie lubi Zmarłego ptaki
Ciągle wyśpiewać jest mi mur mój;
Ów marzyciel, wie on o Wilkach
Wiele ów Stary grzebiu Pan! —

Zaledwie od pogrzebu ś.p. Emila który dokuszał mi
był widokiem lepszej przyszłości — Kilka tygodni upłynęło
zwróconemi z sądu wyższego podanie, którem prosił
ten oddalenie o restytucyę; zbyło mnie wykrętem
że niema natenczas posady do obsadzenia, chociaż o posadę
nie prosiłem — Byłoby się to niestało, jak powiadam,
gdyby onemu Bóg był dozwolił dłuższego życia; a był
by żył, gdyby nie nowa sztuka lekarska — O Lilie, o
Hyacynthowie, wyznawcy nowatorstwa w medycynie! —

Zniknęła dlamnie nadzieja posadzenia czemś
w sądzie powtarzanemi myśl uwaniá się do atwo
kala; przerwały mój nazelnik biurowy w sądzie Kol...

Dem gefeierten

ANDENKEN

Sr. Hochwohlgeboren des Herrn

EMIL FREIHERRN VON HARTITZSCH,

ter des kais. österr. Franz-Josefs-Ordens, präsidirenden k. k. Oberland gerichtsrathes der strafgerichtlichen Abtheilung des k. k. Landesgerichtes zu Krakau ꝛc. ꝛc.

Dessen Verehrer.

Motto:

Wahrer Huld und Verehrung Gedanken
Sie reichen weiter noch als Grab und Tod,
Sie dringen durch des Grabes finst're Schranken
Hinüber in das ew'ge Morgenroth.

Mit von Trauer tief gebeugten Herzen
Um allerletzt einen Biedermann zu ehren,
Treten wir mit geweihten Kerzen
Den Weg hinaus, zum fernen Friedhof an.

Geburt, Talent, Herz und Jugend vereint,
Werden heut' der Erdenscholle übergeben,
Dem Trauergedanken sei eine Thräne geweint,
„Daß ein Ehrenmann verließ so früh das Leben."

Sein Sarg er wird getragen,
Von Verehrern holdem Chor,
Auf den schwarzbehängten Wagen
Heben Freunde Ihn empor;

Und im Cypressenhaine
Unter dem er ruhen soll,
Graben sie auf seinem Leichensteine
Die Inschrift die ihren Herzen entquoll:

„Hier ruht eines Ehrenmannes irdische Hülle"
„Allgemein geliebt und verehrt hiernieden,"
„Wurde Er in der schönsten Lebensfülle"
„Vor den Thron des Allerhöchsten beschieden,"
„Um jener Glückseligkeit theilhaft zu werden,"
„Welche wir vergebens suchen auf Erden."

H. B.

Krakau 21. September 1856.

Druck der Buchdruckerei des „CZAS" in K

zalecił mnie swojemu krajanowi, Mraźkowi Morawy, który mi dając o 10 złr. więcej mieszkanie przy niemu przyrzekł za czasem do spółki.

„Starannie strzeż się processów; tym sposobem oszczędzisz sobie wielką część czasu i zdrowia. Processa rozwijają wszystkie złe namiętności, które mają zarodek w sercu ludzkiem t. j. nienawiść, gniew, chciwość &c. Strzeż się nieszczęśliwego rodzaju, ilekroć się zbrodni one przestępują. Zaczynają złością o rów granicznym, mniemają się na to nie oszczędzą więcej nad jednego talara; ty niezadowolnienie i ludzkie interessowanie mianuje, że wszystkie cała fortuna tam przechodzi."

Uskutecznił się o tych prawdach dowodnie, będąc przez 2 miesiące (październ.-Grudz.) jako dependent czyli zawiadowca Kancellaryi tego prawnika. Ale trafiłem, bo owo więcej zatruwało mi moje wolne godziny, a ja pragnąłem spokoju poświęcić na dokładne zakończenie studyów. Człowiek dość młody a wtedy porywczy, opryskliwy, mimo niskiego urodzenia arystokrat i z wolności swojej cierpliwy; za każdą rzecz którą nie po jego myśli była zrobiona, sekujący, szydzący - wypowiedziałem więc sobie z tą myślą że on mi zostawił czas do namysłu, a ja dałem wczo-

od nowego roku odejść postanowiłam.

Rady Wielkiego, aby udać się na Butkowinę, nie słuchałem, bo tam również tylko dyurnizować wypadało. Ludzie mi obrzydli w Krakowie - nie zaś Kraków niegdyś tak realny, rzeczywisty! —

Odebrawszy pożegnania świat wesołych od córki otrzymałem jej wiersz jeszcze ciągle dając pouczenia: Twoja droga mieć będzie z kwiatów i nowin nóż Postępuj drogą prostą, pełń swoją powinność!... Życie ludzkie jest podróż, gdzie z rzeczywistem tłuczy Lecz miły dobry wieczór, gdy podróż ukończy; Więc piękne stoicie świecie wspomnienie twym brzegu Żywej kwiatki po drodze-bez myśl o noclegu!...

Kraków 857

Rozchód 1007 - 25
Dochód 870 - 2
Dodano 137 - 26

1857.

„Nietrzymaj nigdy długo pieniędzy w worku, albo-
wiem tak się do niego przyzwyczają, że trudno im
będzie potym wyruszyć się z miejsca. — zdanie
Co lu pisząc znowu bez miejsca: gdzie ruszę nawet ludzi
trudno chodzić po proklaju i fajkę palić.
Idę do bry; kiedy się Urzędem, jakby na uczucie ś.p. Ernestyna
w domu bolesnym przyjął mnie znowu Sąd Karny za dyurna rém
skowa, dla nas dwojga wystarczająca płaca obok pobieranej
emerytury.
„Ladysła zamiast pohulać w Karnawał musiała w swoich
górach pozostać, bo ani zezwoliliśmy na powrót do domu
odjechać niemogła ojciec dla swojej zimy o pantofle, że
Pani jej czynszkowana za długi niemogła jej zapłacić, wót-
wszej natarczywości.
„My tymczasem zajęliśmy się wyrzutkiem z Kupieniem cha-
łupki własnej, dwuzego nas czynsze co rok podwyższane i
z mniejszająca się gotówka nasza zmniejszały.
17 Lutego przyjechaliśmy do Sanoka nadzego przybyła
z Ladysłą, a w wieczór zawarłem Kontrakt notarialny
z Max. Cenl. o Kupno dworku przy Ulicy biskupiej za
summę 5200 Złp Statem się więc Właścicielem realności
starej wprawdzie i poprzestarzałej, lecz ciągle dzierżawionej,

lecz

Lux tém tylko przyjemney, iż mieszkanie miasta, na oddalaj-
cém ją drzewami ustroniu i że jest przy mey oficynie, do
którego tak wzdychałem, - zgarnięciem na przestrzeń z ciemną, na
przestrzał, po której stroiach po 2 pokoiki mieszkalne; potem
ma dla nas dostateczna, druga do wynajęcia po zrobieniu dro-
gowych reperacyi. Tymczasem z chęcią pocieszaliśmy się
zapamiętawszy się zadzwonił a ona prosząca stanęła się o miejsce
do Warszawy. Ukłonił przyjąć na przyjęcie materyału
do naprawy; na powrotku Kwiecień oczywiście chciał go
mieszkania - a 8° Kwietnia przeprowadziliśmy się stąd,
dziwie do ustronności, w której i umrzeć nam wypadnie?

Prawie do końca chaty drwały reperacye; potem do mie-
szkania dla ogrodnika, wśród zatrudnień gospodarskich, dozoru
rzemieślników i zabawiania się w małym ogródeczku odznaczającym się klombem róż i winorośl, po-
między przestrzeń, przeciętem na krzyż ubezykami, zasia-
łem i zasadziłem, co pożyteczne i ozdobne, a nie mogły
równymiało przyjemności mojej, codziennie z każdym po-
wstałe się kwiatkiem.

O lilie do zatrudnienia ogrodnika; codzień ale
dziś wzrost roślinek, bronić mogłe od zielska i robaków
wzgardzać fatygy do bluszczów i a w najgorętsze dni
lata wśród w otoczeniu zieleni, kwiatów i chłodne
w mownem cieniu odetchnienie

Ferma mi się pudo bało u bóstwu moje; jednak niepotrzebnie miała być znowić Matylda, dla tego że dupen na gubernem jej w wyszukaniu miejsca bliżem do Pana pietrasiec w Warszawie a tego wyjątku: „Jak być pan przewidywał, że tu u nas nie ma co robić, żenie było widoków dla mło dzieży niema już i dla starych - bo i ja spodziewałem się, nad czym organizacyi, nie otrzymawszy posady, jeno zostawszy przemilczany na stan spoczynku - Liczyłem się więc w myśli mego powrócenia), zanx mi pan być w ten sposób pomocnym, ani bym go pomocą swoich lub żony znajomości i protekcyi nieuprosił. Szukam dla mego miejsca na guwernantkę dla mojej córki. Co miałem w lepszych dla mnie czasach, wszystko włożyłem na edukacyą tej mojej jedynaczki i powiedz mi się o dla jej wspomożenia; tylko w jakiej ani talentu ocenić ani należycie kształcić podobne osoby ani wynagrodzić niemieją, zatym jest jej chęcią próbować w pensyi we szkołach, aby nam pomóc co być pomocą, dopóki ja tak jakbym nie wpadła i dlatym wspomnienie mógł zejść z tego świata widząc jej tak ustalony." &c.

Wyciąg z listu do Mikołaja:

„Zmartwiło nas Twoje doniesienie, że ów zamiemógł na oczy i że nadto moralne cierpisz prześladowania - wiesz że w pięknie ludzi, którzy w tem znajdują jakąś uciechę, że by drugich kąsić, ale za cóż Ty najgodniejszy z ludzi masz znosić takie prześladowania?! - Że na mnie one padły, niemasz na tym, może na całym świecie człowieka nagrodę i zatym z uchyleniem

czołem Jego szanujmy wyroki! ..... A ja Kupidem, ale
nieżywioł za proxpaszy na przedmieściu Krakowa cha
łupkę drewnianą, nie uwierzysz bowiem, do jakiey wy
sokości wyszły tu czynsze z mieszkań przez ów dwa
lata do pokoju po 60 kraj. Od Jerozolimskiego. mam ogródek
malutki, ładny z murkiem zaścielonym pod winne grona, w nim
sobie urządzam własną, kilka grzędy - na talli obszar ziemi
naszey niemagrem przestrzeni zajmią [illegible] nazwać moją -
teraz więc ja mam do dwa łajzmi [illegible] i już mój Kontent
nie pragnę więcey jak dumny rzekł Rzewej do śmierci i...
i odwiedzenia raz naszych stron i tych, gdzie syny młodości
naszey przeżyli - A że to pieniędzy tracą pantofle na
jeżdżenia bez celu za granicę, ile pomarnują pantofle,
a tu istotnie z pałką ludowską a duszą tey swoję w
dzinne miejsce, swoją rodzinę i przy pogrzebie na grób ojca
i matki - przecież ich o nię do wytrwania w prawdziwey
trzeźwości - a niema o czém! ..... Do Kolei żelaznej mi
mo silnego protestu u Xcia Sapiehy nie przyjęto mnie, na
pewno przyjmniey dla wszystkiem się, że i on przyjąć
nie może kogo chce, tylko przez Komitet w Wiedniu
ukonstytuowany, składający się w więk części z żydów i Niemców, którzy zawsze na czych pan Kow, naj
bardziey na obrady niepotrzebnie się, przygotowują.
Otóż to Kolej narodowo - galicyjska P. S. ...

W odpowiedzi otrzymałem opisanie realności Wilalisa warsławi 4000 złpń. w Czerniowcach przy ulicy siedmiogrodzkiej i wiadomość, że dawny nasz znajomy Smół... affektyalista przyjezdny w Sypiat mile mnie pozdrawia; nie bawem mu więc między innemi napisałem:

„Gdybym był poetą, puściłbym list rymem Węgierskiem, swego piewcy Stanisławowskiego „Niechaj się z Iwa pamiątka me piórko napiesi." ale że jestem Klarnetem, więc lepiej nic nie zrobię że nieprzyczep, Klarnet przegadowych a uściśnę Cię choć z dala w najserdeczniejszej prostocie jako prawdziwie życzliwego mi niegdy przyjaciela. O jak miłe są wspomnienia młodości, owych biednych lecz tak rozkosznych chwil życia, które powrócić nam wyprosić nikomu było. Długo, długo zbierałem się odezwać się do Ciebie szczery panie, aż mi dym czasem tak głowę powichrzyły – Przez Wilalisa nareszcie dowiedziałem się, że dużo szy. łysiejących kłaków posiadłeś nareszcie aż nad Czeremoszem, w za Karpatku naszej ojczyzny, Armenii synom. Tak sam, bez towarzyszki życia, przez Anuś, Klarę Ci oddaloną pokrewnem przywiązaniem za modne życia chwile, rzuciłeś świat i jego przyjemności a cierpiąc godnie i miłosierdzia nasz spokój, okraszony żarliwem w niebo spojrzeniem, że w innem życiu będzie nagroda za tyle doczesnych dolegliwości. Biedna Karolina

po mieszczęśliwem pożyciu małżeńskiem, jak mi Pleun z Jobiscu
mówił, pozwiązała się z tym światem. Darujże ci Bóg prze-
winienie zakrwawiam mi się boleścią ciągle rany! -
Cóż znam twój hart duszy, mało kto potrafiłby tak wytr-
wać niezgięty, nieznieczerpliwiony, pomiędzy otaczającém
się samolubstwem, pośród ludzi-zwierząt, którym, jak
Krauzewski dawnie mówi, zachciało się udawać ludzi ani
Boio, a z pod których skrzydeł zawsze się wcześnie byddlęca
języ! - - podobne nieznośne a mięszczone losu pociski
i moje życie granicy, skrzywiły, tak że wśród wewnętrznych
i Tza tajemnie pocieszę, bo już na tym świecie szczęścia
nie, lecz śmierci się spodziewam. - Dziś mam lat
(będzie lat (1846) trzydzieści (1853) pięć, a więc bliską
śmierć i za to w uwagach własnym domku mamego
mieć i tego szczęścia, abym padszy na wzrastającą pod mém
okiem jedyną córkę Matyldę przeżywającą już 20ty wiosnę
życia, bo mężczyzn władzców w Kwiecie wieku ulecieć
w lepszy świat. Dawna koleżanka z roztargnienia się
z moją jedyną córką, musiałem dopełnić gorzę rezygnacyi
jaką młodzi sobie pracę wyrobnika dziennego przy
codziennych Krajowym. Wolno mi było przynajmniej w lep-
szych czasach przysposobić ją kompletnie do życia pra-
dziwego, by po moim zgonie niebyła na łasce ni-
czyjej i mam tę pociechę, że w nadobném dniu ciele

„fundowałem cnotę i owe umiejętności, które z dobią
córy największych domów a za pomocą których w mie
zakarbić sobie wiarę uczyniłbym, między którymi łac
łatwe jej już rok trzeci pełnić w oddaleniu od wszy
ców obowiązki nauczycielki. Ja pozostałem w
Krakowie, w owej kolebce naszych Królów, która
od jej kapitalnego założyciela Krakusa trwa na sobie
cechę niezwiędłej krzewy. Lecz za moich czasów
smutna była wtenczas stolica tego państwa. Po przemysłowych
dniach Rzeczpospolitej republikańskiego nieszczęśliwego
miasto, jak burzy 1848, stoi kruche w 1850 okropnym
pożarem ogarnięte, prawie do jakiejś pustyni
podobnym widokiem zniszczenia. Zamek, owe siedlisko
najwięcej dzielnych i najlepszych Królów naszych, odnowiony
obmyka ciągle spokojna Wisła, na której mury
z kopców swoich spoglądają mogiły pamięci
Wanda i bohatyr Tadeusz. – Zamek Łobzowski,
owe okazałe między dwie Zygmunta, zamieniony
w szkołę wojskową, całko nowej architektury; a nad
Kołem Krakowa, jak Kochanowski śpiewał:

„Czerwaga rządu większych rzeczy dokazuje
Gdyż skała skałę mocni i fortyfikuje." –

Mamy most nowy murowany; mamy oświetlenie
gazowe, a do ruin kościołów w owym między

wszystkich Rzymie wszystkich do Kościoła powiązem
wspomnienia niegdy świętymi Obrowiązów, a zatym
27go z pawezdu rozebranych lub zamkniętych świą-
tyń pańskich; mimo to w 38mie jeszcze Kościołach
chwała Bogu śpiewa uciśniony lud polski, pro-
sząc o miłosierdzie, nad grzechami przodków na-
szych, o lepszą przyszłość przynajmniej dla po-
tomstwa naszego w biednej i ciągle szarpanéy oj-
czyźnie naszéy! — Konczę duszkę moją i z najczyst-
szy serdecznością dziękuję Cię, zaczny mężu, za wszy-
stkie lata wzajemnego naszego, życzę pomyślnéy
szczęśliwego powodzenia i nadewszystko zdrowia — i proszę
Boga Tatkowie wspomniał sobie choć czasem na
dziękczynnie Ci sprzyjającego i wdzięcznie pamiętnego
go przyjaciela J." —

Dnia 20° Czerwca żruneła Tyldka moja
jak pszczoła żelazny drugą dowarczawy, a nasze
oddał znowu mrowkowe życie latem przez wszy-
stkie wolne chwile w ogrodku przebywaliśmy —
lecz od północnéy teraz paskóthki naszéy przerwał
powiadek domowy i zprawił chwilę zachwycenia
zrozległ się nastąpiło doniesienie, że: "droga bez
przypadku — mężne koło pustaw w łańcuchach"

(Drugi list obejmujący 16 stronnic in 8vo opisywał całą podróż od Krakowa aż do Zarzyc. Pierwsza myśl, była za tęsknienie za domem, za rodzicami, za rodzinnym kącikiem, za tą cząstką ziemi, na której Bóg od dzieciństwa dawał mi światło nauki i miłości; o tułactwo!

Ojczyzna jest to wszystko, co ci oddawna; wszystko, co cię wychowało, co cię wykarmiło, co cię pokochało. Te pola, te łąki, te drzewa, te drzewiska z mirtechem przeplatające, te prawa, które cię bronią, rozumowa wzajemna i chleb twoją pracę wynagradzający; prawdy, o miłości, których doznajesz od ludzi, od rzeczy koło ciebie, i zgiełku, w którym rodzice twoich widzieli dni, pamiątki, które ci zostawili, ziemia, w której ich kości spoczywać będą. To jest ojczyznę miłować, ją oddychać nią wszędzie! —

Ów tedy list obszerny wyjazdu mi ciemnemi prawy obejmował: wyjazd; nieznaczne obejście mię Dmitrowo w dworcu kolei żelaznej w Krakowie; granicę; i upomnienie urzędników pasportowych w mauthach; i w Częstochowie, że mi wzbroniono dziewczyny pomodlić się mojej i dlatego tak że z jednej limonadce cały dzień przebyłą; i owoc na pasku kobiet w wagonie do granicy, ich rady co do zapowiedzi obrączki; odwiedzenie kościoła Częstochowskiego, srebrna ta stopa, Adam i Ewa z jabłkiem ze szmaragdu; skrzydła na lampę, i obrazek na pamiątkę; prelata z Krakowa Wisłockiego jako towarzysz podróży z wspomnieniami z Wiednia, nasze za mię jako przewodnik w Warszawie; sam hotel

Kraffta w Czarnobrzeie (5 zł po 10 gr za nocleg i stawę) przyjęcie mimo wygodna jazda druga klassa mimo zapłaconey należytości za III-cią wzruszenie na widok Warszawy osłabienie zgłodu przez wstydliwości doznanego. obejazd głównych ulic - Kolacya w Saskim ogrodzie - nabrzeży Hr. Zamoyskiego Melchiorowskich Stronnictwa z Kasami mieszkaniowemi - ostatniego Karola do Pietrasiów, Dr. Majewskiego i jego matki z Zakiey spotkanie z Kolezankami z Kolonay, Urchalina Konopnickiego z Czachowskimi Klapeluch zgadywano na 80 zł - luxus, inaczy w Warszawie zachwycenie na balecie "Katarzyna córka bandyty" wyszedł do 500 osób - porównanie z teatrem Krakowskim - wyjazd z warszawy statkiem parowym; z Mel... dyskurs na pokładzie w 6 językach, z pod Bandurskiego Czachowskich spotkanie, ona nadobna Kokietka w nieznośnem pożyciu - Mel... w podróży do Odessy, Konstantynopola, skrzodlony z Londynu do Włoch nastręcza cię z bezinteresowna przyjaźnią, - Księżna Kanta Ruzzo Copulant z Gorczakowa, wdowiec z córeczką do ciężkiego żalu wspomnień, projekt ożenku, że da 2 razy tyle, aby córeczki z domu nie dawał - posłuch wielka - daremne. Czach... słowo powyższe; odmówienie Księciu, bo wdowiec - Kapitan statku ofiarował przewóz pod pretekstem, że wyjazd do zarazy -

(Domieszczam dostowna propozycya, Dr. Kanta Kuzzo na pasmanterie ulla Sybilly, która wstrzymuje jakkolwiek o Kazata charakter mocny i zelebrowy, jedna

z oleptała może dziwnie swoje i zaraz to widoki, jakie jej się
nastręczały; powiada bowiem Matylda: „Ten Klemm ma syn
stan nie wiem jakiego kind, ich mówiąc mich mit ihn
ganz Zeit. Als ihn fand mir niemand für meinen wenig sun
sonst na wsi, tak ich mit Mel... in allem do Konversacji se;
wem ihn na wsi siedzieć, dwóch ihn francuzkich na dwóch bogdz
nudlich strasznemi, ich bin mein Lehrer über alles mit trauen
wsi nie wem ihn, ale ich sein Gouvernante mit Warschau nie
mau wollte, und mit Pisaniczkami sitzt mir alle den Sinn
niemau nie wsiadł garnuch. Żegnaj Ein ihn Abend mit ich gehen
ihn nie zwei nie wsi so mich, ein Czech... ich wenden ihn mit mein
Kleid dusi brunyan, dass er sich mir stark lieben wird, dann
ich nie wy n.? Ich gehe mich alle ihn Sonntagnym nie, dann
ich wisse mich allein nicht von mein Lehrer trennen." Ten
Klemp-Pany wsiadł zaraz, pisze mówiła ich mich nicht Lemgrun
mieliśmy — nie Mittwoch! Lebiega zwaglig, wenn ich Mittag
ihn Land gemacht, sitzt ich Ten Mella wegmachen
ich Gabi also ihn Abendessen so mich hier gehe: Ich
Freund bleibe ich immer — also zwei Frauen mich nicht
Pistay! &c." — Co za tekkomyślność! —

Ale przewrotnym mam do Zaraz 6 Lipca wysłanym liście
buty między innemi następujące wyrazy dość characteriz:

„Matka słuchając Twego listu serdecznie się uśmiała i nawet
już po obiedzie grać nie mogła, bo czytanie przewrotkami uwagami
na Twoją Konyś, mama wziąć się przeczyta, bo powiada: ..

„ miesł mieć wsi ab, w Częstochowie mieć mieszkanie dla siebie
i żołnierzy, bo wiemy dla nich stoły nie tylko dla panów gmin-
nych; miesł mieć wsi dla Starosty dla pułkownika abo pułkowni-
kowej, wsiami nie ab mnie ale mu 12 kasztelanie albo Krakow-
skich gminnych panów Senatorów mu Małopolan, dwór w mieście
dla Starosty abo Pułkownika albo Hetmana nie ab Polskim albo
Litewskim ale obcoziemcu mieć nie ab w mieście ale wsi
gdzie ale obcoziemcowi maitresse; mieć nie mieć wsi ale dla Starosty
pana Kasztelana (Chorążego albo Pułkownika) albo Hetmana, dla dla prima
miejsca Senatora albo Kasztelana, dla gmin Krakowskich Senatorów
i Ministrów Koronnych albo Litewskich Senatorów albo Ministrów
Litewskich albo

żadnej egzamin łamiącej, a choć wyjeżdżając za granicę
ścią ludzkiej szczególną, bo lepiej teraz będąc pewną mojej
woli wyleczyć i przekonać - pojechawszy dalej w Rossyą - całą Polskę
z jakąś jedynością objechać przy dzisiejszej Tatwości Komunikacyi
i zrobić małżeństwo albo nareszcie przyjść do dobre za mąż.
mocą swój rozum, kierując się nim, a myśl za Hamletym Wrotkiem
ważniejszym, co za nim idzie, pamiętaj na moje napomnienia -
Kochaj Cnotę, nieskalaną, lecz się Boga, wiedz dobrze, pilnuj
Twego obowiązku, a wtedy się w spokojnej do spokojnej duszy
Macierzyńskiej, a mię zapamiętaj, że od rozpaczy mnie życie i
wszystko co posiadasz ratuje, że zatym ona mają prawo
mieszać się przez zgonem przyjaźni Twojem wszystkiem!" &

W miesiącu lipcu dwunastu miesięcy pobytu swego, z powodu wyjazdu Czach... ek za granicę a powodem tych zagadających do Zakonu Kapitan dostał Samostrzelnik pierwsza jej znajomości, bo pisze:

„Pan Czach... jest człowiek poważny, gaduła niepowściągliwy, mity wszelki, pod pantoflem żony, Tadzy jak anioł Pełk. Była ona pierwsza, przyjaźniła się w Warszawie, owszem, lecz zgrymaszona do ostatniego stopnia, zużyła przyjemności tak dalece, że przeze ciągle, dla czego jeszcze żyje na świecie, bo jak sama mówi, nie wielu na świecie dla niej niepodobnem, a tylko zamyślita, tylko spotniałem, a potrzeba to we wszystko. Mnie bardzo polubiła i czasem całe dnie spędzałyśmy razem, do tego idź mi mieszkanie, mówiąc

jak wyjeżdżę, do tej bytności mogę mieć. on expe Kulige
mnięstiarni, sprzedali w tym roku kreka wsi, zostali tylko
na folwarku, za wyjątkiem w Klejnie nasz domek maleńki
ale wygodny - Kreci mnie, starsza Bronisia ma 11 lat, naj
lepsze dziecko w świecie, prostawe, grzeczne, tylko przykry
czapkę do biegania, uczyć się nie chce - mlodsza Wandzia,
Benjamineczka, spieszczana, dopiero od listop zaczyna
mając lat 5. Karol 8 wiosenny - opiet do 10 tej świata niepokorna
Klara, imię za nazwę mamy przez, bo mówiły, a nie chce wy
magać, nazy dla mnie jednej kawę gotowano - drugie śniadanie
koło 12 jagody z cukrem i z mlekiem - o 1 mleko od kro
wy, o 2 lub 3 obiad, o 6 znowu przekąski, o 8 herbata z pie
czywem - niewiem czy mogna jeść więcej - Czekolada, cukierki
z pułkowniczej cukierni, gdzie pewnie czasem zaglą
my - całym życie bardzo wygodne. Kapitan widać kochał
muzykę, a że chłopiec pięknej, dobry, wesoły, od maszyeczki
dobrze był przyjmowany. Odemnie mimo przykrości dowiedzieć
kwaśne odbierał miny - przekonywałam, że on będzie pewno
dla mnie zmiany mego tak wygodnego życia, bo Ozach.. nad
czas swej nieobecności powinien odwiedzić nas z dziećmi do
hrab. Grabowskich w Bronowicach, naszych sąsiadów, którzy
się chętnie tego ciężaru podejmują. W przerwie chwili
nie odpowiedziałam, bo się mnogo dobrze myślałam.
Zamek w Bronowicach przedziwny - ja mieszkałam
bieżąc okna się z niego, jako bytego pana w Petersburgu

ojciec jego był przerwszym ministrem w pułku, familia
dawna, znakomita - pani hrabina szlyuna - familia stała
do nię w sąsiedztwie, ale 2 młodszych jest guwernerem Sobol...
nieszczęśliwy rodzić ograniczony - córeczka Jadwiga ma lat 14
dumna osóbka a Klarynka Helenka ma lat 8 jest słaba bona
francuska, która 17 lat już jest u niektórych na respekcie
bogatowa po francuzku - grzeczni nadzwyczaj bez szlyuch
Słowem wszystko mi się na przerwky nad otka nieprzyrobna,
może pułkym. Wróżyło mi na bardki i hrabiankę a jak Tatko
wie, ja nie mam ani tatki wymówić się będę czekał jakiś
czas, może tymczasem się co odmieni. Bardzo pilnem nie-
kuleńka, smutna; tylko list Mel... o u którym mi cokol
wiekolwiek; oto maleńki wyjątek z jego listu: „Si je puis avoir
été utile en toute chose adressez vous franchement et sincère
ment, si pas plus au moins comme à un frère et un ami
vous avez assez d'esperance et d'éducation pour ne pas
permettre à vous faire manquer" &c

Z dalszych listów wyczytała się, dało, że zajęła całą dzień
nię dziećmi, które ją nie odstępowały, przez przyjaciół Brun...
Mel. o „jams" skłoń miał się powrócić do pułku
szawy, gdzie zajęli się wyszukaniem jej stosownego miejsca
mimo że jej tam tak było dobrze, jak niżej widzę listu oka
zuje; przestanowiła czekać tylko na powrót Ojca... „
„to miejsce opuścić, wyciąg z listu: ... ma się powiedzieć,
że nigdy nie czułam się szczęśliwsza, jak jestem tu przy tej;

familii, tak godnéj lecz u nnie nie jest nigdy bez ale, a żo
łnaśnieysze ale tak mi jest wszystko, że sama nie wiem, czy
gniewać się, czy śmiać czy płakać, słowem jest wszystko
niey wzruszona. Na świecie, który tak okrutnie postępuje,
nie ma już dużo takich rodzin, jak Rówym zostają. Żu
ojciec ani matka nigdy się nie gniewają na dzieci - dzieci
dowiedziało tylko z największem uszanowaniem zbliżają się.
Rano, wieczor zawsze pobożnym obyczajem za zmarłych
odmawiamy modlitwy, po których bratka każde swe dziecię
błogosławi, a że nnie o pierwszego Dnia nie wspomina, za
obcą tylko za to do familii należy, i mnie dostaje wspomnie
z Kwiecia się chlubię i z wzajemnością jestem wiernie, jak gdy
bym takowe od mych własnych rodziców odebrała." - Ze

Wyciąg o obchodzeniu pamiątki Czach...ch:

„Czach...y przyjechali 15° Października do Warnowic za mo
ne obiedzie już wyjechawszy do Karczyc; co tam było
płaczu, żalu, pani Gr...a chciała Kuniegunie, że byśmy cały
zimę u niey przepędziły, że do tego niemogło, despera cyo
gwałtownie się wprawie, o dzieci wtedy się myślimy i mnie
też przykro było ich dziś opuszczać. Pan Cz...a przywiezła
mi w podarunku bransoletę złotą, kaftan cyberny nowy bamso
tasony, brzuszkę, z złote medaliony: jeden na szyję drugi na
pierścionek i różne drobiazgi - ma mnie zaś przysłane kupi
ła mi futro w Cpiotku, dużo, drzewka, całe pokalami czarnemi
powlokę, garnek makowy powtryki za 250 Złp..... Jako

się to Pala na mnie gniewać, gdym chodziła w czyśćcu robić
Kwiaty do Guści, a jatta ja temu zaprzeczyła, że to umiem.
Pani moja tak się do nich zapaliła, że natychmiast wkłada pa-
pieru z mennicą z Śrancami, maszyn różnych i już z bardzo
ładne bukiety naszey pracy zdobią nasz Kościół parafial-
ny &c. —

Od tego czasu długo nie dochodziły do Bazyc
prywatem Pietruszki w Warszawie o wywiedzenie się, o przy-
czynę, a wreszcie z listu jego takie: „.... Muszę uczynić wzmian-
kę, że sam jej się musi przykrzyć niezmiernie i niema się
czemu dziwować. Młoda panienka zostawiona na wsi prawie
sama sobie, bez znajomych i krewnych, niezawodnie aby mo-
gła być zasmucona, i zgoła Rozrywem matki, mojej
żony, aby się jej mogła nayduować o miejsce jakie ko
rzystne w Warszawie lub w jej pobliżu, co mi przyszłoby
uczynić a jeżeli to nastąpi będzie Pan i córka jego spo-
kojniejsza — my zaraz tem uczuśliwi, że ja, oczekiwać
dysmuć będziem mogli — w każdym razie, jeżeli Pan
za zadanie co odemnie będę się starał zadosyć z najmil
szą chęcią uczynić, a Bóg wie Pan Radka, jaką mi pan zrzą
dzi wydawadzyć, niewątpliwie myśl z mojej płamięci
i serca &c"...

Wytłómaczyła się i chciała przebaczenia i jeszcze
pomiędzy innemi: „Zawsze jedno powtarzam, bo o tem
jednem tylko ciągle myślę aby się dostać do Krakowa.

mieniwszy kolorami widzę, jak mi jak tęczowa, że niemogę
nad widokiem - jednym widokiem napatrzyć się i nabie-
rz znowu mocy i odwagi do dalszej pracy, bez do mi ko-
niecznie potrzebne. A jak mnie ucieszyło widzenie
tej chwili, jak ona przyszła mi dziś dla mnie! Zbliża
się coraz bardziej. Oczekuję z niecierpliwością, mnie kla-
dzą na pięć kroków, ale tam jak i nie piękna ale Bóg
mi dał dar podobania się, gdzie jestem. Chociaż ciężarem
na gnuśnieją z dziećmi, które jak dzieci niebardzo chcą
się do nauki, wszelakoż mam tu moje przyjemności
do Wrocławia jeździmy bardzo często, kraków, bo z tąd
odwiedzamy. Ogrody Tatlla widziałem, jak ani mnie tu
kochają, muzyki jak tylko przyjdzie, najładniejszy tu
teatr z amfiteatrem dla mnie jest tej chwili. Kredyt założyli
loteryjka a całe zysko z niego dla mnie schowano i mu-
szę pić teraz tę stuflaszkę co dzień z winem lub herbatą.
Czyż nie muszę Boga dziękować dotkliwie, że mi do-
zwolił znaleźć tak prawdziwych tak szczerych przy-
jaciół? O ja ich też bardzo kocham!.... Bóg mi świad-
kiem, że niewiem o mnie tu, bez że jedynie muzyczkie
moje modły skierowane do otrzymania trochę tego do-
czesnego szczęścia dla najdroższych rodziców, szczęścia,
którego tak za godni za to wszystko co wycierpieli.
Dalibóg żyć nad chcę kolonijnie tej zimy, dopiero późno
roku, jak jestem zdomu, a zaraz mi się do wiosny!...

pisze mi Piotr... iż dla mnie Pani Ulajeska stara ciągle mieszkanie w Warszawie i żadnym kamieniu dotąd skreśliła w tych moje usiłowania. Ja też to uczynię i chciałbym aby gdy tera z powietrzem do Warszawy, gdzie więcej niewyjeżdżających moich znajomi przecują nad tem, a ja użyłam Kurca z niecierpliwością, bo jak tu z tamtąd będzie mi radziej Kraków &c. —

Sytuacya nasza w tym roku zamyka się wielce dostatecznie, z którego najlepsze wyjątki:

„Zawinieliśmy i barzo zawinieliśmy mojem milczeniem, ale przekazuję z jak ulgą i z tłomaczenie. Pierwsza przyczyna była zawsze ona nadzieja, która mnie w rzeczywistości powstrzymuje i na posadę aptekarza przy dobrze krajowym i biedaś. Ile loco przez Warszawą obszarem bo z prawie nie spodziewałę; tymczasem trudno to jest dla mnie na tym świecie. Więc od dziś dnia żadnych pisań, żadnych skutków bo za nadto stosunki i za mocnemi, aby im coś mógł Kamrat — nie pozwalam nigdy — zatrzyga za mną, mówiła — to co mam dość dla mnie, aby się spokojnem sumieniem drugą powszechną, powiększ biała za bryka w swoim powiecie a to trwała prawie 3 miesiące i Rozkwitała z 300 Zł. pozwoliłem, pomalowałem, powozowałem, powozy szczałem i mam dogodne mieszkanko i 80 Zł. czynszu, z którego pobaczę pomiędzy 40 Zł. powiatku dyurna z tego kwota. i pensya 158 Zł. więcej dostatecznie na ubóg i na życie

a z resztą od czegoś mam córkę; przynieważ się ona na Galicyą, gdzie ja, z nowu w Rzeczawskie z powodu tego P.P. Caprara no wyjechała do Warszawy i za pomocą znajomych, których i sam mamy, obrymała miejsce koło pewnego, gdzie, jak pisze, dobrze się jej prowadzi, bo jej płacą 500 Złp. miesięcznie mimo to coś ją ciągnie do Warszawy Oddałem na jej wolą - wolna, niezależna [illegible] z [illegible] w jej charakterze i znajomość świata za nauczeniem mi o niczem obawiać; da sobie radę obawiać obaje pozostawiony. To jest sytuacya nasza, do której uzupełnienia mamy jeszcze dodać przykrego wypadku, którego gdy w przyszłym roku nauki uskończy, pomaga, dziesięć lat w naszej strony, abym się wrócił do opactwa Buckaneego. Który o niego od lat [illegible] się zapytał. Piękne drobny, mały i blady, ale czerstwy i wesoły... Weteranom Napoleonskim dają medale, mówiły i nasz Jerzy udał się do Paryża o medal S. Heleny. Medal ten dany wojskowej armii niebezpieczeństwa Napoleona... Ludwik XVIII dał 16 tym z lepszych zdań, spodziewam się, egzamin dojrzałości - który przekonawszy [illegible] Monitory, niechaj się stara, aby dobrze, bo inaczej, jak [illegible] Monitory, [illegible] lepiej mówi wyjść jak tylko mogą najprędzej - Generał jeszcze dziękuje za odznaczenie się w naukach &c " —

W odpowiedzi brata ubodła mnie uwaga jego co do Władka: nie mieślnika, bo tak pisze: „Władek zdaje mi się niema czego do dzia wracać; jeżeli będzie za rok wyzwolonym, niech lepiey tam robi jako czeladnik, a oszczędziwszy grosza, niech odbędzie się dowtle, w obie Kinje i niechby albo zrobiwszy lub przez dziecinnè tam zostać lub lepiey wyrobiony powrócił i osiadł w mieście gdzie ném, bo na partyzanta niema czego szukać, chyba biédny z jakiej Hapilla: jeżeli to zdanie podzielasz, wyraźy w mieyo chęć, wczesniey ku temu, a on wszystko zaje, w tata i w rozum potrafi, to i sam późniey uznać"—

Ja dobrego to rzecz rada; jednak mnie się zawsze zda wato jak gdyby mówił: „wyprowadzaj go w te strony, gdzie ja jestem, bo Polaka się wstydzę, a przed by bo mój Jenio"—

Siostra Władysława Antonina powiedziała za mały przy „Wolałabym bydź między żadnéy nie odebrać wiadomości jak prawdziwie bolesną rzecz mamie. Ubolewa, z pożalu i żalu wymoge, dowiedziawszy się, że wyekwipowanie brata mego Władysława tak straszne zaniedbaniem zostało i że teraz o zgrozo! jest dziś chłopcem u Polaka. Uwagi robić nie przystoi, bo po śmierci matki mojej sama bydź pani oszczędzam i wtenczas przewidzieć, co za nieszczęście będzie biédną siostrę. Mój Kochany Ryju, kiedy niemiałeś wyposażenia oszczędzania, na Polskiego odwalenia [illegible] zuty ojciec pozwolił, to przecie trzeba było dowiedzieć Romu z radzony o tem, ażeby w byle Kto biédna powinien ta, by dzisiaj

biednéy sierocie. Nie mówię dla tego, iżbym rzemieślem pogardzał mniemał, ale wyekzamina zdolności, jak rzetelnym był młodzieniaszy wiek tego biednego dziecięcia, kiedy ani to tego przyszło, że go oddano pod surowe jarzmo rzemieślnika, który zwykle z rzadkim wyjątkiem nie gniewa, z bytnią do brzęku rzeczą i wyzdrowianiem. Proszę bardzo, pod dobraniu niniejszego wyroku mi o jego moralności i obyczajach i dawniej wyrazom ciężkim, które z rozgoleńego pochodzą serca &c. Jeżeli władzo grzywien w zwykłem remiośle zaprowadzania i nauczania go dobrze, zdrowym przymnie na dzisiejszy kochającej, niech nie wraca do ojca, który za dzieci mu nie dzieli, kiedy a niepewnością ale niech się stara pognać obce kraje jeżeli będzie pilnym i moralnym, kunszt go zdobić będzie; i nadeszła wrzeć obie przeźliwym, swego maxzierzyciela. Szczęśliwy Julius Werla jest Kancelistą powiatowym w Skwierzynie też dawniej Wachmistrzem &c."

Co tego to za wiele, odbrawszy z dwóch stron takie dzieła acerba, pomiędzy którymi wielkie dzieciństwo górnuje myśl, żeby władzy nie dowiedziawszy się nayblizszych krewnych zbliżał się, ten szedł w obce kraje, musiałem zgromić ową dumę za dziecinkowey szlachty w 19tym wieku oświaty, i ponemu się mazując się, niemogąc na bracie, przynajmniey na uszczęśliwionéy wachmistrzem siostrzyczce władzy.

"Pani Orzelowa! Żałuję Ci bardzo, żeś się tak srodze z mężem
tą nad wszystko zamiłowanem wychowaniem Władka, od
powiadam, że swemi uwagami, któremi acz mi
ubliżasz, zajmuję się wtedy kochającą matką, widzem Wład
ka mojego już 9 lat życia a nie umiejącego jeszcze czytać
widzem go chowanym jak własne dziecko, bo chorałem żeby
mi zastąpił mego syna na tym świecie i imionał powie
dzem go do szkoły, które wszakże zaledwie do 1 klasy
trzeciej klassy normalnej. To za opłacaniem korrepetyt
opowiadzieć. Miałem często wychowania go, bo byłem jedyn
z przyjaciół u nędznika wielkiej prowincji Krakowskiej
nawet proszonego teyże, już po utracie posady (1838) nie
byłem jeszcze pracując przynależnie tak brzydkim słowem
mu niemógł dopomagać, zły bezbożnik, złodziej skończ.
Wszystko to jednak z pełzło na niczem, Władka do nauki
Pisz z rzetelną, życzę pewnie tego, jak nemocno? Zastanawia
Pomnę, iż ja nad dziecinskim szlacheckiem, mego własnego
nie dałem za nemowlęcia, chwiać jowialny i bogaty
człowiek się zytuzał (str...) - ale przecież Karmić go
daremnie niemogłem, płakać, aby 16 letni chłopiec
po Krakowie bałki zbijał, zamiast pracować
i uczyć się, by w przyszłości miał kawałek chleba i ani
na Bryjów, ani na ojca a ani na siostry nie przyszło
się, które mu 9 lat ani nabóły grosza nie
kosztuje.) — Chodzi Ci najbardziej, jak uważam, o to,

żeby będąc Kolatorem, przed tym Prawdy za granicą albo żeby przedtak być Kolatorem, bo mi z żalu o dalsze nieuwiązanie nabożeństwa, mówiąc mu do przemagał dalszy według swego uczynienia, abo zamawiałbym, że nie chcę mieć na oddanie go w ręce moje prawdziwam. że nie bronię, ale wezmę go do siebie bo zabraniam takiey operacji, która by go, oba Kamienego pożyna, a przyszłą, litości, od zawodzącego lubay tycka odwieść można. Kolator przetrwałości mężna dobre i złe czasy ani ubóstwo ani ciężkości nie przylatuje się mu się – bo ojca swego nie smutny, bardzo jednak zasmuconym, bo po zgodnie godney i pracowitey matki naszey Eleonory, którą szanowałem, bo matka była szacunku, nie powinien być dziad, pamiętając jej pamięć, głupstwa robić i jemu mu znowu zgładzić gotowa, Sidorowego ukłaś, aby nędzę cierpieć a le raz jak pieczęć i z rogami chodzić. Niechcę mi się ukazuje się na ojca. bo go znała, i gdy mi mógł jemu, dorosła będzie, aby z pomocą Kochanych uczynienie mu jego za miarę, przez o agrekowanie mi dzieci – &c Córka mają za jedynaczka pomoc Bożym, aby nie przez dać pomnik – by mi ukazuje, że ci nie mógł na wesele mając 185 XA pieniędzy – Nie można się tak chciwym dawać ale dorosłe dzieci w przód biednych wspierać powinni chcąc mieć błogosławieństwo bóże &" —

Syn mój Kuzynek Józef Sosnowski, którego poznawszy w r. 1849 umiejscem był w handlu, a który natomiast dobrowolnie poświęcał się służbie wojskowej, pochwycał sposobność z oprowadzenia przez Kalisz zwłaszcza zajętych a do audytoryatu wojskowego przesłanych i odezwał się z Antkowy (we państwie pruskiem) przeprasza jąc za dan bez mojej wiedzy i bez mego pozwolenia obrony i donosząc, że jest podoficerem (fahnenjunkier) i że się nauczył niemieckiego języka. Obiecał w prawdzie wszystkim językiem do Kuzynki Józefatyty napisać, lecz późniejsze wojenne we wszech wypadki temu przeszkodziły.

Wczoraj z Paryża powinszowała nam Matylda Świąt i sawego roku z dodaniem, że był w ich stronach [illegible] stawny w Królestwie polskiem owcarz Zielkarz, nieumiejący ani pisać ani czytać a teraz miljonowy z różnych stabości zapisujące przez Sekretarza swego gamrat le Karstw złota i Kapiele. Biedaczka cierpiała widocznie przez święta ból zębów z opuchnieniem więc i odpowiedź moja wyrażała smutek rozjątrzenia zakończona jest była myślą Psalmu 83 tego:

Wilia - 24 Grudnia 1857

Córko! już drugi raz śniegiem się bieli
Dach mego domu - i drugi raz zima
W Krakowskim grodzie wiatr północny wzdyma
Gdyśmy przy świętej wieczerzy siedzieli. —

Dziś kiedy wszyscy u stołu weseli,
Ty patrząc w koło łzą tknionemi oczyma
Myślisz w twojej duszy: „Widzicow tu niema!
I któż się z nimi opłatkiem dziś dzieli?!"

O córko moja! gdy w wieczór stroskana
Modlić się będziesz przed Maryi obrazem
Serc naszych głosy spotkają się razem.

I aniół świętych powiezie przed Pana
Jednej krzewiny trzy wonjące kwiatki:
Modlitwę córki, jej ojca i matki!

Rozchód 1955 dom Lipowo
Dochód 892 f. z reprezentacye
wytrzano 1063 f.

1858.

Rhum mein nimmal dä barschen Burgenländern
ja bostaut sei, denn wollen nä Rellen. Sind Visiten
sonnäen nisst mehr Sonntäen.

Wprocthafkach stycznia przyjechawszy do Warszawy z Nałęcza obrecyę nan a drukiśé, sam Exodus opuścić, bo ma inne konyeczniejsze w samey Warszawie nastrzegowe. Ciągnęło ją do Warszawy. Na dzień imienin jej przesłałem jej takie życzenia z wizerunkiem kwiatka, na którey jedna tylko róża została:

Rose meiner Absenz sei beschienen,
Du sollst Bildniss mein sein fast,
Send ich selbst auf mein Rose
Die nun allzeit schnell muss sein.
Früh ab Sonn, mein schönen Weibchen
Sind in dein Schlafstuben nein
Dann gar bald mein wird im Bett
Rose mich mit blüst dein frein.
Wenn dann wenn mein der Wenzyn
Die für immerdar mag sein,
Send ich Rose ab Osmanisch
Die mich frisch in Jammer bleibt! — Gniot

„Wyjęte z Pisma wiersze skazuję co chwili widzę 21 ey
rozpoczęty zjazd Twego; wszystkie prawie Twoje niewiernizki

mają już ustalony swój los; naszém życzeniem było i jest
także, abyś nie rozstała swym odkwitłym krzyżykiem, na
którym jedna rana pozostanie, i nie długo odkwitać
zaczniesz. Kanim to nastąpi życzę Ci zdrowia i innych wy-
myślonych roku więcéj, od których niby stroniać jeszcze; za
któremi jednak wszystkie wskrzydzi wzdychacie Bo "-

(Wszystkim o bracie B..... na jego pewnie wyne
zgłoszenie się odpisałem do Ankony:

" Ów brat nie Wam zmarł, nie żyje ów mimo żyjący
Boskim postanowieniu, nie jest ów nam żywy
wy wiesz, wszyć nie żyje, wszak ów nie żyje
bliźnich pomimo nie bliżej mimo bliżej
i mimo ich żyje ów, nie bezpowrotnie
ale żyje mój.
Czy rozumiesz Ty mi to słowo Chrystusowe? Czy
Ty to wiesz, nie Mistrz tłumaczy, nie
ale ów
Ancona, mimo
wiecznym Powszechnym ów
mimo
ów, ów
ów nie
ów
ów
ów

die Gelegenheit nicht unbenützt lassen, auch Ihnen, meine
Loretto, den Wallfahrtsort der Gläubigen, nach dem nah-
en Besuch der Christenheit zu bezeichnen und Ihnen die
fünfzehn sancta casa die gebenedeite Gastfreundschaft zu bezeugen
sehr Casa selben die Engel von Galilea gebenedeit haben: ich habe
meine Schutzengel um Besitz und Besitzen Ihrer Seelen ungewiss
Gedanken, unmessen mir meinen Herz und sein und Ihr nicht
unterschreiben. –

Nun nennen wenn und die Leute Schönheit, durch die Ihnen
Bewunderin beschenkt, und Affection wünscht, denn andern mit
Caution fürnehmlich, oder die um mir Ehrfurcht bewundert, und
die mir einen Einfluss Glückseligkeit nützt, denn bewundern die den
gewöhnlichen andern allen Schönheitsdienst, die die in Ihnen mir
Einen wahrnehmen, nur wirklich schönes Gesicht als auch in
Ihnen Seelen schönheit gebenedeiten niemand und bleiben
als mir Gefühlsam, bewegen jüngster Mann Ihnen und die Gebet
in der Welt wachsen, mir nennen die den Gnadenstuhl nicht
mal verwandelt, verwechselt nennen die Unterschied und den
in Seiten Lebensbegehrlichkeiten Fleischen. Ich nenne Ihnen
nennt die Ihnen Einen Ihnen nennen Ehrfurcht und denn die
Ihnen Ehrfurchten Ehrfurchten nennen, bewundern!

Die Leute sehen gewöhnlich für nichts, wenn sie bezeichnet
da sie nicht mit einem Willen sündlichen Leben, nur einen
mit Verbesserungsbegehren zu benennen ist, sie wertschätzen
wenigstens wie sie die Gebenedeiten nicht zum Theil Ehrfurcht
und ist denn nicht auch Ihrem Gouvernantel. –

Wadzeck wollte nicht verschweigen, andrerseits mit Rücksicht auf seine Leser, nur denn, [illegible], denn Erscheinen, [illegible] nicht gut, mit unsolche zum Vorschein, wenn, wenn sie sich zusammenreimt, [illegible] [illegible] mit gut [illegible] in den Armen.

Ich bin, um die Wahrheit, 553 [illegible] [illegible], mit [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] und wird in meinem alten Leben mit Schriftstellern beim [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] verbreiten, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

podobała się Malytaxie Warszawa, bo mimo korzyst
nych miejsc na wieś przeważała w niej, a karnawał za
przątnął główkę, że już o przyjeździe do Krakowa nie
wyczytałem wzmianki.

„Zwykłam sobie życzliwych przyjaciół, którzy wszyscy
mnie radą wspierali i powiadomienie moje podtrzymy
wali. miałam kroć miejsc po naprzeciwkowej części na
przewinięcia, a że to nieboże mojem życzeniem, a zdy
wszelkie w tym względzie propozycye chociaż najkorzyst
niejsze odrzucałam - miałam miejsce do Moskwy na 1000
Rubli, do Kijowa na 5000 Złp rządowy nie opuściwszy
przedtym bym się zdecydowała, bo tam jeszcze mogła
bym się majątku dorobić..... wzięłam obowiązek
do XX Kapucynek Kamienicę w Warszawie warta
jącą 1/2 miliona i dobra o trzy mile od Warszawy, dzie
lenią pewną. I mieszkanie przeróżne - pensya la dama,
jak u Ex... i spodziewam się rzeczy dobrze trafić, bo
mnie wszyscy o to zapewniają X."—

Jam tego przekonałem niemógł odpowiedzieć z mojej
odpowiedzi:

„Kawałeś się szczęścia winna, a ciągle przeprzałaś, a
nigdy się nieporozumiałaś. Dolar tutaj w powiatowem
Tarnowie tak kumulowy, a Warszawa się teraz pod tym
względem do szczęścia zbliżyła, jeżeli złotek Twoimi
krokami kierować nie będzie.....

Jeszcze co mówiła rozmawiając. Wtedy tak nagle chorowała z wstydu, a teraz naraz zrobiła się niewiem dobrze jakiś sposób rozbawiła się z PP Czach... i dla czego ciągle ich opuszczała z. Gdyby nie mieszkanie [illegible] w Wiedniu trzeba przyznać do wszystkich przyjechała. Wtedy już chcesz uważać na świecie, nie przyjmuję. Dla czego nie przyjmować było miejsca do Krzyżowa a nawet i Wattkowy gdzie jak sama uznajesz przecież zrobić można, za którym Papcia się ugania. Wszak żyć wtedy dla nas już i tak stracona! Biedni my, biedni rodzice! przebacz dla nas jedynej jaxa myślącą Kochanynka na Dzieci z Twoich zapewnień, że matka Twoja będzie mogła Kiedyś powiedzieć: Godny jest syn za syn umarłe! Daj Boże a by się ziścity Twoje marzenia. Nie bawiaj się najwięcej czasu na teatra i wizyty tylko teraz coś się do obowiązków Twego, bo się tak przyzwyczaisz prędko na Labie jak u Cha..... b"

—

19° Stycznia było 19 stopni mrozu, 21 stycznia grzmiało, a 5 Lutego stopniami znowu zimno, tak że Św Macieja rok 16 będzie.

—

Gdy mnie Matylda, pytana o zmianę miejsca, ogólnikami zbywała, udałem się wprost do Czachowej, która niedaw długo czekać na odpowiedź i trafnie określił jej charakter pisząc:

„Skarżysty list pana, w którym zapytujesz się o powody dla których córka Jego opuściła dom nasz ojcowski i na takowy z takąż samą, uszczerbiącą uważam za obo wiązek odpowiedzieć. Anna Matylda wgruncie serca dobre i poczciwe dziecko, żywa, wesoła, trochę więc pie piękna, jak młoda mieszkająca świa ta, która zdaje mi się wbrew swemu usposobieniu obra ła sobie zawód moje zadziwi potrzebowały osoby uważniejszéy - odwa, prawdy naszego wychowania się ale zawsze w dobrej komitywie i z serca życzę jéj najlepszego powodzenia. Jednakże jako ojciec dzieci i człowiek uczciwy uważam za stosowne zwrócić uwagę rodziców, aby mieć nad nią ścisłejszy nadzór, w wiadomości jeżeli pogadanie w Warszawie; bo jako młoda widząca wszystko w dobrém świetle i do tego talentowiena!, bardzo prędko przekładzić może - ku temu jedynym środ kiem być może zawarzanie ze strony Anna korrespon dencyi z domem, w którym się znajduje - przeciwieństwo opieki nad jéj postępowaniem. Ona was kocha i lubi się zinaczwić, bo kiedy pewny wyjeżdżę wspomnia dem jéj, że napiszę do ojca, robiąc jéj te same uwagi, jak planu do się wszystkiego i najmocniéj przeciwia aby tego nie robić. Obecnie ma być w domu Kur... którzy mają być ludzie zamożni i ze wszech miar godni, na miejsce dobre, byleby go chciała szanować

i przecwiczaj, a może, bo zdolności nauka ja po
temu przepraszam za wszelkie uchybienie pozdrowienie i prosze być przekonanym o życzliwości
z jaką, zostaję &c " —

—

(Na uczczenie pamięci Franciszka Liter Kury mi za
życia swego zawsze nieprzymówiona, o każdym przyjaźń,
niechaj służy urywek listu pisanego do ojca jego, któ
ry także w tym roku z tym światem
" Przyjacielu Franciszku! Ze szczerym sercem,
mówię Ci to niezapomnianym Pana słowy, ze
wszystkich ziemskich dóbr, Ci ten
wieniec cierniowy chwały zgotowa-
no. Ale nam ludziom nędznym Ci w Chrystusie
błogosławieństwo, czyż może być większem, niż
ustępliwość Boga, Człowiek mógł Bóg-człowiekowi
wrócić, kto Ci może w tym szczęściu Pana Twego
mieszkającym ustępować? Ze wszy-
scy, razem wraz nie w ziemskim
Królestwie, ale mnie Jezusek wielki mógł wie-
czny Ci dać, ale może w Nim mieć
Pana Boga i Zbawiciela, w tym jedynym szczęściu Zbaw
cy pełnym Chrystusie, wszystko Ci w Szczęściu
go błogosławieństwo może być w Jego Pana wróci
ale <u>ciemnym</u> wszelkim sercu. &c "

Dalsze doniesienia Matyldy:

„...Miejsce teraz nieczyste z wielu względów przed innemi przyjęłam. Dom nie magnacki chociaż napatrzył miło mnemu - kur... ale jednak dyskretnie uniedniżkiem celnym powiększającym 15 Rubli miesięcznie - najlepszy ustawiek - ona bardzo niskiego pochodzenia (ulica Sytnaca w Warszawie z szyldków, nikt tu mieszka takiej jak ona biżuteryę nikt takich klejnotów - sama futro kosztuje 1500 Rubli srebrem mieszkanie, które na Senatorskiej ulicy zajmujemy, choć mapa cuvija Kamienicę - przepysznie urządzone - wszystko z palisandru a resztą miłem wybiór - 2 pokojowe fortepiana nowe śliczne - zrzeszka, nie tylko tu magnaterya teraz kobiety z służby granicznej; jedna, guwernantkę mam do nauki francuskiego i niemieckiego - bo do pewnego jest mistrz Sielnicki, co rysunków kosztuje mnie uczy; oprócz mnie Pesotskie Dyrektor opery, bardzo miły ustawiek, z którym mam wielką przyjemność konwersowania, gdyż on także mówi 4 językami, żywy, miły w towarzystwie; co drugi dzień przychodzi także ów muzykę Panna Walczakowska - zatym praca dla mnie nie wielka. Kupiłam także dobra z letnim pokojem nie daleko Warszawy - będąc tu mogę wtedy w razie przyjść inne miejsce.... Byłam kilka razy w teatrze i to cały karnawał pomimo, iż mogłam tu bywać na maskaradach i na balach - każdy krok na to przepłacać tu trzeba - jakiś

więc bardzo się obchodzę bez tego wszystkiego.....
Ulice, place dużo mi się podobają.. w mieście bardzo
jak i w Krakowie a szczególniéj w mieście zjawiskiem
ruch wielki - inaczéj powozów o każdéj porze - powinno
gazu w wieczór ciemno - Co dzień o 12 idę do jakiego
ogrodu na spacer (tutaj mi się nie podoba), za pewne
dla tego że późna, i późno ..... Byłam w kościele
i jaka wspaniała struktura na mszy w Kaplicy
cudownego pana Jezusa, któremu zawsze włosy obrastają
i koronę nową niewinną pantofle uszyte aby, ciężki
raz spłaszczona ręka cofnęła się bardziéj głowy i odtąd
ciągle rośnie. - kaplica ta wygląda czysto religijnie nie
powiększałabym się tak jak Kaplica w Częstochowie
widzieć tam można o każdéj porze dnia klęczących,
Kobiet, mężczyzn, generałów i wszystko a wszystko
modli się szczerze - Kościół OO Bernardynów późniéj
się coraz bardziéj, ma światłych kilku i jest bardzo ciężko
szczany. pewnie bieżnie na boże narodzenie skrzypce, zachwycająco
mnie, mam światło odmiecony przedstawia cudny widok
Kazał ks. Honory Janiszewski (Janusz Krewny) ber-
nardyn - mówił powiastkę wymowną o nędzy życia ludz-
kiego (ziemskiego) przypomniało mi się dzieło Le moine
przez Lewego (Lewy) - ... Liczą się tu wszystkie homeo-
patyczne i mnie namawiają - przychodzi do nas co
dzień Doktor homeopatyczny Niegolewski, i malki

z sobą stawiamy; bo on mnie chce przekonać o swojej
słuszności a ja w nią nie chcę wierzyć jak zawsze mama
była tej kuracji przeciwna i wiadomą przed nią w swej mło-
dości słabości." &c —

Z powinszowaniem imienin odebrała odemnie Matylda,
która ciągle o nowych zmartwieniach donosić, w war-
szawie zamiłowywać się, i jak znamy o innem myśleć
myśleć zaczęła, taki list:

"O niedobrej dziecko, smutno nam, że nas nie rozweselasz.
Życzymy Ci jedno dziecię, kazałbym Ci wy-
różnych pięknych rzeczy - dziecię piękne, nauczyło się
dużo, całowało rodzicom rękę za to - było lube, miłe, po-
słuszne - wtedy nam pociecha - wzrosłoby opuściło dzieci
rodziców, bo ich wiele dziecinnie nudne, wyleciało jak ptasz-
szę z gniazdeczka, bo mu słusznie
było, brak życia takiego, jak go młodość teraz przyjmuje.
Zostałbym niepotrzebny - opuszczony - a przeszło dzie-
cię w obce strony i gdzie za szczęściem trafi mu
na tej drodze dobra dziecka, przyjaciela. Wzruszyła głów-
kę wreszcie powiedziała sama myśl: "wydaj za cara
a sprzeciwi rodziców, oni Ci najlepiej poradzą, oni Ci
szczęście" "Nie, pod szczęście inna myśl, ojciec mi zaszcze-
pił krzyżowość, przymusza cudzi uczyniać gałąź, któ-
ra pod trzymam moje czasem błędne kroki. ja pewną
wskazuję drogę, na pewnych rachuję przyjaciół —

puścił mnie z domu, nie mi dał niemowlęcoby mi życie
mile uprzyjemnić mogło - póydę na przebój, sama!"
Straszne to słowo: sama! jak nas już nie będzie
Jaśki nam świeci! - To jest nasze damanie! Kilka
dni przeszło strasznych wewnętrznych - tak uśmiechnie światło
rozlegało się w naszej chatce, a jednak pałało smutno-
nie dla tego, że Ty jej nie kochasz - Zosie odmiana,
obfitsza mleka - ale nie (że) nie mieszka w niej z nami
przekonanie, że Ty już szczęśliwa, iscz na pewney
drodze życia - bez - do szczęścia czoby nam brakuje -
w Krakowie i ustawień moich odpisz w świecie; że mnie
to dziwi, abyś przy tylu listach nie pisywała
ratuj swoich. Ty się tam łatwiej - tracisz zapraco-
wany gorzko grosz - nie pamiętasz o przyjaciół - Ale
wiecie usprawiedliwia na czas zapewny - my oczekiwali i bo-
lejąc o Tobie przypuszczeni, bardzoneś, jak nad Kromer
i mojéś Pollyna milczała w nieskończoność odwiedzi — ....
Zaczniej więc, dziecko moje, myśleć z zadaniem swoim
Kiedy sobą szczęśliwie; niech Twoje, kamyczki nie będą
dziwne, przebaczcie mi, zaś marni niepowodzenia
z zabawy Książek odczytanych historyi życia
ludzkiego mają dziwne przypuszczenia utoruj sobie
jakąś drogę, jakiś cel - przy Twoim zdrowiu per
tych mowy uczyć wszelkich lib. abym Tobie napisać, to
go przy pomocy Boga osiągniesz &c " —

„Radzimia nas Twoje ustawanie się na jakąś słabość, niemoże
być cnotą jak zaziębienie - nieszanujesz się - a to zależy na
ciepłem ubraniu szczególniey nóg wiosenne ciepło najzdro-
bliwsze, mamy do 17 stopni zimna, to u was pewnie więcey -
Odzebrawszy wyjaśnienia, co za odświeżenia przyczyna na
dej dnia od Cx... wzgląd te dziecko winnym wskazać powinno
Zwymyślamy się powtarzać pomnąc na to, że nam o wszyst-
kiemu Pani Cx... pisała; niemogąc się obie zgodzić, bez da-
nia złośliwemi, że Ty jako młodsza bratać nad nią górę - albo też
wszyscy niektórych panów by uczyty się Biblii a Pani C. wiecz-
nie zawracająca, miała w Tobie rywalkę. Ba, to głupstwa -
ale z tego wynika, że nie dobra, sobie tym samym i tam
wobec reputacyą, bo to w Warszawie rozgłosi się - skarżysz
się na brak czasu i na dużo korrespondencyi w różne
strony. Pierwsze sprzeciwia się opisaniu Twemu, że nas
tyleż drzennie kilka godzin za trudnemi z elementarn.
a pod drugim względem dziwimy się i tamtemu sobie gło-
wę, do tego Ty masz pisać tak dużo, Rzeczy wtrącanie do
waszych tylko prywatny pewnience wyprzedało - ostrzegałem
Cię, abyś zaniedbała korrespondencyi z ludźmi, którzy Cię
tylko z mojej Twoich własnych pism uwinniać mogą
Więc rzeczy nas uwaga, że niemasz bardzo dużo do wytłumaczenia
w takiem dobrem przedsięwzięciu - a kiedyż to nastarpi? - co
za straszne odkrycie! - Jest tylko złe i dobre na świecie,
nie lubisz dobrego, boć oczywista, że się w tem za mi-

towaá mieszkaá obrupnie by do bula! Zwunnicenyawam ci
a Twoich uwag, ze znajdujesz prawdziwe; dla czego dziecko ze
Kaáz? czemuá nie wybraá, jezeli Kreszy za Kim serce prze
miáwi, a jest przyczyna zaprzeczenia - ale serce musi prze
miáwiaá - pewnnie wszystko, ze jak pewnie uroli mi to sadaá, ze
jak zaby wygadna, wtedy wyida, i reczna dziegaá zaczniel
mi nie cpowiedzy na Biebie, za przed wtedy wydaá obrzydze
Twoje polozenie - a nas juá nie bedzie - niechaj ci Bóg
od zlego zachowaá rany! - Pamietaj, ze ja, co do
mnie jako do ojca nalezy, wycierpiaáem wszystko prze
drugi - ze bydá wrazaá miedzy dwoma dwa serca, dziecinna, a prawdziwa &c. "—

Mimo tych i podobnych zgromien, dobre dziecko
niezapomniano o imieninach matki (9/3) pisze, c:

"Kochana Matko! Bin juá wiele razy myál, ze
mi Ihr Bild nie ukaze, Bilder mi nie ganz gleich sin
sonnen und wenn ich Ihre Züge nur Ein mal, ohne dass
Sie mir zugenickt haben, sehe, so erkenne ich sie,
wenn mich Gott selbst ruft, so ist Gott mir
und ihr nicht! Wenn ich gebetet habe, so weiss ich
Ihr Bild nicht, bis Ihr Bild und Ihre Gegenwart
mich zu gemacht hat ich Ihnen, was ich Ihnen schreibe,
wenn sie Ihnen nicht gefallen, so werde ich Ihnen nicht.
Bin immer mich wenig, sondern die Mutter, nicht
sagen und nur einmal einen Kirchlichen Bräutigam —

Ich bitte Sie, mein innigsten Wünsche zu Ihren Namens-
festen entgegenzunehmen; möge mir es auch endlich muß sein, auch
ich sie Ihnen persönlich darbringen. Es ist auch mir unmöglich
mich länger zu gedulden, auch ich muß endlich mit Ihnen
und den meinen glücklich sein, ich bitte Sie, mich zu erlösen
von dem Ihnen zu helfen, da ich in der Ungewißheit
sterbe, quält Sie mich Ihnen zu sagen, wie ich in der Ungewißheit, und
die Sie mir gewährt haben, Ihre Antwort finde. Alles was
mich in Ihnen unendlich haben unaussprechlich, wenn ich sie so gewiß
wie Ihren Namen nennen, wenn ich es nur nennen darf! Ge-
ben Sie die Hoffnung, Ihnen recht bald mich meinen Sie
die Unglückliche Elenden mir nicht, meinen Sie
mich ganz glücklich zu machen, mir ich es nun ganz gewiß,
mir seinen Sie übergnügt, recht, wenn es in meinen Kräften
wären ich alles Ihnen Aufopferungen zu Ihren Füßen
legen wäre &c."—

Wczoraj wieczór otrzymałem list z doniesieniem, że dzień 9go Marca zasmucił nam wiadomością, iż Francuzka Szczęsna.... po niedługiej chorobie dnia tego o 10ej, dla porę chwil żyła, w Klozmiskach zmarła, a tak w dzień imienin swoich przebywana zostało." Kumoszki, prywatem, "zostało drugie dziecko bez matki. Złotenka swoją chrzestnicą, ma się obowiązek wychowania Złotenki. Jak przy dziecku, za mąż, wiadomość ja, aby sobie już to starbie zaklinge [illegible]

Bogiem, już to dopełnić obowiązku w stosunku Sakramentu na Tobie ciążącego, już to należycie uczynić mi wzoru w wychowaniu dzieci, nim zajmiesz się, oile Ci zdrowie Twoje obecny, gdyż to wszystko jest przeznaczeniem Kobiety.

Sakiewicz był to Sejmowi rezydującym Obywatelem z Warszawy; dużo mówił z mamą przy mojej nieobecności o Tobie, że rada dzień mamy przyjechać do nas, że masz inne mieszkanie na myśli, bo z tego nie Rondelu, że źle wygladasz" &c.

Obywatelem z nim był Mdm. Chabylda Kwiatkowska uprzejmie nas przywiózł do Krakowa, gdzie 8 dni zabawiwszy i znowu rodziców pożegnawszy, i przeprawiwszy się bardzo zdrowo, odjechała - powróciwszy do Warszawy w maskach (na granicy) grzeczne powitanie przez urzędników wierzbięta, i Bazan..., ostatni towarzyszył jej do granicy. Przy niego nabyła muzykę, Czech rodem, jadący do Wilna - Emigrant powracający do kraju; rozczulenie się jego na widok Ojczystych strony; jego przychylny stosunek francuz dekorowany za ostatnich czasów Napoleona I°; miłe przyjęcie u domu Kurath..., uciecha Dzieci, dla których Chabylda niezapomniała o pamiątkach Krakowskich -

Sąd wynagradzając prace moje nadzwyczajne przy rozprawach publicznych przyznał mi wyjednane z ministerstwa wynagrodzenie w kwocie złr 40 - i za to niech mu będą dzięki.

W tym roku przypadło mi zatrudnienie dużo nowe zajęciami Bogdańskiego zakładu Napoleonowego z utrzymywaniem

u siebie Kassy - Bardzo w porę ten zaiścek, bo kwartał mie
szkanie było niewynajęte, takowe najął od 1go Lipca artysta
Zakładu litograficznego, Czech popelik młody człowiek z młodą
żoneczką, osobą pełną dającą wesoły humor i uprzyiemnienie eman
cypacyą kobiet tchnące a. żyjei prawdu nie obeszło ich późniéj
bez pamiętnych wspomnień domowych

Małgla pisze:- Bogu dzięki zdrowa jestem a mam nadzieję
potrzebnego zdrowia, bowiem wyjeżdżamy ewentualnie. wielkie
projekta jechania w Szwarcwny. Krynicy lub Słowiańska ska
czyły się na nagłem polecenie w Mołdawie na ledwie mieszkanie
pozbawiona będę w prawdzie przyjemności obcowania z wami, lecz
jestem kontenta i z tego, przynajmniey nie natrafiam na bole
Kurzu, wrzący będzie swobody przez brzy mieszkańce do tego
wiele warte. miejsce w Mołdawii przedziwne; nowo fundowa
ny Kościół, Kaskady, mnóstwo pięknych na ledwie mieszkania
pałacyków, punkt centralny najludniejszy okolicy, bo w środ
ku pomiędzy Teatrem, Analatinem, Hotelem Paris, Kawie
niem, Cukiernią Kawon, Łazienkami i Belwederem - codzienne
wizyty sprawcy jak najmilsze; a za to wyjechać będę musiała przy
jechać na jarmark. Gdybym tego z bytu przyjeżdżała, i abym
już drugi raz tego niemogła, więc nie ma tego złego, co by
na dobre nie wyszło. Dwie drugie moją znajome pod czas
mey nieobecności w Krakowie tak końcy życia. Nieumiemy
Żało, jakim smutkiem ogarnęła mnie nieodwłoka o śmierci
Nowaky [illegible] Mały, który brat chciał pojąć Matyldę)

Wilatis dziękuiąc za powinszowanie na dzień imienin
jego przesłane donosi, że po przebyłey tegiey zimie, przed czas
którey dużo ludzi z przeziębienia pomarło, sam zdrowi; że
już ma lat 55 a w grzycii małżeńskiem dochodzi rok 25-ty;
żałuje by na Kłomé Mahyldę do korrespondowania z
synem jego z Ludwikiem i donosi, że Smolski administrując dóbr
list mały z bieda się na odpowiedź, że mu się obowiązek
w Stepanie Kanczy, że więc będzie przymuszony przyjąć
na Karoli czynsz przy innym pomiarkowym, na nawet
chętnie vdałby się do Kłakowa), by być z nas
wszystkich mieyscu, cieszyć się wzajemna w biedzie
przeciwnaiąc przeszłość naszą.

Odpowiedziałem, jak wyżej:

„Barzo się ucieszyłem wiadomością, żeście zdrowi i że Ko-
pol z owego mniemanego defektu z napadu o niedźwie-
dzia chodzący kończy się z tryumfem dla Oleśki, brata drugi,
który uczciwie pracując aniż pomyślenia miał Herb
publikowane. Chwała niech będzie Bogu i dzięki, żeście
mimo zawiści ludzkich dosyć kabli się srebrnego wevela
i że dwadzieścia sześć czasu, za który dać ci mogą, w nay-
gorszym razie pół pensyi, gdy się udać zechcecie
na dalsze spokojnie. Co tym Ludwik zapewnieję na ho-
rysowanie publikowanym i mam na dzieję, że przy tak
za nadzie powtarzanym postępie w naukach Bunczy

prawo a zdawszy egzamin o Lwowie, będzie miał drogę do najwyższych dostojeństw. Życzę mu serdecznie i przez Boga i pomoc do jak najwięcej chlubnej przyszłości. Będzie ją miał, byle tylko jednym okiem na Wilię, gdy się spojrzy (zapewne do lustra) na prawo, nie bacząc na lewo i zachowało oraz niemiecką zgrzebność, bo teraz młodzież a zwłaszcza w wyższych warstwach bardzo jest zepsuta." Dalej wiadomości o Władysiu, zachęcenie Ludwika, by pisał nie unikając się błędów ortograficznych w języku polskim, bo wiemy, że w Galicyi (nie wiedeńskiej) język wykładowy jest niemiecki i żeby gdyby czytał sam i pracował nad językiem polskim, bo narodowym — dodatek.

„Co się tyczy mieszania się języków ja sam na mnie jednym względem zapatrz młodzieńczy i gotów jestem, byle z kim, mówić się chociażby po chińsku, lub po hurońsku, bo może i tego ostatniego języka potrzebować będziemy, jak się zawsze o to wyprawne państwo Indianów jakka (jak niegdyś o polskę) szarpanina!.... Czytam wszystko, co jakkolwiek o Kościuszce po tej nad ów Ameryki, gdzie to niezawodnie nasz Kuzyn.... Nie wątpię, że serdeczne odezwanie się mojej wezmie Smólskiej za list uczony i zakłopocze na śmierć, bo inaczej już by był mi odpowiedział, jak się mieszka i jak woda płoszczyce. O jak szczęśliwy byłbym mieć w nim Lubaj ciągły przedmiot przypominania sobie lat młodzieńczych! Ile

Oczekiwały listy Matyldy z Warszawy, na które, a szczególniej co do jej zapytania, czyli bym niemiał ochoty przenieść się i tam ułożyć się o stałowania posadę, odpowiadając przadem: „Do przeniesienia się wzgląd [illegible] i otrzymania do Gymnazyum Rubli trzeba zdaje mi się egzaminu do wyższego, i znajomości języka rossyjskiego a może by się przydał i tam jakiś znalazł. Niepewny przeszłości, był o Ad... myśla, ponieważ zajmując się teraz do takiej posadki i wygódek, podług tego nie chce się. Przedmiegał do mnie abym względem drogi Ewy [illegible] gdym się do Zegarowicz miał wyprawiać i sprawa się. Co[illegible] się, już niepotrzebna, zabyła [illegible] dalej ale tak, żeby już inaczej [illegible] tak był własny oświadczać jak go mam teraz.
Rozważ dziecko dobrze, co mówię, był niepotrzebował [illegible] zmarnowanych — Powiadasz słuszne, że panowie niepotrzebują biedaka - gdybym się o to zapytał, to pewno nieuczyni żaden - ale odemnie inaczej, zrobiona w duchu miłości dziecinnej względnie rozbieżnie, dobre obrobiona i śmiało przedstawiona myśl, może mieć w Rubelki, by tylko trzeba chcieć; wreszcie, że śmiałością wiele zyskało więcej jak ci, którzy w ręce siedząc niewychyla głowy i niewskazują się nadzieje, a nie dopiero że by mogli oprzedawać się odezwać do serc skamieniałych, samolubstwem przedsiębranych. Od Cieni, to nam inna! — Mamy przykład ze mnie, który o nic nie prosi, a [illegible] co zyskał efrontery."

W jednym liście pisze Matylda:

„Radzą mi założyć tu pensyą pod dozorem rodziców; lecz ja w tém nie widzę rzeczy; pierwsza przeszkoda jest młodość moja, zanim to w lat kilka lub kilkanaście uczynić będę mogła, i to nie w Warszawie, gdzie naprzód wszystkiego. Przykład ma jakku w bliskości jestem innego, jeżeli ale długo mogę pracować, bytebym była z mego położenia kontenta, a nia, nie jestem bo nie jestem w tém zamiłowania; z mozu to czynię. Różne mi da radzą, gdy przyjadę w jesieni do was najprzód rozpocznę pomówiemy, wyjdę przekonani, że mojemu środka nie nigdybym do innego dójść nie chciała, tylko wasze dobro nam na celu. Masz tato słuszność stanowczo, że w to Adama jakoś straszne ciężka byłaby przeprawa. Chować przykrą czasem do wszelkich wygód przebrać, chciałbym ich, gdybym wiedziała, że za moich kochanych rodziców wszystkiem - lecz ja w zamyśle nie widzę dla siebie najmniejszego nieszczęścia i radzę że i Rozpocznę mieć wiarę spokojny, choć panną jak nieszczęśliwą mężatką. A co do zrobienia tutaj Karyocy ani myślę żadnej na dzień moich kochanych Rodziców oddać przekonana, że pod lekkomyślną powierzchownością, kryje równie serce czułe, jak i gorący rozważne, zimny dowcip ujęli dawnej ochłodzony i dojrzały, który już nie z młodocianą egzaltacyą patrzy na wszystko lecz z zabezpieczeniem przyszłości mi na celu; to moja rada uba, bym mogła kiedyś tylko wspomnienia w błogich stanowisk z pracy wyrobić sobie stanowisko.

Bóg postanowi moim zamiarom i życzeniom a modlitwy moje wstęp do jego tronu znieść będą ..... pod względem egzaminu mam znajomych profesorów a inspektor Akademii dobry naszego domu przyjaciel; którzy w każdym razie podadzą mi dłoń przyjazną; więc jeżeli będę chciała do wyższej rzeczy, moich świadectw wypowiadać, jeżeli niezgromienie moich projektów, za bardzo być nie może! ... Być właśnie tak jak przyjechałam do Warszawy, to ciężkiej, ośmiu latami bardzo ciężkiej pracy – a cóż za nagroda? – gdzie te lśniące zaobrączenie! – próbowałam zaczęcia we wszystkich warstwach społeczeństwa, nie ja jste tego zaczęcia zaczęłam, i moją winą, stałym znowu rok w towarzystwie piękności i talentu stracony, a cóż w zysku? chyba że lepiej przyuczę się do pogardzać ludźmi, wszak i to co warte ...

Byłam na wiankach w wiliją Sjana, inne do wianku, jak u nas; u nas nakręcamy na dziewczątki, tu na lśniące mieszczki wojskowa grała każdy Czech ma swój wianek wspaniała to narodowość ludowa! v..."

Szkoda mi życzenia zmienić, zwłaszcza brzydkie dziecię nie przepowiniało obtożyć [illegible] zaszczytem za możności zadowolenia nim, za co jej przedstawiłam:

" ... Ich sende dir mein Herz in einem Kranz von Myrthen, Rosmarin und Jasmin, womit die Böhmen ihre Braut schmücken, damit du bei deinem Hochzeitfeste Böhmens Sitten und Gebräuche nachahmen kannst. Ich bin dir dankbar

Odezwał się nareszcie i Chłopicki:

„Ja upłynęło tyle tak nieuważony zostałem tym dla mnie tak mi tym listem. Akredytiwe Ci, Kochany Teodorze do prawdziwie przyjemnego uczucia, które odczytanie Twego pisma na mnie wywarło (sic) mógł by tylko tak światły i czytany mąż jakim Tybrawie poeteó (sic) sex du peu) Któremu słówka z takta Tadeuszka płyną. Ja tylko z wdzięczna, mi powtórzą serca Władam Ci prawy męzkie przedsięwzięcie za twa Tadeuszka o mnie pamięć i zaufanie. Ten mi ley pocieszky dobrego czasu dogrzewać niepozwolił a bezbyć mi nie jedna przykra chwilę zajęła mego odrodzeń, bo dla zbolałego serca niema milszéy pociechy, jak wspomnienie tych osób, z którymi się młodsze lata tak wesoło i przyjemnie przepędziło. Sobie brać i rodaku i Twemu bratu wstali sowi szczęśliwa gwiazda w walczéy młodości, bądź prowadzeli ich drogi na naukę użyteczną, ze w późniejszym

wielku zapłatę cału życia swego, dwie Katarzyne z dzieci
które wam sobą przyniosą pociechę i na starość maią
przynajmniey swoy kącik, gdzie spokojnie przy chwalebnéy
oszczędności i mierności dokończyć będą mogła reszta
egzystencyi. Ja, w porównaniu jakże jestem nieszczęśliwy?!
Cierpi mi kochany bracie ja nieraz z zgryzieniem przeciw-
ko naturalney istocie, bo życie moje zdaje mi się być ciężarem
i dla tego przebudzając się rzadko, dla tego nie zadowalniam
Bóg na wiecznie? Mówią że: męża zgoda ustawiczna i mętna
ich więcéy cierpią, głogi, dom miłego jest zmartwienie.
Czyż nie dałem dowodu, że pogardzam te wątpliwości? Cóż
mam teraz za to? Oko widzenie cokroć i przygoda wspo-
mienienie, bo wszystkie nasze przez złe języki przygoda
życia mego, a wreszcie przed światem, żem podejrzany
niedopuszczają otrzymać jakąkolwiek posadę, aby przy-
najmniey pod cudzym nazwiskiem - ke
nadeszła opieka, gdzie był manowaryzmem, praktyką dobro
i jak go przedstawiono; o! Boże bądź łaskaw wszystkim
zadie tych, którzy organizując władze włościanki, zapycha-
jąc ten kraj zgłodniałymi, hołocznemi i czeladnemi a
nawet żadnego słowiańskiego słowa nierozumiejącymi
niemcami, puszczawili chleba do dymiącą rodzin, dwa,
bili ludzi zdatnych, którym nadeszła u siebie ze
nędznej dymnej kaszy wycierać a władzie za siebie
robić kazali, bo tacy, zajdą z włościanem rozmówić się

nawet niezdołał; a biednemu Janowi nawet i Syreny
niedano, tak zdolnemu i praktycznemu urzędnikowi.! –
Dalej pisze ten biedak: „W pogadance o Czerniowcach
z bratem mym Zenonem, gdy wtaliła niezakładem pewien mniemany
o mnie i o naszej córce – jej list z Warszawy pisany, który
czytałem, przekonałem się o szczerości waszej, że przez zdolności
i wykształcenie zyski wam chlubę. Biedaczka żali się, że
zmuszona, będąc szukać utrzymania swego u możniejszych
sercem na tem, że swym rodzicom pomocą swoją nie może
odpłacić ich przykry był teraźniejszy. O! jak to miło dowiedzieć się, że polska córa tak szczytnemi przymiotami
przepływać się może! (w) Czci jej przeszłej odemnie całkowitej
i poważanie. życzę jej, by dostała męża, który by ją cenić po
trafił. Kończąc proszę o przebaczenie za zbyteczną, długą
wieść. Raz mnie częściej pocieszni swemi listami; nie wahaj
się za moją pogadankę; jestem bratem przyjaciela mego od mło
dości mojej, chcę więc mnie także uważać za swego przyjaciela i przyjaciół, a bym się chlubił Twoją przyjaźnią. &c" –

I my znalazłszy dożenę z wielkim, wzniosłem a nauczeniem, zamazyliśmy podług Jaczyńskiego:

Sam ten, który otoczon towarzystwem ludzi,
Ich obłuda pogarda, pochlebstwem się nudzi,
I z własnemi myślami ciągle dotąd boje
Niemam serca, przed którem mógłbym wylać swoje
Ni żale, którebym z rajskiem uniesieniem

„Mógł nazwać przyjaciela, Kochankę imieniem!
O Sam prawdziwie samotny! ... śród świata, a przecie
wszystko było już dla mnie martwo na świecie!
Duchem rzucał ten padół, myślałem o Niebie
Serca ma połowę życia, bo znała cię w Ciebie!

A ona: . . . . . .

Jeden miesiąc już upłynął, dwa serca jak jedno bije
Ja jestem dla Ciebie wszystkiem, Ty jesteś mi wszystkiem.
Pełne nie ufności Ciebie, nie chcę nigdy być sama
Duszy wzlotu wyrozumieć nie chcesz, jesteś dla mnie za twarda.
Wiesz mój ulubiony kwiat: nie jeden już nigdy upłynął!
Ach idź do, mieć ich nie będziesz, nie wierzysz mi dziś, żyłeś.
Ty list Ciebie pełen róż jest, ich kolce jak serce twarde
Duszy mojej w nim nie ma, wiesz nie chcę być zwiedziona.
Wielki Boże! —

Przeczytany Jan X Lipski zdaje swój drugi list z szczerym
weselem poleca mojej pieczy jego Eduarda Hape składają
cego list o poradę przy Kolegiacie Włocławskiej pod nazwą:
„ Arcybiskupiego Ludwika" zachwalając jego przymioty,
charakter prawy i uzdolnienie techniczne.
I zrobiłem co zależało, dałem dowody mojej chęci,
uważałem za przyjaciela; podałem mu rękę do
widzenia, dowiedział się, by być bliżej Rady z awia
dowszej; uczynił poradę za wdzięczeniem się Ks.
Czartoryskiego przybyłego wtedy do Wiednia.

mieszkał pełnym u innie za pełnym czynszem
ale niego zmniejszonym - a oświadczy się ani i ich
w domu moim nie przebywać, urażony, że wymieniałem
się o zapłatę przegranej w trictrak wynoszącej nie
całe 2 Zł. - O zkoda Panie Zawijej tak chlubnej reklam
mendacyi!

Ze wszystkich następnych listów Matyldy przekonaliśmy się
że polubiła Warszawę, do której powracała z przyjemnością
za Alexandra, jak wynosi z:

„Dnia 23 Września byłam na przyjmowany cesarz przez wszystkie
dziedziniec, i wieczór na Kościele ś. Jana, potem
w cerkwi - zajął pałac Belwederski - wszędzie witany
tysiącznemi okrzykami - ulice ozdobione w dywany i
balkony i okna w blasku - na wieczór illuminacya
słyszałam tylko o niej z niecierpliwością wyglądałam
wieczora - projechałyśmy do ogrodu Łazienkowskiego -
nieopisanie przedziwny widok, cokolwiek późnego
mogłam sobie kiedy wyobrazić - opisać to mi nie dana,
trzeba widzieć, aby pojąć. Łazienki mające prawie milę
obwodu po obu stronach ozdobione wszystkich drzewach ge
stemi wielkimi alejami dwoma, tak zbudowanemi
oświeconą tysiącem pająków, złożonych z lamp wiszą
dzielących drzewa - Kolumna - wiszące środkiem alei bramy try
umfalne oddzielały jedno przejście od drugiego: Każde
drzewo pokryte owocami kolorowemi aż do wierzchu,

wszędzie Klomby z kwiatów rożnego pięknego ścięcia, obwiedzione
oddane; - każdy stan, mundur ubrany powszechnym wszędem
lampo odbijających na nie wodzie; za tego to muzyki swoj
skawych odmieniających się co chwila, bardzo dużo, że
prawie tego obszaru słuchać, nigdzie przejść,
wszędzie tłum, krzyk, hałas i mieszkańcy, był to obraz
z bytnia i jednej nocy. Klomby ani długo utrwalić się
mięły. - Cesarz objeżdżał powozem te illuminacyą przy
widowiskiem teatralnem, z dziwnych tego powodu
wienie. wrzystkim opuszczającym z powozu do
teatru, parkiet i magnifikencyą pałacu Alexandra
przyszyty się, do tego, że wszędzie takie entuzyazm
powszechny o 12 tey, i dużo nawet jeszcze trwało.
z miesiąc z Da Fata wyjechał z tego labiryntu, to
przeszło godzinę trwało. wreszcie był u Hrabi
Stanisława Kazimierza Potockiego. Myśmy zaś byli na pier
stawieniu "Elisa, nowej opery Monsigny'ego, którą
tenże sam dyrygował i równie on jak układał dawne
libretta Bogusławski, przyszłemu historykowi pewnie
nie było. - Jeżeli Napoleon przyjedzie będą, jakoś
wielkie fajerwerki widzieniach, to na nich pe
wnie będę. Z reszty wszystko i dla pewnej tryb
ben; ja tylko cząste nie kontenta, wzdychając za jakiemś
szczęściem, jak gdybym niewierząca, że szczęścia
niema na świecie!

Teraz nie lenię się pisania i idę jeden list po drugim, prosty też i fakt, niby do mnie pisał dwie, dwie; i tak powiązą jego-anielellicmi wstrzymy, jak to zawsze umieć; ja biedna tak nie potrafię się wyprzeć. ale i tak wiem, że mnie żale pojmuje i jest przekonany, że im pełniejsze serce tem trudniej o słowa; dla mnie każdy list żarty jest balsamem, tarczą przeciw smutkowi i rozpaczy."

W oddalonej celi przebijać za mną na dziedziniec, którego pewnie z wnętrza

[illegible]

"Ich möchte will immer alleine mein mannen Leib [illegible] dein Antwort sich selbst mich mehr [illegible] Abschied, dein in ihn mein Lust. [illegible] Ich bin gesonnen [illegible] mich mir [illegible] [illegible] [illegible]

(illegible)

Liebe Vitaliva:

Korzystając z dnia dzisiejszego chcę z Tobą nieco pogawędzić. Pomijam, że mamy wszyscy gdzieniegdzie nam niebardzo, jak dużo pieniędzy, na których jak uważam, całe szczęście dotychczasowego życia opierają. Żeby jednak Kreiger niedogodności niedostatku i pewnej jaki jest przeciwnie nieprzyjemnością pracy całego życia naszego, przebudowuje przy mojej realności dwa pokoje i kuchnia z przyległości zaś, wielkiej po 6000 z funduszu religijnego po wzamian 9000 Zł. - Z tego przebudowania spodziewam się 200 - do 300 Zł., lokalu na drugie mieszkania, a zgodnie z przebudowaniem ulicy niedogodności do Krzeszowej, jak jest położenie naszej realności. Zdecydowałem to przebudowanie, jak zgadzają się Kupcy i ofiarują mi niespodziewaną nigdy

wartości 10,000 złr., która przez żart pacenidem; nie wiem więc, co mam czynić, ale najprzódzej zdecyduję się, zatrzymać dla siebie. - Mój Ludwik odważył się nareszcie po polsku odezwać się do Ciebie oraz do narzeczonki Swojej; bo przecież polubił język narodowy.*) Rok stoi do mnie nie przyjeżdżają. Smolka jest pewnym gimnazyalnym w Łabuni powiecie Kossowskim. - Po srebrnem weselu już srebrne ingery mam; a obstałbym jeszcze nie zabardzo starego dziadka przemaszerować po więc płynem (can Berger) który mi raz Kupiś wtrakowie - bo jeżeliby mi jaki jeszcze potomek prawdziwy (czego Boże uchowaj) niedowiarzący by było z dziwnym wąsem chrzciny odbywać - zatym błogosławieństwo. —

Wyciąg z listu Ludwika:

„ Ośmielam się znowu oddać kilka liter pod cenzurę Krytyki Kochanego Stryja. Chociaż niemiecki nie lepiej władam *) nie przeszkadza mi to nadpsotki; ten język mi uczuciowy, zabawniejszy, prostodusznyj (sic) taniec zaś uroczysty, markotny, nie pochadzący z serca. Jak więc ach tedajże wolę po polsku, bo opisuję i zwyczaj naukowy, o którym ci w liście Kochanego Stryja wzmiankowanie (sic) pomarszczonych błędów pouczonam. Lecz nie boję się jak dawniej szacownej Krytyki, bo „ erraverunt discipuli. „ W tym roku nam Boże

*) Dzięki systematowi rządu, który nas od 30 lat wy- /.
nar odzwyczaja i na szlachcie dokazać niemal świego.

egzaminu dojrzałości, a ten jest dla nas okazyą
sądem, wybór stanu i całe przyszłość zależy od niego
zawisło. Zależy to takie od szczęścia, bo często nie
wiem przedmiotu a najgłówniejszemu nie da się
wierzyć jak ze mną przyjdzie. —

Moja odpowiedź do Wiktorii:

„Nie robiłbym inaczej, jak to mówią, dałbym już blisko
dwa potrzebne kwartały wypuszczać mnie przepowiedzieć
na mały świat w Europie do was przybyć, za to też w od-
powiedzi jest mi czem nacieszyć. Życzę ci powodzenia do pod-
niesienia fabryki a radzę dużo tylko pułkowi dać,
skoro tak drogie w was mieszkania – Jest to
piękna summa 10 tysięcy Reńskich, bogatszym stadeo
mi biacie kochany i mam jestem tego, bo na to
własną ręką pracowałem. Z biorąc potrzeby jeszcze dopo
Kr. idzie, przelanowszy pewnej kamienicę, można
się dać głodowiczowym pewnej, co ci daj Boże!
Ludwika ucałuj potrzeby i pracowitej zrecydowany,
niech mi nie zraża, że mu teraz nie odpisuję – i niech
co niezie, wyjdzie spokój dać mi dojrzałym, bierzy
to tak okazyą Jak dla mnie; mam nadzieję, że
się pojedzie, tylko trzeba przyśpieszyć się do powodzenia.

Pozdrowienia, że Smolelli o trzymał jakąś tak
powódkę wenowszą mu pewnej, że i jego zna
pomy Ed... otrzymał powodzenie prawie przy Kolei.

o której żona niedawała wiary, iżby w Twoim wielku jeszcze myślał o blond-włosach i innych, jak nazywa "ślimsitnn" chociaż jéj słomianczyzna, że lecz Twój okazuje dobry humor pożądane zdrowie - jest poprawny był materialny, to za wpe stracieś zapisane w swéj Berżeraiki u niej na dawnych zalecach, na mocy których będzie u niey znaw wszystkiem w największéj cenie! - mimo to Kupione owe zbawienne olejki przesyłam wraz z instrukcyą. - Cieszy mym, jak sam moją Tylda wyraziś się, do braciszka, bo to Kozak dziewucha; o weselu ani myśli, powiada, że gdy Ludwik szkoły skończy będą dwa wesela razem - gdyby nie Kiedy na to zanosiło, nie omieszkam wam donieść", będzie to bowiem ostatni akt familijny w którym jeszcze jako taka powierzchowna osoba mi przypadnie, potym nastąpi jeszcze jeden spektakl, ale mnie już wtedy pewnie zaś.

Całuję wraz tem raczki bratowéy szczęśliwe
Leszk pozdrowienia z blond włosów nieżyczy: to siwe;
Ty zaś bracie takiemu z nowych Ci się zdaje
Że tak jak dawniej było: chociaż żona daje;
Za młodszy, wąs bieleje, ja go nie inaruje
Żona broni, niezważam, ciągle tak kręci" —

List do Smolleńskiego

"Zaniedbaną przed wielką sprawę, jem opisczały

odpiera z pierwszego postrzału:

Choć by siedział w cudzym kraju
Da o tobie pamiętaj
Da o tobie nie zabędzie
Potki żyły w świecie będzie.

Dwa Twoje listy odebrałem - bydź w złotoce odpowiedz przyjacielu - o to najpierwsza, iż mnie za wielu dziękiem swoją dobrocią, - my nadto nad zasługę kilka wyrazów, które, gdy o Tobie w pierwszej potrzebie z serca, przeczytawszy go wspomnieniami wiele mają wremal mazi oźi piórna. Uczuty mnie Twego przyjaciela chcę go wiecznie mać, chcę nań zawsze myśleć, przeto, bo wiem, iż do przyjaciela, nad którego losem boleję z całem poświęcenia serca uczuciem, kto więcej, iż i ja podobnych doświadczyłem w ludzi zawodów.

Drugą przyczyną zwłoki był C..., o którym, gdy czekał na kawałek chleba, niemogłem ci donosić, aż właśnie mnie pocieszył wiadomością, iż zostałe[m] cesarzem przy której galicyjskiej - nie mogłem tu dłużo dla niego uczynić, jak postarać mu się o darmo mieszkanie, by mu ojciec wy-

odłożo

czasem zjadł z nami skromny obiadek a niemając
ja K 2 ręce pokaleczone, bluźk na chleb pawiedzi
pracować muszą, zagrzewałem go do wytrwania
i tak w chwilach zwątpienia upieszałemy sobie:
(Kiedy biedak biedakowi dopomóż nie może
niech skruszonem sercem mówi: Panie Ci wielki Boże!
Uradowanie przez Wiktorię mi wspelnia, że w uzy-
skaw jakąś znaczną pomoc, mocno mnie uciesza
xlę Ci więc przyjacielsko-radosne pocałowanie
chcąc niem obudzić wiarę w jakąś lepszą, przy-
szłość - Kiedyż to wreszcie nam będzie odetchnąć
ulżą z tego wszystkiego głębokiego: Kędy nagroda
za nasze cierpienia? Kiedyż ustąpi Kulajemy
gnębiciy naszych sejmikowiczów i Konfederatów?
Edward musiał mi opowiedzieć wiele ubogiego
z Twego tamtejszego życia - złości i zdrady lu-
dzkie xbieliły Ci włos na głowie, ale rumieniec
na twarzy i w krwawych w oczach ogień pozostały
jako oznaka porzuconego życia, które uz pre-
wiele nadaj Ci teraz w ustroniu wiejskiem
za kwiatko błogości, xbiegło wspomnieniem
przeszłości - Tego życzy wszystkim
zawsze, zyczliwy przyjaciel "
Vale" Zamiast przewrotnej dziś polityki przeszłej

"Staropolskie zdania" wiele w rym przez przewagę tu
Tacza naszego Wieszcza, które zatą zyam:
Dukat - do nie kwitek
Miodek - do napitek
Bigos - do potrawa
Kabek - do jabłka
Buzka - do pokrycie
Lisy - do przestrzyciela
Kiedy słoyno, do we xłocie
Gdy pracować, to już w pocie
Kiedy żenyno, do ze rzabłą
Kiedy z miną, to już z drabłą,
Bankietować do już szumniel
Sejmować do już tłumniel.
Kiedy spić kij, do jak bela
Kiedy śpiwać, przyjaciela,
Gdy pomagać, to sowiciel
Kiedy bić, do na leksycie
Kiedy powiesić, to na suchu
Kiedy palnąć, to za uchu
Gdy kto co bieżeć to zaraz dzić
Gdy dać Pawio, to nie zdradzić
Mnić żarty, co nie winniel
Przyjąć kapo do gościnniel

Kiedy garaźić to podleścia,
Kiedy mówić to z uszérością,
Gdy się bratać to z dobrymi
Gdy mieć litość, nad biédnemi
Gdy się modlić to już szczérze
Kiedy wstać to już w mirze
Kiedy ciężyć, to wytrwale
A jak kochać to już stale.

Kiedy jeździć, to już zanna,
Kiedy szaleć - to za panna,
Kiedy tańcza - romansować
Gdy pokojna, potyglować
Gdy uczciwa, to polubić
Gdy rozsądna, to ją cenić
A jak mądra, bój się dzieci

Kiedy wypiérać, to rodzica
Kiedy tańczyć Krakowiaka
Szydzić z dowcipu, to spokojnie
Gdy obdarzyć, to jak trzeba
Gdy dochować, to obcesem
Kiedy mówić, to z przekorem.

Gdy miłować, to swobodę,
Gdy wydmiewać, to już modę

Kiedy hulać, to z drugiemi
Kiedy umrzeć, to w swojej ziemi;
Kiedy order, to zabliźnę
I jak zginąć – to za Ojczyznę! –

Wiersz P... –

Mieszkanek mój z Jerzy P... zaciągnąwszy na pod... officerie odezwał się tudzież listem obszernym opisu-jącym wszystko, co go od wstąpienia do wojska aż do zajścia do Arkony wydarzyło się godnego opowiadania, pewnikiem innemi jego koleżka ochotnie o podróży obrał z wszystkiego, co tylko powiadał, wyjąwszy z dalszej mu odpowiedzi:

„Mój bracie kochany!

Jużem twój wreszcie list mógł odebrać. Jak mnie z niego wiadomo, ciekawie wyczekiwałeś, abyś się wcześniej, aniżeli się obywatelom moim niniejszym pożegnam, od mnie słyszał. Przeto wiedz, że w tym gronie, w którem teraz obecnie wszystkich żyję, nudno, jak flinder na sobie nie ma, a przecie bez niej nie chcą, że mi się nie dziwisz, że ich zdania i przeciwko mnie nigdy nie wyrzekam, bo mnie za to nikt nie pochwali.

Ich gehe mit dem Heere, Zukunft respective um sich Avancement bestmöglich zu sein Oberbefehl selbst einsetzt, um einen Einzelabschnitt zu besitzen, um je nachdem Hin-
kommen zu übernehmen und Anregungen zu machen, welche mir zu Ihrem vollkommen-
sten Dienst sein Einsatz sofort da je mein nächster Zu-
kunft nun Ihr sind ab dann ich wirst festhalten, Auch da Offiziere nicht - Ich sind je Armeebefehlen *)
Ihr wandt bald im Französischen schimmern.

Weiß mein Schatz in Wasser fürchten wir ...
Der Stadt der Einzel wandert und zur Seite
(Es Hörsäule an Mädchen in Armeen! **)
Kommt da mir aber verstehen Ort nicht verschwinden,
und so trifft sie mir mein Kapitulationen, wir
von kommt der mit Unseren Kapitulationen, um
so dann damit nehmen zu zögern. ***)
Als wünsche ich 12 oder 16 Jahren sie nicht abgenommen
Ihr Leben

... Der ist Ihr Warum
Der wer und Gewissen zu gewinnen ist
Am Kleinen - sie gehören sagt. —

*) Przyjaciela wojnę wiosna (1859) i straciliśmy Lombardyę.
**) Wojsko nieliczny bitne, bez Radeckiego już nieżyt.
***) płacono zaskarpy taktiemu 1,000 i 2 Reń.

Kein Laster musst man seinem Hund, sagt, nicht erlauben.
Nun, ein jeder Mensch zum Bösen unverwehrt, sein
Lieb. Pfirsich schmeckt am saubersten. Drum
Den Menschen auf gemeinschaftlichen Pferden
Doch nützen ihm zuletzt mein Götterpferde ...
Vollast du wissen, dass sie sagen mit den Leuten
im Weltverstande zu einer Heirath, so sieht da je dass
der Leute Verwendung Ehrfurcht *) einem Liegelinnen zu
den Commun z. B. der gutzichsten Schwester, die
bald von Bretzow mit nach Lemberg gehen wird.
Mein Mensch hat bereits mehr verloren Ruh
in Waschen, Vollast. Da ich schreiben will, so
schicke den Brief an mich, denn sie nachher bei mir
auf dem Posten einzutreffen. Wir wollen wir
dann ganzlich leben über dem Kleinen Abendschein
im Spätsee, bei da auf einem nahen Thürflug
in die Welt wollten. Ich denn nicht Landschein
mit einem Wagen der Mann schon kommen wird mit
dem Frühzeit, mit der da dem Weltfolleyen
und ihr gebrochenen Verlassenem Herrn Gast.
Za nieuwierności jest wada niezrównanego wieku
Oprzyj się do boku przekonaj, nim zaufasz całemu
Skradać, przyjaciół, na tem cała sztuka
Nie dowierzaj na oślep, nikt cię nie oszuka.

*) an stille niedrigen, Kanzellyeinen, mianowicie gedachten Hofoffizieren. –

Jan Chrzciciel już jest sfermentowany, w ciężkim tonie [illegible] ij dij und darfen - Ich möchte mich an. [illegible] Kassenrechnung dienen weiteren Geschäften und darf mir nicht gehen zu Hause in Familie ein dumm bekleidet mir dir, als einem Offiziale, mir ihre [illegible] Söhnen!"

Z końcem tego roku Matylda zmienia miejsce, lecz pozostaje w Warszawie; a dwie damy takie Ew... a, gdzie ich rekomendacje znakomitości w literaturze i klubach, co Horzelejewiematato, bawi się piesze o Aryju Wielkiej, który zaraz jej fotografowanego Kanderfeje, ze jej na to pieniędzy nie przysłał; nadmienia, że dawny znajomy z Wegier Zolkijusz o niej zdaje się zapominać [illegible] Jan Chrzciciel Franciszkowi go obraził; nadsyła jej miejsce na Litwę, które przyjąć niemogła z powodu zerwania znajomości, która [illegible] sam sam w ogóle natura [illegible].

Za to [illegible] w pamiętnym dniu (29 Listopada) tak pisze wychodzącem:

"Ich mein [illegible] Ansprüche [illegible] Gott ob mir Wolf mit [illegible] zu [illegible]. Mir ist [illegible], so [illegible] mir [illegible] mosse, dass ich [illegible], in Hinsicht [illegible] mir [illegible] sein blöden [illegible]. Ich [illegible] mir [illegible] [illegible] mir zu [illegible]. Rasolyski [illegible] mir [illegible]. So [illegible] zu dem [illegible] [illegible] Englische [illegible], [illegible]

Gott nun die weiteren Wege! Wenn ich jetzt so ganz
müsste, wenn sich mich alle diese Leute von Ihnen, gewahrt
mit Vorgebefällen machte, so wäre ich Verpflichtung
verletzt, so würde ich mit der Hoffnung von mir
sagte, Candidatschaft, und einem einzigen Kinde von
Fürstlich Eltern zu erhalten, und sey ich von allem
Ehrgeiz, als Lumpe, Verdammt und mit Hass an
das Vaterland, am Ende dem einzigen glück; Ihnen
erbarmen, bestimmt bestätigt seine mit der Absicht
das er mich eben Ihnen sich bestimmen zu lassen, ein
Ihnen an Ihnen Ihre weiter so Vorgebungen und
verschmerzt mit Hochachtung, mit
dem Leichtsinn, haben gern nicht mehr entgegnen.
Einen Candidat weiss mich Christ ein gegenwärtige
Bildung - mich weiss ein Mitglied das fünftigen
Lugal, Sieben eben auf dem Centnergen, Kind,
wenigstens nicht auch wenig, weil sie die Christen sein
sollen, weiss seine Böse Person gewaltet,
gewaltsam flieht sich nicht in den Lugen Markt, nämlich
allein in den Christ verwandten Wirthschaftswalt
für Glasen, ohne Freund, weiss Freund zu sein
zu Lugen, entweder falsch würde. Ich schreibt
mich einen andern Candidaten, mich Christ Bildung,
ein Gebiet der Christenheit mich bestimmen

[illegible] [illegible] [illegible] [

„Nie mówisz właściwej przyczyny, niemu inna miejsce przy-
pędzał a sam Kur. opuścił z jakiejś żenady, z jakiegoś
zarozumienia - a jednak by nas prawda ostatnia więcej u-
cieszyła - Myśmy sami uważali, że na wieś dla Ciebie lepiej
by było, abyś się widział zamiast w warszawie, w mie-
rzwach szamotaninach, bez rdzenia nerwy, w hotelach wier-
szów i mędrych katyzmów, więc opuszczając dzieci swoje niepry-
pada Ci do smaku, a tamtych przykrej i co sobie znalazła,
jeżeli go na prawdę szukasz - Mama czytając coś z Emilii
Carlén kazała wypocząć se słowa, do Ciebie zadowolenie
znajdujące: Wiejący dziś wiatr wiatrem wiatrem
ziemi daje wiadomość, wiejący dziś ziemią wiatr do ludzkiego w
polowym veld wiejący dziś ziemią pokarmem, ziemi do ludzkiego
wiatru. Ziemiący wiatrem dziś wiatr wiatrem ziemi
dziś ziemi ziemi, wiatrem, wiatr do ziemi ziemiącym ziemi wiatr,
wiatr ziemią, wiatrem ziemi ziemi, wiatr wiatrem ziemią wiatrem
wiatrem" Ścisza się to do krzyża Ciebie; bez ja Cię a było trudno
bo oprócz serca trzeba takie patrzeć, aby ta miłość przez chłód
i głód zaraz w powietrzu wiemanego wszystkiego nie odchyla
albo od razu nie umarła - na to jest rozum, i słodycz, że go
masz, tylko nad tłuszczem krottiem takim zarzucić się &c" —

Na to dziecię odpowiada: że wzmianka o Dziadzie
dem, przepowiada mówiąc: niech Zato pomyśli, że to piękna córka,
która rozpieszcza wnuczęta, która pięknie czasem bzami i z uczuciem
że aż ręka zadrży i myśli pogłaskał &c" —

Przy okazyi odezwał się i brat Piotr Dunowicz, że zdrów, ożeniony powtórnie z Ekonomą z Lewickich, że obecnie zostaje jeszcze na buhaju przy cerkwi w Sławorowie, w Cyrkule Przemyskim, powiecie ginińnym. Moje teraźnieysze położenie, pisze, jest nieco lepsze jak zawsze, co się trochę pewnie to wgoję to znowu spadnę; będąc professorem trywialnym w Sławorowie przy granicy ruskiej przez lat pięć nikt mi jakie takie utrzymanie, aż na 1mo Maja tr. przyszło bieżmy ze wszystkiem, a to tak, iż oprócz tego, cośmy na cebie mieli wszystko spłonęło w dzień jednym momencie; pożar wybuchnął od sąsiada o 1/2 godzinie w południe; ja będąc na drugiej wsi po interesie, służąca zaraz biegła do domu, żona zaś przelękniona wyszedłszy z izby zamiast ratować więcej nic tego koszuli najmniejszej nie mogła wyratować z mieszkania, a przy tem panowała okropna burza i tak ogołocona zostałam, gdyby nie familia mojej żony to by się nic tego w co przebrać, przez ten wypadek będę zmuszony rezygnować z posady i udać się w inne strony dla polepszenia losu mego. Oznajmiam, że córka moja Eleonora, mająca chrześnicę, wyjechała będąc przed tym wypadkiem z garderobą swoją, do brata naszego stryjecznego Stanisława do Średnowi, gdzie już lat 20, nie ma się odpowiedniego nie trafia, zostaje stale u naszego brata ojca Tomasza P. w Żurowie w Cyrkule Brzeżańskim.

Jego syn jest na posadzie Ekonoma P. Jezierzy, brat

nasz, jak słyszałem, już nieżyje. Mój Wtodek nie wiele mi to przysłało z mastwienia, a dziwia Werkusa przez trzy dni ciągle pło-kała z tego powodu, ledwiesmy jej wyperswadować zdo-łali, daleko lepiej byłby uczynił, gdyby był wstąpił do wojs-ska &c" [illegible]

Datem na to słowa, odpowiedź, Karząc dlumer D szlachetki - ale jak Wtadysł się znalazł, nie ch odmow mnięce wyjazd z Cału jego, prosząc bez żadnego me go wstępu: „Kochany ojcze! dowiadałem się, że Jaś nieszczęście spotkało, ubolewam nad tem ale medely radzić mi nie mogę. Wyczytałem, iż ojciec: wiatro ubolewają nad stanem moim, pytam, co w teraźniejszym czasie jest lepszego nad rzemiosło" - To mi ani woda ani ogień nie zabiorą i wszędzie mam Kawałek chleba. Jeżeli u was rzemieślnik jest w pogardzie, to obejdzie mi inny stan i sposób do życia i wrócić do siebie ja się na to zdecyduję ale abym miał pewny kawa-łek chleba i później abym na was nie narzekał. Byłby to dla mnie stan, być żołnierzem: nie życzyłbym tego nawet memu nieprzyjacielowi, gdyż to jest ostatni sposób do życia (sic) &c" —

Otóż nieszczęście powodzi Kozielińskiego opisał dię, a ten pisze:

„O, niechby rozpacz nawet najstraszniejsi niewzbudziła się przy umysłowem wyobrażeniu dziecka obznajomionego z tajnikiem kolwiek niemowlęcem — przyjrzałaś jego zakrytą zasłoną, przyjść może czas, że burze miotające losami ludzi ruszyć go mogą, w miejscu gdzie zasłona spadnie i odkryje przed nim życie zupełnie inne, jak to do, którego był usposobiony. Błogosławić będzie rodzicom jeżeli potrafią wyjść z pokrewnego położenia cało, nauczywszy się czego w innym wielu praktykować."

Wschód pomnożony dodatkiem za dozór łaskawej Boga i zapomogą córki, gdy nas od wieczyta (Drugie 300 zł) wyglądał do gdy Zbl dochodu i tylko wzchodu; bo oprócz podatków, za które akcyzy, przywilejowy władza mianowano i w mobilizacji poprawiło pracować, gdy mnie koło pole coś, kapitał, wynagrodzić władzę — i przestawać jeszcze dotąd do reperacyi domu odnosząc się a nadto za opatrzyć się w opał i wyżywienia na zimę i za to niech będą Bogu dzięki, który nas wprowadzonym czy niepodległym bycie zawsze opiekuńczą łaską nad biednym.

Rozchód 727-54 x
Dochód 693-20
Dodano 34-34

1859.

Na Koń w imię Boże,
Kto szabla, władnąć może!
Powrócim w jeden dzień
Narabujem, nadrenem
Wybijemy Włochów co pień
A sami ... uciekniem.

Krasz...

Słonia, że powinszowania sypiące się gradem w dzień nowego roku pewnie jeszcze Księżę [illegible] nie zmogły Słonecznie. Cesarz Franków obwarcie jednak wymówił pewnie dzień - i powiedział tej gacie, na równinach zrosłych już wiosną krwią niemiłą Lombardyi, chcący być księciem mocnym Karol Ludwik i mają przyjaciółki Madyty Kr., jak grzmotem razie ni [illegible] wypowiedzenie wojny, od Stolicy antykwowego wszawiły już na zajutrz były wydrwie do Włoch. Villa franca powstrzymała dalszy rozlew krwi ale Austrya odstąpiła Lombardyę a mi znajomi wyszli przynajmniej cało. —

Zmienność miejsc skłoniła powszechną wdzięczność - zdawało się jej, że z grona wielbicieli jeden chłodzej i więcej jak powinien chwalebnie wielbiania

jej kalendu, więcey iak przyiazni z tego przeciwko
wniwczemanie mienia [illegible] nie kaiże
nam przyimowatym tego naśladuiąc:

Ach sollst jmm ihn dürfft nimmerhalten
Klag nimm dich fein nicht lang
Zeuch zum mit gutem beschaid hinfahren
Wo dich ihn hynd ihm sinden thun.

Ach, mein Herr mein gnedigster Kind! Ich muß mich
22 [illegible] in der Reise der Schuld, die Ihr seine warnehmt; ich
sich ihn nachsinnen ergeben, in welchem Ihr sich Ihnen
hiest empfindet mit dem mich zu meinen Verlangen nötig
mit dem mündlich. Ich in gnedigen Herrn sind,
den Ihrer Herr Herrn Herrn Herrn, meinen Herrn zu
seinen Herrn; sein in gnedigen Herrn sehen mich in im
sein Herrn Herrn Herrn Herrn, mich Herrn Herrn
ihm Herrn seinen Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn
Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn
Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn
Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn
Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn
Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn
Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn
Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn Herrn

Ich danke allen meinen Freunden recht herzlich, die mir Beweise ihrer Liebe und Treue gegeben haben, mir meinen Geburtstag angenehm gemacht haben, und besonders meinen Freunden Waldmann, Pichelstetten, Hofmann, Bürgermeister und Frau Lorenz, dem Herrn Pfarrer Kaspar Hofmann, Ihnen allen meinen herzlichsten Dank!

Ach, mein Herz ist so voll, daß mir Worte fehlen, um Ihnen meine Empfindungen auszudrücken. Ich will nur noch sagen, daß mir Ihre Liebe und Freundschaft so unendlich viel Freude, und meinen jugendlichen Leichtsinn, meinen Übermuth, und zu meinem ewigen Leben, wenigstens einen Ernst gegeben.

Ob ein rauhes Lebensbaum
Mir dem Leben bedeckt den Strand,
Auch in die Tiefe, wo ich taucht,
Oder mich Schuld und Harm ergreift.

Leidl.

Mein unglückliches Weib, welches du mich als ein Himmelsgeschenk betrachtet, suchst mich zu Verzweiflung und Elend, das muß mir Strafe, muß marterndes Gewissen sein, daß ich mich einmal, einen Augenblick, jenen unseligen Gedanken!

Dein Herz verschlossen und stumm fern ich

[illegible] [illegible] [illegible] [

Jedna moja odpowiedź tutaj:

Na drogą drużbecką jest już dwojgiem dana, powinie-
nien przód piorno k'małżeństwu. Za Raz na drodze wszystkie, z któ-
rych Twego. Aby się z dobrą, przeświętnymi obojga Boga
radzicy na przódku. - powinnaś, aż cię inne omijają.
Na to powinnaś być przygotowana, umieć do zniesienia;
niedrzeba też za nadto pozwalać się tej pewności,
musisz już niekiedy pod tym względem przekonanie
wzbudzać przyzwyczajać się; przeczuć, czyli wtrwoli
zgrzeszki znajdujących uczuć Twoich, i do pewnej
dla k złotówkowej, aby sobą, uchwili dobrowolny owładnąć
a potem jak ogniem owcu powinność - dla tacy -
Obtrudę, mężczyźni kroku, dziś do zabaw, z drogą
skrzywiony do najgłówniejszej części mienia go
uszkodzenia - z całym: Panu, bogu, wam! - Lepiej, żeby
Ci, jak ja mi powiadasz, uczynienie przyjaciela,
ale uczynienie cnotliwych i niewinnych zabaw
słodkie uczynienie cudzej przyjaźni;
miałaś takie chwile, uczynienia cnych ludzi, cię,
chcesz zajmować i dasz ci uczuć godną serca Twego
wszystkiej rozkosz, jeżeliby cnota Pana będą dozwolić
uwięzić dnać za wdzięczną rzeczą - ohi bo inne uczyn-
nienia są okrążne i rozpuszczone. - Bardziej ufność;
jeżeliby miał czyste za miary, niepu- nie bawi się by

Najukochanszy Bracie

O tóż znowu cię wybrzymałem z odpowiedzią na Twój list z dnia 10 Listopada aby uzbierać materyi zdarzeń w tem przeciągu czasu zaszłych i mieć cię czym ubawić.

Jak już ci zawsze prywatim powziołem był zamiar udać się na spoczynek z pół pensyą, aby ujść Kotrowskim prześladowaniom wszędowym, na którego czele stoi mogę go słusznie nazwać rozbójnik polityczny z przybraną słusznie czeladzią, lecz zastanowiwszy się bliżej, że mój Ludwik będzie potrzebował jeszcze kilka lat pomocy mojej, której mu z pół pensyi nie mogłbym odstarczyć, postanowiłem inny plan wyrobycia się z iaskini kotrowstwa; i ten mi się lepiej powiódł, niżeli prozba o przeniesienie do kraju mego ojczystego - mianowicie gdy postrzegłem targnienia się na dobro skarbu, biłem zaraz po palcach wystosowanym podaniem wszędowym, do czego nawet własny protokół exhibi zaprowadziłem - nieuważano o tym wyżej po za obręb Bukowiny aż do czasu kwalifikacyi podinspektorów, która mi prawnie z przełożonym wspólnie przynależy, tu wytłuszczywszy sentymenta moje iak należy, uznano wyżej przecież że taka służba iest tylko ze szkodą chlebodawcy i postanowiono dekretem 26° Grudnia, azalym pomimo uroczystego w ten dzień święta przeniesie mię do Galicyi - dekret ministeryalny doręczono mi 10° Stycznia, a drugi Namiestnictwa

Lwowskiego, przeznaczający mię do urzędu Cyrkularnego Kolomyjskiego dnia 2go t. m. którą to uroczystość uczciwszy, gdy i Ludwik z popisem 1go Kursu nas ucieszył, całem dnia 3go t. m. zabawę z muzyką wojskową, zaprosiwszy osmiu filozofow Kollegow mego Ludwika i stosowną liczbę dziewcząt, a między ostatnie Erazmową z dwoma jej corkami, gdyż Erazm z Regimentem do Wiednia odszedł, i bawiliśmy się bardzo wesoło i przyiemnie do 3 godziny po północy - ktore mi pozostanie najdroższą na mnie na podziękowanie P. Bogu za wybawienie z życiem z Bukowiny, bo takie utarczki urzędowe jak sam uważa, nieobeszły się bez atteracyi, ktoreby zwolna były niszczyły zdrowie moje i śmierć przyopieczętowały

Dnia 14go t. m. złożyłem urzędowanie moje, i obcenie oczekuję zaasygnowania mi pieniędzy na rachunek kontow przeniesienia się, gdyż takowe na koszt rządu iest wyrzeczone, a te uzyskawszy, jadę za osm dni do Kolomyi, zostawiając tu żonę z dziećmi do końca kwietnia z powodu nieukończonego przybudowania domu, i potym nastąpić mającego wynajęcia go, gdyż kupiec przeznaczony chciał ciągnąć kroszę z wypadku ze mną zatargu, nieche mu dawać kwotę pierwiej ofiarowaną, a ja mu chcę okazać że o niego nie bardzo stoję, gdyż 10 milowe oddalenie się ułatwi mi nadzorowanie i pobieranie czynszow.

Abym zaś w samotnym teraźniejszym pobycie w Kolo-

myi mogł się ratować na wypadek słabości, raz mi za dołączają się kwotę 2/em. przysłać mi dwa pudełka pigułek moryzonskich, na które tu oczekiwać będę.

Za pozwolony sobie wybryk zapiwem wody Bergera ne krotce też ukarany zostałem, albowiem nocna febra katarowa złożyła mię była na łoże prze przeciąg dwoch tygodni w Listopadzie, i zniewoliła przywołać Lekarza, poczem też znowu odzyskałem zdrowie, i donosze dla zaspokojenia kochanej Fanci, ze 56 lat które w kwietniu kończe, a me zdrowie i siły na równi z naszym starszym bratem Jędrzejem niestoją, mogą zaręczyć, ze słonka wybrykowe! żadnych bravur na tym świecie już dokazać niepotrafią. Woda Bergera iest tu przez starzow używana, i wyzała tak w zwyczaj, ze ja ieden nie chciałem się starszym między niemi zostawić i dla tego ja, przez ciebie zamowiłem i używam, gdyż twarz ma jeszcze tak przyzwyczeń niezdradza, azalym i w stosunku służbowym owych Jegomościow w ratuszu batamuci. Którzyby radzi widzieli opróżnioną przezemnie posadę.

Tydzień niezaszczycił nas odpowiedzią na list mój a razem i przez Ludwika pisany, może uznała ie za nievarte odpowiedzi, albo zginęły na poczcie nievieme jak sobie mamy tłomaczyć.

Mój Ludwik w ciągłym iest natężeniu umysłowym

przebaw mu więc że przez tych jeszcze pięć miesięcy
nie będzie do Ciebie pisać, albowiem w tym kursie dwoj-
nasob uczyć się musi, to iest raz tradujące się obiekta
kursu 2go które klassyfikacyi podpadają, a powtóre pow-
tarzać wszystko od 5 klassy przebyte, by się przygotował
do Examinu dojrzałości.

Miasto Kolomyja, ma być jak mi opisują bardzo ta-
nim miejscem i w galicyi co do tego względu po Brzeza-
nach drugą zajmuje lokacyę, jeżli się to potwierdzi, więc
mam nadzieję odwiedzenia nas w Krakowie, odwożąc Lud-
wika mego na wzchnicę Lwowską, jeżli mu się uda
zrobić Examen dojrzałości, którem jak nas tu na innych
doświadczenie przekonało więcej od szczęścia, jak od umie-
jętności zawisł, był bowiem w przeszłym roku wysładeż,
że uczeń który przez całe Gymnazyum nieść z drugą
lokacyą przy całem talencie upadł, więc udał się w tym
roku do Seratu w Węgrzech dla powtarzania 8mey klassy
a stąd do widzenia się Kochani Braterstwo.

Ściskamy was obojga Kochani bratertwo

Vitalis

Czerniowce 16 Lutego 850.

niedziéć u Tizenowgryźć się mystami i Herakiem Lunaryy=
ollua; lepiej powyjechać do rodzicow, niech Oni z tem zawiśmie K.

Wölki Kwiecień lud w rannéy czabie
I wielkiéy żaden listek
Mówił: Kuchám, całáni Lobie
Duszo, serce, skarb mój ukochány;
Kochał, szalał, śmiał się, umarł
Mówił: Kocham! – i ... powstał.

Przeczytałem, żeby to było na memiem Karnawałowem!
Dla tego pocieszałem bredzącego mężka wierszami:

„Wyłuszyn cimim Hyssopowym grzéch, to bliźnie dzieci swe
Nadwiślańskie hanbę, wstydzą skarb mieć w sercu mym uhi im
Ojca wiadomo Lisa śmierć siebie sprzedawszy, wiek wiekom dy
Amen nuż duszami nad Niemnem wyzionąć wszystkim Ewangel-
Jeńskiem chrześcijaństwem, wiek wiekom nie, nuże dy
Grzéchy mym, chrześcijaństwem Chrystusowem wyleczyć,
Wiek wiekom Lisa Lobie wszystkie mu dzieci wszystkie, duszami
Całe mu Ojca Lobie wszystkie wyzionąć Ewangelie, &c.

Doniesienie Wielańca z Czerniowiec do Kołomyji
nastąpiło z powszechnem rodzin a domowiem o całem
domu jego przywiązaniu obcymuje list. który dla pa
miątki zachowuję. – Obiecuje nas wprawdzie
odwiedzić, lecz odwlekanie i kłopotliwości na przeszkodzie
a tak on Krakowa a ja jego już niezobaczę.

Odpowiedziałem niebawem:

"Niewymownie ucieszyła nas wiadomość, iż osiągnął cel życzeń swoich i wyrwał się z rąk prześladowców - życzymy Ci więc całem sercem szczęścia wśród najpoetyczniejszych zakątków pewkucia. Niczemu, że na pół pewnej nie odważa się otwarcie z drzwi wiły powiemu się całej dowierzyć. Dam radzibym spełnił, nie wiedząc z pewnością, jak to niszczą dziennawcy - x. Na Sylwestr darujcie, bo teraz karnawał, mimo to zbliżam się do Cudnowowni życząc szczęścia do amatorki, jak będzie bliżej nas przez Kotej jelagnę, to mu będzie łatwiej z starym Aryjem zgodzić się pogodzić i dla bezwzględnej pilności byłe przynajmniej zaduszyłem sobie, że bez mego pozwolenia i zdania powzięto przedstawienie do Ministerstwa, mi dali 1 f 50 mk dziennie - wstrzymać o skutku, bo mnie odprawiły z jednorazowem wynagrodzeniem zapewne jednak mnie do procesu za, że uznają mnie za coś godniejszego i to jest moją nagrodą. x Czekam z upragnieniem wiosny a bardziej tej drugiej chwili, gdzie mi się uda będzie widzieć raz jeszcze w życiu w grodzie Kraka Kawelkim x.a"

Zgniewałem się nareszcie na całe dziewczęta dla tego, że tancy nędzo i do upadłego - a nadto że chce się mnie upić upijać" za nauki upicia, wziąłem, zmarnowane dla pieniądze, bo niebędzie z nigdy upijać chyba Radeusza; lepiej mnie się powstrzymać dając do ustalenia losu udać się do Rosji" x" —

W dalszych latach Matyldy zawiedzionéy w nadziejach pu
lipała gorycz, przeyrzał i pogardą ludzi, została z Bogiem, więc

Użalenie

Gdym światu oddał serce to w dziecięcey wierze
Przyniosłem je lat czyste niezkażone niczém
I kazące w dziecięcéj piersi widóme oblicze
Szukające uniewinienia – a wy tak nieszczęsne
Jak niebaczne kochające rozdarli zasłone
Że dziś nie, mam już serca – bo jeżeli kiedy
Zadrżenie min uczucie: to gorzkie wspomnienie
Pełne żalu boleści; i tak użalenie jali w tedy
Kiedy o nagie piersi oderzy nieznowy
Pomrzy wściekłe grudniowy. Hillebrand

Przy powtórzowaniu matce imienia tuły te wyrazy:
„Ach bitte Sie, Ihrem Mütterchen in Zärtlichkeit etwas
mehr meine Ergebenheit zu weihen. Ich könnte gleich nicht
wie Sie, ein solches Mutterherz besitzen und
geschätzt bin und ich ist es mir schmeichelnd etwas mehr
mütterlichen Antheil an meinem, und Ihrem Kinde zu
nehmen wie bisher geschehen.... Wenn Sie mir,
wie bisher alle mütterliche Empfindlichkeit angedeihen zu lass
en.... Sie können sich gar nicht vorstellen, wie
ich mich wieder auf Ihren Tisch in Elbing freue
sein! ... Ihr Mutterherz sind doch sehr schlecht. &c"
o Mimo to i podobnéy jéremiady brzęknęła znowu dowcip
Kierr. złośliwym zakończającym na lekkomyślność ojca
dząc o znajomości z jakimś Gruzyi synem, a ja znamie
z góry:

Ewunia Chwiniała śmiał mi się ucz[illegible] ja mu [illegible]
Wrzuć mu [illegible] na [illegible] Ch miłowałem. Paul v Kleist,

[illegible]

[illegible] mich [illegible] ..... [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

go, aby Ci oświecić raczył i tak upaść nie dozwolił.
Niechcesz tedy już guwernantką, chociaż to stan zaszczytny i dość korzystny, niż ci nieprzystawał - zamąż go sobie obiała. Przypomnij sobie Margowany folwarki w Jego gaiszowie i Twoję Izy, w jakich Których ja, co wiekiu sędziwym, pracuję jako dzienny wyrobnik na utrzymanie życia, zamiast mieć swój kawałek chleba i być choć biednym rolniczkiem, ale niezależnym, [illegible] na nagrodzie. Ale o brannym przez Ciebie stanie, przy wytrwałości, to tak jest zupełnie miłym wieku, przy takiem uzdolnieniu, możesz i przemiędzy wytrwać i znaleźć szczęście; ale z rzeba cierpliwości przetrzymać, nie balować, nie stroić się, nie zabierać przyjaźnych stosunków z Kiełtuma naszymi wiernymi, po których łatwo powstać, czego chcą, lub chcieli od Ciebie - ale przemyśleć o wszystkim, przewidzieć, zabezpieczyć się przykładem ale stanowczo to tylko rzecz przemyślenia. Nasz rozum mogłaby to wszystko tyle guwernantek tak znakomitych dowiedzy, ale nie w ten sposób postępuje jak Ty. ... Złączę się z Tobą. nad naszym losem, wszak ja Twoją, dziecko, do Ciebie dla ciebie przemówiłam - tylko o siebie pomiędzy, o siebie dbaj, o reputacyą, o przyszłe szczęście, podaruj się jak jako nas nie będzie. &c."

Zmięszone, skruszone temi wymowami brnęła się biedne dziewczę jak przystało i jak się spodziewałem.

„Dziś rano przed wyjazdem do Kościoła dobrałam list ojca - a przemówiwszy się szczerze, uściskam spokojniej - szą. Dużo ucierpiałam, bo czuję, iż choć uległa jestem winna, lecz na takie postępowanie niezasłużyłam. Dobrze mnie to z Waszany ojcze dodał wierzyłeś w moje postępowanie, mimo to teraz go zupełnie powtępiasz. Bóg mi świadkiem, iż mi to ani przez myśl nie przeszło,

o co mnie obwiniasz. O'a chmiele z wapienia, w których
mam uzyskanie gorycz wytrawia się nie tylko w stawach ale
w wapiśnie, lecz uczyniłam to z przyczyny, iż niemam
nikogo, przed Nim tym rzeźnickiem chać stów kilka prawić
dalej mogła, za tem je napisałam, nieprzypuszczając ci,
że inaczey wystąpiać one będą. Pomimo iż ulegam
losowi, niemogę się z tem zarem oprzeć napadom mizan tro
pii. Uczę się powinności stanu mey płanny, czuję moja
w tem winą. iż ją nikt nie zapewnia lub że ona mnie
za to przedmiotem żałości? Cierpliwość i praca
do pewnego mi, iż niebędę w przykrości w tem zapewnie
nie. Co do mego zamiaru, nie gram się prawda
z nadziewaniem, lecz inie mogę go również pewnie
być, gdyż inaczey przyszłości mi należyć o wiadek
uszczęśliwienia się. Starannem mojem jest przejść z jed=
nego miejsca do drugiego, lecz nie zawsze się to da
uskutecznić, nie zawsze miejsce jest odpowiednie
pod ręką. w takim razie modły Kościołowy w
Kantorze nie tylko nie jest haniebnym, gdy go
się często za pracowanym gorzkiem opłaca, lecz jest
jedynem godnem i możliwem schronieniem kościoły
chrześcijańskiey aż do przyjścia innego obowiązku.
Uczyć mam tu przyjaciół płci obojej, u mia no
głębym się pomieścić. wy jest to zaciągać długi
wdzięczności, z którego trudno się potem osobie
biednéy wypłacić. Wymieniłam w tych dniach
Pani Kajetanowskiey, gdy z waszecką delikatnością, na którą
tylko osoby dobrze wychowane z sobą
się mogą, dom swój na zamieszkanie mi
ofiarowała. Lecz inwzię tej nie będę korzystała
ani z tey ni z innéy okazyi.... Wewnętrzne

moje zmieszanie dostatecznie mnie zagrożkaja, że jak
kolwiek mogę mieć dużo błędów, pełna jestem też
kumyślności, jednak złą nigdy nie byłam i nie będę.
Darujcie mi drogi ojcze i matko, że dziś więcey pisać
nie mogę; miałbym mimowolnie niepotrzebnem słow
kiem was obrazić, a do dalekiem jest mey myśli nawet
wierzę, iż łzy ko powstrzymując tak, aby w tak krótkiey chwili
zatruć na dobre życzenia waszych dzieci błogosła
wieństwo i dobry był dzieci a ja się o to starać będę."

Odpowiedź:

"Już to z projektu zeszłego roku [illegible] gazu w Kantorze
cośmy za bardzo niepotrzebnie uważali, domyśli
wałem się, że miejsca niemasz a tam gdzie jeszcze, być
dalej niechcecy tak niemiecky - a jednak nie rozumiem
przepuszczoy, że chcecy w domu zaczekać na nowe
miejsce; jest to brak zaufania ku rodzicom, czemże
my u Ciebie na to zasłużyli? gdzież należy jedyne
dziecię, jeżeli nie do rodziców? - ja rozmyślnie niewbi
rałem tey pensyjonarki, aż u bratowej na Swojem po
kojeniem, a jednak myśl ta powinna Ci na tym mieć
znać. - Zgoda więc! przyjedź do nas, wypoczniy, nie
macie się po ciasnych kątach - przecież tyskę drzewy
aż niemy kominkowy warszawskiey u nas dostawiacie"

Ucałowało bliskie dziecię i drogiey oblicze
Dnia 2° Maja rzuciło się ojcu na szyję

D. Lucy

Wróć nam do Kamyka Anno Panny, Panie Jezu
z Jerozolimy, daj nam nam Pana! Lucy
Wróć Ukrzyż Ciebie Chrystusie zmartwychwstały!
Chcy grzechu mogli do nóg!...

Jezus

Odświeżywszy się trochę przez kąpiele, zaraz wda-
wanie, picie mleka a później wody mineralnéy -
przez ten wypuszczenek odżywiwszy, zupełnie, na-
szykuszy rączicow o Władysła Fryderyka zrowu na
wiązanie do Warszawy, z kąd już 25 Czerwca
dawni o pomieszczeniu się tymczasowém u znajo-
mey Baronieckiey [illegible] ulica Senatorska obok Saraii o stosowne
miejsce.

Przebierając niepowiedzialą na Wołyń, bo to drecha
uczenie i mała płaca; niepryjęła miejsca do Lu-
blina do generałowéy idzie..., leiz do Rowery jak
wyciąg z listu:

Od momentu kiedym Kamińską [illegible] ujrzał, wszystkie
myśli, wszystkie [illegible] na Nią in Zukunft wendete
[illegible] gute; [illegible] Nella war zu
wenig Talente; bey meinem jetzigen Aufenthalte
[illegible] Sie, um auf [illegible] Residenz [illegible]
gekommen. Während allen Negotiationen [illegible]
[illegible] mir mein [illegible] Nella gestanden, [illegible]
[illegible] Zeugen [illegible], um [illegible] Hymen
[illegible], [illegible] Nella, geweiht [illegible].
[illegible] haben [illegible] [illegible] [illegible] 12 Uhr
[illegible] [illegible] [illegible] Adolphi [illegible] Nella [illegible]
[illegible] Hochzeit [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... [

z przyjemnością przesłamy na przyszłą nam go
dogrzaja w towarzystwie z matyldą; jeszcze jeden
znich, czuprynę w górę, tylko że prochowno wygląd alz
ale czemuś i żonczyka nie zajdzięcię razem?

Neronowicz nydnik finansowy, w którymei, świej sławy
znajomy ma szwagra kunsztarzem przy zapisie i mó
wił mi, że pisał do niego o Ciebie, by Ci sam wspierał
rada, lub swym wpływem u Nazelnika, żeby Ci
niemógł stale umieścić: od niego też dowiedziałem
się, że żydzi Kra Kowscy, na których byłeś bizem
w domaganiu się przeprzywanych pewnych dóbr, przez kasę
stwem do użyczali, że ci dekret wydany już na Kom
missarza debrano. cóż to i tam za szelmostwa się
dzieją - I wż my winni, iż my uczciwi? z tych to
samych przyczyn i mnie spotykały niespojemności
w Bukowinie, zadawano tobie pracy w wyszukiwa=
niu uchybień, ale nie przestrzegano żadnych, bo
służę uczciwie.... i właśnie dlatego mieć od Lan
ceego mego szwagra, Kassyera w Rosenau na węgrach;
wynowić mu się nie udało, starszy pisarz dotąd o
chudnik co zwyczaj, kwestionowany już różnego
chleba, a w Lwowie jest przy straży finansowej — com
Lanty jest cierpiący od dwóch lat z przyczyny zmarłości
i nieszczęść na oczach.... Czym ?... zostać odwalony
wskutek źrobionego mu procesu o zaradzanie
przestępstwa urzędników (sic) w Lwowie teraz, gdzieby
mógł być zostać Kapitanem &c "...

Obawa o Ludwisia obłagała się płonną, bo
mi sam dowcip o przebrnięciu charybdy a dla
pamięci za chowuję przysłania oremu na egzaminie
dojrzałości zadawane; pudze on:

„(Dnia 9° Lipca zostałem dojrzałym. Sądowiny tu, ażeby
trzymali, bo między 20ą jeden tylko na pułku biały postój,
co dotychczas do rzadkich tylko wypadków można).
Inspektor gymnazialny Czerkawski dał nam tego roku prze-
szedłszy w całej Galicyi.*) Egzamin trwał od 8ej do 1ej
i od 2ej do 6ej. Ja dostałem nastepujące pytania: Z
religii: Czym nas Anglicy zbawili? Wiadomym
czasie Pan Jezus wiele cudów czynił a dni pię-
ćdziesiąt. Znajomości moralności: Dlaczego się
Chrystusowi na Zmartwychwstanie. Z historii Nowożytnej:
Wojnom ze Szwedami Karola XII. do Stanisławowskich
z Francuzami Napoleońskimi do Krymskiej. Z łaciny tłu-
maczenie z Wirgiliusza i Sallustyusza a z greckiego
Platona. Z historii powszechnej a) Ksiądz Jan
Kantym nie Kalasanctanus b) Polak nie dał się Jan Sobies-
kim z Hammerstajnem z Anglią nie z Rusią nie z Francją
c) Jak nazdiksze Rzymy d) Cezarem, Pompejusz, Cezar
nas nie Cesarzem nie Cesarzu. Z matematyki:
$\sqrt{a} : \sqrt{b} = ?$ demonstrandum. Z geometryi: Kąt zewn
jest mniej niż dwóch prostych zgiętych nie go zgięcia
nie b^a mogą równe nie go sinusu. Z fizyki: Ciepło
rozszerza, mimo nie Ciężkość zmienia z zmienia
Ciągnie ogniwa z Aspiryn dla gimnazyalnej.
„Na te łatwe pytania odpowiedziałem nie-
dziane (ubrze), dlapełnieniem jedno z najgłówniejszych
rzeczy in vich i mich rozkazów i powiedziałem udać
się na prawo do Lwowa, chyba że Stryj miałby co
przeciwko wujowi mego rodzaju. ... Matylda musi
być bardzo zarozumiała, edukacyjna dama nie-
wiadoma, kiedy mieszkaniem garazi ludzi prawdy
cemi jak ja, którzy przejdą jedną przedzielą odychom.
Nie ważna mi odpowiedzieć &c" —

*) w Krakowie dostał od studentów pamiątkę w r. 1861.

Za tak przyjemne domieszanie i obwalenie spi
sanie się uściskałem Ludwika Semczawy:
„Chwała z ciebie chłopaku! Dojrzały, prze Bóg na
trudności, do wiemałe, jaki wiesz z za Kommunii Bo
skich mi i w pamięci zachowanych pytań,
Któremi tyle Teorii z Ciebie wyciągnąwano?
Ja uciekłem się od nauczania w szkołach gymnazial
nych, niemal przerwanym w każdej klassie byłem,
ale skradam brew, bo podobnego rigorozum z nauk
niebybym lżej w zdanie złożyć. Teorya, gdy rok
szkolny minie, ba nawet po półroczu zapomina się
a cóż dopiero owe ogromy wiadomości filozoficz
nych! Z tego mogę i umiem ocenić i wszystko że
mię pracę żałuję! Dzięki, że Ci pomógł prze
brnąć tę charybdę. - Teraz sądzę, że rady nawet
mojej nie potrzeba, żebyś szedł dalej "Im wyżej
tem widoczniej!" Żałem bez namysłu na Kurva
prawne! Mało jest teraz młodzieży Kanoszącej nau
ki, które niegdyś tak utrudnione i jeszcze
opłacać je trzeba. Skoro kolei ojciec Twój jest
w zdaniu zapomóc Ci, nietrać ani roku jednego
a na jura uczęszczaj, póki to teraz łatwiej i pory
jemniej: zawsze umieć w mysl, która głosi
szała ustawy, będzie za pomocą się zdo
nawiska praw natury na organizm praw dawnych
Rzymian i dalszego ich rozwoju, będzie po
równywać zasady, wyodrębnione z duchowej natury
różnych narodów, Teutonów, Słowian, Francu
zów, przekonasz się co narodowem, co nada
nem, w końcu poznasz prawa Rzymskie,
na mocy których kiedyś sądzić, radzić i urzę
dować

dawał będziesz pewnością.

Z tą radością powtarzam radość rodzicom Twoim i przyszłych ich aby cię wyćwiczali do Lwowa. Zachęcam cię najusilniej do wytrwania na drodze prawej, bez względu, które podkopują, wiary świętej, a ogłupiają duchowo. Mówią za gadło: „mens sana in corpore sano!“ Czas wolny powinieneś ile najprędzej czytaniu nestorów prawnych i ćwiczeniu się w językach, czego przy bibliotece publicznej będziesz miał najpiękniejszą sposobność. Zalecę mocno, że cię oglądać i widzieć nie mogę tego roku, jak mi Pan Bóg dobry przyniesie, wszakże, co się odwlecze, to nie uciecze. Może jeszcze do życia tej chwili, w której przywitałbym tego prawodawcę!—

Wreszcie się opowiedzą[illegible] mojej Adamuchy a siostry Twojej Natalki; upewniałem ją to Kijowie Krótnie ale w przekładzie była słaba i po pracy zdemiwiała, wypoczywała — potem ów nagłego odjazdu przygotowania za brały jej czas i chorą trudno mi się opowiedzieć odważyła, to ciężkie na małżonę ogromnej Zofyi lub dawnej powieści a na Krańcu tej stolicy nad Dnieprem wyższe Mohilew, dojechał Lwowi do siostry miejsce pobytu, dotąd ją z talentu 500 Rubli ruszyć pozbierane — nie wiem więc, kiedy się będziecie mogli poznać. Przeczytawszy za ostrożną, ostrożność, jakby tego damą wielkiego świata dała dowód jakiegoś przyzwyczajenia. Jest to kozak, nieroznajne jej nauki, jak każdej kobiety jest błyskotkiem, nieopiera się na takich fundamentach jakie ty przez 8 lat musiałeś zakładać, aby w każdym przedmiocie dać stanowcze i niezbite zdanie. Języki kilka, muzyki, literatury,

aby w intendowi przebyć, bo wyrzekłszy za mąż za pierwsza o tem wszystkiem bo zajęcia następne skupiają, się około dzieci i ich wychowania i około męża, jako boży rząd jej na tym świecie. Odźi nie gniewaj się na nią, ona Cię przeprosi, a wiem, że ja wtedy przekochasz, jeżeli pierwej jakiego o Mohilewszczyka nie zdradzisz umiejętnie &c. "

Zanim Matylda puściła się w podróż tak daleką, jeszcze raz odezwała się z Warszawy przesyłając nam wzruszającem przeczuciem, abyśmy ją tam dobrze będzie: " Wyjeżdżamy z Warszawy 12 sierpnia w środę o 8 klarę, bilety wzięte do Dobrzejewka a z tamtąd zmienia się karetą przy 40 do dzień, bez postoków, ale wyjazd przed zachodzie słońca. Przekonałam się z wielu zdarzeń kochanych rodziców, iż w tak dalekiej podróży się przekonałam, że najbezpieczniej przetrwamy dwoje rodzice, że mi dam będzie dobrze, wszak mam tyle widomych dowodów Opatrzności nademną a to niemogłam się w żaden sposób utrzymać. Dowiedziałam się przez ten czas się mogłam o tym dobrze i wszędzie jak najprzykłady wyraźny wyrazem. Ilość... jest marszałkiem szlachty gubernii Mohilewskiej, bogaty, majęcy dwa kroć większe obszary dóbr jak niejeden udzielny Książę niemiecki, magnat cała gęba, przekreniany kliszko z Rzeczpospolitymi, widmowiecki, ona Pole wszystko zdrowa - Jakżeż mi było się oddychać, gdy tak mało przy mnie wymagają za zawsze piękny grunt pełnej?! Co do klimatu bojam się Dr. Kalinowski, który mówi, że jeżeli nie uzdrowieje, to pewno nie umrę; bo dla mnie drugiego nie ma, zima tylko dla zdrowia, jak u nas.

u nas; po Kapielach wiślanych czuję się dosyć lepiey, znacznie jestem mocniejszy a ciała już nabrałam. Pewnie zmęczy mnie, to pewna, lecz będę się starać, aby mi na niczém nie brakło, mamy wziąść przykłady mamy powinny i kulikowie wogóle przed wszystkiemi szczęśćiami mogą być kochani rodzice najspokojniejsi - niebędę, miała mnóstwo pracy to sobie odpuszczę i idź Królewski i dam znaczny. Muszycy mi winszują. Teraz najulubieńsi rodzice z miesiąc mnie o mnie nie zapomnijcie, po wyjeździe nie będziem rachujmy tygodnie piątkowy. powtórzę rozpoczynanie się z domem. ach! jak ciężkie te pierwsze chwile w obcym domu. po czém wezmę się nieodwłocznie do zajęcia, lecz z tąd jedzie list 12 mi mnie z tamtąd pewnie trzy tygodnie; niech tato weźmie to wszystko na uwagę i nie powtarza córeczki o niedbalstwo. o takim barzo się cieszyła, gdyby mi dostała jeszcze jeden list przed wyjazdem a rachuję, że do jesienie być może... Słowa ojca błogosławieństwa wszystkie &c."

Chwile po nas przeszły na wspomnienie tak okrojonéy edukacyi; jak to nieprzystoi tak wielkiéy woli, tak niezgiętego charakteru w zapięciu zamiaru w tak słabéy, wątłéy dziewczynie! ale tego powtórzę:

„Ostatni to list wyprawiam za granicą; przekonam niewiem, kiedy i jak się z tobą zobaczyć będę; zadowalniam się i tobie i dziwię się nad tem, jak się mogłaś zdecydować o 200 mil oddalać się od rodzinnego domu od rodziców - stało się - a kiedy już się nieodmienni błogosławię cię w tę podróż, życząc spełnienia twoich zamiarów, sobie zgrzewia i szczęśliwszego kiedyś powrotu, jak francuzi mieli wracając w r. 1812 z Moskwy - powiedzieć właśnie tym traktem, przejechałem owąż stanicą Berezynę i oziębłem nad Dnieprem.

Będziesz wdomu polskim i źle ci nie będzie na sławnym
mieście Wileńskim. Niech cię Bóg chroni tylko od
przypadku lub nieszczęścia mam wszystko, którym się
nim i powinnaj, że my stamty, że cię mamy jedną i że
chcemy się dochować pociechy z ciebie... (nastąpiło
opis stanu w miasta przez które wydzie przejeżdżać)
Koło południa tu mnie przerwano, uwiadomiwszy nas
o cieszu, z którym się, bo każdy dzień dalej więcej nas
nas na bezpieczeństwo oddala - och! daleko to, daleko - lecz
po Twoich zapewnieniach do brzegu przecież jesteśmy
spokojni.

Wasze błękitne Blum na jasnym Rhein
Im frischen Tannenwald:
Ich denke immer daran und denke,
Ich habe immer Heimweh!

I ten rok przeszły przemijnie i my cię ujrzemy
przytuloną i zdrową a może i nie sama z Michałem
powracającą. - Do tego czasu nie jedna teczka
innych u ciebie nasłuchamy przysłuchamy, bo
na dzieci nam powinnie: ona przyjechała szczęśliwa!
Ciężko to ciężko wszystko się z Tobą, Kochane dzieci
i za to wszystko dziękujemy i Jego łaskawej
opiece cię oddajemy. Całujemy słodkotulnie tego
Staruszka na drogę w imię Trójcy świętej
i Maryi matki Boga!

Przykro do nam tego i boleśnie, lecz powinności
w duchu cierpliwymy się z tego tymczasowego
że w zepsutej rzeczywistości nie będzie więcej
przebywać - tak od niej oddalona!

Skarby na pocieszyciela w naszém oświadczeniu nastręczył brat Witalis swoją Jeńcię, pisząc:

„Za memoryał otrzymany od Ciebie prawiła mój uwielbia Cię i powtarza sobie udzielone mu rady i przestrogi - żeby mu tylko skwitły w pamięci, ile że sam teraz w świecie kształcić się dalej będzie. Jeńcia nadzwyczajnie walentowana przebywać musi między Kolomejską prowincją, bez możności dalszego kształcenia się; byłejby nad tém. W Czernowcach najlepszy Kunsztu P. Gi tewskiey przez piędziesiąt jej wiek i opamiętanie uż tam na uczęszczalni, nadto drugi, w 300 zł. monety rocznie kosztuje, wkładzie nie jak w przemyślu, (gdzie jest nasza Kostusia) obawiam się aby w nią nie wpuszczano bigo terji, mam oświadczenie z wyższych z tamtąd stron, że ze szkoła mężą i zamiewaniem własnych dzieci wielu przez przeciąg życia swego całe mienie poświęcać na rzecz pełnienia dobrych uczynków bez a gdy zawiodą na nabożeństwie. Pochwalonym mi bardzo pensyą w Krakowie, w którey mamza Sytuacja kształcić się, rzekłym i moją Genię tam mieć, a nie wiem jak sobie poradzić. W tym względzie udziel mi swej rady według zdanych Ci tam dokumentów. Prawnie przecież wam odpowiedzieć, na co mi córki wysoko edukowanej! Krewy Kostusia, która prawdziwie nie dokończone otrzymała wykształcenie, gdy ją chorobiaxy przymiadł, zapewne niemiał przymiać do Familii. Lecz cóż z tobą zrobić z sobą Jeńcia, jak do zamążcia być mieć będzie, rodzice pomrą, a brat albo siostra, do których tulić się jej wypadnie, obrócą ją, za darmową sługę - dobrzeby było, aby prawdziwie jako mamza sama utrzymać się mogła i niezależała od łaski drugich. [illegible]

Odpowiedź jak przerwać osnowa lecz z innych pism
dów, kładę ją dla pamięci dwojgu znanych dokumentów:

» Sam przyznajesz, bracie kochany, w jakiej byliby ście cią
łej obawie, aby się Jeńcia albo nieprzeziębiła albo z in
nych powodów niezachorowała. a my tak daleko; a cóż
dopiero mówić o naszej niecierpliwości, aby to wszystko
nie nastąpiło, coby tylko na karb naszego niedozoru
było policzonem potemu naszych najlepszych chęci i
tro dzicielskich starań. Ten więc jeden wzgląd, niewzgar
niając o innych, i nie bierząc jeszcze nawet owego niepo
bieżnego wydatku tak wielkiego, nieobeznanego w dziecin
dziecka 70 kilka mil do szkół jej niegnanych i zupełnie
na inny system szkolny ku zaprowadzonych - wydawszy
do zaniechania zgóry tego projektu. Nie wątpię bo
ażeby tu koszta edukacji dalszej wypadły jak w Lzer
niowcach; chociażby na wikt z mieszkaniem i obsłu
gą jedynie 200 zł potrzebne, bo pensya sama najmniej
8 zł miesięcznie, wynosi do 100 zł; muzyka, chcąc aby
była z konwencją, co nierównie gorsza tyle kosztuje
najmniej 15 zł. miesięcznie, za tem z rutami 200 zł.
i to niedostatecznem bądź, gdyż by wypadało mieć
fortepian w domu, aby się 2 godziny mogła ćwi
czyć, przy czem takowego 6 zł miesięcznie wynosi
znowu więc z przeniesieniem i odzieniem do 300 zł.
Oto mały blisko 600 zł wrazie trzymania jej
dalej w domu i dotychczas na pensyą. Przeciw umie
szczeniu zaś w klasztorze podzielam twoje zdanie w za
pełności z tym dodatkiem, że sam nie radziła bym
to największej czci powierzić, ale krzywdzące przejść
ma miejsce. Pensya, w której Matylda dochodziła,
z wielką gorąca, była to najlepsza; płacił em bo

wiem

wszko 18 Zp czyli 4 f 50 kr. wa miesięcznie a przeto żona była
córka mojego Kollegi, więc rzecz inna - i stosunki nie-
rzędne inne. Złych powodów jestem przeciwny projektowi
powrotu Jenci do Krakowa - i tak samo niepodobna
abym Gilewskiey oddawał a tem mniey do Krakowa, ale
za złey radzibym zostawić ją pod okiem mamy, powtóż
ją do zakładu znanéy P. Meissnerowéy i jéy córki Klary w Ko-
tomyji tem barziey, jeżeli Jenica z tylko rzeczy muzyki
i francuzkiego potrzebuje, a przy zdolnościach swoich
nauczy się tego, co dobra żona i matka dzieci potrzebo-
wać będzie. Bo ja nieprzypuszczam, aby Jenica zay
mowali na chleb kiedyś powinna mieć miejsce, jak moja
siostra. Z reszta wygórowana edukacya mojéy siostry,
której życie na wielką skalę przypadło do udziału, jako
to sam przewidywałeś, jest oczywiście przyczyną, że w wy-
borze męża przebiera - i zdaje się w zostaniu starą pan-
ną, co Jenicę mającą, zresztą jakiś w swoim czasie
majątek, pewnie nie ujrzy. Nie zdybym był takie
projekta, aby Pani Brandowa wzięła siostry Ludwikę i Jenicę
i dawała się na rok szkolny do Lwowa i sam dziatek
dozorowała, ale zostawienie Oyca swego, i rozłączenie
się na tak długi czas zapewne jest temu na przeszko-
dzie, na ostatek dzieci obopólnéy rezygnacyi &c. "—

Pierwszy list z Białéy Rusi.

Najdroższi rodzice! Pierwsze słowo dla Was: zdrowa jestem
Bogu dzięki i jak najlepiéj mi się prowadzi. Jedyna
myśl moja, która mnie martwi jest ta bytność moja
czas w drodze, w niepewności - a ja niemogłam wam
o tem kwić - jakżebym była rada przelać w Was to uczu-
cie mojéj spokojności; a jak to dużo czasu upłynęło,

ucim den list rąk waszych dostałem, nim się przekonałiście, iż
powźne wasze trwożki, iż dobój się niewdą opiekuje i bez jego wiedzy
włos z głowy jej nie spadnie. Jestem już na miejscu odbywszy tę
tyle obawianą podróż. Gdy nadszedł moment odjazdu, gdy ocalałe
mnie osoby, które mnie do Sylizanu odprowadzały, mianowicie
Baranicey, Dahler, pół kopy guwernerów i guwernantek, ze
czu zeszły, nastąpiła chwila zwątpienia, strach mnie ogarnął, zawahałam
się, lecz tylko na chwilę, i z nowu nabrawszy pewności i śmiałości
puściłam się w podróż, zanuciwszy psalm: Kto się w opiekę, i uprzedziwszy tę jedną, warn
Kochani Kochacie na pożegnanie! Wyjechawszy z Lwowa
szawy o 7ej w wieczór jednym dniem nagajdrzo
w miedzyrzeczu, obiad w Białej; Kawę w Brzeżanach Litew
skim, herbatę w Podhajcach, w Tarnopolu Kawę w Ko
brynie, w pewnej gościńcu byliśmy na obiad w Dobrujowie,
z jadąc na Brzyczew zatrzymaliśmy się w Worotkowie
stacyi pocztowej Zbaraskiej, która już do Wołynskich
należy, z tąd o dwie wiorsty tylko leży Jezierzan:
Konie zaraz przyszły po nas, za kilka chwil byłam
już w Jezierzanie; pan Marszałek oczekiwał nas na
tey poczcie, lecz niemogąc się doczekać z powodu ciężkiej
rany ręki Sylizanem odjechał. Podróż ta, mimo że ciągle
dniem i nocą jechaliśmy nieutrudziła nad bynajmniey,
bobym mniey tłustej żelazna daleko więcej męczy; pomalan
Ale były dość długie, mianowicie tylko wygadnie, zjeść obiad,
siedzenie wygodne, nawet mnie głowa nie bolała mia
łyśmy z sobą bulion; oprócz tego Bar... zaopatrzyła
mnie w cytrynę, cukier, migdałowe krople, migdałowe cu
kierki, rumbarbarum, kolonską wodę, nic mi się zdać
nie mogło. To wszystko nie było bardzo przyjemne:

Kondukt or, Kupiec ruski, który ciągle pili, student jadący do moskwy i pop ruski, który swego chłopca wysyłał do korpusu Kadetów do Moskwy. Dopółkibiny były w powozie, wszystko było jak najładniej, bo i okolice i widoki nowe, wszystko bawiło, jak Zerespol, Mizna Świerolka w nowym guście zbudowana, której się dwór naprawić niemogą mimo że od Prezesa Litewskiego cóż za zmiana! Drabkę naszą przerzucili my na żywność. Dziadkiego mazura zastąpił Kacap z nahajką a ogród Nazowsza na stepy i lasy. Zastanowiwszy się spoglądając na pusta i jednostajną okolicę a obudziwszy się za 2 lub 3 godziny można być pewnym, iż ten sam widok bez najmniejszej odmiany przedstawi się oczom naszym. Mowa jak żydko ruska ślem mi mniej na mnie działała, iż mi się pierwszy raz zdarzyło, że języka, który przy mnie mówiono, nie rozumiem. W nocy spałam a w dzień przysłuchiwałam się naszym dowcipkom, które dziwnie rozlegał się po stepach. Wszystkie stacye pocztowe przy drodze, chaty najmniejsza jak nasza w Szwejcarce, wybudowane z drzewa, zewnątrz ozdobione, wewnątrz we wszystko zaopatrzone co do wygody podróżnego potrzebne. Jedzenie dobre, ale sobie też każą, płacić. Odetam się na pierwszej spotkanie i pierwsze chwile w obcym domu, ale i te minęły i niebyły zupełnie przykre. —

(Położenie Dóbrczowa jest dość ładne, bez przynajmniey złego przyjemne, że ma widoki, wody, góry, pagórki, las i ogród. - Takież i inne uważanie ma tu guwernantka! Kto niekiedy zmuszony już jest jedź den gorzki Kawałek chleba, niech tu przynajmniey przyjemnie będzie go miał, widokami przewieszchawnemi ozdobiony. Pani sama, bardzo uprzejma, ale wielka pani w całym znaczeniu tego słowa. Marzałek, typ mi tegoczesnego świata, obrachy, miły, dobry, żyjący tylko w dniu i w dniach. Że się co dziś wydarzyło moje opowiedzenie i do mnie, że jeżeli gdzie z małżeństwem wyżej mi być dobrze, to tu przewidziany być raj, jeżeli Bóg dozwoli, że mnie wszelkie zachcenia złe ominą a żyć będę tylko dla moich obowiązków. Życie, jak nigdy nie znałam, wszelkie wygody. — Pan z mojej, dziewka, chary, głodna, dwa pokoje i przedpokój, w jednym moje łóżko polowe, stolik do kolacji, toaleta, tużek do Maryśki za firankami, biórko polowe i kanapka - w drugim gabinecie, szafy Kumasa; w przedpokoju śpi nasza sługa obrzędliwie dla nas przeznaczona - słów jak najwięcej. Wielkie Drwi... Każdy obiad dyspensuje, pozwala jeść tylko to, co najzdrowsze w porę czasu —

Truskawek pomimo iż tu klimat tak zmienny, mamy prawdziwie: melony, winogrona, brzoskwinie co dzień na stole z oranżerji. Co do klimatu różnica wielka od Warszawy - nie chciałam się dać namówić aby wyjazd na dziś jutro wyjeżdżając; a jednak przez całą drogę w samo południe nawet niezdejmowałam go, a w nocy jeszcze drugie dobierałam. Jedna rzecz do będzie nadzwyczaj trudna a to przesyłka moich listów, bo pomimo iż nasza stacya odległa tylko na dwie wiorsty, jednak na wszystkich tych pomniejszych stacyach przy drodze nie przyjmują listów za granicę. Chcąc coś oddać list za granicę (do Austryi,) trzeba jechać do 9 wiorst oddalonego miasta Radziwiłłowa. Tak też może pisać do mnie aż do mojej stacyi Zwiriżaki, bo mnie dójdzie tylko trzeba adressować w dwóch językach: po rossyjsku i po polsku. Trzeszą mogę, Kochanych zwiedzić pewnie zapewnić, że mi tu dobrze będzie. Na przyszły rok da Pan Bóg doczekać mają zamiar jechać z matą, która nadzwyczaj delikatna i słabowita do wszystkich kąpieli do Odessy - moja oczka mało co powróciło, bo słabowita, matka mała, która umarła w suchotach i nadzwyczaj sama jest delikatna, cztery godziny tylko dziennie uczyć się może - jest i druga córeczka z 2° małżeństwa Aleksandra ojca i wszystko na aż do zbytku, da mnie nie obchodzi, bo ma swoją hanię

List ten posyłam przez Dr. Brückn. który jedzie do Was
z Nowy, dla tego żeby przez niego wyjechać. Bardzo mię dziwi, że
list w Petersburgu jak kto do miasta pojedzie; ale
też żeby najprędszy niech teraz idzie jak najrzetelniey
żeby mnie doszła, pod adressem, jaki posyłam. Jak
to może że żaden mnie po rosyjsku, teraz jak zna-
łazł, i ja się do niego bardzo praktycznie przynajmniey
bo tu już wszystko po rusku, a po polsku jeżeli mówią,
to tylko litwini; i to jeszcze tak śpiewają, i tak
rozjedzają, wyrzucy, że śmiech posłuchać. Dziwne
to w polskim narodzie, rozdarym na części. Tu każde
go po prowincyi nazywają, chociaż wszyscy polacy
i tak: Brzi...go nazywają: Koronia albo Mazur;
pa Krakowiaka, sama pani; Litwinka,
Ułot... Białorusin itp. a mnie to zupełnie przestraszyli
tu z tego nikt inaczey nie powie tylko Matylda
Siedmiorowna, bo tak Talo tak Talbie po ruskiu nazywa.
I Sobudy byliśmy przez przeszły z wizytą u ostro-
sługu u Hr. Michała Plater, krala naszej pani, który
z zazdrością mają widok swego szwagra takie Ułot...
mającego 3000 dusz a mieszkającego teraz na
posłaniu. Tu budują dla niego Zamek, którego
budowla dopiero na tyle do dachu bez wo-
wnętrznego wykończenia kosztuje 100,000 Rubli sr. —

Odpisuję cały dzień i spożywali dary boże miód, owoce i dary ludzkie: szampańskiej. dobre bo jeszcze. Szkoda tylko, że niema sprzedażnego życia zeata przedtem na Kilkana scie mil należy do familii Hol... którzy po największej części nie mieszkają u siebie, a zatem prawdy, bo wszel kie inne sąsiedztwa nadzwyczaj dalekie. - Abóka jeszcze pić nie mogłam, bo zaraza na bydło; za mniejsca, gdzie przyszła, tuk padają, ale za do miód jem i wszystko jem od rana do wieczora, bo mnie za mocno zaczęło pilnuje, broń Boże, żebym jaki półmisek opuściła; nawet wieczorek każą mi mięso jeść, bo mają dyspensę od Metro polity na cały dom. Nie uwierzysz, najdroższa siostrzyczko, jak każda myśl moja jest zgadywana, jak się starają, abym nie dobrze było, abym nie tęskniła za Krajem; jak uważają, abym po powrotu odpoczęła i dobrze wyglądała. Chciałbym pisać i prędko i dużo, abym na mniejsze wy gnanie życia myśl, płynął, których kocham i dla których żyję - bo za najpiękniejsza niema perspektywy o ile mi się zdaje, mniejsza o to, muszę z czasem b."—

Otrzymawszy zaraz odpowiedź 4/9:

„Podróż Twoja nabawiła nas wielką niespokojność o zdrowie, stanowość tu bo tęskność; lecz Twój powrót był balsamem dla nas. Cieszymy się, że gdzieś i że Ci się fortuna podoba pod każdym względem,

z pieś na usi, że niema tych kumpanii, redut, zabaw
które w Warszawie zdrowie Twoje nadwątliły.
Bogu obiecki pę się dobrze siostrzy opiekować za
ciężki; tylko uważaj co robisz, bądź spokojna, nie
szukaj, bo on się sam znajdzie
W mieszkanku swojém

Jak w każdej chatce szlachcica bywało
Że nad obrazami na ścianie wisiało:
Ślub i Ty miewaj obrazek nad łożem
Najświętszej Panny; bo gdy się w złożem
(Do snu miłego po pracy możesz
Pragniem spać lekko i śnić o aniołach;
Pragniem, by dusza jakby bez ciężarna
Nie miała pokus, które źle pokusa
I w dać może lub matka boleśna
Matylda święta lub obraz Chrystusa

Lenartowicz

Miło by nam usłyszeć, że się już uczysz, że
w ten (prawda niemiły) kawałek chleba ostatka
jadzie jak w mówiąc:

Odezwi zasiadaj i serca otworzem.
Dama umiadasz, że lepsze i życie i zatrudnienie
przez naukę i znajomość ludzi, kraju i obyczaju - jak by przy nas nauczyć się, gruźnieć

i walczyć z pierwszemi potrzebami do życia, lub padnąć bo bólnie na nasz czasem niedostatek a niemódz dać skutecznéy pomocy. My choć odbaleni żyjemy Jobą, z Jobą i w Jobie, gdy więc o nas przysłuże mowa, to możemy nie zaprzeć się słów prawdy, że przez nas i dla nas więc po świecie powtórzyć raz mówiąc:

Z prostych jest ludzi mój ojciec Kochany
Szlachcic-ci prawda, ale wychowany
Pod niską strzechą drzewnianego domu;
Czarny chleb jada, ubogo się nosi;
Hardy - o wsparcie nikogo nie prosi
Żyje z rąk pracy, niedłużen nikomu -
Pacierz na ustach, w nocy szabla przy łóżku
Duma na czole, a cnota w oku,
Którém z ufnością matkę w ciąż w niebiosa -
Co lepsze nie zna, o lepsze nie stoi
Żem tak daleko, to go niepokoi ....

Znając Twoje usposobienie i pomyślności w przyszłości Twojego zawodu niemam żadnego przeczucia trwożnego, owszem rokuję sobie, że sam znajdziesz szczęście, byleś tylko ciało szanował, dobrze i zdrowo rzeczy jadał od zaziębienia się strzegł, bo sam przysłowo zima czyni i mrozy sięgi. - Nie bez tego, że projektowiecie Kiesy do Mohilewa, do Mińska, do Smoleńska, a może i do

Moskwy; a już zupełnie za przyjemność uważno jechać z wygodami przez całą południową Rossyą do Odessy, owego stanu handlu rossyiskiego nad morzem, o którem jeszcze niemasz wyobrażenia - nauka i cnota zamierzeń Cię w tę stronę wysłać, abyś nie była wynagrodzoną dwojnym losem. ...

o Boże Boże daj, ii i nam lepszej lepiej; ministerium w wrześniu zmienione - Czartoryski zaprzestał ministrem spraw wewn. ma być zastąpiony Radziwiłłem naruszeniu a przynajmniej języka w każdej prowincyi narodowego w Cesarstwie; wolne urządzenie gmin może i mnie co zabłyśnie na tym świecie!... (z korrespondencyi polskiej miałowej).... Boże miejcie nad Twoje przemartwienie co do zamęścia; w bzik dopiero co Kilka dygodni sam jestem, gdyż ciągle pisałą; inaczej by to tak prędko mnie Kto w tych bezludnych stronach uwidzieć i polubić? to nie warszawski ogród, że za nią tęsknić nie będziesz. - Myślmy zdrowi; radziałka powiła wynadziałała mu imię ojca mego a Twego dziadka Dominika; trzymałem go do chrztu z babką jego - (powiłaiwie w) Kreutzwaldzie, jeżeliby tęsknota mię bała Cię nękać lub inne niepryjemności miały przekopywać Twoje

zdrowie &c " —

Drugi list z Białéy Ruśi

„Jestem niespokojna, bo może nie kładą mój list dóy dzie-
wego przeznaczenia; powiedziano mi za fakt ale uznaczone, że za
dnéj pewności nie ma; co zaś do pieniędzy, to aż o 60 wiorst
trzeba posełać; nie będę miała spokojnéj głowy, aż pieniądze
będą w ręku Taty -. Mnie tu fakt dobrze, niby obraza Boska
byłta, abym czego więcey żądała. Może to według przysłowia
nawet mądrzy - ale nie mogę powstrzymać - Mój spokoik, to raj
moje łóżeczko, to gniazdeczko tak miłe, że się z niego wyleźć
nie chce, wszystko nowo dla mnie zrobione. Kazik mówi:
moja Królowo, moje serdeńko, moja duszeńko; bo tu wszy-
stko zdrobniałe, jąka białeńka, jąka dobreńka - i ja w Królest
nie rozumiejąc nawet o tém tak mówić będę. Litwinow mamy
Litwa we domu, bona Bogumiła i Wrzaśca Dmochowski jeszcze wszy-
scy Litwini tak są, przecież, jak te domu egzemplarze,
to trzeba żyć tylko z Litwinami, bo i nasza pani z Litwy.
Ciągła czasem z tytułu tych prowincyalizmów wojna, bo
Pan jako Białorusin obstaje za swoim Krajem, Pani za
swoim, Koronia za druzi... za swoim a ja oczywiście nad
wszystkie przemawiam za Krakowem, a to gdy brako
nowości, brak świeżych przedmiotów do rozmowy wieczor-
ney. Gości tu niema nazbyt; Kraj w ogóle cały mało za-
ludniony a co gość z familii, to wszystko wielki za gra-
nicą, lub za do w domu dobrze się bawiemy -

Brat pani Michał [illegible] grał, śpiewał, co dzień z panią na harfie grywamy, Druż. jest dyrektorem muzyki i tym sposobem czas schodzi. —
(W dzień po moim przyjeździe wyjechaliśmy z całym dworem na objazd folwarków, bawiliśmy w dwóch dniach dzień i tu nam wesoło było. — W ogromnej familijnej ośmiokonnej karecie jechałam ja, bona, dwoje dzieci, panna służąca, z szlacheckiej familii Kazimira Głowacka, dziewczynka, bardzo grzecznej na 19 lecia panienka, która pod sobą ma zgrzebło i garderobę — dalej lokaj i 2 pułkojowe. — w drugim powozie pan, pani, panna służąca, lokaj — w trzecim kucharz, kuchcikci i t.p. Objechaliśmy spory obręb na Białej Rusi, jechaliśmy przez miasta powiatowe Czerykow, Mścisław, które należy do naszego Marszałka — w domu czy na miejscu wszelkie wygody, pracy żadnej. Od tygodnia wróciliśmy już i siedzimy w domu. Na datę nie tu wyrachować nie mogę, bo tu obchodzą na ruski Kalendarz świętą, czyli 12 dni wszystko później, z tem niema jak publicznego Kalendarza skombinować się nie podobna. Listy niemogą jeszcze inaczej przychodzić, tylko w listach do kogo znajomego w Warszawie, tak by do Tatę przejść listy moje dochodzić. —

. Ale nieb tez i Julo niezapomina, że i ja uczestnicz
teraz zaczynam przyjmować jakby przedtem o dwa latmnie
od rodzinnéy ziemi. Oddalam że myśli o tém mogą
zemnę stanie, gdyż za nadto smutném życie czynią
tem czyż można ich uwolnić z serca? pomimo iż tak
mówić mi jest, iż Kazi Opolana nie odgadnąć myśli moiey,
ze pomywa Kobiet białoruskich nie brakuje jakoto: ser
jabłeczny, jabłka z miodem, mak z miodem, ogórki
z miodem, kawowy, kołduny, to jedna ten sposób
robione jak nasze pierogi z mięsem, tylko że w tu
stronie to pełnym i dopr. dobre mowy jedzą od rana
do nocy, jedna Kowieńszczyzna, jak być przy mnie swojej
racji. Dziwne jakieś przeznaczenie zawiodło mnie
na Białą Ruś, może mi na co dobrego wyjdzie la
Krainy strachów. Tu najwięcej kłóca sąsiedzi jeden
drugiego, i ja musiałam przejść przez te próby,
ale żeby do tego raz oglądnąć, widziałam sprzymy i vame
drzwi więcej się przelękły jak ja, teraz pewna
być mogę, że nie tak prędko mnie znowu wi-
dzieć. Opowieść tego grają w preferansa; przy tak
dej sposobności piją szampana, damy palą papiro-
sy, i mnie zmuszano z powodu tych operacji
się - piją herbatę rano, w południe i wieczor-
a co teraz to już ani jednego mężczyznę w domu

niema; wszyscy w lasach siedzą na polowaniu; a
za to zwierzyna niemiłosiernie na stole, cietrzewie,
zające, bekasy - futra liche skupują się w sklepiach;
w zimie ma tu być innogość nieszwiecki i lisów;
w krótce będzie wielkie polowanie na niedźwiedzi -
To jest jedyna wygoda Białorusinów
tak nisko pod każdym względem stojących od wszyst-
kich zdaje mi się nawet cywilizowanych. Co do
mego zdrowia jest ono tak dobre jak nigdy nie
bywało, może do wodotrysk wiśniowych Kapieli
albo białoruskich przyzwoicie było. bo mówią że mnie
od czasu przyjazdu w dwójnasób przybyło, i ja
ma się przekonywam że po części prawda. - Czas
tu już mamy zupełnie zimny, bez futra wyjść nie
można, piękna prześpiekliwa we wrześniu, za tem
9 miesięcy zimy - lecz ja Kordeta jestem, zim się
z Wasilewskich szpondo wydobędę i złamię,
będę, jak wszędzie będę miała lisy z Krakowa
że i tam się dobrze dzieje. Co się na świecie
robi, niewiem, tu tylko rossyjskie gazety dos-
tają, a te mnie się na nic nie zdadzą; ma
mnie druzi.. uczyć po rossyjsku a ja jego
po włosku by " —

Trzeci list z Józefowa.

Przepraszający najpnów za niedesłanie na czasie zaciągniętych na drogę z Krakowa pieniędzy; powiem:

„Daj Boże, żebym już nigdy nie miała nadarzona ani mitrego nieprzyjemności; może się to życzenie sprawdzi (!) Do dziś dnia jestem tu jak najlepiej i nie mogę się uskarżać, mogę zatem przedsiębrać tu ile będę mogła. List kochanego ojca odebrałam; jakżeż dziękuję szczęśliwa w ten dzień; był to pierwszy list, który na Białej Rusi odebrałam. Pisze, sobie, żeby wszystkie jemu podobne były. Nie wie, nad nim zradości nie mam płakałam, myśleli wszyscy, że to ze zmartwienia w liście pomarłego. W wieczór przyszła zatem Magunita i Kazimira do mego pokoju i nie dały mi spocząć, dopokąm go nie przeczytała. Spłakały się obie okropnie nad nim i nie mogąc się dosyć o nim nagadować. Lubią mnie tu dosyć wszyscy - i pan i pani dobrzeczaw, o ile słyszałam zawsze jak najlepiej o mnie mówią, i ja kupełnie zadowolona - dla czego ja niemam być kontenta? - Moja Maryenka cicha, nadzwyczaj posłuszna, przywiązana do mnie szczerze, w czym się ale jej się starszy, ale biedna niema bystrości i pojęcia, i nadzwyczaj trudno jej coś wytłomaczyć, żeby pojęła, przesłabowana do macochy, dobrego słowa nie widzący. Własna zaś córeczka Lonia wszystkiego do najpowszedniejszego dopędza, ale dobra, żywa, nazywają ją perpetuum mobile. Że owie osóbki najbliżej mnie obchodzą, i do nich pewna jestem mogły przywiązanie wzajemne.

Dziś na St. Jelki (według ruskiego obrządku) mieliśmy pierwszy śnieg i zimno (-12/9) przejmujące, wiatr nadzwyczajny, powiadają że dwa dni pierwej było tak ciepło że z Niecią chodziliśmy do lasu na grzyby i rydze.

Różne ludzkie nazwiska żydkom: Wróblewski, Babki, Walty i t.p. o pieczarkach ani słychać – Jesień zdaleka w nas w całej okazałości; mówią ludzie, że to zaśnieżek, gdy śniegu ziemię okryje zupełnie; prawdziwa zima dopiero we 2 miesiące w całej okazałości się rozwija t.j. mróz na 30 kilka stopni –

Polowania idzie w dzień, z dobrych bywa wina, ale i tak zwierzyny tyle bywa na stole, że się już sprzykrzyła na dobre. Niedźwiedzie już się pokazują; mówią, że w zimie tyle ich jest, że jak chłopi idą na pranie szyny, to już przynajmniej dwa gorzały niedźwiedzia spotkać i żadnej innej obawy nie mają, prócz że oślizgną im się w oczy psa, i głośno dawolują na ratunek –

Powiedziałam się także co kolwiek, jaki sposób Antonia Małgorzata przyszła do ogromnego majątku. Katarzyna ulubieńcowi swemu Potemkinowi darowała Białą ruś. Gdy zaś później wpadł w niełaskę, chciała ją odebrać i dać nowemu faworytowi. Książe, by inny nie korzystał, zapłacił Hołowczyńskiemu mającego w ów czas jedynie 250 dusz i ofiarował mu sprzedaż swego majątku na Białej Rusi mającego 250000 złp; gdy ten żądziwszy otrzymać mu niemożebności takie go kupna dla braku funduszu, Potemkin rzekł: nie chodzi o pieniądze, oddasz lub nie oddasz – mnie czyja – wypisz tylko prawny papier, że u mnie majątek ten kupiłeś. I tak się stało. Zapisany przez Katarzynę Hołowczyński papierami otrzymał się prawnym dziedzicem. Był to dziad mego Marszałka; ten miał 6 synów i 8 córek; każdy z synów tak samo miał liczną konwolację, mój ojciec Marszałka miał dziesięciu synów i 8 córek, tym sposobem majątek rozszerzył się, lecz za to cała Biała Ruś jest w ręku Hołowczyńskich.

Niema familii, z którą ona nie była spokrewniona, Książęta Lubomirscy, Ogińscy, Mniszchowie, Potuliny

hrabiowie: Prozory, Tyszkiewicze, Ostrowscy prawdziwa familia Durbillonów; lecz więzy familijne są tu dziwnie nie mocne. Familia do chwil najbliższa mało o siebie dba, sama sobie wystarcza - widuje się rzadko - w ogólności na Białorusi niema nowszej szkaradopolskiej ani nawet litewskiej serdeczności, ani zaciekłości ani życia jak u nas - Kraj to jest dziwnie upośledzony, wiarą ony tylko w pieniądze, zabawiony się na duże i podług tego postępujący - za nic tu wszystkie inne dary przyrody, gdy złotem ich się nie podpisze - Żydzi inaczej jeźdźą sami, ale pod nadzorem, tu zaś tak są ograniczeni, iż tego nawet ukryć nie umieją.

Religia w upadku; smutno słuchać: Kapłanów zasnych co do przykładu. Raz przez cały czas, co tu jestem, byłam w Kościele o 25 wiorst odległym w dziurniaczach: Pleban niżej krytyki, pijak, nabożeństwo nędzne potrafi tu dużo bijąc się w piersi i pokłony odbijając woła kurpiowy prymitywy. Lud nędzny; mnie szczyni zarośniczej jak zbuje; jedyną ich rozrywką i pociechą jest wódka, życie bydlęce; kobiety szkaradny strój mają i same brzydkie, cóż za porównanie z Krakowskim tu! Dziwią się, jeżeli ja tu coś gadnę, jakżeż może być inaczej! - Był tu przypadek niebywały: syn ojca pozwał w Sądzie o niesprawiedliwość przy zabraniu funduszu, ojciec przez zemstę na syna rzucił klątwę, iż nadychrzciał na obyr skazany został. - Czyż to ma już być Kościół Święty? Kiedy się sprawdza, że syn na ojca, ojciec na syna pozwalają!?! -

Co do mnie na niczém mi niezbywa, dziękuję więc za to Bogu, jeżeli czasem łza upadnie, to tylko ku wspomnieniu ją budzi. Miałam właśnie jeden list z Warszawy od dobrej znajomej Anny Barkowiczowej, wzruszyło się troche serce, gdy usłyszałam opis zabaw, w których niegdyś udział brałam, że się o mnie dopytywano; będą się pytać znajomi jaki ś czas a potém zapewna i ani śladu w ich sercu nie zostanie; smutna to prawdą.

Zdrowia oprócz objadu folwarkowego i tłustości w której nigdzie nie ustępujemy nie życzę, jest to tak jak w Galicyi że guwernantkę z dziećmi wszędzie biorą; tu na wieczorze zebranie jak np. niedzielne na obiad myśliwscy sami panowie zjeżdżają się a dzieci już do tego przyzwyczaiły lub z innych przyczyn chodzą może to i dobrze; to pewnie że w domu czytanie kiedyś, kiedyś kędzierzawa coś na dwalach wydać a nie do pieca, gdyby się wszystko puszczało. Luksus to azya tyski, pomimo że kraj taki nędzny, że naśmnieszą nam sprawiają dzieła —

Wczorajszem gramy na 4 ręce z panią lub z drugą... mamy 14 aper, akompaniatorskiśmy za 200 fp, to będzie co czytać. Po wiosku już tyle umiem, że się z moją służącą mogę rozmówić: harasz, bułki, krzywaja, jak ja im zaraz prawić powiastki.

Jak się tamte tu zjada, Każda z papierosem od rana do nocy i dalej od preferansa do szlafa, do diabelka i t.p. Już ja się od gry raz na zawsze uwolniłam i od papierosów; z przyzwyczajenia mnie przymuszano, teraz dają mi pokój.

(Do drugiego listu chciałam dalsze nawiązać. Niech żyje dalej kochany pisze a dużo. Jak przeczytałam list odebrałam z radości uspokoić się nie mogłam; ileż go razy odczytywałam! nie, tego uczucia ten pojąć nie może, kto go nie doświadczał. Jakiż inny humor był odmienny, jak wszystko w innej barwie mnie się przedstawiało! &c.)

Odpowiedź:

Moja droga duszeczko! W jednym i tym samym dniu 6/II odebrałem listy Twoje, jeden z Warszawy z 6 lutego 88 r. drugi z Kijowa. Ci, że mi jakoś ten ciężar spadł z głowy. Cieszymy z Wami i cieszymy się z całego serca. Szkoda tylko, że nabierające siłę nabierzesz teraz sympatycznych ruchów gdzieś niewieścicj, bo mniej dużej widzieliśmy a teraz biedna panienka rozwinie się w prawdziwej czystej dziewczynie, (byle go powietrze gazienica lub lekki wiatrek nie powiewnął!) z jakiem to przyjemnem uczuciem odbiera się list, na który się tak długo i coraz niecierpliwiej czeka! Jak by płakała z radości, tak ja rozczytawszy listeczka z żółtym kołnierzem i bez daty przy ramce pracy

cyrkułowéj ustawnie przy przebieraniu się, wxiążem Leszczyńskiem prawdziwie z pośpiechu a mama omal szyby u okna nie wybiła, abym prędzéj powinszować zdążany za oknem list! — Uciekłbym bez pytania Bogumiłą i Kazimirkę, które widząc łzy Twoje i ocierając takowe przyjaźném współczuciem niemały ci ulgę w przekonaniu, że to były łzy smutku lub zmartwienia; delegują cię więc do zastąpienia mnie na ten jeden raz. — Otóż mi mówisz, że cię znajomi Warszawscy zapomną i już zapomnieli; przemyśl Kochany te lat upłynionych, gdzie ci się wszystko uśmiechało, gdzie wierzyłaś w przyjaźń, gdzie każdy nadstawiał ci się z współczuciem, a oceń teraz, kto ci przyjaźń zachwiał? — Niedbaj więc o ten świat samolubów a idź za radą Zygmunta Krasińskiego: „Szukaj pociechy w świecie ducha, to w innym prawdziwéj nie znajdziesz. Niezłamane serce jest czarą, z której płyną szczęście wzniosłe, szczęście cnoty. Koło téj czary niech zawsze świeci jasna obrączka sumienia. Religijne uczucie pielęgnuj i karm w sobie. Ufaj w Boga nadziei dawcę świata, on Ciebie nie opuści — on nigdy serc prawdziwych Swoim nie opuszcza." — Warszawa bez ciebie będzie się nudziła, wierz, Kochana. Powiększyła cię tam śpiewaczka Helena Zamojowna. Słyszałyśmy ją jednak, zaprawdę głosu dobrego, ale ciągnęła grom o kilkadziesiąt.

szłuki przekonanie, że będzie ważnym dla opery narodowej zakupkiem. – Dość wiemiawski, wiedza na forte pianie, uzadził muzykalnie pewnatki za abonamentem – Panowanie krynolin prędko skończyło się. Paryż jest wzorem mód, a dla Paryża jest wzorem Cesarzowa Eugenia. gdy więc ta z uciętą krynoliną, za rok najdalej nie będzie jej nawet na ostatniej kucharce. – Ależ jak nagłaca jest rzecz, aby ci rzeczywiście pewnej mnicy w swój natół przybyło przy swojej szczupłej kompleksyi, bo jakoż cię cudnie w krótkiej sukni wasztiej! lubo ja i bez obec krynolin jeszcze się pewnie z tam zawsze z Bredz że dziś człowiek co sam nie może dokumentnie znać niemoże.

Stoletnia rocznica urodzin Schillera w całej prawie Europie obchodzi się z uroczystościami. We Wiedniu plac będzie nosił miano swego pierwszego filozofa niemieckiego, i na placu stanie jego posąg. Od 8 Listopada przechody, przedstawienia teatralne, deklamacye poświęcone tej rocznicy do znaczenia świętą narodowego niemieckiego. Chociaż do r. 1848 nie wszystkie dzieła jego miały wolny przystęp do Austryi i chociaż jak raz Schiller niemcy rozpoznali, co do był za geniusz, to kiedy żył, był nieznany i niemal w ubóstwie życie przeżył. Na uczczenie tej znakomitości przeszłowiekowej literackiej byliśmy i my

8 Listop. na widowisku dramatu Laubego " Die Rauberschüler " gdzie Schiller, młody chirurg w Szwabii główną odgrywa rolę, w obec Księcia Wirtemberskiego - dramat ten zakończył się obrazowym z ożywionych figur obrazem w ogniu bengalskim. Teatr był napełniony (oprócz miejsc królewskiej rodziny widzami) a to jest rodzaj uprzywilejowanej widowni dla artystów, osobliwie naszego Blumau. - W Kalwarii być niemogliśmy, gdzie również był wieczór muzykalny i deklamacye, jak z tych wyciąg:

Ach nun ihr Thron bis zum Firmamente
Rauscht und mit Ton der Glückseligkeit umgeben,
Erhebt über allen Menschen stehet nur sein Geist
Und Ruhm gränzenlos fortan zu seinem Himmel. (Newyork)
Von allen sein ist unsern Namen nennen,
Von allen Lippen nun Namen tönen;
Und Zeit selbst Thron Thronerhöhen seiner Seelen
Es ist Sein Cäsar oder Alexander
Dem Thumisch nie entfloh Name Held:
Ein Hannibal ist's Zufall Sein Ruf als Christ

Ach niemacie teatru, niemacie Koncertów a przechowalki myślliwych, gdy wnica zpotrzebowania, i zbiór książek nie zastąpi teatru; a muzyka ustalna, nie Koncert, mnie przynajmniey był naj"

miłszy ów z toba codzienny.

„Muzyko, ty nad wszystkie wyższa talizmany!
Bo twój język i niebiany,
Świat i ludzie rozumieją.
Choć nam ziemskość głos twój głuszy
Jy na stronach naszej duszy
Grasz miłością i nadzieją.

Norwak

„Niemogąc pochwalać na waszych polowaniach, wystawiam je sobie czytając „Dzień jesienny Czajkowskiego"
Jednakże milsze by mi były te wasze polowania, bo ewo tylne jak owe prawdziwe Królewskie hr. Augusta Radziwiłłowskiego w pasiece Nadolińskim i Zwierzyńcu Wilkomirskim, które teraz wyprawiał.
Wy zaś Kubieby macie dam między myśliwcami, którzy wasze serduszka mają lub pragną, więc szarym wieczorkiem, gdzie serca dziewcz czują, wesoło grajcie a wieczorynce przedśpiewujcie na cześć miłujących waszych rurki dumki. Ty go niemasz, bo w całej chacie cóż ładniejszego jak wyidealizować sobie jakiego Nimfuda! Pszesz, że ten zaniedbany, ubogi; bo zwyczajny niewdzięczny, sprzeniewierzony przymusem; ale on ma swoją powszechność. Która tak Ignie do młodej duszy. W niedzielę na wieczorynce za Krakowiec, a idź na wieczorynce, gdzie ci chłopcy skaczą, a taki Derezka czyli wujcia zagrzewa wam prawdziwą ludową; co dodam nadłużycie się pawia

wek o Kozakach, Chmielnickich, Sawie, Nyczaju i t.p.
a w bajek fantastycznych o wzbujnikach, o Krolowych, o
upiorach i t.p. Nazbieraj tych spiewek, tych klazek ludo
wych - piękne one ja bywał na pobodu ale małym chło-
pięciem lecz wrażenie zostało. - W maluczkim moim ogrodku
posadzę i ja kalinę a jak uwidzę ptaszynę, powpuszę ją,
żeby do Ciebie wzleciała i przeniosła pozdrowienie!

Птица сиза свистрякина
Полети во оны чужи края
Щастлива ли доле гнезда
Вевет(дущь моей подай.

(Z Ukrainskich nowin cóż ci napisać, Kiedy tu ciągle
i jedna bieda. (na stępuja doniesienia o znajomych)
Zakończenie z powtórzeniem dowiad:

U was jest przestrzeni cztery
U nas niema i gerszy (z Marcina)

Lecz drzewo i węgle mamy, zatem:

Gdy Reska w piecu zapali
Będziem o Tobie dumali. "

Czwarty list z Józefowa.

Przez oddalenie latkie od domu tęsknota naturalna
napada mnie gorzająca w obrzyźnie. Przypuszczają, że
do tego sny z widziadłami z przeszłości Kwiecznemi,

iż niemogę nawet obudziwszy się poznać, czym to przeżyta we śnie czy na jawie. Przyzwyczaiła się do tego wiele a wiele samotności, w której żyję. O pewnych godzin przeznaczonych na śniadanie i obiad zostaję teraz ciągle w moim pokoju, a jeżeli w wieczór się zbierzemy razem i męczyźni mówią na polowaniu lub wojennych wydarzeniach opowiadają – oddalnie miejsce do mnie już miały. Niedawno niedźwiedź w naszej wsi dwóch braci przyszarpał drwa rąbiących. – Wielki wpadłszy raz do chaty porwał dziecię z kołyski w oczach matki; takie sceny na mnie dotąd czynią; wszystko to robi wrażenie na umyśle dość ogłuszonym jak mój. Cały dzień gaś wiedząc w moim pokoiku, gdzie niemam znowu tyle pracy z matą, lecz dużo chwil wolnych czytam, mając książki podostatkiem, nadewszystko powieści – Życie więc umysłowe w pełnym jest rozwoju; myśla, żyję tyle, iż zdaje mi się, że wiele przeżytam i praktyczne nasze życie życiem nazwać niemożna. Do jeżeli kobieta do niczego nie należy do zabaw, o których już wspominałam, musi się odosobnić i żyć sama w sobie. Tak tedy i moje życie dni całe dzieje w mojem pokoiku zależnem. Nikt mi do woli nie wchodzi, lecz za to pewne osoby, panowie, którzy chętnie głoconą przyjaźń biednej służącej podali, a ja nie chcąc ani siebie ani ich narażać chowałam się jedynego środka mi pozostałego: unikania ich. J.

O domu marszałkowskim Kazio stara się, że mu ona tak mi
uprzyjemnić; nawet pochlebiam sobie, iż zasłużyłem na
przychylność niektórych osób. Jeżeli Komu Wredykkowicz
przytrosi z wdzięku to pewno tylko ostrem słówkiem
lub gadką prawdą, bo czasem Komu i dokuczy. - Ale są
tu panowie dumni, arystokraci, brzydzą się przyjęciu Mar
szałka, mający miliony, a dumy na biliony; siostry przy
jęcie np. Branickiej mającej 35,000 duszy, do których miejscowe
Persony jeździć uchylają; na zimowe zamieszkanie przy
jęli Persony wydali 40,000 rubli lecz inna rzecz
ich przywiązanie, a inna osoby wolnej, która, prawda,
musiała zaprzedać im swoją wolę lecz nigdy swego
przekonania nie zaprzedała. Że mniej więcej tylko uwa
gi innej, bo nie rzeczy mało mnie do co do mojej osoby
z bliska obchodzi, ale obchodzi mnie ogólne pod
względem ludzkości. - Rzeczy mnie, iż zdołałam za
skarbić sobie względy moich państwa spełnianiem
wiernem i gorliwem mych powinności i szczerem
przywiązaniem, jakiem im odpłacam za ich życzliwość.
Pani jest na mnie łaskawa, chociaż wielka pani, pla
tenowna, której historyczna duma wrodzona. Ona
nigdy mi tego uczuć nie dała, iż jest moją Panią.
Meleorem na Białej rusi jest tu mąż jej brat
Michał, on równie jak jego przyjaciel druż... przejęci

są jak najpiękniejszemi i najszlachetniejszemi myślami.
Pomimo, iż powierzchowność Michała zdaleka wiele do życzenia, pomimo iż posiada wiele błędów młodym ludziom właściwych, jakoto: zarozumiałość, lekkomyślność w postępowaniu z Kobietami - jest to wszakże człowiek znający swoją godność i jeden z tych wzdętych ludzi, którzyby wytrzymali tę ciężką próbę, iż biedny dziwisz. Przekonana jestem, że szczerze mnie pewnie by je jak najpiękniej uczył. Ludzkość i podwięzienie nie są u niego tylko czczym wyrazem lecz żywią w sercu. Dosyć o nim, inaczejby może posądzał, że ja w nim zakochana. W mojem sercu pusto i głucho jak na Białej ruś w dzień jesienny; może do tej pory czasami się coś odezwie, jakieś pragnienie innego uczucia lecz to nie na długo - przeszło nawiętam jak najmocniej, iż jeżeli w 26 roku życia mego, za mąż nie pójdę, to tedy resztę mych sił żywotnych poświęcę na służbę ludzi, tych ludzi, których tyle kocham, tyle się dla nich przewięcę tam a oni tak mi za to odwdzięczyli; lecz chrystus powiedział: wiele jej będzie darowane, bo wiele kochała - a jako szarytka, jeżeli tylko siły fizyczne pozwolą, przydam się jeszcze na coś! Przekonana jestem, iż przyzwanie na to, kochani moi, wszakby z wami pewnikiem było, gdybym jako stara panna poszła na urągowisko ludzkie.
Co do mego życia nic nie mogę nowego napisać,

dzień równy drugiemu co do joty. Było tylko tu i tam
odwiedzin, kilku mężczyzn, którzy dwierdzili mar-
szałkowi, iż do jego domu nie bezpiecznie teraz przy-
jeżdżać, bo można dwie serce nabawić; a oni się tak
boją, aby na nich nawet powóz jakiegoś zajęcia do
guwernantki, nie padł, jeden umożił się nad figurą
inny nad rysami i t.p. jak w Warszawie, ale to nie
szkoda Wam... o *) już i ja Marysia, nie lubi tak dużo pisa-
wa. Całuję was raz sto milion razy, przebacz o pociechę,
i nie mogąc wypowiedzieć, ile cierpię, pożegnam
się i kocham... was, wasza K"—

Piąty list z Józefowa.

(... Dawno już, bardzo dawno, jak nie odebrałam listu od
kochanych rodziców, teraz dopiero czuję, co to jest od-
dalenie jak okropne, ale cóż robić, widać, iż taka była
wola boża mnie tu od was, i dziwadła tu lu-
dzie, a może mnie tu więcej cenią, aniżeli ona ja warta.
Na próbkę posyłam papier wycinanki, które dostałam
do Michała, wczoraj na moją cześć ułożone (14/11) – może
one mało warte, ale piękna do dla mnie była chwila,
gdy je odebrałam; gdyby takich więcej bywało w ży-
ciu mojém, możeby m dziś gadna była tego wielbienia:

*) Znajomość was zawdzięczam, nadobnéj cioci Ostrowskiej — ja
a tu była, mieniając się w celu życzeń, ciężko zawiodła.

Przeszłość twoja to ta cisza Boga;
W której się kocha ludzkość i Bóg;
W której nie czuje się cierpień, żywota
Bo wiara ci szepce, miłość, to cnota!
Dzisiaj zaś twoje, to walka duszy
Czy umrzeć dla ludu i z ludem być świętą,
Czy zostać głazem i być niepojętą,
Bo głos to z serca, świata nieuchronny.
Przebacz mi proszę że mówię o sobie
Bo gdzież ma praca? gdzie moja wola?
Jedność człowieka czy posiadam w sobie?
Czyż mnie tak serce jak ciebie, zabolą?
Co dzisiaj czujesz, to przeszłość ci dała
Każda myśl twoja jest twej ziemi chwila.
I moich myśli za skromny już wątek
Bym swemi słowy uczcił duszę twoją
Za tym ci stworzył pomnik z pamiątek
Lecz nazbyt słabe uczucie moje.
Daruj, gdy błądzę często z rozpaczy
Może ja błędny, chociaż ludzi cenię.
Za światem uczgardzam, lecz Bóg mi przebaczy
Za Boże myśli w czyny zamienią.
I kiedy patrzę na twoją siłę ducha
To mi się zdaje, że Ty jesteś sługą.

Której Bóg modły w uniesieniu słucha
Że był Twój na ziemi powinien być chwilką,
Lecz cóż ci teraz o przyszłości powiem?
Chciałbym z serc ludzkich hymn dla Cię złożyć
Lecz wdzięczności tylko, której się domiem.
Że ją mają pierwiej Tamtej szczęścia dożyć.
A dzisiaj jeszcze ja miłość mu szczerą
I w nieby swoje podnieść tak oko
By patrząc na nie uświęcić Twą duszę
A potem? ... wzlecieć wysoko.

Szczerze mi było ofiarowane i szczerze przyjęte. Sama sobie nieraz się dziwię, jaki wpływ szczególny wywierała na mnie wszystko, co mnie otaczało. Bóg mnie łaskawie, że łaska jego mnie kieruje, że mi daje mi wpaść między złych ludzi, bo inaczej i jabym wnet z nimi wszystkim rymalizowała. W Warszawie urodziona, zbytkiem, światem, zabawami, stałam się ich Królową, centrum, koło którego gromadziło się wszystko i w czułem w mieszaniu oceniało piękno duszy. Między nimi było wiele takich, co cenili tylko ciało lecz o duchu nie wspomnieli.... I był jeden wielki miłośnik i poświęceniem widział we mnie kobietę-anioła, a ja zdeptałam tę moc jego ostatnią wiarę i zaśmiałam się wesoło, ale on gorzko westchnął i ujrzał we mnie kobietę prostą i

straciłam w jego oczach wszystko moją niewzruszoność
Był to Samochowicz.

I był inny, wielki nauką, wielki układnością, egzaltacyą, znajomością świata i ludzi. Dla niego ja byłam powszyą, wyobrażoną w platonicznych formach, byłam zagadką, byłam czemś wyższém, niepojętém, chociaż on może jeden więcej jak ze mną postępować - on we mnie kochał jeszcze siebie, bo zdawało mu się, żeśmy z kradzionem uczuciem. I jego nadzieje gawiedziłam i zatruwałam.

Był to Lenartowicz.

I byli i inni głupcy podli i maczyciele, ale wszyscy kochali tylko kobietę, i co i za co było kochać? Je kości skórą powleczone.

I był jeden, który kochał i miłości swej nawet wypowiedzieć nie umiał... był to Gustaw Grabowski —

I był inny, który kochał dla tego, iż nie byłam ani innych kobiet podobną, iż byłam dziecko, kochał we mnie tylko rzeźbę, był to Majewski —

I był jeszcze jeden, którego przyciągało do mnie nieokreślone uczucie, który by był chciał mi zerwać w niebo zamienić; ja nic tego cenić nie umiałam i byłam znowu niewdzięczną... był to Maleniewski.

O czyż mogę się skarżyć na ludzi? oni mi chcieli dobrze; ja nie umiałam z nimi postąpić.

Śmiejesz się drogi ojcze! nie - to smutna prawda -
i ciebie serce boli, iż Twoje dziecię z wiárołomnéj winy stra-
ciło się aureolę tak świetną, tak błyszczącą, aniżeli nie
powszechnej wiary, nadziei i miłości.
. Ale ja się znowu podniosę i będę stał wysoko i myśli
moje będą przyjemne Bogu i ludziom, a czyny moje
będą wypływem téj wielkiéj idei, téj osi, na któréj świat
się obraca ... poświęcenia. Chociaż zawsze zwalanie mi
jedna wielka wada - lekkowierność, zostanie mi nico
głęboć na jutro; lecz Bóg dobry, da siły i będzie się
zawsze pracować. Cierpieć i pracować, to zadanie
całe życia i szczęście jego zarazem.

Pierwszy raz po mojej słabości wyjechałam z Wa-
rszawy do hrabiny matki, która jest teraz u swego sy-
na na parę tygodni. Wracaliśmy nocą; chłód był
ostry mała Karétka we dwie - ścisnęła nas uniosły -
było trochę strachu ale było i wiele przyjemności
o innych choćby najmniejszych zdarzeń nie było.
Odwiedzał nas brat margrabina Dymitr, mało z jego
towarzystwa korzystałam - nie długo ma przybyć
drugi z zagranicy - żyjemy tak zwykle -

Odebrałam w téj chwili list od ciebie, drogi
ojcze; dziękuję Ci stokrotnie; nierozumiem jak się
czuję po każdém takiém piśmie; ile mi nowej ducha

i

i ciała przyspiesza. O! wtedy jestem samowolnem co do siły a wielka co do mitości; owóż czas świat cały przygarnęłabym w me objęcia i wyściskałoby uczucia dla wszystkich;

Mamy obchodzić niedługo urodziny Marszałka; skądsy czasami też to ten dzień wystąpuje szumno, chociaż z tych nikogo niebędzie, tylko domowi.

Raz sobie już zaszczytnym wjednę lub dwie pary i dobrze było. Wyjeżdżam teraz częściej z dziećmi na spacer ale mimo to mam czasu bół głowy.

Oberst ten w zaciężtwie niemiec Adelheim, dość bogaty. ale cóż kiedy prozaiczny bardzo. Nie, ja już o niczem podobnem ani myślę ani marzę; wielkie moje nadzieje zawiedzione, czyż i podobnie z małemi się stanie? - Wyciągając rączki w tamtą stronę ja, wyciągnęłam Odeska - co za proza!

Wilna w nas jeszcze daleko i nie cieszę się bynajmniej na ten dzień, który od tylu osób tak jest upragniony. Hrabiny matka lubi mnie dosyć, zgadzamy się jakoś co zdaniach, tylko wjednem zgodzić się niemożemy - ale mniejsza o to, zawsze mi komplementów nagada. Konwersacya wpada często jak w wielki ton XVIII wieku albo à la Węgierski; tu się tylko to lecz zabawia, gdy coś tak powiedzą, że

trzeba z pułku uciekać. W tym względzie hrabina moja obrończyni, chwali zawsze, że oczy oszczędzam jak mniszeczka. —

W królestwie więcej, dodzy roboty, ale przecież za tanie do mnie dużo, dużo pisać, bo ja żem tylko żyję, to jest mój pożar duchowy.

Od niejakiego czasu brzmią mi zawsze w uszach te słowa: „Boże, Jezus nad Nazaretem niósł krzyż! Czyż ja już nie mogę być szczęśliwą?! ..." —

Odezwał się więc głodnik serca za Karolem Lorch jak gdyby mówił:

Ziemskiego szczęścia dla mnie Bóg nie przeznaczył, Który bóle dla zbawienia ludzkości znosił, Trzeba cierpieć nam razem z Chrystusem.

I ona śpiewa z Warszawy:

Ja już się tam na nowym szczęściu mój brat wróbel Widzi słodkość nie mój, bo szczęście moje krzyż; Choć wiem, że Chrystus mi pomoże.

—

Trzeba się było zdobyć znowu na jakie morały, podbudowujące chwiejącego się ducha walczącego z pokusami, dla tego odpisałem:

„ Odebrałem dwa Twoje listy, ostatni przed samą wsią
złą owadź, jakąś nam sprawiła powieczkę w naszém o
samotnieniu. Pisałem do Ciebie, kiedy jeszcze zieleniło
się w moim ogródku, dziś co za zmiana! Śniegi u nas
spadły od 19 do 21 Grud. na kilkie wysokość możesz so-
bie wystawić, jak u nas wygląda, kiedy najęty człowiek
cztery dni resypując z dachu śnieg i wywożąc taczkami
z podwórca, wysypał ogromne na plantacyach naszych góry
ze z przeszławionego środkiem chodnika niemi wy idącego
z naszych okien; siedzimy jak w obozie okopami opasa-
nym na raz po świętach nastąpiła odwilż tak nagła,
że z mazu od Szczepana do dziś dnia nie sposób nam
wyjść do miasta, taka rzeczcz. Nie tam u was musi
być tego puchu, którym stepy nasze przykryte zostały!
Kiedy ten się stopi i czy dostanie się jakaś od nas wiadomość
do Ciebie lub odwrotnie? Dumamy nad tém wiecznie,
że to tak okropnie daleko, lecz cóż na to poradzić?
Nie tęsknij, pilnuj twego zdrowia, abyśmy Ci czerstwą
i zdrową zobaczyli. Staraj się zasłużyć na szczęście, niebądź
niewdzięczną; jakkolwiek uboga, jesteś osobą i na swojéj
wyrosłaś ziemi, stosuj się do tamtych zwyczajów a w swojém
zdaniu niebądź uparta, do i czy stokrotnie nagniewasz, przeko-
nasz o tém, o czém oni sami już się i w Rossyi przekonywać
zaczynają do tego trzeba czasu, wieków, sama nic nie „

podobasz - ludzie sam za chłopy, jak wszędzie - w kaźdym
polaku jest dużo szlachetności ale z dawnéy duszy - przez
zepsucie naciągane, z moskiewskiego wybarłyzmu szlachetne
u dzieci sam drzemią, zasypiają. oni temu niewinni: sy-
stem rządu dotąd - panował i sam światło zabłysnie - i bę-
dzie swoboda i w rządzie i w ludzie - Nie troszcz się Jako
baranu o Twoją przyszłość, niepozwalaj duszy twoiey na
żeń jakichś o przeświadczeniach - una hirudo non sa
primavera - sama się nie zrobisz a takiém rozeznaniem
się z jednéy odległości w drugą łatwo nas zasmu-
cają ina co Tobie szarytyzmu? wszak nam już przyzna-
łaś, że tyle ci obowiązku przynosi, i na przywiązanie
i życzliwość Twoich państwa zasługiwać będziesz,
ale zebrawszy nieco grosza wróć się kiedyś do domu
á jeśli nie tam, to tu choć skromniejszego coś sobie
znaleźć - i oczy zamknąć rodzicom, gdy będą powinni...
Znalezienia ofiarowanego ci wiersza nie rozumiem;
boję się, czy to nie tak, który śpiewając o nowie stawia
leżę sidełka. Strzeż się i rzuć się na pojmowanie szatan
umiey naznaczyć granice - Sama przyznajesz, że z dzi-
wu Twoich wróżnych adwersorów kilku spomiewierzało
z własną Twoją szkodą, np. Melanie Kto[illegible]
ku przemawszy szczególniey żałuje - Sama ci przyzna-
jesz, że przyszła ci wada talmowierności, o nią się

bez ciągłe lękań. "Praca szczęściem jest dla ludzi" klaszoły w za-
wadzie swoim pracuje i znosi przeciwności losu; dla czego byś
Ty miała być wyjątkiem: Cierpień miewasz żadnych, byłyby
dopiero wtedy, gdybyś bez przyczyny, bez zadawania się
zasłała na prawdę szarytką, z Twojem usposobieniem
Nie pozwalam myśleć o tem. wszak ci i przy takich milych
obowiązkach nauczycielki wolno słuchać wszystkich ludzi
jak Bóg przykazał.

Tuta Ojrnžpun fiúd wiu, unun wiu fuppun
Ojöldnr, unun wiu bönnuð unð ümfuppun!

Nie przypuszczaj nic w umysł szczerego, niezakrzewaj radnie
rozkwitowy lat młodocianych; ten był głowy, na które się u
skarszy, drzewky nad. Twoje życie płynąć powinno spokoj-
nie, jak strumyczek pośród łąk kwieciątych - nie zachwiej w
żadne bezowocowe znajomości dziś lepsze, bez zgrozy
nauczycielki kształcącej młodą głowę, serce, zgadnasz
chodliwej ostrożności umiej powstrzymać wszelkie nieche
pobudzenia się próżnych zimnych niedźwiadków -
Rozpaczający tylko, bez religii, niepoprawny zbrodzień,
albo głupiec może mówić, że niema nadziei żadnej - Gdy
jest w żadnie wątpiu wielkiu, w tem położeniu, że ci tylko
nadzieja ostoję może i powinna dni Twojej dziś za-
leżności. - Czy Josef czy Michał, czy Tadeusz czy Brzydki,
nie patrz na to; patrz na serce, na przymioty duszy,

na rządność w gospodarstwie, na obyczajności, wreszcie na przywary, które dziś a czy małe, mogą z czasem urodzić do nas ogromnych, którymi zapewnem być może, jak la winą, Twoje szczęście naszawisze, jak złe drapieży- ucz się poznania ludzi. dowcipny wierszyk wstawienny użyły pane niech wypowie obłudnemu, niech grzecznie skarci sybaryte, że się na tem znasz, że niedaremnie trudzi Innidzeyzką cię nazywa, że Grota Tobą kieruje, że ani w stanie podległości, w stanie pewnego rozjazdu służby, nie lękasz się stanąć na równi z owymi bohatyrkami, które śmierć przeniosły, a do złego, ani mu między złemi, nakłonić się nie dały. Ubiedy przyznają, że jesteś prawdziwa piękności swojej, jaką jeden ciągle wzdycha mnich i przyświecasz mi blaskiem w spokojnym ostatku dni moich; - odemkną tak tych, wreszcie kiedy ucz się z rozmysłem a nuć śmiało w duszy ze arystokracie, gdy cię, będąc więźniem (vainien) spowodem Kajcia Stanisławowskiego podejść usiłuje!.... A nas przymianie ministerstwa znowu z nowej organizacyi, a uregulowaniu gmin dużo pożyteczny, a nie cię nie będzie. Mam ten obyczaj że najlepiej wyrażam ka ogarnienie: "Ubi Simony (ominyściunen verbis) ibi vis, ubi vis (zeby się długów pozbyć) ibi mus ubi nihil, ubi Jakub (ominyn pil" —

(Dzień Twoich urodzin solennie obchodzić będziemy, a nad wiązankiem zabimy już z mamą od Listopada Życzę Ci, abyś w nadchodzącym roku panneńskim znalazła sobie parę! Wróż do nas, choćby trenu jakie po utraconych Kochankach o szarytkach niemyśl, bo znasz przysłowie: niebędziesz Ty z... Całujemy Cię serdecznie &c " —

—

(Oświadczowi za życzenia wesołych świąt wzajemnie, żeby go Bóg mimo przykrych wypadków, o których ten urzędników administracyjnych rozpisać niemam, przeprowadzić raczył na wybrzeże spokojnego nadal urzędowania, na tém zaś by się Kwiateczki jego Kollunia, Ludwisi i Eugenia swobodnie rozwijały na uciechę rodzicom długo długotrwałą!

Boże narodzenie.

Choć widzimy współbraci naszych po całym rozmaitych światach, wśród obcych jednak czujemy się niejako przyłączeni z nimi w jedno kółko rodzinne dla dopełnienia tego zwyczaju przy wieczerzy zakończonego gwiazdą; wszak gwiazdka ta wszystkim nam wszystkim przyświeca i chociaż nawet rozdzielają nas morza, my wzrokiem naszym wiązankowy w górę, wzniesiemy około niej jedno słowo gorące i jedną i tę samą zanucimy piosenkę, jaką pasterzkowie śpiewali

1859

przy stołku dziecinnem. Przejęci tą myślą ujrzyjmy szczęść tlejącego się w rękach naszych opłatka, widzimy spadające z niego białe okruszki przy zamienieniu wzajemnych życzeń, owego jak mówią dowiedzego roku, z którym daj Boże inne dni zawrzeć, dotkroć szczęśliwsze i pomyślniejsze dla waszych Kleh!

Czas № 298

---

10 Syn roku przy zawitku od zasiadu Bogdańskiego za administrowanie tazienek jego, przy dobrych pracach, z odebrana, i z sądu najwyższego grody Sitkiego, 40 zł. wypadł dochód bliski 900 zł Rl brutto, tak że po opłaceniu Sitku tazienek, opłaceniu stróżacej, przeszło 10 zł wiernie ciec dawnu kuzynującej, wyzwolin stawka i za Rusemu na zimę opału — otrzymano za ledwie około 200 złpol —

Więc wznosząc ręce ku niebu jasnemu
Śpiewajmy chwałę Bogu najwyższemu!

Doch: 1034 - 78
Rozch. 989 - 39
otrzyma 45 | 39

Alfabetyczny skorowidz osób i przedmiotów.*)

Adelheim . . . . . dzierżawca na białéj Rusi 480.
Ambros Adolf . . . . Komisarz polityczny 169. 170. 200.
Armatys Sebalda . . . przyjaciółka Matyldy 383.
Aulich Adolf . . . . dzierżawca Żołtaniec. 50.
Badeni Kazimierz . . . Prezes 275.
Bąkowski Jan hr. . . . Właśc. dóbr Wólicy 14. . . dar na muzykę 45.
Baraniecka Weronika . . w Warszawie 437. 449.
Bek . . . . . officer poległy w Chrzanowie 141.
Bogdański Maciej . . chirurg 104. 133. 382. 414. 487.
Borelowska Wiktorya . . żona Komornika w Chrzanowie 233.
Bossowska Marie z Łuszczyńskich. 186. 206. 209. 261.
Bossowski Józef . . . syn teyże. 186. 206. 209. 265. 281. 363. 404.
Bryńkowski Jan . . . . Naczelnik pow. 66. 71. 145. 261. 271. 276.
Burkhard . . . . . Starosta Kołomyjski 438.
Censler Maxymilian . Obywatel Kraków . 339.
Cukrowicz Jan . . . pisarz sądu pokoju 67. 72. 78. 297.
Czachowscy . . . . . w Kanyczach 348. 351. List. 373.
Czerkawski . . . . inspektor szkół galic. 440.
Daczyński x. . . . . 233.
Dembosz Stanisław . . 104. 133.

*) numera oznaczają stronnicę Tomu I°.

Drużyłowski . . . . . doktor 437. 453. 458. 461. 473.
Dziedzik Marcin zięć Witalisa 240 253. 328.
Dziedzik Konstancya z Łuszczyńskich 260. 261. 273. 281. 289. 446.
Dziedzik Eugenia . . córka tychże 289.
Ekielski Alexander . . w powstaniu 846 r. 132.
Garlay . . . . . później Lanczy . . 47.
Gawełkiewicz Tomasz . . pisarz Sądu 172. 233.
Gelinger . . . . . Kuzyn we Lwowie 41.
Gołuchowski Agenor hr. ministrem 457.
Grabowscy hr. . . . . w Chronowicach 352. 354.
Gróo Henryk . . . . . urzędnik poczty 261.
Groszewska . . . . . Kuzyna 188.
Guérard franciszek . . ojciec franciszki 58. 76.
Guérard Apolonia z Denkerów. 59. 76. 218. 232. 236. 249.
Guérard Józef . . . . syn tychże 59.
Guérard Edward . . . Nº 59. 119.
Guérard Józefa . de Trainse, żona Edwarda 119.
Guérard Franciszka, matka Matyldy 56.
Guérard Filip . . . . Kanonik w Heldorf. 59. 61. 77. 218.
Guérard Jan . . . . rotmistrz 259.
Guérard Jan . . . . syn Jana, Kapitan 260.
Guérard Karol . . . syn Jana 59. 61. 259.
Guérard franciszek . . w meurs, Kuzyn 218.

Guérard Fryderyka – Kuzyna 218.
Guérard Ludwika – d° 218.
Haller Cezar . . . . 104. 115. 315.
Hartitzsch Emil . . . 318. 334. 335.
Heppe Karol . . . 392. 398. 400. Edward
Hofmann Karol . . 78. 85.
Holyński Alexander 437. 443. 463.
Hoppe . . . Starosta w Krak. 226. 249.
Hubrich, Adam . 259. 266. 281. 296. 315. 322. 386. 407.
Kalisiewicz Jan, prałat 282. 299.
Kaluska Jadwiga uczenica 1a. Matyldy 278.
Kämpf Rudolf z Königswaal . 224. 297.
Kantak uczeń Księże . . 348.
Kolinek Honorata w Tarnopolu 38.
Konopacka Maria . . . 55.
Kotas Maria . . wychowanica Jatomirów 37. 189.
Kroebl Franciszek Dyrektor Policyi 139. 141. 168. 200.
Kryczald 213 Krzyżanowski Józef prezes Rady miasta Kr. 193.
Kuhn Adolf . . . budowniczy 324.
Kuhn Karol . . . chrzestny ojciec Matyldy 61.
Kunaszowska Agneszka. 34. 36. 37
Kunaszowski Roman współuczeń Teodora 34.
Kwiatkowski Dominik, chrześnik d° 457.
Lanczy . . . . . szwagier Witalisa 222. 439.

Ledeli Antoni i Julia ... 209.
Leiter Franciszek, Obywatel Krak. 374.
Lenartowicz ... w Warszawie 478.
Lerch Karol. 319. 325. 329. 411. 419. 481.
Leszczyński Stanisław. 67.
Liehman ... Rezydent austr. 169.
Ligęziński Grzegorz, proboszcz i dziekan. 104. 233. 270.
Liszt ... w Krakowie 86.
Lorenz ... 186.
Laba Szymon ... 271 później Labowicz
Lachi Feliks ... adjunkt w chmanowie 139. 155.
Łuszczyński Dominik ... 10. 11. 12. 14. 15. zgon 19.
Maria z Strutyńskich 11. 19. 45. 47. 54. 72. 79. 97.
Andrzej. 10. 15. 208. 221. 358. 41. 45. 413.
Józef
Tekla
Domicella } 10
Feliks ... 10. 187.
Witalis 10. 12. 14 - dobrowynica Teodora 25. 26. 28. 40. 273 w Kolém 25. 45. za ślubiny 47. syn Rudolf 52. w służbie rządowéj w Akyji 64. 145. 157. w Kalaszyrkach 187. w Czerniowcach 210. 221. 310. 267. dziadkiem 289. dóm 328. 396 - Kaby 341. srebrne wesele i srod. 16 odmtadzania 397. 399. 426. w Kotomyi 424. 438.
Łobzów 66. 80.

Łuszczyńska Maria z Jankowskich. 47. 285.
Ludwik, syn tychże 145. 221. 223. 226. 231
237 273. 278. 300. 310. 317. 358. 384 –
397. 425. 438. 440. 441.
Konstancya 145. 221. 223. 226. 231. 242. p. Dziedzitz
Eugenia. 221. 358. 446.
Piotr 10. 14. 44. 48. 98. 187. 195. 211. 260. 313. 412.
Eleonora z Hofmanów 195. 362.
Eleonora z Lewickich 412
Antonina. 260. 359. p. Werla.
Honorata. 260. 412.
Władysław, syn Piotra 187. 195. 223. 224
230. 237. 282. 290. 298. 358. 413.
Teodor, syn Dominika 13. 14. 15. 17. 18. szkoły
w Stryju 21. 43. 22. 24. 25. 26. 29. 32. 35. 37
43. 28. w Brzeżanach 28... 34. w Tarnopolu
35. 37. 39. do Lwowa 40–42. w Wolicy 42.
43. Cholera 42. 43. 298. 300. u Nahlika 44.
u Trybalskich 44. 45. Stipendium 47. filozofia 47. w Seminarium 48. 49. na wsi 49. w Policy 53. 55. 56. ślubiny 57. Kraków
60–65. nominacya 64. 77. syn Władysław 66. prace domowe 71. 75. członkiem Tow. Dobroczyn. 72. Opieka 75. pochwały 67.
75. 85. Chrzanów 97. Stydzi. 100. 126.

Łuszczyński Teodor 138. 251. w Chrzanowie 97 ... 142 - powstanie 846. 127. 128. 137. 139. 154 158. 193. w Krakowa 142. zgon ze czypospolitey 147 - 165. powódź 158 - pierwsza jazda Koleja żelazną 158. ruchy 848. 166. 167. 169. 170. 174 Rada miejska 172. 207. 249. wol ności 173. 174. rekrutacya 180. 183. 203. 241. rozstrojenie Krakowa 183. do Jaworzna 184. 202. 208. wycieczka do Zalesczyk 184 - 189. przechód Moskali do węgier 186. Organizacya 203. 221. 272. 295. 297. 295. 298. 302. 310. pożar w Krakowie 204. 211. Cesarz odwiedza Kraków 215. 298. życie charakterem wiarnego 230 - wiernowy ruch słotów 245. 246. 247. 249. Dymissya 250 - 254 Emerytura 295 306 - starania o dziedzawę 258. 260. 265. 266. 273. wojna krymska 266. 285. Głogowców 272. 734. dyurna przy cyrkule 277. 282. odwiedzenie Matyldy w Zegarlowicach 289. w Alwerni 292. zwalenie się Kościoła Dominikanów 296. umieniony w Czutowie 298. w Jaworznie 301 - 306. Spadek w Ameryce 308 —

Łuszczyński Teodor Loteria 313. Starania o służbę prywatną 314. 308. 315. Kyurna w Sądzie Krajowym 315. 339. Kupno domu 318. stan mieszkaniowe obłożony zrękowiny córki 319. Starania do Kolei narodowej 323. u adwokata 337. w własnym domu 339. 340. 357. 414. 420 Spisy swojina we Włoszech 404. 419 Sądzie Krajowym wydziału Karnego 334 – do 487 –

Franciszka z Gwiazdowskich żona Teodora, 56. 57. Słabość położnicza 61. syn władysław 66. do Krakowa 68 – w Przyadniku na Kuracyi 76. w Krzeszowicach 78. gospodarstwo 101 zasady i wady 38. 102. 229. 230. w Krynicy na Kuracyi 241 + 245. 258.

Matylda Karolina Joanna, córka Sychrze urodzenie 61. pierwsze pismo 113. powinszowania życzenie 114. 125. 363 380. 430. Rady i napomnienia ojcowskie 194. 248. 286 – 288. 291. 293. 338. 350. 378. 386. 407. 410. 420. 433 – wykształcenie i zasady 344. 373. 422. w Krynicy 244. 250. w Zegarkowicach jako gouvernantka 274. 277. 280. – Alwini polberg. 283. Walencyics 288. 292. 293. u Prezydenta Krajowego o chleb dla ojca 307. Pedagogika 323.

Łuszczyńska Matylda: Lerch Karol 319–332. w Miłkuszowcy 325–339. do Warszawy 341. 346. 357. 367. 437. w Zamyciach 346. 352 373. Częstochowa 347. Warszawa 347. 348. 371. 375. 386 w Bronowicach 352. 378. Cesax w Warszawie 393 - u Tyxlerów 407. 419. 423 - 436. Kamińscy 420. 423. 426. 430. 475. przyjazd do Krakowa 382. 436. wyjazd na Białoruś Sieroszewski 437. 443. 448. Listy z Szczepanowa 448. 458. 462. 471. 473. Listy do Józefowa 454. 466. 482. p. I. II.

Władysław, syn Teodora. 66. 68.

Ignacy, Wsia, dziedzic we Lwowie 161.

Maciej Kanonik w Jazłowcu 181. 187. 189. 195. 224.

Tomasz w Żurowie 412.

Stanisław w Krzywenkiem 161. 189. 412

Erazm officer 211. 425. 439.

Jan przy wojsku szlabsprofos 186. 193. 211.

Wiktor officyalista prywatny 187. 211.

Matuszewski proboszcz w Jaworzniu 301. 311. 483

Meleniewski ... Obywatel z Warszawy 348. 353. 382. 478

Mercandin hr. ... prezydent krajowy 259. 268. 275. 307.

Michałowski Piotr Prezes Rady Adm. 299.
Michniewski Józef ... 135. 139. 161. 171. 386.
Morawski . . sekret. namiest. 199. 203.
Mraczek Jan 334. 337
Mravinosics . . . Komis. sejmk. 282. 288. 297.
Nowak Aniela ... 63.
Nowak Józef . . . . 85. 140.
Okonski Ignacy .. Obyw. Wil. 157.
Osmolowski . . . proboszcz w Sibiżu 104.
Ossowska Kazimira na Białejrusi 459.
Wados Franciszka z Guérardów 259.
Paprocki Ignacy Wiceprezes Rady miasta 254
Patelski Józef .. 132. 169. 175.
Petschl Wojciech 286. 300. 316. 378
Pietraszek Jan .. w Warszawie 275. 341. 355.
Piotrowski Tadeusz. 139.
Plater Michał hr. 459. 459. 473. 475. 483.
Podbielski Ksiądz - Kuzyn 186.
Poh Gustaw .. 79.
Pol Wincenty .. (zdania staropolskie) 402.
Pohlberg Antoni .. 283. 284. 316.
Rosenthal Klemens 156.
Sanocki Antoni . 301. 311. 316.
Salasz Jan ... 113. 128.

Samsonowicz . . . 351. 478.
Sapieha Książe Leon 323. 342.
Schabenbek Joanna 61.
Schindler Jan prezes Senatu 85. 255.
Schöllkshorn Jan 209. 245. 281.
Sieger d' Eberfeld Kuzyn 218.
Śmidki Jan . . . 33. 54. 69. 223. 343. 384. 389. 392. 397. 399.
Sroczyński Filip 299.
Stadnicki Edward hr. 259.
Strutyński Ksiądz w Ameryce 385.
Strutyński Józef Kuzyn z familią 79. 98. 189
Święceny . . . Zast. Prez. Rady M. 193. 201.
Szalewski . . . 187.
Szczepanowscy Ignacy i franciszka 272. 282. 287. 381.
Szembek hr. w Kościelcu 103. 126. 136. 293.
Szmorliński Łukasz stolarz 298.
Tatomir Leon i Maria w Stiolém 37. 47.
Thil . . . . officer 183. 201.
Tchiaszek . . burmistrz w Krak. 249. 252. 307.
Traunfelner Józef i Edward 30.
Tuszyński Józef 99. 140. 149.
Uznański . . naczeln. pow. 302. 306.
Vukasovich Fryderyk Starosta 282. 285-287. 303. 305-307. 313. 314.

Walecsias ..... 288. 292. 295. 296. 310.
Weinberger Antoni – zamordowany 145.
Weis Juliusz .. 57.
Werla Juliusz i Antonina z Tuszczyńskich
359. 361. 413.
Wieniawski Józef. 468.
Wierzbicka Karolina. 75. 99. 244.
Wolfart Filip Dyrektor pol. 60. 78. 126.
Wyrobisz Józef. 292. 304.
Zajączkowski ... 159. 160.
Zaleski Jozafat. Jezuita 40.
Zaleski Wacław gubernator Galicyi 172. 181.
Zawisza Helena – śpiewaczka 467.
Zborowski Józef. 21. 25. 27. 43.
Zlotnicki Józef .. 55. 57. 146.
Zurek Kazimierz, wikaryusz w Sawvanie
307. 312. 315.

od prag 170. 5 I

BRATERSTWO

AUSTRYI.

KRAKÓW
NAKŁADEM AUTORA
W DRUKARNI UNIWERSYTECKIÉJ
1848.

ODWADZE I POŚWIĘCENIU

WTÓREGO

NACZELNIKA

GWARDYI NARODOWÉJ KRAKOWSKIÉJ

W HOŁDZIE UWIELBIENIA

składa

Autor.

Braterstwo Austryi!

Walki nie wiedziem wcale z ludami,
Głosił manifest lat temu dwa:
Toczymy krwawy bój z ciemięzcami.
A bój ten była szalona gra!

Garstka odważnych w nieludném mieście,
Garstka w okręgu i parę kos;
Z tém chciało wówczas — ludzi sto — dwieście
Ojczyźnie świetny zapewnić los!

Z Krzemionek ogniem sypnęły działa,
Gdzie niegdzie krwawy toczył się bój:
I ziemia chłopka krwią się polała,
Tak, jak ją zawsze lał jego znój!

Daléj za nami — Galicyę biédną
Trapił mord — ogień i głód bez win:
Znajdziesz tam powiedz Rodzinę jedną
Z któréj nie poległ ojciec — brat — syn?

Poległ... myślicie na polu chwały,
Gdy wprzód odważnie bił się jak lew?
Nie! to z poduszczeń Austryi wylały,
Dłonie poddanych dziedzica krew!

Austryo!.. świat na cię rzucił przekleństwo:
Nam tylko raczył objawić cześć,
Że godnie Polak cierpi męczeństwo,
Umié się zaprzeć i krzyż swój nieść!

Następnie w więzy kuliście braci,
Okna zabili — śród lochów cień;
Myśmy wzdychali: Bóg wam zapłaci,
Gdy sądu ludów zbliży się dzień!

Po polsku piszę i dla Polaków,
Nie trzeba tedy zbyt wiele słów:
By wspomnieć ile Galicya, Kraków,
Liczyły ofiar, sierot i wdów!

Bóg wyrzekł: „Polska dość zniosła męki,
Dość krwi jéj naród pod jarzmem lał“
A szczytny Polak niosąc Mu dzięki,
Bratnią prawicę tyranom dał.

W dniu tym gdzie Polska westchnęła z grobu,
Gdzie Niemiec z jarzma uwolnił kark,
W dniu tak pamiętnym dla ludów obu,
Zapomniał uraz, żalów i skarg.

„Braterstwo Niemcom!“ zabrzmiały w koło.
„Braterstwo Polsce“ okrzyki współ:
Lecz Polak w górę podnosił czoło,
A Niemiec chytrze krył oczy w dół!

Polak chciał Austryi zaufać... biada!
(Zbytek ufności nasz wieczny błąd)
Jakby nie wiedział że wyraz „Zdrada“
Miał zawsze hasłem wiédeński rząd.

Braci wygnańców wraca połowa,
Co się przez tyle błąkała lat:
Reszcie wzbraniają ziemi Krakowa,
A każdy tułacz wszak to nasz brat!

Wzywają pod broń młodzieńca — męża,
Lecz tutaj obcym jest broni brzęk;
W dowód ufności — zamiast oręża,
Każą nam użyć kijów i wstęg!..

Ściskać i szydzić — podle i srogo,
To pewno ósmy śmiertelny grzéch:
I może kiedyś przyjdzie wam drogo,
Okupić każdy szyderski śmiéch.

Polak zawołał: „Braci i broni!“
Wolno mu było domagać się,
Bo cóż za żołnierz — co kij ma w dłoni,
I kijem bronić wolności chce!

Bracia wracają — broń przyrzeczona,
Z tłumów radosny podniósł się wrzask:
Braterstwo Niemcom — Niemcom obrona,
I w oknach światła rozlał się blask.

Nazajutrz bracia idą ku Łłoniom,
Widzieć jak się tam ćwiczyła młodź:
Czeka z nabitą téj chwili bronią,
Wojsko, by strzelać — bezbronnych, kłuć!

Napada kuźnią dzielnego człeka,
Grabi mu własność — tłumom szle śmierć,
„Ognia do ludu“ — choć lud zdaleka,
A bronią jego — nie kuta żerdź!

Strwożeni wszyscy miasta mieszkańce
Znoszą swe sprzęty — przeróżny grat,
A ironicznie, te liche szańce,
Barrykad mianem uczcić chciał świat.

„Ognia do gwardyi!“ — choć gwardya nie wié
Skąd ta zaczepka? powód jéj gdzie?
Któż się domyślał, że w krwi rozlewie
Austrya braterstwa dowód dać chce?

„Naprzód — raz giniem!“ i z gołą ręką
Najwięcéj z kijem, szabliną złą,
Przeciw zionącym ogniem paszczękom
Walczyć Polacy zmuszeni są.

Idą więc naprzód — ogień rotowy
Jakby głos bębna grzmi — huczy wciąż,
Przodkuje śmiało jak w tan godowy,
Adam Potocki, czcigodny mąż!

Wszystkim nam jego połyska szpada,
Lśni biała szarfa bo naród chciał,
By ten co męztwo — cnotę posiada,
Wodzem naczelnym Gwardyi się zwał.

Dzielny Chłopicki w bojach zsiwiały,
Nie dba o życie — chce ginąć wraz,
Kieruje Gwardyą i przezeń strzały,
Nam posyłane, mijają nas.

W starcu wolności wre chęć i sławy,
A jeźli mógłbym rozkosznie śnić,
Z nami pod mury może Warszawy,
Jeszcze się pójdzie za POLSKĘ bić!

Tłumami w Zamek szybko się chroni
Brat niegdyś — dzisiaj zacięty wróg,
Grad bomb posyła — a od tych chroni
Rzęsistym deszczem nasz Zbawca — BÓG!

Siedm w Maryacką wieżę uderza
Zgubnych, bo ogniem nadzianych kul:
Jak siedm boleści Marya, tak wieża.
Przeniosła mężnie dotkliwy ból! —

Ówdzie padł granat i w oczach syna
Strwożoną matkę na sztuki zdarł!
Tam na bagnecie mały chłopczyna
Toczył z ust pianę — nim oczka zwarł,

Trzy godzin strzały z armat jak gromy,
Padały z Zamku do wszystkich stron:
Jakby zniszczenia szatan łakomy,
Na gruzach miasta chciał wznieść swój tron.

„Ocalcie Kraków!“ woła wygnaniec,
„My znowu pójdziemy tułać się w świat:
Nam znany jego ostatni kraniec,
Tułaliśmy się przez tyle lat!

Oni chcą tego — niech się więc stanie!
Ocalcie nami miasto i lud:
A Ty na szalę sądów rzuć Panie,
Polski szlachetność i Austryi brud!

Rozkaz wygnania stwierdza domysły.
Każdego tułacz żegna: „Bądź zdrów!
Powrócim jeszcze — a łzy co trysły
Starczą za resztę urwanych słów.—

Rzucili Ziemię, kraj luby miły,
Nie dozwolono im nawet nie,
Poległym braciom sypać mogiły,
I nad ich grobem uronić łzę.

Odtąd już miasto w ponuréj ciszy:
Świętą kokardę pokrywa kir —
Ucho westchnienia tylko posłyszy:
Przypatrz się świecie, to z Austryą mir!

Na rogach ulic świeci ustawa,
A z Zamku świecą paszczęki dział:
Po co nas łudzić — po co te prawa?
Kiedy Rząd robi — co tylko chciał!

Niech się raz Austryi otworzą oczy,
Niech doń raz dojdzie rozsądku głos,
Niechaj się z Polską szczerze zjednoczy,
A dla Niéj świetny zabłyśnie los!

Wszakże wyraźnie z rodu Cesarza,
Mówił Polakom wasz Książe Jan:
Że podział Polski zbrodnią uważa,
I że się zmieni obecny stan.—

Więc Wam Braterstwo! — podajcie dłonie!
My i ostatnią wybaczym krew:
Niech w Waszém szczerość ozwie się łonie,
Niech u Was zabrzmi braterski śpiew.—

Nie?... to Was — w ducha wzmógłszy się siłę,
Z geograficznych świat zmaże kart,
I w jednę wielką zmieni mogiłę,
Choćby ją nawet bronił sam czart.—

Bo Ficquelmonty i Metternichy,
Słowem podobnych kreatur huk.
Każdy czy jawny — czy zdradny cichy,
Nic nie pomogą, gdy skinie Bóg!

O z Jego wolą — to groźne działa.
Nim wystrzelicie z nich jeden raz,
Tak będą nasze jak Polska cała,
Bo Bóg obiecał wybawić nas!

Pisano dnia 9 Maja 1848 r.

XII. Hauptstück.

Ernstes und Heiteres aus der Zeit.

Der Feldzug in Italien im Jahre 1859.

(Nach den amtlichen Actenstücken.)

Schon seit Jahrhunderten waren die fruchtbaren Ebenen der Lombardie der Schauplatz blutiger Kämpfe um die Herrschaft in Italien, und erst vor 11 Jahren hatte es ein beutelustiger Nachbar — wenn auch mit schlechtem Erfolge — versucht, im Bunde mit den finsteren Mächten des Aufruhrs, Oesterreich die durch Verträge geheiligte Herrschaft über Lombardo-Venetien zu entreißen.

Ungeachtet der seither von dem Herrscherhause Oesterreichs den Lombarden bewiesenen Großmuth und des durch die längere Anwesenheit der kaiserlichen Familie in jenem Kronlande gezeigten Vertrauens wollten sich doch die durch piemontesische Sendlinge fortwährend aufgehetzten Lombarden nicht dem milden Scepter Habsburgs fügen, und es war seit einem Jahre kein Geheimniß mehr, daß man in Mailand und anderen Städten der Lombardie auf eine revolutionäre Schilderhebung sinne, bei welcher die aufrührerischen Unterthanen auf die Hilfe Frankreichs rechneten.

Als daher am Neujahrstage 1859 der Kaiser der Franzosen an den österreichischen Botschafter Baron Hübner jene verletzenden Worte richtete, konnte sich Oesterreich nicht mehr über den Zielpunkt des Stoßes täuschen, zu welchem die französische Politik sich anschickte, und als Antwort auf den französischen Neujahrwunsch verstärkte Oesterreich seine Truppenmacht in der Lombardie binnen der unglaublich kurzen Zeit von 8 Tagen in dem Maße, daß jeder Aufruhrversuch als eine bare Unmöglichkeit erscheinen mußte.

Nun begannen von allen Seiten diplomatische Vermittlungen, welchen aber Oesterreich um so weniger Gehör schenken konnte, als inzwischen Piemont und Frankreich furchtbare Kriegsrüstungen machten und die Vermälung eines Napoleoniden mit einer Tochter des Hauses Savoyen dem Bündnisse zwischen Piemont und Frankreich gleichsam das Siegel aufdrückte.

Unter diesen Umständen, in einer Lage, welche ärger als der wirkliche Krieg die Interessen des Vaterlandes benachtheiligte, erschien (am 28. April 1859) das nachfolgende kaiserliche Manifest:

An Meine Völker!

„Ich habe Meiner treuen und tapfern Armee den Befehl gegeben, den von dem Nachbarstaate Sardinien seit einer Reihe von Jahren ausgehenden, in der jüngsten Zeit auf ihrem Höhepunkt angelangten Anfeindungen unbestreitbarer Rechte Meiner Krone und des unverletzten Bestandes des Mir von Gott anvertrauten Reiches ein Ziel zu setzen.

Ich erfüllte damit eine schwere, aber unvermeidliche Regentenpflicht.

Ruhig in Meinem Gewissen, kann ich zu Gott dem Allmächtigen aufblicken und Mich Seinem Richterspruche unterwerfen.

Ich stelle getrost Meinen Entschluß der unparteiischen Beurtheilung der Mit- und Nachwelt anheim; der Zustimmung Meiner treuen Völker bin Ich gewiß.

Als vor mehr denn zehn Jahren der gleiche Feind, mit Verletzung alles Völkerrechts und Kriegsbrauches, ohne irgend eine ihm gegebene Veranlassung, nur in der Absicht, das lombardisch-venetianische Königreich an sich zu reißen, in d Gebiet desselben mit Heeresmacht einfiel, als er, zweim von meinem Heere nach ruhmwürdigem Kampf aufs Hau geschlagen, der Macht des Siegers preisgegeben war, üb Ich nur Großmuth, und reichte die Hand zur Versöhnun

Ich habe keinen Zoll breit seines Landes Mir angeeigne kein Recht, welches der Krone von Sardinien im Kreise d europäischen Völkerfamilie zukommt, angetastet; Ich ha keine Gewähr gegen die Wiederholung ähnlicher Ereigni Mir ausbedungen; — in der Hand der Versöhnung, die I aufrichtig darreichte und die angenommen ward, habe Ich allein zu finden geglaubt.

Dem Frieden brachte ich das Blut zum Opfer, welch von Meinem Heere für Oesterreichs Ehre und Recht vergoss wurde.

Die Antwort auf diese in der Geschichte wol einzig d stehende Schonung war die ungesäumte Fortsetzung der Fein schaft, eine von Jahr zu Jahr sich steigernde, mit allen Mi teln der Treulosigkeit ausgerüstete Agitation gegen die Ru und das Wohl Meines lombardisch-venetianischen Königreich

Wohl wissend, was Ich dem kostbaren Gute des Fri dens für Meine Völker und für Europa schuldig bin, tr Ich auch diesen neuen Anfeindungen mit Geduld entgege

Sie erschöpfte sich nicht, als die umfassenderen M regeln, welche Ich in der jüngsten Zeit, durch das Ueberm wühlerischen Aufreizung an den Grenzen Meiner italienisch Lande und innerhalb derselben, für deren Sicherheit zu treff gezwungen war, neuerdings als Anlaß zu gesteigertem fein lichem Auftreten benützt wurden.

Der wohlwollenden Vermittlung befreundeter Großmäch für die Erhaltung des Friedens bereitwillig Rechnung tr gend, willigte Ich in die Theilnahme an einem Congres der fünf Großmächte.

Die von der königlich großbritannischen Regierung a Grundlage der Congreß-Berathung vorgeschlagenen und Me ner Regierung übermittelten vier Punkte nahm Ich unt Bedingungen an, wie sie nur geeignet sein konnten, da Werk eines wahren, aufrichtigen und dauerhaften Frieden zu fördern.

In dem Bewußtsein, daß kein Schritt von Seite Mein Regierung geschehen, der nur im entferntesten zur Störun des Friedens hätte führen können, stellte ich aber gleichzeiti das Verlangen, daß jene Macht vorläufig entwaffne, welc die Schuld an den Wirren und an der Gefahr der Friedens störung trägt.

Auf das Andringen befreundeter Mächte gab Ich endlic Meine Zustimmung zu dem Vorschlage einer allgemeine Entwaffnung.

Die Vermittlung scheiterte an der Unannehmbarkeit d Bedingungen, an welche Sardinien seine Einwilligung band

So blieb nur noch ein Schritt zur Erhaltung des Fri dens übrig. Ich ließ unmittelbar an die königlich sardinisch Regierung die Forderung richten, ihre Armee auf den Fri densfuß zu setzen und die Freischaaren zu entlassen.

Sardinien hat diesem Begehren nicht entsprochen. D

ist der Zeitpunkt gekommen, wo nur noch in der Entscheidung der Waffen das Recht seine Geltung suchen muß.

Ich habe Meiner Armee den Befehl gegeben, in Sardinien einzurücken.

Ich kenne die Tragweite dieses Schrittes, und wenn je Regentensorgen schwer auf Mir lasteten, so ist es in diesem Augenblicke. — Der Krieg ist eine Geißel der Menschheit; ich sehe mit bewegter Brust, wie sie Tausende Meiner treuen Unterthanen an Leben und Gut zu treffen droht; Ich fühle tief, welch schwere Prüfung gerade jetzt der Krieg für Mein Reich ist, das auf der Bahn geordneter innerer Entwicklung fortschreitet und für diese der Fortdauer des Friedens bedarf.

Allein das Herz des Monarchen muß schweigen, wo nur noch Ehre und Pflicht gebieten.

An der Grenze steht gewaffnet der Feind, im Bunde mit der Partei des allgemeinen Umsturzes und mit dem offenen Plane, Oesterreichs Besitz in Italien an sich zu reißen. Zu dieser Unterstützung setzt der Herrscher Frankreichs, der unter nichtigen Vorwänden in die völkerrechtlich geregelten Verhältnisse der italienischen Halbinsel sich einmischt, seine Truppen in Bewegung; Abtheilungen derselben haben bereits die Grenzen Sardiniens überschritten.

Ernste Zeiten sind schon über die Krone weggegangen, die Ich von meinen Ahnen fleckenlos ererbt; die glorreiche Geschichte Unseres Vaterlandes gibt Zeugniß, daß die Vorsehung, wenn die Schatten einer die höchsten Güter der Menschheit bedrohenden Umwälzung über den Welttheil sich auszubreiten drohten, oft sich des Schwertes Oesterreichs bedient, um mit seinem Blitze die Schatten zu zerstreuen.

Wir stehen wieder am Vorabend einer solchen Zeit, wo der Umsturz alles Bestehenden nicht mehr blos von Secten, sondern von Thronen herab in die Welt hinausgeschleudert werden will.

Wenn Ich nothgedrungen zum Schwert greife, so entspringt es die Weihe, eine Wehr zu sein für die Ehre und das gute Recht Oesterreichs, für die Rechte aller Völker und Staaten, für die heiligsten Güter der Menschheit.

An euch aber, Meine Völker, die ihr durch eure Treue gegen das angestammte Herrscherhaus ein Vorbild seid für alle Völker des Erdkreises, ergeht Mein Ruf, Mir mit der bewährten Treue, Hingebung und Opferwilligkeit in dem ausgebrochenen Kampfe zur Seite zu stehen; an eure Söhne, die Ich in die Reihen meines Heeres gerufen, sende Ich, ihr Kriegsherr, Meinen Waffengruß; mit Stolz dürft ihr auf sie hinblicken, in ihren Händen wird der Adler Oesterreichs sich in Ehren sich schwingen.

Unser Kampf ist ein gerechter. Wir nehmen ihn auf mit Muth und Vertrauen.

Wir hoffen in diesem Kampfe nicht allein zu stehen.

Der Boden, auf dem wir kämpfen, ist auch mit dem Blute des deutschen Brudervolkes gedüngt, als eine seiner Ehrenwehren errungen und bis auf diese Tage behauptet; oft haben Deutschlands arglistige Feinde zumeist ihr Spiel gewonnen, wenn es galt, seine Macht im Innern zu brechen. Das Gefühl einer solchen Gefahr durchzieht auch jetzt die deutschen Gaue von der Hütte bis zum Throne, von einer Grenze zur andern.

Ich spreche als Fürst im deutschen Bunde, wenn Ich auf die gemeinsame Gefahr aufmerksam mache und an die vorreichen Tage erinnere, wo Europa der allgemein aufathmenden Begeisterung seine Befreiung zu danken hatte.

Mit Gott fürs Vaterland!

Gegeben in Meiner Residenz- und Reichs-Hauptstadt Wien am achtundzwanzigsten April des Jahres 1859.

Franz Joseph m. p.

Allgemeiner Jubel begrüßte die Kundgebung des kaiserlichen Willens, welcher der Unentschiedenheit der politischen Lage mit einem Schlage ein Ende machte. Von allen Seiten strömten Freiwillige herzu, um sich unter das kaiserl. Banner zu stellen und todesmuthig dem Feinde entgegen zu gehen. Reiche Spenden wurden auf den Altar des Vaterlandes niedergelegt und Wien vor allen glänzte wieder in dem hellsten Lichte der Treue und Opferwilligkeit für Fürst und Vaterland.

Schon in den letzten Wochen vor dem Erlasse des kaiserlichen Manifestes waren bedeutende Truppenmassen aus allen Kronländern Oesterreichs nach der Lombardie entsendet worden, und der Oberbefehl über dieselben wurde dem Feldzeugmeister Grafen Gyulay anvertraut, welcher seit den letzten Jahren die Stelle eines Kommandirenden in der Lombardie versehen hatte. Gleichzeitig erfolgte die Kriegserklärung Oesterreichs an Piemont und Frankreich, welches letztere schon früher begonnen hatte, Truppen nach Piemont zu senden, die bereits in Genua landeten, als Oesterreich eine letzte Aufforderung nach Turin gesendet. Nachdem Graf Gyulai am 29. und 30. April den Tessin überschritten, schob er die Vorposten seines rechten Flügels von der Sesia aus über Vercelli bis Biella am Fuße der Alpen, ja bis Ivrea an der Dora Baltea vor, so daß die Nationalgarde von Turin bereits zum Schutze der piemontesischen Hauptstadt allarmirt ward; während gleichzeitig österreichische Pikets vom Centrum aus längs des Po über Trino bis gegen die Doramündung hin avancirten. Bald genug zeigte sich indeß, daß der Feldzeugmeister keineswegs die sardinische Capitale, sondern das französische Heer, dessen bei weitem größere Hälfte von Süden her anrückte, als Angriffsobjekt in's Auge faßte und daß demzufolge die Streifereien über die Sesia hinaus nur den Zweck hatten, ihm Muße zur gehörigen Einrichtung seiner Operationsbasis am Ticino und Po zu verschaffen. Schon vom 4. bis zum 11. Mai wurden von der Agogna bis gegen Piacenza bei Cornale, Vaccariza und Stella Brücken über den Po geschlagen und mit festen Brückenköpfen versehen. Diese wie die gleichzeitige Occupirung des Defilé's von Stradella auf dem rechten Pouferbewiesen unzweifelhaft, daß der Feldherr den Strom von Piacenza bis Pavia ganz in seiner Gewalt haben wollte, um in der so gewonnenen Position zur Vertheidigung wie zum Angriffe gerüstet zu sein. Je mehr sich somit der Feind in dem Festungsdreiecke um Alessandria durch Zuzüge verstärkte, um so eifriger war Graf Gyulai auf Concentrirung seiner Truppen in der bezeichneten Stellung bedacht. Am 18. Mai räumten daher die Oesterreicher Vercelli, nachdem sie die 15 bis 18 Meilen weiter nordwärts plänkelnden Vorposten an sich gezogen. Das Hauptquartier ward wieder nach Garlasco zurückverlegt: und mit immer größerer Macht ging die Anhäufung der verschiedenen Corps zwischen der Agogna, dem Tessin und Stradella vor sich, seit am 20. die forcirte Recognoscirung von Montebello den Chefkommandanten überzeugt, daß er den Stoß der francosardischen Massen am rechten Pouferbei Tortona und Voghera her zu erwarten habe.

Ueber das Recognoscirungs-Gefecht bei Montebello, welches bald die Dimensionen einer Schlacht annahm, erstattete Graf Gyulay folgenden Bericht an seinen kaiserlichen Kriegsherrn:

Eure Majestät!

Ich beeile mich, über das erste größere Gefecht, welches die Truppen Eurer Majestät in dem gegenwärtigen Feldzuge geliefert haben, unterthänigsten Bericht zu erstatten. Wie schon aus den ersten unvollständigen Berichten, welche diesem

zu Grunde dienen, hervorgeht, haben alle in den Kampf getretenen Abtheilungen des braven Heeres Eurer Majestät glänzende Proben bewährter Tapferkeit und Ausdauer abgelegt.

Wie ich bereits unterm 19. Mai 1859 dem ersten General-Adjutanten Eurer Majestät telegraphisch berichtet habe, ordnete ich am 20. l. M. eine größere scharfe Recognoscirung auf dem rechten Poufer an, weil sowohl Kundschaftsberichte als die Wahrnehmungen der längs Sesia und Po aufgestellten Vorposten vermuthen ließen, daß der Feind mit starker Macht eine Bewegung über Voghera gegen Piacenza im Schilde führe. In der Nacht vom 19. zum 20. wurden zu diesem Zwecke drei Brigaden des 5. Armeecorps durch Pavia in den Brückenkopf von Vaccarizza dirigirt, in welchem bereits die zum 8. Corps gehörige Brigade Boer als Besatzung sich befand. Ich hatte den FML. Urban, der bereits durch frühere Streifungen die Gegend zwischen Stradella, Vaccarizza und Voghera kennen gelernt hatte, und zu diesem Zwecke eben mit einer Brigade des 9. Armeecorps (GM. Braum) und einer seiner eigenen Reserve-Division (GM. Schaffgotsche) zwischen dem Brückenkopfe von Vaccarizza und Bront stand, für diese Expedition dem 5. Corpscommando untergeordnet. Die vom FML. Graf Stadion commandirte Expedition bestand somit aus der Division Baumgarten (Brigade Gaál, Bils und Prinz von Hessen) des 5; Braum des 9. und 2 Bataillone der Brigade Boer des 8. Corps, sowie aus der durch Truppen der Garnison Piacenza (Regiment Heß) statt daselbst zurückgelassener Theile der eigenen ergänzten Brigade Schaffgotsche.

FML. Stadion hat am 20. Morgens die Vorrückung aus dem Brückenkopf begonnen.

FML. Urban war auf der Hauptstraße gegen Casteggio vorgerückt, links wahrscheinlich durch das 3. Jäger-Bataillon — das Gebirge durchstreifend.

FML. Baumgarten folgte in der Ebene mit der Brigade Bils gegen Casatisma, Brigade Gaál gegen Robecco. Ihre Reserve 2½ Bataillone, sowie der Corps-Artillerie-Train, rückten nach Barbianello. Die Brigade Prinz von Hessen bildete den rechten Flügel, und marschirte über Verrua auf Branduzzo. FML. Stadion hatte angeordnet, daß aus dieser Aufstellung, welche beiläufig um 11 Uhr erreicht war, gegen Mittag der Angriff begonnen sollte, und zwar sollte FML. Urban die Ortschaften Casteggio und Montebello nehmen, und von da eine Basis zur weiteren Bedrohung Vegheras zu gewinnen und so den Feind zur Entwicklung seiner Kraft zu zwingen. GM. Gaál sollte FML. Urban als Reserve folgen. FML. Urban drang, als der Feind Montebello schnell verlassen hatte, über diesen Ort hinaus bis Genestrello vor, fand dort überlegenen Feind und blutigen Widerstand, welchen jedoch die tapferen Jäger des 3. und 4. Bataillons der Regimenter Heß und Dom Miguel muthvoll besiegten, und trotz namhaften Verlustes bald Herren der Höhe und des Gehöftes Genestrello waren.

Der Feind entwickelte aber bald eine solche Uebermacht und verstärkte selbe noch fortwährend durch Zuschübe mittelst der Eisenbahn, daß FML. Urban und die mittlerweile zu seiner Unterstützung nachgerückte Brigade Gaál mit großen Verlusten, aber heldenmüthig kämpfend, nach Montebello zurückgedrückt wurden. Nach Casteggio hatte FML. Stadion mittlerweile die Brigade Bils und auch die Brigade Hessen näher an den rechten Flügel der Gefechtslinie gezogen. Gegen GM. Gaál, den General Braum mit 1 Bataillon Heß und 1 Bataillon Roßbach verstärkte, entwickelte nun der Feind eine stets wachsende Uebermacht. Nach hartnäckiger Gegenwehr wurde Montebello geräumt. Der Feind, durch noch größere Verluste und durch die gute Haltung der Truppen sowie durch die vorbereitete Reserve-Aufstellung der Brigade Bils im Zaume gehalten, verfolgte nicht weiter, und das Corps erreichte, nachdem es schon in Casteggio ziemlich [illegible] belästigt blieb, Nachts den Brückenkopf und wurde am 21. Früh an das andere Poufer gezogen.

Wie aus den verschiedenen noch immer nicht vollständigen Berichten hervorgeht, haben bei Genestrello unter FML. Urban das 3. Jäger-Bataillon, das 3. Bataillon Dom Miguel, 2 Bataillone Roßbach und das Grenadier-Bataillon Hess, 2 6pfündige Geschütze und 4 12pfündige des 8. Regiments und eine Division Haller Husaren gefochten. Dort war der Kampf am blutigsten, die Verluste am größten, die feindliche Uebermacht dreifach. Bei Montebello fochten 2½ Compagnien Roßbach-Grenadiere und 1 Bataillon dieses Regimentes, das 2. Bataillon Heß-Infanterie, 2 Bataillone Erzherzog-Karl-Infanterie, das Liccaner-Grenzbataillon, 1 Escadron Hallers Husaren, 4 6pfündige Geschütze und 2 Zwölfpfünder. Von den bei Genestrello engagirt gewesenen Truppen kam ein großer Theil auch bei diesem Rückzugsgefechte gegen eine noch immer doppelte Uebermacht zum Kampfe.

Prinz von Hessen commandirte das Regiment Culoz, ein Bataillon Zobel, 4 12pfündige Geschütze, 3 Escadronen Sicilien-Uhlanen. Bei Calcababbio, Casone de Lausi, kam es zu Gefechten. Es kam mehrmals zu jenen schönen Fällen, wo Infanterie mit dem Bajonette gegen Cavallerie anstürmte und siegte, zu jenen das Kennzeichen des vortrefflichen Infanteristen bildenden Momenten, wo im letzten Augenblicke dreißig Schritte vor der Attaque die erste Salve erfolgte, Husaren und Uhlanen wetteiferten in der richtigen Würdigung der jeder Waffe eigenthümlichen Fechtart; die Artillerie fuhr ganz nahe an den Feind vor und wirkte dann um so fürchterlicher, verringerte aber dadurch auch die eigenen Verluste. Es ist auffallend, wie wenig Geschützverwundungen bei uns vorgekommen sind; der Feind überschoß fast überall den nahen Gegner. Sehr gut schoß die feindliche Infanterie. Seiner Cavallerie wird ein minder günstiges Urtheil zu Theil. Sie erlag überall unsern Husaren und Uhlanen und wich jedem ernsteren Angriffe aus. Die Verlust-Eingabe wird ergänzen, was in vorstehendem Berichte über die mehr oder mindere Mitwirkung am wirklichen Kampfe bei den einzelnen Abtheilungen nur oberflächlich angegeben ist.

Der Kanonendonner hatte auch den mit einem Theile der Brigade Fehlmayer bei Broni gestandenen FML. Crenneville gegen Casteggio gerufen. FML. Stadion ließ [illegible] bei Borgo St. Giulietta eine Stellung nehmen, um die Brigade Bils, welche den Rückzug zu decken berufen war, erforderlichenfalls aufzunehmen. Aus der Relation geht hervor, daß keine Verfolgung stattfand, daher FML. Crenneville Abends noch nach Stradella zurückging. Die rechte Flanke war während Vorrückung und Rückzug mit gleicher Umsicht und Entschlossenheit vom GM. Prinzen von Hessen gedeckt.

Vom Feinde scheint das ganze Armeecorps des Marschalls Baraguay und eine piemontesische Brigade uns gegenüber gestanden zu sein.

Angeblich waren 12 Infanterie-Regimenter, einige Jäger-Bataillone und 1 Cavallerie-Regiment Franzosen und 1 Brigade und das Cavallerie-Regiment Novara Piemontesen wirklich im Feuer, die Reserven zahlreich und im steten Wachsen.

FML. Stadion gibt die Zahl des fechtenden Gegners auf mindestens 40.000 Mann an.

Die aus der Recognoscirung gemachte Wahrnehmung, welche meine gegenwärtige Stellung als richtig bestätigt

trachte ich daher als ein hochst lohnendes Resultat der nternehmung, trotz der großen Opfer, die gebracht wurden.

Ich erwarte die Detail-Relationen noch zur Stunde. ML. Stadion hebt vorläufig die Tapferkeit aller im Gefechte gestandenen Truppen hervor. Die Regimenter Erzherzog arl, Heß, Ob. Miguel, Roßbach, Culoz, Haller-Husaren, nd das 3. Jäger-Bataillon, überhaupt alle in den Kampf ekommenen Truppen haben schöne Blätter in ihre und esterreichs Kriegsgeschichte gefügt.

Ich unterlasse es, Eurer Majestät schon jetzt die Namen er Führer zu nennen, die sich hervorgethan, da ich früher ie Detailberichte der einzelnen Truppenkörper erwarten will. eider hat der glorreiche Kampf große Opfer gekostet.

Nach Pavia wurden 600 Verwundete, worunter über 0 Officiere, geschafft. Major Büttner des Generalstabes, er eben in besonderer Mission in Vaccarizza war und sich m Zuge anschloß, Major Canies des 3. Jäger-Bataillons nd gefallen; Oberstlieutenant Spielberger und Major Piers en Erzherzog Karl-Infanterie werden vermißt, sind aber ahrscheinlich todt, jedenfalls schon verwundet auf der Wahlatt geblieben; GM. Braum ist blessirt.

Ich werde nicht ermangeln, Eurer Majestät ehestens ie Detail-Relation zu übersenden, kann aber schon jetzt it Stolz aussprechen, daß Geist und Tapferkeit der Truppe r Allerhöchsten Gnade Eurer Majestät sich würdig bewiesen aben, und daß sie auch ferner den Beifall ihres erhabenen ..iefs und Kriegsherrn als den höchsten Sporn zu glänenden Thaten betrachten werden.

Armee-Hauptquartier Garlasco am 23. Mai 1859.

Gyulai m. p., FZM.
K. K. 5. Armeecorps.

Die vergeblichen Versuche der Piemontesen, auf dem nken Sesiaufer festen Fuß zu fassen — wo am 21. Mai General Cialdini oberhalb Vercelli den Uebergang erzwingen ollte und, um nicht abgeschnitten zu werden, eilig zurückeichen mußte, nachdem die Halbbrigade Ceschi ihn bis Orngo gelockt; und wo fünf Tage später FML. Reischach en Brückenschlag bei Candia an der Sesiamündung gleichalls vereitelte — bestärkten den Grafen Gyulai in dem laube, der Zweck aller dieser Demonstrationen auf der ördlichen Seite des Po sei nur der, ihn zu Detachirungen nd somit zur Schwächung seiner Stellung bei Pavia und tradella zu verleiten. Er selber hat das ausgesprochen in em Tagesbefehle, durch welchen er die Bewohner des Veltlin n der Parteinahme für Garibaldi abschreckte, dessen Verolgung er demnach auch ausschließlich der fliegenden Colonne es FML. Urban überließ. Er sah in dem Parteigängerzuge es Freischärlergenerals keine ernsthafte Bedrohung seiner chten Flanke und seines Rückens; sondern nur eine Diverion, mittelst deren die Verbündeten ihn vergeblich zu einer ersplitterung seiner Kräfte zu bewegen hofften.

Allein in den letzten Tagen des Mai häuften sich Anichen auf Anzeichen dafür, daß die Francosarden, welche die Fruchtbarkeit der Gyulai'schen Position nicht verhlten, auf deren Forcirung verzichteten und demzufolge ine Veränderung ihrer Front-Aufstellung in's Werk setzten, m, nachdem sie sich bei Valenza und Casale von dem südchen auf das nördliche Poufer begeben, den Eintritt in die ombardei nicht mehr zwischen Pavia und Stradella am Po, ndern am Ticino zu erzwingen. Während die kaiserliche arde plötzlich Alessandria verließ und die Straße nach oghera einschlug, als gelte es einem Vorrücken nach dem efilé von Stradella, concentrirten sich die drei französischen Armeecorps Baraguay d'Hilliers, Mac Mahon und Canrobert aus dem Scrivia-thale und dem Festungsdreiecke bei den Brückenköpfen von Casale und Valenza, um mittelst der Eisenbahn Vercelli an der Sesia zu erreichen, wohin die Piemontesen von beiden Poufern her ebenfalls dirigirt wurden, während das vierte französische Corps unter Niel von Biella ausmarschirte, um dann nordwärts bis Novara vorzudringen. So wird es erklärlich, daß bei den blutigen Treffen, die am 30. und 31. Mai bei Palestro und Confienza halbwegs zwischen Vercelli und Mortara vorfielen, von den fünf sardinischen Infanteriedivisionen vier — Fanti, Cialdini, Castelbologo und Durando — im Feuer waren; österreichischer Seits dagegen nur die beiden Brigaden Szabó und Weigl ins Gefecht kamen, so daß der letzteren allein die fast übermenschliche Aufgabe zufiel, ein Corps von 20 bis 2500 Mann möglichst lange aufzuhalten. Die Manöver der Piemontesen und Franzosen scheinen so gut combinirt worden zu sein, daß am zweiten Tage sich schon das Corps Canrobert's, oder mindestens eine Division desselben unter Trochu an dem Kampfe bei Palestro betheiligen konnte, die Uebermacht des Feindes daher eine wahrhaft erdrückende war. So kam es endlich, daß General Niel auf so wenige Oesterreicher stieß, als er seinen Einzug in Novara schon nach einem leichten Vorpostengefechte bewerkstelligte.

Während dieser Treffen an der Sesia, wo die Garden die Hitze des Tages zu tragen hatten, wurden nun in dem kurzen Zeitraume von achtundvierzig Stunden die drei von Montebello bis Tortona und Alessandria zerstreuten französischen Armeecorps mit Hilfe des Schienenweges von dem rechten auf das linke Poufer nach Vercelli transportirt und überschritten dann, unter dem Schutze des zweitägigen Kanonendonners von Palestro und Confienza, in Masse die Sesia. Jetzt war die Absicht des Feindes nicht mehr zu verkennen. Wie officielle Depeschen aus Garlasco vom 3. und aus Verona vom 3. meldeten, ließ Feldzeugmeister Gyulai, in Folge einer nicht zu verhindernden Umgehung seines rechten Flügels und einer Bedrohung seiner linken Flanke von Toscana aus durch das fünfte Armeecorps des Prinzen Napoleon, sein Heer die Aufstellung am Ticino nehmen. Es war kein Geheimniß mehr, daß die Hauptstärke des Feindes sich nicht mehr, wie bisher, zwischen Tortona und Voghera, sondern zwischen Vercelli und Novara befand, daß die Verbündeten „mit immer größeren Massen gegen den Ticino vorrückten." Deßhalb zog Graf Gyulai „seine Armee an diesem Flusse zusammen, um im geeigneten Momente rechtzeitig die volle concentrirte Kraft anwenden zu können" — und verlegte am 4. sein Hauptquartier nach Abbiate grasso, unweit des linken Tessinufers auf der Straße von Mortara und Vigevano nach Mailand. Am 4. — so berichteten officielle Depeschen — „war die österreichische Armee am linken Tessinufer concentrirt," wo sie die durch starke Brückenköpfe geschützten Flußübergänge, von dem auf gleicher Höhe mit Novara gelegenen Buffalora bis Pavia und von hier bis Piacenza längs des Ticino, so wie längs des Po in Handen hatte.

Inzwischen und vor der Verwirklichung dieser Concentrirung war nun aber Louis Napoleon bereits in Novara eingerückt, wo ihm Niel Quartier gemacht, und wo er am 3. Morgens mit Victor Emanuel zusammentraf. Hier sind offenbar die letzten Verabredungen zur Invasion der Lombardei getroffen worden: denn noch an demselben Tage begannen die Versuche der Alliirten, Brücken über den Tessin zu schlagen. Am Morgen des 4. entbrannte dann an den Ufern des Grenzflusses jener furchtbare zweitägige Kampf, in welchem mit einer Tapferkeit und Ausdauer gefochten

worden ist, die in den Annalen der Geschichte ihres Gleichen sucht. Die Franzosen, so berichtete der „Moniteur", wollten „die direkte Straße nach Mailand" gewinnen; und zu diesem Zwecke den Fluß bei Buffalora und eine Meile nordwärts bei Turbigo forciren. Der Feind stieß anfangs nur auf zwei Brigaden des FML. Grafen Clam; und nun erst ward die, in der eben citirten Depesche erwähnte „Concentrirung des österreichischen Heeres auf dem linken Ticinoufer" unterdem, von Turbigo und dem hart an Buffalora liegenden Magenta herüberdröhnenden Kanonendonner vollendet. Napoleon hatte die ersten Corps des Grafen Clam zu überraschen gehofft; denn sein Telegramm klagt, daß die Garden zwei Stunden lang allein den Anprall der in Massen auf das linke Tessin-Ufer hinübereilenden Oesterreicher aushalten mußten: allein Graf Gyulai hatte seine Dispositionen so getroffen, daß er nach und nach seine sämmtlichen Corps, mit Ausnahme des 5. und 8, die von dem Schauplatze des Gefechtes allzuweit entfernt waren, in den Kampf führen konnte. So gelang es ihm, die Buffalorabrücke und Magenta, wenn auch mit wechselndem Glücke, zu behaupten. Am 5. Morgens ward das erst spät in der Nacht abgebrochene Ringen nochmals aufgenommen und wieder war Magenta auf der linken Flanke der Oesterreicher das Hauptobject des Streites.

Ueber die blutige Schlacht bei Magenta erstattete der Commandant der 2. Armee, FZM. Graf Gyulai einen ausführlichen und gewiß vollkommen wahrheitsgetreuen Bericht an Se. Majestät den Kaiser, welchen wir hier wörtlich folgen lassen.

Hauptquartier Belgiojoso *), 6. Juni 1859.

Eure Majestät!

Ich beeile mich, Eure Majestät durch den Oberst Weißrimmel des General-Quartiermeisterstabes einen kurzen Bericht über die Schlacht von Magenta in tiefster Ehrfurcht zu übersenden, und muß demselben eine ausführliche Schilderung dieses für die Waffen Eure Majestät glorreichen, wenn auch im Erfolge geschmälerten Ereignisses unterlegen.

Am 4. Juni, Morgens 7 Uhr, meldete mir FML. Graf Clam, der mit beiläufig 7000 Mann seines Corps und dem 2. Corps die Stellung von Magenta besetzt hielt, daß starke feindliche Massen dem von diesem Herrn FML. wenige Tage früher als nicht vertheidigungsfähig aufgegebenen Brückenkopfe sich nähern.

Zu der Stunde, wo ich diese Meldung erhielt, 8¼ Uhr Morgens, stand vom 7. Corps die Division Reischach in Corbetto, FML. Lillia in Casteletto, das 3. Corps in Abbiate-Grasso, das 5. ebenfalls auf dem Marsche nach Abbiate-Grasso, das 8. Corps auf dem Marsche von Binasco nach Bestazzo, das 9. Corps am Po abwärts Pavia. Ich erließ an die Corps den Befehl, sogleich noch weiter vorzurücken, und dirigirte das 3. und 5. Armeecorps in die rechte feindliche Flanke, falls der Gegner wirklich einen Angriff von S. Martino aus versuchen sollte. Es war mir schon Tage vorher bekannt geworden, daß der Feind bei Turbigo übergegangen sei. Von daher erwartete ich seinen Hauptangriff. Gegen Turbigo war schon vorher die Division Cordon des 1. Corps entsendet, welche sich jedoch, theils von Turbigo aus und später auch, als Buffalora verloren war, von da aus angegriffen, zurückziehen mußte.

Ich befahl dem FML. Grafen Clam, die Position von Magenta zu behaupten, und forderte alle Corps zur Beschleunigung ihrer Vorrückung auf.

Zu Mittag begann der feindliche Angriff. Mit übe legener Masse gelang es dem Feinde, den Damm des N viglio und Ponte di Magenta zu nehmen. Er litt ungeheu Verluste dabei, doch gewährten ihm die Dämme und d coupirte Boden Gelegenheit, sich um 2 Uhr dort fest zu setze In dieser Stunde war ich mit meinem Stabe nach Magen geritten und disponirte.

In dem Momente, als die vordere Linie zu weich begann, erhielt die Division des FML. Baron Reischach d Auftrag, Ponte di Magenta dem Feinde wieder zu entreiße Ich ritt nach Robecco, um dem 3. Armeecorps die Directi in die feindliche rechte Flanke zu bezeichnen. Kurze Zeit na meinem Eintreffen daselbst wurde mir die heldenmüthi Wegnahme von Ponte di Magenta und die Eroberung ein gezogenen Kanone gemeldet.

Mit Siegeszuversicht drangen nun auch die Colonn des 3. Corps vor, GM. Ramming am östlichen Ufer d Naviglio, Brigade Hartung zwischen dem Canal und Ca pengago, Brigade Dürfeld hinter beiden als Reserve. GM Wetzlar war in der Niederung des Ticino gegen die Stra dirigirt. Als diese Brigaden zum Angriffe vorgingen, w auch die Division FML. Reischach wieder zurückgeworfe obwohl sie namentlich die Brigade des GM. Lebzelter welche dem Regimente Kaiser-Infanterie heldenmüthig b einem Sturme auf Buffalora voranging, mehrere Stür wacker zurückgewiesen hatte.

Vom Feinde wurden stets frische Truppen in die Lin vorgezogen; das Erscheinen des 3. Corps in der feindlich Flanke machte anfangs eine sehr gute Wirkung. Die Briga GM. Hartung, von GM. Dürfeld unterstützt, stürmte meh mals gegen Ponte Vecchio di Magenta; der Punkt wur genommen, verloren, wieder genommen, blieb jedoch in d Händen des Feindes. Leichenmassen bezeugten die Har näckigkeit der beiden Gegner.

Auch die Brigade GM. Ramming mußte sich na mehreren Stürmen des braven Regiments König der Belgi gegen Robecco zurückziehen und blieb vor diesem Orte stehe Gegen Abend langte das 5. Corps auf dem Schlachtfelde an die Brigade Prinz v. Hessen versuchte, obwohl mit ausg zeichneter Bravour fechtend, vergebens den gegen Magen vordringenden Feind zurückzuwerfen. Magenta, von den e schöpften Truppen des FML. Grafen Clam und des FM Fürsten Liechtenstein noch gehalten, mußte endlich dem übe legenen feindlichen Angriffe, auch von Norden her geräu werden. Die Division des FML. Lillia wurde nun vorbeorder und besetzte Corbetto, um daselbst als Reserve den Punk festzuhalten, durch welchen der Rückzug erfolgen sollte.

Ich ließ, da es Abend geworden war, auch Robec stark besetzen und alles vorbereiten, um am Morgen d 5. neuerdings anzugreifen. Die ungeheuern Verluste d Feindes ließen auch hoffen, ihn erschüttert zu finden, d Tapferkeit, welche unsere Truppen bei allen Angriffen b währt, erwarten, daß ihr Stoß niederwerfend wirken werd

Von fast allen Regimentern der französischen Arm hatten wir Gefangene gemacht; die letzten Reserven seien somit aufgeboten, während unsererseits das 5 und 8. Arm Corps und eine Division des 3. Armeecorps noch nicht g kämpft hatten, somit als frische Kräfte in die Wagscha geworfen werden konnten. Dies Alles hatte ich wohl erwoge und wartete nur mit der Ausfertigung der Angriffsdispo sitionen, bis die Meldungen der Truppen über ihre eing

*) Belgiojoso liegt hinter Pavia in der Richtung von Piacenza. Es zählt 3000 Einwohner und liegt auf einer vom Po und Olo gewässerten Ebene.

nmenen Stellungen und [illegible] Verluste eingelaufen
n würden.

[illegible] kam ich erst [illegible] Kenntniß, daß die Truppe des 1.
[illegible]. Armeecorps, welche durch den ersten Angriff des Feindes
meisten gelitten hatten, bereits zurückgegangen war, und
r mit einem sehr ermüdenden Nachtmarsche wieder auf
s Schlachtfeld gelangen konnte; dieselbe hätte auch um 3
r Früh bereits den Weitermarsch angetreten, so daß sie
r Stunde, in welcher es mir möglich gewesen wäre, sie wieder
rzuschicken, schon zurückmarschirt sein mußte. Unter solchen
ständen mußte ich die noch kampfbereiten Corps für die
ckung der übrigen intact zu erhalten suchen, es mußte der
ckzug angeordnet werden.

Am 5. erstürmte das brave Regiment Großherzog-Hessen-
fanterie noch einmal Ponte di Magenta, um die Rück-
gsbewegung zu erleichtern. Es war die letzte Anstrengung
es tapfern Regiments — sagt FML. Fürst Schwarzen-
g in seinem Berichte — das am Tage vorher 25 Offiziere
wundet, 1 Stabsoffizier und neun Hauptleute verlor-n
tte, ohne ein einzigesmal im Angriff zu zaudern, im Rück-
e zu schwanken.

Der Feind wurde nach Magenta geworfen, dann ge-
net zurückgegangen. Ich glaube mit voller Sicherheit an-
hmen zu können, daß der Feind trotz seiner Uebermacht den
sitz Magentas theuer erkaufte, daß er der Armee Eurer
ajestät die Gerechtigkeit widerfahren lassen wird, auch
em tapfern und numerisch stärkeren Gegner nicht ohne
denmüthigen Kampf gewichen zu sein.

Ich bin nicht im Stande, die Details des Gefechtes
her bekannt zu geben, indem ich unter den gegenwärtigen
rhältnissen eine rechtzeitige Eingabe der Truppen nicht ver-
gen konnte. Ich glaube, daß 4 bis 5000 Todte und Ver-
ndete der Wahrheit nahe kommen werden, und daß der
ind gewiß um die Hälfte mehr verloren hat. FML. Baron
ischach durch die Hüfte, und die Generale Letzeltern und
irfeld beide durch den Arm geschossen, sind unter den
rwundeten. Ich werde nicht unterlassen, Eurer Majestät
h dem Einlangen der Relationen einen ausführlicheren
richt zu erstatten, und Jene zu nennen, die sich besonders
vorgethan haben.

Inzwischen war auch in den Staaten Modena, Parma
d Toscana so wie in den päpstlichen Legationen die Revo-
ion offen ausgebrochen; Garibaldi drang, verfolgt vom
ML. Urban, unter dem Beistande einer meuterischen Be-
kerung, immer weiter im Veltlin vor, Mailand zeigte sich
n Aufstande reif und eine mächtige französische Flotte be-
hte die langgestreckte adriatische Küste und namentlich Ve-
ig. wo auch wirklich revolutionäre Versuche gemacht, aber
ell und energisch unterdrückt wurden.

Unter solchen Umständen schien nach der Schlacht von
agenta eine Concentrirung aller österreichischen Streitkräfte
dem Achtung gebietenden Festungs-Viereck am Mincio
ngend geboten und es erfolgte der Rückzug aller, selbst
in Piacenza und Ancona detachirten Truppen in jene
e Stellung, wo Se. Majestät der Kaiser persönlich den
berbefehl über seine tapfere Armee übernahm.

Sobald dort die Sammlung der Truppen vollendet war,
suchte man durch einen raschen Angriff den Feind zu er-
ittern, bevor sich derselbe noch mit dem bei 40000 Mann
ken, von Süden heraufziehenden Corps des Prinzen Na-
eon vereiniget hatte.

Es wurde die Schlacht zwischen den Flüssen Mincio
Chiese geschlagen, welche in der Folge von dem Kaiser
der Franzosen den Namen der Schlacht von **Solferino**
erhielt.

Der Bericht über die Schlacht vom 24. Juni zwischen Mincio und Chiese lautet, wie folgt:

„Die k. k. Armee hatte am 21. Juni die ihr hinter dem Mincio angewiesenen Stellungen bezogen, und zwar stand das 8. Armeecorps am äußersten rechten Flügel zwischen Peschiera und Cap Nuova, das 5. Armeecorps von Brentina bis Salionze, das 1. und 7. Corps in Reserve bei Quaderni und San Zenone die Mezzo, die Cavallerie- und Artillerie-Reserve bei Rosegaferro nächst Villafranca, wohin das Allerhöchste Hauptquartier seit 20. Juni verlegt war.

Von der 1. Armee befand sich das 3. Armeecorps nächst Pozzolo, das 9. in und um Goito, das mittlerweile eingetroffene 11. Armeecorps bei Roverbella, die Cavalleriedivision FML. Graf Zedwitz bei Mozzecane.

Das österreichische Heer war sonach mit den eingelangten disponiblen Verstärkungen vereinigt, und demgemäß in die Lage versetzt, gegen den allerdings noch immer überlegenen Feind wenigstens mit einiger Aussicht auf Erfolg einen kräftigen Offensivstoß ausführen zu können.

Eingezogene neuere Nachrichten über die Bewegungen und muthmaßlichen Absichten des Feindes ließen überdies die möglichste Beschleunigung des Angriffes wünschenswerth erscheinen. Der 23. Juni ward demnach zur Ueberschreitung des Mincioflusses bestimmt.

Der Feind hatte sich vorderhand darauf beschränkt, die Linie der Chiese stark zu besetzen, ohne der kaiserlichen Armee bei ihrem Rückmarsche über den Mincio zu folgen. Ein Streif-Commando aus einer Escadron Kaiser-Husaren und einer Escadron Sicilien-Uhlanen, dann zwei Cavalleriegeschützen unter Commando des Majors Appell vom letztgenannten Uhlanenregimente, mit Recognoscirung des Hügellandes zwischen beiden Flüssen beauftragt, war nirgends auf bedeutendere Colonnen, sondern nur auf einzelne Abtheilungen gestoßen.

Bei Chiodino und Castel-Venzago kam es zu Scharmützeln, welche mit dem Rückzuge des Gegners endeten, jedoch den Verlust von 2 Offizieren, 5 Mann und 9 Pferden herbeiführten.

Von Seite der 1. Armee wurden gleichfalls Streifparteien gegen die Chiese entsendet, welche jedoch vom Feinde nichts entdeckten.

Am 23. Juni Morgens begann die Vorrückung des österreichischen Heeres. Den äußersten rechten Flügel bildete die Brigade Reichlin des 6. Armeecorps, welche aus Roveredo herangezogen, durch das verschanzte Lager von Peschiera gegen Ponti vorbrach, um sich daselbst mit dem 8. Armeecorps zu vereinigen, welch letzteres den Mincio bei Salionze überschritt und ohne auf feindlichen Widerstand zu stoßen, Pozzolengo erreichte.

Das 5. Armeecorps vollführte den Flußübergang bei Valeggio und rückte nach Solferino; das 1. Armeecorps folgte dem 5. und wurde nach Cavriana herangezogen.

Das 7. Armeecorps und die Reserve-Cavalleriedivision FML. Graf Mensdorff überschritten den Mincio auf einer Kriegsbrücke bei Ferre zwischen Massimbona und Pozzolo und rückten, ersteres bis Foresto, letzteres noch über diesen Ort hinaus bis le Tezze bei Cavriana.

Sämmtliche Heerestheile der unter den Befehlen des Generals der Cavallerie Grafen Schlick stehenden 2. Armee erreichten im Laufe des Nachmittags die ihnen durch die Disposition bezeichneten Punkte, ohne auf den Feind zu stoßen, und es wurden am Abende die Vorposten von Casa Zapaglia

über Contrada Mescolara und Madonna della Scoperta bis le Grolle ausgestellt.

Die 1. Armee unter dem Commando des FZM. Grafen Wimpffen bildete den linken Flügel der Vorrückung und ging mit dem 3. Armeecorps gleichfalls bei Ferri — mit dem 9. und 11., dann der Cavalleriedivision FML. Graf Zedwitz bei Goito über den Mincio. Letztere, von Infanterieabtheilungen des 9. Armeecorps unterstützt, wurde bis Medole vorgeschoben, das 8. und 9. Armeecorps lagerten um Guidizzolo, das 11. als Reserve bei Castelgrimaldo.

Vom 2. Armeecorps wurde die Division FML. Graf Jellacic aus Mantua nach Marcaria beordert, um an den Operationen der Hauptarmee theilnehmen und über Castelgoffredo in die feindliche Flanke wirken zu können.

Der Corpscommandant FML. Fürst Eduard Liechtenstein übernahm persönlich das Commando über diese Division. Das 6. Armeecorps ward angewiesen, je nach Maßgabe der Umstände, die weitere Vorrückung der Armee durch Detachirungen aus Südtirol zu unterstützen.

Während das Gros der österreichischen Armee somit am Abende des 23. eine Aufstellung von Pozzolengo bei Guidizzolo genommen hatte, um sodann concentrisch gegen die Chiese zu wirken und das feindliche Heer in seinen Hauptstellungen bei Carpenedole und Montechiari anzugreifen, hatte der Gegner einstweilen, entweder von unseren Absichten unterrichtet, oder in Verfolgung bereits vorgefaßter Plane begriffen, gleichfalls eine allgemeine Vorrückung unternommen und am 23. mit der ganzen piemontesischen Armee und einigen französischen Abtheilungen, 60 bis 70000 Mann stark, die Punkte Essenta, Desenzano und Rivoltella, sowie die vorgeschobenen Positionen von Castel-Venzago und San Martino erreicht, während die französische Hauptmacht Castiglione delle Stiviere, Carpenedole und Montechiari stark besetzte und Abtheilungen gegen Solferino und Medole vorschob.

Es erfolgte ein Zusammenstoß beider Armeen.

Bereits am frühen Morgen des 24. unternahm der Feind mit bedeutender Macht einen allgemeinen Angriff gegen die Linie der österreichischen Marschaufstellung.

Am rechten Flügel gelang es den Truppen des 8. Armeecorps, unter Führung des FML. Benedek, dem heftigen Anpralle der piemontesischen Armee von Anbeginn kräftigen Widerstand zu leisten und ihren Angriff nicht nur entschieden zurückzuweisen, sondern auch bis San Martino vorzudringen, die dortige günstige Position zu behaupten und daselbst das Gefecht zum Stehen zu bringen.

Die piemontesischen Truppen wurden mit bedeutenden Verlusten bis Rivoltella und Desenzano zurückgeworfen.

Im Centrum der österreichischen Aufstellung, deren Schlüsselpunkt die beherrschenden Höhen von Solferino bildeten, war die Avantgarde-Brigade Bils vom 5. Armeecorps in ihrer vorgeschobenen Stellung gleichfalls bereits am frühesten Morgen heftig angegriffen und in ein lebhaftes Gefecht verwickelt worden. — Der feindliche Angriff entwickelte sich bald auf der ganzen Linie des 5. Armeecorps mit bedeutender Uebermacht.

Tapfer und mit seltener Ausdauer hielten sich die beiden Brigaden Bils und Puchner (Kinsky- und Culoz Infanterie, 1 Bataillon Oguliner und das 4. Bataillon Kaiser-Jäger) in erster Linie, jeden Angriff mit dem Bajonnete zurückweisend, ohne zu wanken, bis 11 Uhr gegen den dreifach überlegenen Feind, der jedoch immer frische Reserv' heranzog, neue Batterien ins Feuer brachte und auf fast 3000 Schritte den Ort Solferino erfolgreich mit Granaten bewarf

Als der Gegner jedoch auch im Thale nördlich dieses Ortes und im Val de' Q[illegible] mit einer starken Armeedivisio vordrang und somit die Ste[illegible] der genannten Brigade zu überflügeln drohte, reichte auch [illegible] Widerstand der mittler weile herangezogenen Brigaden Koller und Gaal des [illegible] corps nicht aus, um das Gefecht, welches bereits gegen Mi tag eine ungünstige Wendung zu nehmen begann, erfolgreic herstellen zu können.

Durch das 1. Armeecorps nicht mit hinreichender Nach haltigkeit unterstützt, sahen sich die Truppen des 5. Corps nachdem sie — wiederholt zurückgedrängt — mit den Reserve abermals vorstürmend, die früheren Positionen wieder genom men hatten, endlich denn doch gezwungen, die beherrschende Vorhöhen zu verlassen und sich zuerst auf die Kuppen de Monte Mezzana zurückzuziehen, dann aber, als starke feind liche Colonnen auf der von Castiglione über le Grole nac Solferino führenden Straße heranrückten, den Ort Solferin zu räumen, sich auf die Besetzung des Castells, des Frie hofs und der Rocca zu beschränken und endlich auch letzter nach heldenmüthigem Widerstande zu räumen.

Nur nach dem blutigsten Kampfe und ungeheuren Opfer vermochte der Gegner jenen beherrschenden Punkt dem tapfer Regimente Reischach zu entreißen, welches mit aufopfernde Hingebung den Abzug der eigenen Truppen des Corps, sowi jener des 1. Armeecorps schützte und deckte, nicht ohne hieb die namhaftesten Verluste zu erleiden. Erstere zogen sich zegr Mescolaro und Pozzolengo, letztere wichen nach Cavria und von da gegen Volta und Valeggio zurück.

Das 7. Armeecorps, einstweilen von Foresto theils in d Ebene über San Cassiano gegen Solferino, theils über d südlich Cavriano gelegenen Höhen gegen letzteren Ort hera gezogen, traf leider nicht mehr rechtzeitig ein, um den Ve lust Solferinos hintanzuhalten und dem Gefechte an diese Punkte eine günstige Wendung zu geben. Hingegen löste noch erfolgreich die Aufgabe, den Rückzug des Centrums dur Besetzung Cavrianas und der umliegenden Hügelreihen u Kuppen so lange zu decken, bis auch letzterer Ort dem v den beherrschenden Höhen von Solferino aus andringende Gegner und den feindlichen Artilleriekräften gegenüber nic mehr gehalten werden konnte.

Die aus drei Brigaden bestehende Cavallerie-Divisi Mensdorff war schon am Morgen in der Ebene über Val d Termine vorgerückt, um das offene, für Cavallerie geeigne Terrain zwischen Ca Mariana und San Cassiano zu gewi nen, und griff die à cheval der Straße aufgestellten feind lichen Batterien und Cavallerie-Abtheilungen an, gerieth ab dabei in ein heftiges feindliches Kreuzfeuer von 4—5 Ba terien und mußte sich zurückziehen. Während der Vorrückun des 7. Corps versuchte diese Cavallerie-Division durch ih Artillerie die Bewegungen desselben zu unterstützen, konn jedoch gegen das weit überlegene feindliche Feuer nichts au richten.

Auf dem linken Flügel waren die schon am Abend d 23. nach Medole vorgeschobenen Abtheilungen der 1. Armee - 2 Bataillone des Infanterie-Regiments Erzherzog Franz Ka — bei Tagesanbruch heftig angegriffen und nach hartnäckige Kampfe gegen Guidizzolo zurückgedrängt worden.

Der nachdrängende Feind bemächtigte sich des zwisch Guidizzolo und Medole gelegenen Dorfes Rebecco und set sich mit starker Macht daselbst fest.

Das 9. und 3. Armeecorps rückten indeß aus Guidi zzolo heran; letzteres, auf der Hauptstraße bis nach Quaglia vorgeschoben, konnte nicht über diesen Punkt hinausdringe da es dem 9. Armeecorps nicht gelang, den Feind bei all Anstrengung aus Rebecco zu delogiren.

Mehrere Stunden lang wogte der Kampf um diesen Ort, wohin vom Gegner aus Medole stets frische Reserven entsendet wurden, während unsererseits von dem mittlerweile gegen Castel Grimaldo herangerückten 11 Armeecorps sofort die Division Blomberg (Brigaden Dobrzensky und Host) zur Unterstützung des 9. Armeecorps die Brigade Baltin zur Deckung des 3. Armeecorps disponirt wurde. Der Ort Recco wurde mehrmals genommen und wieder verloren und das Gefecht wiederholt zum Stehen gebracht, worauf jedesmal die Ergreifung der Offensive angeordnet und begonnen ward.

Allein wiewol durch einen energischen Angriff des 3. Armeecorps auf Medole unterstützt, vermochten die Truppen des 9. und 11. Armeecorps trotz großer Anstrengungen und namhafter Verluste keine nachhaltigen Erfolge zu erringen. Hiedurch wurde auch die Vorrückung des 3. Corps aufgehalten, welches mit bewunderungswürdiger Ausdauer den sich stets verstärkenden heftigen feindlichen Angriffen widerstand.

Die zur Degagirung des linken Flügels unerläßliche und beständig erwartete Unterstützung durch die Cavalleriedivision Edelsheim unterblieb, da dieselbe in Folge des am frühen Morgen stattgefundenen Gefechts bei Medole bis Ceresara und Goito zurückgegangen war. Die angeordnete Flankenbewegung durch zwei Brigaden des 2. Armeecorps, welche eine entscheidende Wirkung in Flanke und Rücken des Gegners ausüben konnte, wurde gleichfalls nicht ausgeführt, da Nachrichten von dem Anmarsche eines feindlichen Hauptcorps von Cremona und Piadena (wo allerdings die Division d'Autemarre stand) diese Division nächst dem Oglio-Uebergange in Marcaria festhielt.

Noch einmal versuchte es der linke Flügel über Allerhöchste Anordnung, gegen 3 Uhr Nachmittags die Offensive zu ergreifen.

Nachdem schon früher die Brigade Greschke des 11. Armeecorps zur Aufnahme der bereits erschütterten Abtheilungen des eigenen und des 9. Corps nach Guidizzolo vorgerückt war, wurden die letzten zwei Reserve-Batterien unter dem Schutze zweier Bataillone und zweier Divisionen Cavallerie vorgeführt, um die feindliche Cavallerie zu beschießen, während, in steter Hoffnung auf Unterstützung durch die Reservecavallerie, die Truppen noch einmal gesammelt vorbrechen sollten. Allein vergebens; in der linken Flanke beständig hart bedrängt, vermochten dieselben auch diesmal kein günstiges Resultat zu erreichen.

Um diese Zeit war auch Cavriana nach tapferer Gegenwehr in feindliche Hände gerathen, nachdem zwei Brigaden des 7. Armeecorps, von der persönlichen Gegenwart Sr. Majestät des Kaisers angefeuert, diesen Ort und die umliegenden Kuppen noch längere Zeit mit wechselndem Glücke behauptet hatten, indeß der linke Flügel dieses Corps, durch zum drittenmale vorrückende Cavallerie Division Mensdorf unterstützt, noch einen letzten vergeblichen Versuch zur Abwehr des von San Cassiano gegen Cavriana übermächtig vordringenden Feindes gemacht hatte.

Da somit das Centrum bei Solferino und Cavriana gewichen war, der linke Flügel aber nicht mehr durchzudringen vermochte, ward um 4 Uhr Nachmittags der allgemeine Rückzug beschlossen.

Am linken Flügel wurde derselbe durch die zwei letzten geschlossenen Bataillone des Infanterie-Regiments Erzherzog Josef und des braven 10. Jäger-Bataillons unter persönlicher Leitung des Armeecorps-Commandanten FML. Veigl mit großer Umsicht gedeckt und der Ort Guidizzolo erst um 10 Uhr Abends verlassen, nachdem alle Truppen den Ort geräumt, die Verwundeten abgeführt und die Batterien in Sicherheit gebracht waren. Im Centrum wurde der Rückzug durch die Truppen des 7. Armeecorps mit Ausdauer und Hingebung gedeckt und der Vesco Scuro hinter Cavriano fechtend in bester Ordnung durchzogen.

Nachdem ein heftiges Gewitter den Kampf auf beiden Seiten durch eine halbe Stunde unterbrochen hatte, stellte der Feind in dem genannten Walde seine Vorrückung gänzlich ein. Die Brigaden Brandenstein und Wussin (die braven Regimenter Erzherzog Leopold und Kaiser-Infanterie, das 19. Jäger-Bataillon und 1 Bataillon Liccaner) zogen sich unter Führung des FML. Prinzen von Hessen wohlgeordnet nach Volta zurück, welchen Punkt sie gegen 8 Uhr Abends erreichten und angemessen besetzten, um den Rückzug des Armeetrains durch das schwierige Defilé von Borghetto und Valeggio zu decken.

Die Brigade Gablenz der genannten Division hielt mit 2 Bataillonen Grueber-Infanterie und dem 3. Bataillon Kaiser-Jäger die Höhen unmittelbar gegenüber Cavriana bis 10 Uhr Abends besetzt, zog sich sodann, nachdem sie sämmtliche zurückziehende kleinere Abtheilungen aufgenommen, in später Nacht nach Volta zurück und überschritt erst bei Tagesanbruch auf der Brücke von Ferri den Mincio.

Am rechten Flügel hatte sich das 8. Armeecorps fortwährend in den günstigsten Gefechtsverhältnissen erhalten. Erst als das 5. Armeecorps seinen Rückzug nach Pozzolengo angetreten, ging auch FML. Benedek nach Salionze zurück, nachdem er noch zwei überlegene feindliche Angriffe zurückgeschlagen und 400 Gefangene gemacht hatte.

Pozzolengo blieb bis 10 Uhr Nachts von Truppen des 8. Armeecorps besetzt und hiedurch der geordnete Rückzug der Truppen des 5. und 1. Corps ermöglicht.

Auch bei diesen Gefechten haben sich die k. k. Truppen mit bewunderungswürdiger Tapferkeit geschlagen.

Namentlich war die Haltung der mit großer Umsicht, Thätigkeit und persönlicher Aufopferung geführten Truppen des 5. und 8. Armeecorps über alles Lob erhaben.

Vom 1. Armeecorps findet das italienische Regiment Wernhardt-Infanterie, welches sich sehr tapfer schlug, in der Detail-Relation des Armee-Commandanten ehrenvolle Erwähnung. Von der Cavallerie verdient vorzugsweise das Husaren-Regiment König von Preußen rühmlich genannt zu werden, welches mit seltener Kühnheit im heftigsten Feuer der feindlichen Batterien eine Attaque auf das französische Regiment der Chasseurs d'Afrique ausführte, demselben bedeutenden Schaden zufügte und dem Feinde zahlreiche Gefangene abnahm.

Unser Verlust namentlich an Officieren ist sehr bedeutend; bei einzelnen Truppenkörpern beträgt er den 4. Theil des Gesammtstandes. Die detaillirten und namentlichen Verlust-Eingaben sind bereits bekannt geworden. Allein auch der Feind hat namentlich beim Sturme auf Cavriana und Solferino ungeheure Verluste erlitten.

Auf keinem Punkte wagte er es, den Rückzug unserer Truppen auch nur im mindesten zu belästigen.

Im Centrum drang er nicht über Cavriana hinaus; auf den beiden Flügeln hatte der Gegner unseren Truppen ohnehin kein Terrain abzugewinnen vermocht.

Auf unserer Seite hatten das 1., 3., 5., 7., 8., 9. und 11. Armeecorps, dann eine Brigade des 6. Armeecorps am Gefechte theilgenommen; auf Seite des Gegners standen nach den Aussagen der Gefangenen 5 Regimenter Cavallerie, dann die Armeecorps von Niel und Mac Mahon am rechten Flügel, dem österreichischen linken Flügel gegenüber; im Centrum die Armeecorps von Canrobert und Baraguay

d'Hilliers, dann die Garden, endlich die ganze piemontesische Armee am linken Flügel: es befand sich somit die feindliche Gesammtmacht im Kampfe.

Die österreichische Armee steht ungebrochen und kampfesmuthig in den ihr von ihrem obersten Kriegsherrn angewiesenen Aufstellungen. Ward ihr auch diesmal durch feindliche Uebermacht und ein Zusammentreffen widriger Umstände abermals die Palme des Sieges entwunden, so fühlt sie sich doch durch das Bewußtsein ermuthigt und gehoben, dem übermüthigen Angreifer nicht nur wiederholte Beweise ihrer Tapferkeit und Ausdauer gegeben, sondern ihm bei diesem erneuerten Zusammenstoße auch schwere Verluste beigebracht, seine Kraft wesentlich erschüttert und hiedurch wenigstens theilweise zur Erreichung des endlichen Erfolges beigetragen zu haben.

Die Schlacht am Mincio war, trotz der riesigen Anstrengungen von beiden Seiten, streng genommen unentschieden geblieben. Beide Gegner hatten nach der Schlacht so ziemlich die nämlichen Stellungen inne, welche sie vor derselben behaupteten und, ohne vom Feinde im Geringsten behelliget worden zu sein, gingen die Oesterreicher am 25. Juni über den Mincio zurück und lagerten sich zwischen Mantua und Verona, während die Piemontesen Peschiera zu belagern begannen, der Prinz Napoleon sich mit der französischen Hauptarmee vereinigte und die französische Flotte unter dem Admiral Jurien in Luffin picolo eine Stellung einnahm, um von dort aus gegen Venedig und vielleicht auch über Fiume gegen Ungarn zu operiren.

Ungeschwächten Muthes stand indeß die kaiserlich österreichische Armee vor Verona und die freiwilligen Tiroler Landesschützen hatten an den Gebirgspässen Posten eingenommen, um dem weiteren Vordringen des Feindes ein Ziel zu setzen.

Da erschien plötzlich im kaiserlich österreichischen Hauptquartier der vertraute General-Adjutant des Kaisers der Franzosen, Fleury, und verlangte einen Waffenstillstand, nachdem ein solcher schon früher schriftlich, jedoch ohne Erfolg nachgesucht worden war.

Dem dringend gestellten Ansuchen wurde österreichischer seits endlich entsprochen und am folgenden Tage von den weiters angeführten Bevollmächtigten der hier folgende Waffenstillstand abgeschlossen:

Der 1. Artikel sagt, daß ein Waffenstillstand zwischen den Armeen Oesterreichs, Frankreichs und Sardiniens abgeschlossen sei.

Der 2. Artikel setzt die Dauer bis zum 15. August fest. Eine Aufkündigung findet nicht statt. Die Feindseligkeiten beginnen am 16. August Mittags.

Nach dem 3. Artikel werden, sobald die Unterzeichnung stattgehabt, die Feindseligkeiten zu Wasser und zu Lande eingestellt.

Im 4. Artikel heißt es: Die Armeen werden die Demarcations Linien während des Waffenstillstandes beobachten. Der Zwischenraum zwischen den Linien bleibt neutral. Dörfer, die von der Demarcations-Linie durchschnitten werden, gehören derjenigen Macht, deren Truppen diese Dörfer besetzt halten. Die Grenze von Tirol, vom Stilfser-Joch an bis Tonale, bildet die gemeinschaftliche Begrenzung. Die franco-sardische Demarcations-Linie geht dann von der Tiroler Grenze über Bagolino, Lavenone und Idro über die Wasserscheide, die das Thal Degagna von dem Thale Toscolano trennt, und endet bei Maderno auf dem westlichen Ufer des Gardasees. Die in Rocca d'Anfo stehenden Piemontesen bleiben in ihren Positionen. Zwischen dem östlichen Ufer des Gardasees und der Etsch wird eine Linie im Süden von Lazise, über Ballena und Salme bis Pastrengo gezogen. Von Pastrengo geht die Linie die Straße entlang, welche nach Sommacampagna führt, über Pozzororetto, Pabriano, Custoccani und Massimbona nach Goito. Von Goito bleibt sie immer auf dem rechten Mincio Ufer, geht über Rovalla, Cerlungo, Luchia, Gabbiana, Cesole und berührt den Po bei Scorzarolo.

Die österreichische Demarcations-Linie geht von der Grenze Tirols bei Ponte del Caffaro bis Rocca d'Anfo, wo die Truppen in ihren Stellungen bleiben und zieht sich an der Straße zwischen beiden Plätzen entlang. Indem sich die Linie dann nordöstlich vom Idrosee wendet, folgt sie der Grenze von Tirol und dem kleinen Fluß Toscolano bis zu dem gleichnamigen Ort am Ufer des Gardasees. Die Straße die von Lazise nach Pontera führt, wird als Grenze für die österreichischen Truppen zwischen dem östlichen Ufer des Garda-Sees und der Etsch dienen. Die Schiffe der österreichischen Flottille auf dem Gardasee werden frei zwischen Riva und Peschiera verkehren. Im südlichen Theil des Sees, unterhalb Maderno und Lazise, können sie nur bei Peschiera landen und werden vermögen, sich der östlichen Seite zu nähern. Die Linie stützt sich sodann auf die Etsch bei Buffolengo, wendet sich gegen Mantua über Dossobuono, Isolella, Roncaroloo, Bagnol, Canedole und Drasso. Von Mantua dann über Curtatone und Montanara, den kleinen Fluß Avallo entlang bis Borgoforte.

Stromabwärts Borgoforte bildet der Po die natürliche Demarcations-Linie bis Ficcarolo und bis zur Mündung des Porto di Goro. Hier ist dann die Linie durch die österreichische Küste der Adria gebildet, mit Einschluß der dazu gehörigen Inseln bis an die südlichsten Spitzen Dalmatiens; ausgeschlossen sind die von den Franzosen occupirten Inseln.

Villafranca und alles Gebiet zwischen den beiden Linien sind neutral.

Der 5. Artikel enthält: Die Eisenbahnen von Verona nach Peschiera und Mantua können während des Waffenstillstandes zur Approvisionirung der Festungen Peschiera und Mantua benützt werden. Peschiera muß jedoch in zwei Tagen verproviantirt werden.

Nach dem 6. Artikel bleiben die Angriffs- und Vertheidigungs-Arbeiten von Peschiera in dem jetzigen Zustande.

Der 7. Artikel enthält die Bestimmung, daß alle Fahrzeuge ohne Unterschied der Flagge auf dem adriatischen Meere frei circuliren können.

Unterzeichnet wurde dieser Waffenstillstand, österreichischerseits vom FZM. und Chef des Generalstabes Freiherrn von Hess und vom FML. Grafen Mensdorff-Pouilly; französischerseits vom Marschall Vaillant: und vom Divisions-General Martimprey; sardinischerseits vom Generalstabschef Della Rocca. Die Ratification ist erfolgt von Ihren Majestäten den Kaisern Franz Joseph und Napoleon.

Schon während der Waffenstillstands Unterhandlungen war ein eigenhändiges Schreiben Napoleons an den Kaiser von Oesterreich eingelangt, in welchem er um eine persönliche Zusammenkunft ersuchte.

Mit einem raschen Entschlusse ging Se. Majestät der Kaiser von Oesterreich auf diesen Gedanken ein, und am nächsten Tage, am 12. Juli, trafen sich die beiden Herrscher in einem Hause zu Villafranca und — schlossen den Frieden.

Das nachstehende, unmittelbar nach der Rückkehr des Kaisers Franz Joseph vom Kriegsschauplatze erlassene Manifest ist ganz geeignet, um den Standpunkt zu bezeichnen, welchen unser erlauchter Herrscher beim Abschluß dieses Friedens eingenommen hat, welcher zwar Oesterreich einen Theil der Lombardei kostete, aber die Schlüssel derselben,

ie ganz Venetien in den Händen der Oesterreicher ließ und
ssen weitere Folgen erst noch abzuwarten werden müssen.
nehmen wir hier zum Schlusse die männlich-aufrichtigen
orte unsers Herrn und Kaisers:

An Meine Völker!

Laxenburg, 15. Juli 1859.

Wenn das Maß zulässiger, mit der Würde der Krone,
ie mit der Ehre und dem Wohle des Landes verträglicher
Zugeständnisse erschöpft worden, und alle Versuche einer
riedlichen Verständigung gescheitert sind, gibt es keine Wahl
ehr, und das Unvermeidliche wird zur Pflicht.

Diese Pflicht hatte Mich in die herbe Nothwendigkeit
ersetzt, Meine Völker zu neuen und schweren Opfern auf-
urufen, um zum Schutze ihrer heiligsten Güter in die Schranken
reten zu können.

Meine treuen Völker sind Meiner Aufforderung ent-
egengekommen, haben sich einmüthig um den Thron geschaart,
nd die durch die Umstände gebotenen Opfer aller Art mit
iner Bereitwilligkeit dargebracht, welche Meine dankbare
nerkennung verdient, Meine innige Zuneigung zu den-
elben womöglich noch erhöht und Mir die Zuversicht ein-
ößen mußte, daß die gerechte Sache, für deren Vertheidigung
Meine tapfern Heere mit Begeisterung in den Kampf ge-
ogen, auch siegreich sein werde.

Leider hat der Erfolg den allgemein gehegten Erwar-
ungen nicht entsprochen, und ist das Glück der Waffen uns
icht günstig gewesen.

Oesterreichs tapfere Armee hat ihren erprobten Helden-
uth und ihre unvergleichliche Ausdauer auch diesmal so
länzend bewährt, daß sie die allgemeine Bewunderung, selbst
ie des Gegners, errungen hat, — es Mir zum gerechten
tolze gereicht, der Kriegsherr eines solchen Heeres zu sein
nd das Vaterland es ihm Dank wissen muß, die Ehre der
anner Oesterreichs so kräftig gewahrt, so rein erhalten zu haben.

Eben so unbezweifelt steht die Thatsache fest, daß Un-
re Gegner, trotz der äußersten Anstrengungen und des
ufgebotes ihrer überreichen, zu dem beabsichtigten Schlage
hon seit lange vorbereiteten Hilfsquellen, selbst um den
reis ungeheurer Opfer nur Vortheile, aber keinen entschei-
enden Sieg zu erringen vermochten, während Oesterreichs
eer noch unerschüttert an Kraft und Muth eine Stellung be-
auptete, deren Besitz ihm die Möglichkeit offen ließ, dem Feinde
ie errungenen Vortheile vielleicht wieder entwinden zu können.

Dies anzunehmen, würde aber neue und gewiß nicht
inder blutige Opfer erfordert haben, als jene es waren,
elche bereits gebracht worden sind und Mein Herz mit
iefer Trauer erfüllten.

Unter diesen Umständen war es gleichfalls ein Gebot
Meiner Regentenpflicht, die mir gemachten Friedens-Aner-
ietungen in gewissenhafte Erwägung zu ziehen.

Der Einsatz, welchen die Fortsetzung des Krieges er-
ordert haben würde, hätte ein so hoher sein müssen, daß
ch die treuen Kronlande der Monarchie zu weiteren und
ie bisherigen noch bedeutend überwiegenden Leistungen an
ut und Blut in Anspruch zu nehmen genöthigt gewesen
wäre. Der Erfolg würde aber dennoch zweifelhaft geblieben
sein, nachdem ich in meinen gegründeten Hoffnungen, daß
Ich in diesem nicht blos für Oesterreichs gutes Recht unter-
nommenen Kampfe auch nicht allein stehen würde, so bitter
enttäuscht worden bin.

Der warmen und dankbar anzuerkennenden Theilnahme
ungeachtet, welche unsere gerechte Sache in dem größten
Theile von Deutschland bei den Regierungen, wie bei den
Völkern gefunden hat, haben sich Unsere ältesten und natür-
lichen Bundesgenossen hartnäckig der Erkenntniß verschlossen,
welche hohe Bedeutung die große Frage des Tages in sich trug.

Oesterreich hätte sonach den kommenden Ereignissen,
deren Ernst jeder Tag noch steigern konnte, vereinzelt ent-
gegen gehen müssen.

Ich habe Mich daher, nachdem Oesterreichs Ehre durch
die heldenmüthigen Anstrengungen seiner tapferen Armee
unversehrt aus den Kämpfen dieses Krieges hervorgegangen
ist, entschlossen, politischen Rücksichten weichend, der Wieder-
herstellung des Friedens ein Opfer zu bringen und die zur
Vorbereitung seines Abschlusses vereinbarten Präliminarien
zu genehmigen, nachdem Ich die Ueberzeugung gewonnen,
daß durch direkte, jede Einmischung Dritter beseitigende
Verständigung mit dem Kaiser der Franzosen jedenfalls minder
ungünstige Bedingungen zu erlangen waren, als bei dem
Eintreten der drei am Kampfe nicht betheiligt gewesenen
Großmächte in die Verhandlung, mit den unter ihnen ver-
einbarten und von dem moralischen Drucke ihres Einver-
ständnisses unterstützten Vermittlungs-Vorschlägen zu erwarten
gewesen wäre.

Leider ist es unvermeidlich gewesen, den größten Theil
der Lombardei von der Gesammtheit des Kaiserstaates aus-
zuscheiden.

Dagegen muß es Meinem Herzen wohl thun, Meinen
geliebten Völkern die Segnungen des Friedens wieder ge-
sichert zu sehen, und sind Mir diese doppelt werthvoll, weil
sie Mir die nöthige Muße gönnen werden, Meine ganze
Aufmerksamkeit und Sorgfalt nunmehr ungestört der erfolg-
reichen Lösung der Mir gestellten Aufgabe zu weihen:

Oesterreichs innere Wohlfahrt und äußere Macht durch
zweckmäßige Entwicklung seiner reichen geistigen und mate-
riellen Kräfte, wie durch zeitgemäße Verbesserungen in Ge-
setzgebung und Verwaltung dauernd zu begründen.

Wie Meine Völker in diesen Tagen ernster Prüfungen
und Opfer treu zu Mir gestanden, mögen sie auch jetzt durch
ihr vertrauensvolles Entgegenkommen die Werke des Frie-
dens fördern helfen, und hiedurch die Verwirklichung Meiner
wohlwollenden Absichten unterstützen.

Meinem tapfern Heere habe Ich bereits in einem be-
sonderen Armeebefehle Meine Anerkennung und Meinen
Dank als dessen Kriegsherr ausgesprochen.

Ich erneuere demselben heute den Ausdruck dieser Ge-
fühle, wo Ich, zu Meinen Völkern sprechend, den für Gott,
Kaiser und Vaterland in den Kampf gegangenen Söhnen
dieser Völker für ihren bewiesenen Heldenmuth danke, —
und der aus diesem Kampfe leider nicht mehr zurückge-
kehrten Mir unvergeßlichen Waffengenossen mit Wehmuth
gedenke.
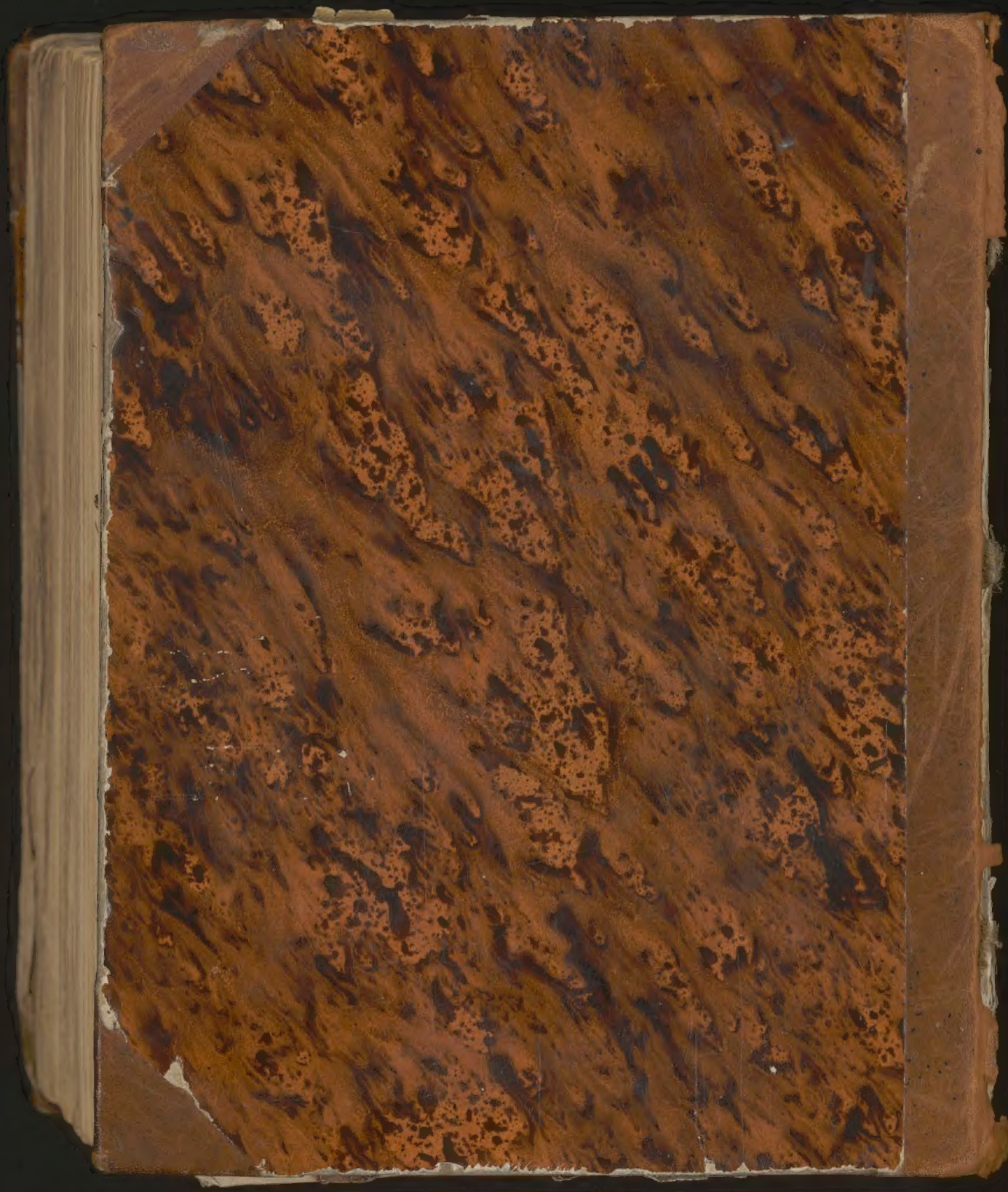
Franz Joseph m. p.